UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ POLONISTYKI
INSTYTUT POLONISTYKI STOSOWANEJ

Maryia Anufryieva

Miejska polszczyzna Polaków na Grodzieńszczyźnie (na przykładzie nagrań tekstów ciągłych i wywiadów z Grodna, Lidy i Wołkowyska)

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr. hab. Stanisława Dubisza

Warszawa 2023

Spis treści

Wstęp……. **4**

Rozdział 1. Cel badań. Podstawa materiałowa i przyjęte zasady opisu. Stan badań nad polszczyzną północnokresową. Terminologia……. **5**

1.1. Cel badań……. 5

1.2. Podstawa materiałowa i przyjęte zasady opisu…… 5

1.3. Stan badań nad polszczyzna północnokresową…… 16

1.4. Terminologia zastosowana w pracy……. 19

Rozdział 2. Pokolenie najstarsze (1921–1940)..... **30**

2.1. Analiza socjolingwistyczna……. 30

Wnioski wynikające z analizy socjolingwistycznej……... 51

2.2. Analiza lingwistyczna……. 59

2.2.1. Fonetyka……... 59

2.2.2. Fleksja……... 65

2.2.3. Składnia…… 74

2.2.4. Słowotwórstwo……. 78

2.2.5. Słownictwo……... 83

Wnioski wynikające z analizy lingwistycznej…… 101

Rozdział 3. Pokolenie starsze (1941–1960)..... **117**

3.1. Analiza socjolingwistyczna……. 117

Wnioski wynikające z analizy socjolingwistycznej……... 132

3.2. Analiza lingwistyczna…… 139

3.2.1. Fonetyka……... 139

3.2.2. Fleksja……... 144

3.2.3. Składnia…… 151

3.2.4. Słowotwórstwo……. 154

3.2.5. Słownictwo……... 156

Wnioski wynikające z analizy lingwistycznej…… 166

Rozdział 4. Pokolenie średnie (1961–1980)..... **180**

4.1. Analiza socjolingwistyczna……. 180

Wnioski wynikające z analizy socjolingwistycznej……... 208

4.2. Analiza lingwistyczna……. 213

4.2.1. Fonetyka…….. 214
4.2.2. Fleksja…….. 219
4.2.3. Składnia…… 227
4.2.4. Słowotwórstwo……. 231
4.2.5. Słownictwo…….. 232
Wnioski wynikające z analizy lingwistycznej…… 242
Rozdział 5. Pokolenie młodsze (1981–2000)..... **258**
5.1. Analiza socjolingwistyczna……. 258
Wnioski wynikające z analizy socjolingwistycznej…….. 317
5.2. Analiza lingwistyczna……. 324
5.2.1. Fonetyka…….. 325
5.2.2. Fleksja…….. 328
5.2.3. Składnia…… 330
5.2.4. Słowotwórstwo……. 337
5.2.5. Słownictwo…….. 337
Wnioski wynikające z analizy lingwistycznej…… 343
Rozdział 6. Pokolenie najmłodsze (2001–2020)..... **354**
6.1. Analiza socjolingwistyczna……. 354
Wnioski wynikające z analizy socjolingwistycznej…….. 380
6.2. Analiza lingwistyczna…….. 382
6.2.1. Ortografia i grafia……. 383
6.2.2. Fleksja…….. 392
6.2.3. Składnia…… 396
6.2.4. Słowotwórstwo……. 398
6.2.5. Słownictwo…….. 399
Wnioski wynikające z analizy lingwistycznej…… 403
Podsumowanie..... **416**
Bibliografia…… **446**
Aneks..... **462**

.

Wstęp

Badania nad językiem polskim Polaków i ich potomków za wschodnią granicą Polski interesowało wielu badaczy. W wyniku ich pracy naukowej powstały liczne opracowania na temat historii, rozwoju i obecnego stanu tzw. *polszczyzny kresowej* na terenach dzisiejszej Białorusi, Litwy i Ukrainy. Niniejsza rozprawa doktorska jest poświęcona polszczyźnie miejskiej oraz tożsamości Polaków zamieszkujących w Grodnie, Lidzie i Wołkowysku położonych na terenie obwodu grodzieńskiego na Białorusi[1]. Ten temat znalazł się w kręgu moich zainteresowań ze względu na moje pochodzenie – urodziłam się w Wołkowysku na Białorusi w mieszanej rodzinie polsko-białorusko-rosyjskiej. W 2016 roku pod kierunkiem Stanisław Dubisza obroniłam pracę magisterską pt. *Polszczyzna Polaków pokolenia 1920–1940 na terenie Grodzieńszczyzny (Białoruś) – na przykładzie nagrań i wywiadów przeprowadzonych w Grodnie, Lidzie i Wołkowysku*. Niniejsza rozprawa doktorska stanowi kontynuacją tych badań.

W rozdziale pierwszym zostały przedstawione: cel badań, podstawa materiałowa i przyjęte zasady opisu, stan badań nad polszczyzną kresową na Białorusi oraz najważniejsze definicje związane z tematem rozprawy. Rozdziały drugi – szósty zawierają charakterystykę socjologiczną poszczególnych pokoleń Polaków z wybranych miast oraz analizę podsystemów języka polskiego, którym posługiwali się respondenci: fonetycznego, fleksyjnego, składniowego, słowotwórczego i leksykalnego. Pracę kończy *Podsumowanie* analizy materiału, *Bibliografia* oraz *Aneksy* zawierające zestawienie tabelaryczne odnotowanych cech, kwestionariusze osobowe, listę informatorów oraz mapę.

[1] Zob. *Aneks*, Mapa 1. Obszar badań.

Rozdział 1. Cel badań. Podstawa materiałowa i przyjęte zasady opisu. Stan badań nad polszczyzną północnokresową. Terminologia

1.1. Cel badań

Celem mojej rozprawy doktorskiej jest opis języka polskiego oraz uwarunkowań socjolingwistycznych kilku pokoleń Polaków, zamieszkujących trzy miasta w obwodzie grodzieńskim na Białorusi: Grodno, Lidę oraz Wołkowysk. Obecnie na Białorusi zamieszkuje ok. 300 tys. osób deklarujących polskie pochodzenie, co stanowi ok. 3% ogółu mieszkańców [Национальный состав населения… 2021:31][2]. Obwód grodzieński jest obszarem, na którym zamieszkuje przeważająca liczba polskich autochtonów Białorusi (ok. 80%) [Национальный состав населения… 2021:228–46], z czego można wysnuć wniosek, że jest on terenem zwartej enklawy Polaków na Białorusi. Polszczyzna, którą posługują się Polacy z obwodu grodzieńskiego, zalicza się do odmiany północnokresowej [Dubisz 2014:8; Grek-Pabisowa, Ostrówka, Zielińska 1998:87–93; Konczewska 2021:29–34].

1.2. Podstawa materiałowa i przyjęte zasady opisu

Materiał do analizy socjolingwistycznej i lingwistycznej zebrałam posługując się dwiema metodami badawczymi. Podstawową metodą, którą zastosowałam, była metoda wywiadu ustnego (utrwalona w postaci nagrań na dyktafon w formacie MP3). Druga metoda to kwestionariusze osobowe, które wykorzystałam do badań nad przedstawicielami pokolenia najmłodszego. Dodatkowo bazę materiałową dla tego pokolenia uzupełniłam o teksty respondentów, napisane w języku polskim.

Wywiady terenowe prowadziłam w latach 2015–2022. Są to rozmowy ciągłe, oparte na kwestionariuszu osobowym opracowanym na potrzeby tych badań[3]. Niektóre uwagi w pracy są również świadectwem własnych spostrzeżeń, wynikających z mojego pochodzenia z tego środowiska oraz częstego przebywania wśród Polaków z Białorusi. Większość respondentów nagrywałam podczas osobistego spotkania, również kilka wywiadów przeprowadziłam za pomocą rozmowy telefonicznej przez komunikatory Viber i WhatsApp.

---

[2] Obliczenia procentowe zostały opracowane przez mnie na podstawie danych spisu powszechnego na Białorusi z 2019 r.

[3] Zob. *Aneks*, Załącznik 1. Kwestionariusz osobowy dla przedstawicieli pokoleń najstarszego, starszego i średniego; Załącznik 2. Kwestionariusz osobowy dla przedstawicieli pokolenia młodszego (1981–2000); Załącznik 3. Kwestionariusz osobowy dla przedstawicieli pokolenia najmłodszego (2001–2020).

Dla badań terenowych, których podstawą są zebrane materiały, rzeczą o zasadniczym znaczeniu jest właściwy dobór respondentów.Uwzględniłam tu szereg kryteriów:

1. Narodowość

Kwestia narodowości respondentów, biorących udział w tych badaniach, niejednokrotnie będzie analizowana przy omawianiu materiału. W tym miejscu chciałabym omówić strategie dobierania informatorów. Krótka refleksja jest tu niezbędna ze względu na to, że często tożsamość narodowa badanej osoby jest nieklarowna, podwójna, podlegająca zmianom. Podczas rozmów z przedstawicielami, którzy urodzili się w dwudziestoleciu międzywojennym, szukałam rozmówców, którzy określali się jednoznacznie jako Polacy. Z własnych obserwacji oraz spostrzeżeń innych badaczy tego terytorium wynika, że przedstawiciele tego pokolenia zazwyczaj mają wykrystalizowane poczucie przynależności do jednego z narodów, a na odpowiedź na pytanie o własną przynależność narodową udzielają jednoznacznych odpowiedzi. Żeby znaleźć odpowiednich informatorów często zwracałam się do organizacji polonijnych lub stowarzyszeń parafialnych, działających w miastach, w których prowadziłam badania. Często dostawałam informacje o określonych osobach z komentarzami, że ci ludzie są „prawdziwymi patriotami". Również po odbytych rozmowach, dostawałam od informatorów kontakty do ich znajomych Polaków, z którymi później przeprowadzałam wywiady. Przedstawiciele pokolenia najstarszego często mają jednoznaczne kryteria, którymi chętnie się dzielili podczas rozmów a które pomagają im zaliczyć zarówno kogoś, jak i siebie do Polaków. Przedstawiciele pozostałych pokoleń już niekoniecznie byli jednoznaczni w swych wypowiedziach, dotyczących narodowości. Dlatego przy rozmowie kierowałam się kilkoma czynnikami, które pomagały zaliczyć rozmówcę do mniejszości polskiej na Białorusi:

- najważniejszym kryterium jest własna deklaracja przynależności do wybranej narodowości, ponieważ tylko sama osoba ma prawo do podejmowania danej decyzji. Jeśli uzyskiwałam odpowiedź, że osoba uważa siebie za Polaka, to kontynuowałam naszą rozmowę. Nie przestałam rozmawiać również i z takimi osobami, którzy na to pytanie odpowiadali inaczej, ale w opinii publicznej (albo sama też wiedziałam o ich korzeniach polskich) uchodzą za Polaków. W tym wypadku starałam się dociec, jak głębokie są zmiany w poczuciu przynależności narodowej i jakie to ma znaczenie na poziomie rozwoju języka polskiego u rozmówcy;
- posiadanie Karty Polaka. W wypadku posiadania tego dokumentu, który ma na celu „potwierdzenie przynależności do narodu polskiego" kontynuowałam rozmowę

z osobą nawet wtedy, gdy powiedziała, że czuje się np. Białorusinem, albo tutejszym/miejscowym, lub trudno jej było odpowiedzieć na dane pytanie. Uważam, że jeśli osoba mogła udokumentować swoje korzenie polskie oraz zdać egzamin na otrzymanie Karty Polaka, to ciekawe jest, dlaczego mimo wszystko ma rozmyte poczucie przynależności do narodu polskiego;

- brałam również pod uwagę wyznanie katolickie, ponieważ nadal wśród społeczeństwa jest jeszcze żywy stereotyp Polaka-katolika. Jednak sama nie kierowałam się tym stereotypem, ale próbowałam dojść do tego, na ile rozmówca stosuje dany stereotyp podczas rozmyślania na temat własnej tożsamości narodowej i tożsamości narodowej Polaków na Grodzieńszczyźnie;
- znajomość języka polskiego oraz stosunek, jaki do niej żywią informatorzy. Ponieważ sytuacja językowa na Białorusi jest skomplikowana i w zdecydowanej większości nigdy nie może być podstawą do zakwalifikowania osoby według schematu „język ojczysty=język codziennej komunikacji=narodowość", również i znajomość lub nieznajomość języka polskiego, nie może być kryterium wystarczającym do zakwalifikowania osoby do narodu polskiego. Dlatego ważne było dla mnie określenie znajomości języka polskiego (jeśli rozmówca mógł rozmawiać po polsku i nie wstydził się tego, to wywiad prowadziłam z nim po polsku, jeśli natomiast nie znał języka polskiego lub z różnych przyczyn wstydził się w nim mówić, to nie zmuszałam go, a do rozmowy używałam tego języka, w którym było wygodnie komunikować się rozmówcy. Zawsze pytałam rozmówców o ich emocjonalny stosunek do języka polskiego, żeby na podstawie tych odpowiedzi ustalić, jak mocno są związani z kulturą polską.

2. Wiek badanych, który pozwalał przyporządkować informatorów do jednej z grupy wiekowej

W tym miejscu pragnę również uzasadnić, dlaczego w tej pracy będzie występował podział mniejszości polskiej ze względu na kryterium wieku. Pochodząc z rodziny mieszanej polsko-białorusko-rosyjskiej, zamieszkującej od pokoleń jedno z badanych miast, od dawna dostrzegałam, że polszczyna oraz tożsamość narodowa członków mojej rodziny i niektórych moich znajomych nie jest taka sama. Chodzi o to, że członkowie jednej rodziny mogą deklarować przynależność do różnych narodowości, nawet będąc rodzeństwem, czyli mimo faktu, iż wychowywali się w prawie identycznych warunkach, używali tego samego języka do komunikacji między sobą oraz z rodzicami. O zróżnicowaniu tożsamości narodowej w obrębie poszczególnych pokoleń sporo mówiono podczas badań nad Polonią (zwłaszcza tą za oceanem). Wyszczególniono między

innymi mechanizmy podtrzymywania bądź na odwrót – wyzbywania się polskości przez polskich emigrantów i ich potomków aż do całkowitej negacji polskości przez tzw. pokolenie pierwsze (właściwe) emigrantów, po pokolenie drugie, a najczęściej trzecie, które od nowa próbuje odtworzyć historię i rodowód własnych przodków za pomocą odkrywania języka polskiego oraz, co za tym idzie, kultury polskiej. Ponieważ ze względu na to, iż sami Polacy z Kresów często krytycznie byli nastawieni do terminu *Polonia*, mylnie uważając, że odnosi się on wyłącznie do tych Polaków, którzy dobrowolnie opuścili ojczyznę, w literaturze przedmiotu nikt oprócz Stanisława Dubisza nie próbował spojrzeć na Polaków z Kresów tak samo, jak na Polonię np. w USA, Kanadzie, Francji itd. [Dubisz 1999; 2003; 2014]. Uważam to za niesłuszne, ponieważ *de facto* po II wojnie światowej rozwój języka polskiego oraz kultury polskiej na Kresach pozostał w oderwaniu od Polski, kontakty zostały drastycznie okrojone, a miejscowi Polacy już nie są obywatelami Rzeczypospolitej. Tymi spostrzeżeniami jest podyktowany podział respondentów na pokolenia (o podziale, liczbie pokoleń oraz doborze respondentów poniżej). Uważam, że przypatrzenie się polszczyźnie oraz czynnikom, które miały wpływ na posługiwanie się nią bądź też nieposługiwanie się, oraz czynnikom pozajęzykowym, mającym wpływ na poczucie polskiej tożsamości, doprowadzi do ciekawych wniosków. Również wydaje się interesujące porównanie kompetencji w zakresie polszczyzny poszczególnych pokoleń Polaków z Grodzieńszczyzny. Uzasadnić to można chociażby tym, że samo nauczanie języka polskiego najpierw powszechne i oficjalne w II Rzeczypospolitej, później zabronione i prawie niemożliwe przez ok. 40 lat w Białoruskiej SSR, a następnie stopniowo odrodzone po rozpadzie ZSRR, mogło i na pewno wpłynęło na poziom i stan znajomości języka ojczystego wśród miejscowych Polaków.

Na rzecz moich badań przyjęłam, że jedno pokolenie będzie wynosiło 20 lat [Dubisz 2018:XXXIV–XXXV][4]. Nie interesował mnie podział pokoleniowy oparty na wydarzeniach społeczno-politycznych, ponieważ w tych badaniach chodziło o pokazanie przemian wśród jednego pokolenia i pomiędzy pozostałymi pokoleniami biologicznymi, a nie między formacjami kulturowymi. Na odwrót, w tych badaniach chodziło raczej o powiązanie wydarzeń politycznych, społecznych i kulturowych, które mogły być podłożem do np. takiego a nie innego poczucia więzi z narodem polskim i Polską, albo

[4] Podział na pokolenia przyjęłam za Stanisławie Dubiszem, por. *Wielki słownik języka polskiego PWN*, (red.) Stanisław Dubisz, t. 1, wyd. I, Warszawa, 2018, s. XXXIV–XXXV.

stały się wręcz podstawą do znajomości lub nieznajomości polszczyzny. W wyniku podziału powstało 5 grup pokoleniowych:

- pokolenie 1921–1940 – najstarsze;
- pokolenie 1941–1960 – starsze;
- pokolenie 1961–1980 – średnie;
- pokolenie 1981–2000 – młodsze;
- pokolenie najmłodsze (2001–2020)[5].

3. Miejsce urodzenia

Ponieważ badania przeprowadzałam wśród mieszkańców miast, kilka słów należy wzmiankować na temat doboru informatorów pod kątem ich pochodzenia miejskiego lub wiejskiego. Po II wojnie światowej Białoruś stopniowo zaczęła się przekształcać w państwo, w którym przeważająca liczba ludności zamieszkuje w miastach. W wyniku polityki radzieckiej, ludność wiejska stopniowo emigrowała do miast w poszukiwaniu lepszego życia. Powszechność zarówno edukacji podstawowej, jak również wyższej, sprzyjała stopniowemu awansowi społecznemu osób urodzonych na wsi, a dzięki wykształceniu, mogli oni osiąść w miastach. Oczywiście, migracja wewnętrzna nie zawsze była związana ze zmianą statusu społecznego, w wielu wypadkach była podyktowana przyczynami czysto pragmatycznymi. Często ludzie próbowali się wyrwać z kołchozów i szukali zarobku w mieście. Również ważny jest fakt, iż napływ ludności wiejskiej do miast powoduje jednoczesne rozrastanie się aglomeracji miejskich, co pociąga za sobą poszerzenie granic miejskich i jako wynik wchłonięcie pobliskich wsi w obręb miasta. Dlatego uważam, że w niektórych przypadkach nie warto kurczowo trzymać się zasady, że skoro bada się miasta, to respondenci powinni koniecznie pochodzić z rodzin o miejskim rodowodzie. Biorąc pod uwagę burzliwe dzieje tych terenów (wojny, deportacje, zmiany granic i ustrojów politycznych), trudno jest znaleźć rodzinę, która od pokoleń zamieszkiwałaby jedno z badanych miast. Co prawda udało mi się porozmawiać z osobami, które pochodziły z wielopokoleniowych rodzin miejskich, ale stanowiły one raczej wyjątki niż regułę. Wracając do podziału na poszczególne pokolenia, przyjęłam następujące niezbędne warunki pochodzenia rozmówcy:

- przedstawiciele pierwszych trzech pokoleń (najstarsze, starsze oraz średnie) albo muszą urodzić się w mieście (jeśli chodzi o ich przodków pożądane, ale nie koniecznie),

[5] W badaniach uwzględniałam młodzież w wieku od 14 lat, ponieważ charakter zadawanych pytań wymaga głębokiej refleksji i rozeznania, co w przypadku dzieci i nastolatków nie zawsze jest możliwe, biorąc pod uwagę ich rozwój poznawczy i psychiczny.

albo większość swojego życia spędzili w mieście (mniej więcej od okresu ukończenia szkoły, kiedy wchodzi się w tzw. „dorosłe życie") i uważają siebie za mieszkańców miast, aczkolwiek nie negują faktu, że urodzili się na wsi i np. często tam jeżdżą. Nie zakładałam również, żeby moi potencjalni rozmówcy pochodzili z trzech badanych miast (chociaż było to pożądane). Mogli urodzić się w dowolnych mieście, ale jeśli przeprowadzili się do badanych miast na początku swojego dojrzałego życia i czują się związanymi właśnie z Grodnem, Lidą lub Wołkowyskiem, uważałam ich za respondentów odpowiednich do przeprowadzenia badań;

○ przedstawiciele pozostałych dwóch pokoleń (młodsze i najmłodsze) powinni byli urodzić się w jednym z trzech badanych miast ze względu na to, że w momencie wywiadu byli oni osobami młodymi. Nie znaczy to jednak, że nie mogli zmieniać miejsce swojego pobytu, gdyż należą do osób mobilnych. W szczególny sposób dotyczy to pokolenia młodszego, które wyjeżdża na studia, a później próbuje znaleźć swoje własne miejsce w życiu i powołanie. Przedstawiciele pokolenia najmłodszego dopiero wkraczali w okres mobilności, ale mogli zmieniać miejsce swojego zamieszkania ze względu na zmiany życiowe u ich rodziców (chociażby taki przykład, jak zmiana miejsca zamieszkania rodziny ze względu na zmianę pracy jednego z rodziców). Wracając do pokolenia młodszego, ze względu na jego mobilność, starałam się przeprowadzić wywiady z osobami pochodzącymi z badanych miast, czującymi więźń z nimi, jednak mającymi różne historie życiowe. Podczas doboru rozmówców uwzględniłam następujące schematy:

● nauka w polskojęzycznej szkole lub w szkole społecznej (w tym nauka w szkole rosyjskojęzycznej), następnie studia w Polsce, pozostanie w Polsce;

● nauka w polskojęzycznej szkole lub w szkole społecznej (w tym nauka w szkole rosyjskojęzycznej), następnie studia w Polsce, powrót na Białoruś;

● nauka w polskojęzycznej szkole lub w szkole społecznej (w tym nauka w szkole rosyjskojęzycznej), studia na Białorusi, studia w Polsce, pozostanie w Polsce;

● nauka w rosyjskojęzycznej szkole, studia na Białorusi, studia w Polsce, pozostanie w Polsce;

● nauka w rosyjskojęzycznej szkole, studia na Białorusi, pozostanie na Białorusi.

Oczywiście, nie są to wszystkie schematy dróg życiowych, jakie udało mi się prześledzić dzięki rozmowom z respondentami z pokolenia młodszego, jednak opisane powyżej, były tymi sytuacjami, które szczególnie mnie interesowały, dlatego też próbowałam znaleźć odpowiednich rozmówców. Podsumowując, głównymi kryteriami

wyboru informatorów były ich deklaracja przynależności do narodu polskiego, wiek, miejsce zamieszkania (a w niektórych wypadkach miejsce urodzenia).

Kilka słów chciałabym powiedzieć również o sposobach nagrywania respondentów, ponieważ ta rozprawa przeważnie opiera się na badaniach, których podstawą była metoda biograficzna, opierająca się na pozyskaniu informacji od respondentów za pomocą swobodnych wywiadów, które są tylko lekko sterowane przez badacza. Przed rozpoczęciem badań opracowałam kwestionariusze dla każdego z pokoleń. Zawarte w nich pytania można podzielić na grupy:

- dotyczące podstawowych danych biograficznych;
- dotyczące narodowości respondenta oraz jego przodków i języka ojczystego;
- dotyczące wykształcenia;
- dotyczące języków komunikacji oficjalnej (szkoła, uniwersytet, praca, kościół itd.) i nieoficjalnej (język codziennej komunikacji w domu, ze znajomymi itd.);
- kościoła i religii;
- dotyczące korzystania ze źródeł polskojęzycznych (np. książki, prasa, radio, telewizja, media społecznościowe itd.);
- dotyczące udziału w życiu miejscowych Polaków.

Jednak dla poszczególnych pokoleń dodawałam również pytania, które wydają się aktualne i nurtujące właśnie wybraną grupę osób. Po odbyciu kilku rozmów z przedstawicielami pokolenia najmłodszego, doszłam do wniosku, że przebieg rozmowy jest zbyt sterowany, a młode osoby bardzo niewiele potrafią opowiedzieć o sobie i swoim otoczeniu. Nie chodzi mi o negatywną ocenę tego pokolenia, ale chciałabym zauważyć, że ogólnie rzecz ujmując nasza rozmowa się nie układała, bo zazwyczaj dostawałam jednozdaniowe odpowiedzi, za którymi nie ciągnęła się dalsza historia. Nie sądzę jednak, że to pokolenie nie miałoby nic do powiedzenia, dlatego stwierdziłam, że dla nich opracuję dokładniejszą ankietę, którą przeprowadzę wśród liczniejszej grupy respondentów. Uważam, że dzięki temu, udało mi się uzyskać więcej szczegółowych odpowiedzi na interesujące mnie kwestie. Ankiety przeprowadzałam wśród uczniów klas starszych (10. i 11. klasa w białoruskim systemie edukacji), uczęszczających albo do szkół z polskim językiem nauczania, albo do szkół społecznych. Ta ankieta składała się z około 50 pytań, na które można było udzielić zarówno krótkiej odpowiedzi „tak” lub „nie”, jak i jedno- lub kilku zdaniowej. Tematy pytań były zgodne z pytaniami, które zadawałam respondentom z innych pokoleń podczas nagrań. Co prawda w wypadku ankiet dla starszych pokoleń, pytań było prawie o połowę mniej niż w ankiecie pokolenia najmłodszego. Taka różnica

była podyktowana tym, że w wypadku przedstawicieli pokoleń starszych, kwestionariusze stanowiły kanwę rozmowy i były przeznaczone raczej dla mnie, jako osoby prowadzącej wywiad, po to, by się nie pogubić i nie pominąć istotnych kwestii. W wypadku pokolenia najmłodszego, ankieta stawała się podstawowym narzędziem badawczym, dlatego próbowałam umieścić w niej pytania tak, żeby na podstawie otrzymanych odpowiedzi odtworzyć najbardziej wyczerpujący wizerunek tego pokolenia. Ponieważ nie byłam pewna, czy materiał pisany w postaci odpowiedzi na pytania kwestionariusza będzie wystarczający do analizy językowej, poprosiłam nauczycieli o udostępnienie mi wypracowań młodzieży, która wypełniała ankiety. Wychodziłam z założenia, że wypracowania, będąc formą twórczą, są w pewnym sensie odzwierciedleniem własnego toku myślowego oraz osobistych opinii. Ponieważ wypracowania mają postać pisaną, a więc dana wypowiedź dodatkowo (w porównaniu do zwykłej ustnej wypowiedzi) podlega zasadom ortograficznym, interpunkcyjnym oraz odpowiedniej kompozycji składniowo-stylistycznej, błędy, które pojawiały się w pracach uczniów, traktowałam jako charakterystyczne, ponieważ po autokorekcie autorów, zostały przez nich niezauważone.

Należy również nadmienić kilka słów o sposobie nagrywania pokoleń od najstarszego po młodsze. Rozmowy z informatorami przeprowadzane były w sytuacji półoficjalnej: dla części informatorów byłam osobą obcą, a dla niektórych – znaną od wielu lat. Wszystkie osoby były poinformowane, że biorą udział w badaniach. Prawie zawsze powiadomiałam rozmówców o nagrywaniu rozmowy, wyjątek stanowili przedstawiciele pokolenia najstarszego, którym nie zawsze mówiłam, że nagrywam. Robiłam to w nielicznych sytuacjach wtedy, gdy wiedziałam, że osoba nie miałaby nic przeciwko nagrywaniu (przeważnie byli to znajomi mojej rodziny), jednak przy dyktafonie od razu zachowywałaby się inaczej i, prawdopodobnie, nie rozmawiałaby ze mną w sposób naturalny. W wypadku osób mi nieznanych, informowałam je o nagrywaniu i zawsze dostawałam zgodę na nagrywanie rozmowy. Mimo informowania rozmówców o tym, że są oni nagrywani, starałam się chować sprzęt w trakcie naszej rozmowy, ponieważ często zauważałam, że moi respondenci są roztargnieni przez ciągłe „przebywanie" ze sprzętem. W trakcie rozmowy nie wypełniałam kwestionariusza, a tylko lekko nakierowywałam naszą rozmowę na interesujące mnie kwestie. Ponieważ pochodzę z badanego terenu, z jednego z badanych miast, o czym również zawsze mówiłam respondentom, nie traktowali mnie jako kogoś obcego i przeważnie od razu byli otwarci na rozmowę. Często moimi rozmówcami stawali się znajomi mojej rodziny, krewni moich przyjaciół oraz sami koledzy i ich rodzeństwo. Ze względu na to, często zaczynałam rozmowę, wiedząc mniej

więcej o sytuacji socjolingwistycznej mojego rozmówcy. Jednak często byłam bardzo zadziwiona odpowiedziami moich znajomych na postawione przeze mnie pytania, co jeszcze raz świadczy o tym, że takie kwestie, jak poczucie przynależności narodowej i kulturowej, kwestie języka i stosunków między różnymi narodowościami są zawsze bardzo osobiste i mogą się różnić nawet wśród osób spokrewnionych.

Ponieważ w pracy pragnęłam pokazać stan polszczyzny wśród poszczególnych pokoleń Polaków z Grodzieńszczyzny, starałam się znaleźć rozmówców, którzy posługują się językiem polskim, bądź zadeklarowali mi, że potrafią mówić po polsku. Zdarzały się przypadki, że osoby mówiły mi, że nie znają języka polskiego, ale uważają siebie za Polaków a język polski za język ojczysty, albo przynajmniej darzą go wielkim szacunkiem, jako istotną część ich tożsamości. W takich wypadkach przeprowadzałam rozmowę w języku rosyjskim, a pod koniec prosiłam by powiedzieli mi kilka modlitw po polsku, żeby przynajmniej móc udokumentować pewne cechy fonetyczne. Podobną strategię obierałam również wtedy, kiedy rozmówca wstydził się mówić po polsku, albo stwierdzał, że nie jest jeszcze w stanie (czyli nie ma odpowiednich kompetencji językowych) omawiać interesujące mnie zagadnienia w języku polskim. Szanując rozmówcę, nie wymagałam, żeby używał polszczyzny „na siłę", i nasza rozmowa toczyła się w języku wygodnym dla informatora. Dopiero na koniec takiej rozmowy prosiłam aby powiedział kilka zdań o sobie lub kilka modlitw w języku polskim, żeby mieć próbkę tekstu w języku polskim. Swoją polszczyznę również dostosowywałam do języka rozmówcy, czyli czasami specjalnie nieco obniżałam mój poziom językowy, świadomie używając pewnych cech polszczyzny północnokresowej, albo wstawiając kalki lub leksemy z języka rosyjskiego lub białoruskiego. Robiłam tak po to, by rozmówca przełamał swoje bariery językowe i nie skupiał się na ewentualnych różnicach w swojej polszczyźnie w porównaniu z językiem polskim używanym przeze mnie. Ponieważ społeczeństwo na Białorusi jest wielojęzyczne, podczas badań ciekawił mnie nie tylko poziom kompetencji językowych w języku polskim, ale również miejsce polszczyzny wśród innych używanych języków (rosyjskiego, białoruskiego, mowy prostej, trasianki). Dlatego, jeśli pewne ciekawe dla mnie kwestie dotyczące stosunków między różnymi językami nie były jasne, albo nie wyniknęły z toku rozmowy, specjalnie wyjaśniałam je, zadając konkretne pytania. Starałam się to robić pod koniec rozmowy, żeby nie przerywać toku wypowiedzi rozmówcy.

Ze względu na wielojęzyczność i wielokulturowość Grodzieńszczyzny (mimo nasilającej się polityki unifikacji wszystkich obywateli Białorusi pod względem kulturowym), obszar ten jest niezwykle skomplikowany do badań socjolingwistycznych.

Pomimo odpowiedniego zaplecza wiedzy na temat wydarzeń historycznych i społecznych na tym terytorium, badacz powinien dobrze posługiwać się językiem rosyjskim, białoruskim, polskim oraz posiadać wiedzę na temat polszczyzny północnokresowej, trasianki, mowy prostej, żeby móc odróżnić elementy językowe, które mogą się pojawić w mowie informatorów. Będąc świadomą tego, że w tej pracy nie da się omówić całościowo sytuacji językowej oraz w pełni scharakteryzować językowy obszar badanych miast, podejmuję zatem wybrane kwestie, skupiające się głównie na wskazaniu różnic językowych (swoistych cech języka) pomiędzy polszczyzną ogólną a polszczyzną informatorów. Do opisu języka podchodzę strukturalnie, dzieląc rozdział o stanie języka poszczególnego pokolenia na części dotyczące fonetyki, fleksji, składni, słowotwórstwa oraz leksyki. Żeby wesprzeć się danymi empirycznymi, w rozdziałach tych przytaczam liczne cytaty. Korpus tekstów składa się z transkrypcji około 43 godzin nagrań informatorów z pokoleń od najstarszego do młodszego. Przyjęłam, że grupy wiekowe będą liczyć po 10–15 respondentów z Grodna, Lidy oraz Wołkowyska. Niestety, ze względu na trudności z pozyskiwaniem rozmówców, nie udało się podzielić po równo informatorów wewnątrz grup, po 3–5 osób z poszczególnych miast. Jeśli do badań socjolingwistycznych uwzględniałam wszystkich rozmówców, to niestety do analizy lingwistycznej nadawały się nie wszystkie nagrania. Nie mogłam wykorzystać do analizy lingwistycznej nagrań w języku innym, niż język polski. W sytuacjach, kiedy mój rozmówca nie potrafił mówić po polsku, albo się wstydził, prosiłam pod koniec rozmowy, żeby powiedział kilka modlitw po polsku, ponieważ wydawało się to dla nich naturalne i nienaruszające ich strefy komfortu psychicznego. Dzięki temu, mogłam pozyskać skromną próbkę tekstu, która pozwala na zarejestrowanie osobliwości fonetycznych u danego rozmówcy. Niestety, ta metoda jest zupełnie nieprzydatna do analizy wszystkich pozostałych części struktury językowej. Jak widać, zebranie jednakowych nagrań, niezbędnych do kompleksowej analizy lingwistycznej, nie było możliwe ze względu na ograniczone możliwości autorki oraz liczne parametry socjolingwistyczne, które należałoby uwzględnić, przy podobnych badaniach. Uwzględnienie bowiem wszystkich możliwych parametrów społecznych, demograficznych oraz historycznych doprowadziłoby do powstania kilkunastu podgrup, co biorąc pod uwagę jednoosobowy zespół badawczy oraz trudności z dotarciem do odpowiedniej liczby informatorów, którzy odpowiadaliby wszystkim kryteriom metodologicznym, jest bardzo trudne. W tej pracy skupiono się na trzech parametrach społeczno–demograficznych – pochodzenie (polskie), miejsce zamieszkania (miasto Grodno, Lida lub Wołkowysk) oraz wiek. Jeśli chodzi o analizę lingwistyczną w wypadku

przedstawicieli grupy najmłodszej, posługiwałam się tekstami pisanymi (wypracowaniami) oraz zapisanymi odpowiedziami na pytania ankiety, jak również opinią nauczycieli-polonistów. Dzięki temu, że za podstawę do analizy posłużyły teksty pisane, łatwo w nich można było zbadać składnię i leksykę, w mniejszym stopniu inne działy gramatyki. Zbadanie fonetyki w tym wypadku jest niemożliwe, aczkolwiek można się zastanawiać np. nad genezą niektórych błędów ortograficznych, czy zostały one popełnione w wyniku słabej kompetencji fonematycznej, niemożności rozróżnienia niektórych dźwięków polszczyzny, czy jest to jedynie błąd, wynikający z nieprzyswojenia zasad ortograficznych. Kanon tekstów respondentów z pokolenia najmłodszego obejmował 82 krótkie wypracowania (średnio ok. 10 zdań). W badaniach wzięło udział 75 uczniów, którzy wypełnili ankietę. Jest ich więcej niż respondentów z pokoleń starszych, ponieważ uznałam, że w tej grupie wiekowej należy zwiększyć liczbę przedstawicieli ze względu na to, że zmieniła się forma prowadzenia badań. Zmianę liczby respondentów uzasadniam chęcią uniknięcia błędnych danych podczas analizy odpowiedzi, które ze względu na anonimowość nie zawsze są prawdziwe (np. samokreacja podczas wypełniania ankiety). Dlatego przyjęłam, że przy zwiększonej liczbie informatorów, średnia arytmetyczna, którą da się uzyskać, będzie bardziej wiarygodna.

Rozdziały, w których opisana została sytuacja socjolingwistyczna wybranych pokoleń, zostały zaopatrzone w liczne cytaty. Teksty o wyraźnych cechach polszczyzny północnokresowej oraz mowy prostej przytoczone zostały w postaci uproszczonej transkrypcji fonetycznej. Natomiast cytaty rozmówców, którzy posługiwali się polszczyzną ogólną zostały przytoczone zgodnie z ortografią języka polskiego. Jednak, jeśli w tych wypowiedziach występowały jakieś charakterystyczne cechy językowe pochodzące z innego rejestru polszczyzny lub cytaty z innych języków, to były one zapisywane w postaci półortograficznej. Dla tekstów w języku rosyjskim, białoruskim lub tzw. trasiance posługiwałam się alfabetem cyrylickim. W rozdziałach dotyczących analizy lingwistycznej zastosowałam podział cech ze względu na dwa parametry: zakres występowania (wyszczególniłam cechy częste, średnie i rzadkie (idiolektalne) oraz pochodzenie cechy (wyszczególniłam cechy kresowe, interferencyjne i defektywne). Za cechy kresowe uważałam takie, które były przede wszystkim poświadczone w monografiach Zofii Kurzowej [Kurzowa 1993] i Haliny Karaś [Karaś 2001]. Cechy interferencyjne rozumiem za Stanisławem Dubiszem jako "będące wynikiem wpływów języków obcych na system polszczyzny" (w tym wypadku języka białoruskiego w odmianie ogólnej i gwarowej oraz rosyjskiego), a cechy defektywne jako "świadczące

o częściowej erozji systemu polszczyzny w warunkach diaspory, izolacji i braku poczucia normy języka ogólnopolskiego" [Dubisz 2020:117–118].

1.3. Stan badań nad polszczyzna północnokresową

Zagadnienie tzw. Kresów od dawna cieszyło się zainteresowaniem wśród badaczy z różnych dziedzin humanistyki. Wśród językoznawców tematyką Kresów północnowschodnich zajmowali się liczni badacze oraz różne zespoły naukowe z Polski, jak również zza granicy. Pierwsze prace na ten temat powstały jeszcze w międzywojniu: *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza [Karłowicz 1900–1911], prace Kazimierza Nitscha [Nitsch 1925] i Heleny Szwejkowskiej [Szwejkowska 1929a, 1929b, 1934], Haliny Turskiej [Turska 1930, 1939]. Po II wojnie światowej nie zaprzestano badań nad polszczyzną kresową, co zaowocowało kolejnymi opracowaniami poświęconymi gwarom północnokresowym. Wymienić można prace Krzysztofa Tekielskiego [Tekielski 1982, 1983], Alojzego Zdaniukiewicza [Zdaniukiewicz 1969, 1972], czy publikacje zawierające teksty pochodzące od respondentów z różnych okolic ówczesnej Wileńszczyzny: *Teksty gwarowe z okolic Niemenczyna* Krzysztofa Tekielskiego [Tekielski 1981]; *Teksty z gwary polskiej na Wileńszczyźnie* Jerzego Reichana [Reichan 1982]; *Teksty gwarowe z okolic Bartoszyc* Zofii Sawaniewskiej-Mochowej [Sawaniewska-Mochowa 1984]. Nieoceniony wkład wniosły prace białoruskiego badacza Wiaczesława Werenicza oraz całego zespołu badawczego przy Instytucie Językoznawstwa im. Jakuba Kołasa Białoruskiej Akademii Nauk, w wyniku których powstał dwutomowy zbiór *Польские говоры в СССР: исследования и материалы* (1973). Od 1982 roku prace poświęcone tematyce Kresów zaczęto gromadzić w serii wydawniczej *Studia nad polszczyzną kresową* pod redakcją Janusza Riegera i Wiaczesława Werenicza, a następnie tylko Janusza Riegera [1982–1991, 1992, 1995–2001] oraz od roku 1996 w nowej serii *Język polski dawnych Kresów Wschodnich* (1996–2012) [Żebrowska 2021:151–153]. W ostatnim dziesięcioleciu XX. wieku powstała bibliografia tematyczna autorstwa Zofii Sawaniewskiej-Mochowej pt. *Bibliografia prac o polszczyźnie kresowej* [Sawaniewska-Mochowa 1991, 1995], która gromadziła dotychczasowy dorobek naukowy badaczy z Polski i zagranicy. Po rozpadzie Związku Radzieckiego i otwarciu granic badania naukowe zostały zintensyfikowane i powstały kolejne wartościowe opracowania związane z takimi badaczami, jak Iryda Grek-Pabisowa [Grek-Pabisowa 1992], Irena Maryniakowa [Grek-Pabisowa, Maryniakowa 1992], Zofia Kurzowa [Kurzowa 1990, 1993] czy Elżbieta Smułkowa

[1988a, 1988b, 1990, 1992, 2000]. Obszerne badania nad sytuacją Polaków i polszczyzny na Kresach północnowschodnich zawdzięcza się zespołowi Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk: Irydzie Grek-Pabisowej, Kwirynie Handke, Irenie Maryniakowej, Małgorzacie Ostrówce, Annie Zielińskiej[6]. W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku ukazały się takie ważne prace, jak: *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne* Anny Zielińskiej [Zielińska 2002], *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie* Haliny Karaś [Karaś 2002], *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej* Zofii Sawaniewskiej-Mochowej i Anny Zielińskiej [Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2007], *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna mówiona* oraz *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana* Irydy Grek-Pabisowej, Małgorzaty Ostrówki, Beaty Biesiadowskiej-Magdziarz [Grek-Pabisowa, Ostrówka, Biesiadowska-Magdziarz 2008]. Również szerokie badania dotyczące języka polskiego na Brasławszczyźnie oraz kontaktów językowych na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim zawdzięcza się Elżbiecie Smułkowej i jej zespołowi badaczy (*Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie* [Smułkowa 2002], *Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej* [Smułkowa 2007], *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność* t. 1–2 [2009, 2011]). Warto zauważyć, że Brasławszczyzną zajmował się również Feliks Czyżewski [Czyżewski 1995] czy Janusz Rieger [Rieger 2014]. W ostatnich czasach oprócz obszaru brasławskiego, zainteresowaniem badaczy cieszyły się m.in. Grodzieńszczyzna (artykuły Katarzyny Konczewska z lat 2010–2019 oraz jej rozprawa doktorska pt. *Polacy i język polski na Grodzieńszczyźnie* opublikowana w 2021 roku), Nowogródczyzna (*Język powojennych przesiedleńców z Nowogródka i okolicy* Tadeusza Lewaszkiewicza z 2017 roku), rej. werenowski w obw. grodzieńskim (*Tożsamość, losy i język najstarszych mieszkańców okolic Dociszek na Białorusi: (na podstawie badań terenowych z przełomu XX i XXI wieku)* Jadwigi Kozłowskiej-Dody z 2021 roku), rej. miadziolski w obw. mińskim (*Komarowszczyzna. Język pogranicza białorusko-polsko-litewskiego* Anny Żebrowskiej z 2019 roku). Warto też wspomnieć, że od zawsze uwagą językoznawców cieszyła się nie tylko północnokresowa polszczyzna mówiona, ale również jej odmiana pisana [Szwejkowska 1936, 1953; Smolińska 1983; Pihan-Kijasowa 1999; Sokólska 1999a, 1999b, 2000, 2005; Szpiczakowska 1998, 1999,

[6] Zob. Maryniakowa I., Grek-Pabisowa I., Zielińska A. 1996; Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I. 1997; Grek-Pabisowa I., Handke K., Ostrówka M., Zielińska A. 1998; Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., Ostrówka M., Zielińska A. 1999.

2001]. Ze względu na poruszane w rozprawie tematy związane z wielojęzycznością w Kościele katolickim na Białorusi, warto również wymienić prace Iwony Kabzińskiej (przede wszystkim monografia *Wśród kościelnych Polaków: wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi* z 1999 roku i artykuł *Czy zmierzch stereotypu Polak–katolik?* z 2004 roku) oraz Ewy Golachowskiej (liczne artykuły [Golachowska 2010a; 2010b; 2011a; 2011b], ale głównie monografię *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku* z 2012 roku). Dla zrozumienia sytuacji socjolingwistycznej na terenach białoruskich m.in. ważne są prace Anny Engelking [Engelking 1995; 1996; 2000; 2001; 2004; 2006; 2011; 2012a, 2012b] czy Iwony Kabzińskiej [Kabzińska 1995; 1997; 1999; 2004; 2011]. Chciałam podkreślić, że przedstawiony przegląd literatury jest tylko małym wycinkiem całego dorobku poświęconego Kresom północnowschodnim.

Z powyższego przeglądu literatury wynika, że Grodzieńszczyzna, mimo że jest polską enklawą na Białorusi, nie doczekała się obszernych badań językoznawczych o charakterze monograficznym (prace generalnie skupiają się na oddzielnych subregionach, a nie na całym obwodzie). Brakuje również analiz języka mieszkańców miast, ponieważ dostępne publikacje ukazują teksty z badań terenowych nad językiem mieszkańców wsi lub byłych zaścianków[7]. Badania polszczyzny miejskiej są również uzasadnione tym, że Białoruś obecnie jest państwem, w którym przeważająca liczba ludności zamieszkuje skupiska miejskie (według ostatnich danych spisu powszechnego ok. 78% obywateli Białorusi mieszka w miastach bądź w osiedlach typu miejskiego) [Национальный состав населения… 2021:23]. Przedstawia to wykres 1.1.:

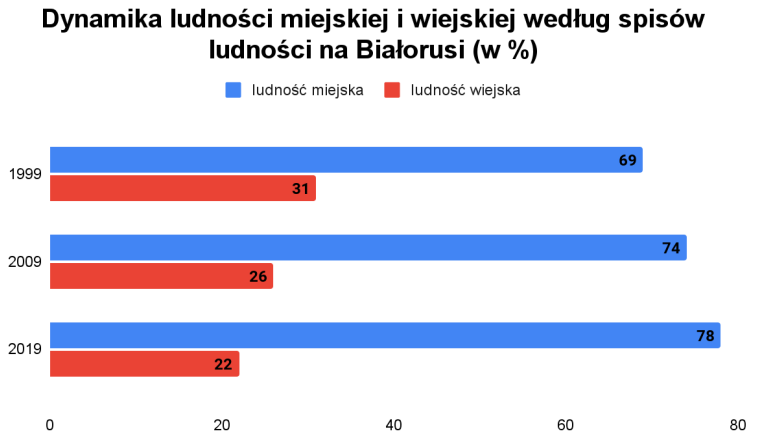

Wykres 1.1. Dynamika ludności miejskiej i wiejskiej według spisów ludności na Białorusi (w %)

[7] O luce w badaniach nad polszczyzną kresową mieszkańców miast pisała m.in. Anna Zielińska, por. Zielińska 2002a:288.

Podobna sytuacja jest również wśród ludności Polskiej (około 71% Polaków to mieszkańcy miast) [Национальный состав населения… 2021:228, 230, 234] (wykres 1.2.). Ponieważ dynamika wymierania wsi białoruskiej ma charakter progresywny, to również coraz więcej ludności polskiej będzie migrowało do miast. To właśnie w miastach budowane były szkoły z polskim językiem nauczania, szkoły społeczne oraz liczne Domy Polskie, mające na celu krzewienie języka polskiego i kultury polskiej oraz będące miejscem spotkań miejscowych Polaków.

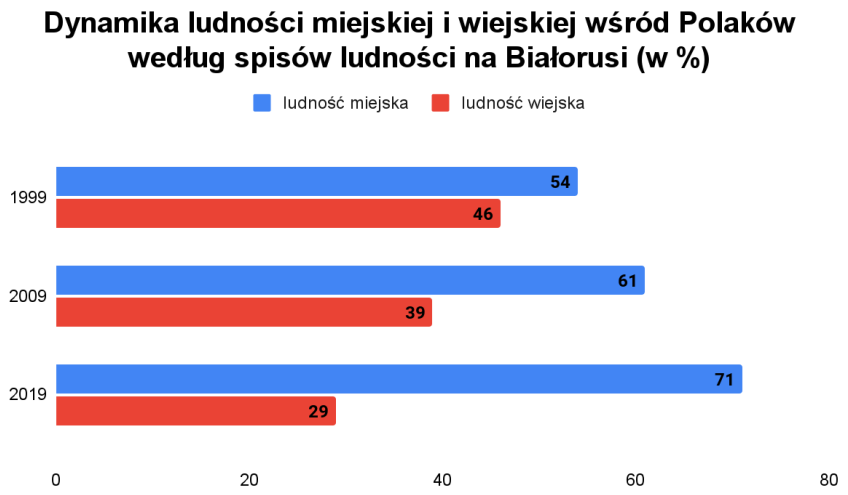

Wykres 1.2. Dynamika ludności miejskiej i wiejskiej wśród Polaków według spisów ludności na Białorusi (w %)

A zatem ta praca dąży do wypełnienia pewnych luk istniejących we współczesnych badaniach nad polszczyzną północnokresową. Po pierwsze, przedstawia sytuację języka polskiego na Grodzieńszczyźnie. Po drugie, omawia zagadnienia polszczyzny miejskiej, ze względu na obszar geograficzny prowadzonych badań (miasta Grodno, Lida, Wołkowysk). Po trzecie, przedstawia różnice socjolingwistyczne dotyczące poszczególnych pokoleń Polaków pochodzących z obwodu grodzieńskiego.

1.4. Terminologia zastosowana w pracy

W niniejszej pracy posługiwać się będę terminologią, która często ze względu na specyfikę badanego obszaru lub poruszonymi zagadnieniami, jest definiowana na różne sposoby. Dlatego poniżej umieszczone zostały najważniejsze w danej monografii terminy wraz z ich definicjami, które uznano za najbardziej stosowne do niniejszej analizy (do opisu polszczyzny miejskiej na Grodzieńszczyźnie). Chciałabym również wskazać, że część terminologii jest wzięta z opracowań z pogranicza socjolingwistyki i dialektologii, a część

terminów z opracowaniu dotyczących teorii dwujęzyczności, komunikacji międzykulturowej i akwizycji języków. Taki podział nastąpił naturalnie i będzie odzwierciedlony w pracy poprzez analizę nabywania języka polskiego przez przedstawicieli poszczególnych pokoleń.

1. ***Dialekt północnokresowy (polszczyzna północnokresowa)***

Dialekt północnokresowy powstał na podłożu języka białoruskiego i litewskiego na obszarze tzw. *Kresów północnowschodnich* (dziś tereny Litwy i Białorusi). Podobnie jak dialekt południowokresowy, stanowił jedną z regionalnych odmian polszczyzny do 1939 roku, pełniąc zarazem funkcję swoistego interdialektu dla ludności pochodzenia białoruskiego i litewskiego tych obszarów, uznawanego za prestiżową odmianę języka. Tę ostatnią funkcję pełni również obecnie, ale zarazem daje się zauważyć tendencja do jego zanikania na rzecz potocznej polszczyzny ogólnej, szczególnie wśród Polaków na Wileńszczyźnie, w związku z uznawaniem go przez tamtejsze środowiska za gwarową odmianę języka [Dubisz, Karaś, Kolis 1995:34–35].

2. ***Pogranicze językowe***

Ponieważ zagadnienie pogranicza doczekało się licznych prac naukowych, opisujących to zjawisko z różnorodnych stron, trudno znaleźć jedną spójną definicję, również dlatego, że stosowano odmienne metody badawcze, jak również skupiano się na różnych aspektach. Powstało również sporo prac omawiających różne *pogranicza językowe* [Labocha 2009]. W tej rozprawie termin ten rozumieć będę jako przestrzeń ukształtowaną historycznie w związku ze zmianami granic, układów państwowych i migracji ludności, na którym stale wchodzą ze sobą w kontakt języki oraz gwary różnych narodów, zamieszkujących ten sam obszar, a stosunki pomiędzy tymi narodami przenikały się na przestrzeni wieków [Smułkowa 2007:7].

3. ***Status języka/ prestiż językowy***

Każdy język ma swój prestiż, który szczególnie się uwydatnia w sytuacji wielojęzyczności, kiedy osoba powinna czasami wybrać, którym językiem się posługiwać nie ze względu na własną wygodę lub zwyczaj, lecz biorąc pod uwagę czynniki społeczne. Język w tych kalkulacjach zajmuje często nieostatnie miejsce, ponieważ jest bezpośrednim nośnikiem kultury wybranego społeczeństwa. Głównym wyznacznikiem *prestiżu językowego* jest jego wartość społeczno-kulturowa, która pozostaje w zależno od *komunikatywnej lub symbolicznej funkcji języka*. Pierwsza z nich dotyczy użycia języka, jego rozpowszechnienia i obsługiwania różnych sfer życia. Im większy jest zakres funkcjonowania, tym wyższy jest prestiż języka. Z kolei druga funkcja – symboliczna –

nawiązuje do wartości języka w aspekcie kulturowym, prestiżu danej kultury wśród pozostałych osób ze wspólnoty komunikacyjnej, jak również przez inne wspólnoty [Jankowiak 2009:26]. Niski status języka wiąże się również z brakiem okazji do posługiwania się nim oraz obcowania z nim dzięki książkom czy przekazom medialnym, co w skrajnych wypadkach prowadzić może do całkowitej utraty języka, czyli do tzw. *atrycji* [Czaplewska 2018, s. 106-107].

4. *Język ojczysty (prymarny, pierwszy), język drugi (sekundarny, drugi), język obcy*

Język ojczysty rozumiem za Ewą Lipińską, jako "pierwszy poznawany i 'doświadczany' (doznawany) przez człowieka język, w którym się porozumiewa z otoczeniem. Ma on znaczący udział w poznawaniu świata i kształtowaniu struktury osobowości, sprawiając, że człowiek się z nim utożsamia, a w dorosłym życiu zazwyczaj w nim myśli, śni, liczy i modli się' [Lipińska 2003:15]. Natomiast różnice pomiędzy *językiem drugim* a *językiem obcym* należy upatrywać w sposobie jego opanowywania. *Język drugi* przyswaja się bez udziału nauczyciela i formalnych instrukcji, w naturalnym otoczeniu, a więc w kraju, w którym się nim mówi, wśród społeczności, dla której zazwyczaj jest językiem pierwszym/ojczystym. *Języka obcego* uczy się najczęściej w szkole lub na kursach, w warunkach sztucznych [Lipińska 2003:42]. Nierzadko bywa tak, że w wyniku uwarunkowań społecznych bądź historycznych, osoby zaczynają używać w funkcji języka prymarnego język sekundarny, który w wyniku tej zmiany staje się językiem prymarnym. Dzieje się to np. w przypadku emigrantów.

5. *Przełączenie kodów językowych, dyglosja, bilingwizm, mieszanie kodu językowego*

Przełączanie kodu językowego jest zjawiskiem zmiany języka w momencie komunikowania się w zależności od kontekstu sytuacyjnego oraz niesystemowym przenikaniem cech z jednego języka do drugiego. Przełączenie kodów jest wynikiem wielojęzyczności rozmówcy oraz świadectwem tego, że osoba używa naprzemiennie znanych jej języków. Może też dojść do takiej sytuacji, kiedy przełączanie kodów językowych następuje w obrębie jednego języka, lecz w różnych jego rejestrach funkcjonalnych. Takie zjawisko nazywa się *dyglosją*. Charakterystyczne dla niej jest opozycja *język o wyższym prestiżu* vs. *język o niższym prestiżu*. Z kolei zbliżonym do dyglosji zjawiskiem jest tzw. *bilingwizm*, który jest posługiwaniem się dwoma lub więcej językami (w tym wypadku mówimy o *multilingwizwie* lub inaczej o *wielojęzyczności*) przez osobę lub wspólnotę komunikacyjną. Wielokodowość mieszkańców pogranicza

polsko-białorusko-litewskiego wielokrotnie omawiała w swoich pracach Elżbieta Smułkowa. Wyróżniła ona m. in. trzy typy wielojęzyczności na danym terenie:

● *bilingwizm bez dyglosji*, który zachodzi wtedy, gdy rozmówca przełącza języki nie rozgraniczając ich według ich funkcji bądź sfery wykorzystania. Cechą wyróżniającą dany typ bilingwizmu spośród pozostałych jest fakt przełączania języków w obrębie jednej wypowiedzi;

● *dyglosja bez bilingwizmu*, która zachodzi w sytuacji, gdy osoba nieznająca danego języka lub bardzo słabo opanowała dany język i musi się nim posłużyć w momencie oficjalnej rozmowy. W takim wypadku osoba zmuszona jest posługiwać się wyuczonymi i dostępnymi jej zwrotami, *de facto* nie znając danego języka;

● *bilingwizm z dyglosją*, który zachodzi wówczas, gdy osoba dwu- lub wielojęzyczna posługuje się dwoma lub wielu językami, jednak rozgranicza ich użycie do różnych sfer funkcyjnych.

W odniesieniu do ludności wiejskiej z omawianych terenów pogranicza polsko-białorusko-litewskiego można zaobserwować takie zjawisko, które Elżbieta Smułkowa nazwała *paradyglosją*, umiejscowiając ją pomiędzy bilingwizmem z dyglosją a dyglosją bez bilingwizmu [Smułkowa 2007:93]. Występuje ona w sytuacjach, gdy dobrze zachowaną gwarę ludową używaną w kontaktach rodzinnych i sąsiedzkich, w kontaktach zewnętrznych zastępuje się tzw. *trasianką* bądź gwarą świadomie nasyconą rusycyzmami.

Należy wspomnieć, że u osób dwu- lub wielojęzycznych często zachodzi zjawisko *mieszania kodu językowego*. Jest to sytuacja swobodnego przełączania kodów języka w trakcie jednej wypowiedzi, zdania a nawet leksemu (np. dostosowanie końcówki jednego języka do podstawy z drugiego). Jednak o zjawisku mieszania kodów mówi się tylko wtedy, gdy osoby stosujące mieszanie kodów porównywalnie dobrze znają oba języki i przebywają w jednorodnym językowo otoczeniu, tj. gdy większość społeczności również stosuje daną formę komunikacji. W przeciwnym razie takie mieszanie kodów uzna się za *interferencję językową*, o czym nieco niżej. Natomiast jeśli osoba dwujęzyczna na co dzień stale korzysta z dwóch języków, to sytuacja zmiany kodu jest dla niej naturalna [Czaplewska 2018:106–107].

6. *Interferencja (wpływ)*

Interferencja jest utożsamiana z transferem (pozytywnym lub negatywnym), przez który rozumiane jest przenoszenie wzorców z języka ojczystego na język obcy w trakcie jego przyswajania. Negatywny transfer językowy jest nazywany interferencją językową; polega na błędnym przenoszeniu struktur z języka ojczystego na obcy [Lipińska 2003:80,

Jędryka 2012:26]. W opracowaniu *Dialekty i gwary polskie* [Dubisz, Karaś, Kolis 1995] interferencję rozumie się jako "wynik wzajemnego oddziaływania dwu lub więcej języków czy też dialektów, związany z kontaktami językowymi i dwujęzycznością. Interferencje są szczególnie częste w środowiskach wielojęzycznych, w dialektach mieszanych i przejściowych, w dialektach pogranicznych i polonijnych" [Dubisz, Karaś, Kolis 1995:62].

Stanisław Dubisz proponuje spojrzeć na zjawisko interferencji biorąc pod uwagę sześć formuł. Do interferencji dochodzi między językiem pierwszym a językiem drugim w różnych płaszczyznach: języka, dialektu i idiolektu. Na rzecz tej pracy istotna jest interferencja typu 2. język A ↔ dialekt B, która dotyczy przede wszystkim wpływów języka standardowego (ogólnego) na warianty dialektalne [Dubisz 2020:110]. W kontekście polszczyzny na Białorusi możemy mówić o interferencji literackiego języka rosyjskiego lub białoruskiego (język A) na dialekt północnokresowy (dialekt B).

7. *Polonia vs. Polacy z Kresów*

Jak zauważa Stanisław Dubisz, termin *Polonia* jest używany od dawna, jednak określał odmienne zbiorowości. Na początku termin *Polonia* występował jako określenie ówczesnego państwa polskiego (używał go m. in. Gall Anonim w swojej kronice) i oznaczało '*państwo Polan*', a wszystkich mieszkańców nazywano wówczas *Polanami*. W takim rozumieniu nazwa ta funkcjonowała mniej więcej do XVIII wieku, ale już od XVI wieku zaczyna konkurować z rodzimym określeniem *Polska*. Po utracie niepodległości przez Rzeczpospolitą wyraz *Polonia* pojawia się w XIX wieku najpierw jako określenie *narodu polskiego*, jednak już w latach 50. tego wieku pod wpływem licznej emigracji zawęża swoje znaczenie do określenia na *zbiór osób polskiego pochodzenia*. Przez *Polonię* rozumiano wtedy nie tylko emigrację, lecz również ludność pozostałą w krajach ościennych: Rosji, Austro-Węgrzech i Prusach. W dwudziestoleciu międzywojennym nastąpiło kolejne zawężenie terminu *Polonia*, kiedy zaczęto stosować go na określenie *Polaków z zagranicy, tzw. osoby z polskim obywatelstwem lub grupy całkowicie identyfikujące się z polskimi wartościami kulturowymi, a zwłaszcza mające polską lojalność polityczną*. Często obok terminu *Polonia* wymiennie używane są takie pojęcia, jak *Polacy z zagranicy*, *polskie skupiska poza granicami kraju*, *polskie mniejszości narodowe*. Jednak takie pojmowanie *Polonii* nie odpowiada już współczesnym realiom politycznym, społecznym i kulturowym, dotyczących Polaków poza granicami kraju. Aktualne definicje Polonii próbują abstrahować od kryteriów politycznych i narodowościowych, a skupiać się na takich kategoriach, jak świadomość pochodzenia

etnicznego. Przez długie lata *Polonię* definiowano jako *ogół ludzi, którzy bez względu na kraj urodzenia i stopień znajomości języka zachowali tradycje polskiego pochodzenia; przejawiają zainteresowania polską kulturą i zrozumienie dla polskich interesów narodowych*. Jednak, jak słusznie zauważa Stanisław Dubisz, „kultywowanie, bądź zachowywanie, poczucia świadomości polskiego pochodzenia etnicznego nie oznacza jednorodnego stosunku do wykładników przynależności narodowej, takich jak etniczny język narodowy i status polityczny kraju etnicznego" [Dubisz 1997:28; 2012:205; 2020:105–108].

Często w opisach sytuacji *Polaków z tzw. Kresów wschodnich* unika się określenia *Polonia*. Dzieje się tak z kilku powodów. Po pierwsze, podkreśla się, że dane zbiorowości są autochtoniczne, a nie napływowe, jest to mniejszość narodowa, a nie diaspora, a język polski, którym się posługują, jest terytorialną odmianą polszczyzny, a nie językiem polonijnym. Po drugie, przytacza się opinie samych Polaków z Kresów, którzy często mają negatywne podejście do pojęcia *Polonia*, ponieważ dla takich ludzi termin ten ma ścisły związek z emigracją, a oni jak sami mówią „granic nie opuszczali, lecz one same się zmieniły". Da się zauważyć również i inne stanowiska wśród miejscowych Polaków. Na przykład niektórzy mają negatywne skojarzenia z pojęciem *Polacy z Kresów*, jako terminem, który podkreśla odmienność Polaków z Polski i Polaków z tego terytorium. Podczas własnych badań, kiedy pytałam respondentów o ich opinię na ten temat, jak ich należy nazywać (*Polacy*, *Polacy z Kresów* czy *Polonia*), nierzadko spotykałam się z całkowitą obojętnością, w zasadzie często ludziom było obojętne, jak ich się określa, niektórzy nawet nie wiedzieli, że jest taki „spór". Należy jednak podkreślić, że takich respondentów spotykałam wśród osób niewykształconych. Ci zaś, którzy mieli wykształcenie i udzielali się w środowiskach polonijnych, wypowiadali swoje własne zdanie na ten temat. Żeby odpowiedzieć na pytanie, czy można stosować termin *Polonia* do Polaków zamieszkujących dzisiejsze obszary Białorusi, proponuję przeanalizować, jaki typ relacji występuje pomiędzy Polakami z Białorusi a Polską. Stanisław Dubisz wyróżnia cztery typy relacji, jakie mogą zachodzić w związku z tożsamością narodową osób przebywających na emigracji:

- zachowanie poczucia pochodzenia etnicznego, przy jednoczesnym utrzymaniu polskiej świadomości narodowej oraz lojalności państwowej;
- zachowanie poczucia pochodzenia etnicznego i utrzymanie polskiej świadomości narodowej, ale przyjęcie lojalności państwa wobec kraju osiedlenia lub pobytu;

● zachowanie poczucia pochodzenia etnicznego, ale przyjęcie świadomości narodowej i lojalności państwowej kraju osiedlenia lub pobytu;

● utrata poczucia pochodzenia etnicznego oraz więzi etnicznej [Dubisz 1997:28].

Relacja czwarta wykracza poza pojęcie *Polonii*, ponieważ określa ona obywateli innych państw, którzy zupełnie nie mają poczucia żadnych związków z krajem i kulturą narodową ich przodków–Polaków. Relacja pierwsza dotyczy *Polaków z zagranicy*. Natomiast relacje druga i trzecia są właściwe dla *Polonii*. Ze względu na długą historię oraz różne typy emigracji takie rozróżnienie jest niezbędne. Stanisław Dubisz twierdzi, że dzięki takiej interpretacji pojęcie *Polonia* pozwala objąć nim zbiorowości polskie występujące we wszystkich państwach świata, zarówno te, które powstały w wyniku emigracji, jak i te stanowiące kontynuację dawnej polskiej grupy etnicznej a pozostającymi poza granicami Rzeczypospolitej [Dubisz 1997:28–29]. Zatem, w odniesieniu do Polaków z dzisiejszej Białorusi można i należy używać terminu *Polonia*, co też w danej pracy będzie stosowane.

8. *Odmiany funkcjonalne polszczyzny*, które występują na badanym terenie[8]:

● tzw. *odmiany regionalno-gwarowe*. Są to genetycznie polskie gwary ludowe przeniesione na grunt polonijny (bądź zachowane w skupiskach autochtonicznych, przesiedleńczych i osadniczych) i występujące w enklawach terytorialno-socjalnych ze znaczną domieszką wpływów obcojęzycznych [Dubisz 2020:112];

● *interdialekty miejskie*, które są przeważnie w postaci mówionej, ale mogą również wystąpić w formie zapisanej, lecz wtedy są jedynie transpozycją jej mówionej postaci bez zachowania norm i reguł obowiązujących w odmianie pisanej; występują przeważnie wśród niewykształconych przedstawicieli z pokoleń najstarszego i starszego;

Gwary wieskie oraz interdialekty miejskie należą do odmiany regionalno-gwarowej polszczyzny i są charakterystyczne dla ludności rolniczej autochtonicznej zbiorowości etnicznej. Takie odmiany występują zwykle w enklawach terytorialnych ze znaczną domieszką wpływów obcojęzycznych [Dubisz 1997:23].

● *kresowy dialekt kulturalny*, który występuje przeważnie wśród przedstawicieli pokoleń młodszego i najmłodszego, którzy pobierali naukę języka polskiego w placówkach oświatowych takich jak szkoły z polskim językiem nauczania lub zajęcia przy Polskiej Macierzy Szkolnej. Z tą odmianą spotkać się można również u przedstawicieli pokolenia najstarszego, których też objęła początkowa edukacja polskojęzyczna, oraz w środowiskach inteligencji z pokolenia starszego i średniego;

[8] Rudnicka-Fira, Skudrzykowa 1997:83.

● *polszczyzna ogólna*, która jest używana przez przedstawicieli pokolenia młodszego, którzy przeważnie ukończyli polskojęzyczne placówki oświatowe i przez pewien dłuższy okres mieszkali lub mieszkają w Polsce, a jeśli wrócili na Grodzieńszczyznę, to stale podtrzymują kontakt z żywym językiem polskim [Dubisz 2020:112].

9. *Mowa prosta, język prosty, język tutejszy*

Pojęcie *mowy prostej* lub *języka tutejszego* często pojawiało się podczas rozmów z Polakami z Kresów północnowschodnich. Ponieważ to zjawisko jest bardzo ciekawe chciałabym poświęcić jemu kilka słów. Posługiwać się będę głównie wywodami Koji Mority, który w bardzo ciekawy sposób przedstawił historię mowy prostej oraz jej dzisiejsze miejsce jako pewnego etnicznego i socjolingwistycznego fenomenu kresowego [Morita 2006:126–149]. Chciałabym zauważyć, że w tym opracowaniu, podobnie jak Koji Morita, terminów *mowa prosta* oraz *język prosty* używać będę wymiennie, gdyż według mnie są to dwie nazwy tego samego zjawiska.

Pojęcie *mowy prostej* (*języka prostego*) pojawiło się już w Wielkim Księstwie Litewskim (WKL), lecz jego ówczesne znaczenie i status różniły się od dzisiejszego pojęcia. *Mowa prosta* należała bowiem do języka literackiego, miała formę pisaną, a posługiwały się nią wyższe warstwy społeczeństwa. Samo pojęcie *prosty* nie było pojmowane dosłownie, ponieważ odwoływało się do łacińskiego *lingua rustica* albo *lingua sclavonica*, tzn. *mowa prosta*, w hierarchii języków znajdowała się pomiędzy *lingua sacra sclavonica*, czyli językiem cerkiewnosłowiańskim, a *lingua popularis*, czyli gwarami ludowymi. Tekst *prosty* był skierowany na uzus ludzi „prostych", czyli w tamtych czasach – świeckich (w przeciwieństwie do duchownych) i niepiśmiennych, tych, którzy nie znali tradycyjnych języków pisanych – łaciny oraz cerkiewno–słowiańskiego, które z kolei uważane były za języki sakralne ludzi wykształconych. Należy także zwrócić uwagę na to, że określenie *prosty* miało kiedyś znaczenie 'świecki, nie należący do duchowieństwa'. Skoro mowa prosta w czasach Wielkiego Księstwa Litewskiego była językiem literackim, a używały jej wykształcone warstwy społeczne, należy przyjąć, że określenie *prosty* było używane właśnie w znaczeniu 'świecki'. Z tego wynika następny wniosek, że *język prosty* był synonimem do *języka ruskiego*.

Język prosty zaczął się kształtować już na początku XVI wieku i czerpał więcej z języka codziennego niż z języka cerkiewno-słowiańskiego, a świadczyć o tym mogą zachowane pisma kancelaryjne WKL, listy i teksty rękopiśmienne, a zwłaszcza drukarska działalność Franciszka Skoryny i Szymona Budnego. Język ruski panował

w średniowiecznym państwie litewskim i był nie tylko językiem urzędowym i oficjalnym, ale również językiem domowym. Jednak zawarcie unii lubelskiej w 1569 roku odmieniło tę sytuację, ponieważ ziemie litewskie Rzeczypospolitej Obojga Narodów znalazły się pod silnym wpływem kultury polskiej (w tym również polszczyzny jako podstawowego nośnika przekazu). W piśmiennictwie WKL językiem oficjalnym nadal pozostawała *mowa prosta*, chociaż stopniowo w obieg wchodziły łacina i polszczyzna, a prestiż ostatniej podwyższał się, by w 1696 roku, postanowieniem sejmu uznano ją za język urzędowy WKL. Od tego momentu znajomość języka polskiego staje się niezbędna dla tych, którzy chcą brać czynny udział w życiu publicznym. W wyniku tej dobrowolnej polonizacji szlachta ruska stała się dwujęzyczna. Magnateria i zamożna szlachta w domach mówiła po polsku, a mowę prostą zachowała do kontaktów z ludem. Z kolei drobna szlachta litewska ze Żmudzi i ruska (białoruska) na terenach dzisiejszej Białorusi nadal mówiła po litewsku czy białorusku. W wyniku tego można stwierdzić, że w sytuacji językowej Wielkiego Księstwa Litewskiego pojawiło się socjalne zróżnicowanie języków sprowadzające się do tego, że język białoruski i litewski jako język ludowy (prosty) miał niższy status społeczny a język polski nabył prestiżu, jako język urzędowy, liturgiczny i „pański" [Morita 2006:134–144].

Dzisiaj pojęcie *mowa prosta* kojarzy się z lokalną gwarą białoruską, która jest językiem domowym, nieoficjalnym niższych warstw społeczeństwa i służy do kontaktów w środowisku wielojęzycznym na obszarze Kresów północnowschodnich. Istnieje wiele interpretacji *mowy prostej*, które można sprowadzić do następującej definicji, że dzisiejsza *mowa prosta* (wymiennie z *językiem prostym*, *tutejszym*) to język ludzi wiejskich z pokoleń starszych, należących do niższych warstw społecznych, który hierarchicznie bywa przeciwstawiany językom literackim (białoruskiemu, polskiemu i rosyjskiemu) ludzi wykształconych oraz ma niższy status w porównaniu z językiem mieszkańców miast, elit społecznych oraz inteligencji [Morita 2006:19, Radzik 2000:74]. Również ze względu na hierarchię języków, mowa prosta nigdy nie pełni funkcji języka sakralnego, nawet funkcji pomocniczej. Niektórzy badacze podkreślają również, że ze względu na to, iż język prosty oparty jest na żywej mowie, jest bardziej związany z psychiką człowieka, z jego emocjami. Z tego powodu jest on bardziej naturalny w porównaniu ze „sztucznymi", pisanymi i skodyfikowanymi językami literackimi. Jednocześnie należy podkreślić, że nie istnieje jednolity język prosty, funkcjonujący na całym obszarze Kresów północnowschodnich. Możemy mówić o silnym zakorzenieniu się tego pojęcia na tym terytorium, ponieważ każdy język może być prostym dopóki jest przeciwstawiany językom o wyższym statusie

wśród funkcjonujących na tym obszarze. Ogólnie przyjmuje się, że *mowa prosta* jest gwarą białoruską, jednak podczas własnych badań zauważyłam, że Polacy z pokoleń starszych często określają swój język polski jako *prosty* ze względu na to, że są świadomi swoich błędów gramatycznych. Co ciekawe, już w pokoleniach młodszych nie spotkałam się z takim określeniem, a jedynie ze świadomością interferencji językowych. O tym, że *mowa prosta* może być pojmowana jako odmiana języka polskiego lub gwara polska pisali Koji Morita i Iwona Kabzińska [Morita 2006:144, Kabzińska 1999:66]. Również Kinga Geben w swoich badaniach doszła do wniosku, że młode pokolenie Polaków nie łączy *języka prostego* z dialektem białoruskim, lecz z regionalno-gwarową odmianą polszczyzny północnokresowej [Geben 2003:60]. Stanisław Dubisz zalicza *mowę prostą* do tzw. ***dialektów polonijnych (dialektów kontaktowych)***, które są *melanżem* różnych wariantów polszczyzny, państwowych języków krajów osiedlenia oraz języków innych grup etnicznych, z którymi polonijne (polonocentryczne) zbiorowości mają bezpośrednie kontakty językowe i kulturowe. Charakteryzują się największym zakresem interferencji obcojęzycznych i mają największy zakres komunikacyjny w tradycyjnych polonijnych diasporach [Dubisz 2020:115].

10. *Trasianka*

Należy wspomnieć, że na Białorusi istnieje mieszanka białorusko-rosyjska, zwana popularnie *trasianką*. Ta nazwa jest metaforą terminologiczną wywodzącą się ze sfery życia codziennego wsi i oznacza ‘karmę dla krów, mieszankę słomy i siana’. Na poziomie językowym *trasianka,* podobnie, jak ukraiński *surżyk*, łączy w sobie dwa języki, w przypadku Białorusi – białoruski i rosyjski i obejmuje wiele poziomów: fonetykę, leksykę, morfologię, składnię. Jest to swoista hybryda, która łączy literacki język białoruski, jego społeczne i terytorialne warianty z językiem rosyjskim. Trasianka nie kieruje się żadnymi normami językowymi, gdyż jest indywidualną sprawą każdego użytkownika. Powstała jako efekt uboczny komunikacji między białoruskojęzyczną wsią a rosyjskojęzyczną administracją państwową, a także na skutek masowego przechodzenia (również przymusowego, jak w okresie stalinowskim) z języka białoruskiego na rosyjski. Warto zauważyć, że na Białorusi trasianka ma charakter masowy jest poważnym zagrożeniem dla literackiego języka białoruskiego, ponieważ stanowi zachętę do odchodzenia od jego normy językowej na rzecz zbliżenia do języka rosyjskiego. To z kolei podaje w wątpliwość sens istnienia osobnego białoruskiego języka literackiego i stwarza zagrożenie, że trasianka zostanie w jakiś sposób skodyfikowana i osiągnie swój osobny status normatywny. Z drugiej strony trasianka bywa traktowana pozytywnie jako etap

przejściowy z języka rosyjskiego do mniej znanego i używanego języka ojczystego – białoruskiego. Można zaobserwować takie zachowania językowe, kiedy zwykli ludzie boją się lub wstydzą się popełniać błędy i z tej przyczyny sięgają po trasiankę, uważając ją za czasową i komfortową podporę w przejściu na ogólny język białoruski [Kaleta 2015:22–23].

Rozdział 2. Pokolenie najstarsze (1921–1940)

2.1. Analiza socjolingwistyczna

Grupa badawcza składała się z 17 respondentów: z Grodna 4 osoby (GrGs, GrIR, GrLS, GrRD), z Lidy 3 osoby (LidJG, LidM, LidZR), z Wołkowyska 10 osób (WołAŻ, WołBB, WołIK, WołKJ, WołL, WołLD, WołLS, WołMP, WołSW, WołWK). Większość respondentów nagrywałam w 2015 roku, kilka osób w 2018 roku. Obecnie, znalezienie respondentów z tego pokolenia jest o wiele trudniejsze, ponieważ sporo ludzi już nie żyje lub jest w bardzo podeszłym wieku, co wiąże się w niektórych przypadkach z problemami z pamięcią i komunikacją. Wśród respondentów z pokolenia najstarszego miałam 2 osoby urodzone przed 1925 rokiem, 5 osób między 1925 a 1930 rokiem, 4 osoby między 1931–1935 rokiem oraz 2 osoby między 1936–1940 rokiem. O 4 respondentach nie mam dokładnej informacji co do daty ich urodzenia, ale wiem na pewno, że należą do analizowanego pokolenia. Trzech respondentów rozmawiało ze mną po rosyjsku lub po prostemu, ponieważ sami mówili mi na początku naszego spotkania, że nie potrafią rozmawiać po polsku i ich polszczyzna jest ograniczona do sfery Kościoła katolickiego. Analizowany materiał obejmuje prawie 20 godz. (19 godz. 50 min. 48 sek.) nagrań.

Warto też zaznaczyć, że nie wszyscy informatorzy urodzili się w badanych miastach albo mają miejskie pochodzenie. Z 17 respondentów 12 osób (59%) swoje dzieciństwo spędziło na wsi. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że w momencie nagrywania najmłodsi przedstawiciele pokolenia najstarszego mieli co najmniej 75 lat, do grupy badawczej zaliczałam również osoby ze wsi, ponieważ w wyniku sytuacji społeczno-ekonomicznej już wieku 15-30 lat przesiedlili się oni na stałe do miasta, większość swojego życia spędzili tam i sami siebie określają jako mieszkańców miast. Rodzice respondentów przeważnie pochodzili z Białorusi, z terytoriów dzisiejszego obwodu grodzieńskiego (11 osób, czyli 65 %), ale były pojedyńcze osoby, u których ojciec lub matka pochodzili z dzisiejszej Polski, Litwy, a nawet Rosji (polska emigracja gospodarcza).

Jak wspominałam, pokolenie najstarsze to pokolenie, które urodziło się pomiędzy 1921 a 1940 rokiem, czyli są to osoby, które od urodzenie miały obywatelstwo polskie, a później ze względów historyczno-politycznych zmieniły je na radzieckie, a następnie na białoruskie. Próba napisania charakterystyki socjolingwistycznej tego pokolenia okazało się wbrew pozorom trudnym wyzwaniem. Niejednokrotnie spotkałam się z poglądami, że Polacy na Białorusi, którzy urodzili się w dwudziestoleciu międzywojennym, doskonale mówią po polsku z zachowaniem licznych cech dialektu północnokresowego, są

patriotami, mają silnie wyeksponowaną postawę Polaka-katolika i ciągle „tęsknią za Polską". Trochę te tezy potwierdzał przykład mojej rodziny: dorastałam w wielopokoleniowej i wielonarodowościowej rodzinie i jedna z moich babć była Polką urodzoną w Wołkowysku w 1926 roku. Spędzałam z nią sporo czasu i pamiętam, jak do naszego domu przychodziło wielu jej znajomych Polaków. Z wiekiem zaczęłam zauważać, że koledzy i koleżanki mojej babci w różnym stopniu umiejętności posługują się polszczyzną, mają też różne poglądy co do różnych placówek, które miały na celu pomoc w podtrzymywaniu polskości wśród Polaków za granicą. Mieli też różne opinie na temat samej Polski i Polaków, jej polityki wewnętrznej czy zewnętrznej, a czasami przychodzili do nas znajomi Polacy, których to w ogóle nie obchodziło, a przejmowali się tylko sprawami dnia codziennego u siebie, czyli na Białorusi. Na studiach magisterskich postanowiłam zgłębić ten temat i obroniłam pracę dyplomową pt. *Polszczyzna Polaków pokolenia 1920–1940 na terenie Grodzieńszczyzny (Białoruś) – na przykładzie nagrań i wywiadów przeprowadzonych w Grodnie, Lidzie i Wołkowysku*, na materiale której opiera się ten rozdział. Podczas zbierania materiału badawczego wiele powszechnych stereotypów o pokoleniu Polaków urodzonych w dwudziestoleciu międzywojennym na tzw. Kresach Wschodnich znalazło swoje potwierdzenie w wypowiedziach respondentów, jednak, pojawiały się również obszerne konteksty socjokulturowe, które wyjaśniały to, dlaczego dana osoba odpowiadała tak, a nie inaczej. Niektórych informatorów znałam od dziecka, dlatego ich portret socjolingwistyczny mogłam uzupełnić, opierając się również na analizie zachowań zaobserwowanych przeze mnie na przestrzeni lat. Takiego komfortu nie miałam w przypadku kontaktu z osobami, które poznawałam dopiero w trakcie rozmowy-wywiadu. Respondenci z pokolenia najstarszego byli świadkami dramatycznych wydarzeń (wojna, wywózki, prześladowania) i mieli wypracowane mechanizmy obronne przed nieznajomymi osobami. Dlatego podczas nagrywania respondentów musiałam rozsądnie zadawać pytania, ponieważ właściwie każde z nich dotyczyło tych obszarów, o których starano się nie wypowiadać „na ludziach". A zatem podczas analizy uzyskanego materiału nie zawsze miałam konkretne odpowiedzi na pytania (tak jak w przypadku pokoleń młodszych) i czasami musiałam zaufać własnej wiedzy na temat językowych zachowań mniejszości polskiej na Białorusi oraz własnej intuicji, żeby zakwalifikować wypowiedzi do konkretnej grupy tematycznej. Jeśli nie byłam pewna, jak respondent odpowiedziałby na pytanie z ankiety, na które nie udało mi się uzyskać jego opinii, wtedy nie robiłam nadinterpretacji i w statystyce uwzględniałam takie przypadki jako „brak odpowiedzi".

Nagrywanie przedstawicieli pokolenia najstarszego było nie tylko wyzwaniem, które wiązało się przede wszystkim z tym, żeby znaleźć respondentów, ale również przyjemnością, ponieważ większość informatorów, kiedy otwierało się na rozmowę, opowiadało bardzo ciekawe historie ze swojego dzieciństwa oraz z czasów ich rodziców. Czasami nie mogłam nawet przerwać toku wypowiedzi, by zadać pytania z ankiety, ponieważ informator tak był zaangażowany w opowiadanie o swoim życiu, że przerwanie mu byłoby brakiem szacunku wobec respondenta.

Podstawowe pytanie odnośnie do **przynależności narodowej** zadawałam bardzo rzadko. Wiązało się to z różnymi czynnikami, ale przeważnie albo wiedziałam, że dana osoba jest Polakiem i to było oczywiste (np. w przypadku znajomych mojej babci lub dziadków moich kolegów), albo kontakty do informatorów dostawałam w miejscowych placówkach polonijnych w Grodnie i Lidzie (a dostawałam adresy do najbardziej „aktywnych Polaków"). Czasami podczas wywiadu było naprawdę wstyd pytać się o takie rzeczy, ponieważ cała postawa respondenta, poziom polszczyzny, obeznanie z aktualnymi wydarzeniami w Polsce lub nawet wystrój mieszkania (np. u respondentki GrIR nad łóżkiem wisiał krzyż i obok godło polskie) jednoznacznie określały narodowość informatora. Natomiast zawsze pytałam się o pochodzenie respondenta, jeśli osobę „wyłapywałam" z ulicy (jak w przypadku respondentki LidM) albo była mi nieznana, a tylko uważana za Polkę/Polaka wśród znajomych (np. w przypadku respondentki LidJG, o której w bloku moich dziadków wszyscy wiedzieli, że jest z pochodzenia Polką). Tak więc wszyscy przedstawiciele pokolenia najstarszego byli Polakami, a jak zaznaczyłam wyżej, często ta polskość była mocno podkreślana.

To, że wszyscy respondenci byli pochodzenia polskiego nie oznaczało, że sprawnie posługiwali się językiem polskim, ale warto podkreślić, że dla zdecydowanej większości polszczyzna była wartością samą w sobie i większość respondentów, z którymi udało mi się porozmawiać na temat ich **języka ojczystego**, mówiła, że takim językiem jest dla nich język polski. Chciałam jednak nadmienić, że już wśród przedstawicieli tego pokolenia były osoby, które jako ojczysty wymieniały język białoruski w odmianie prostej (np.: *[А какой язык у вас родной?] Ну обыкновенный, белорусский такой ён* (WołLD)).

Dla tego pokolenia język polski wiąże się ze wspomnieniami o dzieciństwie, o rodzicach i o czasach polskich. Bardzo często informatorzy wspominali o swoich rodzicach, od których uczyli się języka polskiego. Z analizy pozyskanego materiału można wyciągnąć wnioski, że tylko u 4 osób (24%) językiem domowym był język prosty: [*А дома не говорили по-польски?] Да, вот так как щас у дзераунях. По беларуски, ни*

па руски. Па-руски тагда не гаварыли (WołL), *[То вы дома по-польски говорили?] Не, у нас ніхто не гаварый па польскі на вёске, ні аднаго слова. Все гаварылі на беларускам, на абыкнавеннам дзеравенскам языке все гаварылі, да. [Па-простаму?] Да* (WołAŻ). Pozostali respondenci (76%) mówili, że ich językiem komunikacji domowej był język polski:

[A Pani może powiedzieć skąd Pani zna język polski, w rodzinie się nauczyła, czy w szkole?] W rodzinie. [...] Mój tatuś rozmawiał z nami zawsze po polsku i mama moja też rozmawiała z nami po polsku. U nas we wsi rozmaicie było. Niektórzy tak takim dialektem takim… [Prostym?] Po prostu tak rozmawiali, a u nas nie, u nas zawsze rozmawiało się po polsku. Moja mama chociaż ona była, ona była nie z Łapienek, nie z Przysiółki, a z Łapienek, to już też należy do Grodna, kiedyś było pienć kilometry od Grodna. I moja mama, i mama mamy, nu ja nie wiem, jak to kiedyś… Babcia była dwaranka, kiedyś jakoś tak to się nazywało, no i moja mama jeszcze bendonc panno, czytała te książki, bo to ksiondz kazał z ambony, ku pokrzepieniu serc. Sienkiewicza. [...] No tak że my zawsze rozmawialiśmy po polsku. (GrIR)

Część informatorów wspominała również, że po II wojnie światowej stopniowo przestawali mówić po polsku i coraz częściej przestawiali się na język rosyjski, przy czym u niektórych wywoływało to żal, a niektórzy byli z tym pogodzeni, ponieważ uważali, że zostawać przy języku polskim w otoczeniu rosyjskojęzycznym było bardzo trudno: *I ja pa polsku, дзетанька, rozmówiała пока nie пашла ў школу. Пашла ў школу, а дзеравенскія такія людзі, кажацца і багатыя былі, а такая тупыя, перасьмяхалі польскій язык, перасьмяхалі (A Pani w domu po polsku mówiła z rodzicami?) A w domu po polsku rozmawiali* (LidJG).

Chciałabym też zaznaczyć, że u wiele osób z pokolenia najstarszego miało wysokie poczucie normy językowej. Wyrażało się to poprzez stosowanie w trakcie rozmowy autokorekty lub komentarzy odnośnie do tego, że nie pamiętając leksemu polskiego muszą użyć wyrazu rosyjskiego (np.: S*tarszy syn, Wacław, mam i zdjęcie jeszcze jego, wojskowym był, zawodowy 'canep', nie wiem jak po polsku, nie pamiętam, w słownik trzeba patrzeć. I ja wiem, ja wspomnie może jak po polsku* (WołMP)), a także poprzez świadomość „kresowości" swojej polszczyzny i tego, że w Polsce mówi się inaczej (np.: *U naszego tatusia było takie to, to nie tylko u jego było, w tamtym pokoleniu było, nie bendou mówić „ou, eu", ale „om, em", wiecie o tym, to tak tatuś mój mówił. I tak mój wujek mówił, choć był polskim oficerem* (GrIR); *I ja skończyłem siedem klas, i mama powiedziała do ruskiej [szkoły] nie pójdziesz, bo, no bo u nas nie przyzwyczajeni, żeby tylko… Mówili troche z takim akcentem wschodnim, ale po polsku, tam* (GrRD). Często respondenci dostrzegali też błędy gramatyczne we własnej polszczyźnie:

U nas gramatycznie nie rozmawiali. Ale skont oni mogli wiedzieć! Za te dwadzieścia trzy lata co Polska była… Gdzie, skont oni mogli wiedzieć? Nu, ale ja w bibliotece byłam, tam bardzo dużo ksionżek było z gramatyki i ze wszystko, wzięłam. [...] Ja cało gramatyke na pamienć nauczyłam sie, to jest jak

miałam takie, bo ja u pani Błyskoszowej skończyłam siedem klas i ósmo gimnazjalna, [...] tak, gdzie sama fundament, asnowa nauki. (WołMP).

Informatorzy dostrzegali również różnice pomiędzy własną polszczyzną a językiem wnuków, którzy uczyli się języka w placówkach oświatowych (np.: *To u mnie ten wnuk, co żyje on tu u mnie, też polska szkoła ma. On świetna po polsku rozmawia, jon ten akcent ma taki. [Polski?] Polski. Ja jak co niebudź zamówie inny raz on mnie: „Dziękuję pani!" takie żarty. To tak słychać, taki akcent, taki delikatny* (WołLS)). U niektórych respondentów spotykałam wypowiedzi na temat tego, że Polacy z Polski nie zawsze rozumieli zaistniałą na Grodzieńszczyźnie sytuację językową oraz tego, że zachowanie polszczyzny na wysokim poziomie w niesprzyjających warunkach, w jakich znalazł się język polski po II wojnie światowej na terytorium współczesnej Białorusi, nieuchronnie prowadzi do obniżenia poziomu językowego. Informatorzy mieli różne podejście do tego, czasami żartowali z komicznych sytuacji wynikających z interferencji językowych, ale zdarzały się też wypowiedzi rozgoryczone, ponieważ respondenci czuli się dotknięci takim niezrozumieniem i wyśmiewaniem ich języka:

A on jak przyjedzie z synem, żona i syn, przyjedzie z jimi, to bardzo śmieli sie tak jak ja mówie. „Wy śmiacie sie z tego, że ja tak dokładnie po polsku nie rozmawiam?" A oni „Nie, nie, prosze rozmawiać!" A ja mówie, a i oni śmiejo sie, bo im to śmieszna, bo gdzieś coś. Ten syn, tak samo wyższa zakończył образования, jaki on tam naczalnik, nie wiem. Wot, tak jemu to śmiesznie i dziwnie, bo tego w Polsce że nie ma, a ty przyjedziesz i łamiesz…, i ludzi… Choć sama, łamie, bo chce sie powiedzieć tak dokładnie, żeby oni rozumieli mnie i żeby ja już tak nie krenciłam bardzo jenzykiem. (WołBB)

W tym miejscu należy też zaznaczyć, że respondenci najbardziej świadomi swojej polskości oraz tego, jak ważną rolę w budowaniu tożsamości narodowej odgrywa znajomość języka, z wielkim żalem mówili o tym, że nawet wśród osób starszych polszczyzna zanika lub jest na bardzo niskim poziomie. Takie wypowiedzi mają swoją szczególną wartość, ponieważ pokazują, że faktycznie szereg osób z pokolenia najstarszego mimo różnorodnych trudności pozostało prawdziwymi patriotami:

Ja dziwi sie, ot w takim starszym wieku spowiadajo sie. Ja mówie, jak ty gadasz po rosyjsku?! To гавару, ja mówie, wstyd! Że nie mogli już nauczyć sie! Oj, dobrze jak ty umiesz! A ty czemu nie umiesz, a gdzie ty była, a co ty robiła?! Mogła nauczyć sie! A, jak przykro słuchać. (WołBB)

Nu, tak po biełarusku, biełaruskie gazetki bioro, a polskich nie. No, mnie ta gospodyni co sprzedaje, ja mówie, co ta? A ona, a nie, nie, wsio, wszystko te biełaruskie. No ja to tego nie rozumiem! Ja na odwrót po biełaruski nie rozumiem, co oni tam piszo. Po polsku już zupełnie inaczej. No i nie wiem, nie wiem takich ludzi, jak to tak przeżyć życie i swego ojczystego jenzyczka nawet i nie chcieć, by mówić i czytać?! (WołLS)

W **komunikacji ze swoją rodziną** – mężem, dziećmi i wnukami – przeważał język rosyjski lub prosty, chociaż również należy pamiętać, że polityka językowa Białoruskiej SRR, pokłosie której jest widoczne w społeczeństwie białoruskim do tej pory, była

budowana w taki sposób, żeby promować język rosyjski, a piętnować białoruski w odmianie regionalnej i gwarowej, a zatem w mieście mówić po prostemu było i nadal jest wstyd. Mimo to, część respondentów, zwłaszcza ci, którzy sami w domu rodzinnym mówili po polsku, ten język również przekazywali swoim dzieciom. Między sobą nie rozmawiają wyłącznie po polsku, a może wręcz przeciwnie, przeważnie rozmawiają nie po polsku, ale tym niemniej w ich domach polszczyzna jest obecna:

[Ale Pani nie zapomniała tej polskości, bardzo ładnie mówi.] Koteczku, ja z tym, kto rozumie w domu, to ja rozmawiam po polsku. Dzieci uczyłam swoje, miałam dwóch synów. (GrLS)

[A Pan ze swoją żoną, synem często rozmawia po polsku?] No, nie zawsze tak, ale okoliczności takie jakieś, to tak. Żona moja jak już na drugi rok przyjechała, to przeczytała „Pana Tadeusza", przeczytał Orzeszko… (GrRD)

Ale on [wnuk] już dobrze znał polski, bo w chacie язык był zawsze polski. U nas jenzyk był rodzinny polski. I jeszcze niańka jego była, Andrzeja, Polka, dlatego jenzyk polski był w chacie. Tak że jenzyk polski znał doskonale. (WołWS)

A jednak polszczyzna nie była już jedynym językiem komunikacji w rodzinach pokolenia najstarszego. Wiązało się to z tym, że po II wojnie światowej dookoła zaczął być używany język rosyjski (w pracy, w szkołach, na studiach, w sferze administracyjno-publicznej, w mediach), coraz częściej ludzie zakładali rodziny mieszane narodowościowo, a ze względu na prześladowanie religijne, również był utrudniony kontakt z polszczyzną w kościołach. Tym bardziej po rosyjsku lub po prostemu przedstawiciele pokolenia najstarszego rozmawiali z kolejnymi pokoleniami, chociaż respondenci zawsze chętnie i z radością dzielili się tym, że ich wnuki uczą się polszczyzny w szkołach lub na kursach i ładnie mówią po polsku:

Ale już córki dzieci to bendom prawdziwa Polacy. Już i ta Adryjanka po polsku rozmawia, nie tak świetnie, jak my rozmawiamy, bo dzieci, i córka, i zienć, i Janek, te rozmawiajo świetnie. (GrGS)

Nu, dzienki Bogu, ja ciesze sie bo i dzieci zupełnie inaczej już jest. U jich уже tego, ni wstydzi si – [...] syn skończył polska szkoła, córka skończyła. To u mnie ten wnuk, co żyje on tu u mnie, też polska szkoła ma. On świetna po polsku rozmawia. (WołLS)

Próbując pogrupować wypowiedzi respondentów dotyczące języka polskiego u nich, ich dzieci oraz wnuków, można było zauważyć, że sami informatorzy przeważnie byli polskojęzyczni (wykres 2.1), ale ich dzieci już w mniejszym stopniu (wykres 2.2) i ten spadek znajomości języka polskiego pogłębiał się w pokoleniu wnuków (wykres 2.3):

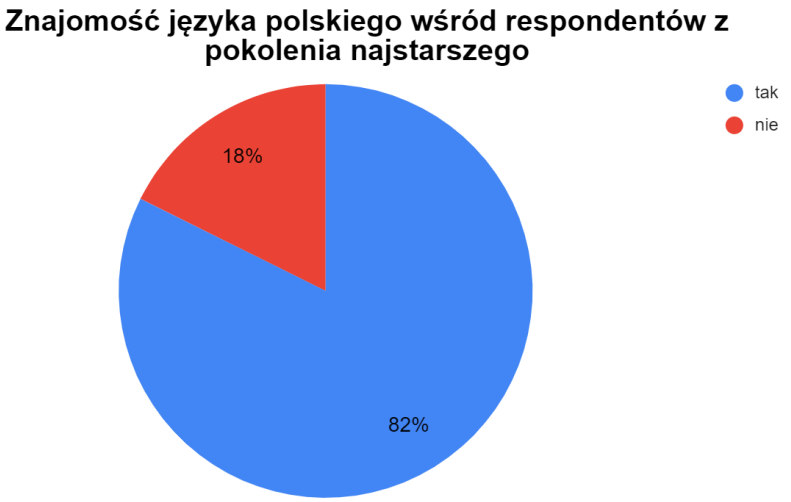

Wykres 2.1. Znajomość języka polskiego wśród respondentów z pokolenia najstarszego

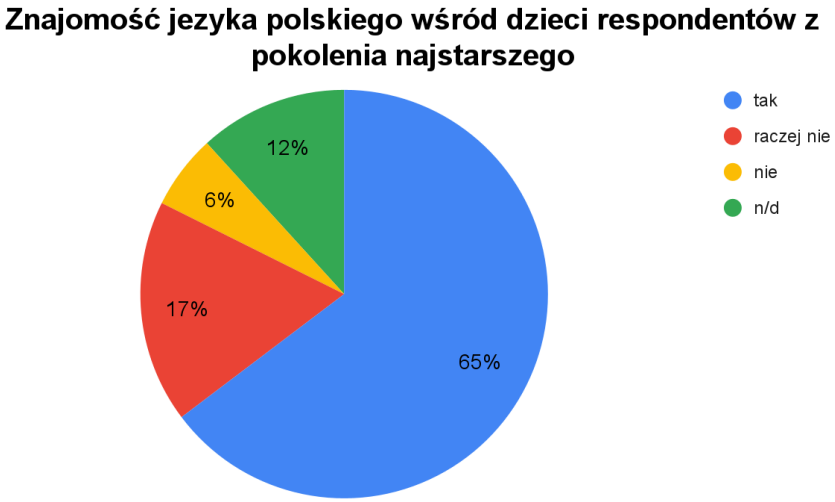

Wykres 2.2. Znajomość języka polskiego wśród dzieci respondentów z pokolenia najstarszego

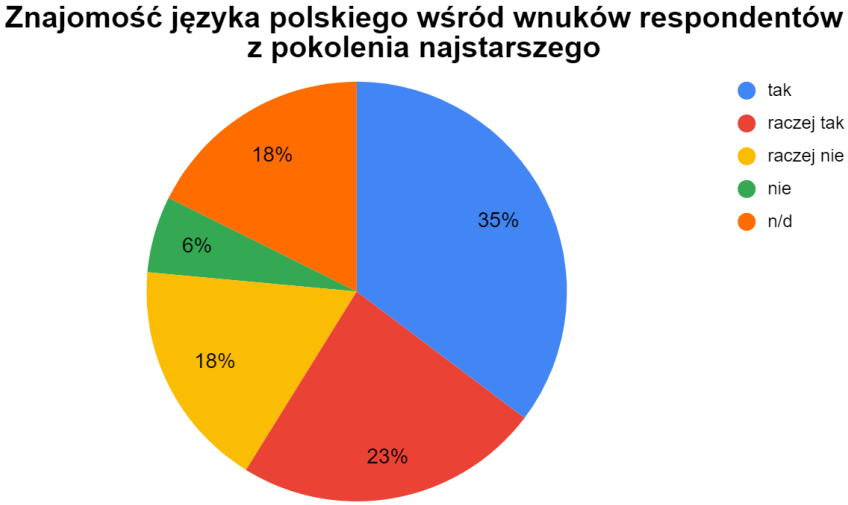

Wykres 2.3. Znajomość języka polskiego wśród wnuków respondentów z pokolenia najstarszego

Jak widać z przytoczonych danych, im pokolenie jest młodsze, tym więcej jest wariantów odpowiedzi odnośnie do znajomości polszczyzny. Oczywiście, należy brać pod uwagę, że nie zadawałam informatorom pytań wprost dotyczących poziomu znajomości języka polskiego u ich dzieci i wnuków, ale są to dane, które wynikały z rozmowy. Stąd są te „niepewne" warianty odpowiedzi „raczej tak" lub „raczej nie". To, jak rozwija się polszczyzna u przedstawicieli młodszych pokoleń, omówię w kolejnych rozdziałach. W tym miejscu chciałabym pokazać dane, które wynikały z opinii respondentów z pokolenia najstarszego i to, jak informatorzy sami postrzegają znajomość polszczyzny wśród swoich bliskich z młodszych pokoleń. Jeśli sprowadzić odpowiedzi do wspólnego mianownika (odpowiedzi „raczej tak" przyrównać do „tak", a odpowiedzi „raczej nie" do „nie"), to można zauważyć ogólną tendencję do spadku znajomości polszczyzny, czyli im młodsze pokolenie, tym mniej jego przedstawiciele znają język polski (wykres 2.4):

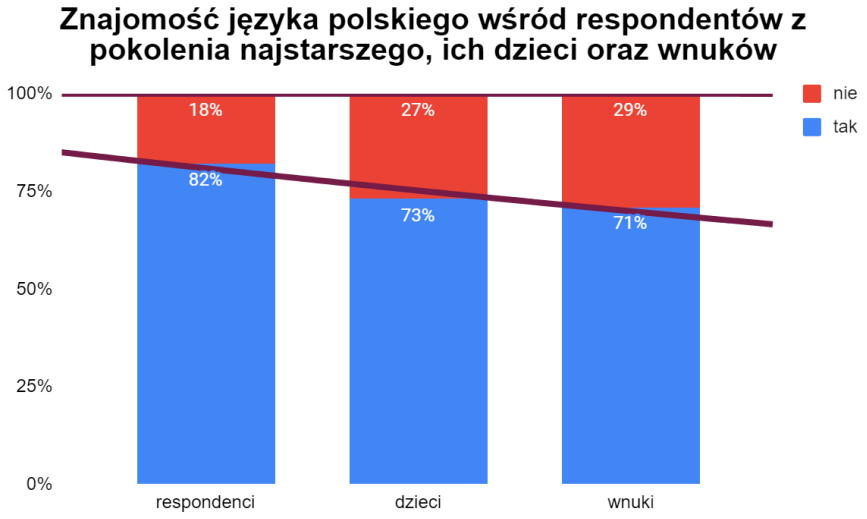

Wykres 2.4. Znajomość języka polskiego wśród respondentów z pokolenia najstarszego, ich dzieci oraz wnuków

Jak już zauważyłam, używanie bądź nieużywanie polszczyzny w domu często było związane z tym, jakiej **narodowości był małżonek lub małżonka**. U większości respondentów, którym miałam możliwość zadać pytanie o narodowość małżonka, mąż albo żona byli Polakami (u 7 z 10 osób, ponieważ u 5 respondentów nie mam odpowiedzi na to pytanie, a 2 respondentki były niezamężne). W takich rodzinach łatwiej było pielęgnować i przekazywać język polski, np: *Jadzia [córka], ona jak poszła w szkołe mówiła, mama, ze mnie śmiejo sie. A ona jak była mała to w domu rozmawiali… Bo mój monż był tak sama z Karewiczau, oni tam byli taka szlachta, oni tak samo rodzice po polsku rozmawiali, jak ja tam została sia, to oni mnie tak na mnie mówi, ty choć staraj sie choć jak, ale mów po*

polsku (WołLS)), ale to wcale nie jest wyznacznikiem tego, że w rodzinach jednonarodowościowych rozmawiano tylko po polsku. I na odwrót, w rodzinach respondentów, w których małżonek był innej narodowości, też były okazje do używania języka i pielęgnowania polskich tradycji:

Ja, moja kochana, w wiarze żyłam, już ten nasz proboszcz mnie szlub dawał. U mnie monż taki był, wisz, do kościoła nie zabraniał mnie chodzić, módl sie, sprawiałam te świenta, to wszystko. [...] Sawiet monż mój. A tak, moja kochana, on mnie nie zabraniał, nie do kościoła, nu u nas ty wiesz, kontrrazwiedka, wojskowy był... (WołIK)

[A jak nazywał się Pani mąż?] Aleksy. On był nauczycielem i bardzo zakochał sie we mnie i wyszłam za jego zamonż. (A on był też Polakiem?) Nie on był... [Tutejszy?] Tutejszy. [...] Ja poszłam uczyć sie na nauczycielke. (Tutaj w Grodnie?) Tak, педучылишчэ było. No i on tak sie zakochał. Mama to nie chciała, oczywiście. Ale ojciec umówił jo, że to porzondny człowiek widać z twarzy. I faktycznie, bardzo porzondny był człowiek, bardzo porzondny. Nawet potem i do kościoła razem chodziliśmy, nie odmawiał sie. (GrLS)

Często jednak informatorzy wypowiadali się negatywnie o wyborach małżonka innej niż polska przynależności narodowej. Wiąże się to przede wszystkim z mocno tkwiącym wśród informatorów **stereotypem Polaka-katolika**. Ten stereotyp powracał w wypowiedziach prawie u wszystkich respondentów. Zazwyczaj nie mieli oni świadomości, że klasyfikują rzeczywistość, kierując się uprzedzeniami. Stereotyp Polak-katolik pojawiał się (jak wskazuje sama nazwa) przede wszystkim w kontekście wiary katolickiej, nazywania kogoś katolikiem, co jest równoznaczne z byciem Polakiem, oraz nazywanie kogoś prawosławnym, tudzież Rosjaninem, ewentualnie Białorusinem. Respondenci wymieniali jedno pojęcie na drugie jako coś, co jest tożsame, bardzo często nie zwracając uwagi na to, co świadczy o tym, że ten stereotyp jest mocno zakorzeniony wśród danego pokolenia:

Już tam prawie i Siezieniewicz nie ma, już mówio, że nawet z mapy ich źnieśli. Żeby już Radziewicze nazwali, bo Radzewicze prawosławne byli, a Siezieniewicze – Polacy. Ja nawet zawsze mówie od razu, teraz co, w kościele siedzisz to Настя, to jeszcze jakieś imie, to Тимафей, то Матвей, то Артём, то Никита, ja mówie, Boże, адны рускія do kościoła przynoszo. Daje imie, że nie zrozumiesz czy on Polak, czy on россиянин. Nic nie zrozumiesz. Najgorzej, że to pomieszali te małżeństwa. Ja to sobie postawiła do paszportu национальность. Jak napisała podanie, to oni nie chcieli stawić mnie, że Polka […] Ja mówie: „Вы мне не поставили печать, что я полька". „А у вас нету метрики". А я кажу, а я говорю: „Не правда, я сдала метрику". А потым она: „А, ну есть, так у вас здесь не указано, что родители поляки". А я говорю: „Читайте дальше, крещенная в эйсмонтовском костеле, не в церкви и не в синагоге". Nu to mnie postawili, że mam narodowość Polka. (GrGS)

[To też polskie imiona.] Polskie, polskie, дзетанька, polskie карэня, polskie, nie to што там, якія і гэтакія, некаторыя там перапісваюцца і пераходзяць. [To Pani też jest katoliczką?] Да, да, дзетанька. A ja do kościoła chodziła. [...] [A Polak zawsze powinien być katolikiem, czy może też być np. Ruski?] Ну перапісваюцца некаторыя, ну усё раўно. Тут ёсць на 2. этаже kobieta, taka modlonca, nu po polsku ona nie rozumie. Nu co ksiondz mówi tak. Nu teraz to na biełaruskiej [?]. A ona chodzi do kościoła, wsio, tak, modlonca. Nu ona Biełaruska, wychodziła zamonż za Polaka, tak już перепісалася на каталічка. Ну але всё равно челавек што-та не то. Чысты Polak эта саўсем другое. Другі чалавек. (LidJG)

Takie podziały zazwyczaj nie są przejawem jakiejś wrogości wobec Rosjan czy Białorusinów tudzież prawosławnych, tylko są świadectwem tego, że w swoim czasie

kościół katolicki faktycznie był „ostoją polskości", pomagał przetrwać polszczyźnie podczas zaborów. To tak mocno ugruntowało się wśród ludności (nie tylko wśród Polaków, wśród Białorusinów i Rosjan z Grodzieńszczyzny też spotkałam się z takim samym stereotypem), że rzadko kiedy ma negatywne nacechowanie.

Wśród badanej grupy wszyscy respondenci są **katolikami**. Wszyscy informatorzy starają się podtrzymywać swoją wiarę za pomocą różnych praktyk religijnych a język polski jest dla nich językiem pomagającym łączyć się z *sacrum*. Wszyscy przedstawiciele pokolenia najstarszego uczęszczają na **msze w języku polskim**. Prawie wszyscy z nich byli na mszach w języku białoruskim, ale wolą liturgię po polsku. Zazwyczaj ten wybór uzasadniają tym, że nie rozumieją mszy po białorusku. Wydaje się jednak, że tutaj chodzi raczej o to, że respondenci są przyzwyczajeni do modlitwy po polsku i nie czują potrzeby i chęci uczenia się tego samego po białorusku. Są też przyzwyczajeni do polskojęzycznej terminologii liturgicznej i być może również z tego powodu nie rozumieją, o czym mówi się z ambony po białorusku. Część respondentów spokojnie reaguje na to, że są wprowadzane **msze po białorusku**, ponieważ nie brakuje im mszy w języku polskim, więc uważają, że ci, którzy nie rozumieją po polsku (a chodzi im głównie o młode pokolenie katolików) też mają prawo do tego, żeby w pełni uczestniczyć w liturgii:

[Вы считаете, что правильно, что белорусскую мшу вводят, или лучше, чтобы по-польски?] Не, я считаю, что правильно, потому что не все понимают польский, а на белоруску идуть с удовольствием, бо никогда не понимают, я считаю – это правильно. Для нас хорошо польская, для их – белорусская. Я на белорусскай ничога не понимаю, але иду иногда. Уже начну па-польки мадлитвы говорю и сбиваюся. (WołL)

[A Pani uważa, że dobrze, jak mamy mszę po białorusku?] Ja pare raz była, to o czwartej zdaje się, to byłam, ale nie chce chodzić na białorusku. Ot nie podoba sie. [Ale dobrze, że jest taka msza?] Ale to pewnie, pewnie, dość ludzi przychodzo. (WołBB)

Byli jednak też tacy informatorzy, którym się nie podobało to, że w kościele pojawił się inny język, ponieważ uważają kościół za ostoję polskości:

[A czy dobrze, że wprowadzają u nas msze po polsku?] Na przykład dla mnie to nie podoba sie to. Bo w kościele to jest polski kościół i powinno być po polsku mówić, ale teraz takie prawo, że zastawiajo, żeby prawić [po białorusku]. Jak to raz przyszet do kościoła, co mówi kak-to po polsku, я кажу не знаю, што яны там гавораць. O w czym rzecz. (WołSW)

Myślę, że nie można mówić o jakiejś wrogiej postawie wobec białoruskojęzycznej liturgii ze strony pokolenia najstarszego, bo takiego zachowania nie zaobserwowałam. Raczej informatorzy wykazywali postawę zaniepokojenia poziomem znajomości języka polskiego wśród księży i niektórych znajomych katolików. Często podczas rozmowy spotykałam się z wypowiedziami odnośnie do tego, że księża coraz mniej mówią po polsku i sami wolą, żeby zwracano się do nich po białorusku lub rosyjsku. W takiej sytuacji

informatorzy czują pewien żal, że polszczyzna już nie jest tym jedynym językiem komunikacji z osobami konsekrowanymi, a często rozmowa z księdzem lub siostrą zakonną jest dla respondentów jedyną możliwością posługiwania się polszczyzną, bo więcej nie mają do kogo mówić po polsku:

> A tera już, dzietańka, ksiendzy pa biełarusku. [A Pani do nich?] No to ja, dzietańka, i pa rusku, i pa biełarusku, i po polsku. Ja po polsku to lubie, ale nie ma z kim porozmawiać. A tak z osiemdziesiąt pięć lat. Ksiendzy te раньше, a teraz już na białaruskiem jenzyki. (LidJG)

Czasem słyszałam również skargi, w których informatorzy żalili się, że księża już nie dbają o polskość tak, jak było to za czasów ich dzieciństwa. Chociaż warto zaznaczyć, że te wypowiedzi nie były w formie zarzutów, ponieważ wydaje się, że informatorzy zazwyczaj rozumieją, że czasy się zmieniają, a wraz z nimi zmienia się też oblicze kościoła na Białorusi. Ale mimo wszystko, gdzieś głęboko w świadomości informatorów pozostaje obraz kościoła – ostoi polskości: *To przecież, teraz już ksienża mówiou po białorusku. Kiedyś kościół to była ostoja polskości, to wiecie, a przecież na wsiach trzeba pracować, a to i mama pozwalała czytać ksionżka, bo to kazał ksiondz przeczytać* (GrIR). A zatem stosunek respondentów do języka białoruskiego w liturgii można by określić jako tolerancyjny, a nie krytyczny. Informatorzy zazwyczaj akceptują fakt, że ktoś inny może mieć problemy ze zrozumieniem liturgii po polsku. Myślę, że chcieliby również, żeby wobec ich potrzeb językowych podzielano podobną opinię.

Jako **język modlitwy osobistej** respondenci wymieniali język polski. Warto zauważyć, że dla informatorów nie istniało pojęcie modlitwy osobistej jako „rozmowy" z Bogiem swoimi słowami. Ich wychowanie religijne oraz przekazane praktyki modlitewne uwzględniają jedynie modlitwy mniej lub bardziej znane, pochodzące z modlitewników: *[А своими словами вы на каком языке молитесь?] Ну я, если молюсь, то молюсь по книжке, а во вторых своими словами – нет, я по книжке малюся* (WołL), *[To Pani modli się po polsku?] Po polsku, po polsku zawsze. I Ojcze nasz, i Zdrowaś Maryja, i Wierze w Boga Ojca, dziesionteczki przykazań, to madliwta takaja* (LidJG).

Polszczyzna jest dla zdecydowanej większości przedstawicieli pokolenia najstarszego **językiem spowiedzi**, np.: *[I spowiada się Pan też po polsku?] No fakt, że po polsku, tak nie bendziesz mówić po rusku, wszystko po polsku, tylko po polsku* (WołSW). Tylko dla jednej osoby (WołLD) językiem spowiedzi był język rosyjski. Ta respondentka nie zna języka polskiego, stąd jej wybór językowy. Ale warto podkreślić, że pozostali respondenci, którzy rozmowę ze mną prowadzili w języku rosyjskim lub prostym

uzasadniając to tym, że nie rozmawiają po polsku, mówili mi, że spowiadają się wyłącznie po polsku. Na moje pytanie, jak potrafią nazwać wszystkie grzechy po polsku, skoro nie posługują się tym językiem, czasami dostawałam odpowiedzi, które wywoływały śmiech zarówno u mnie, jak i u respondenta, np. tłumaczyli się tym, że już są w takim wieku, że wyuczyli na pamięć nazwy wszystkich swoich grzechów po polsku: *[А впавядаетесь, молитесь вы тоже по-польски?] Я спавядаюся па польскі. Нашы каторыя па-рускі, а я ўжо спавядаюся па-польскі. Я уже прывыкла так* (WołAŻ), *[И с молодыми ксендзами тоже?] Да, и с маладыми. Яны мне гаварат па беларуску, а я им па польску гжэхи. Я ужо знаю сваи гжэхи. Не, не, па-польски* (WołL).

Komunikacja z księżmi i osobami konsekrowanymi zazwyczaj odbywa się w języku polskim, chociaż część respondentów, zwłaszcza ci, którzy słabo posługują się polszczyzną, rozmawia również w języku rosyjskim, czasami białoruskim (raczej prostym). Ale byli również respondenci, którzy ze mną nie rozmawiali po polsku, ale twierdzili, że mówią z księżmi bądź z siostrami zakonnymi tylko po polsku:

[А у нас в костеле вы к ксендзу на каком языке обращаетесь к ним?] Я, а я там коротко з ім. Я по-польски с ним. [И с молодыми тоже?] Да, и с молодыми. Яны мне гаварат па-беларуску, а я им па-польску. (WołL)

[A Pani w kościele z księdzem, z siostrami po polsku rozmawia?] Ja? Tak, rzeczywiście, staram się, jeszcze tak sobie jak ide tam jakieś sprawy załatwiać to tak sobie namyślam sie, jak to lepiej powiedzieć. (WołLS)

[A Pan do księdza po polsku zwraca się?] Na pewno! [I do sióstr?] No tak, po polsku, przeż ja mogę powiedzieć po polsku. Nu, wszystko jedno przyjemniej do ksiendza pójść i powiedzieć po polsku czym po rusku jemu, on fakt, że rozumie, ale nam lepiej po polsku powiedzieć. (WołSW)

U niektórych informatorów można było zauważyć szczególną dbałość o język polski w kościele, zwracali uwagę na to, jak księża mówią kazania, na ile ich wypowiedź jest poprawna. Niektóre osoby dzieliły się tym, jak zastanawiają się nad własną polszczyzną, by ich wypowiedzi skierowane do księdza były zgrabne i poprawne. Jako przykład przytoczę myśli respondentki WołLS:

Kiedyś to dawno było, ta jeszcze pani Rynowska jeszcze, wieczny pokój, żyła, ja coś chciała do tego naszego ksiendza podejść, coś tam załatwić sprawy, i na niej mówie, proszę pani, a jak to lepiej powiedzieć, czy prosze ksiendza, czy jak? A яна мówi, no tak, może być, ale, a może pani powie „Prosze ojcze!”. No dobrze, ja poszła, “Prosze ojcze!”. I teraz zawsze, jak na msze daje, czy inne sprawy тоже „Prosze ojcze!” (WołLS)

Chciałabym zauważyć, że informatorzy darzą szacunkiem księży i siostry zakonne, którzy pracują w parafii. Dla części z nich ksiądz jest też osobą, która podtrzymuje ich więź z językiem, z którą można porozmawiać po polsku, dlatego czasami respondenci z dumą wspominali, że ktoś z kościoła pochwalił ich polszczyznę:

Я стихотворения любила, всякия, даже ксендза вот поздравляла, то аж вышла манашка, помню тут были, але пазней уже уехали отсюдава, то аж мяне пацалавала. „О, кажа, польски акцент таки [...]". (WołAŻ)

I ksiondz jeździł po kolendzie, aga, nu i ja гавару, nie wiem jak tu przygotować, zapałki, świe… гэта, świeca trzeba. Nie, nu i dobrzy, nu i watka dobrzy i talerzyk, ale ni trzeba, i каża да мяне „Ale pani po polsku tak ładnie rozmawia!". (LidJG)

Jedynie nieznaczną liczbę informatorów zapytałam o to, **w jakim języku rozmawiają z innymi ludźmi na terenie kościoła**. Osoby, z którymi udało mi się porozmawiać na ten temat, mówiły, że trzymają się tego, by w kościele rozmawiać po polsku, zwłaszcza jeśli ktoś do nich zwróci się po polsku, to takiej osobie również odpowiedzą po polsku:

I ja i w kościele to po polsku, już wiem, kto umie po polsku, to ot, umie po polsku, i chce sie mówić po polsku, i w domu czasami mówie do nich po polsku, wiem, że to oni odpowiadać nie bendo, ale wszystko jedno mówie, już nie możesz skrencić, nie dam rady. (WołBB)

[Pan bardzo dobrze mówi po polsku.] Widzi Pani, bo to było tak, my, jak ja przyszed z wojska, to znaczy nas, takich chłopców było bardzo dużo, i z Zapola byli, i z miasta tego z Wołkowyska. [...] Nu wszyscy w kościele zbierali sie, a potym z kościoła szli, nas cała taka kompanija przychodziła i wszystko my rozmawiali tylko po polsku i tak sobie bardzo nauczyli sie po polsku rozmawiać. (WołSW)

Większość informatorów z pokolenia najstarszego w większym lub mniejszym stopniu objęła **polskojęzyczna edukacja**. Wszyscy respondenci chodzili do szkół podstawowych, jednak w wyniku najazdu sowieckiego w 1939 roku, a później II wojny światowej nie wszyscy zdążyli je skończyć. Po wojnie już prawie nikt nie wrócił do nauki, zwłaszcza, że w szybkim czasie szkoły polskie były zamknięte, a niektórzy respondenci (lub ich rodzice) nie chcieli uczęszczać do szkoły radzieckiej:

Przy Niemcach ja jeszcze do kościoła chodziłem bernardyńskiego i tam nauczyciel taki był, czyli po wojnie ja już poszedłem do czwartej klasy od razu, do czwartej. Trzy klasy w kościele skończyłem. No i, na tej Północnej skończyłem w czterdziestym szóstym, tak pionty, szósty, siódmy, bo w czterdziestym ósmym Stalin zamknoł wszystkie polskie szkoły. I ja skończyłem siedem klas, i mama powiedziała, do ruskiej nie pójdziesz, bo, no bo u nas nie przyzwyczajeni. (GrRD)

Przy omawianiu języka edukacji wystąpiły różnice związane z wiekiem respondentów, chociaż wszyscy należą do tego samego pokolenia. Różnica polega na tym, że starsi informatorzy zdążyli pójść do szkoły podczas II Rzeczypospolitej, niektórzy z nich zdążyli skończyć szkołę podstawową, a 2 osoby (LidZR, GrLS) kończyły także polskie gimnazjum. Natomiast młodsi przedstawiciele pokolenia, którzy urodzili się pod koniec lat 30., nie zdążyli pójść do szkoły polskiej i uczęszczali przeważnie do szkół rosyjskojęzycznych. Jeśli podsumować odpowiedzi respondentów, to 5 osób (czyli 29%) pobierało naukę tylko w języku polskim; 6 osób (czyli 35%) najpierw uczyło się po polsku, a później kontynuowało naukę w języku rosyjskim; 3 osoby (czyli 18%)

uczęszczały tylko do rosyjskojęzycznej szkoły; 2 osoby (czyli 12%) uczyły się najpierw w języku białoruskim, a następnie w języku rosyjskim; 1 osoba (czyli 6%) miała edukację wyłącznie w języku białoruskim. Podczas zbierania materiału dało się zauważyć, że im młodszy był respondent, tym z większym prawdopodobieństwem chodził on tylko do szkoły rosyjsko- lub białoruskojęzycznej. Informatorzy bardzo wiele mówili o swojej nauce, więc pozwolę sobie przytoczyć kilka ciekawszych wypowiedzi:

U nas uczyli dzieci nawet za Niemcami. Bo w każdym domu… Jedno dziecko, to tydzień uczyli i w tym domu nauczycielka utrzymywali, a jak dwoje to dwa tygodnie. Pouczo sie tydzień czy tam dwa tygodnie i ido do drugiego domu. Tak starali sie u nas w okolicy, żeby dzieci byli gramatyczne, gramatyka żeby znali, żeby uczyli sie, znali nauka. I geografii, i historie, i wszystko, żeby uczyli sia. [...] [A Pani tam chodziła do szkoły w Siezieniewiczach?] Tak, siedem klas skończyłam. [Polskie, czy rosyjskie?] Nie, już po sowiecku, po rusku, po białorusku, po siódmej klasie ja do Grodna poszła, ale było bardzo cienżko przeżyć tutaj. Tut wszystko jakoś porzuciła, wróciła do rodziców. (GrGS)

[A do szkoły Pani chodziła?] Do szkoły, na Centralnym szkoła powszechna, to była kolejowa, i ja chodziłam tam. Chodziłam i potem wiesz do gimnazjum zdawać i wojna, i na tym koniec. To jeszcze w czasie Niemców, moja kochana, przychodziła pani Tumkowiczówna, świentej pamienci, nauczycielka, ona chodziła po domach, zbierało sie tak kilka tych i tak uczyli się, no a potym jo Niemcy rozstrzelali, znaleźli u niej wiesz maszynke do pieczentowania, i rozstrzelali i o na tym koniec. No a jak sowieci przyszli, no to moja kochana, klase wrócili nazad, to wychodziło to, że w jednej klasie dwa lata, no, no to pierszy rok uczyli sie po polsku, polska szkoła była to na Centralnym, ona i teraz stoi budynek ten, a potem co, уже ruski wprowadzili. [A Pani ukończyła dziesięć klas?] Ja osiem, ja osiem klas, wtedy osiem było i tego, ty wiesz, ojciec umar, już trzeba było pracować. (WołIK)

Tylko dwoje respondentów (GrRD i WołKJ) miało ukończone studia wyższe. Wspominali, że w istniejącym wtedy systemie edukacji wyższej musieli „odpracować" kilka lat w jakiejś miejscowości wyznaczonej przez administrację uczelni. Respondenci wspominali, że ze względu na swoje polskie pochodzenie musieli po studiach bezwarunkowo przenieść się na kilka lat na Syberię, żeby tam „odpracowywać" bezpłatną naukę na uczelni. Dopiero potem mogli wrócić na Grodzieńszczyznę:

U pienćdziesiont czwartym ja, jak kończył studia mnie, jak oni mówio, to biografie patrzyli czy co, naprawili mnie po studiach, jak kończyłem politechnike, na Urał tuda, w Baszkiriu, mnie jako mechanika tam. Nu ja mechanik po тарфянным машинам, ale oni tam небольшое предприятие, короче говоря спиртзавод. I mnie jak ono, это лёгкая промышленность, Басспиртотрест nazywało sie, mnie naprawili już jak inżyniera. Bo nas, ja w pienćdziesiont czwartym kończył politechnike, to nas razbirali po всём Союзе, jak to mówi sie, i na Дальний Восток, i wszendzie. I короче говоря mena na Urał naprawili i ja był na спиртзаводи jako mechanik tam. (WołKJ)

Najprawdopodobniej właśnie zawiłości w edukacji polskojęzycznej lub jej brak przyczyniły się do tego, że nie wszyscy respondenci z pokolenia najstarszego potrafią sprawnie pisać i czytać po polsku. Trzy osoby (czyli 18%, WołAŻ, WołLD, LidM) z badanej grupy mają tylko umiejętność czytania po polsku, a pomocą w opanowaniu alfabetu łacińskiego służył inny język obcy, przeważnie niemiecki, który podobnie jak polszczyzna zapisywany jest alfabetem łacińskim: *[A wcześniej Pani z nim trzymała kontakt, dzwoniła, pisała?] Ja nie umiem pisać, czytać umiem. Mama nas w domu uczyła.*

A pisać nie moge (LidM), *[А писать и читать вы умеете по-польски?] Ну я вот вот эти, которые уже там молитвенник, то я уже его знаю, выучила. Ну, только писать я не умею* (WołL). Wprawdzie respondentka WołAŻ wspominała, że może przepisać jakiś tekst polski (np. modlitwę), ale wymaga to od niej dużej uwagi i skupienia. Natomiast listy do brata, który mieszkał w Polsce, informatorka pisała już po rosyjsku, przede wszystkim ze względu na to, że nie mówi po polsku, ale również przez wzgląd na wyraźnie trudności z opanowaniem ortografii polskiej.

[А вы им письма на польском писали?] Не на рускам, яны па польскі пісалі, а я на рускам. [То вы читать умеете?] Да, да. Пісаць то трэба трохі так задумывацца. Некаторыя ўжо, як я перапісваю свойскаю, то я ўжо сматрю какая літара, а так трэба задумвацца трохі. Каб эта пастаянна пісаў. Песні па змарлых, малітвы там какія. [...] Гэта она мне тут Tajemnicu Szczeńścia пісала. Яе почерх. У яе харошый почэрх. Но то она ў польску школу хадзіла. А я што, нікуды не хадзіла. У меня толькі раз прыйшла дваюрадная сястра просто з кнігі паказала. Гэта кажа „“а”, а „у” то будзе „ы” і я ўсё эта запомніла, а брат не. І я то ўсё эта запомніла і так о чытала. (WołAŻ)

Dwie osoby (LidJG, WołL) nic mi nie powiedziały na temat ich poziomu kompetencji językowych co do czytania i pisania, ale uważam, że nie były one na wysokim poziomie, ponieważ respondentki nie uczyły się w szkole polskiej (WołL chodziła do szkoły białoruskojęzycznej, a LidJG zaledwie kilka miesięcy chodziła do szkoły polskiej, a następnie przerwała swoja naukę). Myślę, że informatorki mają podobny poziom kompetencji co respondentki WołAŻ, WołLD i LidM, mogą czytać po polsku, ale prawdopodobnie nie potrafią pisać lub piszą z dużymi trudnościami. Pozostali informatorzy (12 osób, czyli 71%) potrafili pisać i czytać, ale część z nich zastrzegała, że ich kompetencje nie są na najlepszym poziomie, a jedna respondentka bardzo emocjonalnie opowiadała o tym, jak stara się pisać poprawnie po polsku i ile wysiłku to ją kosztuje:

[A Pani umie pisać po polsku?] Nu pisze, ale wiesz co, teraz już gubi sie, krenci, pisze, nu zdaje sie staram sie po polsku, tu wpakuje ruska litera. I ty wiesz, znajome bardzo dobrze, w Krakowie oni żyjo, [...] в общем „Napisz choć pare słów, jak ty”. To ja musze brać ten z literami, jak to… [Alfabet?] Aga, żeby nie wpakować… Wstyd, oni takie już, na takich wysokich stanowiskach. [...] Ja mówie, jak ja pisze Władek, ja do ciebie pisze list, ja napisze i wezme czytać, a jak zaczne czytać to sama nie przeczytam, bo ruskie litery wpakuje. [...] Ja naprawdę, czytam i już wyrzucam ten list, pisze po nowu, pisze, pisze, drugi i normalnie napisze, no a już przeczytam, bo jakoś nie jak, czy dokładnie napisała, zaczne czytać i tam wpakowała, i tam wpakowała, wyrzuce, nie bende dzisiaj pisać, może na jutro zostawie, może bendzie lepiej, może głowa to źmieni to wszystko, już na jutro zostawie. No już tak pisze i nie napisze, wiele pisze, to wszystko jednakowo, tak oni czakajo na ten list, czakajo, potem wyzywajo do telefonu, „Co tam u ciebie Broniu słychać, bo my czekamy, czekamy, to nas denerwuje, no czemu ty nie piszasz?”. Ja mówie, wiesz Władek, jak ja tobie, wam, mówiłam, że ja bym może pienc razy napisałam wszystko listy te rwała, bo mówie, ja sama nie przeczytam. (WołBB)

Niektórzy przedstawiciele pokolenia najstarszego, którzy pobierali naukę w polskiej szkole przez krótki okres albo w ogóle do niej nie uczęszczali, opowiadali ciekawe

historie, jak uczyli się pisać i czytać, a zazwyczaj była to nauka od rodziców i starszego rodzeństwa:

[A gdzie Pani nauczyłą się po polsku czytać i pisać?] Z mojej rodziny, kochana. Ja pochodze z szlacheckiej rodziny. Jak za Niemcem uczyli w domu dzieci, to u mnie brat i siostra uczyli sie, oni starsze za mnie, brat na sześć, a siostra na trzy, a ja z tyłu wszystko zaglondała i nauczyła się czytać i pisać, i tak lubiła czytać, że ja po dziś dzień czytam. (GrGS)

W Polsce wyjechał brat starszy, siostra, pojechali. Czensto jeździli, czensto oni навешчалі nas, rozmawiali, a ten brat pisał listy i pisze „"Staraj sie pisać po polsku, bo Misia nie chce czytać twoich listów", że piszesz po rusku. Uczyła sie z ksionżeczki do nabożeństwa, mama tam, tato, coś podpowiadali, te litery jak pisać listy tam. Jak jeździła do Polski, była tam u nich w gościnie, to tak samo on mówi „Mów po polski, bo Misie wstyd za taka rodzina, że nie starajo się uczyć polskiego!". A ja mówie: „"Janek, przecież u nas teraz nic nie słychać żadnego polskiego wyrazu, tylko jedyny strumyk tej polskości był kościół". Wiencej nic! A kto tam te radio miеł?.. (WołLS)

Podczas rozmów z respondentami próbowałam się dowiedzieć się, **czy korzystają oni ze środków masowego przekazu w języku polskim**. Jest to ważne, bo daje dodatkowe obszary, w których może zaistnieć polszczyzna. Ogólnie rzecz ujmując, informatorzy korzystają z polskich mediów, ale rzadko kto z respondentów ma dostęp do wszystkich typów mediów. Trzeba też uwzględnić to, że od momentu nagrywania pokolenia najstarszego sytuacja z dostępem do mediów polskojęzycznych uległa nieznacznej zmianie, niestety na gorsze. Na przykład sytuacja pogorszyła się z dostępem do polskojęzycznych **gazet**. Respondenci zazwyczaj wymieniali takie tytuły jak *Głos znad Niemna*, *Magazyn Polski* i *Słowo Życia* oraz polskie gazety i magazyny przywiezione z Polski. Niestety teraz można dostać tylko *Słowo Życia*, które jest dwutygodnikiem diecezji grodzieńskiej. *Głos znad Niemna* oraz *Magazyn Polski* już wtedy nie można było kupić w kiosku (chociaż w latach 90. i na początku lat 2000. *Głos znad Niemna* był sprzedawany swobodnie), ale można było je dostać w Domu Polskim w wersji drukowanej, czyli trzeba było mieć kontakty z osobami ze Związku Polaków na Białorusi, żeby móc dostać te tytuły. Natomiast, jeśli ktoś takich kontaktów nie miał, to niestety nie miał też skąd wziąć te czasopisma. Obecnie zarówno *Głos znad Niemna*, jak i *Magazyn Polski* są dostępne tylko online, co jednak nie przyczynia się do tego, by były one czytane przez pokolenie najstarsze, ponieważ z reguły jego przedstawiciele nie korzystają ze smartfonów bądź tabletów, na których mogą je wyświetlić. *Słowa Życia* natomiast jest gazetą czytaną przez respondentów. Jest ona wydawana w dwóch wersjach językowych – po polsku i białorusku, ale większość informatorów mówiła, że preferuje wersję polskojęzyczną:

[A Pani czyta po polsku?] Czytam. [A co Pani czyta?] Ja biore z kościoła ksionżki, czytam, i gazeta zawsze biore. Przychodzi żeż w Grodnie u nich swoja drukarnia, to ja biore gazeta każdy… Czytam, oj, pare razy przeczytam, może czego nie doczytała, czy może, czy co… Pare raz przeczytam. [A Pani tylko po

polsku czyta? Po białorusku nie?] Nie, po białorusku nie biore nawat. Tylko po polsku gazeta biore. A gazety to i teraz kupuja, ja składam ich, gazety biore, każdy raz, nigdy nie przepuszczam, żeby ja przepuściła i nie wzieła tego nie było! Zawsze biore, bo lubię czytać. (WołBB)

Tu ta cały stos tych żurnały i gazety, i czytam, a innym mówie: „Czemu wy nie kupujecia?!". „Aj, ja pa belaruski, po polski nie dam rady. [To ta gazeta w kościele, „Słowo Życia", tak?] Nu, tak. Po białarusku, białaruskie gazetki bioro, [...] a polskich – nie! No, mnie ta gospodyni, co sprzedaje, ja mówie: „Co ta?", a ona: „A nie, nie, wsio, wszystko te białaruskie." No ja to tego nie rozumiem, ja na odwrót po białaruski nie rozumiem, co oni tam piszo, po polsku już zupełnie inaczej. [...] [wskazuje] A tych o, „"Magazynau" tych ile mam, wszystko to moje, wszystko już przeczytane. (WołLS)

Wśród respondentów jest popularne polskie *Radio Maryja*, wielu informatorów wymieniało właśnie tę stację. Jednak podobnie, jak w przypadku gazet, respondenci narzekali na to, że nie mogą już odbierać stacji, ponieważ przestały działać im odbiorniki. Chodzi o to, że kiedyś można było kupić odbiornik, dzięki któremu można było odbierać *Radio Maryja*, na zwykłym radiu chyba było to bardzo trudne, a może wręcz niemożliwe:

Stale *Radio Maryja*, słuchałam, i coś zepsuło sie. I wiesz co, ot ja synu mówie, żeby tam kupił, a tutaj ja nie widza, ot czasami widza ja na rynku sprzedajo, a teraz ja przejda i nie widza tego na rynku. No ale ta, o wnuk, wiesz co, żyje z żona i ona ma, te, Internet, to ona przyjdzie i zawsze przyniesie tutaj, i nastawi, i nakruci na msze, na *Radio Maryja* i na Watykan. Nawet mówi, dzie chcesz, i ja siedze i słucham. Bardzo to ciekawe, lubie, ot wsio, jeść nie bende. [Wszystkie Pani słucha. A jakieś ulubione są?] Ot bardzo ja lubiła, jakiś dziecki program idzie, ot, jeszcze jakoś, jeszcze jak menżczyźni, to jakoś starajo sie aby prendzej, a ot kobieta, no tak tak brzmi dokładnie, ot to lubie dzieci. I w ogóle, jak śpiewajo, ten ksiądz, ot pamientałam jego naźwisko, już zapomniała, bo już nie ma tego radia, tak prendko. Ale tego ksiendza, prowadził program dziecki, lubiłam dziecki program. W ogóle fajnie, w ogóle fajnie, *Radio Maryja* to fajnie. Ja tak dobiore sie, wszystko do niego [syna] i mówie, przywieź ty mnie radio. (WołBB)

Respondenci narzekali również na to, że z wejściem telewizji kablowej, nie mają dostępu do **polskojęzycznej telewizji**, chyba że mają antenę satelitarną i zasięg, to wtedy oglądają polskie kanały: *[A ma może Pani polską telewizję?] Wiesz co, byli kanały, ali teraz ni ido, i nie ido* (WołBB), *[А раньше что-то польское вы смотрели?] Ну, як была польская программа, то смотрели. А цяпер паадключали это ўсё* (WołL). Również ze względu na wiek, nie mieli zwyczaju oglądania telewizji w trybie online. Informatorzy oglądali różne programy, które były emitowane przez TVP1 oraz w TVP Polonia, część osób oglądało transmisję mszy świętej:

To mnie dzieci tak, one wiedzo że ja Polska lubie oglondać i oni dla mnie to sprawili. [A co Pani najbardziej lubi oglądać?] Nu ja przeważnie patrze pierszy. Oj, dziewczenta, żeby wy wiedzieli, zrobili mnie, że Polska pokazuje telewizor, aż rozpłakała sie, to jaka ja szczenśliwa, że słysza swoja mowa, oni tak na mnie popatrzyli. [Oni nie mogą tego zrozumieć do końca?] Wiecie, dziewczynki, oni nie rozumiejo. Tylko rozumiejo te, które majo w sercu polskość. (WołGS)

[A telewizję polską Pan ogląda?] Telewizyja? Zaraz wam włoncze pare polskich… [A może ma Pan ulubione programy jakieś?] Polonia, nawet już dziś było o Grodnie, Wołkowysku… Ja biore Polske, biore, i nawet mnie antenka malusieńka. (GrRD)

Co najmniej połowa informatorów (9 osób, czyli 53%) ma w domu **polskie biblioteczki** (jedna osoba powiedziała, że nie czyta książek po polsku, a u 7 osób nie

miałam okazji, by porozmawiać na ten temat). Przeważnie zamiłowanie do czytania respondenci wynieśli z domu rodzinnego i bardzo chętnie opowiadali o tym, co czytają lub jakie książki cenią sobie najbardziej:

Ja zawsze w domu czytała polskie ksionżki, co zostali sie, i ojciec, ojciec siedzi coś robi, siostra z mamo przendli, te, tam też kto czymś, a ja siedziała za stołem przy lampie i czytała, w głos. [Dla wszystkich, niby rozrywka.] Tak, wieczorami. [A to właśnie, co robiliście wieczorami?] Nu modlili sie, śpiewali piosenki, w swojej rodzinie nawet, ale ksionżki, ja lubiła czytać. [...] Ja po dziś dzień czytam, ja nie moge zasnonć jak nie przeczytam nic. [A mogę zobaczyć Pani bibliotekę?] Prosze, ale u mnie same lepsze ksionżki to Sienkiewicza, wszystko tam dalej stoi. (GrGS)

Tatuś czytał zawsze Słowo Boże. Ciągle czytał, w domu czytał i czasem wychodził na podwórko, u nas takie były ławeczki, przychodzili ludzie i słuchali. Przychodzo, słuchajo Słowo Boże. Miał taka Ewangelie, tako, jak ja tera mam, taka, taka, pamientam ten wzór Ewangelii. I miał tako ksionżke *Żywoty świętych Pańskich*. Taka wielka ksienga, taka, taka opracowana, w takim żelazie, takim żółtym, taka. […] Potym pożyczyła nam ksionżke jedna pani z Wojtkiewicz. […] Ot tej samej Kazlenko babcia, miała takou ksionżke *Cuda Boże w świętych duszach czyśćcowych*. Oj, dziewczynki, jak to ciekawa ksionżka, oj, nie macie pojencia. […] To my, dzieci, ciongle siedzieli, słuchali, co czytali. Tak mnie było ciekawie, my wieczorami przychodzili, czyta nam przy tej lampie, zawsze nam czyta *Cuda Boże w świętych duszach czyśćcowych*. Nie macie pojęcia, jakie to było dla nas, dzieci. I my to wszystko takie byli, w takim byli wszystkie wychowane. (WołWK)

Najczęściej informatorzy wspominali książki Bolesława Prusa (GrRD, WołWK), Henryka Sienkiewicza (GrGS, WołWK), Elizy Orzeszkowej (GrRD, WołWK), Marii Rodziewiczówny (GrIR), Adama Mickiewicza (WołKJ). Jak widać, szczególnym zamiłowaniem respondenci darzą klasyków literatury polskie oraz autorów, których twórczość jest silnie związana z tematyką Kresów. Wielu informatorów czyta książki o tematyce opisującej dzieje Polski (GrRD, GrIR, WołKJ, LidZR, WołWK, WołMP). U niektórych respondentów w biblioteczce domowej można było znaleźć książki o tematyce religijnej, a część przedstawicieli pokolenia najstarszego korzysta również z bibliotek parafialnych (WołBB, WołMP, WołWK, GrIR).

Co najmniej połowa respondentów (9 osób, czyli ok. 53%) **przynajmniej raz była w Polsce**; 4 respondentów powiedziało, że nigdy nie mieli okazji pojechać do Polski, a z 4 osobami nie rozmawiałam na ten temat. Zazwyczaj respondenci jeździli odwiedzić swoich krewnych i przyjaciół, ale z wiekiem podróże do Polski stawały się coraz trudniejsze ze względu na kondycję fizyczną, jak również to, że członkowie rodziny i koledzy niestety umierali i zanikały więzy z młodszymi pokoleniami:

[A Pani jeździł do Polski?] Do rodziny, a w dzieciństwie wycieczki. [...] [A do krewnych często Pani jeździła?] Nie kochanie, pierszy raz w dziewiendziesiontym trzecim, potem czwartym, potym piontym. Trzy lata pod rząd. No a potym Wanda umarła, już ja, moja kochana, gdzie ja pojade. A tak pojade i do Warszawy, ona mnie i w Czenstochowie byliśmy, wszendzie. A jeszcze kiedy ja byłam dzieckiem, nu jak dzieckiem, w szkole uczyłam się, to chyba była klasa czwarta, to my na wycieczke jeździliśmy. To Czenstachowe, Kraków, Warszawe, Katowice, potym w Wieliczcy my byliśmy, to eto ty wiesz, szachta te słonne, to wiesz my jenzykiem po ścianach sprawdzali słonne czi nie. Wtedy jak byłam. A teraz jak byłam z Wando, to prawda, no Warszawa i Czenstochowa. (WołIK)

Niektórzy respondenci wspominali również, że za czasów PRL jeździli do krewnych, a przy okazji, po to, by sprzedać coś, co wieźli ze sobą, a następnie kupić jakieś rzadkie towary. Po upadku Związku Radzieckiego i odrodzeniu się polskości na Grodzieńszczyźnie, część respondentów jeździła do Polski na wycieczki. Informator GrRD, który był plastykiem, często wyjeżdżał na plenery:

O! to wszystko z plenerów polskich takie pamiontki. I potym zaczełem w Zwionzku Polaków aktywnie tak działać i jeździć, zwłaszcza polubiłem kajaki. Mam koło pienć tysiency przepłynientych kilometrów. Wszystkie rzeki w Białorusi, w Polsce, zatoka Pucka, wiecie gdzie? Hel, rzeka Warta, Bory Tucholskie, może słyszeliście. No to wszystko przeze mnie tak… I syn potym ze mnou jeździł na plenery. Oj, aż mnie wstyd pokazywać, o to wszystko z dziewiendziesiontego roku, o to, teraz tylko przesłali mnie. O, dwa tysionce pienć, spotkanie malarskie, i moja też praca gdzieś tu jest. I to taki u mnie zebrało sie może ze czterdzieści. O, naźwisko, Dalkiewicz Ryszard, Białoruś. Aj, to to nie ważne. No i tego, a tutaj koło Opola my na przyrodzie. Nie ma takiego miasta, gdzie by ja nie [był]… (GrRD)

Wszyscy respondenci, u których się pytałam, mieli **krewnych lub przyjaciół w Polsce** (11 osób, czyli 65%). Przeważnie była to bliższa lub dalsza rodzina, z którą informatorzy starali się podtrzymywać kontakty, ale jak pisałam wyżej, zazwyczaj więzi rodzinne udawało się zachować tylko z najstarszymi członkami rodziny:

A potym już zmarła babcia w Polscy, w Gdańsku, stryjek tam pojechał. A do jego jeszcze dwie siostry pojechało. W Gdansku teraz rodzina nasza żyje, Siezieniewskich. No i my jeździli, cały czas, ja cztery lata temu ostatni raz jeździłam. A już po tamtym nie jade, bo mnie krengosłup boli, a już za bardzo nie moge. (GrGS)

Rodzina w Kołobrzegu, rodzina we Wrocławiu. Tam znaczy brat mojej mamy rodzony, to on teraz sam zmar. A syn jego w Austryji hirurgiem. A Zosia i Krysia we Wrocławiu i teraz mieszkajo, adwokaty, bo już nie ma ciotki [...], i wujka nie ma. O, to moja rodzina, to co zostało w Polsce. (LidZR)

Jedna respondentka (WołWK) ma w Polsce wnuka, który pod koniec lat 90. wyjechał do Polski na studia i tam został. Z nim i z jego rodziną informatorka utrzymuje stały kontakt:

Andrzej dostał się do Polski, no, zerówka w Łodzi [...]. On mówi, babcia, ja rok odpoczywałem. [...] A potym, u nas był kuzyn w Gdańsku, tam mieszkał w Gdańsku, mojej siostry syn. Babcia gdzie jechać? Nu, to jedź do Gdańska, [...] tam Sławek blisko. I pojechał do Gdańska, bo bo tam Sławek był. U mnie w Warszawie też rodzina moja, po memu ojcu. [...] On zakochał sie w dziewczyna, a dziewczyna też była z Gdańska. [...] I oni potym pożenieli sie, [...] w Wołkowysku był ślbp. Wszystko było, jak trzeba. [...] Ma dwoje dzieci – Patryk i Kuba. (WołWK)

Zazwyczaj z rodziną lub przyjaciółmi w Polsce informatorzy podtrzymywali kontakt listowny, później starali się zachować kontakt telefoniczny. Niektórzy dzięki pomocy wnuków dzwonią do Polski za pomocą komunikatorów typu Skype:

Ona, brata to nie ma, zginou, a siostra, nawet ona wczoraj dzwoniła mnie. [A gdzie ona mieszka?] W Szczecinku. No, w ogóle my żyliśmy tam, bardzo przyjemnie tak. Ja jej tyle nie moge podzwonić, co ona mnie tyle. Ona tam pracowała w Szczecinku takim zawiadowcou urzendu, i ona i miała wolno renke, żeby podzwonić tutaj. (GrLS)

No tylko tyle, że ja z kompiutaram i z Polsko rozmawiam, i z Estonio rozmawiam, bo tam wnuczka w Estonii. [...] A brat Jerzy, to on wyjechał do Polski, w Polsce nauczycielem był fizmat wykładał. No moja kochana, no umar, umar on. Została tam tylko bratanica i bratowa, z nimi w dobrych kontaktach my. (WołIK)

Wiele osób z tego pokolenia brało czynny udział w odradzaniu się polskości na Grodzieńszczyźnie w latach 90. Wśród informatorów 7 osób było członkami różnych **organizacji polonijnych**, z pozostałymi 10 respondentami nie rozmawiałam na dany temat, ale z wrażeń wyniesionych z wywiadów można powiedzieć, że raczej nie należeli do jakichkolwiek lokalnych inicjatyw polonijnych:

No i cały czas, tylko zaczoł sie Zwionzek Polaków, należałam do Zwionzku Polaków, i należałam do Kółka Kobiet, i należałam jeszcze do Uniwersytetu Trzeciego Wieku i dużo gdzie jeździliśmy na te, na wycieczki, zawsze coś organizowaliśmy, jakieś tam przedstawienia, jakieś wiersze. Ja lubiłam, umiem dużo wierszy i ja zawsze na jakoś takou okazje przyszykowywałam wiersze. (GrIR)

Niektórzy przedstawiciele pokolenia najstarszego byli inicjatorami założenia różnorodnych towarzystw polskich, np. informator RD z Grodna był jednym z inicjatorów powstania Klubu Plastyków Polskich na Białorusi:

No to ja jeszcze, jak był profesor Stelmachowski taki, pamientasz, on organizował nam tut i Dom Polski, jego fundacja, i w ogóle, ja z osiemdziesiontego dziewiontego roku byłem też inicjatorem, acha i zapomniałem, założyliśmy Zwionzek Malarski na Białorusi, ja też byłem inicjatorem tego. (GrRD)

A tak opisuje trudne początki powstawania oddziału ZPB w Lidzie pani ZR, która była przez długi czas w zarządzie lidzkiego oddziału:

Konsul, który był u nas tutaj, stale bankiety byli, stale przyjeżdżali, posłowie, synatorzy z Polski do Polskiego Domu, stale byłam tam. [To Pani może śpiewała w chórze również?] Nie, nie, nie śpiewałam. Śpiewali tam… Teraz tu chór, teraz, który został chór, był chór *Memoria*, w chórze *Memoria* sonsiadka moja, to córka jej stała, tej sonsiadki. To ta w *Memorii* śpiewała, ja niet. [Pomagała Pani wszystko organizować?] Tak, tak, i biblioteki, przeż budował sie Polski Dom przy mnie, a potym trzeba była i sztorki i nie sztorki, i te, jakieś tam obrazki, gdzieś takie coś. Nawet z Polski przywieźli pienkny taki landszaft, i tam znaczy ze skórki zrobiony koszyczek i zrobione róże, ale tak zrobione, że ono narysowane, ale tak zrobione, że to róża. I znaczy, kiedy urzondzali to zawsze nasza prezes „Pani Zosia, to do pani!", gdzie powiesić, gdzie postawić, gdzie naczynie, gdzie co, stół nakryć tylko pani Zosia. Naczynie, które było, to u mnie musiało to wszystko, żeby błyszczało. Wytrze jeszcze i popatrze. Klub Kobiet był, kobiety, ja tylko chodziła o tak. [To Pani była jak gospodyni i księgową.] Prezes była prezes, ksiengowa – ksiengowa, a tu… Dzwonio: „Pani Zosia, gości jado!". Aj Boże!, ja już krzycze z powrotem po telefonie: „Już biegne!". Tak, to wszystko przy mnie sie budowało, i urzondzaliśmy, i zawsze każdou niedziele zebrania, każdou niedziele koncert. Wnuczka moja tańczyła te ludowe. Wszystko tam było. A teraz, moja kochana, nie ma nic. Prezes moja umarła, ja nie chodzonca, sonsiadka moja też nie chodzonca, tak, wsio. […] A u nas tu sie zbierajo, tylko sala. Wszystkie pokoje, które sou to oddane, moja kochana, w arende. […] A kiedy budowali to mieli, znaczy nasza prezes powiedziała, u nas znaczy jest Polski Dom, a jeszcze u nas jest Towarzystwo Ziemi Lidzkiej, to ten Kołyszko. Ten Kołyszko moja kochana, oj, tu przed ksiendzem ja mówiła, bo on też przychodził, oj. Jak zbudowali, jak to wszystko tu sie zrobiło, to on wtedy chciał, żeby jemu dać połowe, a kiedy my budowali, zapraszali jego, buduje sie teraz, dawajcie. [Razem?] Dawajcie. Tu Polski Dom, a tu niech bendzie Towarzystwo Ziemi Lidzkiej. Jemu on powiedział, on bendzie arende sobie brał pomieszczenie, jemu nie potrzeba. A potym jemu dawaj, a my wszystkie stali „Nie, dwie gospodyni w jednym domie być nie mogo! Nie i koniec! Nie!". Robił wszystkie nieprzyjemności, bardzo dużo robił nieprzyjemności. Nawet, nawet, żeby to tak Polacy robili nie wiem. Nie wiem, żeby jaki piorun trzasnął! […] Tak, moja kochana. I teraz tego. Jak żeż naszego konsula teraz nazwisko… Też przyjeżdżał, żeby podzielić Dom. Przyjeżdżał do Lidy, żeby dzielić Dom. My wszystkie stali, nie i nie, i nie, i nie. Przyjeżdżał, przyjeżdżał. Ерунда! Tylko strasznie dziwi sie, dlaczego Polacy sou tacy, jak wam powiedzieć, i w tou strone i w tou strone… I, moja kochana,

sama najgorsza, że stond pojechali, stond pojechali, stond, z tej ziemi do Polski, no przepraszam, że tak grubo powiem, bo dupa czarna była. I teraz, moja kochana, przyjeżdżali tu, do Polskiego Domu, no to, no! A tu trzeba tak, a tu trzeba sie pogodzić, a to, a to. Ja długo nie czekajonc, nie mogłam wytrzymać, odwracam sie i powiadam do swojej, do swego prezesa, ja mówi: „Zapomnieli łapci, kiedy pod mostem płakali!", a jak z Polski przyjechali to zaczynajo u nas teraz uczyć. Bo ona z Polski przyjechała, to ona przyjechała bardzo mondra. Oj, pani Zosiu, oj cichuśko, nie trzeba, ci-ci-ci! Ja mówie „Nie!". Albo jeszcze przyjechała. Polski Dom, nu jak, nu jak biblioteka bendziem mówić, no nie restauracja, przyjechała, i uczyła sie z mojou koleżanko, z którou ja razem uczyłam sie. Ona uczyła sie, ta co już przyjechała z Polski: „Tak, kawki poprosze". Znaczy podali kawke te je, tak. Ona wtedy powiada: „A śliwek nie ma?!" Ja nie wytrzymałam, ja prosto z mostu. Ona mnie mówi, pani Zosiu, no to przeż gości z Polski, no gdybym już, to my już dostali, przynieśli. Ja mówie: „Łapci zabyli, zabyli, że płakali pod mostem, a teraz już śliwek do kawy?!". Tak, moja kochana, bo zaczeli już wypendrywać sie, nieść siebie wyżej nosa. (LidZR)

Z przytoczonej wyżej wypowiedzi widać, jak emocjonalnie reaguje informatorka na niestosowne zachowanie Polaków, którzy przyjeżdżają do rodzinnych stron. Według niej zaczynają niepotrzebnie zadzierać nosa, co nie świadczy o nich dobrze. Patrząc na tę wypowiedź oraz na opinie pozostałych informatorów można zauważyć, że czasami Polacy na Białorusi czują pewną odmienność wobec Polaków mieszkających w Polsce. Nie zawsze zachowania i postawy Polaków w Polsce są dla nich zrozumiałe, a zdarzały się też wypowiedzi, które kierowały się jakimiś stereotypami narodowymi, które zaznaczały różnice charakterów pomiędzy Polakami z Polski a samymi respondentami:

Coś ta Rosyja, czy Беларусь, wszystko jedno z tymi поляками, co oni tam nie ładzo?.. Ani jak ni mogo dogodzić sie jeden z drugim. [...] A Palaki sama nie wiem, sama nie wiem czego oni już takie wziente. No jeszcze ostatnio ten samolot rozbił sie z tymi uczonymi, to wiesz, to bardzo smutna, no… To może to jeszcze im drapie co [...] (WołBB)

Та и поляки разных характерау. Ну у нас ни такия харакцеры, як у яе. Ну, яна такая добрая, не хитрая, яна падзелицца. Яна харошая па натуры. [А поляки хитрые разве?] Поляки я бы не сказала, что яны такия хитрыя. Самыя хирыя то яурэи. Ну, поляки я бы сказала, что не очень добрыя, врэдныя, чэснае слова. (WołL)

Nu дзетанька, ёсць ludzie takie i biełaruskie dobre, ależ nu polskie ludzie ja chcem powiedzieć, że oni takie jak Żydzi, chitre-chitre, Palaki chytre, a Biełarusy такія болей прамыя, такія тапорныя людзі. Nu ja sama хітрая не хітрая, ale ja sama не люблю сплецін ni jakich. (LidJG)

Mimo różnych doświadczeń życiowych, wielu respondentom udało się zachować aktywną postawę wobec manifestowania swojej polskości. Byłam poruszona sytuacją, w której znalazłam się podczas wizyty u jednej z informatorek (GrIR), w której pokoju nad łóżkiem obok krzyżyka wisiało również polskie godło. Czegoś takiego nigdy wcześniej nie spotkałam, więc taka „cicha" manifestacja tożsamości narodowej wywołała we mnie głęboki szacunek i podziw. W rozmowie z informatorami padały zdania podkreślające ich postawę pełną szacunku do języka ojczystego, do dumy z tego, że jest się Polakiem:

Staram sie nie zapominać ten polski język. [A z kim Pani wtedy rozmawia?] Rozmawiamy, w rodzinie, tak przeważnie, jak świenta, powinszowania, życzenia składamy, bo ojciec był i matka Polacy. A ojciec służył w polskim wojsku, był na wojnie polskiej. I zawsze w domu wspominał ten polski jenzyk.

Chociaż na wsi byli wszyscy Polacy. Pamientam zawsze, czy na Wielkanoc, czy na Boże Narodzenie życzenia składał nam po polsku i te słowa zostali sia w pamienci. (WołLS)

Ale my wszystkie polskość swoja podtrzymujemy. Tak że, moja kochana, u mnie dzieci i wnuki wszystkie rozmawiajo. [A Pani z dziećmi czasem rozmawia po polsku?] Nu my rozmawiamy, wiencej oni rozmawiają, tak o po białorusku, miejscowa mowa. A o tu ja jest, w Warszawie, jak jeździliśmy prosić o Karte Polaka. Tak że po dziś dzień wszystkie my podtrzymujemy Polska. (GrGS)

Wnioski wynikające z analizy socjolingwistycznej

Można z pewnością powiedzieć, że język polski jest obecny we wszystkich sferach życia pokolenia najstarszego, ale zazwyczaj jest on znacznie ograniczony. Na pewno bardzo ważną rolę polszczyzna odgrywa w **sferze tożsamościowej**. Dla większości respondentów polszczyzna jest jednym z najważniejszych czynników, z których składa się ich tożsamość narodowa. Szczególnie ujawniało się to wśród informatorów, którzy rozmawiali po polsku (14 z 17 osób). Bardzo często od początku rozmowy z respondentami było zauważalne, że jest im łatwo mówić po polsku. Niektóre osoby uważały, że mówią źle, niepoprawnie po polsku, ale mimo wszystko mówiły w tym języku i często podkreślały, że ich poziom języka polskiego jest ograniczony ze względu na okoliczności, w których znalazły się po przesunięciu granic po II wojnie światowej. Niektórzy informatorzy z nieukrywanym żalem mówili o tym, że nie mają z kim porozmawiać w języku polskim, a mają takie pragnienie i potrzebę. Świadczy to o tym, że dla większości osób z pokolenia najstarszego język polski jest wartością kulturową, jak również – mimo, że nie używają go codziennie – to jest stale jednym z języków, którym się potrafią sprawnie posługiwać, a zatem ma też wartość komunikatywną. Dodatkowego znaczenia polszczyzna nabierała u tych respondentów, którzy jej znajomość wynieśli z domu rodzinnego. Część osób mówiła, że w domu rodzinnym rozmawiali tylko po polsku (7 z 13 osób, ponieważ u 4 osób nie uzyskałam odpowiedzi na temat języka rodzinnego), a ci, którzy mówili, że w rodzinie używali języka białoruskiego (*de facto* był to tzw. język prosty), i tak z wielkim pietyzmem opowiadali historie o tym, jak ich rodzice pięknie mówili po polsku. Również język polski jest dla przedstawicieli pokolenia najstarszego ogromną wartością kulturową. Widać to w wypowiedziach i postawach respondentów pełnych szacunku wobec polszczyzny.

Używanie polszczyzny w **sferze życia codziennego** przejawia się także w tym, że jest ona dla części respondentów językiem komunikacji rodzinnej, ale trzeba podkreślić, że nie jest ona językiem jedynym, jak również nie jest językiem podstawowym (taką funkcję pełni zazwyczaj język rosyjski, bo dzieci i wnuki respondentów są mieszkańcami miast, a miasto „mówi" po rosyjsku). U tych informatorów, którzy wynieśli język polski z domu, polszczyzna była również obecna w mniejszym lub większym stopniu w komunikacji we

własnej rodzinie. Jednak stopień jej obecności (który jest trudno zbadać i tym się nie zajmowałam w pracy) był uwarunkowany przez kilka czynników, np. od tego, jakiej narodowości był małżonek, ponieważ część informatorów zakładała związki mieszane narodowościowo z Białorusinami lub Rosjanami, więc od razu podstawowym językiem komunikacji w ich rodzinach stawał się język rosyjski (lub białoruski w odmianie prostej). Trudno też było podtrzymywać język polski jako język komunikacji rodzinnej w otoczeniu rosyjskojęzycznym, którym stało się społeczeństwo tzw. Kresów Wschodnich po II wojnie światowej. Należy również brać pod uwagę to, że część Polaków bała się przyznawać do swojego pochodzenia ze względu na represje ze strony władz państwowych, stąd unikano też języka polskiego w domu. Z kolei w komunikacji z wnukami język polski pojawiał się jeszcze rzadziej niż podczas komunikacji z dziećmi, ponieważ dla wnuków językiem pierwszym był prawie zawsze język rosyjski. Ogólnie respondentów można było podzielić na kilka grup: tych, którzy ze swoimi rodzicami mówili po polsku (7 osób); tych, którzy najpierw mówili po polsku, a następnie przeszli na język rosyjski (2 osoby); tych, którzy w domu rodzinnym posługiwali się wyłącznie językiem prostym, a polszczyzna albo była nieobecna w ogóle, albo funkcjonowała w szczególnych sytuacjach komunikacyjnych (np. podczas składania życzeń na święta) (4 osoby). Ilustruje to wykres 2.5:

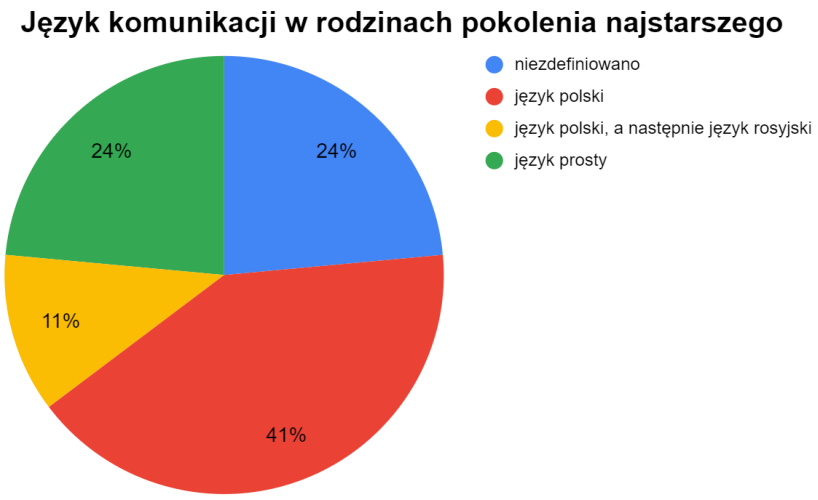

Wykres 2.5. Język komunikacji w rodzinach pokolenia najstarszego

Dało się jednak zauważyć, że respondenci, którzy urodzili się w miastach i pochodzili z rodzin miejskich, zazwyczaj w rodzinie mówili po polsku, czyli dla nich język polski był językiem pierwszym. W odróżnieniu do respondentów, którzy urodzili się na wsi lub na kolonii. Oni zazwyczaj w rodzinie mówili po prostemu, ale to także nie było zasadą, ponieważ 2 osoby z Grodna (GrGS i GrIR), które pochodziły ze wsi, ale z rodzin

szlachty zaściankowej, po polsku mówiły bardzo dobrze i wspominały, że język polski był stale obecny w ich rodzinie. Z tego można by było wyciągnąć wniosek, że być może nie miejsce urodzenia (miasto albo wieś/kolonia), lecz pochodzenie (szlacheckie, mieszczańskie lub wiejskie) wpływały na to, w jakim języku mówiła rodzina. Jest to prawdą, ale tylko po części, ponieważ 2 respondentki z Lidy (LidJG oraz LidM), które urodziły się na wsi w rodzinach chłopskich, wspominały, że generalnie wieś mówiła po prostemu, ale same mogły mówić po polsku, chociaż bardzo ważne jest podkreślenie tego, że ich polszczyzna miała wiele zapożyczeń z języka białoruskiego i rosyjskiego oraz, że często panie wstawiały długie cytaty z tych języków. Z kolei wśród respondentów była informatorka z Wołkowyska (WołLS), która, podobnie jak respondentki z Lidy, urodziła się w rodzinie wiejskiej, która utrzymywała się z pracy na roli, ale mówiła po polsku bardzo dobrze. Można powiedzieć, że dla nich czynnikiem wspólnym było to, że polski nie był jedynym językiem komunikacji w domu, gdzieś się również pojawiał język prosty (w większym lub mniejszym stopniu). A zatem, nasuwa się pytanie, co składa się na to, że respondenci mówili w domu rodzinnym w języku polskim? Z rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami pokolenia najstarszego można wyciągnąć kilka wniosków określających czynniki, które przyczyniały się do tego, że rodzina była polskojęzyczna:

- pochodzenie rodziny ze względu na miejsce zamieszkania – respondenci z rodzin miejskich zazwyczaj mówili po polsku i bardzo często po II wojnie światowej zachowywali przynajmniej przez pewien czas polszczyznę jako podstawowy język komunikacji domowej, natomiast informatorzy z rodzin pochodzących ze wsi częściej rozmawiali między sobą po prostemu;
- pochodzenie rodziny ze względu na status społeczny – respondenci z rodzin miejskich i szlacheckich (w tym również tzw. szlachta zagrodowa) częściej rozmawiali między sobą po polsku niż osoby z rodzin wiejskich;
- narodowość małżonka przyczyniała się do tego, czy zachowywano polszczyznę jako język komunikacji domowej w założonej przez siebie rodzinie. Zazwyczaj, jeśli małżonek był innej narodowości, to było trudniej zachować polszczyznę jako język rodzinny. Ale to też nie jest zero-jedynkowe, ponieważ byli respondenci z małżeństw mieszanych, u których dzieci mówiły po polsku, więc gdzieś tego języka musiały się nauczyć. Nie były to szkoły, bo wtedy szkoły polskie nie funkcjonowały, jak również nie był to kościół (albo był w niewielkim stopniu), ponieważ dostęp do niego był bardzo ograniczony ze względu na prześladowanie religii;

● mieszkanie razem z rodzicami respondentów zwiększało szanse na to, by polszczyzna przetrwała dłużej jako język komunikacji domowej, ponieważ pokolenia starsze były mniej elastyczne, jak również bardzo często nie chciały przystosowywać się do nowych warunków życia, ufając, że granice wrócą do tych sprzed II wojny światowej;

● regularne kontakty w języku polskim z krewnymi i znajomymi z Polski również były istotne, by zachowywać polszczyznę. Myślę, że bezpośrednio nie wpłynęły na to, że język polski zachował się jako język komunikacji domowej, ale sprzyjały temu, by polszczyzna była używana w sposób spontaniczny i bez żadnych wymówek lub uproszczeń, ponieważ członkowie rodziny lub przyjaciele w Polsce mogli nie rozumieć rosyjskich wyrazów. Dzięki takim rozmowom można było też przyswajać nową leksykę, która opisywała nowoczesne zmiany rzeczywistości, np. słownictwo związane z rozwojem techniki.

Z wnukami respondenci rozmawiali po rosyjsku, ale mniej więcej połowa tych informatorów, którzy mieli wnuków, wspominała, że wnuki mówią po polsku lub uczą się języka w różnych placówkach oświatowych. Jest to jednak język nabywany, a nie przekazany w rodzinie i raczej nieużywany na co dzień.

W **sferze edukacji** można było zauważyć, że większość respondentów objęła początkowa edukacja polskojęzyczna (11 osób, czyli 65%). W przypadku tego pokolenia, im osoba była starsza, tym dłużej obejmowała ją edukacja polska, co przyczyniało się do lepszego poziomu języka polskiego. Natomiast, jeśli informator urodził się pod koniec lat, które obejmuje pokolenie najstarsze, to mógł nawet nie mieć okazji do tego, by pójść do polskiej szkoły, ponieważ w 1939 roku nastąpiła okupacja radziecka, następnie w 1941 roku okupacja niemiecka, a po II wojnie światowej włączenie badanego obszaru w skład BSRR, gdzie nie było szkół z polskim językiem wykładowym. Więc respondenci szli do szkół rosyjsko- lub białoruskojęzycznych od pierwszej klasy bądź kontynuowali naukę w języku rosyjskim, przy czym zazwyczaj powtarzali klasę lub dwie ze względu na trudności z przyswajaniem materiału po rosyjsku lub białorusku. Natomiast respondenci, którzy urodzili się przed 1930 rokiem, opowiadali wiele historii związanych z nauką w szkole lub o innych formach nauczania podczas II Rzeczypospolitej. Dwie respondentki zdążyły skończyć polskie gimnazjum. Kilka osób z pokolenia najstarszego po II wojnie światowej kontynuowało naukę w szkołach zawodowych, niektórzy nawet w szkołach wyższych, jednak była to nauka wyłącznie w języku rosyjskim (wykres 2.6).

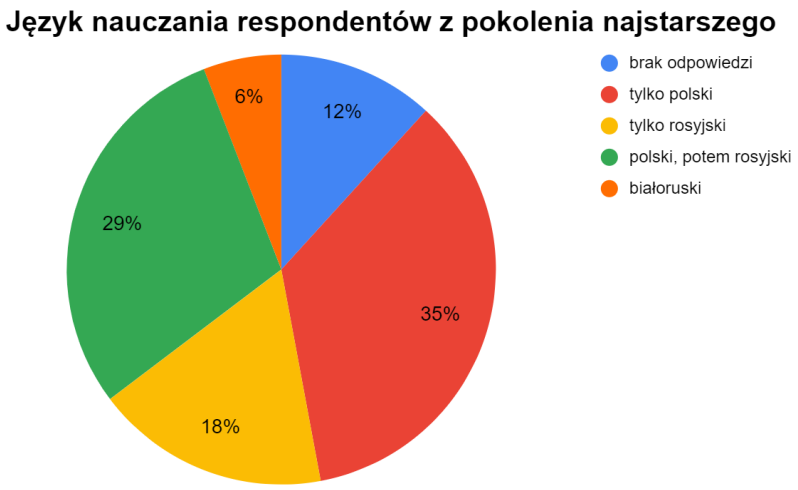

Wykres 2.6. Język nauczania respondentów z pokolenia najstarszego

Bardzo rozwiniętą sferą użycia języka polskiego była **sfera sacrum**, czyli wszystko, co jest związane z kościołem i praktykami religijnymi. Język polski zaznaczał się tu jako język podstawowy, a najczęściej jako jedyny, „zarezerwowany" na wyłączność do obsługiwania wszystkich sytuacji związanych z życiem religijnym. Wszyscy respondenci chodzili na mszę w języku polskim. Kilka osób wspominało, że z ciekawości chodziło też na msze po białorusku, ale dla nich jest ona niezrozumiała. Mówiły tak nawet te osoby, które nie znały języka polskiego w takim stopniu, by ze mną rozmawiać po polsku. Niestety tylko 4 osoby zapytałam o ich stosunek do mszy w języku białoruskim i opinie podzieliły się: 2 osoby (LidJG, WołSW) były negatywnie nastawione i nie podobało się im, że w kościele pojawia się jakiś inny język niż język polski. Natomiast pozostałe 2 osoby (WołBB i WołL) miały pozytywny stosunek do mszy białoruskich, ale zaznaczały, że dla nich lepsze są msze po polsku, a białoruskie są potrzebne raczej dla młodzieży. Polszczyzna jest również językiem modlitwy, ponieważ respondenci byli nauczeni podstawowych modlitw po polsku, ale również sami modlą się z modlitewników polskich oraz starają się, by wszystkie nowe dla nich modlitwy były też w języku polskim (np. transliterują cyrylicą jakieś modlitwy lub pieśni religijne, by móc je odmawiać lub śpiewać po polsku). Nie funkcjonuje natomiast w modlitwie osobistej (tzw. swoimi słowami), ponieważ przedstawiciele pokolenia najstarszego modlą się tylko modlitwami sformalizowanymi. Język polski był też jest językiem spowiedzi przedstawicieli pokolenia najstarszego. Tylko jedna informatorka (WołLD), która nie zna polszczyzny na poziomie komunikatywnym, powiedziała, że spowiada się po rosyjsku. Pozostali, z kim rozmawiałam na ten temat, używają tylko języka polskiego. Również w sytuacjach

bardziej oficjalnych, takich jak rozmowa z księdzem lub siostrą zakonną, obecny jest język polski. Ze względu na to, że księża, zwłaszcza młodzi, coraz częściej przechodzą na język białoruski lub rosyjski, część respondentów, którym trudniej mówić po polsku, zaczyna używać w rozmowie z osobami konsekrowanymi nie tylko języka polskiego, ale również białoruskiego lub rosyjskiego. Jednak większość pozostaje przy języku polskim i niekoniecznie popiera to, że księża zaniedbują polszczyznę. Również część respondentów mówiła, że używa języka polskiego na terenie parafii, kiedy zwracają się do innych osób, ale warto podkreślić, że robią to wybiórczo, kierując się wiedzą na temat tego, czy osoba, z którą chcą porozmawiać, mówi po polsku, czy też nie. Jeśli są pewni, że adresat zna polski, to zwracają się do niego w tym języku, jak nie mają pewności, to używają języka rosyjskiego.

W **sytuacji formalnej** język polski pojawia się sporadycznie i nie u wszystkich respondentów z pokolenia najstarszego. Mieszkając na Białorusi, informatorzy nie mają okazji, by używać polszczyzny oficjalnej. Mogą posługiwać się nią podczas wizyty w placówkach konsularnych, jednak biorąc pod uwagę wiek respondentów, mało kto z nich tam bywa. Niektóre osoby, które wyjeżdżały do Polski lub brały czynny udział w życiu organizacji polonijnych na Grodzieńszczyźnie, używały polszczyzny w jej odmianie oficjalnej Można wyobrazić sobie takie sytuacje komunikacyjne (np. podczas oficjalnych zebrań Związku Polaków lub podczas wizyt konsulów w Domu Polskim), w których trzymano się zasad formalnej komunikacji, ale podczas nagrywania, większość respondentów była już w podeszłym wieku i przeważnie nigdzie się nie udzielali.

W **sytuacji nieformalnej** polszczyzna funkcjonuje w rozmowach z krewnymi, którzy mieszkają w Polsce, podczas wyjazdów do Polski oraz w nielicznych kontaktach z innymi znajomymi Polakami, którzy znają język polski. Rozmawiając z krewnymi z Polski informatorzy zazwyczaj relacjonują swoje sprawy z życia codziennego. Wszyscy respondenci, z którymi poruszałam temat rodziny i przyjaciół w Polsce, mieli kontakty z bliskimi, jednak wiele osób z przykrością zaznaczało, że utrzymywanie więzi nie jest łatwe, ponieważ pokolenia młodsze nie bardzo chcą podtrzymywać relacje, a rówieśnicy umierają i kontakt się urywa. Zazwyczaj respondenci utrzymywali kontakt drogą telefoniczną, ale wspominali również, że wcześniej przeważnie był to kontakt listowny. Część informatorów również jeździła do Polski, przede wszystkim do swoich krewnych, rzadziej na wycieczki, w celach ekonomicznych (sprzedawanie czegoś) lub zawodowych. Warto jednak zaznaczyć, że większość osób wyjeżdżała do Polski jeszcze w czasach PRL

lub w latach 90., ponieważ z wiekiem długie podróże stawały się coraz bardziej uciążliwe i niektórzy informatorzy rezygnowali z późniejszych wyjazdów.

Jeszcze jedną okazją do używania języka polskiego w nieformalnych, codziennych sytuacjach była komunikacja ze znajomymi Polakami z tego samego miasta, np. koledzy, znajomi z klubów zainteresowań lub z kościoła. Jeszcze raz zaznaczę, że przedstawiciele pokolenia najstarszego podkreślali, że po polsku rozmawiają tylko z tymi, o których wiedzą, że dana osoba zna język polski. Mogę również z własnych obserwacji potwierdzić, że faktycznie, osoby z pokolenia najstarszego mówili po polsku między sobą, ale potrafili się też momentalnie przełączyć z języka polskiego np. na rosyjski, jeśli zwracał się do nich ktoś z młodszych członków rodziny. Respondenci mogli także używać języka polskiego w nieoficjalnych sytuacjach podczas spotkań w różnego rodzaju organizacjach lub placówkach polonijnych, np. w Domu Polskim, na nieformalnych spotkaniach członków Związku Polaków itp. Generalnie na Białorusi można było zauważyć odrodzenie się różnych inicjatyw polskich pod koniec lat 80. oraz w latach 90. i na początku XXI wieku do roku 2005, kiedy zaistniał podział w Związku Polaków oraz wzmocniły się prześladowania władz państwowych w stosunku do osób, które nie uznały nowego zarządu ZPB. Tak więc w momencie, kiedy robiłam badania, tylko 7 osób powiedziało, że było związane lub nadal jest członkiem jakiejś organizacji lub inicjatywy polonijnej. Część informatorów opowiadało historie o tym, jak brali udział w tworzeniu Domów Polskich u siebie w miastach, ktoś należał do Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Klubu Kobiet, jeden informator (GrRD) był członkiem Klubu Plastyków Polskich. Jednak w momencie nagrań nie wszystkim informatorom na tyle dopisywało zdrowie, by mogli oni aktywnie brać udział w spotkaniach klubów, do których należeli.

Ze względów obiektywnych respondenci nie mają wiele okazji do tego, by stosować swoją polszczyznę w **sferze kultury wysokiej**, ponieważ na Białorusi nie ma możliwości przeprowadzenia wydarzeń związanych z kulturą elitarną (np. nie ma teatrów polskich, festiwali filmowych itp.). Jedyną przestrzenią, w której może zaistnieć kultura wysoka jest literatura piękna. Jednak jest to bierne używanie języka, ponieważ respondenci nie bardzo mają gdzie i z kim podzielić się swoimi opiniami i wrażeniami po przeczytanej lekturze. Niestety nie ze wszystkimi informatorami udało mi się porozmawiać na temat tego, czy czytają książki po polsku. Ale na podstawie odpowiedzi, które uzyskałam, można twierdzić, że co najmniej połowa respondentów czyta książki po polsku z tym, że niekoniecznie jest to tylko literatura polska uznawana za klasykę. Niektórzy wymieniali nazwiska klasyków literatury polskiej takich jak Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz,

Eliza Orzeszkowa czy Bolesław Prus, ale były też osoby, które czytały w języku polskim romanse, kryminały, książki religijne, publicystykę o historii Polski i Polakach.

Natomiast do polskojęzycznej **kultury masowej** respondenci mają większy dostęp zawdzięczając to rozpowszechnieniu się środków masowego przekazu – gazetom, radiu oraz telewizji. Osoby z pokolenia najstarszego starają się korzystać ze wszystkich mediów, ale tak jak w przypadku kultury wysokiej, również dostęp do kultury popularnej jest ograniczony, np. informatorzy narzekali na zniknięcie kanałów polskich w momencie, kiedy weszła telewizja kablowa, lub brak swobodnego dostępu do polskich gazet. Warto podkreślić, że dla większości informatorów z pokolenia najstarszego korzystanie ze środków masowego przekazu wiązało się ze słuchaniem polskiego *Radia Maryja*, oglądania niedzielnej mszy świętej przez polską telewizję oraz czytanie jedynej wolnodostępnej gazety w języku polskim – *Słowo Życia*, która jest dwutygodnikiem diecezji grodzieńskiej. A zatem dla wielu respondentów korzystanie z mediów również jest powiązane z ich praktykami religijnymi. Ale były też takie osoby, które oglądały lub czytały gazety w celach rozrywkowych, żeby odpocząć lub dowiedzieć się o jakichś ciekawostkach albo aktualnych wydarzeniach w świecie.

Na marginesie chciałabym omówić **sprawności językowe** osób z pokolenia najstarszego. Większość respondentów (12 z 17 osób) miała rozwinięte wszystkie sprawności językowe, potrafili mówić po polsku (tudzież mieli sprawną kompetencję rozumienia ze słuchu), czytać i pisać. Wszystkie osoby, z którymi rozmawiałam na dany temat, potrafiły czytać po polsku (15 osób, z 2 nie rozmawiałam). Pisanie nie było opanowane (lub opanowane w sposób odtwórczy na zasadzie przepisywania tekstu polskiego) przez 5 respondentów. Natomiast mówiło ze mną po polsku 14 z 17 osób, ale warto zaznaczyć, że 3 osoby, które powiedziały mi, że nie umieją rozmawiać po polsku, niekiedy używają polszczyzny podczas kontaktów z księżmi lub osobami konsekrowanymi (wykres 2.7).

Wykres 2.7. Sprawności językowe pokolenia najstarszego

2.2. Analiza lingwistyczna

Przeważająca większość respondentów z pokolenia najstarszego (14 z 17 osób) mówiła ze mną po polsku. Dlatego w analizie językowej będę uwzględniała tylko tych, którzy posługiwali się polszczyzną. Należy zauważyć, że generalnie informatorzy z tego pokolenia aktywnie stosują polszczyznę i dla większości z nich mówienie po polsku jest rzeczą naturalną, co potwierdza fakt, że część osób polszczyznę wyniosła z domu rodzinnego i była ona ich pierwszym językiem, o czym pisałam w analizie socjolingwistycznej.

2.2.1. Fonetyka

W płaszczyźnie fonetyki w polszczyźnie pokolenia najstarszego dało się zauważyć 27 cech, które przeważnie są charakterystyczne dla polszczyzny północnokresowej. Najczęściej (u 12–14 respondentów) występowały następujące zjawiska fonetyczne:

- **akanie** (u 14 osób), np.: *ja i w bibliotece, i* ****swoja *biblioteka*** *mam, i w bibliotece* ****biora*** (GrGS), *Rence i tak, o tak* ****czarna*** *była, i brała jaka* ****szmatka*** *i лажыла* (LidM), *my* ****czakamy, *czakamy****, to nas denerwuje, no czemu ty nie* ****piszasz****?!* (WołBB), *Wracał przez Mosty, przez* ****Nieman****, i przepłyli* ****Nieman****, i z tych krzaków wyszli te, sawiety* (WołLS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których to zjawisko jest rozpowszechnione);

● **dźwięczne *h (ɣ), h' (ɣ')*** (u 13 osób), np.: *To też tam przychodził szef, tam rozmawiał, przychodził **buɣalter**, to starali się troszke nauczyć sie* (GrIR), *Aj, kubeł **ɣarbaty** i kawałeczek chleba i wiencej nic ja nie chce* (LidJG), *To w **ɣandlowym** tym otdziele on pracował* (WołIK), *To z **ɣistorii** jeżeli wzionść, to **Ɣaller** we Francji, Piłsucki wziąść o tutaj już w Niemczech, Dobór-Mośnicki tam* (WołKJ) (cecha kresowa);

● **ikanie** (u 14 osób), np.: *Nu pobudował tam ***domik** i tam żył* (WołSW), *Pani Zosiu, ***gości** jadou!* (LidZR), *Dobra, może pani tak, pół ***nieligalnie**, pół tego...* (GrRD), *przyjechał po ***kolendzi*** (LidM), *Te mniejsze to rozmawiajo, ***dziwczynka** rozmawia, mały nie rozmawia, ale też uczy jego* (GrGS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których to zjawisko jest rozpowszechnione);

● **nieściągnięte grupy *–ija/–yja*** (u 12 osób), np.: *Miałam nauczycielke z Lublina, Polke, takou, która i ***patryatyzmu** i ***religiji**, i wszystkiego nas uczyła* (WołMP), *W piendziesiont drugim roku jeszcze jeździł podczas ***wakacyji*** (WołKJ), *A syn jego w ***Austryji** hirurgiem* (LidZR), *Dach na przykład, to cała ***familija** zebrali* (GrIR) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego);

● **asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie i śródgłosie** (u 14 osób), np.: *I teraz nasi starsze osoby, które mnie ***znajom**, to zawsze jeszcze mnie w renke całujou* (WołMP), ****Tom** wode to koło tak krenciło tou wode* (LidZR), *Ale ***cienszko, *cienszko** z tako kobieto żyć* (LidM), *jego żona już mnie ***doglonda*** (GrLS), *Tam już koniec Grodna, ***wodocionk** taki tam* (GrRD). U niektórych respondentów pojawiały się też realizacje nosówek zgodne z ogólnopolską normą (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie występują nosówki);

● **denazalizacja nosówek w wygłosie** (u 13 osób), np.: *Ona z ***koleżanko *swoja *jeżdżo** do Macierzy teraz* (GrGS), *Oni po polsku ***nie rozmawiajo**, no do kościoła ***chodzo*** (LidJG), *On konczył ***szkoło *meleracyjna*** (WołKJ), *No a teraz moje dzieci poszli tak samo ***to *drogo*** (WołLS). U niektórych respondentów pojawiały się też realizacje nosówek zgodne z ogólnopolską normą (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie występują nosówki);

● **mocno spalatalizowane *l*** (u 13 osób), np.: *Jak przy ***Pol'akach *żyli**?* (WołSW), *To oko ***śl'epe, robili** operacja mni* (WołIK), ****Al'eż** mnie ***odesłali** tam do syna do Prużany, a oni sami ***przeszli** do mojego pokoju [...]* (GrIR), ****al'e** mąż był ***kościel'ny*** (LidM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, naśladująca wymowę miękkiego *л*);

● **przedniojęzykowo-zębowe *ł*** (u 13 osób), np.: *Moja mama chociaż ona ***była**, ona ***była** nie z ***Łapienek**, nie z ***Przysiółki**, a z ***Łapienek**, to już też należy do Grodna, kiedyś ***było** pienć kilometry od Grodna* (GrIR), ****Była** w domu, a w trzydzieści lat ***poszła** pracować już, to przyjechali сюда, ***przyjechała** do Lidy* (LidJG) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, naśladująca wymowę twardego *л*);

● **przedniojęzykowo-zębowe *s', z', c', dz'*** (u 14 osób), np.: ****Dwaʒ'es'c'a** pracentów dabawka, ni tak jak u nas ***pienc'*** (WołBB), *Te ***czołgis'c'i**, z czołga, już te ***sowiec'i**, wyszet, pamientam do ***ʒ'is'**, jak wyszed* (WołKJ), *No i mnie wtedy, kiedy już ja ***jez'dz'iłam**, bo mnie ***przywiez'li**, kiedy mnie było dwa latka, tu* (LidZR), *Acha, i latem mnie trudno ***znalez'c'**, bo ja w rozjazdach zawsze* (GrRD). Warto zauważyć, że niektórzy respondenci, np. GrIR, GrLS czasami wymawiali te dźwięki zgodnie z normą ogólnopolską (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego (w mniejszym stopniu rosyjskiego), naśladująca wymowę miękkich *c', ʒ', ų', ɔʒ'* (błr.) *oraz c', ʒ', m', ɔ'* (ros.));

● **uproszczenie grup spółgłoskowych** (u 13 osób), np.: ****Czeba** było pracować* (GrIR), *Nu dzieci mówiła, że ***chciła** u cerkwi* (LidM), ****Czymał** ojciec konia, krowa ***czymał*** (WołWS), *I ***chcili** i nazywali tylko polskimi imionami* (WołLS)). Prawie u wszystkich respondentów wystąpiło uproszczenie grup spółgłoskowych w czasownikach rodzaju męskiego w czasie przeszłym, np. **zmar* zam. *zmarł*. Być może to uproszczenie nastąpiło ze względu na to, że występowanie przedniojęzykowo-zębowego *ł* na końcu wyrazu, które jest trudne do wymówienia, w wyniku czego następuje następuje redukcja tego dźwięku. Np.: *On przy mnie ***rós** / Na wsi, rola, dużo pracy, ni każdy ***mók**, ale kto, kto ***mók** uczyć się…* (GrGS), *Mój ojciec rodzony, bardzo szybko ***zmar*** (GrLS), *Ten Andrzejek bardzo źle ***jad*** (WołWK). Warto zauważyć, że niektóre z przytoczonych redukcji grup spółgłoskowych spotyka się także w polszczyźnie w kraju (np. **czeba, *czymał*) (cecha defektywna);

● **wahania akcentu** (u 13 osób), np.: *Ale ***Singapur** teraz jest na jednym z pierwszych miejsc / Ale matka u niego ***była** z Polski* (WołMP), *Bo tutaj ***garaż** tu stoi wybudowany* (LidZR), *Teraz ***ramont** w kościele* (GrRD), *Jak ***dawniej** to ***było*** (LidJG), *Tam u ziencia rodzice byli daleko na wsi, aż za ***Szczuczynym*** (GrIR), *A matka ***Monika**, a u ojca Maria* (GrGS). Warto podkreślić, że gros wyrazów, w których zachodziły wahania akcentu, były zapożyczeniami, i zazwyczaj w takich wyrazach respondenci przenosili wzorce akcentowania z języka rosyjskiego lub białoruskiego. Podobnie informatorzy

przyjmowali wzorce akcentowe białoruskich nazw geograficznych, (np. wymieniony w przykładach *Szczuczyn*). Można było zaobserwować także częste akcentowanie ostatniej sylaby w czasownikach w trybie rozkazującym, np.: ***Kupuj**, gdzie tam przeprowadzajo / i ***łamaj** ty głowa, prawda? / ***Zobacz**, jakie tutaj ceny, i ***zobacz**, do czego to dojdzie?!* (WołBB), *Dostała renta, oddała od razu i mówie, ***kupuj** dolary i oddawaj / ***Pracuj** dlatego, że już i mnie zdrowie nie dopisuje* (GrGS) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym lub defektywnym);

● **zwężenie *o* do *u*** (u 13 osób), np.: *pomagała ***rodzicum**, a potym wyjechała do Grodna* (GrGS), *Syn mówi że on bardzo taki ogromny telewizor ***wziuł*** (WołBB), ****Nu** ja myślał, może Janek bendzie wienkszy i ***zdruwszy** ode mnie* (WołLS), *Tatuś miał i ***swuje** jedzenie* (WołWK), *On ***wziuł** i jak ten wózek puścił przez ten mostek* (WołIK). Ta cecha wystąpiła również w formie zleksykalizowanej w partykule ****nu*** zam. ***no***, np.: *była ***nu** może dwa laty była, może koło trzech (WołWK), **Nu** dzieci znajo miejscowość ta* (GrGS), ***nu** i watka dobrzy, i talerzyk* (LidJG) (cecha kresowa);

● **wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski** (u 13 osób), np. **n:ń**: *nu Przyjaciele Wołkowyskiej Ziemi, ***gdanczanie**, do ***Gdanska** wyjechali, to ja zawsze z nimi* (WołKJ), *W ***Gdansku** teraz rodzina nasza żyj*e (GrGS), *żenił się na ***Argientyńce*** (WołIK), *trzy ***dziefczyńki** i chłopiec*; **z:ź**: *Jak Niemien był ***zamroznienty**, to on pracował w tym, w browarze, warzył piwo* (GrRD), *I teraz, jak jego [nazwisko], naszego konsula ***terazniejszego**?* (LidZR), *Nawet pamientam dziś ***naźwisko** jego* (GrIR); **g:g'**: *I mnie bardzo podabało si, bo taka kultura wysoka, ***inteligientna*** (LidJG); **s:ś**: *już kanczał ***sredniu** szkołu* (WołKJ) (cecha kresowa o podłożu interferyncyjno-defektywnym, ponieważ w części przykładów można zauważyć, jak respondenci wzorują się na wymowie rosyjskiej lub białoruskiej, a w części przykładów widać, że są to błędy wynikające z braków wiedzy językowej).

Cechy średnie (od 3 do 11 osób) również stanowią liczną grupę. Do niej zaklasyfikowałam następujące zjawiska fonetyczne:

● **mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek *ch:c, ch:k*** (u 10 osób), np.: *No one w kościele ***pokszczone** i wszystko, ale z kościołem była bieda cała* (GrGS), ****Kcieli**, chciała ta pani mieszkanie* (GrIR), *Ja drzwi odemkne i powie, że ja nie ***kcem**, to tak nie ***kcem** ja* (LidM), *A ja, ***chto** to ma do mnie przyjść?* (WołMP) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego lub rosyjskiego);

● **miękkie *cz'*** (u 3 osób), np.: *To ***znacz'y** tak, i tak, już ona była chora / ***Dziewcz'iny** tam już skończyli studia* (WołWK), *Nu jeżeli już jeden jenzyk rosyjski, ***cz'i***

tam białoruski to już tak [...] (WołBB), ***ucz'yli się** kiedyś z nio* (WołIK) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego, naśladująca wymowę miękkiego *ч*);

● **mieszanie nosówek: przedniej i tylnej** (u 4 osób), np.: *A ja na drugim **piontrze** żyje, na górze żyje* (WołBB), *bardzo dobrze te młodzi nasze teraz **ksionży*** (WołKJ), *I jest w gazecie i te, gdzie ona była i jej **wystomp** zapisany* (WołLS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie występują nosówki);

● **palatalna wymowa *t', d'*** (u 8 osób), np.: *I ja z wojska, skończyłem dzisionta klas w **Wołogd'e*** (GrRD), *Też nazywała się Wróblewska **Leokad'ia**, Wróblewska **Leokad'ia** była* (WołSW), *Młodszy эma ukończył, też z wyróżnieniem, **inst'itut*** (WołMP), *Później przyjechał **mast'er** kolejowy* (WołLS) (cecha interferencyjna naśladująca wymowę z języka rosyjskiego);

● **występowanie *o* zamiast *ó* pochylonego** (u 8 osób), np.: *zabrali **specjalistow**, i on dla Niemców, te piwo, takie czarne, no, gotowali* (GrRD), *Monż mógł utrzymać, эmuм, felczerem był, i **mok** utrzymać rodzine* (WołMP), *Jeszcze Wikci nie było, w dwudziestym **szostym*** (WołKJ). Bardzo często dana cecha przejawiała się w leksemie *cóż*, np.: *Ale **coż**, w ten czas biednie żyli* (GrGS), *No **coż**. I teraz oni mnie zrobiou na jutro, ale ja po prostu ni mogę mówić, mnie tak nie dobrze* (GrIR) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **wahania w wymowie grupy *sl/śl/szl*** (u 7 osób), np.: *Wzieli **szlub**, odbyło się wesele, wszystko…* (WołWK), *Ona na drugi dzień pojechała do Rosi i tam ksiondz ich *poszlubił / O to ty będziesz na **kszesle** siedzieć tam* (WołIK), *I też matka polska, a ojciec prawasławny, ale **szlub** brali w kościele / Choć wo i lato, tam ci jesień, **jesli** tak deszcz, czy wiatr to jej wszytko boli* (LidM), *Ja jemu mówie, synulka, ja chciałaby, żeby wy **szlub** wzięli* (GrGS). Z przytoczonych przykładów widać, że dana cecha, choć rozpowszechniona wśród respondentów, zachowała się przeważnie w leksemie *ślub* (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym, naśladująca wymowę z języka białoruskiego lub rosyjskiego);

● **dwuwargowa artykulacja v:u (ł tylne)** (u 7 osób), np.: *U nas schron był, tam, **u** ziemie wykopany* (GrGS), *I tes matka polska, a ojciec **prawasławny** / Nu jon teraz uczy u saminaryji **u** Grodnie* (LidM), ***Unuk** wiesz co, żyje ż żono i ona ma ten int'ern'et, to ona przyjdzie i zawsze przyniesie tutaj / I teras o, **niedauno**, dwadzieścia pracentów dabawka, ni tak jak u nas – pienć* (WołBB), *Ot u mnie brat **Mieczystau** to on z dwudziestego roku* (WołKJ) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym naśladująca wymowę białoruską *ў*);

● **występowanie głosek protetycznych *j–* i *w–*** (u 9 osób). W zebranym materiale pojawiły się liczne przykłady występowania głoski protetycznej ***j–*** przy zaimkach, np.: *To mój album, chyba mój, cz'i to* ****jijny****?* (WołIK), *Od Macierzy jeździli też na wypoczynek do Polski z* ****jim*** (GrGS), *Ale one nie u* ****jich*** *mieszkajou* (GrIR). Tylko jeden raz poświadczyłam nagłosowe *j-* w innej części mowy niż zaimek: *Wiesz co, byli kanały, ali teraz ni ido. Tylko* ****jido****, syn mówi, że on bardzo taki ogromny telewizor wziół, to mówi, że jest* (WołBB). Nagłosowe ***w–*** pojawiło się tylko u 2 respondentów: *A późniaj ojciec chorował, i nie było komu* ****wuczyć się*** (LidM), *Ty żeż медсестра,* ****wuczona*** (WołBB) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego, w którym występują dźwięki nagłosowe);

● **wahania *chy–:chi–*** (u 4 osób), np.: *Oni takie jak Żydzi,* ****chitre, *chitre*** (LidJG), *No bo gdzie, wtedy przenajświentszy sakrament wszystko wykradli,* ****kielichi*** *te, i pradali* (WołIK), *Tam uczyli też na cieśle, i na ślusarza,* ****fachi*** *dawali* (WołKJ) (cecha kresowa);

● **brak wymiany spółgłosek** (u 8 osób), np. **k:c**: *Wtenczas było cienżko na* ****gospodarke*** *pracować* (WołWS); **r:rz**: *On tutaj,* ****lokatory*** *byli* (WołMP); **s:ch**: *Potym Jola nawet* ****słychała*** *w Warszawie* (WołIK) (cecha defektywna, w niektórych przykładach podtrzymywana naśladowaniem podobnie brzmiących wyrazów w języku białoruskim lub rosyjskim);

● **rozchwianie normy w alternacji samogłosek *a:e*/*a:o*, które nie było spowodowane akaniem** (u 6 osób), np.: *No kak ona leżała, jej nogi* ****boleli*** */ A to nasza* ****ochrana****. To jak ja w* ****ochranie*** *pracowałam / I ja moja kochana, w* ****wiarze*** *żyłam* (WołIK), *Oni prosto* ****śmieli się*** *ze mnie, a teraz chcieliby mówić po polsku, dy ni jak* (WołBB), *Pani wie co zrobili?* ****Obleli*** *benzyno z tamtej strony i zapalili / To sypiou tej kawy,* ****czerniutka*** *jak wengiel! No* ****czerniutka****!* (LidZR), *A ktoś* ****mieł*** *aparat i fotografował* (GrGS) (cecha kresowa[1], w niektórych przykładach podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego, naśladująca wymowę podobnych leksemów);

● **brak rozszerzonych form przyimków z *–e*** (u 4 osób), np.: *Ja pochodze* ****z*** *szlacheckiej rodziny / I młodzież nawet przychodziła* ****z*** *starszymi* (GRGS), *A tut Wanda* ****z*** *swoim menżem w Polsce* (WołIK), *Nie dam rady, to w ogóle trzeba, żeby dwóch,* ****w dwóch****, i to nie wiadomo, bo podwignuc jej […]* (WołLS), *I mnie wyciongajo spod tego konia, mówio, cała* ****w*** *krwi / Był schron na dwie rodziny, tatuś* ****z*** *swoim bratem wykopali* (WołWK) (cecha defektywna).

[1] Por. Kurzowa 2006:116, 342-343, Karaś 2001:107.

Najmniejszą grupę stanowiły cechy rzadkie czyli idiolektalne (występujące u jednego lub dwóch respondentów):

● **swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych** (u 1 osoby), np.: *Akurat taki czas* ****podeszet****, że obiad, i on wychodzit'* (WołLS) (cecha kresowa[2]);

● **wymowa grupy *rż–ž* (rz)** (u 1 osoby), np.: *Tym krowom sieczka* ****zrżonć*** *trzeba było* (WołWS) (cecha kresowa).

Na marginesie chciałabym też omówić kilka cech związanych z fonetyką, które zarejestrowałam u kilku osób, a nie podawałam w ogólnym rejestrze:

● **wymowa twarda typu lypa/malyna** (u 1 osoby), np.: *A ja dużo bardzo pisałam tych plakatów takich, i* ***roznosiły****, żeby ludzie czytali, uczyli się czegoś* (cecha charakterystyczna dla polszczyzny Mazowsza);

● **mazurzenie** (u 2 osób), np.: *To teraz tej* ***wnucce*** *z Estoniji mówie, przyjedź!* (WołIK), *To* ****zacyna*** *to wszystko odkładać się, boleć* (GrLS) (cecha charakterystyczna dla obszaru polskich gwar mazurzących);

● **udźwięcznienie wewnątrzwyrazowe przed samogłoską** (u 1 osoby), np.: *No a potym, kiedy zaczęła się* ****ofenzywa****, w sam raz zaczęła się zaraz po Wielkanocy […] / A Konensberg był okronżony i trzy miesionce stali sowieci i nie szli dalej, może szykowali się do czegoś, nie było* ****ofenzywy*** (GrIR).

Ciekawym przykładem była trudna do realizacji, ale mimo wszystko stosowana obocznie z formą poprawną w toku całej rozmowy, wymowa leksemu *jeździć* ze wstawnym *g*: *[A Pani jeździła do niej?]* ****Jegździła****, pare razy była / To on *przyjegdżał / *Oni* ***jegdźili*** *po tych szkołach / Wnuk to on* ****jegdzi****, ale on* ****jegdzi*** *mało do Polski, wszystko w Giermanijo* (WołBB), *To ja z nimi zaznajomił się i zawsze* ****jegżdże*** (WołKJ), *Wszyscy* ****przyjegżdżali****, wszyscy tutaj byli* (WołMP) (cecha defektywna).

2.2.2. Fleksja

W polszczyźnie przedstawicieli pokolenia najstarszego odnotowałam 48 cech fleksyjnych, które dotyczyły odmiany rzeczowników, przymiotników, zaimków, liczebników i czasowników. Najwięcej cech występowało w obrębie fleksji rzeczowników (22 cechy) oraz czasowników (18 cech). Warto zauważyć, że duża liczba cech była umotywowana zmianami fonetycznymi, podyktowanymi fonetyką kresową. U wszystkich 14 respondentów wystąpiły takie cechy jak: synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż.

[2] Por. 'samogłoski wstawne' Karaś 2001:109.

oraz ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego *ja*. Również u wielu informatorów zarejestrowałam: końcówkę *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (13 osób), brak końcówki *–ł* w 3. os. czasu przeszłego rodzaju męskiego (13 osób), forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego (12 osób), uogólnienie końcówki męskoosobowej na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego (12 osób), brak końcówki *–(e)m* w 1. os. lp. czasu przeszłego (12 osób), brak końcówki *–śmy* w 1. os. lmn. czasu przeszłego (10 osób).

1. Rzeczownik

Wśród cech związanych z odmianą rzeczowników można wymienić błędne końcówki w liczbie pojedynczej lub mnogiej oraz mylenie rodzaju. Na przykład u 8 respondentów nastąpiła **zmiana rodzaju rzeczownika** (cecha kresowa, która bardzo często jest podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego), np.: *Po rosyjsku* ****dyktant*** *zrobili* (por. ros. *диктант* r. m., błr. *дыктант* r. m.) */ I ja z wojska, skończyłem dzisionta* ****klas*** *w Wołogd'e* (GrRD) (por. ros. *класс* r. m., błr. *клас* r. m.), *[...] to to żona dawała mnie* ****telegramu*** (WołBB) (por. ros. *телеграмма* r. ż., błr. *тэлеграма* r. ż.), *A ja bez* ****stypendyja*** *nie móg, u mnie jedna mamusia i ta trzeba karmić* (WołKJ) (por. ros. *стипендия* r. ż., błr. *стыпендыя* r. ż.), *Ja pamiętam jak w Boże* ****Piec*** *była* (WołMP) (por. ros. *печь*, błr. *печ* r. ż.), *A tutaj u nas już ta jedna* ****programa*** *przepadła* (WołSW) (por. ros. *программа* r. ż., błr. *програма* r. ż.).

W **liczbie pojedynczej** dostrzegłam **13 cech** związanych ze zmianą końcówki:

● **końcówka *–a* zam. *–u* w D. lp. r. m.** (u 3 osób), np.: *Potem wagon cielency i do tego* ****wagona*** *wszystkich / Nu, ale jeżeli Ruskie znajdo tego, książki jakieś, to tatuś mówił, przybijali gwoździem do* ****stoła*** (GrIR), *Tam, to jeżeli ot tego* ****bazara*** *iść, to cmentarz prawosławny [jest]* (GrRD), *A wasela zrobił, a* ****szluba*** *nie brał* (LidM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego, gdzie w D. lp. r. m. rzecz. twardotematowych przeważa końcówka *–a*);

● **uogólnienie końcówki *–u* zam. *–owi* w C. lp. r. m.** (u 3 osób), np.: *I teraz, dzienki Bogu, już* ****chłopczyku*** *sześć lat / Naszemu* ****domku*** *dwieście piendziesiont lat było* (GrGS), *I wot ja* ****synu*** *mówie, żeby tam kupił [radio]* (WołBB), *Co naźbierał-naźbierał, wiesz, pożyczał gdzie miał, i oddał* ****Mietku*** *temu* (WołWK) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których w C. lp. r. m. nie ma końcówki *–owi*; respondenci generalizują końcówką –u w języku polskim);

● **końcówka *–i* zam. *–e* w C. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *A teraz* ****Marzenki*** *kupili dwa pokoji* (WołLS) (cecha kresowa spowodowana ikaniem);

● **synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż.** (u 14 osób), np.: *To mój dziadek kupił nawet jego* ****ziemia*** (GrGS), *I oni nie pytali się tam, jaki chcieli* ****kwatera*** *zachodzili i już oni gospodarze byli* (GrRD), *Otwórz ta pierwsza* ****szufladka*** (LidZR), *Była tu msza na* ****rocznica*** (WołBB), *A* ****granica*** *kto tam ochraniał?* (WołKJ), *dziad zaczynał* ****niedziela*** *z godzinek* (WołMP), *Moja mamusia zachorowaua na* ****gruźlica*** (WołWK) (cecha kresowa spowodowana odnowieniem końcówki *–ę>e* a następnie akaniem);

● **końcówka *–u* zam. *–ę* w B. lp. r. ż.** (u 4 osób), np.: ****Taniu*** *proszu do konsulstwa* (WołMP), *To janą chyba* ****bibliateku*** *прачытала za życia* (WołLS), *to [ulica] u nas nazywała się Wileńska, ona na* ****Lidu****, na Wilno wychodziła* (WołKJ), *Nawet Rysiek przychodził na* ****mszu*** (WołBB) (cecha kresowa utrzymywana ze względu na tzw. ruską realizację samogłosek nosowych[3], również podtrzymywana interferencją języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których w rzeczownikach r. ż. w B. lp. przeważa końcówka *–u*);

● **końcówka *–am* zam. *–em* w N. lp. r. m.** (u 2 osób), np.: *Pracował on na koleji, starszym* ****asystentam*** (WołIK), *I nasz teraz proboszcz nie prosta ksiendz, on павышэння ma, вучыўся prostym* ****ksiendzam*** *tut u Grodnie, a potym jeszcze nie wiem gdzie / No jon pracował* ****zakrystianam*** (LidM) (cecha kresowa spowodowana akaniem);

● **końcówka *–om* zam. *–ą* w N. lp. r. ż.** (u 3 osób), np.: ****jesieniom*** *piendziesiontego szóstego* (GrRD), *I on z* ****mamom*** *przejechali tu do Lidy* (LidZR), *A* ****wychowawczyniom*** *mnie było co?* (WołMP) (cecha kresowa spowodowana dyftongizacją nosówki *–ą* w wygłosie);

● **końcówka *–a* zam. *–ą* w N. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *No a tak już on* ****szosa*** *jedzie da jedzie prawym саабщэнием* (WołBB) (cecha kresowa spowodowana odnosowieniem *–ą* w wygłosie);

● **końcówka *–e* zam. *–u* w Msc. lp. r. m.** (u 2 osoby): *Ukończył nauke w* ****Słonimie*** (WołMP), *z jednej strony domy, żyli, i z drugiej domy byli. W każdym* ****domie*** *[mieszkał ktoś z rodzeństwa] / Na* ****pole*** *to wszyscy pomagali* (WołSW) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego, gdzie w rzeczownikach w Msc. lp. r. m. przeważa końcówka *–e*);

● **końcówka *–i/–y* zam. *–e* w Msc. lp. r. ż.** (u 4 osób), np.: *Po* ****kolendzi*** *ksiondz, użo probaszcz, to nas zamkneła wszytkie dźwi […]* (LidM), *A tut ja na* ****działcy*** *w Polsce / To Wandy w* ****Polscy****, Jola i Marta / Potym w* ****Wieliczcy*** *my byliśmy* (WołIK), *Ja w tej*

[3] Por. Kurzowa 2006:108; Karaś 2001:14.

***kantory** pracowała* (WołLS), *ja kiedyś na **działcy** była* (GrGS) (cecha kresowa spowodowana ikaniem);

● **końcówka *–e* zam. *–i* w Msc. lp. r. ż. rzecz. miękkotematowych** (u 1 osoby), np.: *A u nas schron był, tam, u **ziemie** wykopany* (GrGS) (cecha kresowa[4] podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego, gdzie w rzeczownikach w Msc. lp. r. m. przeważa końcówka *–e*);

● **końcówka *–ach* zam. *–ech* w Msc. lp. r. m.** (u 1 osoby*): On był w **Niemczach** wywieziony* (GrIR) (cecha kresowa spowodowana akaniem);

● **synkretyzm wołacza z mianownikiem** (u 7 osób): *Jeżeli, **Tania**, ni bendziesz chodzić do kościoła, to ja wnuka tobie nie dam!* (LidJG), *Każu, pajechali, **sonsiad**, do kościoła* (LidM), *Oj, pani **Zosia**, cichutko!* (LidZR), ***Janek**, przecież u nas teraz nic nie słychać żadnego polskiego wyrazu* (WołLS), *Ona przyjechała i mówi, **Marysia**, jak ty mówisz po polsku?!* (WołMP) (cecha defektywna, dodatkowo podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie ma takiego przypadku, jak wołacz, i respondenci są przyzwyczajeni do używania mianownika. Warto również zauważyć, że obecnie również w kraju użycie wołacza jest rzadkim zjawiskiem).

We fleksji **rzeczowników w liczbie** mnogiej wystąpiły następujące cechy (8 cech):

● **końcówka *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. rzecz. miękkotematowych** (u 13 osób), np.: *Pani Zosiu, no to przecież **gości** z Polski…* (LidZR), *Za cztery **miesioncy** jej zapłacili siedemset tysiency, to to **pieniondzy**?!* (WołIK), *To dzisiaj była w szkole, rozdawała **elementarzy*** (WołLS*), Jak **ulicy** nazywały się i wsio ja to pamientam* (WołMP), *dużo **ludzi** żyli tam wszystko* (WołSW), *Jej **rodzicy** poumierali* (WołWK) (cecha kresowa spowodowana ikaniem);

● **końcówka *–i/–y* zam. *–a* w M. lmn. r. męskoos.** (u 5 osób), np.: ***Księży** po kolendzie chodzili* (WołLS), *no a **braci** pytajo się* (GrGS) (cecha kresowa);

● **końcówka *–i/–y* zam. *–owie* w M. lmn. r. męskoos.** (u 2 osób), np.: *każdy ojciec chciał, żeby **syny** byli, przy gospodarce pracować było komu* (WołWS), *W Iwie przyszli, to jak raz i znajomi z Warszawy, tam **oficery** młode, brata jak raz on z nimi spotkał się…* (WołKJ) (cecha kresowa dodatkowo podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego (por. ros. *офицеры*, błr. *афіцэры, сыны*);

● **końcówka *–e* zam. *–owie* w M. lmn. r. męskoos.** (u 1 osoby), np.: *i teraz jest z naszej rodziny ksiądz, i **sendzie**, i lotnicy* (GrGS) (cecha kresowa);

[4] Por. Kurzowa 2006:239.

● **uogólnienie końcówki *–ów* zam. *–ø* w D. lmn.** (u 6 osób), np.: *Oni mieli ponad sto* ****hektar*** *ziemi* (WołWK), *Przyniosła mnie takou butelke litrowou* ****witaminów*** (WołMP), *Ja mam dużo* ****mieszkaniów*** */ U nas wieś około kolei, i dużo było* ****kolejarzów*** (WołLS), *ta paczka* ****konserwów*** *jeden kilogram waży, dużo nie weźmiesz* (GrIR) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **uogólnienie końcówki *–ów* zam. *–y* w D. lmn.** (u 2 osób), np.: *wieś taka nieduża, trzydzieści trzy było* ****domów*** (WołLS), *No co u nas była rewizja, u nas nie było ni* ****nożów,*** *ni pistaletów, nic takiego* (GrIR) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **końcówka *–y* zam. *–ów* w D. lmn. r. męskoos. w rzecz. miękkotematowych** (u 4 osób), np.: *Pieszo chodzili w te Surkonty, to tam dwadzieścia osiem* ****kilometry*** (LidZR), *Pan Jezus stoi przed kościołem i taki może z dziesienć czy osiem* ****metry*** *wysoki* (WołKJ), *Kiedyś było pienć* ****kilometry*** *od Grodna* (GrIR) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **końcówka *–am* zam. *–om* w C. lmn. r. niemęskoos.** (u 1 osoby), np.: *Trzeba tam kuratnik zrobić, bo to* ****kuram*** *nie ma gdzie…* (LidJG) (cecha kresowa spowodowana akaniem).

2. Przymiotnik

We **fleksji przymiotników** wystąpiło 3 cechy i wszystkie one występowały wśród nielicznej grupy osób (od 2 do 5 respondentów):

● **końcówka *–a* zam. *–ą* w B. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *On kończył szkoła* ****powszechna*** (WołKJ) (cecha kresowa spowodowana odnosowieniem nosówki *–ą>a*);

● **końcówka *–u* zam. *–ą* w B. lp. r. ż.** (u 4 osób): *Ja pojade tam na* ****niemiecku*** *ziemia?!* (GrIR), *Nie chce chodzić na* ****biełarusku*** *[mszę]* (WołBB), *Już kanczał* ****sredniu*** *szkołu* (WołKJ), *płacić* ****sredniu*** ****unijnu*** (WołWK) (cecha kresowa utrzymywana ze względu na tzw. ruską realizację samogłosek nosowych, również podtrzymywana interferencją języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których przymiotniki w B. lp. r. ż. mają końcówka *–ую*);

● **końcówka *–a* zam. *–e* w M. i B. lmn. r. niemęskoos.** (u 1 osoby), np.: *ty b widziała jak one* ****ubrana****, jak na jich браслетики i wszystko, super!* (WołLS) (cecha kresowa spowodowana akaniem).

3. Zaimek

We fleksji zaimka pojawiły się 3 cechy, jedna z nich (ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego *ja*) wystąpiła u wszystkich 14 respondentów:

● **znaczne ograniczenie użycia form enklitycznych (krótkich) zaimka osobowego *ja*** (u 14 osób), np.: *I teraz oni* ****mnie*** *zrobiou na jutro, ale ja po prostu ni mogę mówić,* ****mnie*** *tak nie dobrze* (GrIR), *Oni* ****mnie*** *zaproponowali otworzyć szkołe z takim ukłonem malarskim* (GrRD), *A teraz* ****mnie*** *syn nie pozwala, [bo] operacja mam na tym oku* (LidZR), *I* ****mnie*** *bardzo podabało si, bo taka, kultura wysoka, inteligientna* (LidJG), *Ono przeszkadza* ****mnie****, ciongnie* ****mnie*** *i głowa zaczyna krencić się* (WołIK) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego, w których nie ma form enklitycznych, por. ros. *меня*, błr. *мяне*);

● **synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż.** (u 7 osób), np.: *przejechali i zostawili* ****nasza*** *wieś* (GrGS), *Otwórz* ****ta*** *pierwsza szufladka* (LidZR), *Chce poświencić* ****swoja*** *mieszkania* (LidM), *To fakt, że przeż kuźnia* ****swoja*** *miał* (WołMP), *On w domu, przyniesie drzewa, rozpali* ****ta*** *piecka,* ****ta*** *kafelka, i usioudnie i opowiada* (WołLS) (cecha kresowa spowodowana odnosowienia *–ą>o* lub *–ę>e* a następnie akaniem);

● **synkretyczne formy B. lp. z D. lp. r. ż.** (u 5 osób), np.: *Trzeba tak* ****jej*** *brać za rence i trzeba rence dźwigać i nogi* (LidM), ****Jej*** *to nic nie kosztuje, ona ż przyjechała w Polski Dom* (LidZR), ****Jej*** *Niemcy zabrali, jak była w Szydłowicach* (WołBB), *Nu potem dziadziu arestowali, dziadzia na Syberia,* ****jej*** *w Warkutu, żona, a zostało dziecko, dziecko sześcioletnie* (WołWK), *Ja nawet jej rodziców znałam i* ****jej*** (GrIR) (cecha defektywna).

4. Liczebnik

We fleksji liczebników zarejestrowałam 2 cechy:

● **odmiana tylko ostatniego członu liczebników porządkowych złożonych** (u 3 osób), np.: *Już pamienć u mnie wysiada, co ty,* ****osiemdziesiont pionty*** *rok, nie pamientam* (WołKJ), *Bo jego ojciec był powstaniec* ****sześciesiont trzeciego*** *roku* (WołMP), *Jakoś zlewajo się te literki te wszystkie, już nie widze, już* ****osiemdziesiont szósty*** *rok już* (WołSW) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego, w których odmienia się tylko ostatni człon liczebników porządkowych złożonych);

●**liczebnikowo-przymiotnikowe złożenia** (u 4 osób), np.: *Ona przed wyjazdem z* ****dwóchmiesiecznym*** *dzieckiem przyjechała tutaj do matki* (WołMP), *Ona chciała tylko* ****trzechpokojowe*** *[mieszkanie], a u nas było* ****czterechpokojowe*** (GrIR), *Tam zdaje się* ****dwóchpiętrowa*** *była szkoła* (WołSW) (cecha kresowa[5] podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego (por. ros. *двухмесячный, двухэтажный, четырехкомнатный*, błr. *двухмесячны, двухпавярховы, чатырохпакаёвы*).

[5] Por. Kurzowa 2006:413.

5. Czasownik

Wszystkie cechy związane z fleksją czasowników, które wystąpiły w polszczyźnie pokolenia najstarszego, można podzielić na 3 większe grupy: brak końcówki, zmiana końcówki w wyniku zmian fonetycznych oraz zmiana końcówki w wyniku interferencji z języka białoruskiego lub rosyjskiego. Razem takich zmian zarejestrowałam 18:

○ **brak końcówki:**

● **brak końcówki *–(e)m* w 1. os. lp. czasu przeszłego**, często występuje w parze z zaimkiem osobowym *ja* (u 12 osób), np.: *Ja* ****pracowała*** *dwadzieścia lat na poczcie* (GrGS), *Przed wojnou ja* ****skończyła*** *sześć klas* (GrIR), *Jeszcze w tamten rok i trzy razy jeszcze* ****upadła*** (LidM), ****Zaniedbała*** *i* ****nie poszła****, a tak każdu niedziela [chodzę do kościoła]* (WołBB), *Ja ojca nie pamientam, bo* ****rodził sie*** *po ojcu* (WołKJ), ****Poznała*** *swego Kasperowicza [i]* ****wyszła*** *za niego* (WołWK). Warto zauważyć, że u części respondentów formy z brakiem końcówki *–(e)m* występowały obocznie z formami poprawnymi (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 1. os. lp. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *я* + formantu przyrostkowego ros. *–л* (*–ла*), błr. *–ў* (*–ла*), który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–ś* w 2. os. lp. czasu przeszłego** (u 1 osoby), często występuje w parze z zaimkiem osobowym *ty*, np.: *Ja mówie: „Może [ty]* ****przeszła*** *do córki?” / Nie* ****słyszała*** *ty? A to było po телевизару* (WołBB) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 2. os. lp. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *ты* + formantu przyrostkowego ros. *–л* (*–ла*), błr. *–ў* (*–ла*), który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–śmy* w 1. os. lmn. czasu przeszłego**, często występuje w parze z zaimkiem osobowym *my* (u 10 osób), np.: *Co tam my* ****bendziem*** *z jimi [rozmawiać]?* ***My *przyszli, *posiedzieli, *pomodlili się*** *co trzeba,* ****wyszli*** *i* ****poszli*** (WołSW), *Ja z tego domu, i tu ochrzczona, i tu szlub* ****brali*** (WołMP), *My* ****przeszli*** *wojna* (GrGS), *My w Niemnie ryba* ****wzrywali*** (GrRD), *A my małe, po rusku my* ****nie rozumieli*** (WołKJ). Podobnie, jak w przypadku braku końcówki *–(e)m* w 1. os. lp. czasu przeszłego oraz *–śmy* w 1. os. lmn. czasu przeszłego u części informatorów, u których zarejestrowałam daną cechę, występowały również formy poprawne (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 1. os. lmn. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *мы* + formantu

przyrostkowego ros. *–ли*, błr. *–лі*, który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–ł* w 3. os. czas. przeszłego w r. m.** (u 13 osób), np.: *Już mnie* ****wypad*** *дuск z krengosłupa z prawej strony* (WołWK), *on* ****móg*** *i konia podkuć* (WołMP), *[Ojciec] to wszystko* ****przyniós*** (WołLS), *Walizki swoje* ****przywiózˌ*** (WołKJ), *on z Rosji* ****uciek*** *w dwudziestym roku z synem* (WołIK), *Ojciec* ****poszed*** *do wojska polskiego* (GrRD) (cecha defektywna wynikająca w uproszczenia grup spółgłoskowych w wygłosie. Dodatkowo może się utrzymywać ze względu na niewygodną wymowę *ł* przedniojęzykowozębowego w zbitce spółgłoskowej w wygłosie, jak również interferencją podobnych form w języku rosyjskim lub białoruskim (por. ros. *привез, мог, принес*, błr. *прывёз, мог, прынёс*);

○ **zmiana końcówki w wyniku zmian fonetycznych:**

● **końcówka *–a* zam. *–ę>–e* w 1. os. lp. czasownikach I i II koniugacji czasu teraźniejszego** (u 3 osób), np.: *On mówi: „Panie, ja* ****niosa*** *ubranie dla syna, u mnie dwa syna”* (WołLS), *A gazety, to i teraz* ****kupuja*** (WołBB) (cecha kresowa wynikająca z odnosowienia *–ę>e*, a następnie akania);

● **końcówka *–a* zam. *–ą* w 3. os. lmn. czasowników I koniugacji czasu teraźniejszego** (u 2 osób), np.: *I też nie szlubowana* ****żyja*** *[dzieci]* (LidM), *Nu co ty tam słuchasz?! […] Wot tak ludzie* ****mówia****, a wot tak myślisz, że już i prawda* (WołLS) (cecha kresowa wynikająca z odnosowienia *–ą>o*, a następnie akanie);

● **końcówka *–m* w 1 os. lp. czasowników I i II koniugacji czasu teraźniejszego** (u 4 osób), np.: *ja* ****chcem*** *powiedzieć, że oni takie, jak Żydzi, chitre* (LidJG), *O tutaj ja gdzieś* ****stojem*** (WołIK), *Babcia, mnie dali miejsce, ja* ****nie chcem*** *go brać* (WołWK) Warto zauważyć, że u części respondentów formy z końcówką *–m* występowały obocznie z formami poprawnymi (cecha kresowa wynikająca z dyftongizacji nosówek w wygłosie);

● **końcówka *–a* zam. *–o* w czasownikach r. n. czasu przeszłego** (u 1 osoby), np.: *w przeszłym roku tak* ****była****, jeszcze roku nie ma, jak matka jego zmarła* (LidM) (cecha kresowa wynikająca z akania);

● **końcówka *–i* zam. *–e* w 1. os. lp. czasowników II koniugacji czasu teraźniejszego** (u 2 osób), np.: *Ja* ****dziwi sie*** *ot, w takim starszym wieku spowiadajo się, ja mówie, jak ty gadasz po rosyjsku?!* (WołBB), *Ona mówi: „Ja nie lubie pisać, a raz dwa i* ****podzwoni*** *tobie”* (GrLS) (cecha kresowa wynikająca z ikania);

● **końcówka *–i* zam. *–e* w 3. os. lp. czasowników I i II koniugacji czasu teraźniejszego** (u 1 osoby), np.: *on co osiem dni przejdzie [granicę] i* ****jegdzi*** *znowu /*

A to było po телевизару, bo oni majo telewizor, taki program ****idzi*** *[…]* (WołBB) (cecha kresowa wynikająca z ikania);

● **końcówka –*i* zam. –*e* w 3. os. lp. czasowników I koniugacji czasu przyszłego** (u 2 osób), np.: *Matke tak żałował, ojca, on wszystko* ****zajedzi****, […] wszystko posprząta, okna pomyje matce […]* (WołLS), *Ona jak leży zdaje się nogi normalnie, jak tylko* ****siondzi*** *– sinie, i ona nie mogła chodzić* (WołIK) (cecha kresowa wynikająca z ikania);

● **końcówka –*a* zam. –*e* w 3. os. lp. czas. I koniugacji czasu przyszłego** (u 1 osoby), np.: *Trzeba sonsiadów zapytać się, kto* ****przyjmia*** *[księdza]* (LidM) (cecha kresowa wynikająca z akania);

● **końcówka –*a* zam. –*e* w 2. os. lmn. czas. I i II koniugacji czasu teraźniejszego** (u 1 osoby), np.: *a innym mówie, czemu wy* ****nie kupujecia****? / No a* ****widzicia****, a przyszli takie czasy [...]* (WołLS) (cecha kresowa wynikająca z akania);

○ **zmiana końcówki w wyniku interferencji z języka białoruskiego lub rosyjskiego:**

● **końcówka –*m* zam. –*my* w 1. os. lmn. we wszystkich koniugacjach czasu teraźniejszego** (u 7 osób), np.: *To my* ****patrzym*** *po Polonii,* ****patrzym*** *Bełsat* (WołSW), *Do kościoła* ****chodzim****, zawsze święta* ****pościm****, piontki* ****zachowujem*** (WołLS), *Jak my do Polski* ****pojedziem*** *[…]* (WołKJ), *I* ****idziem*** *z kościoła* (LidM), *Potym jabka* ****bendziem*** *brać* (GrIR) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 1. os. lmn. czasu teraźniejszego ma końcówkę *–м*, (por. ros. *пишем, стоим*, błr. *пішам, стаім*).

U 12 respondentów pojawiła **forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego**, np.: ****Ja*** *jego piosenki zawsze* ***śpiewała*** *polskie, wierszyki* ***opowiadała****, zawsze* ***tłumaczyła*** (GrGS), *A jon tam pracował, choć* ****my*** *tut* ***żyli*** (LidM), *Ot bardzo* ****ja lubiła*** *jak dziecki program był* (WołBB), ****My*** *piencioro konczyli [studia] w czterdziestym ósmym* (WołKJ), ****My mieszkali*** *na raznych mieszkaniach* (WołWK). W badanej grupie było 2 respondentów, którzy mówili zgodnie z normą języka polskiego: *Jak wojna tylko zaczeła się, to* ***ja*** *też tak samo pisałam różne, czy* ***przepisywałam****,* ***pisałam*** *różne takie jak mówią dokłady* (GrLS), *Nic* ***ja*** *nie* ***kupowałam****, to mnie prezenty* (LidZR). U niektórych respondentów (3 osoby) obok form niepoprawnych, np.: *A kiedy* ****ja przyniosła*** *swoje świadectwo ukończenia szóstej klasy […]* (GrIR), pojawiły się także formy poprawne, np.: *Nie,* ***ja poszłam*** *dalej do szkoły, ale* ***ja byłam*** *w siódmej klasie, to nas od pół roku przesadzili do piontej, bo* ***my nie znaliśmy*** *ruskiego jenzyka,* ***nie znaliśmy*** *historii, nic*

(GrIR), *A przy Niemcach* ***ja*** *jeszcze do kościoła* ***chodziłem*** *bernardyńskiego […]* (GrRD) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego).

Uogólnienie końcówek męskoosobowych na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego wystąpiło u 12 informatorów, np.: *U nas* ****byli*** *indyki* (WołWK), *My [nauczycielki] we dwoje tam* ****pracowaliśmy*** (WołMP), *[…] bo polskie te rzeczy dobre* ****byli*** (WołLS), *Tam jeszcze* ****byli*** *siostry zakonne, dwie staruszki takie* (WołKJ), *Dwie gitary* ****byli*** (LidZR), *to nasi kobiety, babci te* ****rozdawali*** *zupe tym Żydom* (GrRD) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których w czasie przeszłym nie ma rozróżnienia na rodzaje i czasowniki w rodzaju męskoosobowym oraz niemęskoosobowym mają końcówkę ros. *–ли*, błr. *–лі*).

U 8 respondentów odnotowałam **zmiany w zwrotności czasowników**, które przeważnie polegały na używaniu zaimka zwrotnego *się* w miejscu, gdzie nie powinien wystąpić, np.: *[…] żeby po tobie pamienć* ****została się****, że ty sprawiedliwie robisz* (GrGS), *Młody umar. Czterdzieści osiem. A dzieci* ****zostały sie*** (GrIR), *I z powrotem do Iwia już pod strażo przywieźli skond* ****wrócili się*** *żyć* (WołKJ), ****Zostawaj się*** *u nas w biurze pracować* (WołLS), *To już* ****pilnuje się****, żeby to złapać jakoś [w radiu]* (WołWK). O wiele rzadziej pojawiały się przykłady na brak zwrotności, np.: *Zawsze pomóc ludziom i zawsze swojego* ****trzymać*** (GrGS), *Ni* ****starzejesz****, на мяне. А ja кажу: „Staram się, a po co ta starość, co?”* (WołLS), *Trzeba będzie* ****przesiąść*** *jeszcze na autobus* (GrIR) (cecha kresowa).

U 8 informatorów zarejestrowałam występowanie form **czasu zaprzeszłego**: *Ten Mietek poddał się tym szpigom i on* ****był szpigował*** (WołWK), *Toż* ****był namyślił się****, myśle pojedziem z Andrzejem [do Polski]* (WołSW), ****Był*** *tak w niej* ***zakochał się,*** *a ona powiedziała, nie chce nikogo* (WołMP), *To ja spotkał się z naszymi, jeszcze* ****byli żyli*** (WołKJ) (cecha kresowa wynikająca z peryferyczności i izolacji polszczyzny na Grodzieńszczyźnie, stąd czas zaprzeszły mógł się dłużej zachowywać).

2.2.3. Składnia

Na poziomie składni u respondentów z pokolenia najstarszego zarejestrowałam 16 cech, ale tylko jedna cecha – konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych – wystąpiła u wszystkich 14 respondentów. Najwięcej cech było pochodzenia kresowego (14).

1. Różnice w łączliwości form pod względem rodzaju:

● **niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.)**. Ta cecha jest bardzo częsta

wśród osób, które na co dzień posługują się językami wschodniosłowiańskimi, ponieważ w tych językach wszystkie orzeczenie w lmn. są w rodzaju męskoosobowym. Cecha pojawiła się prawie u 12 osób, np.: *Z przodu był, **byli** też te baraki mojego ojca* (WołSW), *U nas **byli** dwie szkoły powszechne* (WołKJ), *Ja mówie, **zapomnieli** łapci, kiedy pod mostem **płakali*** (LidZR), *Ale u nas u wszystkich **byli** polskie imiona, wszystko* (GrGS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego);

● **niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma niemęskoosobowa czasownika przy rzeczowniku męskoosobowym)**. Cecha ta wystąpiła u 2 osób i zapewne jest wynikiem rozchwiania normy językowej, np.: *Za Niemców nikt nie jeździł, no a jak **przyszły** już sowiety, to już dalej za pozwoleniem, już ona wysyłała mnie pozwolenie te i ja jeździła* (WołBB), *Spoczontku w trzydziestym dziewiontym sowieci **przyszły*** (WołMP) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego);

● **niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (**u 11 osób), która zachodziła w połączeniach **zaimek wskazujący + rzeczownik**, np.: ***Niemcy** znali polski jenzyk, **niektóre*** (GrGS), *Kiedy już **te sowieci** podeszli i nie było ofenzywy, ja już w ten czas u swoich gospodarzy nie pracowałam* (GrIR), *oni powiedzieli **te lekarze** mnie, i ja nie wyjechała* (WołWK); **zaimek dzierżawczy + rzeczownik**, np.: *Ale wszystko jedno **nasze ludzie** trzymali się swego* (GrGS), ***Moje bracia**? Tak, w Wołkowysku [są]* (WołSW); **zaimek uogólniający + rzeczownik**, np.: *To te **lekarze** **wszystkie** mnie znali* (GrGS), ***Wszystkie** młode **chłopcy*** (LidZR) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego).

● **niezgodność rodzaju podmiotu z rzeczownikiem ze zdania poprzedniego, do którego nawiązuje**. Cecha wystąpiła u 3 osób i pojawiała się często w sytuacji, kiedy jedno zdanie się kończyło, a następne zaczynało się od zaimka osobowego, np.: ***Oni*** [w zdaniu poprzedzającym *dziewczyny*] *we dwoje wszystko ukończyli też uniwersytet* (WołMP), ***Oni*** [w zdaniu poprzedzającym *kwiaty*] *słońce nie lubiou* (LidZR), *Była bardzo fajna teściowa, też teść. **Wszystkie** były dobre* (WołWK) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego).

2. Różnice w łączliwości form pod względem liczby:

● **orzeczenie w lmn. przy podmiocie wyrażonym rzeczownikiem zbiorowym.** Cecha wystąpiła tylko u 1 osoby z Grodna, np.: *Bo zawsze **szlachta** **rozmawiali** po polsku* (GrGS) (cecha kresowa);

● **orzeczenie w lp. przy podmiocie wyrażonym rzeczownikiem w lmn.** Przykłady zarejestrowałam wśród 3 osób, np.: *Teraz to wszystko* ***lodówki *jest*** (WołSW), *Rodzina tam,* ****jest*** *tylko* ***wnuki*** (LidJG), *Melioratki, o takie* ****jest rowy****, łonka, trawa, siedzieliśmy* (GrIR) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego).

3. Różnice w łączliwości form przypadkowych:

○ **różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego**, które polegały na używaniu M. zam. N. w konstrukcji *być kim?* (u 12 osób), np.: ****Nie jesteś grażdanka, *jesteś Niemka****…* (WołWK), *A po drugie, ja chciała jemu pokazać, że pacz, jaka ja* ****jestem matka****, jaka ja* ****jest żona*** (WołLS), *A matka, która nie ma córki, ona* ****jest sirota*** (WołIK), *Moja mama* ****warszawianka była*** (GrLS). Bardzo często występowały przykłady występowania M. zam. N. w czasie przeszłym. W tym przypadku nie można mówić o wpływach białoruskiego czy rosyjskiego, ponieważ w tych językach w liczbie mnogiej orzeczenie imienne też jest w narzędniku, np. *я был врачом*, *я был поваром*. Prawdopodobnie w takich przykładach możemy mówić o generalizacji, czyli że respondenci przenieśli błędną regułę z lp. również na lmn., np.: *Bo jego ojciec* ****był powstaniec*** *sześciesiont trzeciego roku* (WołSW), **On* ***melijarator był*** (WołKJ), *Monż* ****był kościelny*** (LidM), *A muż* ****kamunista był*** (WołMP). Zarejestrowałam również jeden przykład na używanie mianownika zamiast narzędnika w konstrucji *być kim?* w czasie przyszłym, np.: *Ale już córki dzieci te to już* ****bendo patryjoci*** (GrGS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego i rosyjskiego, w których w takiej konstrukcji składniowej używa się tylko mianownika, np. *я врач*, *я повар* itd. Dodatkowo bardzo często ta cecha również jest podtrzymywana przez akanie, które prowadzi do synkretyzmu B. lp. z M. lp., por. s. 67);

○ **różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych** polegające na używaniu B. zam. D. (u 11 osób), np.: *Dziecmy my jeszcze* ****śniadanie nie źjeli****, a uciekamy do piwnicy, chowają się* (WołSW), *Taka Krystyna Prońko była, śpiewaczka, teraz* ****jou nie słychać****, nie widać* (WołMP), *Ale i* ****szlub nie brał*** (LidM). Większość przypadków używania B. zam. D. w zdaniu zaprzeczonym odnosiła się do zaimka nieokreślonego *nic*, co często pojawia się również w polszczyźnie w kraju, np.: *Jeden z drugim trzymajo się i nikt* ****nic nie dowie się*** (WołKJ), ****Nic*** *ja* ***nie kupowałam****, to mnie prezenty* (LidZR) (cecha kresowa);

○ **różnice w występowaniu konstrukcji bezprzyimkowych i przyimkowych** polegające na zastosowaniu konstrukcji bezprzyimokowej w miejscu konstrukcji przyimkowej i na odwrót oraz stosowanie innego przyimka niż wymaga tego konstrukcja

przyimkowa. Cechy te wystąpiły w polszczyźnie wszystkich respondentów z tego pokolenia, a stosowanie innych konstrukcji przyimkowych niż w kraju było jedyną cechą, która pojawiła się u wszystkich 14 informatorów:

● **konstrukcje bezprzyimkowe zamiast ogólnopolskich przyimkowych** (u 10 osób), np.: *Nu jak ***Polak Polaku** zawsze lgnie.* zam. *Polak do Polaka* (WołKJ), *Syn starszy ***mnie powiada**, mamo, będziemy brać te pieniondze?!* zam. *powiada do mnie* (LidZR), *Siostra zupełnie nidawno ***mni pozwoniła**, zupełnie nidawno, ze Szczecinka.* zam. *zadzwoniła do mnie* (GrLS), *Ale ja tak ***uśmiechnełam się** tak **sobie** troszkę […].* zam. *uśmiechnęłam się do siebie* (GrIR) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich bezprzyimkowych** (u 3 osób), np.: *Ale mówi no to nic, ***w jesieni** bendziesz zdawać.* zam. *jesienią będziesz zdawać* (GrLS), *A ***w zima** to już nie moga chodzić po ciomnamu.* zam. *zimą nie mogę chodzić* (LidM), *I do dziś dnia my tak ***trzymamy się do polskości**.* zam. *trzymamy się polskości* / *I on ***pożalił sia dla ojca**.* zam. *pożalił się ojcu* (WołLS) (cecha kresowa utrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych** (u 14 osób), np.: *Ja kiedyś miałam też swój dom, ***na ulicy** Добролюбова mój dom był.* zam. *przy ulicy* (GrIR), *A zabrali mnie z dziesiontej klasy, ja ***w wieczorowa szkoła** tutaj w Grodnie, jednak **poszet,** przed wojskiem.* zam. *poszedłem do szkoły wieczorowej* (GrRD), *Ksiendzy te rańsze, a teras już ***na białarukiem jenzyki**.* zam. *po białorusku* (LidJG), *Bo syn **był *na pracy**, on pracował, a ona w domu [była].* zam. *był w pracy* (WołBB), *Oj, ty ***na** moja **Ina podobna**!* zam. *podobna do mojej Iny* (WołIK) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

○ **błędy w związkach rządu**, czyli **błędna rekcja** (u 11 osób), np.: *A on jeden ***został dom pilnować**.* zam. *został pilnować domu* (WołMP), *Po co ty ***karmisz cudzych dzieci**?* zam. *karmisz cudze dzieci* (WołWK), *I brata mieli posłać radni, mamusia powiedziała, pewnie, wszendzie znajomość, radni ***swoich dzieci […] posłali**.* zam. *posłali swoje dzieci* (WołKJ), *Ty wiesz co, chodzi do nas nauczycielka jenzyka polskiego, ale Janek ***jej uczy** i ona jeszcze go!* zam. *uczy ją* (GrGS) (cecha defektywna).

4. Różnice w strukturze linearnej zdania:

● **zaburzenie szyku przydawki (tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji)** (u 11 osób), np.: *Tatuś pojechał wtedy do Moskwy, żeby zapisać się na wyjazd do Polski, do Moskwy do ***generalnego***

konsula (WołWK), *A ojciec służył w* ****polskim wojsku*** (WołLS), *W Mińsku na Долгобродскоŭ, wzionść, tam* ****polski cmentarz*** *był i kościół jeszcze teraz stoi* (WołKJ), *Chodziła u* ****poszednie dni*** *[do kościoła]* (LidM), *A w* ****Polskim Domie*** *cały czas byłam* (LidZR) (ta cecha tradycyjnie jest zaliczana do cech kresowych, ale ma ona podłoże interferencyjne z języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w ich składni zarówno przydawka określająca, jak i przydawka gatunkująca, zazwyczaj występują w prepozycji);

● **niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej** (u 9 osób), np.: *Ale już* ****córki dzieci*** *to bendom prawdziwa Polacy* (GrGS), A *mój brat uczył się z tego* ****pana synem*** (GrIR), *Już przyjechał* ****mamusi ojciec*** *i chatka postroił* (LidJG), *A tylko jeszcze* ****siostry monż*** *żyje* (WołBB), *A to w Polsce, Karolina* ****Wandy wnuczka*** (WołIK), *Bo* ****ojca brat*** *był adwokatem* (WołMP), *Tam mieszkał w Gdańsku mojej* ****siostry syn*** (WołWK) (cecha kresowa).

5. Formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na *–no/–to* są charakterystyczne dla polszczyzny kresowej i wystąpiły w wypowiedziach 12 osób, np.: *Już* ***mnie*** *do wojska* ****wzieli, wzieli*** *do wojska to ja służył na Ukrainie* (WołSW), *Jak ten* ***pułk*** ****rozbili****, jakoś oni rozeszli sia* (WołLS), *W czterdziestym czwartym* ****zabrali****, a w piendziesiontym czwartym, równo dziesięć lat,* ****wypuścili*** *[ojca z więzienia]* (LidZR), *A na wsi* ****nazwali*** *[mamę] tak, że pani Janowa* (LidJG), *To wiecie, że* ***dzieci *brali*** *stont?* (chodzi o wywożenie na prace przymusowe) (GrRD) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego i białoruskiego, w których w podobnych konstrukcjach składniowych częściej używa się czasowników w 3. osobie niż form bezosobowych).

6. U 5 respondentów odnotowałam **tendencję do unikania liczebników zbiorowych**, np.: *U nas było około* ****piętnastu*** *dzieci* (WołMP), *A u mego ojca było* ****pienć*** *braci* (WołLS), *Bo u niej* ****dwa*** *syna i córka* (WołBB), (*Ile w rodzinie osób było?)* ****Pienć****.* ****Pienć*** *dzieci i dwoje mamusia i tatuś* (LidJG). Warto zauważyć, że unikanie stosowania form liczebników zbiorowych spotyka się także w polszczyźnie w kraju (cecha kresowa[6]).

2.2.4. Słowotwórstwo

W słowotwórstwie pokolenia najstarszego wystąpiło 24 cech językowych. Warto podkreślić, że w słowotwórstwie polszczyzny pokolenia najstarszego zupełnie nie pojawiły się cechy częste, a najliczniej pojawiały się cechy takie, jak tworzenie stopnia najwyższego

[6]Por. Karaś 2001:200.

(9 osób) oraz używanie partykuły wzmacniającej *–ż* (9 osób). Zmiany w słowotwórstwie zauważyłam zarówno w samodzielnych, jak i niesamodzielnych częściach mowy.

Najpierw chciałabym omówić wystąpienie **partykuły wzmacniającej *–ż*** (u 9 osób), która łączyła się z różnymi częściami mowy, zarówno z samodzielnymi, jak i niesamodzielnymi: z rzeczownikiem, np.: ***Mamież*** *było cienżko* (LidM), *A* ***paniż*** *była w Polskim Domie?* (LidZR); z zaimkiem, np.: *Oj,* ***jaż*** *[...] od pierwszej klasy do szóstej każdy dzień [z nią] lekcje odrabiałam* (WołMP), *U* ***twojejż*** *żony babcia Polka!* (GrGS); ze spójnikami, np.: ***Alież****, nu polskie ludzie, ja chcem powiedzieć, że oni takie jak Żydzi, chitre* (LidJG); *Niebieskie, czerwone jajeczka były, pienkne były. Tak, porazbierali, nu* ***gdzież*** *ty dasz!* (LidZR); z wykrzyknikami, np.: *Oj, moja kochanie, tak, starość nie radość, a śmierć nie wesele. O tak* ***ożż****!* (LidZR). Należy nadmienić, że w języku polskim partykuła wzmacniająca *–ż* ma taką samą funkcję, ale występuje w mniejszym zakresie (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których występuje przyrostek *–ż* o funkcji wzmocnienia emocjonalnego przekazu).

W **słowotwórstwie rzeczowników** zarejestrowałam następujące cechy:

● **formant przyrostkowy *–ak* tworzący potoczne formy imienne zam. *–ek*** (u 3 osób), np.: *Taki był chłopak,* ****Mietak****, jego rodzicy byli w Syberii wywiezieni* (WołWK), *U mnie był mały* ****Mirak*** (WołLS), *A* ****Władak****, ojciec jego, to mój strzyjni brat* (GrGS) (cecha kresowa wynikająca z akania);

● **kresowy formant przyrostkowy *–uk*** (u 1 osoby), np.: *A Żydzi bogate byli, a tutaj [ja] głodny, a w tych ławkach, a* ****Żydziuki*** *cholera, oni z masłem i bułke i wszystko, po ławkach poastawliajo, już dla mnie patrze o! to już choć noeшь* (WołKJ) (cecha kresowa);

● **formant przyrostkowy *–aczek* tworzący hipocoristika zam. *–eczek*** (u 1 osoby), np. ****Januszaczku****, ja wiem, że ty patryjota* / *A ona tak cieszyła się! Że* ****Janaczek****, to ty mnie pamientasz zawsze* (GrGS) (cecha kresowa wynikająca z akania);

● **formant przyrostkowy *–iczki* zam. *–aczki*** (u 1 osoby), np.: *Urodzili się po roku dwie dziewczynki, Teresa i Anna, dwie* ****bliźniczki*** (WołWK) (cecha defektywna);

● **formant przyrostkowy *–ik* tworzący zdrobnienia zam. *–ek*** (u 4 osób), np.: *Jak* ****Alik*** *był, a ja pracowała tutaj, to* ****Alik*** *był tam [u dziadków]* (WołWK), *Nu pobudował tam* ****domik*** *i tam żył* (WołSW), *Na nio Ziunia nazywali albo Józia, a na jego* ****Józik*** (GrGS) (cecha kresowa[7]);

● **formant przyrostkowy *–ewka* tworzący zdrobnienia** (u 1 osoby), np.: ****Cerkiewka****, czy jak tam powiedzieć?* (GrIR) (cecha kresowa)

[7] Por. Sokólska 1999:22–23.

● **formant przyrostkowy *–ość* na tworzenie abstraktów odprzymiotnikowych** (u 1 osoby), np.: **ładność** ‘piękno’: *Jou wszyscy znali tak z tej* ****ładności*** *jej* (GrIR) (cecha kresowa[8] podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego).

Warto nadmienić, że u respondentów z pokolenia najstarszego zachowała się tradycja tworzenia i stosowania form nazwisk odmężowskich i odojcowskich, która dziś rzadko jest stosowana w kraju, np.: *U mnie jest świadectwo, to dawała pani* ***Włoszkoszowa*** *nam / Z lewej strony jeszcze pomnik* ***Zdanowiczowa*** *z Szarejków no ona była modelierem / Ja starałam się jak uczyłam dzieci metodou mojej pani* ***Błyskoszowej*** */ Ta pani* ***Szerejkowa****, ona* ***Szerejkowa****, z domu Szubica, a rodem z Odelska* (WołMP), *No ja nie wiem, Stacha* ***Wiktorkówka*** *może jeszcze [żyje] / To jeszcze w czasie Niemców, moja kochana, przychodziła pani* ***Tumkowiczówna****, świentej pamięci, nauczycielka, ona chodziła po domach / Ucz’ili się kiedyś z nio, Wanda, Wanda* ***Oszpieluczówna*** *to* (WołIK) (u 3 osób).

W **słowotwórstwie przymiotników** zauważyłam następujące cechy:

● **tworzenie przymiotników dzierżawczych za pomocą formantu przyrostkowego *–in*** (u 3 osób), np.: *Przyjeżdżała jak jeszcz’e te dzieci* ****Marynkina*** *te u szkołu chadzili* (WołLS), *I* ****maminych*** *wiem [krewnych], i wszystkich / W kościele ławki* ****Wandzin ojciec*** *[robił] / Tutaj u mnie* ****Kazina*** *biblioteka była* (WołMP), *Przyszła do mnie Janka, ta z Zapola,* ****Krysina*** *ciotka* (WołWK) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego, w którym przymiotniki dzierżawcze są tworzone m.in. za pomocą przyrostka *–in*);

● **tworzenie stopnia najwyższego** za pomocą połączenia zgramatykalizowanego zaimka *sam* z odpowiednim przymiotnikiem w stopniu równym, a niekiedy w wyższym lub najwyższym (u 9 osób), np.: *Ten brat starszy, ten brat, który* ****samy najmłodszy****, on zachorował na raka* (WołWK), *A ten* ****samy młodszy****, Czesław, to on też [...] nie chciał uczyć się* (WołSW), *Babcia patrzała u niej* ****same młodsze*** *dziecko* (WołMP), *A tutaj to młodszego,* ****samego młodszego*** *syna [wesele]* (WołIK), *Ja* ****sama starsza*** *– Jania* (LidJG), *Jeżeli ta zmiana dojdzie, to ja bende* ****samy szczenśliwy*** *człowiek* (GrIR) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym z języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których istnieje analityczny sposób wyrażania stopnia wyższego[9] por. blr. *самы прыгожы*, ros. *самый красивый*);

● **wykorzystanie formantu przyrostkowego *–nny* zam. *– owy* do tworzenia przymiotników odrzeczownikowych** (u 1 osoby), np.: *A Charkaw o to* ****milionne*** *miasto,*

[8] Por. Kurzowa 2006:377; Sokólska 1999:31–34.
[9] Por. Karaś 2001:156–157.

bo kiedyś Charkaw i stolicou był nawet (WołMP) (cecha interferencyjna naśladująca wzorce słowotwórcze z języka rosyjskiego);

● **formant przedrostkowy *pre–* w znaczeniu 'bardzo, dużo'** (u 1 osoby), np.: *Bardzo drogie lekarstwa, drogie–***predrogie*** (WołBB) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego, w którym przedrostek *npe–* ma m.in. znaczenie wzmacniające przekaz).

Przy **tworzeniu zaimków** wystąpiły następujące cechy słowotwórcze:

● **formant przyrostkowy *–ny* do tworzenia form 3 os. zaimka osobowego** (u 1 osoby), np.: *To mój album, chyba mój, cz'i to ***jijny**? / A to ***ichne** Litowcy przyjechali do nich w gości* (WołIK) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym z języka białoruskiego[10], w którym zaimki w 3. os. mają dwie formy por. blr. *ягo/ягоны*, *яе/ейны*, *іх/іхны*);

● **formant postfiksalny *–to/–toby* zam. *–ś/–kolwiek* do tworzenia zaimków nieokreślonych** (u 3 osób), np.: *Ojciec wszystko szukał ***gdzieb-to** żeby jakaś kopiejka zarobić* (WołSW), *Siedemnaście lat ***gdzie-to** jemu było / Mnie podobało się ***jak-to** z dzieciństwa jeden zostaniesz w domu i ***jak-to** tak* (WołKJ), *Mama ***gdzie-to** była pomagała / W Warszawie, czy ***gdzie-to** umarła* (WołIK) (cecha interferencyjna, wzorowana na słowotwórstwie w języku rosyjskim, w którym formant postfiksalny *–to/–toby* jest częścią szeregu zaimków nieokreślonych odnoszących się do osób, przedmiotów, znaków, czasu, miejsca, które najprawdopodobniej istnieją naprawdę, ale są nieznane temu, kto mówi, por. ros. *кто-то, где-то, как-то*);

● **brak formantu przyrostkowego *–ś* w zaimkach nieokreślonych, co powoduje, że zaimek przypomina zaimek pytający** (u 1 osoby), np.: *A co jak ty nic nie rozumiesz? Co ja mam ciebie uczyć? Biesz ***jaka** książka […]to ucz się jak sobie chcesz* (WołBB) (cecha defektywna).

W **słowotwórstwie czasowników** zarejestrowałam 8 cech, z których ponad połowa były pochodzenia kresowego, jak np. wahania w repartycji formantów przedrostkowych[11]:

● **formant przedrostkowy *po–* zam. *na–*** (u 1 osoby), np.: *Od razu mnie zrobiła jeść, nu herbaty jeszcze, już nie pamientam, co ona mnie przyniosła, ***pokarmiła*** (GrLS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego, por. ros. *покормить*);

● **formant przedrostkowy *po–* w znaczeniu 'zrobić dużo'** (u 3 osób), np.: *Teraz do konsulatu papiery wyrabiać, to wszystkim tam wszystkoż pytali się, to ja ***ponapisywałam** wszystko, żeby nauczyli się wszystkiego* (WołMP), *Tutaj miała cała pudełeczko. Niebieskie,*

[10] Por. Karaś 2001:209.
[11] O niestałości w używaniu przedrostków pisała Kraś 2001:210; Sokólska 59–74.

czerwone jajeczka były, pienkne były. Tak ****porazbierali****!* (LidZR), *Ławki te wszystkie, wiece jak na wsi,* ****pozasiadane*** */ I* ****ponauczała*** *i wierszyków i wszystkiego* (GrGS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego, por. ros. *поразбирать, понаучивать, понаписать*);

● **formant przedrostkowy *po–* zam. *za–*** (u 3 osób), np.: *On ma piniądze, to jej podrzucał tak o. Ona* ****pozwoni****, to na dziecko, to na to, to na sio, i wszystko potrzeba* (WołBB), *Ja jej tyle nie mogę* ****podzwonić****, co ona mnie tyle* (GrLS), *Ruska, prawosławna, a nic to jej nie* ****poszkodziło*** *[mówić po polsku]* (WołMP) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego, por. ros. *позвонить*);

● **formant przedrostkowy *po–* zam. *u–*** (u 1 osoby), np.: ****Popadali*** *my na ziemia, jak stali strzelać* (GrGS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, por. ros. *попадать*, błr. *пападаць*);

● **formant postfiksalny *–ś* zam. postfiksu *się*** (u 1 osoby), np.: *A tam rodzice w Rosji* ****zostaliś*** */ Miasteczko Iwie* ****nazywałoś****, powiat Lida, województwo Nowogródzkie* (WołKJ) (cecha interferencyjna, przeniesienie z języka rosyjskiego formantu słowotwórczego *–сь* służącego do tworzenia zwrotności);

● **forman przyrostkowy *–cca* zam. postfiksu *się*** (u 1 osoby), np.: *I nie lubili ni* ****żenicca****, ni wychodzić zamąż za prawosłaunych* (WołLS) (cecha interferencyjna, przeniesienie z języka rosyjskiego formantu słowotwórczego *–тся/–ться* służącego do tworzenia zwrotności, który dodatkowo jest zaadaptowany fonetycznie i wymawia się jako [–cca] por. ros. [–цца]);

● **stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego** (u 5 osób), np.: *A ojciec mój* ****rodził się*** *w tysionc dziewiećset pierszym roku* (WołSW), *Nu po rewolucji tej ojciec wrócił z powrotem i* ****żenił się*** (WołKJ), *Ja w Lidzie* ****rodziła się*** (LidJG), *Ja* ****kanczałam*** *polskou gimnazjum* (LidZR) (cecha defektywna);

● **występowanie błędnej formy czasownika z przyrostkiem **–śś* zam. *–ś*** (u 3 osób), np.: ****wziąśś*** **zam. *wziąć***, np.: *Jeden miesionc dać,* ****wziunśś*** *taka wypłata to tak […]* (WołLS), *Это* ****wzionśś*** *anglijska albo za Niemcami ja uczył się, ale* ****wzionśś*** *u nas rok nie było nauczyciela […]* (WołKJ), ****żąśś*** **zam. *żąć***, np.: *Na przykład dojrzało żyto, czeba było* ****żonśś****, to wszystkie szli* (WołSW), *To ty będziesz trzy dni* ****żąśś*** *bezpłatno u nich!* (WołLS) (cecha defektywna; wymienione wyżej formy prawdopodobnie zostały utworzone na wzór czasownika *usiąść* czy *iść*).

W **słowotwórstwie partykuł** pojawiły się **skrócone formy partykuły przypuszczającej *–b* zam. *–by*** (u 2 osób), np.: *Tak* ****chciałab*** *dowiedzieć się jak tam Jurek*

i Fredek / ***Żeb** syn żył, […] Andrzejek żył, to by nie było tak, jak synowa już prowadzi* (GrGS), *Tak spotkałyśmy się już w Białymstoku[...], a tak **gdzieb** to [my spotkałyśmy się]?..* (GrIR) (cecha interferencyjna. Skrócona postać partykuły *by* jest wynikiem wpływu języka rosyjskiego, w którym dana część mowy może występować zarówno jako *бы*, jak i w wersji skróconej *б*. Rosyjska partykuła *бы (б)* jest enklityką, czyli nie jest samodzielnie akcentowana a łączy się w zestroju akcentowym z wyrazem poprzedzającym. Wariant pełny *бы* nie ma ograniczeń morfologicznych w użyciu. Natomiast wariant skrócony *б* jest ograniczony formalnie, ponieważ nie może wystąpić po wyrazie, który kończy się spółgłoską, np. **был б*, **увидеть б – была б*, *увидела б*).

2.2.5. Słownictwo

Analizując warstwę leksykalną pokolenia najstarszego, można powiedzieć, że materiału do analizy jest bardzo dużo, ponieważ respondenci długo opowiadali o sobie i swoim życiu, używając przy tym barwnego języka, który przede wszystkim przejawiał się w fonetyce i leksyce. U wszystkich respondentów (14 osób) pojawiły się cytaty z języka rosyjskiego, a u ponad połowy (u 8 osób) również cytaty z języka białoruskiego. Bardzo często pojawiały się także zapożyczenia formalnosemantyczne: z języka białoruskiego u 10 osób, z języka rosyjskiego u wszystkich 14 respondentów, oraz kalki semantyczne wyrazowe: z języka białoruskiego u 9 osób, z języka rosyjskiego u 14 osób. O wiele rzadziej występowały kalki słowotwórcze wyrazowe: z języka białoruskiego i rosyjskiego tylko u 2 osób, oraz kalki frazeologiczne: z języka białoruskiego u 1 osoby, a z języka rosyjskiego u 8 osób. U 9 respondentów zarejestrowałam archaizmy wyrazowe i wyrazy przestarzałe, natomiast u żadnego informatora nie pojawiły się archaizmy semantyczne. U ponad połowy zauważyłam takie leksemy, które zaliczyłam do grupy innowacji leksykalnych i z reguły były to przykłady idiolektalne, zarejestrowane tylko jednokrotnie. Bardzo dużo przykładów było również na mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo (u 10 osób), tzw. fałszywe pary synonimiczne (u 12 osób), zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową (u 14 osób), oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci (u 13 osób). Nieco rzadziej pojawiały się przypadki używania słów w niewłaściwym znaczeniu (u 4 osób).

1. Cytaty (cecha interferencyjna)

Bardzo często cytaty dotyczyły takich zakresów tematycznych, jak:

● **okres zaboru rosyjskiego** (kiedy informatorzy wspominali swoich przodków), np.: *No to tatuś prócz tego uczył się w ruskim* ***рэальным учылишчы*** (GrIR), *Tam była* ***княгиня*** *Czetwertyńska* (LidZR), *Jaż mówie, dwadzieścia pienć* ***десятин*** *[...]* (WołKJ);

● **życie podczas II wojny światowej**, np.: *Zawodowy* ***сапер****, nie wiem jak po polsku / W czasie tym brali* ***пленных*** *i po domach rozdawali* (WołMP), *Takie* ***повестки*** *jak mówiou / Zaczeły się już tam* ***налеты*** */ [...] posieczone takie drobne te* ***осколки*** */ Tutaj w drzwi wsuwa się* ***автомат*** *[...]* (GrIR);

● **realia życia radzieckiego**, np.: *To wszystko zabrali* ***под калхоз*** (GrGS), *[...] że on* ***враг народа*** (LidZR);

● **administracja i gospodarka**, np.: *W* ***микрорайоне*** *matka mieszka* (WołMP), *Żyjo tam,* ***каля бани*** (WołBB), *On już pracował w* ***райисполкоме землеустроителем*** (WołSW);

● **wojsko**, np.: *w* ***погонах*** *byłem* (GrRD), ***контрразведка****, wojskowy był* (WołIK), *Jak to po rusku mówi się* ***проверка****, значит my wszystkie wystrajamy się na placu i podchodzi* ***генерал*** *i cześć oddaje i pyta [...]* (WołSW);

● **edukacja**, np: *Ona skończyła tutaj* ***педучилище наше, с отличием*** */ Ukończyła, no jak это…* ***техникум*** (WołMP), *On mnie nauczył [...]* ***спряжения глагола*** (GrIR), *Московский институт экономический kończyła* (GrGS), *Kończyła* ***коледж*** *na партниху* (WołIK), *[...] имени Сталина nazywała się* ***политехнический*** (WołKJ), *[...] i takie no,* ***распределение*** *było* (WołLS);

● **praca**, np.: *jeszcze dwadzieścia lat na tym,* ***Химволокно*** *[...] / Ona pracowała, nu,* ***проверяющей, ревизором*** (GrGS), *I to, proszę, teraz on był w* ***командировке*** (GrLS), ***лесосплав****, jak to się nazywa* (GrRD), *on* ***повышение*** *ma* (LidM), *Piersz ja była* ***агент по снабжению****, potem* ***zrobili mnie завхозом*** */* ***Коллектив*** *fajny był* (WołIK), *Kto powie po rusku na zebraniach to liszajo* ***прогресивки*** */ Ona pracuje* ***главным инженером в генеральной дирекции*** (WołLS), *To ojciec urządził się na robota taka* ***племстанция*** *była / Potym [...] też w* ***ветлечебнице*** *tej pracowała, этым…* ***бухалтером*** (WołSW);

● **choroby, narządy ciała oraz czynności związane z leczeniem**, np.: *Tu w głowie po rusku to* ***киста****, nu jak to po polsku powiedzieć, nu taka narość / Bo jeszcze* ***ходунков*** *u mnie nie było* (LidZR), *dwa* ***тюбики*** *kremu* (WołIK), *No a* ***операция****… Jak rozcieli, to zobaczyli, że tam już wszystko, ten* ***аппендицит*** *już tam* ***лопнул*** *i już tam te* ***кишки*** *myli* (WołLS), *i mnie powiedzieli lekarze, что у меня* ***туберкулез кости*** (WołWK);

● **nazwy geograficzne**, np.: *Nu* ***Россия*** *воевала w ten czas przeciw też* ***Германии*** (WołKJ), *A ojca, o здесь* ***Желудок*** *jest [...]* (LidZR), *Tam żeż zaczynała się jakby ta o*

wojna c ***Китаем*** *czy c чем?..* (GrIR), *Gdzie moi dziadki byli , to jak raz* ***Уфа*** *tam i rzeka* ***Уфа****, potym* ***Белая****, ona w Kamu wpada i potym do Wołgi* (WołKJ), *Później jak rodzice [żyli], to jeszcze przyjegżdżał, a tak był* ***у Белагрудзі, у Радуні, у Слабудцы і яшчэ do Крупова*** (LidM).

Sporo przykładów, które przytoczyłam wyżej, jest wynikiem tego, że informatorzy często nie znali polskich leksemów na określenie tych realiów, ponieważ w momencie, kiedy zaczęli używać tego słownictwa, już mieli bardzo ograniczony dostęp do polszczyzny. Warto również nadmienić, że bardzo często respondenci stosowali wtręty językowe w odniesieniu do najczęściej używanych wyrazó, np. *гэта* (błr.) / *этот* (ros.) ‘ten’, *дальше* (ros.) ‘dalej’, *казаць* (błr.) ‘mówić’, *рядом* (ros.) ‘obok’, *ужо* (błr.) / *уже* (ros.) ‘już’, *дачушка* (błr.) ‘córeczka’, *сёння* (błr.) ‘dzisiaj’, *поесть* (ros.) ‘zjeść’, *пытацца* (błr.) ‘pytać się’, *пусть* (ros.) ‘niech’, *нет* (ros.) ‘nie’ itd. Wydaje się, że jest to wynik tego, że na co dzień respondenci posługują się językiem rosyjskim lub mową prostą i nawet sami nie zauważają, jak do polszczyzny „wplatają” takiego typu cytaty. Często, ale nie zawsze, cytaty z języka białoruskiego *de facto* były cytatami z mowy prostej, czyli zazwyczaj leksem pochodził z języka rosyjskiego, ale sposób wymawiania danego wyrazu był białoruski, np.: *Гэта ані мне* ***аб’яснілі****…* (LidJG), *але былі ў* ***кладоўцы*** (LidM), *Ну, женский труд, kobiecy трудо na połowe* ***аплачваўсі*** (WołKJ). Cytaty z mowy prostej przeważnie pojawiały się u osób pochodzących ze wsi, bez wykształcenia i mających ograniczone (zazwyczaj do kościoła) możliwości w posługiwaniu się polszczyzną. U 2 respondentek z Lidy (LidJG oraz LidM) w ogóle cała wypowiedź przypominała nieustające przełączanie kodów językowych z polskiego na mowę prostą. Jako przykład przytoczę urywek rozmowy, w którym widać, jak nawet w obrębie jednego zdania respondentka przełącza kody językowe: *U mnie rodziny nie ma, dzieci nie ma. I teraz jak czytam ksionżeczku i za, jakż, tak i nie powiem bez ksionżeczki, i tak sobie, jaż to nie mam rodziny. Nie wiem, za niego to modle się, za jego wnuków. A za tatu… Ksiondz mówi, że trzeba za wszystkich modlić, ale zdaje się, kiedy вepy я, a kiedy dostane i popłacza, яшчэ o тут хватае. І о так кабета кажа „Ale ja też nie mogę, kto mnie tak źle czyni”. Я кажу: „Czyni to czyni!”, ale wiesz, tak jakoś zrobiła… Głowa boli i do śmierci bendzie. І стала ноч nie mogę spać. Jak o taka pogoda jeszcze lepsza, to tak, ale jak цёмна, to tak… Już takie lata, nie wiem?..* (LidM). Informatorzy, którzy urodzili się na wsi, ale mają kontakt z polszczyzną nie tylko w kościele, takiego mieszania rejestrów językowych mają zdecydowanie mniej.

2. Zapożyczenia formalnosemantyczne (cecha interferencyjna)

Zapożyczenia formalnosemantyczne z języka białoruskiego pojawiły się u 10 osób, np.: *Tania* ****poszkodowała*** *rodziców,* ****poszkodowała*** *siostre tou i tak została tutaj, a jej […] można była urządzić się, było było miejsce, no, zrezygnowała* (zam. *pożałować*, por. błr. *пашкадаваць*) (WołMP), *Pan Przemyk, jak raz u niego autobusy te, autokary, to ja z nimi* ****zaznajomił się*** *i zawsze jegżdże* (zam. *poznać, nawiązać kontakt*, por. błr. *пазнаёміцца*) (WołKJ), *[Ma Pani bardzo ładne kwiaty.] Ja za nimi* ****doglondam*** (LidZR) / *No tak, oczywiście [wnuki] o* ****doglondajou*** *mnie*(GrLS) (zam. *dbać/ opiekować się*, por. błr. *даглядаць*), *А я віджу, што яна ўжо закончыла. Ja* ****podejmusia****, jak leże, i jej przewróca ta karteczka* (zam. *wstać*, por. błr. *падняцца -> падыймуся*) (LidM).

Natomiast zapożyczenia **formalnosemantyczne z języka rosyjskiego** wystąpiły u wszystkich 14 respondentów: np.: *Odryna razobrali, a chlew zabrali pod* ****koniusznia*** (zam. *stajnia*, por. ros. *конюшня*) (GrGS), *Prawda kupił ten gospodarz takie* ****basanożki*** *[…]* (zam. *sandały*, por. ros. *босоножки*) (GrIR), *Oni pojechali na* ****rybałke*** (zam. *być na rybach*, por. ros. *рыбалка*) (GrLS), *Tutaj byli polskie* ****żurnały*** (zam. *czasopismo*, por. *журнал*) (WołIK), *Ciebie wynieśli w* ****reszocie*** *obsadzona poduszkami, bo jeszcze nie siedziała, a miałam rok i dwa tygodnie* (zam. *sito*, por. ros. *решето*) (WołWK). Przewaga zapożyczeń formalnosemantycznych z języka rosyjskiego nad zapożyczeniami formalnosemantycznymi z języka białoruskiego wynika z tego, że przeważnie na co dzień informatorzy posługują się językiem rosyjskim i szybciej sięgają po znane im wyrazy właśnie z tego języka.

3. Kalki leksykalne:

○ **kalki słowotwórcze** (cecha interferencyjna)

Kalki słowotwórcze były rzadkie, ale pojawiły się zarówno **kalki słowotwórcze z języka białoruskiego** (u 2 osób), np.: *I jak to ja zdążałam pracować, dzieci* ****dopatrzeć*** *i do komunii pierwszej i wszendzie, wszendzie ich* (WołMP) / *Ta pani była sama, monż umarł, a wiecie jak kobieta, my tylko pobyliśmy tydzień i nam polałosie się na głowe. No bo ona nie* ****dopatrzyła*** *[domu]* (GrIR) (por. błr. *даглядзець*), jak i **z języka rosyjskiego** (u 2 respondentów), np.: *Żeb syn żył, my nawet z córko* ****przemówili****, i ona mówi, żeby Andrzejek żył, to by nie było tak, jak synowa już prowadzi* (por. ros. *переговорить*) (GrGS), *W Niemczech skończyli,* ****przestudiowali*** *do końca oni* (por. ros. *проучиться*) (WołWK).

○ **kalki semantyczne wyrazowe** (cecha interferencyjna)

Kalki **semantyczne wyrazowe z języka białoruskiego** zarejestrowałam u 8 respondentów:

● **czym** por. błr. *чым* ‘niż’: *Ale on był wiencej Białorusin* ****czym*** *Polak* (GrGS), *Nu wszystko jedno przyjemniej do ksiendza pójść i powiedzieć po polsku* ****czym*** *po rusku jemy* (WołSW);

● **musieć** por. błr. *муси/мусіць* ‘chyba’: *[Partyzanci] przyszli do matczynej pokojówki, bo* ****musi*** *w lesie ukrywali się i nie było jedzenie, niczego, to mama mówiła, co mogła, to dała* (GrGS), *No to Warszawa* ****musi*** *znacie* (GrRD), *On o teraz już* ****musi*** *dwa dni jak wrócił z tej Germaniji* (WołBB), *Te młodzi nasze teraz ksionży, proboszcz, on sam z Grodna* ****musi****?..* (WołKJ);

● **odznaczać** por. błr. *адзначаць* ‘obchodzić’: *Boże Narodzenie u nas tak, moja kochana, stoi choinka, przychodzo dzieci i Wigilia* ****odznaczamy****, i jajko* (WołIK);

● **prosty** por. błr. *просты* ‘zwykły’: *Wuczyusia* ****prostym*** *ksiendzam tut u Grodnie* (LidM).

Kalki semantyczne z języka rosyjskiego pojawiły się u wszystkich 14 respondentów i były bardzo liczne, np.:

● **ciągnąć** por. ros. *тянуть* ‘odbierać’: *A tutaj ot dwa telewizory i ni jeden ni* ****ciongnie****, przekreślone wsio* (WołBB);

● **dekret** por. ros. *декрет/декретный отпуск* ‘urlop macierzyński’: *Ona pracowała póki w* ****dekrecie*** *[była]* (WołIK);

● **dobierać się** por. ros. *добираться* ‘dotrzeć do celu’: *A czasami [do szkoły] dzieci* ****dobierali się*** *tak różnymi drogami* (WołMP);

● **dostawać** por. ros. *доставать* ‘kupić/zdobyć’: *Pani Zosiu, no to przecież gości z Polski, no gdyby my już, no to by już* ****dostali****, przynieśli* (LidZR);

● **drugi** por. ros. *другой* ‘inny’: *[...]chociaż ja byłam [...] od* ****drugiego*** *ojca* (GrLS);

● **kino** por. ros. *кино* ‘film’, np.: ****Kino*** *to, „Чапаев”, zdejmowali, gdzie mój dziadek był jak raz, gdzie tam jich kolonie* (WołKJ);

● **liczyć się** por. ros. *считается* ‘być uważanym za coś’: ****Liczył się*** *костнотуберкулезный санаторий dla dzieci* (WołMP);

● **list** por. ros. *лист* ‘kartka’: *U nas tam wszyscy po polsku rozmawiajou, ja po rosyjsku dyktant zrobili, to u mnie sto jedenaście pomyłek było w jednej* ****liście*** (GrRD);

● **maszyna** por. ros. *машина* ‘samochód’: *No ja powiedziała, każu, паедзем па, za poświenceniem* ****maszyn*** (LidM);

● **naprawić** por. ros. *направить куда-то* ‘skierować’: *Czy co* ****naprawili*** *mnie po studiach, jak kończyłem politechnike, na Urał, myda, w Baszkirju, […] mnie* ****naprawili*** *już jak inżyniera* (WołKJ);

● **niedziela** por. ros. *неделя* ‘tydzień’: *A ja tylko wróciłem z Warszawy, dwie* ****niedzieli*** *byłem* (GrRD);

● **odkryć** por. ros. *открыть* ‘otworzyć’: *Nu to już tak,* ****odkryli*** *już wszyscy te konserwy, wzięli my tego chleba, podjedli, już głodna nie byli* (GrIR);

● **patrzeć** por. ros. *смотреть за кем-то* ‘pilnować’: *Babcia* ****patrzała*** *u niej same młodsze dziecko* (WołMP);

● **pensja** por. ros. *пенсия* ‘emerytura’: *Bo u mnie* ****pensja****, ty wiesz, ja po menżu dostaje, to u mnie trzy sto piendziesiont* (WołIK);

● **podchodzić** por. ros. *подходить* ‘pasować’: *Ani jedne okulary nie* ****podchodzo*** *mnie* (WołIK);

● **popaść** por. ros. *попасть* ‘trafić’: *Ja byłam pokojówką. Tam, ja* ****popadłam*** *do bardzo bogatej rodziny, ale ona była bardzo nacystka taka wiecie* (GrIR), *To wrócił, chował się, żeb ni* ****popat*** *do wienzienia* (GrGS);

● **postępować** por. ros. *поступать* ‘dostać się na studia’, np.: *Ja potym w czterdziestym dziewiontym* ****postompił*** *w Politechnike w Mińsk* (WołKJ), ****Postompiłem*** *od razu, jeszcze bendonc tam, w пединститут taki, a dlaczego* ****postompiłem****, bo był takie rozporzondzenie, jeżeli wojskowy* ****postompił*** *w jakieś wyższe uczebne tam заведение te, to zwolnić natychmiast* (GrRD);

● **przejść** por. ros. *пройти* ‘minąć’*:* ****Przeszło*** *pare miesiency, wyszło nowe rozporządzenie* (LidZR);

● **przepuścić** por. ros. *пропустить* ‘pominąć’: *Gazety biore, każdy raz, nigdy nie* ****przepuszczam****, żeby ja* ****przepuściła*** *i nie wzieła tego nie było, zawsze biore* (WołBB);

● **przypisać** por. ros. *прописать* ‘zameldować’, np.: *Ja do brata jak* ****przypisywała się****, [wtedy] przyjechała do Grodna* (GrGS), (WołLS);

● **robota** por. ros. *работа* ‘praca’ i leksemy pochodne, np. czasownik ***robić*** ‘pracować’: *Знаете,* ****roboty*** *nie było раньше* (LidJG), *Jola chyba bez* ****roboty*** *została, bo też szkoły pozakrywali tam* (WołIK), *A teraz już fakt, gdzie na* ****robocie*** *pójdziesz, po rosyjsku rozmawiasz* (WołSW), *Jak u nas tego domu nie było nam było dobrze, a teraz jeszcze wiencej* ****roboty*** (GrIR) (ten leksem obecny jest również w polszczyźnie potocznej w kraju);

● **rozebrać** por. ros. *разобрать* ‘demontować’: *A potem ta szkoła spalili, potem* ****rozebrali**, nie było już tej szkoły* (WołSW);

● **rozebrać się** por. ros. *разобраться* ‘dojść do czegoś/pojąć coś’: *Podchodzi генерал i cześć oddaje i pyta, jakie żałoby jest i już wychodzisz tam do niego i mówisz, tak i tak i tak, już kogo tam skrzywdzo, ale u nas nię była tego, zawsze mók żałoba podać i my* ****rozbierali*** (WołSW).

● **spisek** por. ros. *список* ‘lista’: *Ona nigdy nic nie wzięła, bo Tadzio* ****spisek*** *napisał* (WołMP);

● **śliwki** por. ros. *сливки* ‘śmietanka’: *„Kawki poprosze!”. Znaczy podali kawke jej, ona wtedy powiada: „A* ****śliwek*** *nie ma?”* (LidZR);

● **ukłon** por. ros. *уклон,* np. *математический уклон* ‘kierunek, np. klasa matematyczna’: *I oni mnie zaproponowali otworzyć szkołe z takim* ****ukłonem*** *malarskim* (GrRD);

● **umówić** por. ros. *уговорить* ‘namówić’: *No i on tak się zakochau. Mama to nie chciała, oczywiście. Ale ojciec* ****umówił*** *jo, że to porządny człowiek, widać z twarzy* (GrLS);

● **wiązać** por. ros. *вязать* ‘szydełkować’: *A teraz o tam mam serwetki. […] Tutaj trzeba teraz dokładać i kiedy bende* ****wionzać**, to tutaj już jego* ****obwionże*** (LidZR);

● **wspominać** por. ros. *вспоминать* ‘przypominać sobie’, np.: *Jak to nazywa się ten premier? Taki wysoki-wysoki… Nu,* ****wspomne*** *może* (WołWK), *[…] że matka koronka odmawiała i ksiądz u niej dopytywał się, jak, jak, żeby choć trochę ona pamientała, a ja* ****wspomniała*** *„Kto, co Panni Maryji służyć, a jej osobliwym…”* (GrGS);

● **wystroić się** por. ros. *выстроиться* ‘uszeregować się’: *No i my pajechali w, do Moskwy, tam jak dzisiaj ja pamientam, przyjmowali nas, my użo tam pa kalejcy* ****wystroi się*** *[...]* (WołLS);

● **zachwycić** por. ros. *захватить* ‘zawładnąć’: *Ona kończyła коледж на партиниху […] i teraz ona w prywatnej takiej, ali tam gospodyni takąja, ja mówie, przyjdzi, pieniondze* ****zachwyci*** *i nie ma* (WołBB);

● **zakrywać** por. ros. *закрывать* ‘zamykać’: *I teraz w Niemczech *zakrywajo się kościoły, bo nie ma, nie ma komu utrzymywać kościół* (WołWK), *Jola chyba bez roboty została, bo też szkoły* ****pozakrywali*** *tam* (WołIK);

● **zdejmować (1.)** por. ros. снимать ‘kręcić’: **Kino to, „Чапаев”,* ****zdejmowali**, gdzie mój dziadek był jak raz, gdzie tam jich kolonie* (WołKJ);

● **zdejmować (2.)** por. ros. *снимать* ‘wynajmować’: *I byli mieszkania ż swego nie ma, kwatera gdzie, jak to mówi się уголок, mamusia* ***zdejmowała*** *tylko tak, by wzionść, to wszendzie byli: i u gospodarzy, i z Żydami razem* (WołKJ);

● **żałoba** por. ros. *жалоба* ‘skarga’: *Oddaje i pyta, jakie* ***żałoby*** *jest i już wychodzisz tam do niego i mówisz, tak i tak, już kogo tam skrzywdzo* (WołSW);

○ **kalki frazeologiczne** (cecha interferencyjna)

Kalki frazeologiczne z języka białoruskiego pojawiły się tylko u 1 osoby: ***jak raz** por. błr. *як раз* ‘akurat’: *I dostał fach, technik meleracyjny, w czydziestym ósmym roku on konczył* ***jak raz**, i jego skierowali, on w Orle nad Niemnem koło Lidy* (WołKJ).

Kalki frazeologiczne z języka rosyjskiego wystąpiły u 8 respondentów:

● **Bóg z nimi** por. ros. *Бог с ними* ‘wykrzyknienie, oznaczające obojętność lub ustępstwo’: *Bo możno, ja mówiła, jak kcecie i jedno i drugie pogodzić, to dajcie takie [imię], żeby było […] i prawosławne, i katolickie, [nie chcieli], nu, ale* ***Bóg z nimi*** (GrGS);

● **było, spłyło** por. ros. *было, да сплыло* ‘coś przeminęło’: *Tak,* ***wszystko było, wszystko spłyło*** (LidZR);

● **idzie ulica** por. ros. *идёт улица* ‘biegnie ulica’: *Gdzie my uczyli się, to była tam, jest jeszcze* ***uliczka**, sobie* ***idzie*** *koło drugiej szkoły, ulica tak podejmuje się pod koleja* (WołSW);

● **jak do wody patrzeć** por. ros. *как в воду глядеть* ‘powiedzić coś proroczego’: *On mówi, o mnie rośnie moja żona będzie i* ***jak do wody patrzył**. […] Nu po rewolucji tej ojciec wrócił z powrotem i żenił się* (WołKJ);

● **jak popadnie** por. ros. *как попадет* ‘jak się uda’: *Zaczyna się msza, no to już [słucham],* ***jak popadnie**: na dziesionto albo na jedenasto, albo na trzynasto* (WołIK), *Ja do jego to zawsze mówie po polsku, a tam już oni* ***jak popadnie**, kiedy po polsku, a kiedy…* (GrGS);

● **kotu pod ogon** por. ros. *коту под хвост* ‘coś poszło na marne’: *Całe życie ojciec pracował, pracował, i wszystko* ***kotu pod ogon*** (LidZR);

● **oddać uczyć się** por. ros. *отдать учиться* ‘posłać na naukę’: *Matka jego już* ***otdała uczyć**, tam pod Swisłocz […] da гусар* (WołMP);

● **patrzeć jak do wody** por. ros. *как будто в воду глядеть* ‘przewidzieć coś’: *To ona chodziła do szkoły tylko jeszcze, a w wojsku był mój ojciec Franciszek, i on mówi, o mnie rośnie moja żona będzie i* ***jak do wody patrzył*** (WołKJ);

● **po linii** por. ros. *по линии* ‘[krewny] ze strony’: *Potym Lonek pojechał do Słonima, już* ****po liniji*** *matki tam była siostra chyba, i skończył jeszcze podoficersko szkołe w Brześciu* (WołIK);

● **siada oko (wzrok)** por. ros. *садится зрение* ‘pogarsza się wzrok’: *Zaczęło to* ****oko siadać****. To ja myśle, nie daj Boże, jeszcze żeby oślepnonć* (WołIK);

● **wrogom na zło** por. ros. *врагам на зло* ‘na przekór’: *Ja mówie* ****wrogom na zło*** *bende żyć* (WołIK);

● **w samej sprawie** por. ros. *на самом деле* ‘naprawdę, faktycznie’: *Tamta w Polsce siostra, czterdzieści sześć lat była zmarła, nu, tak mówili że rak, a* ****w samym sprawie*** *to było coś w środku* (WołLS);

● **życie to nie pole przejść** por. ros. *жизнь не поле перейти* ‘życie nie jest usłane różami’: *Ojciec siedział w wienzieniu dziesienć lat, brat poszet do, no Armia Krajowa, tam poszet do partyzantki, tam zginoł, i ja zostałam się tylko z mamo. Tak, jak stare przysłowie mówi* ****życie to nie pole przejść*** (LidZR).

4. Archaizmy i wyrazy przestarzałe (tę cechę zaliczam do cech kresowych ze względu na to, że polszczyzna kresowa znajduje się na obrzeżach występowania języka polskiego oraz w pewnej izolacji w stosunku do polszczyzny w kraju. To powoduje, że pewne tendencje językowe lub nowe słownictwo dociera do użytkowników języka na tzw. Kresach Wschodnich ze znacznym opóźnieniem, a jednocześnie sprzyja zachowaniu się pewnych cech lub niektórych leksemów, które nie są aktualne w kraju).

Archaizmy i wyrazy przestarzałe pojawiły się u 8 respondentów. Część przykładów można również zaliczyć do leksyki kresowej, która była używana przez informatorów jako wyraz potoczny, bez poczucia przestarzałości. Jednocześnie bardzo często „neutralność” tego słownictwa jest podtrzymywana wpływem języka białoruskie lub rosyjskiego, gdzie identyczne leksemy są używane w codziennej komunikacji:

● **akuratny** ‘dobry, należyty’, por. ros. *аккуратный*: *On nigdy nie krzyknie głośno, bardzo* ***akuratnie*** *rozmawia, bardzo kulturny* (WołSW), *Ja zaczełam się pytać Niemców i ci* ***akuratnie*** *odpowiedzieli* (GrIR);

● **arenda** ‘dzierżawa’, por. ros. *аренда*: *A u nas tu się zbierajou, tylko sala, że wszystkie pokoje [Domu Polskiego], które sou, to oddane w* ***arende*** (LidZR);

● **buchalter** ‘księgowy’, por. ros. *бухгалтер*: *Moja kochana, i* ***buchalterko*** *pracowałam i, счытавот кассиром pracowałam* (WołIK), *Tam przychodził szef, tam rozmawiał, przychodził* ***buchalter****, to starali się troszke nauczyć się [niemieckiego]* (GrIR);

● **doktor/ doktór/ doktorka** ‘lekarz’, por. ros. *доктор*: D*yżurny* ***doktór*** *tam jest* (WołMP), *Ty wiesz, tutaj u nas* ***doktorka*** *taka fifa: „А что вы хотите? Вам столько лет и чтобы вам не болело!”* (WołIK);

● **dziatki** ‘dzieci’, por. ros. *детки*: *Kiedy ja u swojej свекрови pytam się, to ona mnie odpowiada: „****Dziatki****, jak przeżyjesz tyle lat tutaj, to też zapomniesz kto ty”* (LidZR);

● **familia** ‘rodzina’: *Na dach na przykład, to cała* ***familija*** *zebrali* (GrIR);

● **hodować** por. błr. *гадаваць/гадаваўца*, które jest kresowizmem i m.in. ma znaczenie ‘wychowywać’: *Ja Janka, to on przy mnie* ****hodował się****, to ja jego z malutkiego nauczyła rozmawiać [po polsku]* (GrGS), *Został się dziecko, jej było dwadzieścia lat, to tego chłopczyka […] jego matka pomagali i wszystkie* ****wyhodowali*** (WołMP), *Trzymał ojciec konia, krowa trzymał, owce trzymał i o tak o żyli. I* ****wyhodował*** *już piencio dzieci swoich* (WołSW)[12];

● **kartofla** ‘ziemniaki’, por. ros. *картошка/картофель*: *Tak samo i* ***kartofle*** *kopali* (WołSW), *I mamusia […] to* ***kartofle*** *kopała u gospodarzy, to po Żydach […] prała tam jich* (WołKJ);

● **kolegować** ‘przyjaźnić się’: ***Kolegowałam*** *ze wszystkimi dobrze* (WołMP), *Przeprośćie jeden drugiego i dalej* ***kolegujcie*** (GrGS);

● **kompania** ‘towarzystwo’, por. ros. *компания друзей*: *Nu wszyscy w kościele zbierali się, a potym z kościoła szli, nas cała taka* ***kompanija*** *przychodziła i wszystko my rozmawiali tylko po polsku* (WołSW);

● **przemysłowość** ‘przemysł’, por. ros. *промышленность*: *Nu co zrobisz, jeżeli* ***przemysłowości*** *nie ma* (WołKJ);

● **rachować** ‘liczyć’: *Ja mówie, siedza tak i gazetka czytam, i wszystko sama sobie tak po trochu* ***rachuje*** (WołLS);

● **tualeta** ‘łazienka’, por. ros. *муалет*: *Prawda* ***tualeta*** *była tam przybudowana.* ***Tualeta*** *była i woda w* ***tualecie*** *była* (GrIR);

● **uczęstować** ‘przyjąć kogoś gościnnie z jedzeniem i piciem, poczęstować’, por. ros. *угостить*: *Tylko bardzo przepraszam, że już* ***uczenstować*** *nie mogę* (LidZR).

5. Innowacje leksykalne i frazeologiczne (cecha defektywna)

W polszczyźnie pokolenia najstarszego pojawiły się liczne przykłady innowacji zarówno pojedynczych wyrazów, jak również całych fraz. Przykłady innowacji leksykalnych poświadczyłam u 11 osób. Liczna egzemplifikacja jest częściowo związana z tym, że respondenci używają języka polskiego mniej, niż rosyjskiego lub białoruskiego,

[12] Por. Rieger 2014:112.

mniej też mają styczności z żywą polszczyzną (np. w telewizji lub w radiu), co odzwierciedla się w ich zasobie leksykalnym:

● ***być ze szpiku i kości** ‘być z krwi i kości, być autentycznym, prawdziwym’: *Wie Pani co, zawsze i ojciec i matka uczyli, że czeba* ****być*** *szlachcicem* ***ze szpiku i kości*** (GrGS);

● ***drzwi z drzwiami** ‘bardzo blisko’ (por. ros. *дверь в дверь*): *Tak ot sionsiadka moja, prawasłauna, a może razem żyli, jak o tak tolki na cacецку* ****drzwi z drzwami*** (LidM);

● ***fruwać pieniędzmi** ‘być rozrzutnym’: *Ja mówi, Jadźka, to nie trzeba już tak* ****fruwać tymi pinionżkami*** (WołLS);

● ***krew przelewa się z nosa** ‘krwotok z nosa’: *Tylko z początku, jak ja otwierałam, tam to jak oni nazywali klapę, tam gdzie popiół, to tam taka czerwona, spalona te wszystko i mnie bije w twarz, to mnie* ****krew przelewała się z nosa****, o tak o mnie było niedobrze mnie z tego* (GrIR);

● ***melioratka** ‘rów melioracyjny’: *My siedzieliśmy tam nad rowem.* ****Melioratki****, o takie jest rowy, łonka, trawa, siedzieliśmy* (GrIR);

● ***odkryć drogę** ‘dać szansę’: *Natasza przychodzi mnie przez tyle lat podziękować […], że ja jej* ****odkryłam droge****, bo ona ukończyła zaocznie polonistyke i potem w Grodnie w konsulacie pracowała* (WołMP);

● ***odpowiedzialny** ‘solidny, zrobiony sumiennie’: *Ale to była* ****odpowiedzialne*** *meble i dla panów dookoła, w kościele ławki Wandzin ojciec [robił]* (WołMP);

● ***opracowany** ‘oprawiony’: *[Ojciec] miał takou ksionżke „Żywoty Świętych pańskich”, taka wielka ksienga, taka tak* ****opracowana*** *w takim żelazie […] była* (WołWK);

● ***poprzeróżniać** ‘zniekształcić’: *Dziad Paweł Antuszewski czy Antuszejczyk, nie powiem teraz już szczerze prawidłowie, czy Antuszewicz czy Antuszewski. Bo już sowieci tam* ****poprzeróżniali*** (GrGS);

● ***poszlubić** ‘udzielić szlubu’: *Ona na drugi dzień pojechała do Rosi i tam ksiondz ich* ****poszlubił*** (WołIK);

● ***rozmówny** ‘taki, który ładnie mówi’: *Dziewczyny wszystko patrza, żeby ładny,* ****rozmówny****, żeby żartobliwy, taki, owaki, a czasem nie, patrzeć trzeba jaki ma tut łeb* (WołLS);

● ***szlubowany** ‘mający ślub’: *I też nie* ****szlubowana*** *żyja* (LidM);

● ***śpiewaczka** ‘płaczka na pogrzebie’: *Taka Krystyna Prońko była ***śpiewaczka*** (WołMP), *Ta z Zapola, Krysina ciotka, jak ona nazywała się?... […] No umarła, ***śpiewaczka** była* (WołWK);

● ***trzymać diabła za pachą** ‘robić coś z podstępem’: *To nic nie mówi, że Polak, że pobożny, nie, jak to się mówi, chodzi do kościoła, a ***trzyma diabła za pacho*** (WołLS);

● ***zostać, jak stój** ‘zostać bez zapasów, w tym, co było na sobie’: *A tak my ***zostaliśmy, jak stój**. Drewniane pantofle u mnie były, czarna spódniczka, bluzeczka, i takie [?] czarna, taki fartuch roboczy. To wszystko co na mnie było* (GrIR).

6. Błędy słownikowe

Błędy słownikowe wśród pokolenia najstarszego były częstym zjawiskiem. U wszystkich respondentów wystąpiły przykłady na zmiany formy wyrazowej podyktowane zmianami w wyniku fonetyki kresowej. Nieco rzadziej (u 13 respondentów) pojawiały się zmiany słownikowe na poziomie stylistyki wypowiedzi oraz cechy związane z tym, że respondenci stale przebywają w kontakcie z językami wschodniosłowiańskimi:

○ **używanie słów w niewłaściwym znaczeniu** (u 3 osób) (cecha defektywna). Warto podkreślić, że część niepoprawnie użytych wyrazów można wytłumaczyć tym, że przypominały odpowiednik po rosyjsku lub białorusku, jak również mogły nawiązywać do podobnych cech desygnatu, z którym mógł być kojarzony lub pomylony:

● ***nielegalnie*** w znaczeniu ‘w tajemnicy’: *Dobra, może pani tak, pół *nieligalnie, pół tego [powiem]* (GrRD) (por. ros. *нелегально*);

● ***przemiana*** w znaczeniu ‘przebudowa’: *[Syn] przyjeżdżał każdy tydzień póki robili ten remont, bo to dom, tu cała ***przemiana** była. Mam отопления, woda mam tu, tualet, tu wszystko na miejscu* (LidZR) (por. ros. *перемена/перестройка*);

● ***skrzynka*** w znaczeniu ‘kosz na śmiecie’: *Mnie kazali wynieść śmiecie, tak jak tu u nas stojo te ***skrzynki** na śmiecie, ja wynosze te śmiecie […]* (GrIR) (por. ros. *ящики мусор/мусорные ящики*);

○ **mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo** (u 8 osób) (cecha defektywna; w niektórych przykładach widać też interferencję z języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których występuje podobny leksem i to jego znaczenie przenosi się na wyraz polski, jednak w polszczyźnie dany wyraz ma inne znaczenie, np. por. pol. *wspomnieć* ‘powiedzieć o czymś lub o kimś mimochodem’ a ros. *вспомнить* ‘wywołać w pamięci dawne wydarzenia, doznane wcześniej wrażenia, przeżycia itp.’, co odpowiada pol. *przypomnieć*. Równocześnie leksemy *wspomnieć* i *przypomnieć* są bardzo podobne brzmieniowo, co może przyczynić się do ich mylenia):

● **koło** vs. **około**: *Żył ***około** kościoła* (WołMP), *Mamusia moja umarła w maju miesioncu, to znacz'i żyła ***koło** pienciu miesięcy, żyła jeszcze, jak tamta choroba wyjawiła sia* (WołWK) (por. ros. *около* 1. 'przyimek poprzedzający określenie liczby, ilości, miary lub czasu, nadający im przybliżony charakter' oraz 2. 'przy');

● **poruszyć** vs. **rozruszać**: *Tak jak my każam помассируем, masażem, i wtedy uspokoji się [ból], i posiadzie troche, i nogi tak trzeba ***poruszyć*** (LidM) (por. ros. *подвигать*);

● **wspomnieć** vs. **przypomnieć***: Dalej nie pamientam, a żeż znała, dziewczynki, wszystkie te piosenki. [Może za jakiś czas się przypomni.] Nie, już próbowałam. Dlatego że dużo tego, takich piosenek, drugi raz ***wspominam**, a drugi raz nie mogę ***wspomnieć*** (GrGS), *Trudno teraz sobie coś ***wspomnić*** (GrLS), *Jeżeli ja ***wspomnił**, to ja by nazwisko [podał]* (GrRD), *Ja wiem, ja ***wspomnie** może jak po polsku [ten wyraz]* (WołMP) (por. ros. *вспоминать*);

● **wyzwać** vs. **wezwać**: *Halinka po całym świecie była […], bo monż nie lotnik, a inżynier po тежеловесных samalotach, to jest coś! I teraz jego ***wyzwali** w Orszy* (WołMP) (por. ros. *вызывать* 'żądać pojawienia się gdzieś');

● **zakończyć** vs. **skończyć**: *Ona ***zakończyła** te piedy, i pracowała tu u nas u Wałkawysku* (WołLS) (por. ros. *закончить*);

● **zdawać się** vs. **wydawać się**: *Ona żyła w Poznaniu ***zdaje się*** (LidJG), *No to mój ojciec był Wróblewski Tadeusz, a tam był jeszcze jego brat, to ***zdaje się** już on troszki był, czy to siostra była, nie, ***zdaje się** siostra potym była* (WołSW) (por. błr. *здаваццa*);

● **zwozić** vs. **zawozić**: *Nu kab jon do kościoła mnie ***zwoził**, bo deszcz padał, i każu, pajechali, sionsiad, do kościoła* (LidM) (por. ros. *свозить*);

○ **fałszywe pary synonimiczne** (u 12 osób) (cecha defektywna). Ta kategoria dotyczy leksemów, które często są używane wymiennie przez osoby z Kresów Wschodnich, ponieważ w języku białoruskim i/lub rosyjskim jest „odpowiednik", który ma podobne, ale nie takie samo znaczenie. W wyniku prowadzi to do błędnej synonimizacji tych leksemów. Warto podkreślić, że część przykładów jest zarazem kalką semantyczną z języka białoruskiego lub rosyjskiego, ale zostały przytoczone w tej grupie cech ze względu na istniejący w polszczyźnie „synonim":

● **dlaczego** vs. **po co:** *Wiem, że Pan Bóg mnie trzymał, a ***dlacz'ego** trzymał, może [żeby] tych dzieci wychowała* (WołWK) (por. rus. *почему, для чего*, błr. *чаму*);

● **dużo** vs. **wiele**: *Mam ksionżeczka do nabożeństwa i jakoś tu patrzyła tam, przeglondała te modlitwy i na te godzinki akurat, że mama śpiewała, i myśle, o! ***dużo** kto*

nie pamienta (GrGS), *[...]i na Krymie oni żyli* ****dużo*** *lat* (WołMP) (por. błr. *шмат*, ros. *много*);

● **jeden** vs. **sam:** *Tut wszystko jakoś porzuciła, wróciła do rodziców, bo rodzice zostali* ****jedna****, pomagała rodzicóm* (GrGS), *Bo ja powiedziałam, że z żadną synowou żyć nie chce, chce być* ****jedna*** (LidZR), *Ojciec zmar, a mamusia została* ****jedna****, wdowa* (WołKJ) (por. ros. *один*);

● **patrzeć** vs. **oglądać**: *On zawsze* ****patrzył*** *polska telewizja* (GrGS), *O Marynka, ty młądsza może* ****patrzała****, kiedyś film był „Чапаев" [...]* (WołKJ), *My teraz widzim ta msza,* ****patrzym*** *po polsku* (WołSW) (por. ros. *смотреть по телевизору*);

● **rozmaicie** vs. **różnie**: *A nam* ****rozmaicie*** *mówili już. Mówiou tak, nie jedźcie tam, bo zaras na Sybir wywożo i tam żesz zaczynała się jakby ta o wojna* (GrIR) (por. błr. pot. *размаіты*);

● **wiedzieć** vs. **znać**: *On za caryzma jeszcze uczył się, ale uczyli się tak, żeby i historyja* ****znać*** *i wszystko, oni po polsku i po rosyjsku uczyli się* (GrGS), *Jest rodzina, ale* ****znacie****, rodzina tam jest tylko wnuki, a już dzieci tam, i двоюродные siostry i bracia, to nie ma w żywych* (LidJG), *Ja historie wszystkich domów* ****wiem*** (WołMP) (por. ros. *знать*, błr. *ведаць*);

● **więcej** vs. **bardziej**: *[A jest jakaś ulubiona książka?] Oj ja nie wiem, tak żeby ulubiona, ja to Sienkiewicza* ****najwiencej*** *[lubię]* (GrGS) (por. błr. *больш*);

● **żyć** vs. **mieszkać**: *A Jurek Niemcewicz w Gdyni okazało się potym* ****żył*** (GrGS), *Ona jeszcze na razie śpi, ale* ****żyje*** *w drugim pokoiku* (GrLS), *Ja na drugim piontrze* ****żyje*** (WołBB), *U mnie siostra cioteczna w Warszawie* ****żyła*** (WołIK), *[Oni]* ****żyli*** *na mieszkaniu u jednej pani* (WołLS), *U nas był nauczyciel, fizyk, i* ****żył*** *około kościoła* (WołMP) (por. ros. *жить*).

○ **zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową** (cecha kresowa) pojawiły się u 13 respondentów. Zazwyczaj różnice, które były podyktowane procesami fonetycznymi, były stałe i pojawiały się w całej wypowiedzi, a rzadko występowały przykłady użycia jednorazowego, chociaż warto zauważyć, że takie też się zdarzały. Generalnie tę grupę można podzielić na dwie mniejsze: na zmiany wyrazów umotywowane akaniem (4 cech) oraz ikaniem (2 cechy), które zachodziły zarówno w odmiennych, jak i nieodmiennych częściach mowy.

Tak zauważyłam, że u 8 respondentów pojawiły się zmiany form czasowników *być* w 3 os. lp. r.n. na formy zakończone na *–a* ****była****,* np.: *Ja każu, proszę ojcza, mnie tak troszke wiencej napisać, to tak żeby tak ładnie* ****była*** *jak ksionc bendzie czytać na kościele*

(WołLS), *Tam jak ***była**, nasz domek z tyłu, a z przodu był, byli też te baraki mojego ojca* (WołSW), *[…] trzeba ***była** podłoga zrobić, ona zrobi* (LidJG), *(A w rodzinie był koń?) Był, dwa ***była*** (WołBB), *Nu i tam można ***była** kupić tam od razu i konia, i krowy* (WołKJ), *Tam była i praktyka i wszystko ***była*** (WołMP).

Również pojawiały się zmiany w różnych formach zaimków. Tak zaimek osobowy *ty* w B. lp. występował w postaci ****cia*** **zam.** ***cię***, np.: *Gdzie ***cia** posadzić?* (LidJG), a zaimek ***to*** **w B. lp. jako** ****ta***, np.: *Nu ***ta** dziecko podrosło i poszło do szkoły* (WołWK). Przytoczone dotychczas formy zaimków występowały sporadycznie i u kilku respondentów, ale u ponad połowy informatorów odnotowałam **zmiany zaimka zwrotnego *się* na formę **sia*** (u 8 osób), np.: *[…] i geografii, i historie, i wszystko, żeby uczyli ***sia*** (GrGS), *No mnie trafiła ***sia**, że mnie wzieli do rodziny* (GrIR), *Ciocia Jadzia też zmarła, zostali ***sia** dzieci, no wie pani, już każdy ma swoje [życie]* (LidZR), *Ona tam została ***sia**, jakoś do domu ona nie wróciła* (WołBB).

Były także przykłady **zmiany zakończenia w przysłówkach z *–o* lub *–e* na *–a*, co również było umotywowane akaniem**, np.: *Matka zachorowała ***mocna*** (LidM), *Ja mówie, a oni śmiejo się, bo im to ***śmieszna**, bo gdzieś coś [nie tak powiem] / […] jak ty źjesz ***smaczna**, nie ***smaczna** […] / Jeszcze ostatnio te samolot rozbił się z tymi uczonymi, to bardzo ***smutna*** (WołBB), *wszystko, co ***potrzebna** / On ***świetna** po polsku rozmawia* (WołLS) (cecha wystąpiła u 3 respondentów).

Wśród 3 informatorów pojawiły się również zmienione **formy przyimków **pa* zam. *po*** oraz ****da*** **zam.** ***do***, np.: *I ja ***pa** polsku, dzietańka, rozmówiała noka nie paszła u szkołu* (LidJG), *No ja tam ***pa** biełarusku, bo jany, choć i Polak, ale nie rozumie i nie odpowiedzi* (LidM), *Ojej! ***da** kościoła poszła!, z pracy wyganiajou / Stoi maszyna i oni wywożou ich ***da** Kazachstanu* (WołMP).

Rozpowszechnioną formą, która uległa zmianie ze względu na ikanie, była **forma partykuły przeczącej *nie* wymawianej jako **ni*** (u 13 osób), np.: *Ona czasami, no ***ni** czasami, a dosyć czensto, musiała, musieli jou odwozić do Wilna* (GrLS), *U nas [w domu] wszystko było po polsku, ***ni** po białorusku* (LidZR), *Jeżeli, Tania, ***ni** bendziesz chodzić do kościoła, to ja wnuka tobie nie dam* (LidJG), *Co ja bende jim świnie te karmić?! ***Ni** bende!* (WołBB), *Maszeńka, ja ***ni** myślałam, że ja bende taka nidołenga* (WołIK), ****Ni** ziemi, niczego, ***ni** piniendzy, niczego [nie zostało]* (WołKJ).

Kolejną zmianą leksykalną spowodowaną ikaniem było występowanie **spójnika przeciwstawnego *ale* obocznie z formą **ali***, np.: *Byli kanały, ***ali** teraz ni ido / ***Aliż** tutaj nie przychodzi [z dzieckiem]* (WołBB), ****Ali** tam gospodyni takaja, ja mówie, przyjdzi,*

pieniondze zachwyci i nie ma! (WołIK), ****Ali** my nie byli pewne, że my zostaniemy jeszcze [na noc]* (WołWK).

U części respondentów **przyimek *w* występował jako *u* ze względu na** dwuwargową artykulację v:u (ł tylne) (u 5 osób), np.: *I ja pa polsku, dzietańka, rozmówiała pak<u>a</u> nie paszła ***u** szkołu* (LidJG), *Nu jon teraz uczy ***u** saminaryji ***u** Grodnie / No i cienżko jednej ***u** kołchozie być, cienżko* (LidM), *On pracował ***u** szkole derektorem* (WołBB), *O nim jest gazeta, Maryna padaw<u>a</u>ła, <u>e</u>to „Dziadek ***u** polskim mundurze”* (WołLS);

○ **oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci** (u 14 osób) (cecha interferencyjna, ponieważ każdy poniższy przykład jest wzorowaniem się na formie podobnych leksemów z języka rosyjskiego lub białoruskiego).

Chciałabym również nadmienić, że ze względu na stały kontakt respondentów z językiem białoruskim i rosyjskim w ich polszczyźnie często pojawiały się formy oboczne niektórych leksemów, które *de facto* należą do grupy zapożyczeń formalnosemantycznych, ale ze względu na ich częstotliwość chciałam omówić je osobno. Tak na przykład **obok formy zaimka wskazującego *tutaj*** w polszczyźnie niektórych respondentów **występowała forma *tut*** (por. błr. i ros. *mym*) (u 5 osób): *On organizował nam *tut Dom Polski* (GrRD), *Ale nie wiem, czy ***tut** ёсць на drugim этаже kobieta, taka modlonca* (LidJG), *A jon tam pracował, choć my ***tut** żyli* (LidM), *To ona mnie opowiadała, jak ten dom budowali, kto ***tut** był* (WołLS), *Tam dajou тысяч, tysiąc euro, a ***tut** dajou tysiąc złotych* (WołWK). Często pojawiał się **przysłówek *potem* w formie **potym*** (u 7 osób), co może być umotywowane wpływem języka białoruskiego (por. błr. *потым*), np.: *On ***potym** i po wojnie też był w Armii Polskiej* (GrIR), *A ***potym** już, jak było troje dzieci, [to matka nie pracowała]* (GrLS), *Ja ***potym** był na grafice, ***potym** przeszedłem na sztuka, na malarstwo, i ***potym** […] przeszet na trzecim roku na zaoczne* (GrRD), *Najpierw kaplica zbudował, ***potym** gar<u>a</u>ż, ***potym** plabaniu, a ***potym** ужо kościół zaczeli* (LidM). Zarejestrowałam także oboczne używanie **formy zaimka uogólniającego **wsio*** (por. błr. *усё* i ros. *всё*) **zam. *wszystko*** (u 8 osób), np.: *Ona przyszła do niego żyć, u jego było mieszkanko, osobnie, i ***wsio**, i przyszła żyć* (GrGS), *Taniu proszu do k<u>o</u>nsulstwa, ona pojechała, ***wsio,** do Polski ona przeszła po tych testach* (WołMP), *Ośmiletka była i ***wsio**, i na tym koniec* (WołIK), *Pienć rubli i ***wsio**, wencej nie ma* (WołLS). Obocznie z leksemem ***troszkę*** pojawiała się forma ****troszki**/***troszku***, która prawdopodobnie powstała w wyniku wpływu języka białoruskiego, por. błr. *трошкі/трошку* (u 3 osób), np.: *Serce to ***troszki** czuło* (WołLS), *No a potym już tam mój*

ojciec taki domek już sobie zbudował ***troszki*** *tak z tyłu* (WołSW), *A jeszcze* ***troszki*** *pobende* (LidM) oraz **forma** ***troszka*** *(u 1 osoby)*, która jest wynikiem odnosowienia a następnie akania, np.: *Pan Bóg jak to się mówi* ***troszka*** *i pokara i pożałuje / Trzeci miesionc to jaszcze tam* ***troszka****, ale później czwarty, pionty, szósty […]* (WołLS).

Pod wpływem mowy prostej pojawiały się takie formy oboczne jak ***dzie*** zam. ***gdzie*** (por. błr. *дзе*) (u 3 osób), np.: *Ona ma ten internet, to ona przyjdzie i zawsze przyniesie tutaj i stawi, nakruci na msze, na radio Maryja i na Watykan, mówi* ***dzie*** *chcesz, i ja siedzie i słucham* (WołBB), *Z maleńkości już [chodzi] do takiej szkoły,* ***dzie*** *chodzo dzieci-śmiatanki* (WołLS), *Nado było dziecko gdzieś zostawić i pójść dalej,* ***dzie*** *trzeba* (WołWK); ***t'i*** zam. ***czy*** (por. błr. *ці*) (u 1 osoby), np.: *No jon pracował zakrystianam,* ***t'i*** *jak po polsku? / Nie wiem,* ***t'i*** *ona do cerkwy [chodzi]* (LidM); ***tera*** zam. ***teraz*** (por. błr. gwarowe *мэра*) (u 2 osób), np.: *Jak ja stamtont wyszła,* ***tera*** *też wyszłam i po prostu nie zwróciłam uwagi gdzie* (GrIR), *A* ***tera*** *co? Do sklepu pójdziesz, kupisz tych bułeczek i na tym koniec / Jedna córka, Mart'ina, to* ***tera*** *wesele było wo* (WołIK); ***niechaj/*chaj*** zam. ***niech*** (por. błr. *няхай/хай*) (u 1 osoby), np.: *To ja jego nauczyła, a potym wzięła i zapisała, myśle,* ***chaj*** *bendzie / Ale ja tylko to że Polka była, to ja mówie,* ***chaj****, choć dziewczyna zarobi.* ***Chaj*** *bendzie uczyła* (GrGS);

○ **cechy stylistyczne oraz leksemy charakterystyczne dla polszczyzny kresowej** (u 14 osób) (tych cech nie wliczam do statystyki, ponieważ są to przykłady, które były widoczne w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia najstarszego, ale mają różne pochodzenie: część jest kresowa, część interferencyjno-defektywna).

Wśród respondentów dało się zauważyć **używanie zdrobnień** w miejscu, gdzie zwyczajnie zostałby użyty wyraz neutralny stylistycznie (u 12 osób). U większości osób były to przykłady bardzo nieliczne, ale byli też tacy, u których deminutywa występowały dosyć często. Jako ilustrację pozwolę sobie przytoczyć przykłady pochodzące z wywiadu tylko jednej informatorki, u której ta cecha była szczególnie widoczna: *Krajałam sobie* ***chlebek*** */ Trzydzieści lat* ***mamusia*** *nie wiedziała gdzie [był pochowany] /* ***Kochanieńka****, w tym miesioncu [...] pochowałam syna, akurat na gromnice. / Rzeka,* ***mostek*** *był, i młyn tu stał. [...] Pamientam* ***domek*** *był, przed* ***domkiem*** *był taki* ***ogródek****. [...] A teraz ten* ***mostek,*** *значет, to trzeba było przejść ten* ***mostek*** *a wtedy już tam do kościoła idziesz / Armia Krajowa mnie teraz przesyła* ***pienionżki*** */ maleńki* ***maluneczek*** *jego / A potym trzeba było i* ***sztorki*** *i nie* ***sztorki****, i jakieś tam* ***obrazki*** */ Gdzieś takie, coś nawet z Polski przywieźli nam, pienkny taki landszaft, i tam znaczy taki ze* ***skórki*** *zrobiony koszyczek i zrobione róże / [...] wiedzieli, że chodzi do* ***kościółka*** */* ***Kawki*** *poprosze, znaczy podali*

kawke *[...] / Tam czy* ***baneczki*** *postawione / Tego nigdzie nie oddaje, tutaj miała cała* ***pudełeczko*** */ Niebieskie, czerwone* ***jajeczka*** *były, pienkne były / Ono [bisior] rozsypane tut i ja* ***igiełkou*** *nabieram / Ja mówie, nie,* ***ksienżulku****, proszę, niech ksiondz idzie naprzód / Ale potym z powrotem to, moja* ***kochasiu****, dasz* (LidZR)

Ze względu na to, że z respondentami prowadziłam luźną nieformalną rozmowę, zwracały na siebie uwagę **wyrazy, które były używane we właściwym znaczeniu, ale powszechnie są odbierane jako podniosłe, nieużywane w polszczyźnie potocznej**, np.: ***ukazać*** ‘wskazać, pokazać’ (u 1 osoby): *Mówi, jak przejdzie fotografować to tylko po drodze to już, [to ja] do niej, to* ***ukaż*** *jej ten pomnik, to ona ustawiła [kamerę] i ja patrzała na ten pomnik* (WołBB); ***powiadać*** ‘mówić’ (u 1 osoby): *Syn starszy mnie* ***powiada****, mamo, będziemy brać te pieniondze? To nie pieniondze! Bendziesz trzymać ich i bendziesz płakać tylko na te pieniondze!* (LidZR); ***odemknąć*** ‘otworzyć’ (u 1 osoby): *Ja drzwi* ***odemkne*** *i powie, że ja nie kcem. To tak nie kcem ja, nie ładnie tak uż<u>o</u>* (LidM).

Kończąc omawianie cech związanych ze słownictwem respondentów z pokolenia najstarszego chciałabym też omówić przykłady leksemów, które wydają się **wyrazami często kojarzonymi z polszczyzną kresową** (wystąpiły u 12 osób). Tak na przykład w polszczyźnie pokolenia najstarszego pojawił się **leksem *Sybir* obok** rzadziej używanego ***Syberia*** (u 1 osoby), np.: *Nie jećcie tam bo zaraz na* ***Sybir*** *wywożo* (GrIR); ***sowiety*** zam. ***sowieci*** (u 5 osób), np.: *Bo* ***sowiety*** *bydło wygnali stamtąd* (GrIR), *A ja po wojsku, taki był u* ***sowietów*** *prik<u>a</u>z, jeżeli ty Polak to stond musisz ty jechać na Wschód* (GrRD), *No a jak przyszły już* ***sowiety*** *[...]* (WołBB). Często też pojawiał się leksem ****Pol’ak/Pol’aki*** obok ***Polak/Polacy*** (u 3 osób), np.: *Najgorsze to* ****Pol’aki*** (GrIR), *Sami [rodzice] oni ź Litwy, ale* ****Pol’aki*** (LidJG), *Po polsku ani nic, choć i rodzice jego tak samo* ****Pol’aki*** (WołBB). Podobnym przykładem były leksemy ****Ruski/*Ruskie/*Ruscy*** obok ***Rosjanin/Rosjanie***, bardzo często (ale nie zawsze) miały one wyraźnie nacechowanie pejoratywne (u 7 osób), np.: *No a z tamtej strony ido za rzeko* ****Ruskie****, a tutaj uciekajo Niemcy na Zachód* (GrGS), *Nu ale jeżeli* ****Ruskie*** *znajdo książki jakieś, to tatuś mówił, przybijali gwoździem do stoła* (GrIR), *Monż u mnie był лётчык,* ****Ruski****, no pisał się, że on* ****Ruski*** (LidZR), *W naszej wsi nie było* ****Ruskich*** (WołLS). Ciekawym przykładem było **używanie przymiotnika *polski* na określenie *Polak, Polka,*** *a czasami* ***Polska*** w znaczeniu ‘kraj’ (u 3 osób), np.: *I też matka* ****Polska****, a ojciec prawasławny, ale szlub brali w kościele / Jeszcze był tak w starszym wieku taki ksiondz z* ****Polskiej*** (LidM), *Jak synowa już Ruska a on* ****Polski****, a gdzie tam on pójdzie do kościoła?* (WołBB), *Żyli na mieszkaniu u jednej pani, ona była* ****Polska*** *i sąsiadka przychodziła, taka kulturalna, taka dawniejsza, taka pani, zawsze*

mówili po polsku (WołLS). U wielu respondentów występowała również forma przymiotnika ****ruski*** zam. ***rosyjski*** (u 9 osób), np.*: On rozumie, ależ w sadzik chodził zawsze* ****po rusku, *po rusku*** (GrGS), *Bo my nie znaliśmy* ****ruskiego*** *jenzyka* (GrIR), *I mama powiedziała, do* ****ruskiej*** *[szkoły] nie pójdziesz* (GrRD), *Syn rozmawia, ten mniejszy, nu bywa, że tak samo wstawi te* ****ruskie*** *[słowo]* (LidZR). U kilku informatorów zarejestrowałam leksemy ***dziadzio*** obok ***wujek*** (u 1 osoby) oraz ***tato*** obok ***ojciec/tata*** (u 2 osób), np.: *A już Mietek umar i* ***dziadzio*** *Itek też umar, ciocia Jadzia też zmarła, zostali sia [tylko] dzieci* (LidZR), *Potym już z ojcem pożenili się, matka poszła pracować do pana Niemcewicza w Borysowszczyźnie bez* ***tata****, a ojciec pracował pisarzem u Jurka Niemcewicza w Ciecierówce* (GrGS), *O, Nikodem Czura, i wo tu, o tu, mój* ***tato*** *[w drugim rzędzie] / Ja pamiętam* ***tato*** *wsio, wszystko na mamu, zbieraj się szybciej, wyjeżdżamy na pole tam, żeby wcześniej* (WołLS).

Wnioski wynikające z analizy lingwistycznej

Wszystkie cechy polszczyzny pokolenia najstarszego podzieliłam ze względu na częstotliwość w następujący sposób: 12–14 osób – cechy częste, 3–11 osób – średnie, 1–2 osoby – rzadkie (idiolektalne).

W płaszczyźnie **fonetyki** zarejestrowałam 27 cech z czego najwięcej było cech częstych (13), jak również prawie tyle samo było cech średnich (12), najmniej zaś było cech rzadkich (tylko 2). Świadczy o tym, że cechy związane z wymową są tym, co dla osoby „z zewnątrz" będzie zauważalne, ponieważ mają wysoką koncentrację w języku polskim pokolenia najstarszego (tabela 2.1):

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
akanie (k)	mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek ch:c, ch:k (k)	wymowa grupy rż–ż (rz) (rz) (k)
dźwięczne h (ɣ), h' (ɣ') (k)	miękkie cz' (k)	swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych (k)
ikanie (k)	palatalna wymowa t', d' (i)	
nieściągnięte grupy –ija/–yja (k)	występowanie o zamiast ó pochylonego (k)	
asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie i śródgłosie (k)	wahania w wymowie grupy sl/śl/szl (k)	
denazalizacja nosówek w wygłosie (k)	dwuwargowa artykulacja v:u (ł tylne) (k)	

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski (k)	występowanie głosek protetycznych j– i w– (k)	
mocno spalatalizowane l (k)	wahania chy– : chi– (k)	
przedniojęzykowo-zębowe ł (k)	brak wymiany spółgłosek (k:c, r:rz, s:ch) (d)	
przedniojęzykowo-zębowe s', z', c', dz' (k)	rozchwianie normy w alternacji samogłosek a:e/a:o, które nie było spowodowane akaniem (d)	
uproszczenie grup spółgłoskowych (d)	brak rozszerzonych form przyimków z –e (d)	
wahania akcentu (k)	mieszanie nosówek: przedniej i tylnej (k)	
zwężenie o do u (k)		

Tabela 2.1. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania

Ze wszystkich zarejestrowanych cech fonetycznych większość stanowiły cechy kresowe (23). Ponadto zarejestrowałam 3 cechy defektywne i tylko 1 interferencyjną. Dane statystyczne potwierdzają, że respondenci z pokolenia najstarszego rzeczywiście mówili bardzo barwnym językiem kresowym, który przede wszystkim wyróżnia się swoją fonetyką (tabela 2.2):

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
akanie (cz)	palatalna wymowa t', d' (ś)	uproszczenie grup spółgłoskowych (cz)
dźwięczne h (ɣ), h' (ɣ') (cz)		brak wymiany spółgłosek (k:c, r:rz, s:ch) (ś)
ikanie (cz)		brak rozszerzonych form przyimków z –e (ś)
asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie i śródgłosie (cz)		
denazalizacja nosówek w wygłosie (cz)		
mieszanie nosówek: przedniej i tylnej (ś)		
mocno spalatalizowane l (cz)		
przedniojęzykowo-zębowe ł (cz)		
przedniojęzykowo-zębowe s', z', c', dz' (cz)		
występowanie o zamiast ó pochylonego (ś)		
wahania akcentu (cz)		

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
dwuwargowa artykulacja v:u (ł tylne) (ś)		
zwężenie o do u (cz)		
wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski (cz)		
wahania chy– : chi– (ś)		
mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek ch:c, ch:k (ś)		
miękkie cz' (ś)		
nieściągnięte grupy –ija/–yja (cz)		
wahania w wymowie grupy sl/śl/szl (ś)		
wymowa grupy rż–ž (rz)		
występowanie głosek protetycznych j– i w– (ś)		
swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych (rz)		
rozchwianie normy w alternacji samogłosek a:e/a:o, które nie było spowodowane akaniem (ś)		

Tabela 2.2. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Jeśli się porówna liczbę cech fonetycznych ze względu na ich pochodzenie z liczbą cech ze względu na ich zakres występowania, to można zauważyć, że na cechy częste składają się przede wszystkim cechy kresowe (12 z 13 cech). W cechach rzadkich pojawiły się tylko 2 cechy kresowe. Najbardziej zróżnicowane były cechy średnie: 8 cechy kresowych, 1 cecha interferencyjna oraz 3 cechy defektywne (wykres 2.8):

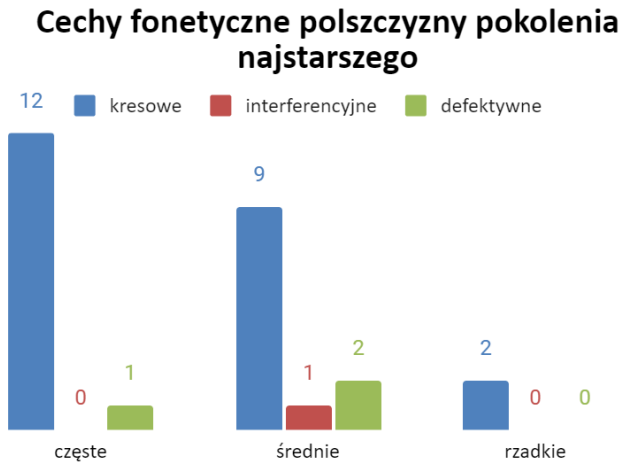

Wykres 2.8. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia najstarszego

Cechy fleksyjne były bardzo liczne, poświadczyłam 48 cech z czego tylko 7 było cechami częstymi. Pozostałe cechy podzieliły się prawie po równo – 21 cechy średnie i 20 rzadkie (tabela 2.3):

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	wahanie rodzaju (rzeczownik) (k)	końcówka –i zam. –e w C. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)
końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (k)	końcówka –a zam. –u w D. lp. r. m. (rzeczownik) (k)	końcówka –am zam. –em N. lp. r. m. (rzeczownik) (k)
ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego ja (k)	uogólnienie końcówki –u zam. –owi w C. lp. r. m. (rzeczownik) (k)	końcówka –a zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)
brak końcówki –(e)m w 1. os. lp. czasu przeszłego (k)	końcówka –u zam. –ę w B. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	końcówka –e zam. –u w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (k)
brak końcówki –ł w 3. os. cz. przeszłego r. m. (d)	końcówka –om zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	końcówka –e zam. –i w Msc. lp. r. ż. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (k)
forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego (k)	końcówki –i/–y zam –e w Msc. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	końcówka –ach zam. –ech w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (k)
uogólnienie końcówek męskoos. na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego (k)	synkretyzm wołacza z mianownikiem (rzeczownik) (d)	końcówka –i/–y zam. –owie w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (k)
	końcówka –i/–y zam. –a w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (k)	końcówka –e zam. –owie w M. lmn. r.męskoos. (rzeczownik) (k)
	uogólnienie końcówki –ów zam. –ø w D. lmn. (rzeczownik) (k)	uogólnienie końcówki –ów zam. –y w D. lmn. (rzeczownik) (k)
	końcówka –y zam. –ów w D. lmn. w rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (k)	końcówka –am zam. –om w C. lmn. r. niemęskoos. (k)
	końcówka –u zam. –ą w B. lp. r. ż. (przymiotnik) (k)	końcówka –a zam. –ą w B. lp. r. ż. (przymiotnik) (k)
	liczebnikowo-przymiotnikowe złożenia (k)	końcówka –a zam. –e w M. i B. lmn. r. niemęskoos. (przymiotnik) (k)
	synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż. (k)	brak końcówki –ś w 2. os. lp. czasu przeszłego (k)
	synkretyczne formy B. lp. z D. lp. r. ż. (zaimek) (d)	końcówka –a zam. –ą w 3. os. lmn. czas. I koniugacji czasu teraźniejszego (k)
	odmianę tylko ostatniego członu licz. porządkowych złożonych (k)	końcówka –a zam. –o w czasownikach r. n. czasu przeszłego (k)
	brak końcówki –śmy w 1. os. lmn. czasu przeszłego (k)	końcówka –i zam. –e w 1. os. lp. czas. II koniugacji czasu ter. (k)
	końcówkę –a zam. –ę>–e w 1. os. lp. czas. I i II koniugacji (i)	końcówka –i zam. –e w 3. os. lp. czasowników I i II koniugacji czasu teraźniejszego (k)

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	końcówka –m w 1 os. lp. czas. I i II koniugacji czasu teraźniejszego (k)	końcówka –i zam. –e w 3. os. lp. czasowników I koniugacji czasu przyszłego (k)
	końcówka –m zam. –my w 1. os. lmn. we wszystkich koniugacjach czasu teraźniejszego (k)	końcówka –a zam. –e w 2. os. lmn. czas. I i II koniugacji czasu ter. (k)
	czas zaprzeszły (k)	końcówka –a zam. –e w 3. os. lp. czas. I koniugacji czasu przyszłego (k)
	zmiany w zwrotności czasowników (k)	

Tabela 2.3. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie większość cech stanowiły kresowizmy (45), natomiast pozostałe to cechy defektywne (4). Nie wystąpiły cechy o pochodzeniu interferencyjnym. Warto podkreślić, że bardzo często cechy kresowe były wynikiem zmian fonetycznych (np. akania czy ikania itd.) (tabela 2.4):

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
wahanie rodzaju (rzeczownik) (ś)		synkretyzm wołacza z mianownikiem (rzeczownik) (ś)
końcówka –a zam. –u w D. lp. r. m. (rzeczownik) (ś)		końcówka –i/–y zam. –owie w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (rz)
końcówka –i zam. –e w C. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)		synkretyczne formy B. lp. z D. lp. r. ż. (zaimek) (ś)
uogólnienie końcówki –u zam. –owi w C. lp. r. m. (rzeczownik) (ś)		brak końcówki –ł w 3. os. cz. przeszłego r. m. (cz)
synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. (rzeczownik) (cz)		
końcówka –am zam. –em N. lp. r. m. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –u zam. –ę w B. lp. r. ż. (rzeczownik) (ś)		
końcówka –om zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (ś)		
końcówka –a zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –e zam. –u w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (rz)		
końcówki –i/–y zam –e w Msc. lp. r. ż. (rzeczownik) (ś)		

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
końcówka –ach zam. –ech w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –e zam. –i w Msc. lp. r. ż. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (rz)		
końcówka –e zam. –owie w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (rz)		
uogólnienie końcówki –ów zam. –ø w D. lmn. (rzeczownik) (ś)		
uogólnienie końcówki –ów zam. –y w D. lmn. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –y zam. –ów w D. lmn. w rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (ś)		
końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (cz)		
końcówka –am zam. –om w C. lmn. r. niemęskoos. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –a zam. –ą w B. lp. r. ż. (przymiotnik) (rz)		
końcówka –i/–y zam. –a w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (ś)		
końcówka –u zam. –ą w B. lp. r. ż. (przymiotnik) (ś)		
końcówka –a zam. –e w M. i B. lmn. r. niemęskoos. (przymiotnik) (rz)		
silne ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego ja (cz)		
synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż. (ś)		
liczebnikowo-przymiotnikowe złożenia (ś)		
odmianę tylko ostatniego członu licz. porządkowych złożonych (ś)		
brak końcówki –(e)m w 1. os. lp. czasu przeszłego (cz)		
brak końcówki –ś w 2. os. lp. czasu przeszłego (rz)		
brak końcówki –śmy w 1. os. lmn. czasu przeszłego (ś)		

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
końcówkę –a zam. –ę>–e w 1. os. lp. czas. I i II koniugacji (ś)		
końcówka –a zam. –ą w 3. os. lmn. czas. I koniugacji czasu teraźniejszego (rz)		
końcówka –m zam. –my w 1. os. lmn. we wszystkich koniugacjach czasu teraźniejszego (ś)		
końcówka –m w 1 os. lp. czas. I i II koniugacji czasu teraźniejszego (ś)		
końcówka –a zam. –o w czasownikach r. n. czasu przeszłego (rz)		
końcówka –i zam. –e w 1. os. lp. czas. II koniugacji czasu ter. (rz)		
końcówka –i zam. –e w 3. os. lp. czasowników I i II koniugacji czasu teraźniejszego (rz)		
końcówka –i zam. –e w 3. os. lp. czasowników I koniugacji czasu przyszłego (rz)		
końcówka –a zam. –e w 2. os. lmn. czas. I i II koniugacji czasu ter. (rz)		
końcówka –a zam. –e w 3. os. lp. czas. I koniugacji czasu przyszłego (rz)		
forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego (cz)		
uogólnienie końcówek męskoos. na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego (cz)		
czas zaprzeszły (ś)		
zmiany w zwrotności czasowników (ś)		

Tabela 2.4. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe

We fleksji pokolenia najstarszego dało się zauważyć, że cechy kresowe stanowiły większość zarówno w cechach częstych, jak i w średnich czy defektywnych. Pozostałe cechy – defektywne – należały albo do grupy cech częstych (1), albo do średnich (2) (wykres 2.9):

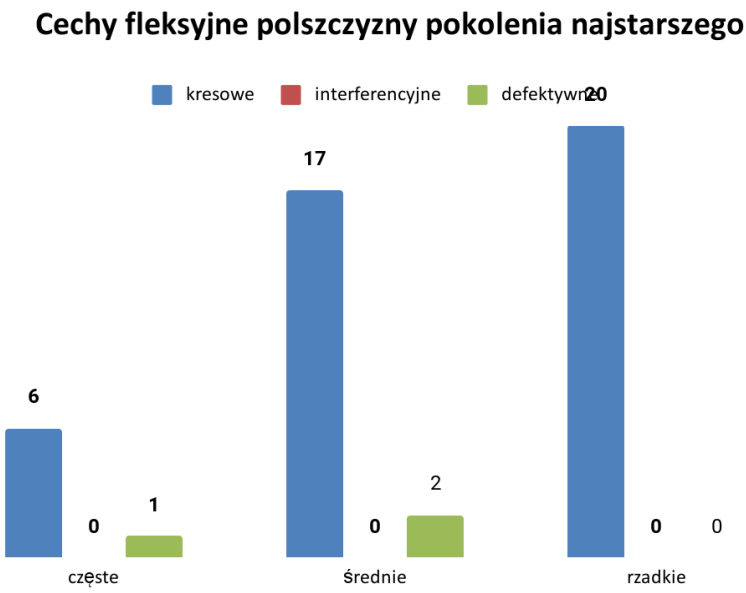

Wykres 2.9. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najstarszego

Składnia pokolenia najstarszego wystąpiło 16 cech. Ze względu na zakres występowania przeważały cechy średnie (10), cech częstych odnotowałam tylko 4, a rzadkich najmniej – 2 (tabela 2.5):

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.) (k)	niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (k)	niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma niemęskoos. czasownika przy rzeczownikach męskoos.) (k)
różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego (k)	niezgodność rodzaju podmiotu z rzeczownikiem ze zdania poprzedniego, do którego nawiązuje (k)	orzeczenie w l.mn. przy podmiocie wyrażonym rzecz. zbiorowym (k)
konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych (k)	orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzecz. w l. mn. (k)	liczebniki główne zamiast liczebników zbiorowych (d)
formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na –no/–to (i)	konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych (k)	
	konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych (k)	
	różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych (k)	
	tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji (k)	

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej (k)	
	tendencja do unikania liczebników zbiorowych (k)	
	błędna rekcja (d)	

Tabela 2.5. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie najwięcej było cech kresowych (14), cech interferencyjnych i defektywnych odnotowałam po równo (1) (tabela 2.6):

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.) (cz)	formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na –no/–to (cz)	błędna rekcja (ś)
niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma niemęskoos. czasownika przy rzeczownikach męskoos.) (rz)		
niezgodnośc w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (ś)		
niezgodność rodzaju podmiotu z rzeczownikiem ze zdania poprzedniego, do którego nawiązuje (ś)		
orzeczenie w l.mn. przy podmiocie wyrażonym rzecz. zbiorowym (rz)		
orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzecz. w l. mn. (ś)		
różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego (cz)		
konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych (ś)		
konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych (ś)		
konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych (cz)		
różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych (ś)		

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji (ś)		
niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej (ś)		
tendencja do unikania liczebników zbiorowych (ś)		

Tabela 2.6. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowując składnię polszczyzny pokolenia najstarszego można zauważyć, że najwięcej było cech z grupy średniej: cechy kresowe wystąpiły w tej grupie 9 razy, a defektywne – 1. W grupie cech częstych odnotowałam cechy kresowe (3) i interferencyjne (1), nie wystąpiły cechy defektywne. Grupa cech rzadkich była najmniejsza, wystąpiły w niej tylko 2 cechy kresowe. Świadczy to o tym, że e cechy składniowe w polszczyźnie respondentów są charakterystyczne dla większości przedstawicieli pokolenia najstarszego (wykres 2.10):

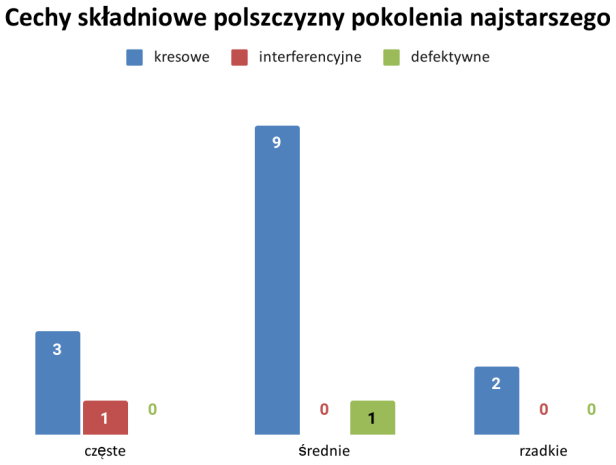

Wykres 2.10. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najstarszego

Słowotwórstwo pokolenia najstarszego było dosyć rozbudowane, ponieważ zarejestrowałam 24 cechy w polszczyźnie respondentów. Jednak warto podkreślić, że wśród tych cech żadna nie wystąpiła w grupie cech częstych, występowały tylko cechy średnie (10) oraz cechy rzadkie (14) (tabela 2.7). Wśród cech średnich odnotowałam sporo takich, które występowały u 3 respondentów, a zatem ich częstotliwość nie była wysoka. Świadczy to o tym, że słowotwórstwo, mimo że reprezentowane poprzez liczne cechy, jest bardzo idiolektalne:

Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	partykuła wzmacniająca –ż (i)	kresowy formant przyrostkowy –uk (rzeczownik) (k)
	formant przyrostkowy –ak tworzący nazwy istot młodych zam. –ek (k)	formant przyrostkowy –aczek tworzący hipocoristika zam. –eczek (k)
	formant przyrostkowy –ik tworzący zdrobnienia zam. –ek (k)	formant przyrostkowy –iczki zam. –aczki (d)
	tworzenie przymiotników dzierżawczych za pomocą formantu przyrostkowego –in (k)	formant przyrostkowy –ewka tworzący zdrobnienia (k)
	tworzenie stopnia najwyższego przymiotników (k)	formant przyrostkowy –ość na tworzenie abstraktów odprzymiotnikowych (k)
	formant postfiksalny –to/–toby zam. –ś/–kolwiek do tworzenia zaimków nieokreślonych (i)	formant –nny zam –owy do tworzenia przymiotników odrzeczownikowych (i)
	formant przedrostkowy po– w znaczeniu 'zrobić dużo' (czasownik) (k)	formant przedrostkowy pre– w znaczeniu ‘bardzo, dużo’ (przymiotnik) (i)
	formant przedrostkowy po- zam za– (czasownik) (k)	formant przyrostkowy –ny do tworzenia form 3 os. zaimka osobowego (k)
	stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego (d)	brak formantu przyrostkowego –ś w zaimkach nieokreślonych (wygląda, jak pytający) (d)
	występowanie błędnej formy czasownika z przyrotkiem –ść zam. –ć (d)	formant przedrostkowy po– zam. na– (czasownik) (k)
		formant przedrostkowy po– zam. u– (czasownik) (k)
		forman przyrostkowy –ś zam. postfiksu się (i)
		forman przyrostkowy –cca zam. postfiksu się (i)
		skrócona forma partykuły przypuszczającej –by/(–b) (i)

Tabela 2.7. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania

Wśród cech słowotwórczych ze względu na pochodzenie zarejestrowałam 13 cech kresowych, 7 interferencyjnych i 4 defektywne (tabela 2.8):

Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
formant przyrostkowy –ak tworzący nazwy istot młodych zam. –ek (ś)	partykuła wzmacniająca –ż (ś)	formant przyrostkowy –iczki zam. –aczki (rzeczownik) (rz)

Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
kresowy formant przyrostkowy –uk (rzeczownik) (rz)	formant -nny zam -owy do tworzenia przymiotników odrzeczownikowych (rz)	brak formantu przyrostkowego –ś w zaimkach nieokreślonych (wygląda, jak pytający)
formant przyrostkowy –aczek tworzący hipocoristika zam. –eczek (rz)	formant przedrostkowy pre– w znaczeniu ‘bardzo, dużo’ (przymiotnik) (rz)	stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego (ś)
formant przyrostkowy –ik tworzący zdrobnienia zam. –ek (ś)	formant postfiksalny –to/–toby zam. –ś/–kolwiek do tworzenia zaimków nieokreślonych (ś)	występowanie błędnej formy czasownika z przyrotkiem *–ść zam. –ć (ś)
formant przyrostkowy –ewka tworzący zdrobnienia (rz)	forman przyrostkowy –ś zam. postfiksu się (i)	
formant przyrostkowy –ość na tworzenie abstraktów odprzymiotnikowych (rz)	forman przyrostkowy –cca zam. postfiksu się (i)	
tworzenie przymiotników dzierżawczych za pomocą formantu przyrostkowego –in (ś)	skrócona forma partykuły przypuszczającej –by/(–b) (rz)	
tworzenie stopnia najwyższego przymiotników (ś)		
formant przyrostkowy –ny do tworzenia form 3 os. zaimka osobowego (rz)		
formant przedrostkowy po– zam. na– (czasownik) (rz)		
formant przedrostkowy po- w znaczeniu 'zrobić dużo' (czasownik) (ś)		
formant przedrostkowy po– zam. za– (czasownik) (ś)		
formant przedrostkowy po- zam. u– (czasownik) (rz)		

Tabela 2.8. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowując cechy słowotwórcze, które wystąpiły w języku pokolenia najstarszego, można zauważyć, że zupełnie nie wystąpiły cechy częste. Wśród cech średnich przeważały cechy kresowe (6 z 11 cech), jak również dominowały one w obrębie cech rzadkich (wykres 2.11):

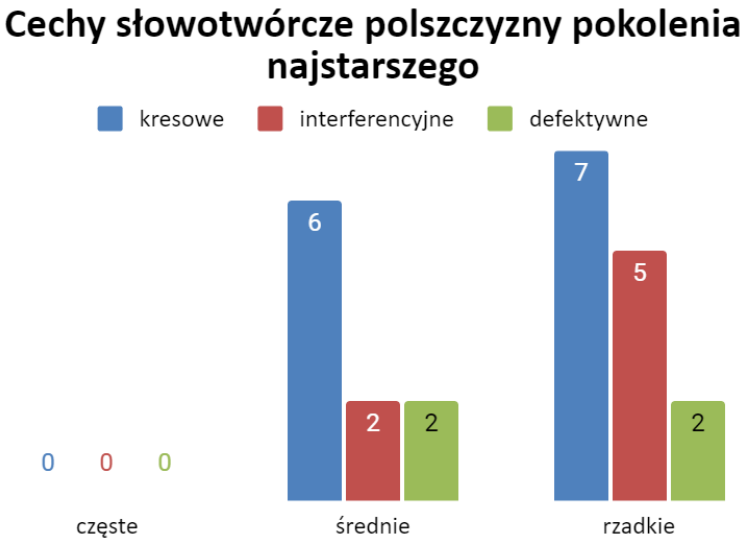

Wykres 2.11. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najstarszego

W **słownictwie** respondentów z pokolenia najstarszego zarejestrowałam 17 cech. Ze względu na częstotliwość cechy leksykalne prezentują się następująco: częste – 6, średnie – 8, rzadkie – 3 (tabele 2.9):

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
cytaty rusycyzmy (i)	cytaty białorutenizmy (i)	kalki słowotwórcze wyrazowe błr. (i)
zapożyczenia formalnosemantyczne ros. (i)	zapożyczenia formalnosemantyczne błr. (i)	kalki słowotwórcze wyrazowe ros. (i)
kalki semantyczne wyrazowe ros. (i)	kalki semantyczne wyrazowe błr. (i)	kalki frazeologiczne błr. (i)
fałszywe pary synonimiczne (d)	kalki frazeologiczne ros. (i)	
zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową (k)	archaizmy wyrazowe i wyrazy przestarzałe (k)	
oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci (i)	innowacje leksykalne i frazeologiczne (d)	
	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (d)	
	mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo (d)	

Tabela 2.9. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie w słownictwie pokolenie najstarszego zdecydowanie przeważały cechy interferencyjne (11), cech kresowych zarejestrowałam tylko 2, a defektywnych nieco więcej – 4 cechy (tabela 2.10):

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
archaizmy wyrazowe i wyrazy przestarzałe (ś)	cytaty białorutenizmy (ś)	innowacje leksykalne i frazeologiczne (ś)
zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową (cz)	cytaty rusycyzmy (cz)	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (ś)
	zapożyczenia formalnosemantyczne błr. (ś)	mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo (ś)
	zapożyczenia formalnosemantyczne ros. (cz)	fałszywe pary synonimiczne (cz)
	kalki słowotwórcze wyrazowe błr. (rz)	
	kalki słowotwórcze wyrazowe ros. (ś)	
	kalki semantyczne wyrazowe błr. (ś)	
	kalki semantyczne wyrazowe ros. (cz)	
	kalki frazeologiczne błr (rz)	
	kalki frazeologiczne ros (ś)	
	oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci (cz)	

Tabela 2.10. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Tak więc w słownictwie pokolenia najstarszego przeważają cechy interferencyjne i stanowią większość cech wśród cech leksykalnych ze względu na ich częstotliwość. Cechy kresowe pojawiły się raz wśród cech częstych i średnich, nie wystąpiły wśród cech rzadkich. Z kolei cechy defektywne również nie były częste: zarejestrowałam 1 cechę defektywną wśród cech częstych oraz 3 wśród średnich (wykres 2.12):

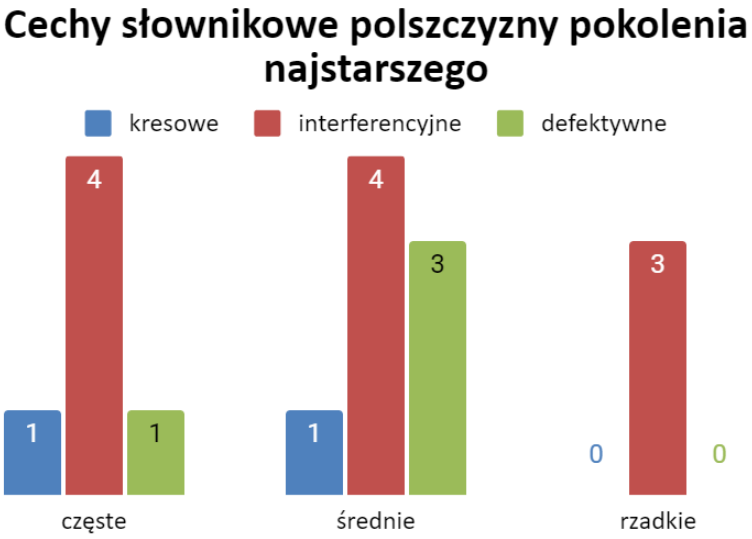

Wykres 2.12. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia najstarszego

Podsumowując, w polszczyźnie pokolenia najstarszego odnotowałam 133 cechy językowe: 98 kresowych, 20 interferencyjnych oraz 15 defektywnych (wykres 2.13):

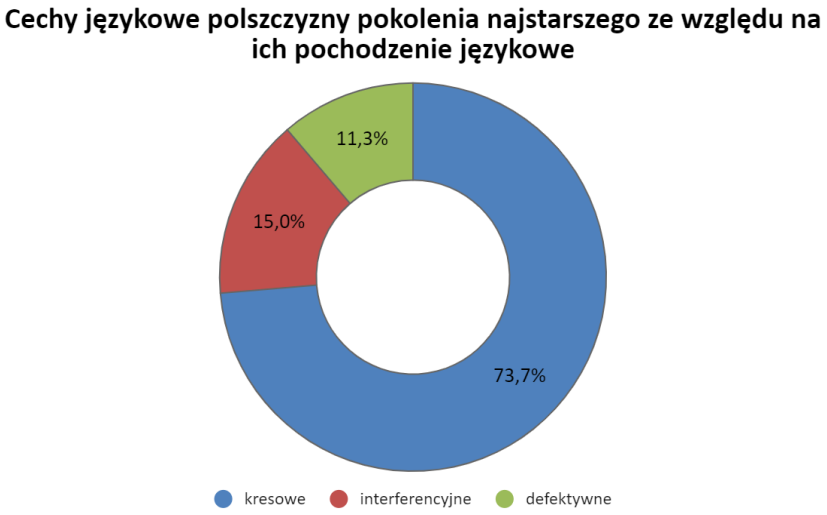

Wykres 2.13. Cechy językowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Ze względu na zakres występowania poszczególnych cech językowych można było zauważyć, że cechy częste dominowały jedynie na płaszczyźnie fonetyki, chociaż minimalnie przeważały nad cechami średnimi (wśród cech fonetycznych do częstych zaliczyłam 13 cech, a do średnich 12 cech). Warto podkreślić, że cechy częste zupełnie się nie pojawiły w obrębie cech słowotwórczych. We fleksji dominowały cechy średnie i rzadkie (po 21 i 20 odpowiednio), natomiast w składni i słownictwie przeważały cechy

średnie (10 z 16 cech na płaszczyźnie składni i 9 z 17 cech na poziomie leksyki). Cechy rzadkie przeważały w słowotwórstwie (14 z 25 cech) (wykres 2.14):

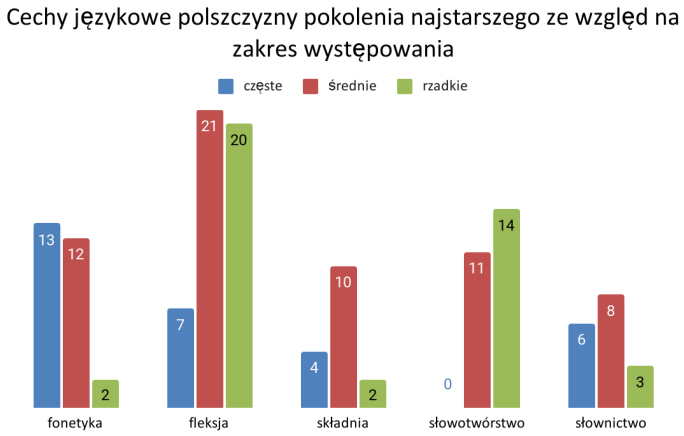

Wykres 2.14. Cechy językowe polszczyzny pokolenia najstarszego ze względu na zakres występowania

Ze względu na pochodzenie na wszystkich płaszczyznach oprócz leksyki dominowały cechy kresowe, co oznacza, że w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia najstarszego są zachowane cechy odmiany północnokresowej. Cechy interferencyjne przeważały wśród cech słownikowych, co ilustruje wpływ języka rosyjskie i białoruskiego na ten podsystem językowy (wykres 2.15):

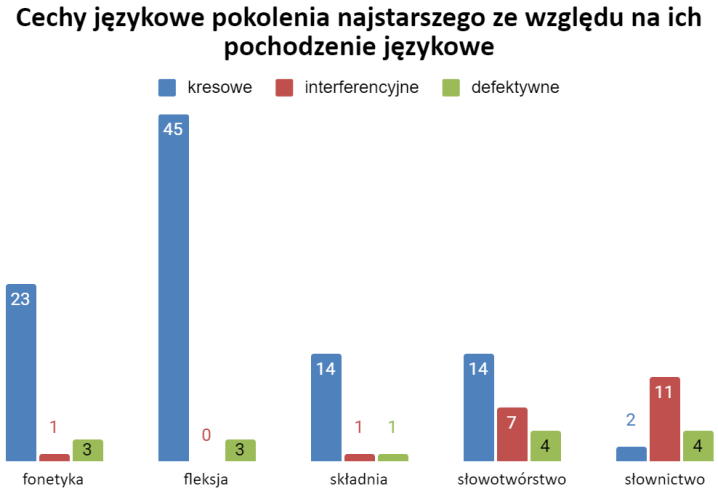

Wykres 2.15. Cechy językowe pokolenia najstarszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Rozdział 3. Pokolenie starsze (1941–1960)

3.1. Analiza socjolingwistyczna

Grupa badawcza składała się z 12 respondentów: z Grodna 2 osoby (GrJP i GrsiostraStella), z Lidy 3 osoby (LidJŁ, LidK, LidMS), z Wołkowyska 7 osób (WołAJ, WołEM, WołHD, WołHK, WołHS, WołIW, WołMB). Nagrania wypowiedzi respondentów prowadziłam w latach 2015 i 2018. Połowa informatorów urodziła się na wsi (GrsiostraStella, LidJŁ, LidMS, WołHD, WołHK, WołHS), jednak w bardzo w młodym wieku przeprowadzili się do miasta. Pozostali respondenci pochodzą z rodzin miejskich, które od wielu pokoleń zamieszkiwały w badanych miastach. Osiem osób z pokolenia starszego urodziło się w latach 40. XX wieku, a 4 osóby w latach 50. Podczas nagrywania 2 osoby mówiły po polsku bardzo mało (WołIW, WołHK), ponieważ łatwiej im było posługiwać się językiem rosyjskim, albo nie mówiły po polsku wcale (WołHD). Tych respondentów prosiłam o to, by powiedzieli kilka modlitw po polsku, żeby zyskać minimalną próbkę tekstu w języku polskim. Dzięki temu można było otrzymać przynajmniej kilka przykładów nagrań rejestrujących wymowę danego respondenta. Ogólna liczba analizowanego materiału stanowi ok. 8h (7h 48 min. 16 sek.).

Zazwyczaj rozmowa z respondentami zaczynała się od ustalenia ich **przynależności narodowej**. Wszyscy respondenci odpowiedzieli, że czują się Polakami, ponieważ pochodzą z rodzin polskich, w których pielęgnowano tradycje katolickie oraz czują się emocjonalnie związani z Polską i polskością:

[Kim się Pani czuje?] Ну, я полякем себя чувствую и люблю Польшу, ездить, у меня душа лежит у Польше. И мне вот нравиться и польский язык, и Польша, вот мне приятно. Чувствую себя полячкой, полькой. Я чувствую себя полькой, вот только живу в Беларуси. Я например не чувствую себя белорусской, не знаю, чё-то мне. (WołHD)

Respondenci dużo mówili o swoich rodzicach i domu rodzinnym, dzieciństwie, chętnie opowiadali o ciężkich czasach kolektywizacji i zmianie ustrojowej, jakiej doświadczyły ich rodziny podczas okupacji radzieckiej i nazistowskiej oraz w okresie sowietyzacji po II wojnie światowej. Niektórzy z rodziców informatorów pochodzili z terenów dzisiejszej Polski, ale przeważnie przodkowie respondentów pochodzili z Kresów:

[A Pani rodzina?] Po komu? [I po ojcu, i po matce? Też Polacy?] Tak, wszystkie Polacy. Tatuś był krawcem, uczył sień w tym, w Polsce, w Osrtolence. [A matka też z Wołkowyska?] Z Wołkowyska, o z tego, z Wójtowskiej ulicy, bo Социалистическая to Wójtowska ulica była. (WołEM)

Да, у меня и мама и папа поляки и они раньше еще были во Мстибово и там они разговаривали, отец прислуживал в костёле и как-то так разговаривали на польском языке у них в семье, а потом уже

пришла советская власть и мы уже перестали разговаривать на польском языке, поэтому у меня в семье не разговаривали на польском. [WołHD]

Jednym z najważniejszych czynników, który przyczynia się do budowania tożsamości narodowej, jest **język ojczysty**. Większość respondentów (8 osób) z pokolenia starszego bez wahania podawało język polski za język ojczysty. Niektórzy informatorzy przyznawali się, że słabo posługują się polszczyzną, jak również chcieliby, żeby ich umiejętności wypowiadania się w języku polskim były na wyższym poziomie, niż są obecnie. Mimo to język polski jest im bliski, widzą jego niepodważalną wartość i to właśnie polszczyzna jako wartość jest integralną częścią ich poczucia przynależności do narodu polskiego:

[А для вас какой язык национальный, родной?] Ну, польский, польский, потому что и в паспорте я пишу, как родителей, я пишу полька, я не белорусский, нет, полька. И ajczysty можешь написать jenzyk polski. (WołHK)

[A jaki język jest dla Pani językiem ojczystym?] No czuju sie takie wienź z polskim, bo tak bardzo podoba sie polski jenzyk i taki… No nie umiem dobrze mówić, bo nie było tej możliwości, ale bardzo mnie podoba sie polski jenzyk. [Więcej niż białoruski czy rosyjski?] Wiencej. (WołHS)

Dwie respondentki (WołHD i WołMB) zastanawiały się nad tym, czy – ze względu na to, że są Polkami – to język polski jest ich językiem ojczystym, ale brały również pod uwagę funkcję komunikacyjną języka i ze względu na nią obok polszczyzny wymieniały także język rosyjski lub język białoruski w odmiania prostej:

Ну, вообще, если я разговариваю... Ну, вообще, как тут сказать родной язык? Мы прожили в деревне, у нас был какой – русский? Белорусский был, разговорный белорусский [Ну как у нас, по-простому говорят?] Простой, обычный, как это?.. ну для этого места. Потому пошла в школу – на белорусском, приехала в педучилище – на русском, потому университет. А работала на белорусском, университет на русском. В общем, я не знаю, какой тут родной язык, как тут сказать. Чувствую себя полькой, ну вот так чтобы разговаривать, чтобы изучала польский, чтоб разговаривали, то и я б разговаривала. (WołHD)

Jedna respondentka (LidMS) jako język ojczysty podała język prosty, którym posługuje się na co dzień od dzieciństwa. U jednego respondenta nie uzyskałam odpowiedzi na to pytanie.

Respondenci nie podważali wartości kulturowej oraz narodowotwórczej języka polskiego. Chciałam jednak zebrać informację od nich na temat **miejsca polszczyzny w ich codziennej komunikacji w rodzinie**. Na podstawie moich własnych wcześniejszych obserwacji wydawało mi się, że informatorzy byli tym pokoleniem, w którym przekazywanie polszczyzny w rodzinach uległo zaburzeniu. Związane to jest z tym, że po 1939 roku ziemie tzw. Kresów wschodnich weszły w skład Białoruskiej Republiki Radzieckiej (BSRR) i po II wojnie światowej na tych terenach zaczęto realizować politykę

sowietyzacji, która przejawiała się między innymi upowszechnieniem języka rosyjskiego na wszystkie sfery życia codziennego, zniesieniem szkolnictwa polskojęzycznego, prześladowaniem wszelkiej religijności, w tym również prześladowaniem kościoła katolickiego, który był ważnym ośrodkiem polskości. Pytałam się respondentów o język/języki komunikacji w ich domu rodzinnym i porównałam uzyskane odpowiedzi z odpowiedziami na pytanie o język komunikacji z małżonkiem i dziećmi, by sprawdzić, jaki język przekazywali już sami informatorzy w swoich rodzinach.

Czterech respondentów (GrJP, WołAJ, WołEM, LidK) powiedziało, że w ich domu rodzinnym posługiwano się wyłącznie polszczyzną, a po II wojnie światowej nadal język polski był podstawowym językiem rozmów. Te osoby starały się również przekazywać język polski i w swoich rodzinach. Wiadomo, coraz częściej do komunikacji domowej wkraczał język rosyjski, który był używany w szkole i w pracy, ale mimo to respondenci starali się utrzymać więź z polszczyzną. Nie wiadomo, czy polski utrzymywał się bardziej ze względu na chęci samych respondentów, czy raczej ze względu na ich rodziców, którzy mówili po polsku. Natomiast komunikacja informatorów ze swoimi wnukami przebiega już przeważnie w języku rosyjskim, a polszczyzna pojawia się sporadycznie:

> Nu, moi rodzicy, tak jak oni byli miestowe i oni rozmawiali cały czas po polski. Tylko ten polski taki kresowy, rozumiesz. U ich był elementarz, ja troszki już litery widziałam. W szkole uczyłaś angielskawa już mnie dobrze było, nawat piontka miała po angielskamu. I bardzo to pamientam, jak przychodzo moje dzieci ze szkoły i oni jak byli mniejsza, to oni też ładnie rozmawiali, tak jak i my, jak i ja, rozmawiali po polsku. A potym wzrastali, już przychodzo ze szkoły to wiencej po rosyjsku. Mamusia moja mówi, ja nie rozumiem, Piotruś, Marynka, ja ni rozumiem, nu to dzieci muszo mówić po polsku. I tak samo ja. I my nie rozawiali z rodzicami po rosijsku. (WołAJ)

> [Ale Pani mówi dobrze po polsku.] No bo u nas rodzicy nasze rozmawiali, w domu do szkoły. [W domu po polsku?] Aga. A poszli do szkoły do pierszej klasy, to mama wyuczyła ruski ten ałfawit, mama, i nac stała учить по-русски, то я жеж послевоенная, я жеж не училася в полькой школе tylko że o tak i rozmawiali my z dziecinstwa, nu to ot jeszcze to zostało, a tak to nie, a siostra moja, ta o co zmarła, tut żyła, tak ona i bardzo dobrze, bo ona i gimnazija kończyła polska kiedyś polska gimnazija to była… (LidK)

Ostatnia respondentka nawet wspominała przykre sytuacje z początku nauki w szkole, które miała ze względu na to, że nie umiała sprawnie posługiwać się językiem rosyjskim i nie umiała poprosić o podstawowe rzeczy. Ten przykład potwierdzam zasłyszanymi historiami z opowiadań znajomych mojej rodziny, którzy również opowiadali o podobnych sytuacjach w szkole:

> A kiedyś, ja mówie, do pierszej klasy poszli i mówie, мы не умели и мне в невмоготу в туалет хотелось, так мы, ой, я помню, так смеялись с меня. Ja mówie „Pani nauczycielka, ja siusiu chcem". Ой, на меня все о так о! По-русски. А я не умела высказать как это вот сказать по-русски. Раньше ж i mama i wszystkie Panie nauczycielki tak mówili, ну не было там по имени-отчеству, я може ещё не знала, я ж маленькая была пошла в школу. И о наша Люся она в Вильне в гимназии русский язык преподает. Tak ona mówi u nich też nie ma tak. „Pani nauczycielka" mówi. (LidK)

Również cztery osoby (GrsiostraStella, LidJŁ, WołHK, WoMB) powiedziały, że w domu rodzinnym rozmawiano po polsku i po prostu:

A rodzice i po polsku i po prostu, tak różnie było. U nas po sonsiedzku tyko jedna taka rodzina tylko po polsku rozmawiali, a tak u nas było troszeczke i tak i tak. (GrsisoraStella)

[A w domu Pani mówiła z mamą po polsku, a z tatą?] Tak, z mamo po polsku, a tato mówił, ależ tato mówił, że tutaj dwa domy stały tylko, a tam dalej już było wiencej, bo my w końcu miasta, to on mówił, że tutaj wiencej na jakimś takim obcym jenzyku mówili, ni obcym… [Mieszanym?] Mieszanym, tak. I on mówi, ja wszystko rozumiem, ja wszystko ten, ale czysto nie mówił, tak jak mama. Mama siedem klas skończyła polskiej szkoły, a tato trzy klasy, cztery, przepraszam, cztery klasy carskiej szkoły, nie był w polskiej. (WołMB)

Dwie informatorki (LidMS, WołHD) powiedziały, że w domu rozmawiano wyłącznie w języku prostym: *И у нас дома не разговаривали на польском языке. Раньше, давно давно отец разговаривал, но когда я уже родилась, тогда уже не разговаривал, тогда не разговаривали на польском* (WołHD).

Tylko jedna respondentka (WołHS) mówiła, że w domu posługiwano się językiem rosyjskim. Warto zauważyć, że ta respondentka była najmłodszą osobą (ur. w 1960) z tego pokolenia a zarazem urodziła się na pograniczu dwóch pokoleń – starszego (1941–1960) i średniego (1961–1980): *Nu babcie, dziadki mówili po polsku, ale to już tak dawno było, dawno zmarli. [A do nich Pani się po polsku zwracała?] Nie, po rosijsku. No tak coś z polskiego…* (WołHS).

W swoich rodzinach respondenci już coraz częściej zaczynali używać języka rosyjskiego – czterech informatorów posługiwało się przeważnie językiem rosyjskim (LidK, WołIW, WołMB, WołHK). Dwie osoby powiedziały, że w swojej rodzinie rozmawiały po prostemu: *[A w domu między sobą po polsku rozmawiali?] Nie, o taki prosty jenzyk. Беларуски muna. To nie powiesz, że on i białaruski, jakiś taki miaszany* (LidMS), *[A z mężem, ze swoją rodziną Pani w jakim języku rozmawiała?] Z menżem nu tak jak tutaj, zwyczajnie mówili, on po polsku tak nie bardzo, a ja tylko to, że ja rozumieła. Ja wszystko rozumiem, może nie dokładnie tak nie powiem, ale wszystko rozumiem. A tak, zwyczajnie, jak wszyscy tutaj* (LidJŁ).

Pozostali w komunikacji z małżonkiem lub małżonką oraz z dziećmi posługiwali się dwoma językami – rosyjskim i polskim lub prostym. Np. podczas nagrywania respondenta JP z Grodna telefonowała do niego jego żona, z którą rozmawiał po polsku: *A widzi Pani, że my tutaj rozmawiamy po polsku, żona dzwoniła. [Czy ze swoimi dziećmi Pan po polsku rozmawia?] I z dziećmi, i z wnukami. No kiedy i po rosyjsku mówimy, to też tego… ale w domu przeważnie* (GrJP). Rosyjskim i polskim posługiwały się 3 osoby i wszyscy pochodzili z rodzin mieszczańskich, urodzili się do 1945 roku i mieli albo wykształcenie

zawodowe (WołAj – księgowa, WołEM – pielęgniarka) albo wyższe (GrJP – inżynier). Po rosyjsku i po prostemu we własnej rodzinie mówiły 2 osoby (WołHK i WołHD). Te respondentki również miały wykształcenie – zawodowe medyczne (WołHK pielęgniarka), albo wyższe (WołHD nauczyciel języka białoruskiego i rosyjskiego), jednak urodziły się już w latach 50., pochodziły ze wsi i już w ich rodzinach nie mówiono po polsku, a tylko po prostemu. To, że posiadały wykształcenie wyższe niż zwykłe 8 klas szkoły średniej było tą „furtką", przez którą do ich komunikacji codziennej wkroczył język rosyjski.

Nie wszyscy respondenci (GrsiostraStella, LidK, WołHK) w momencie nagrywania mieli wnuków, ale ci, co się ich doczekali, rozmawiali z nimi przeważnie po rosyjsku (5 osób). Warto jednak podkreślić, że u tych 5 respondentów wnuki mieszkają na Białorusi. Trzech respondentów do komunikacji z wnukami oprócz języka rosyjskiego używa również polszczyzny. Rodzina informatora JP z Grodna zachowała przekaz polszczyzny w rodzinie, więc u niego również polszczyzna pojawia się w komunikacji z wnukami. Natomiast u dwóch respondentek (WołHD, WołMB) wnuki są i w Polsce, i w kraju. Z tymi z Białorusi respondentki mówią po rosyjsku, a z tymi z Polski starają się mówić po polsku, ponieważ dzieci wcale lub w bardzo niewielkim stopniu rozmawiają po rosyjsku:

No wnuczki moje tylko po polsku. [Ania ich nie uczyła rosyjskiego?] Ona rozumiejo po rosyjsku, mogo, a odpowiedzieć, żeby mnie na pytanie, to ja nawet i nie staram sie mówić po rosyjsku, od razu po polsku mówie. „Babcia, proszę jeszcze raz, coś ja nie zrozumiała!" Prosze bardzo, zaraz poprawi sie babcia! Tak, ja już tu myśle, myśle, co jak tu z drugiej strony to samo powiedzieć tak i już wytłumaczyła. „ Teraz zrozumiana?" „No to pewnie babciu, ja już rozumie". Ja ćwicze. (WołMB)

Większość respondentów (6 osób) miało **małżonka lub małżonkę polskiej narodowości**. Dwie osoby powiedziały, że ich współmałżonek jest Białorusinem. U trzech respondentów nie uzyskałam odpowiedzi na to pytanie. Respondentki z Grodna to nie dotyczyło, ponieważ jest ona siostrą zakonną. Dla większości respondentów narodowość małżonka miała znaczenie, ponieważ dla informatorów ważne było, by współmałżonek był wiary katolickiej, a dla osób z pokolenia starszego wciąż żywy jest **stereotyp Polak-katolik, Rosjanin-prawosławny**. Widać to po ich wypowiedziach:

[А ваш муж по национальности кто?] Белорус, православный, но у нас с этим всё очень лояльно. Он в церковь, если я заставлю, то сходит, если не заставлю, то не сходит. То и я, говорю, пасха приближается, то может, сходил бы, тем более грешно, живешь рядом, под боком церковь. Мы ж на Скорина, там церковь красивая, можно каждый день ходить в церковь, уже пагавару, пагавару, то послушается, сходит. Но ни против был, чтобы я, я ему благодарна за это, что он не против был, чтобы дети ходили в костёл. Потому что некоторые заядуцца и всё, ты хочешь, ходи куда хочешь, а детей не смей водить, а мне, слава Богу, не препятствовал, поэтому они ходили в костел, с этой точки зрения он молодец. (WołHD)

[Bo starsi mówią, że jak jest się Polakiem, to lepiej za Polaka.] Prawda, a ja posłuchała, ja bardzo kochała prawosławnego, ależ tata mnie powiedział: „Marysia, zobacz jak siostra utrudniona jest to wszystko, trzeba dwa Bożych Narodzenia robić, trzeba dwie Wilkanocy i mówi zobacz, on prawosławny, on niby bardzo dobry człowiek, ale… [I Pani mąż był Polakiem?] Polakiem był tak, ale ze wsi był. Ze wsi Wojtkowiczy, tu obok, i rodzice byli, do kościoła chodził, i ja, i do komunii, i do spowiedzi, ja wszystko doprowadziła swoich dzieci bez problemu, to mnie nie było problemu. (WołMB)

Stereotyp Polak-katolik, Rosjanin-prawosławny nie oznacza negatywnego stosunku do osób z „cudzej grupy". Na terenie grodzieńszczyzny katolik mieszka obok prawosławnego i trudno znaleźć jakąś rodzinę, w której nie znalazłby się ktoś, kto jest innego wyznania. Dlatego ludzie starają się, by relacje między nimi były przyjazne, cechujące się wzajemnym szacunkiem:

Mnie zdaje się, że teraz takie i prawasłaune chodziać do kościoła, widze drugi raz u nas. [A Rosjanie?] Заходзяць, відна, што заходзяць. [Czyli nie ma już takiej różnicy, że Polak to katolik, a prawosławny – Ruski?] No nie wiem, musi różnica jeszcze jest, ale teraz już wiencej tak zmieszali sia. [Bo chyba rodziny już są mieszane.] Nu ot nawat jak świento tam, czy Wielkanoc, то як у католікаў, то ўжо праваслаўныя на сколька тут wiem, że też nic nie robiom. A my też, jak u prawasłaunych świento, to już паедзеш там і на дачу, то не робіш, не хочацца. Во Бог то jeden. [I nieładnie.] I nieładnie. A kto wie, jak tam wie czy tak, czy tak… Teraz to ja myśle, że tak dużo [osób] robiom. Можа такія чыстыя расіяне, то там ім безразлічно, у ніх няма ні польскага, ні русскага, оні там сваі прасднікі праздноуюць. (LidMS)

Przeważnie respondentów z pokolenia starszego objęła **rosyjskojęzyczna edukacja średnia** (8 osób). Dwie osoby (LidMS i WołHK) chodziły do białoruskojęzycznej szkoły. Tylko jedna osoba przez kilka miesięcy miała zajęcia z polskimi miejscowymi nauczycielkami, ale te lekcje nie były w obrębie systemu edukacyjnego:

[A Pani do szkoły jakiejś chodziła?] Chodziła. Ja chodziła. Od razu ja poszła, toż eto było po wojnie, jeszcze była u nas w wiosce tam był taki majontak i uczyli, na ich nazywali, byli trzy siostry takie. Oj, jakżesz, jedna Basia była, druga – Fela była, ja trzecia… ja chodziła tam. A potym oni, ja nie wiem, gdzie oni, oni już nie młode byli, i ten budynak ich zrujnowali i ja już poszła da szkoły ruskaj. Ну, і усё, ужо учыліся у Дайнаве, у Заполлі учылася. Сем класаў скончыла. [Rosyjskich?] Расейскіх, нашых. [A tych polskich?] Не, там у школе тады ў нас ужо не вучылі, ужо пасля вайны тут не, тут ужо все, ужо былі. [Po rosyjsku?] Так, ужо. Ну, але ўсё раўно, нашыя гаварылі хто па-польску гаварыў, хто па-просту, як мы гаворым, абыкнавеена па-беларуску можна сказаць. (LidJŁ)

U dwóch respondentów nie uzyskałam odpowiedzi na to pytanie.

Mimo, że respondenci nie mieli możliwości pobierania nauki w języku polskim, jak również nie mogli mieć zajęć z języka polskiego, większośc respondentów sama nauczyła się **pisania i czytania**. Jedenaście osób potrafiło czytać po polsku, a 10 – pisać. U jednej respondentki nie uzyskałam odpowiedzi o jej poziomie sprawności w języku polskim. Jedna informatorka (WołMB) powiedziała, że: *Ja czytać umiem, a pisać nie umiem. A czytać umiem, no bo i rozmawiać umiem. I dlatego tekst w kościelnym mnie nie cienżko czytać, jak leci ten tekst.* Jak respondenci nabywali sprawności czytania i pisania w języku polskim? Otóż większość sama chciała się nauczyć i podejmowała się wysiłku, by sprawności te opanować na przyzwoitym poziomie. Niektórzy używali czytanek polskich,

elementarzy, książek w języku polskim, które zostały w domu rodzinnym jeszcze z dwudziestolecia międzywojennego lub zostały potajemnie przywiezione z Polski, kiedy pozwolono wyjeżdżać za granicę. Bardzo często sięgano po publikacje religijne: modlitewniki i książeczki do nabożeństw:

A nie, Ojcze nasz mnie nauczyli, a modlitewnik mnie popad, literki już te jakoś sobie, mnie pokazała matka te, tego, i ja już sam sobie jakoś poradził, bo w domu było sporo ksionżek polskich przedwojennych. „Płomyk", „Rycerz Niepokalanej", co matka moja tutaj nawet to panieńskie nazwisko było, co prenumerata była, i dużo było ksionżek. Może też tam. Nu dużo było różnych ksionżek i czasopism tak, że prendko skojarzył i prendko czytał. To już gdzieś czytać umiał, gdzieś majonc siedem-osiem lat, gdzieś tak już czytał po polsku. (GrJP)

Ja, Marynka osiemdziesiont ósmy i dziewionty pojechała w gości [do Warszawy]. W tamte czasy ja kupiłam sobie ksionżeczka do nabożenstwa, bo tutaj ni różanców nic tu nie było w osiemdziesiont ósmym. Choć już nasz proboszcz przyszed, ale jeszcze tego nie było. Nu i ja tam kupiła ksionżeczka do nabożenstwa i wiesz, przyjechali przez granica i tak to powiedzieli zabroniono i ja pamientam, że to tut chowam i to w sumka, no już wymenczyłam sie póki ja ta ksionżeczka przywiozła. Ale jak-to dzieńki Bogu. Nu przyjechałam w osiemdziesiont ósmym roku to było mnie czterdzieści czy lata. I ja po tej ksionżeczk… ja cała ksionżeczka przeczytałam. Niektórzy wyrazy, na przykład "er zet" nu ja nie wiedziałam, jak tam powiedzieć. Troszki u Marynki nu i tak ja nauczyła sie po polsku. Można powiedzieć, że co, troszki elementarz, angielski i ta ksionżeczka dla nabożenstwa. I ja teraz biegle czytam. (WołAJ)

W nauce czytania i pisania bardzo przydatne były inne języki obce (zazwyczaj język niemiecki), które używały alfabetu łacińskiego. Dzięki temu informatorzy mieli pewne podstawy, na których mogli się opierać podczas samodzielnej nauki. Niektórzy również uczyli się od własnych dzieci, które miały już dostęp do nauki języka polskiego w miejscowych placówkach oświatowych:

[А как вы научились говорить по-польски?] А польский я сама от себя. А можно писать, что od rodziców, ну потому что тато мой выписывал постоянно польскую газету, когда я ещё в школу... Можно писать, что я ещё так, первоначально, прежде, чем Пётр, так я от таты научилась своего. Читала, писала, научил меня он алфавит, вот так и пиши od rodziców i потом później уже od syna, który uczył się w polskiej szkole. (WołHK)

Нет, я нигде не учила, я вот просто что сама читала книги, так с детьми читала elementarz с Иринкой, ну читать учила, с Наташкой немножко учила читать, молитву, вот что я выучила и всё. Поэтому я польский язык нигде не изучала, ни в какой школе. [Ну вот читать вы же сами научились, по алфавиту иностранному, который в школе был?] Да, да, немецкий был, поэтому там похоже. Там sz, cz и то до сих пор не могу запомнить, которая sz, которая cz, читаю по смыслу. (WołHD)

Dwie osoby (LidJŁ, LidK) wspominało, że nauczyły się pisać i czytać od swojego starszego rodzeństwa, które zaczęło swoją edukację jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym w polskim systemie oświatowym: *[Czyli Pani i czytać i pisać umie po polsku?] Tak, ja i czytała i pisała. Mnie jak, ja była sama mniejsza w rodzinie, a siostra moja była starsza, ona jeszcze mnie do szkoły nauczyła mnie po polsku czytać* (LidJŁ).

Niemalże jedyną okazją do pisania w języku polskim były listy i kartki świąteczne wysyłane do krewnych w Polsce. Jednak z rozwojem komunikacji telefonicznej było już o

wiele łatwiej i wygodniej zadzwonić, niż pisać listy, dlatego informatorzy coraz mniej piszą po polsku:

No widzi [Pani], tak że ja pisać nawat pisała. Nawat ja pisała listy, tylko po polsku do jich [do rodziny w Polsce] pisała listy. Ja wiedziała, że oni tam будуць чытаць, пэкаць-мэкаць, а я напішу. Не дык я нармальна пішу, ужо цяпер менш пішам, патаму што teraz tieliafon jest. Цяпер уже ўсе разлінаваліся. Пазваніў з хаты і ўсё, ці добра, ці дрэнна. (LidJŁ)

Respondenci mają świadomość tego, że nie mówią tak jak w Polsce, że mają **akcent**, który niektórzy z nich określają jako „kresowy". Niemniej jednak są dla siebie wyrozumiali i nawet potrafią śmiać się razem z kimś ze swoich błędów:

[A z zięciem Pani po polsku rozmawia?] Po polsku, tylko po polsku z jednym, i z drugim, tylko po polsku. Ale ten to rozumie, starszy to nie rozumie, starszej córki. Ja coś mówie, co to, mamo, a ja powiem coś takiego, no i jak mówisz po polsku, to i po rosyjsku jakieś. Co mama tam powiedziała? A, to ja zapomniała, że ty nie rozumiesz. (WołMB)

Zazwyczaj, kiedy są w Polsce nie wstydzą się mówić po polsku:

[А когда в Белосток приезжаете то по польски говорите?] Ну, тоже разные ситуации. Там есть, вот как на рынок пойдешь, так там есть люди такие, что можно говорить и по-беларуску, они всё понимают, они сами начинают по-беларуску говорить или по-простой такой мове говорить. Ну, а в магазин, какой зайдёшь или там что-то запытаць надо, например в Бедронку, как придёшь, но то я могу спросить и по-польску. [Но вы так не стесняетесь говорить?] Не, а чего мне стесняться? Если я не правильно скажу, так они меня подправят. Что знаю, то знаю, а как не знаю, то запытаць можно, чего там стесняться. (WołHK)

Jednak zdarza się, że ktoś z nich czuje presję, że „osoba w ich wieku nie powinna mówić z błędami" i wstydzą się własnego poziomu polszczyzny:

[Pani ładnie mówi po polsku.] Gdzie tam ja ładnie? Ja wstydze sie, ja wiem, że dużo czego tak ni prawidłowa, a potym wstydzie sie i ni mówie ni jak, потому что ох, обсудят, скажут, что ай ай ай!, как она тут разговаривает. A ja nie kcem. Ja jak ni uwierenna, ni chcem mówić, a kiedyś to ja już mówie. (LidK)

Я каждый раз, когда еду в Польшу, я перечитаю польский разговорник и заеду и все равно. А я так, произношения стесняюсь, потому что кажется мне, что все смотрят на меня как на какую-то, что я гавару. Наташа „Мама, ты лучше вообще не разговаривай, чем так разговариваешь! Лучше вообще не говори, лучше говори на русском языке, чем так разговариваешь коряво на польском." (WołHD)

Wiesz co, było bardzo cienżko póki sama w jakimś czasie mieszkała w Polsce, dlatego tak jeszcze nauczyłaś. [A Pani ile lat przepracowała w Polsce?] No prawie sześć, chiba tak. [Czy było ciężko zacząć mówić po polsku?] Najpiew było cienżko, bo takie jakieś stoper od razu taki jakiś, gdzieś w takich miejscach, w sklepach, albo gdzie, to wtydziłaś, że nie umiem tak dobrze, ale później pomieszkała, to już mówiła jak tak. (WołHS)

Jedna respondentka (LidK) narzekała na brak wśród znajomych osób, z którymi mogłaby porozmawiać po polsku, a w polszczyźnie sąsiadów dostrzegała liczne błędy i naleciałości z mowy prostej, co ją bardzo drażniło:

Ale i tak, jaki tut jenzyk? Taki ni fajny. Jakoś wspominam, jak Jadzia, moja siostra, z menżem, tak oni ładnie rozmawiali po polsku, bardzo ładnie, zupełenie drugie, a tut o, nu gdzież tak… Ot ty uczyć sie po polsku, ja zadam tobie prawda, nu ja ni rozumiem, nu rozumiem, ale nu gdzie takie słowo może być w polskim jenzyku, zaraz powiem… Ot na przykład, mnie, nu mnie dziś po rusku ой, как мне сегодня не

хорошо, как мне сегодня плохо, ну нивазможно. Mnie bardzo źle, ni dobrze, prawda powiedzieć czeba. Nu ni tak, że „a mnie dziś drennie". Па-беларуску дрэнна, а тут ja mówie акультурылі trocha. Drennie, i ot ona wszystko. I ona do mnie, ja ni mogę. Ona wszystko stara sie po polsku, a ja nie chcem. Potym tak, „ja poszła, ja przyszła", ja mówie na jej, ty na chochłackim czy na jakim? Poszła, przyszła. Czy tam я пойду, она часто ездит в Россию, я пойду положусь спать. Я, и в единственном числе, jak żesz mówi się, ona o sobie mówi „ja pójde położe się spać" правильно я powiedziała? Położe się spać. Prawda? A ona „ja pójde położym się spać" wsio. Во множественном числе. I to, a potym „ja była przyszedszy, poszedszy". Że można powiedzieć „ja schodził" i niet, a ona jak nacz'nie mnie, oj, ja ni mogę! Ale ja ni mogę słuchać, a ona mówi że ona bardzo, że mówi jak по-дворовому [źle słychać]. A ona, że fajnie, że ona prawidłowo. Ja mówie „Jadzia, nu nie ma „drennie" такого", nie mów ty mi, bo mi źle robi się „drennie". I ўсё о так от такімі фразамі niprawidłowymi, no to i źle, prawda? No [brat] w Polsce, ja tut żeż go prawie nie znała, on potym przyjeżdżał. A jak wtedy ni można było, запрет, to mama ż nasza przeżywała, myślała jego nie ma w żywych. Aż potym stał jeździć. Nu tak ładnie mówił, też, jemu trzeba było przerobić ten akcent i wszystko, choć my i rozmawiali. To zupełnie nie to. Ale widzisz, ty ładnie rozmawiasz, jak Paliaki. (LidK)

W tym pokoleniu można zauważyć zmiany w **poziomie edukacji**, którą zdobywali respondenci. Polityka oświatowa władz BSRR zwiększała szanse uczniów ze wsi i niewielkich miast do zdobywania wykształcenia nie tylko średniego, ale i zawodowego oraz wyższego. Wiele osób starało się dostać na jakieś studia wyższe, ponieważ dla nich oznaczało to awans społeczny i zazwyczaj migrację ze wsi do miasta. Oczywiście, cała nauka przebiegała wyłącznie w języku rosyjskim. Wśród informatorów 4 osoby miały wykształcenie średnie zawodowe i 3 osoby – wykształcenie wyższe.

Bardzo ważną rolę w podtrzymywaniu tożsamości polskiej u respondentów z pokolenia starszego odgrywa Kościół katolicki. Informatorzy preferują **msze** w języku polskim (10 osób stanowczo wypowiedziało się za mszą po polsku, u 2 osób nie dostałam odpowiedzi). Respondenci mówili, że są przyzwyczajeni do **modlitw** po polsku (8 osób, u 4 nie ma odpowiedzi), a modlitw po białorusku w ogóle nie znają. Dlatego też jest im łatwiej uczęszczać na msze po polsku:

Nigdy na biełaruska nie chodzu. To ja przepraszam, ale ja jeden raz była na biełaruskaj i jakoś mnie nie wypadło na ta godzina pójść na polska, to ja myślała, że ja tam zwariuje na tej białoruskiej. Ja nic nie zrozumiała, ja tak zdenerwowała sie i z tamtej pory ja nigdy nie chodze, ja musze pójść, bo jest żeż dużo mszy takiej na polskim jenzyku, ja nie wiem, mnie trzeba za nowo uczyć sie po biełarusku. (WołMB)

Jeśli pytałam się respondentów o ich zdanie odnośnie do tego, czy osoby z ich pokolenia rozumieją mszę po polsku, to dostawałam odpowiedzi pozytywne: *Не знаю, для моего поколения вроде бы как бы кого я знаю все нормально понимают на польском языке и больше на польском говорят, что. Ну конечно, для молодежи теперешней, может, понимает и меньше* (WołHD), *[А людям с вашего поколения понятно миша на польском?] Ну, с тем, с кем я хожу, им удобнее по-польски. [А казаня они понимают?] Конечно, да, понимают* (WołHK).

Respondenci mogą pójść na mszę po białorusku, ale tylko wtedy, kiedy nie udaje się im przyjść na mszę po polsku lub czasami chodzą na białoruską mszę z wnukami:

[А вы всегда на польскую мшу ходите или на белорусскую?] На польскую, на белорусскую то это очень редко, если у меня не получается на польскую. Мне на белорусскую как будто это... [Не понятно?] Как будто не католическое, как будто у православной церкви я. (WołHD)

[A po białorusku kiedyś pani była?] Ty wiesz, jeden raz, jak to powiedzieli biełaruskie i mnie było tak czasu, ja myśle sobie sama, poszła na przechadzka i powiedziała małżonku – Maryny nie ma, „Pójde na ta biełaruska". Przyszła jak prawdziwie, siondła. Nu mnie ni podoba sie, na prawde ni podoba sie. Co ja jak *Ojcze nasz*, ni moge tam dalej, u mnie wsio plonta sie i swoja i oni mnie przebiwali, a ja po biełarusku nie moge, ale ja na taka wycieczka poszła. Jeden raz. A jeden raz mnie jedna poprosiła u jej była msza zamówiona, to przyjść na ta msza, to ja była jakby uczesniła w intencyji tej mszy. A tak nie podoba sie. (WołAJ)

Również niektóre osoby mówiły o tym, że dla nich kościół jest tym, co jednoczy ich z polskością, z językiem polskim, że dzięki kościołowi w ogóle nauczyli się polszczyzny. Być może właśnie ze względu na to, że w mniemaniu części respondentów kościół jest „ostoją polskości", niektórzy informatorzy nie chcieliby, żeby w nim odprawiano **msze po białorusku**. Nie są oni nastawieni negatywnie do białoruskiej mszy, ale nie są też zadowoleni z tego, że powoli mszy po białorusku będzie coraz więcej:

[A Pani jak uważa, czy dobrze,że jest taka msza po białorusku, czy lepiej, żeby wszystko po polsku?] Ja bym kciałam, nu bo ja już w takich latach, tylko żeby u nas polskaść była. A ja taka za polskościu, tak szto nie wiem, niech mnie kto osondza, nu ja biełaruski jenzyk wcale, nie wiem, jak ty zapiszasz, ni bardzo uważam. Ni uważam jego i koniec. Może kto gramat'iczno rozmawia, może to i ładnie, nu u nas, nu ja nie wiem, ja słyszała, jakby te ksiendzy nieźle tak mówili. Nic nie powiem. Oni że też uczyliś, prawda? Ale to jest dla mnie – nie. (WołAJ)

Negatywnych komentarzy odnośnie do odprawiania mszy po białorusku jest zdecydowanie mniej. Z reguły dostawałam pozytywne opinie, że na odwrót msza po białorusku jest potrzeba, co potwierdza liczba wiernych, którzy gromadzą się na nich. Przede wszystkim takie msze są potrzebne dla młodzieży i dzieci, które nie chodzą na zajęcia z języka polskiego i nie znają polszczyzny, więc nie rozumieją tego, co się mówi podczas mszy w języku polskim:

[Но хорошо, что ввели мшу на белорусском?] Ну да, потому что иногда стоишь в костеле и слышишь, как говорят молитвы и говорят, слова произносят как в детстве услышали, а оно совсем не то значит, что на самом деле. Может и я, просто не замечаю, может и я там что-то где-то так говорю. (WołHD)

Наверное хорошо, что вводят, потому что есть молодежь, они вообще не понимают, если они ни едут da Polski, если они никто не ходят в польскую школу, если там у них памярли babci i dziadki, ну так им удобнее па беларуску, pewne же им удобнее. Они и газеты покупают *Słowo Życia* на беларускай мове, им гораздо удобнее. А когда уже знаешь и понимаешь, и пацёрки и всё, то мне удобнее, мне удобнее на польскай мове мадлицца, чем на белорусской. И саму имшу. Там у нас хотели дать у лауках эти все, *И з духам Твоим* и это всё. Я говорю, не знаю, мне это всё надо читать, мне не удобно, мне удобнее так. Кому как удобнее. *Wierze w Boga Ojca* сказать удобнее чем *Верую ў Бога Айца* я не знаю там, ни сказала бы. (WołHK)

Jedna informatorka (WołHS) podzieliła się spostrzeżeniem, że według niej być może warto byłoby wprowadzać taki układ, że msza jest w języku polskim, ale liturgia słowa

oraz kazanie byłoby po rosyjsku. Jej zdaniem pomogłoby to rozwiązać problem, że ze względu na to, że nie zna się polszczyzny, ludzie nie rozumieją Słowa Bożego:

> Ja tak myśle, że lepiej po polsku. Msza musi być po polsku, a kazanie można mówić i po rasiejsku i евангелие jak w Rosi czytajo po polsku i po rosiejsku i kazanie może mówić, bo ni wszystkie tego rozumie. Ja to rozumie, ale tak cała imsza to wszystko to rozumie, i piosenki, i kościelne wszystkie śpiewam po polsku, a kazanie to w Rosi mówi po… zwykle, jak wszystkie mówi, po rosiejsku, bo niektóre może pierwsza albo rzadka chodzi, no to nie wszystko rozumie, tak myśle. (WołHS)

Jedna respondentka, która przez całe życie na co dzień posługuje się mową prostą często chodzi na msze po białorusku: *[A te msze raczej dla dzieci i młodzieży, czy tak pozostałe osoby chodzą?] Pa biełarusku to i młodzież chodzi, i dzieci chodzom, i взрослые ходят, i wszystkie tam. Teraz i ja chodze na szesnasta i dzieci jest, komu jak* (LidMS).

Wszyscy respondenci, u których pytałam, mówili, że również podczas **osobistej modlitwy** starają się modlić po polsku:

> [A swoimi słowami Pani modli się po polsku?] Tylko po polsku. Ja rozmawiam z Panem Bogiem, ja nawet drugi raz, jak nie dam rady na kolanach to siedze na swojej kanapie i mówie, Panie Boże, ja przepraszam, ale tyle dzisiaj zgrzeszyłam, no i tam, wiencej jutro nie bende, a jutro, jak zawsze, jak to życie, i jutro tak, i pojutrze bywa. (WołMB)

Dla niektórych to może być trochę kłopotliwe, bo w mniejszym stopniu znają polszczyznę, ale mimo wszystko starają się modlić w języku polskim: *[А своими словами на каком языке молитесь?] Ну, если своими словами, то я могу и сказать па беларуску „Божанька дапамажы!", чы „Matka Boska pomóż mi!", но вот часцей па-польську. Не знаю беларуских мадлитв, нават Ойча наш, ни здроваську (WołHK)*.

Również osoby ze starszego pokolenia z reguły **spowiadają się** po polsku: *[A w jakim języku Pani się spowiada?] Po polsku. Jak umiem, tak po polsku. Bo przyzwyczajona. Rodzice uczyli* (LidMS), *[A spowiada się Pani po polsku?] Tylko po polsku. Ja z maleńkości u nas też katechetka była, jedna pani, to ona tam była z drugiej ulicy, to ona przychodziła, nas było siedem osób, dzieci, i my do pierwszej spowiedzi, i ona nas [uczyła]* (WołMB). Tylko jedna informatorka powiedziała, że czasami, jeśli spowiednik sam pyta się jej po rosyjsku, to w takiej sytuacji ona również odpowiada mu po rosyjsku, jednak sama stara się spowiadać po polsku: *No w Polsce, jak mieszkała to starałaś po polsku, nu i tu tak, jak kiedy. Ksionc odpowiada pa rasiejsku, nu ja jemu też zaczynam mówić po rosiejsku* (WołHS).

Wszyscy respondenci, z którymi rozmawiałam, są osobami bardzo religijnymi, kościół i duchowieństwo darzą szacunkiem. W **rozmowach z księżmi czy osobami konsekrowanymi** przedstawiciele pokolenia starszego preferują język polski:

Tylko po polsku. [I z młodymi?] Nie, nie, nie, jak ja naczynam po polsku rozmawiać po polsku, oni do mnie po polsku odpowiadajo. Pewnie jak zaczynasz po rosyjsku, to oni mówio po rosyjsku do ciebie. No a ja już zaczynam po polsku i ksiądz po rosyjsku, ale powoly, powoly, do mnie po polsku zaczyna mówić. (WołMB).

[A do księży, do proboszcza, sióstr Pani po polsku się zwraca?] Ja tylko po polsku. Ja nawet tego nie rozumiem, jak zajść do zakrystii i ja jak zachodza, to mówie głośnie „Pochwalony Jezus Chrystus!", już ksiondz, już ludzie zwracajo sie. […]To ja nie wiem, jak ja przychodza z kim witam sie „Pochwalony" albo „Szczenść Boże", jak войду w zakrystyju. Nawat nie wiem, jak to powiedzieć po biełarusku, po rusku, w zakrystii? A rozmawiajo! Aby jak. [Może nikt nie nauczył?] Nu moża nie nauczył, ale jak idziesz do zakrystii, to czeba zrozumieć, czeba u kogo to zapytać sie, tam że duchowienstwo. A jeśli ty ni rozumiesz, to wyucz sie na biełaruskam jenzyku i prawdziwie, jeśli teraz jest ta biełaruska msza to już razmawiajcie pa biełarusku. (WołAJ)

Również respondenci, którzy nie rozmawiali ze mną po polsku, starają się zwracać do księdza po polsku. Być może nie zawsze im się to udaje i wiedzą, że większość księży jest rosyjsko- lub białoruskojęzyczna, ale mimo wszystko starają się używać polszczyzny: *А вообще, если к ксендзу, если постараюсь, то и на польском могу, ну и гавару. А если уже что-то хочется сказать, бывает, так быстро и что-то такое от души уже, то чтоб лучше уже выразить мысли, то уже на русском скажу, а так на польском* (WołHD).

Osoby młodsze z tego pokolenia spokojniej reagują na to, że duchowieństwo oprócz polszczyzny może też posługiwać się językiem białoruskim lub rosyjskim: *Do starszych ksienży po polsku, a do młodszych po rosiejsku, bo to oni odpowiada po rosiejsku lub pa biełarusku* (WołHS), *[А z księdzem na parafii Pani w jakim języku rozmawia?] Hy no razному, як якое ён пытанне задае, прыходзіць. Еслі прыходзіць свенціть дома, хату, у хаце, он знает, что Коля белорус, то уже больше говорит на беларускай мове, если там что-то надо спросить, он спросит па польску (И вы тоже по-польски отвечаете?) Так* (WołHK). Ale spotkałam się też wśród respondentów z postawami pełnymi oburzenia na to, że duchowieństwo używa języka białoruskiego lub rosyjskiego:

I ty rozumiesz co, ja przyszła i zapisywała sie, nu on jeszcze ni ksienżulek, taki, ale też z mirkarajona, jak to jego, Śnieżycki jego nazwisko… Wiesz? Andrzej? [Aleksander] Aleksander. Ja do jego zwracam sie po polsku, a on mnie pa biełarusku. Nu ja do niego po polsku, a od mnie po rusku. Ot mnie to już! Jemu to nic, a dla mnie… A ja wszystko jedno rozmawiam o tak, jak ja teraz. Ja ni moge inaczej rozmawiać. (WołAJ)

Oj i też z ksiendzem też zawsze. Zajde, zaszła do zakrystii, nie pamientam, na upominki [wypominki] widocznie i on mnie… Ja mówie, przepraszam, ja widocznie na jakim jenzyku rozmawiam?! […] No w kościele, nu nie można, nu nie można, nu Boże ty mój! Ja mówie, a gdzie ja przyszła? (WołEM)

Rozmowy z parafianami przeważnie toczą się w takim języku, w którym ktoś się zwraca do respondentów, ale z reguły jest to język rosyjski albo prosty. Po polsku mówi się pozdrowienia, np. *Szczęść Boże!* i dalej rozmowa toczy się już w innym języku: [*А на terenie kościoła Pani po polsku rozmawia?] No „Szczenść Boże, Pani" tam mówie* (WołHS), (*А если на парафии знаете, что кто-то поляк, то с ним тоже по-польски*

разговариваете?) А ну по правильному то можно сказать, что слово так, слово так. Так по простому. Как у нас, вот как у вашей парафии так и у нас. Па простому, po prostu (WołHK). Jedna respondentka wspominała, że jeśli spotka osoby, o których wie, że rozmawiają po polsku, to rozmawia z nimi w tym języku:

Nu wot na przykład spotkam sie z twojo mamo, ona śliczna twoja mama… [Ona też się wstydzi rozmawiać.] Ale ona już lepiej mnie rozmawia, ładniutko ona rozmawia i z akcentem ni tak wsio. Ja tylko z nio tak. Mnie drugiej rozmowy nie ma. Nu czy tam z to Ewo spotkam sie, z to stryjeczno,to z jej, jej mama i jej mama byli rodzona, a moja mama z tamtego domu, gdzie Ewa teraz żyje, już mamusia ciebie powiedziała. My ź nio tylko tak rozmawiamy, o tak jak ja teraz. Nu pewnie, wstawiamy jakieś ruskietakie słowa. (WołAJ)

Na marginesie chciałabym dodać, że podczas rozmów dotyczących kościoła i wiary, część respondentów wspominała o prześladowaniach, jakich doznali za czasów komunistycznych:

Nie wolno było i ja nawet ślub brała, jak ja zamonż tak ni w tym miejscu, na wsi, wyjeżżali na wieś i tam potajemnie brali szlub tak, i dwie taksówki i samochoda tych dwa i jeździli samochodami tymi, bardzo cienżko. A ja, jak chodziła do kościoła, to mnie jednoklasisty moje mnie mówili, że ja богомолка i te коммунистические byli te partyje to niewolno było chodzić do kościoła, ale tato zawsze, do szkoły jego prosili za to, że ja każdy tydzień chodze do kościoła, a on mówi że ja nie moge jej zabronić, bo nic złego tam nie uczo. […] Po kryjomu chodzili, tak, tak, i pierwsza spowiedź i wszystko po kryjomu, no bo co zrobisz, nic. Wcześniej nie było tak, żeby to móg człowiek pójść swobodnie, spokojnie, żeby o potem nie było problemu, zawsze to był jakiś problem, ni taki, to taki, coś wymyślo. A ja stałam, o przepraszam, zapomniałam jeszcze, ja czetery klasy stałam, czetery lekcyji w poniedziałek, każdy poniedziałek stała około swojej party na stojaka i tak pisała. [Za karę?] Za kare, że wczoraj była w kościele, że ja w niedziele była w kościele. Cztery lata. Nu jak jakoś druga nauczycielka, nie, w czwartej klasie było lżej, bo tam drugie przymioty byli tam jakieś może fizyczne…, różne były, to ja już mogła usionść. A tak zawsze ja stała u tej nauczycielki, bo ona była u nas do czwartej klasy jedna i zawsze u niej ja stała na pierwszym. No a kiedyś zapomni, to ktoś z uczni przypomni jej, nu taka kara była. O takie byli cienżkie czasy, cienżkie. (WołMB)

Interesowały mnie również możliwe kontakty językowe respondentów z **polszczyzną pisaną lub mówioną**. Pytałam się ich o korzystanie z polskiego radia, polskiej telewizji, dostępu do książek i gazet w języku polskim. Co dotyczy okresu BSRR, to przeważnie informatorzy mieli dostęp wyłącznie do książek, które zostały im po rodzicach, ponieważ nie wszystkich było stać na to, by kupić radio, co dopiero mówić o telewizorze. **O książkach** respondenci mówili chętnie, ci, co czytali, wymieniali jakieś tytuły, które najbardziej zapamiętali. Ktoś z informatorów czytał polskie książki tylko w dzieciństwie, a ktoś czyta do tej pory i ma biblioteczki domowe. Zazwyczaj respondenci wymieniali książki należące do klasyki literatury polskiej (Sienkiewicz, Prus, Kraszewski) oraz publikacje religijne:

No pewnie, że jest dobre ksionżki w polsku, pisali, tak, no jest taka, *Quo vadis* mi podoba sie. [Sienkiewicza] Mh, Sienkiewicza. [*Quo vadi*s dobra książka.] No dobra ksionszka. *Faraon* jeszcze dobra ksionżka, polskie ksionżki Sienkiewicza, trylogia, ale jeszcze najbardziej mnie podobała się *Stara baśń* Kraszewskiego. To jest nawet lepiej czym ta *Quo vadis* podobała sie mnie tak. (GrJP)

[A książki Pani jakieś polskie czytała?] Ksionżki ja kiedyś czytała, яшчэ ў дзетстве чытала. Moj tata, moj, on był ni młody, ale on, y яго было tyle ksionżek! I on zawsze tylko czytał ksionżki. W ten czas to było rzadko, chto umiał czytać, a on ksionżki эта ў яго было любімае дзела, яшчэш тады не было телявізараў, ні радья тога, ужо радыя патом пайшло, але ён чытаў, і я чытала. А потым już czasu nie było то працавала гэтаю партніхаю ў атэлье, то трэба было шыць, усё рабіць, бо сям'я, бо дзеці, ужо часу не было. (LidJŁ)

Z **prasy w języku polskim** respondenci mają w swobodnym dostępie tylko gazetę diecezjalną „Słowo Życia", która jest wydawana w dwóch wersjach językowych – białoruskiej i polskiej. Informatorzy kupują gazetę przeważnie w wersji polskiej, rzadko po białorusku:

[А газеты читаете по-польски? Там может *Słowo Życia*?] Я покупаю *Диалог, Дыялог*. Ну, там есть статьи по-русску, беларуску, раньше было по-польску, но теперь мало по-польску, в основном страничка. Ну и *Słowo Życia*. *Słowo Życia* польскую бяру газэтку. Больше других нет. Когда-то ещё покупала или выписывала, вот у нас была, выписывала себе немножко домой *Głos znad Niemna*, помнишь *Głos znad Niemna* вот когда в школу ходили ж вы ещё, мы выписывали эту газетку. Теперь я ее не выписываю, она есть хоть? Ну, вот когда вы ходили в школу, мы её домой выписывали. А теперь вот только *Słowo Życia*. (WołHK)

Przedstawiciele pokolenia starszego bardzo chętnie słuchają polskiego **radia**, szczególnie lubią „Radio Maryja", ale słuchają też i innych stacji radiowych:

[A radia Pani słucha?] *Radio Marija* na pierszym miejscu. Tyko ono tam w pokoju, tylko tam ciongnie. W jednym miejscu. I teraz o w tym roku, to już na jesień tamtego roku tak stało źle… [Z sygnałem, tak?] Grodno, ni daje i koniec. A tak modle się zawsze. O pół do drugiej, wieczorem, i słuchamy audycji. A na przykład w niedziela póki ja do sumy o dziesiontej z Swientego Krzyża z Warszawy posłucham. A bywa już nauka stano, wszystko i koniec, i nie dosłucham. O *Radio Marija* piersze. Ja daże ofiarodawca tam. Dużo razy, oj, już ni moge powiedzieć. W tym roku ja była w kwietniu, to ja już ni chodziła dotamtego Świentego Krzyża, do tych paniów. Tam jest taka sala, gdzie ja zdawała [ofiary]. Z Wołkowyska mnie tut dawali. Ja na taki papier nabiore, ile każdy, dziesienć dolarów, pietnaście. I woziłam im tam, Pani tam zapisywała i potym nawet przez *Radio Marija* jeden raz słyszała i moja nazwisko. Przekazywali podzienkowania. (WołAJ)

[А радио может у вас польское есть? Многие „Радио Мария" слушают] Ой, радио я люблю. Я включаю и все время слушаю *Радио Марыя*. Ну, там не только *Радио Мария*. Я *Радио Мария* люблю только слушать, когда какая-то, мша, какие-то детские, как дети молятся, но не люблю ужасно, когда они про политику говорят, думаю, это религиозное радио, зачем вам про политику рассуждать? Как начинают на Россию против, политика. Ну, там не только *Радио Мария*, а так *Радио Зет*, что там на польском языке люблю, включила и себе делаю домашние дела и радио. (WołHD)

Niestety, niektórzy respondenci skarżyli się na brak zasięgu lub na bardzo słaby sygnał, co albo uniemożliwia odbiór, albo robi go utrudnionym: *[А może jakieś radio?] Nie ma też, nic, nie słucham. A Marek jeśliby było radio, to on tego, tylko Польшу, и не понимает, а всё польское* (LidK), [A radio?] *A radio też nie ma zasiongu, chiba to u nas tam jama, szumy* (WołHS).

Z dostępem do **polskiej telewizji** też jest problem, bo większość osób teraz nie ma polskich kanałów. Kiedyś, kiedy były anteny, to zasięg pozwalał odbierać polskie stacje telewizyjne. Z przejściem na telewizję kablową zniknęły polskie kanały, bo nie ma ich w ofercie operatorów:

[А телевиденье у вас есть?] Нет, телевизора у нас нет. У нас кабельное и не показывает. И так плохо. И в Зале тоже нету полькой? [Нет.] А у нас Аксиома и тоже нету, да уже и не проложат, потому что уже не прокладывают, поэтому телевизора уже нету и я жалею очень, что нету. [А раньше было?] Да, у нас дома у дзерэуне мы смотрели польское, это первое польское, вторая, третья даже, вторая и первая, и Польсат, любила фильмы по Польсат. А теперь жаль, конечно, я бы смотрела. (WołHD)

[A co Pani oglądała w telewizji polskiej?] W Polsce oglondała telewiziju Trwam, nawet na manifestacji była za tu telewiziju Trwam, chiba w jakimś tam, nie pamientam w jakim to roku było w Warszawie. Później… no z tej telewizji to najwiencej chiba tak Polsat podobał sie. Gdzie pracowała na telewizii Te-Fał-En to nie za bardzo, bo to oni tak jakoś nastawione ni. […] No tak, oglondała tam, i *Maryja z Nazaretu* taki sieriał, później *Ojciec Mateusz* oglondała zawsze, no i tak jakieś tam jesze jakieś tam seryały. *Katyń* oglondała, też to fajny film. [A wcześniej Pani nie miała telewizji?] Wcześniej tak, to i u nas była, dzieci oglondali te… [Jedyneczka, dobranocka?] Dobrejnocki tak, tak. Oglondali to dzieci, wszystko to rozumieli, choć dzieci małe byli. (WołHS)

Tylko troje respondentów (GrJP, WołHK i WołIW) powiedzieli, że mogą złapać sygnał i oglądają polską telewizję:

[А тянет у вас польское телевидение?] Конечно у нас есть. U nas jest. У нас это, как она называется? Тарелка. Polonia, я гладжу. Вот у эту нядзельку смотрела имшу с костела Świentego Mikołaja […] [А так часто смотрите TVP Polonię или только мшу?] Не, другие программы тоже включу, если мне Коля даёт, як не глядзить что нибудь своё про войну. Иногда я включу и концерт и что-то такое, не, не только имшу. Не, не, не только. И погоду, и всё можно сказать. (WołHK)

Jak już wspominałam, polityka edukacyjna, kulturowa czy narodowościowa BSRR nie sprzyjała podtrzymywaniu polskości. Kontakt z żywą polszczyzną odbywał się przeważnie dzięki podtrzymywanym **relacjom z krewnymi, którzy mieszkali w Polsce**:

Nu mamusia powinna wiedzieć. Карнацевичи oni do Warszaw wyjechali, a tam Zajko, to też tatusia siostry, ciocia Ziunia, to znaczy to oni już moi stryjeczne i ten co na ksiendza, to ksiondz, to znaczy już wychodzo племянники. [Kuzyni] Kuzyni, kuzyństwo to w Polsce już nie ma, nie w Polsce na mnie stryjeczna siostra, nie stryjeczna, brata znaczy córka. (WołEM)

[А в Польше кроме дочки, которая теперь живет, может ещё кто-то был?] У меня был дядя родной, отца родной брат у Słupsku, уже умер. Но это самые близкие. Ну, там двоюродные. [Но вы поддерживали контакт?] Ну да. Писали и звонили, он приезжал, а у него не было детей. У них воспитывался там, ну Наташка там приезжала туда в Слупск. (WołHD)

Kiedy granice zostały otwarte, można było odwiedzać rodzinę i przywozić jakieś książki, czasopisma z Polski, wyjeżdżać na jakieś wycieczki do kraju:

Ale i wyjechali do Polski: rodzona siostra, rodzony brat i rodzony brat wyjechali do Gorzowa. I stryjeczna u mnie jest. My tam w zgodzie tam żyjemy, nawet i pozdrawiamy sie, dwa raza ili nawet trzy razy była ze swoja Marynko tam. (WołAJ)

[A Pani jeździła do Polski?] Ой, я часта была. [U rodziny?] Nie, u rodziny nie była. Tak o jeździła. Piersz tak. Piersz начыналіся эці паездкі вот былі. Я на фабрыке працавала і там экскурсія, ужо ў Польшчу едзем. (LidMS)

Już po upadku Związku Radzieckiego respondenci wspominali, jak jeździli do Polski nie tylko po to, by odwiedzić krewnych czy coś zwiedzić, ale również w celach zarobkowych. Część respondentów (6 osób) ma albo dzieci z rodzinami, albo wnuków na studiach w Polsce, do których jeżdżą, jeśli pozwala na to zdrowie i finanse. Bliskość

granicy z Polską pozwala na częstsze wyjazdy, niż było to za czasów ich młodości, kiedy granice były *de facto* zamknięte, więc respondenci korzystają z możliwości do wyjazdów, podczas których mogą ćwiczyć swoją polszczyznę, obcować z kulturą przodków, a czasami również zarobić.

Jeszcze chciałabym nadmienić, że niektórzy respondenci brali aktywny udział w życiu mniejszości polskiej na Białorusi, np. byli aktywnymi członkami Związku Polaków na Białorusi, pomagali w miejscowych Domach Polskich. W naszej rozmowie bardzo chętnie wspominali o swojej działalności:

> [A dużo ma tu Pani znajomych Polaków?] Nu dużo, fakt. Z Polskiego Domu там былі, chór jeden, drugi był, танцы, wszystko było, wszystkich znam. Tutaj w Lidzi i na raboci pracowała, taka fabryka duża była, tyle ludzi, cztery tysiency ludzi pracawała, a ile było Palaków. […] [A może Pani pamięta, czy jacyś goście z Polski przyjeżdżali do Domu Polskiego?] Przyjeżdżali, tam dużo. Ой, тады, як я працавала, то там jeździli i jeździli. Teraz już nie, tak nie jeżdżo. І колнсуль прыежджаў, oj tu dużo było gości. Tam fajnie było. Teraz już nie, teraz nie ma takiego. Там паздавалі ж усе, арандуюць, пачці весь Польскі Дом. A piersz tam zajento wszystko było. Tam klasy byli , і художэственна былі, wszystkie byli zajente, a teraz pozdawali ўсё, не то. Dyrektar tam co była, co z pierszego dnia i ona dużo była, to zmarła, jakie cztery czy trzy, ja nie wiem. A teraz tutaj młoda jakaś. Ja wiem też jej, pani Halina. То уже не так, рукаводства ўжо новае, маладзёж ужо па своему робіць усё ні так. (LidMS)

> Ania, tak w zespole zawsze tańcewała w tym zespole „Odrodzenie" nasze, a ja tyle lat też śpiewała w chórze, tyle lat. [A teraz nie ma?] Nie ma. Nie, jest, jest, odnowili, ja teraz chyba półtora roka, roku śpiewała, ale nie dała rady, coś z gardłem, coś mnie zrobiło się, nie mogę wyciągnąć noty i on widzi, że ja mencze się, i ja mówie, ja przepraszam, ale ja nie mogę, ja będę przychodzić na wszystkie wasze występy, proszę zapraszać mnie. To często zapraszają, telefonują do mnie, i tak te źbiórki różne, bo gdzieś jadą na wycieczki, nawet takie hystoryczne do pomników tam gdzieś wyjeżdżajo, to i ja jadę. [To u nas znowu ten związek jest?] Jest, jest. On jakoś oddzielnie, tylko związek jest, ależ chórek oddzielnie, bo nie ma gdzie zbierać się, to my już oddzielnie. Ależ zawsze przychodzy nasz prezes na występy, uczęństniczył, tak, był zawsze, podziękowania nam zawsze, kwiaty, nasza dyrektorka, fajna była. (WołMB)

Wnioski wynikające z analizy socjolingwistycznej

W jakich **sferach użycia** występuje polszczyzna u przedstawicieli pokolenia starszego? Wydaje się, że polszczyzna jest obecna we wszystkich sferach życia respondentów z pokolenia starszego, jednak jest ona znacznie ograniczona, a w niektórych obszarach niemalże znikoma. Bardzo mocno język polski zaznacza się w **sferze tożsamościowej**. Po pierwsze, język polski jest dla większości respondentów językiem ojczystym. Na to pytanie odpowiedziało 11 respondentów, z czego 8 osób powiedziało, że tylko polski jest ich językiem ojczystym, a dwóch respondentów obok polszczyzny wymieniło również język rosyjski (ze względu na komunikację codzienną), a tylko 1 osoba powiedziała, że językiem ojczystym jest u niej mowa prosta, którą rozmawia na co dzień. Wszyscy respondenci mówili o szacunku i zamiłowaniu do języka polskiego, że jest to język ich przodków, język dzieciństwa. Niektórzy respondenci z pewnym zawstydzeniem, czasami goryczą, przyznawali się, że nie mówią po polsku, albo mówią słabo, ale ponieważ czują

się Polakami, to i język polski jest automatycznie ich językiem ojczystym. Z tego można wnioskować, że polszczyzna jest odbierana przez przedstawicieli pokolenia starszego jako symbol ich polskości (jest jednym z czynników kulturotwórczych). Natomiast częściowo pomijana jest funkcja komunikacyjna języka ojczystego lub uważa się ją za mniej istotną, ponieważ jak wspomniałam, tylko 3 respondentów mówiło o tym, że język ojczysty to język, którym posługujemy się na co dzień i wymieniało jako ojczysty albo język rosyjski, albo mowę prostą.

O występowaniu polszczyzny w **sferze życia codziennego** możemy mówić przede wszystkim przy omawianiu języka komunikacji domowej. Z przeprowadzonych badań wynika, że nie wszyscy respondenci używają języka polskiego podczas komunikacji ze swoimi krewnymi. Pokolenie starsze najwięcej używało polszczyzny do kontaktów ze swoimi rodzinami. Można było zauważyć, że tylko w przypadku kontaktów z rodzicami część respondentów używała wyłącznie języka polskiego (4 osoby). Natomiast w swojej rodzinie oraz z wnukami informatorzy o wiele mniej używają języka polskiego, przy czym nikt nie podawał polszczyzny jako wyłącznie jednego kodu językowego. Zazwyczaj polszczyzna występowała w parze z językiem rosyjskim lub z mową prostą (z małżonkiem i dziećmi – 3 osoby, z wnukami – 2 osoby). Warto podkreślić, że im młodszy jest członek rodziny, tym większą rolę w języku domowym zaczyna odrywać język rosyjski, a polszczyzna (podobnie jak język prosty) występuje coraz mniej, por.: w kontaktach z rodzicami – polski i rosyjski – 1 osoba; w kontaktach z małżonkiem i dziećmi – polski i rosyjski – 3 osoby, sam rosyjski – 4 osoby; w kontaktach z wnukami – polski i rosyjski – 2 osoby, rosyjski i prosty – 1 osoba, sam rosyjski – 5 osób. Jeśli porównać wszystkie kombinacje językowe, w których wystąpiła polszczyzna, z wszystkimi kombinacjami, w których wystąpił język rosyjski, to ewidentnie widać, że polszczyzna znacznie straciła jako język komunikacji domowej: język polski z rodzicami – 9 osób, we własnej rodzinie – 3 osoby, z wnukami – 2 osoby, a język rosyjski: z rodzicami – 1 osoba, we własnej rodzinie – 9 osób, z wnukami – 8 osób, przy czym 3 respondentów to nie dotyczy, ponieważ nie mają wnuków. Dobrze to obrazuje wykres 3.1:

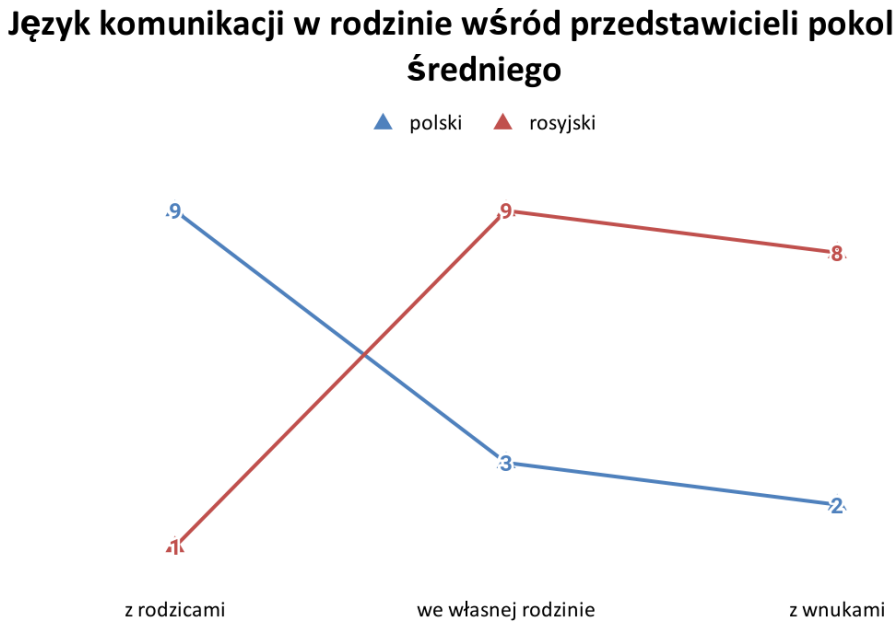

Wykres 3.1. Język komunikacji w rodzinie wśród przedstawicieli pokolenia średniego

Podobną tendencję do zmniejszenia roli w komunikacji rodzinnej można zauważyć odnośnie do mowy prostej. Wśród języka komunikacji domowej język prosty był używany w rozmowach z rodzicami, ale w mniejszym stopniu przekazywany dalszym pokoleniom: z rodzicami – 6 osób, we własnej rodzinie – 4 osoby, z wnukami – 2 osoby. Obrazuje to diagram 3.2:

Wykres 3.2. Mowa prosta jako język komunikacji w rodzinie wśród przedstawicieli pokolenia średniego

Jeśli nałożyć na siebie wyniki wszystkich trzech języków, to widać, że u większości przedstawicieli pokolenia starszego nastąpiła zmiana w używaniu własnego języka (bądź

języków) w komunikacji rodzinnej na rzecz języka rosyjskiego i z biegiem lat pozycja rosyjskiego tylko się wzmacnia, ponieważ coraz więcej respondentów używa rosyjskiego niż innych języków w komunikacji z wnukami (wykres 3.3):

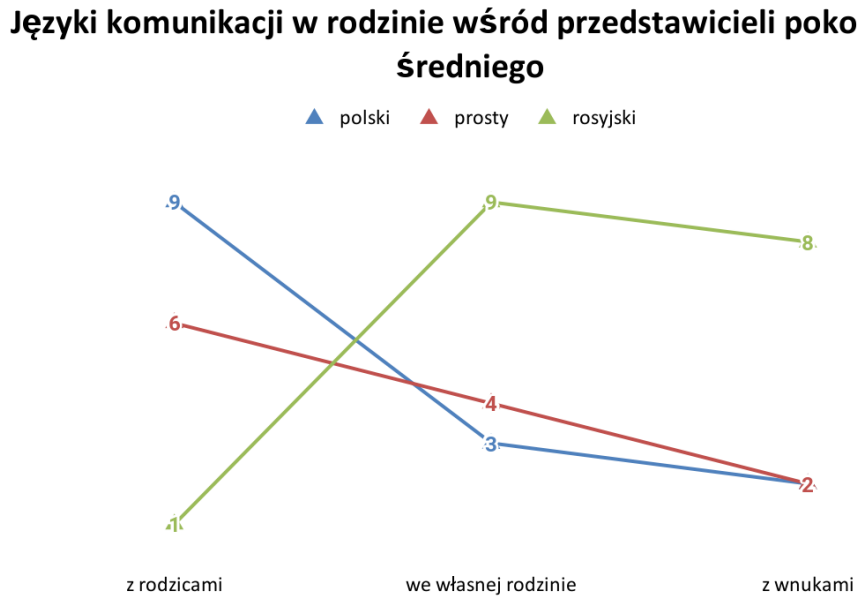

Wykres 3.3. Języki komunikacji w rodzinie wśród przedstawicieli pokolenia średniego

W **sferze edukacji polskojęzycznej** wśród przedstawicieli pokolenia starszego są największe braki w porównaniu z pozostałymi respondentami z innych pokoleń. Tak naprawdę informatorów z pokolenia starszego nie objęła żadna edukacja polskojęzyczna. W momencie, kiedy zaczynali edukację średnią szkoły polskie, funkcjonujące w 20-leciu międzywojennym, były już zamknięte. Nie objęło też respondentów tajne nauczanie podczas okupacji sowieckiej Wschodniej Rzeczypospolitej w latach 1939–1941 oraz podczas II wojny światowej, ponieważ albo byli za mali, albo w ogóle jeszcze się nie narodzili. Podczas ich dorastania nie funkcjonowały żadne organizacje polonijne, które mogłyby prowadzić oświatę polonijną. Zamknięta też była większość kościołów, w których mogły np. odbywać się zajęcia z nauki polszczyzny w trybie sobotnio-niedzielnym. Jedynie niektórzy respondenci mieli dzieci lub wnuki, które uczęszczały do szkoły polskiej i już jako rodzice lub dziadkowie, starali się posługiwać polszczyzną w rozmowach w budynku szkoły.

Najchętniej język polski był używany przez przedstawicieli pokolenia starszego w **sferze sacrum**. Wszyscy respondenci, z którymi udało mi się porozmawiać na temat kościoła i miejsca języka polskiego w ich życiu religijnym, wybrali język polski jako preferowany język mszy, wszyscy modlą się po polsku, ponieważ nie znają modlitw

w innych językach. Również prawie wszyscy powiedzieli, że spowiadają się po polsku. Dotyczy to również tych respondentów, którzy odmówili ze mną rozmowy w języku polskim, bo według nich nie potrafią swobodnie posługiwać się polszczyzną. Tylko jedna respondentka powiedziała, że podczas spowiedzi może używać języka rosyjskiego, ale dopiero wtedy, kiedy ksiądz sam do niej zwraca się po rosyjsku. Jeśli do tego nie dochodzi, jej spowiedź toczy się po polsku. Przedstawiciele pokolenia starszego modlą się swoimi słowami w języku polskim. Generalnie taka forma modlitwy nie jest rozpowszechniona wśród informatorów – preferują modlitwy tradycyjne – ale u tych osób, u których uzyskałam odpowiedź na to pytanie w tej kwestii (5 osób), zazwyczaj mówili, że posługują się językiem polskim. Tylko jedna osoba zaznaczyła, że może powiedzieć modlitwę zarówno po polsku, jak i po prostemu. Mimo to można z pewnością stwierdzić, że dla przedstawicieli pokolenia starszego to właśnie polszczyzna jest językiem, w którym się rozmawia z Panem Bogiem. Również większość respondentów zwraca się do księży i osób zakonnych w języku polskim (5 osób wyłącznie po polsku, 3 osoby po polsku i po rosyjsku, z tym że po rosyjsku mówią z młodymi księżmi, z księżmi w wieku respondentów rozmawiają po polsku). Część informatorów nawet obraża się na duchowieństwo, kiedy księża zwracają się do nich po rosyjsku. Osoby, które mają problem ze swobodnym posługiwaniem się polszczyzną, mimo swoich ograniczeń językowych starają się rozmawiać z duchowieństwem po polsku, a swój „problem językowy" rozwiązują w taki sposób, że wcześniej „przygotowują się" do rozmowy i starają się ułożyć tekst w języku polskim. Niestety nie udało mi się zapytać wielu respondentów na temat ich języka rozmów na terenie kościoła z parafianami. Otrzymałam zaledwie 3 różne odpowiedzi. Niemniej jednak jest pewna tendencja, która, jak mi się wydaje, odzwierciedla rzeczywistość. Jedna osoba powiedziała, że na parafii rozmawia po polsku, druga – po rosyjsku, ale pozdrowienia typy *Szczęść Boże!* tylko po polsku, a trzecia osoba powiedziała, że *słowo tak, słowo tak, czyli po prostemu*. Z tego można wywnioskować, że w tym pokoleniu w kontaktach z ludźmi używa się języka, który odpowiada za codzienną komunikację, czyli rosyjskiego lub prostego, ale słownictwo kościelne lub religijne jest opanowane przez wiernych wyłącznie w języku polskim. Widać to było w wypowiedziach niektórych respondentów, którzy mówili, że nawet nie mają pojęcia, jak można się zwrócić do księdza w jakimś innym języku niż język polski, bądź nie znają żadnej modlitwy po białorusku, tylko po polsku. Informatorka, która powiedziała, że z parafianami na terenie kościoła rozmawia po polsku jest osobą, która dosyć sprawnie posługuje się polszczyzną i nawet używa jej do rozmów ze znajomymi Polakami, a zatem nie jest dla niej problemem

mówienie po polsku również do ludzi w kościele. Co więcej, dana respondentka bardzo mocno odbiera Kościół katolicki jako coś, co pozwoliło przetrwać polskości, a zatem czuje się moralnie odpowiedzialna za to, by nadal ją zachowywać. Tym niemniej z odpowiedzi tych wynika, że w kontaktach ze zwykłymi ludźmi dominuje codzienna praktyka językowa i osoby wybierają ten język, w którym jest im najprościej się wysłowić.

Można powiedzieć, że w sytuacji **formalnej** język polski się nie pojawił. Jedna osoba nadmieniła, że używa polszczyzny wtedy, kiedy jest w placówce konsularnej. Niestety nie mogę odnieść tej odpowiedzi do jakichś innych, bo podobnych nie mam, ale z własnych obserwacji podczas wizyt w konsulacie mogę stwierdzić, że przedstawiciele pokolenia starszego używają polszczyzny o wiele częściej, niż przedstawiciele pokoleń młodszych; generalnie starają się mówić po polsku. Jednak warto zauważyć, że wizyty w konsulacie są bardzo rzadkie, zazwyczaj raz do roku, więc ten kontakt językowy jest znikomy.

W **sytuacji nieformalnej** polszczyzna pojawia się przede wszystkim w kontaktach z krewnymi z Polski oraz ze znajomymi Polakami mieszkającymi w tym samym mieście, co respondenci. Ośmiu respondentów powiedziało, że ma krewnych w Polsce, z którymi przeważnie rozmawia po polsku, tylko czasami wspierając się językiem rosyjskim lub mową prostą. Jedynym problemem jest to, że krewni respondentów odchodzą, a pokolenia młodsze niekoniecznie chcą podtrzymywać więzi, a więc kontakty się urywają. Kilku informatorów wspominało, że ma też w Polsce przyjaciół, z którymi również stara się utrzymywać kontakt. Przedstawiciele pokolenia starszego wspominali, że jeździli do Polski lub krewni sami przyjeżdżali do nich w odwiedziny. Najpierw kontakt utrzymywano przeważnie za pośrednictwem listów, a więc był to język pisany, przemyślany i mniej spontaniczny, zazwyczaj kierujący się konwencją epistolarną. Z czasem respondenci zaczęli korzystać z telefonów, a obecnie też z różnych komunikatorów internetowych, a więc rozwijają swoją polszczyznę mówioną. Część osób z pokolenia starszego rozmawia po polsku ze znajomymi Polakami ze swojego miasta. Jednak ta grupa respondentów stanowi mniejszość w odniesieniu do pozostałych przedstawicieli, którzy podczas komunikacji z Polakami mieszkającymi na Białorusi używają języka rosyjskiego lub mowy prostej.

W **sferze kultury wysokiej** polszczyzna występuje w bardzo ograniczonym zakresie. Respondenci nie mają możliwości udziału w elitarnych wydarzeniach kulturalnych z językiem polskim (np. nie ma polskojęzycznego teatru). Wydaje się, że jedyną dostępną rzeczą jest czytanie literatury pięknej. Wszyscy respondenci, u których

uzyskałam odpowiedzi na to pytanie, czytają jakieś książki w języku polskim (6 osób). Klasykę polskiej literatury pięknej wymieniła połowa respondentów (3 osoby), np. informatorzy wymienili *Starą baśń* Józefa Ignacego Kraszewskiego, *Krzyżaków* i *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, *Faraona* Bolesława Prusa. Poza tym respondenci wymieniali książki o tematyce religijnej (świadectwa, biografie świętych itp.), literaturę popularną (np. romanse, kryminały) lub edukacyjną (publikacje do nauki języka, np. elementarze, proste czytanki). Część z wymienionych typów publikacji można zaliczyć do **kultury popularnej** (np. literaturę popularną). Poza książkami popularnymi respondenci z pokolenia starszego prawie nie korzystają z propozycji **kultury popularnej** – raczej nie słuchają jakichś popularnych piosenek polskich, a radio, którego słuchają jest radiem katolickim („Radio Maryja"). Podobnie jest z telewizją. Respondenci przeważnie oglądają po polsku mszę, czasami wiadomości lub prognozę pogody. Rzadko kto mówił, że ogląda koncerty, filmy czy seriale. Tylko jedna respondentka nadmieniła, że lubi polskie piosenki (np. Czesława Niemena), a pracując w Polsce, oglądała w telewizji filmy i seriale, ale po powrocie na Białoruś przestała z powodu braku telewizji polskiej. Najważniejsze wnioski dotyczące korzystania z polskojęzycznych środków masowego przekazu są takie, że, po pierwsze, jeszcze 10–15 lat temu respondenci mieli znacznie więcej możliwości dostępu do polskich gazet, polskiego radia lub polskiej telewizji. Podczas nagrywania informatorzy bardziej mówili o przeszłości, o tym, co czytali, słuchali lub oglądali. Po drugie, przeważnie polskojęzyczne media, z których korzystali bądź nadal korzystają respondenci, są mediami religijnymi bądź o tematyce religijnej (polskojęzyczna wersja językowa diecezjalnej gazety „Słowo Życia", „Radio Maryja", telewizja „Trwam" lub oglądanie transmisji niedzielnej mszy świętej). Z tego wynika, że dla respondentów z pokolenia starszego polszczyzna jako język mediów przeważnie sprowadza się do sfery sacrum, a nie do sfery kultury popularnej.

Wbrew temu, że respondenci nie mieli możliwości uczenia się polszczyzny w szkole, prawie wszyscy powiedzieli, że **potrafią zarówno czytać, jak i pisać po polsku**. Informatorzy sami starali się opanować umiejętności pisania i czytania, czasami uciekali się do pomocy starszego rodzeństwa, które przynajmniej przez jakiś okres chodziło do szkół polskich. Tak więc możemy powiedzieć, że prawie wszyscy przedstawiciele pokolenia starszego mają opanowane wszystkie **sprawności językowe**: wszyscy mówili, że rozumieją to, co do nich się mówi po polsku, sprawność czytania opanowało 11 respondentów, pisanie – 10 osób, a rozmawiało ze mną po polsku 9 informatorów (wykres 3.4). Warto też zauważyć, że respondenci nie mieli bariery językowej podczas

mówienia po polsku. Jedynie jedna respondentka, która nie mówiła ze mną po polsku, powiedziała, że kiedy przyjeżdża do Polski, by odwiedzić córkę i jej rodzinę, wstydzi się mówić po polsku z powodu swojego akcentu.

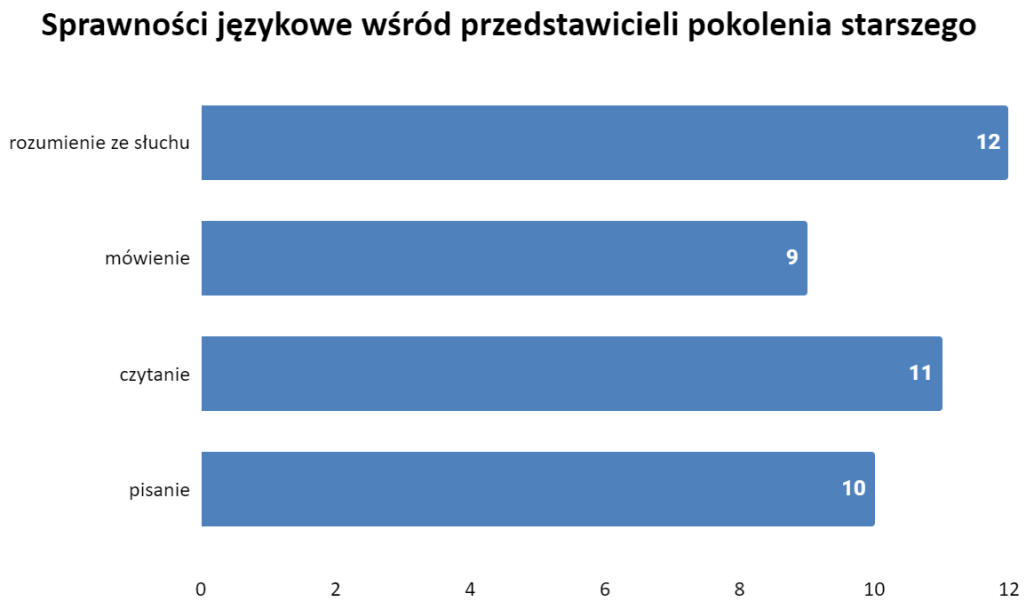

Wykres 3.4. Sprawności językowe wśród przedstawicieli pokolenia starszego

3.2. Analiza lingwistyczna

Respondenci z pokolenia starszego w rozmowie ze mną przeważnie posługiwali się polszczyzną, jednak nie wszyscy mogli rozmawiać po polsku. Na 12 respondentów troje (WołHD, WołHK oraz WołIW) nie mogło swobodnie mówić w języku polskim i rozmowę prowadziliśmy w języku rosyjskim. A zatem do cech częstych zaliczałam takie cechy, które pojawiały się wśród 7–9 informatorów, do cech średnich – u 3–6, a do cech rzadkich – u 1–2 respondentów.

3.2.1. Fonetyka

W języku polskim respondentów z pokolenia starszego dało się zauważyć wiele cech fonetyki kresowej. Płaszczyzna fonetyczna pokolenia starszego jest rozbudowana, o czym świadczy różnorodność cech fonetycznych, które zarejestrowałam w wypowiedziach u informatorów (razem 28 cech). Najczęstsze cechy, które pojawiły się prawie u wszystkich respondentów z pokolenia starszego, są zarazem najbardziej rozpoznawalnymi cechami fonetyki polszczyzny północnokresowej (akanie, ikanie,

dźwięczne *h (ɣ)/h' (ɣ')*, silnie spalatalizowane *l*, przedniojęzykowo-zębowe *ł* czy przedniojęzykowo-zębowe *s', z', c' ʒ'* itd.).

Grupa cech częstych była najliczniejsza (15 cech):

● **akanie** (u 9 osób) np.: *Oni jeszcze nie* ****miali*** *stałego pobyta* (WołAJ), *Tam* ****Sanatorska*** *była ulica* (WołAJ), *Nie* ****padoba się*** *kierowniczka tego zwionsku* / ****chciali*** *wywieźć* (WołHS), *Nu a teraz tylko wyszła zamąż młodsza* ****córaczka*** *moja* / *A w tych tornistrach zawsze było coś* ****położona*** (WołMB), *Mnie karta na drugi rok* ****kańcza się*** (WołEM). Akanie to wymowa samogłosek *e*, *o* jako *a* w sylabach nieakcentowanych, ale z przytoczonych przykładów wynika, że przedstawiciele pokolenia starszego akają nie tylko w sylabach nieakcentowanych. W zasadzie respondenci akali we wszystkich możliwych pozycjach w wyrazie: w nagłosie, śródgłosie i w wygłosie, jak również w sylabach akcentowanych (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których to zjawisko jest rozpowszechnione;

● **dźwięczne *h (ɣ), h' (ɣ')*** (u 8 osób) np.: *No i u mnie jest bardzo ciekawe butelki takie z napisem „Grodno",* ***Ɣoracy Ɣeller*** *od piwa* (GrJP), *Serwety* ***ɣawtuje*** (WołEM) (cecha kresowa);

● **ikanie** (u 9 osób) np.: *[Mieszkała] na Kickiego, tylko nie w* ****dz̲iwiontym*** *a w dwunastym* / *On był taki* ****si̲rota*** / *Wszystka jej* ****rodzi̲nstwo*** *to tut dużo pochowane* (WołAJ), *jak w* ****ni̲dziela*** / *ja* ****mówi̲*** (WołEM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których to zjawisko jest rozpowszechnione);

● **mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek *ch:c*, *ch:k*** (u 7 osób) np.: *To tobie już i* ****kce się*** *po polsku wiencej wszystkiego* / *U nas jak* ****chto*** *umrze…* / *Polska* ****kszczona****, ale jak teraz* ****kszczo*** *w kościele?* (LidK), *Jezu, jak* ****kciało się*** *na ta para godzin pójść* (WołMB), *A na jaka ty tema* ****kcesz****, żeby ja tobie powiedziała?* (WołAJ) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego lub rosyjskiego);

● **nieściągnięte grupy *–ija/–yja*** (u 9 osób) np.: *Nie wiem, skont u mnie ta* ****energija****, ta odwaga* (GrsiostraStella), ****lilija*** (LidJK), ****fotografija*** / *na* ****parafiji*** / *na* ****rekolekcyjach*** / *I tam żyła babcia* ****Wiktorija*** (WołAJ), ****seryały*** / *Nawet na* ****manifestacyji*** *była za tu* ****telewiziju*** *Trwam* (WołHS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego lub rosyjskiego);

● **asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie i śródgłosie** (u 7 osób) np.: **chodzom* / **robiom* / *ja nie *chcem* (LidMS), *to zawsze *ploncze co to* (WołEM), u wielu

respondentów pojawiała się wymowa *sień* zam. *się* (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie występują nosówki);

● **denazalizacja nosówek w wygłosie** (u 8 osób) np.: *Oni ***chodzo** na czwarta godzina* (LidK), *Oni ***mówio** po rosiejsku* (WołHS), *bo dzieci ***przyjda** / Oni coś ***wymyślo*** (WołMB) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie występują nosówki);

● **mocno spalatalizowane *l*** (u 9 osób), np.: *Bo wszystkiem ***kl'asztory** ***pozamykali*** (GrsiostraStella), *[A jak się nazywali?] Edzik, ***L'ucyn, *Fl'orijan** i Weronika* (LidMS), *Potym ***chodzili** gdzieś to przez paru ***l'at** nasiona, ***źbierali** nasiona* (WołMB) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, naśladująca wymowę miękkiego *л*);

● **przedniojęzykowo-zębowe *ł*** (u 9 osób) np.: *Ja ***została** bardzo ***mała**, mama ***zmarła** mnie ***było** tylko siedem lat* (LidJŁ), *Nie, nie ***chodził**, bo już ja poszed w ***szkołu** w piendziesiontym roku, już w Grodnie polskiej ***szkoły** nie ***było*** (GrJP), *Nu i ja, jak w ***przeszłym** roku to wiza ***odkrywałam** [...]* (WołEM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, naśladująca wymowę twardego *л*);

● **przedniojęzykowo-zębowe *s', z', c', dz'*** (u 9 osób) np.: *Nu ***dz'adek** i ***babc'a** Ɣelej, Ɣelej mnie nazwali* (WołHS), *Teraz tam z tej Białolenki ***jez'dz'iła** pare lat awtobusam* (WołAJ), *Wszystkiego tego ***dos'c'igał** sam, jeden* (LidK) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego (w mniejszym stopniu rosyjskiego), naśladująca wymowę miękkich *c', з', ų', ǝз'* (błr.) *oraz c', з', m', д'* (ros.));

● **uproszczenie grup spółgłoskowych** (u 9 osób) np.: *O siedemdziesiont ***czy** lata o z jimi* (LidK), *A to ja nie, bo ja ***ni wyczymam, ni wyczymam**, bo nerwy zdajo te* (LidK), *I dlatego zachorował i ***zmar*** (WołHS), *Jak telewizor ***pacza*** (WołEM). Warto zauważyć, że niektóre z przytoczonych redukcji grup spółgłoskowych spotyka się także w polszczyźnie w kraju (cecha defektywna);

● **wahania akcentu** (u 9 osób) np.: *Ty ***pilnuj** Pana Jezusa tego i mówi kwiatki tam ***ubierąj**, ołtarze, żeby wszystko już było pienknie, i w kościele ***sprzontąj*** (GrsiostraStella), *Tak, ***wybili** zęby na przodzie, ***wybili** wszystkie zęby* (WołMB) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym lub defektywnym);

● **występowanie głosek protetycznych *j–, i–*** (u 7 osób) np.: ****Imsza** ja to rozumie* (WołHS), bardzo częste w foramach zaimków osobowych: *ź ***jimi*** (WołAJ), *nasz dom ***jich*** (WołEM), ****jon** w humorze był zawsze* (WołMB) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego, w którym występują dźwięki nagłosowe);

● **wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski** (u 8 osób), np. **z:ź**, np.: *A moje* ****naźwisko*** *było to Korejwo* (LidJŁ), *Поехала до Warszawy, już tam pracowała na* ****telewiźji*** *Te-Fał-EN na sprzątanie w nocy* (WołHS), *To często zapraszają, telefonują do mnie, i tak te* ****źbiórki*** *różne, bo gdzieś jadą na wycieczki* (WołMB), *Może coś* ****źmieni się*** (WołMB), **s:ś**, np.: *Mama, pamientam nas, powionże nam takie pantofelki, takie byli, bo to szkoda było iść żeby w pantofelkach,* ****na bosiaka*** *chodzili* (GrsiostraStella), *On żeż* ****psichicznie*** *chory* (LidK), *Mieszkanie na* ****Swisłockiej*** (WołEM), **n:ń**, np.: *A chodzili bez* ****konca*** (GrsiostraStella), *Co bywa drugi raz aż do* ****przeklenstwa*** *dochodzi* (LidK), *Jak już Kartu Polaka* ****panstwo*** *dało, to chiba tam coś jakiś kontrol był, żeby nic tam* (WołHS), **m:m'**, np.: *No tak, pielegrzymka ta* ****ekum'eniczna*** (WołHS); (cecha kresowa o podłożu interferencyjno-defektywnym, ponieważ w części przykładów można zauważyć, jak respondenci wzorują się na wymowie rosyjskiej lub białoruskiej, a w części przykładów widać, że są to błędy wynikające z braków wiedzy językowej);

● **występowanie *o* zamiast *ó* pochylonego** (u 8 respondentów), np.: *A jak cielątko to jak* ****pojło*** *popić* (WołMB), *Do drugiej klasy* ****pojdzie*** (WołHS), bardzo częste w wyrazie *coż* zam. *cóż*, np.: *A* ****coż*** *to on winien, że on taki rodził się?* (LidK), w leksemie *moj* zam. *mój, np.: Tatuś* ****moj*** *Wacław pracował w tym domku* (WołAJ), *Boże ty* ****moj***! (WołEM), *A* ****moj*** *syn to już katolik* (WołMB) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego).

Do cech o średniej częstotliwości zaliczyłam 8 cech:

● **miękkie *cz'*** (u 4 osób) np.: *nie* ****cz'ensto*** / *no* ****ocz'iwiście*** / *bo* ****jeszcz'e*** / *trzeba tam jakiś* ****cz'as*** *pożyć* / *wujek był chiba* ****rocz'ek*** (WołHS), *Całe życie* ****znacz'i*** *był бригадиром* / *To mówili* ****ucz' się*** *od nas* / *Moja mama z tej ulicy i już też widziała Walu* ****Biłowicz'*** (WołAJ) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego, naśladująca wymowę miękkiego *ч*);

● **palatalna wymowa *t', d', r'***, która często występowała w wyrazach obcego pochodzenia (u 6 osób), np.: ****br'i̲kiet*** (GrJP), ****polonist'ika*** / ****t'e̲chnikum*** *księgowości* (WołAJ), ****D'ima*** *musi iść* / ****pr'ez'entacyja*** (WołEM). Warto zauważyć, że przykłady na palatalną wymowa *r'* odnotowałam tylko w tym pokoleniu (cecha interferencyjna naśladująca wymowę z języka rosyjskiego);

● **wahania w wymowie grupy *sl/śl/szl*** (u 5 osób) np.: *Rodzice tutaj brali* ****szlub*** (WołAJ), *Ruda* ****Szlonska*** (WołHK), *Tam potajemnie brali* ****szlub*** (WołMB). Warto zauważyć, że podobnie, jak w pokoleniu najstarszym, tak również w polszczyźnie przedstawicieli pokolenie starszego ta cecha występowała przeważnie w leksemie

*ślub:*szlub* (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **zwężenie *o* do *u*** (u 6 osób) np.: ****wziunść*** / *Pracował na* ****tytuniowej*** *fabryce* (GrJP), *ona* ****młudsza*** *sama* / *że tut* ****chtuś*** (LidK), *On z Sokółki* ****wziuł*** *dziewczyna* (WołEM), ****doktur*** / *jakieś* ****turnistry*** *pierszoklasistam* (WołMB) (cecha kresowa);

● **brak wymiany spółgłosek** (u 5 osób): **k:c**, np.: *Nie masz stałego pobytu w* ****Polskie****?* (WołAJ), *Na* ****koparkie*** *pracuje* (WołMB), **r:rz**, np.: *na* ****lekara*** (GrsiostraStella), *I jej na drodzy spotkali się takie* ****dobry*** *ludzi* (WołAJ), **s:sz**, np.: ****pasport*** (WołAJ) (cecha defektywna, w niektórych przykładach podtrzymywana naśladowaniem podobnie brzmiących wyrazów w języku białoruskim lub rosyjskim);

● **wahania *chy– : chi–*** (u 4 osób), np.: *nawet takie* ****hystoryczne*** *do pomników tam gdzieś wyjeżdżajo* (WołMB), *ja znalazłem dwa kawałki takiej też* ****blachi*** (GrJP), *wujek był* ****chiba*** *rocz'ek [miał]* (WołHS) (cecha kresowa);

● **swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych** (u 3 osób) np.: ****czyterdzieście*** / *a on* ****podeszet*** *z nami* (WołEM), *Nu w* ****pielegrzymce*** *mogę rozmawiać po polsku* (WołHS), *Brat z* ****czeterdziestego*** *drugiego roku, a siostra z* ****czeterdziestego*** *czwartego* (WołMB) (cecha kresowa);

● **brak rozszerzonych form przyimków z *–e*** (u 4 osób), np.: *Ona* ****z Zdaniewicz*** (GrsiostraStella), ****z Swientego*** *Krzyża z Warszawy* (WołAJ), ****w Wrocławiu*** / *Michał* ****z Stanisławem*** (WołEM) (cecha defektywna);

Cechy rzadkie stanowiły najmniejszą grupę pod względem liczebności. W polszczyźnie pokolenia starszego zarejestrowałam następujące cechy idiolektalne:

● **mieszanie nosówek: przedniej i tylnej** (u 2 osób), np.: *I mówi milion с чэм-то wychodzi na nasze* ****pieniendzy*** *trzeba płacić* (WołEM), *A radio też nie ma* ****zasiongu****, chiba to u nas tam jama, szumy* / *I jak dali ziemia,* ****zaczeł*** *pracować jako kowal* (WołHS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie występują nosówki);

●**mieszanie artykulacji l:ł** (u 2 osób), np.: ****uzałeżnienie*** (WołAJ), ****Konsuł*** *był, tak, pan Szostak* (WołMB) (cecha kresowa);

● **dwuwargowa artykulacja v:u (ł tylne)** (u 2 osób), np.: *No a podoba si* ****u*** *Polscy?* / *Nu ja* ****u*** *akularach czytam* (LidJŁ) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym naśladująca wymowę białoruską *ў*);

● **wymowa grupy *rż* jako dwóch osobnych fonemów *r* + *z* a nie jako r + *ž*** (u 2 osób), np. ***porznonć** / ***oberzneła*** (LidK), ***oberzneła*** (WołAJ) (cecha defektywna);

● **uproszczenie grupy *szcz* jako *ŝ*** (u 1 osoby), np.: *No i tak jakieś tam ***jeŝe** tam seryały oglądam* (WołHS) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego, naśladująca wymowę *ụ*);

Wśród niektórych respondentów (GrJP i WołMB) pojawiło się stwardnienie grupy *li* w *ly*, charakterystyczne dla dialektu mazowieckiego, np. ****symbolyczne*** / *Mnie nawet ***nazywały** „polska Maryśka”* / *ale ***powoły, powoły**, do mnie po polsku zaczyna mówić* / *To oni ***czekały** tego tornistra* (WołMB). Być może informatorzy przejęli tę wymowę po swoich przodkach, którzy pochodzili z Mazowsza.

3.2.2. Fleksja

Podobnie jak w pokoleniu najstarszym, cechy fleksyjne były najliczniejszą grupą (39 cech). Cechy fleksyjne, które wystąpiły u wszystkich respondentów to: synkretyzm biernika–mianownika w r. ż.; końcówka *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn.; forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego; brak końcówki *–(e)m* w czasownikach 1. os. lp.; uogólnienie na wszystkie rodzaje końcówek męskoosobowych w 3 os. lmn. czasownikach czasu przeszłego.

1. Rzeczownik

W polszczyźnie respondentów z pokolenia starszego pojawiło się sporo przykładów na **zmianę rodzaju rzeczowników** (u 7 osób; cecha kresowa, która bardzo często jest podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego), np.: *Ciśnienie bywało pomierzyć o!, cała ***problema**!* (GrsiostraStella) (por. ros. *проблема*, błr. *праблема*), *A była ***programa** na телевизору […]* (LidK) (por. ros. *программа*, błr. *праграма*), *Później siódmy, ósmy ***kłas** to już w Lidzie była* (LidMS) (por. ros. *класс*, błr. *клас*), *[…] dla niego ***papierosa**, jak dla mnie tort* (WołMB) (por. ros. *сигарета*, błr. *цыгарэта*), *poszet teraz na ***podwórek*** (WołAJ) (por. ros. *двор*, błr. *падворак*). Podobnie w rzeczownikach zapożyczonych z innych języków przedstawiciele pokolenia starszego przenosili rodzaj z języków wschodniosłowiańskich, np.: *U mnie ***saprana** pierwsze* (LidK) (por. ros. *сопрано*), *[…] i już i ***skleroz** […]* (LidK) (por. ros. *склероз*), *Trzydzieści kilometrów bendzie od ***centra*** (WołAJ) (por. ros. *центр*, błr. *цэнтр*).

Ponadto we fleksji **rzeczowników w liczbie pojedynczej** zarejestrowałam 13 cech:

● **końcówka *–a* zam. *–u* w D. lp. r. m.** (u 6 osób), np.: *od ***Budapeszta*** (GrJP), *Babcia musiała wszystko oddać i iść do ***kołchoza*** (WołHS), *Oni jeszcze nie miali stałego ***pobyta*** (WołAJ) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego, gdzie w D. lp. r. m. rzecz. twardotematowych przeważa końcówka *–a*);

● **uogólnienie końcówki *–u* zam. *–owi* w C. lp. r. m.** (u 5 osób), np.: *mama mówi ***tatusiu*** (Grsiostra Stella), *a ***Marku** ż czeba* (LidK), *powiedziała ***małżonku*** (WołAJ) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których w C. lp. r. m. nie ma końcówki *–owi*; respondenci generalizują końcówką –u w języku polskim);

● **synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż.** (u 9 osób), np.: *No mam spora ta ***kolekcja*** (GrJP), *położy ***poduszka*** (GrSiostraStella), *Potym piersza ***czytanka** przywiozła* (LidJŁ), *Na cała ***wioska** tam u jednego [...]* (LidMS) (cecha kresowa spowodowana odnowieniem końcówki *–ę>e*, a następnie akaniem);

● **końcówka *–u* zam. *–ę* w B. lp. r. ż.** (u 8 osób), np.: *No kończyłem studia, to znaczy ***politechniku** kończyłem* (GrJP), *Ja ***Agnieszku** przypisała, za niej ***Franciszku*** (GrsiostraStella), *I ***Kartu** Pal'aka mam* (LidMS) (cecha kresowa utrzymywana ze względu na tzw. ruską realizację samogłosek nosowych, również podtrzymywana interferencją języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których w rzeczownikach r. ż. w B. lp. przeważa końcówka *–u*);

● **końcówka *–u* zam. *–ą* w N. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *A ja taka za ***polskościu*** (WołAJ) (cecha kresowa utrzymywana ze względu na tzw. ruską realizację samogłosek nosowych, również podtrzymywana interferencją języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których rzeczowniki abstrakcyjne zakończonych na *–сть* (ros.) / *–сць* (błr.) mają końcówkę *–y*);

● **końcówka *–oj>–aj* zam. *–ą* w N. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *Piotruś już z ***babciaj** i z dziadkiem* (WołAJ) (cecha kresowa spowodowana akaniem, dodatkowo podtrzymywana wpływem języka rosyjskiego i białoruskiego);

● **końcówka *–am* zam. *–em* N. lp. r. m.** (u 4 osób), np.: *z ***bratam** nie siedziała za ***stołam*** (LidJŁ), *U menża ojciec był ***prakuroram*** (LidK), *Ojciec i matka wyjdzie z ***chlebam** [...]* (LidMS), *Przychodzili ***wieczoram** [...]* (WołAJ) (cecha kresowa spowodowana akaniem);

● **uogólnienie końcówki *–em* w N. lp. rzecz. miękkotematowych r. m.** (u 1 osoby), np.: *Pracował ***kierowcem*** (WołAJ) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego

wzorowana na odmianie rosyjskiego leksemu, por. *водитель–водителем, писатель–писателем*);

● **końcówka *–y* zam. *–e* w Msc. lp. r. ż.** (u 5 osób), np.: *Oni żyli tam w* ****Polscy*** *na wsi* (LidJŁ), *Mam, bo jest na* ****emeretury*** (WołHS), *Mama była w domu zawsze przy* ****gospodarcy*** (WołMB) (cecha kresowa spowodowana ikaniem);

● **końcówka *–i* zam. *–u* w Msc. lp. rzecz. miękkotematowych r. m.** (u 2 osób), np.: *Nu ona w takim* ****styli*** (WołAJ), *w* ****szpitali*** (LidK) (cecha kresowa spowodowana ikaniem);

● **końcówka *–u* zam. *–e* w Msc. lp. r. m.** (u 1 osoby), np.: *dawali potym po* ****kilogramu*** (WołMB) (cecha kresowa[1] spowodowana wahaniami końcówki –e, –u w miejscowniku);

● **końcówka *–e* zam. *–u* w Msc. lp. r. m.** (u 2 osób), np.: *w* ****Minskie*** / *w* ****Gdanskie*** / *w* ****koledże*** (LidK) (cecha kresowa[2] spowodowana wahaniami końcówki *–e>–u* w miejscowniku, dodatkowo podtrzymywana przez interferencję języka rosyjskiego);

● **synkretyzm wołacza z mianownikiem** (u 3 osób), np.: ****Ania****, ja odchodzę* (GrsiostraStella), *Ja przyjade,* ****Ewaczka*** (WołEM), *Ależ tata mnie powiedział,* ****Babacia****, tam do ciebie święty Mikołaj przychodził?* (WołMB). Jednak warto zauważyć, że u tych 3 respondentów obok form niepoprawnych, pojawiały się też formy właściwe: *Matko Boska!* (WołEM), *Wiesz, Haniu, co, a może by tak przyjechała do Grodna?* / *Siostro Paulo, przestać zbierać dzieci!* (GrsiostraStella), *O, zobacz, babciu!* / *Oj, Marysiu!* (WołMB) (cecha defektywna, dodatkowo podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie ma takiego przypadka jak wołacz, i respondenci są przyzwyczajeni do używania mianownika. Warto również zauważyć, że obecnie również w kraju użycie wołacza jest rzadkim zjawiskiem).

We fleksji **rzeczowników w liczbie** mnogiej wystąpiło 6 cech:

● **końcówka *–i*/*–y* zam. *–e* w M. lmn. rzecz. miękkotematowych** (u 9 osób), np.: *ta blacha –* ****śmieci*** / *to znaczy reanowałem i kościoły i* ****cerkwi*** (GrJP), *a teraz* ****krzyży*** *o te zrobiona* / *Mama i* ****spodni*** *menskie robiła* / (LidK), ****ludzi*** *byli w całem bardzo dobre* (WołHS) (cecha kresowa spowodowana ikaniem);

● **końcówka *–i*/*–y* zam. *–owie* w M. lmn. r. męskoos.** (u 1 respondenta), np.: *Nu babcie,* ****dziadki*** *mówili po polsku* (WołHS). U jednej informatorki występowała poprawna forma *dziadkowie*: *Nu dobrze moi dziadkowie też byli Polakami* (WołMB)

[1] Por. Kurzowa 2006:239.
[2] Por. Kurzowa 2006:239, Karaś 2001:151.

(cecha kresowa dodatkowo podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego (por. ros. *дедушки*, błr. *дзяды, дзядулі*));

● **końcówka *–i*/*–y* zam. *–a* w M. lmn.** (u 3 osób), np.: *trzy* ****pientry*** / *jakby te* ****ksiendzy*** *nieźle tak mówili* (WołAJ), *młode* ****ksienży*** / *Mama była mała, może trzy *latki miała* (WołHS), *u каверкают te* ****słowy*** (LidK) (cecha kresowa);

● **końcówka *–y* zam. *–ów* w D. lmn. w rzecz. miękkotematowych** (u 4 osób), np.: *to piendziesiont siedem* ****kilometry*** (GrJP), *A* ****rodzicy*** *masz?* (LidJŁ), *A teraz nu co, osiemdziesiąt* ****dolary****?* (WołEM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **uogólnienie końcówki *–ów* zam. *–ø* w D. lmn.** (u 3 osób), np.: *W tym roku ja była w kwietniu, to ja już ni chodziła do tamtego Świentego Krzyża, do tych *paniów* (WołAJ), *Wszystkiego mam, *jabkaw dużo* (LidK), *A *świentaf ile było!* (WołMB) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **końcówka *–am* zam. *–om* w C. lmn. r. niemęskoos.** (u 2 osób), np.: ****Rodzicam****, ja tobie opowiem, bo bardzo* ****rodzicam*** *to żałosna* (WołAJ), *Jakieś turnisty* ****pierszoklasistam*** (WołMB) (cecha kresowa spowodowana akaniem).

2. Przymiotnik

W odmianie przymiotników zauważyłam tylko 1 cechę – **końcówkę *–oj>–aj* zam. *–ej* w D. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *[...] dlatego mnie cienżko na *biełaruskaj tej msze* / *W* ****polskaj*** *pielegrzymka z Białegostoku* / *No tak, do* ****rosijskaj*** *[szkoły]* (WołHS) (cecha kresowa spowodowana akaniem, dodatkowo podtrzymywana wpływem języka rosyjskiego i białoruskiego).

3. Zaimek

W odmianie zaimków można było zauważyć **synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż.** (u 2 osób), np.: *Ja tyko wiem* ****ta*** *Flawie* (GrsiostraStella), *jak już dostała* ****ta*** *Karta Polaka* (WołAJ) (cecha kresowa spowodowana odnosowienia *–ą>o* lub *–ę>e*, a następnie akaniem). Również w wyniku akania wystąpił **synkretyzm B. lmn. z M. lmn. zaimka wskazującego *ten* w r. niemięskoos.** (u 1 osoby), np.: ****ta*** *wioski, to wszystkie wiem* (LidMS) (cecha kresowa). Niektórzy respondenci (4 osoby) mieli **synkretyczne formy B. lp. z D. lp. r. ż.**, np.: *Moja mama, kiedy w czasie wojny, żeby* ****jej*** *nie zabrali do, na roboty niemiecki [...]* (GrJP), *My tak* ****jej*** *lubili* (LidK), *Ja wiem też* ****jej****, pani Halina* (LidMS) (cecha defektywna). Prawie u wszystkich respondentów z pokolenia starszego (8 osób), wystąpił brak lub znaczne **ograniczenie użycia form enklitycznych (krótkich) zaimka osobowego *ja***, np.: *A* ****mnie*** *było bardzo cienżko* (GrsiostraStella), *Tylko on* ****mnie*** *choć na*

wode i na chleb dał piniendzy (LidK), ***Mnie** zdaje się teraz tak nie mówiom, змяшалася всё* (LidMS), *Mogiła jest tutaj, to tatuś ***mnie** pokazał* (WołAJ), *Potem on ***mnie** zadaje pytanie* (WołEM), *On zawsze taki był statny, elegansko wyglądał i ***mnie** podobało się, że za wszystko dbał* (WołMB) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego, w których nie ma form enklitycznych, por. ros. *меня*, błr. *мяне*).

4. Liczebnik

Fleksję liczebników poświadczyłam jedną cechą: u 3 osób zauważyłam **odmianę tylko ostatniego członu liczebników porządkowych złożonych**, np.: *Ona została jeszcze żyć, ***osiemdziesiont pionty** rok u jej* (GesiostaStella), *Urodziłam się w listopadzie w ***tysionc dziewieńćset czterdziesty piontym** roczku* (WołAJ), *Bo jak w ***trzydziesty dziewiątym** roku, tato opowiadał [...]* (WołMB) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego, w których odmienia się tylko ostatni człon liczebników porządkowych złożonych).

5. Czasownik

W odmianie rzeczowników zauważyłam 13 cech. Większość z nich (9 cech) była związana albo z brakiem końcówki, albo ze zmianą końcówki w wyniku zmian fonetycznych lub w wyniku interferencji z języka białoruskiego lub rosyjskiego:

○ **brak końcówki:**

● **brak końcówki *–(e)m* w 1. os. lp. czasu przeszłego**, często występuje w parze z zaimkiem osobowym *ja* (u 9 osób), np.: *To już gdzieś czytać ***umiał** gdzieś majonc siedem-osiem lat, gdzieś tak już ***czytał** po polsku* (GrJP), *Wiesz co, było bardzo cienżko póki sama w jakimś czasie ***mieszkała** w Polsce* (WołHS), *Tutaj w Lidzi i na raboci ***pracowała*** (LidMS), *Nu, ale ***poszła** do szkoły* (WołMB)). Warto zauważyć, że u dwóch respondentek obok form błędnych zauważyłam również formy poprawne, np.: *A ja **stałam, o przepraszam, zapomniałam*** (WołMB), *Nu, o tak opowiem, gdzie *urodziła się, w jakiej szkole *uczyła się, i ot **miałam** dzieci i tu ot **przeżyłam*** (WołAJ). Te dwie informatorki mają stały kontakt z polszczyzną, ponieważ często jeżdżą do swoich dzieci, które mieszkają w Polsce (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 1. os. lp. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *я* + formantu przyrostkowego ros. *–л* (*–ла*), błr. *–ў* (*–ла*), który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–ś* w 2. os. lp. czasu przeszłego**, często występuje w parze z zaimkiem osobowym *ty* (u 3 osób), np.: *I na długo ty tutaj ***przyjechała** do dziadka?*

(LidJŁ), *Ona z tej [ulicy], o skont ty* ****pszyszła*** (WołAJ), *A ty by* ****chciała****?* (WołEM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 2. os. lp. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *ты* + formantu przyrostkowego ros. *–л* (*–ла*), błr. *–ў* (*–ла*), który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–śmy* w 1. os. lmn. czasu przeszłego**, często występuje w parze z zaimkiem osobowym *my* (u 4 osób), np.: *do dziewiendziesiontego roku my* ****chodzili*** *bez habitu* (GrsiostraStella), *Zawsze listy* ****pisali****,* ****jeździli*** *trochi do Polski* (LidJŁ), *Jak repatryacyja była, tak my* ****chcieli*** *wyjechać* (LidK), *No w domu tylko* ****rozmawiali*** (LidMS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 1. os. lp. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *мы* + formantu przyrostkowego ros. *–л* (*–ла*), błr. *–ў* (*–ла*), który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–ł* w 3. os. czas. przeszłego w r. m.** (u 7 osób), np.: *O,* ****wyszet*** *Maraczek mój* / *to* ****poszet*** *w milicyju* (LidK), *Nu i słuchaj,* ****usiat*** *[...]* (WołEM), *No sam się nauczył, bo kiedy ojciec u mnie* ****zmar****, a* ****zmar*** *w piendziesiontym szóstym [...]* (GrJP) (cecha defektywna wynikająca w uproszczenia grup spółgłoskowych w wygłosie. Dodatkowo może się utrzymywać ze względu na niewygodną wymowę *ł* przedniojęzykowo-zębowego w zbitce spółgłoskowej w wygłosie, jak również interferencją podobnych form w języku rosyjskim lub białoruskim);

○ **zmiany końcówki w wyniku zmian fonetycznych**:

● **końcówka *–a* zam. *–ę>–e* w 1. os. lp. czasownikach I i II koniugacji czasu teraźniejszego** (u 3 osób), np.: *Nu i* ****zachodza*** *do kościoła [...]* / *znaczy z jim też* ****nagrzesza*** (LidK), *ja jak* ****zachodza*** (WołAJ), *ja* ****patrza*** (WołEM) (cecha kresowa wynikająca z odnosowienia *–ę>e*, a następnie akania);

● **końcówka *–a* zam. *–o* w czasownikach r. n. czasu przeszłego** (u 4 osób), np.: *To brat jeszcze, toż dawno* ****była*** *[...]* (LidJŁ), *Wpierw* ****była*** *po polsku do ksiendza* (LidMS), *My pisali takie no rachunki, żeby to na ludzi* ****poszła****, трудодни* (WołAJ), *Nie* ****starczyła*** *miejsca w polskim klasie* (WołHS) (cecha kresowa wynikająca z akania);

● **końcówka *–m* w 1 os. lp. w wyniku dyftongizacji nosówek w wygłosie** (u 1 osoby), np.: *Nu ja i* ****ni wstydzem się*** *tego* / *A ja nie* ****kcem*** (LidK) (cecha kresowa wynikająca z dyftongizacji nosówek w wygłosie);

○ **zmiana końcówki w wyniku interferencji z języka białoruskiego lub rosyjskiego:**

● **końcówka *–u* zam. *–ę* w 1. os. lp. I i II koniugacji w czasie ter.** (u 2 osób), np.: *Nu ja nie ***mogu** powiedzieć* (LidMS), *Nigdy na biełaruska [mszę] ***nie chodzu*** (WołMS) (cecha kresowa utrzymywana ze względu na tzw. ruską realizację samogłosek nosowych, również podtrzymywana interferencją języka białoruskiego lub rosyjskiego por. ros. *могу, хожу*, błr. *магу, хаджу*);

● **końcówka *–m* zam. *–my* w 1. os. lmn. we wszystkich koniugacjach czasu teraźniejszego** (u 8 osób), np.: **No i słuchaj, ***postempujem**, ***zdajem** egzaminy […]* (WołEM), *Oj, jak ***wyjdziem**, albo ***przyjedziem**, tak my ніхто проців её jak ***mówim** my* (LidK), *Dopilnuje ten rząd, że my dziećmi ***zajmujem się*** (GrsiostraStella) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 1. os. lmn. czasu teraźniejszego ma końcówkę *–м*, (por. ros. *пишем, стоим*, błr. *пішам, стаім*).

U 9 respondentów pojawiła się **forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego**, np.: *Kiedy już ***ja była** w klasztorze […]* (GrsiostraStella), *Jeżeli ***my** każdy dzień **rozmawiali** […]* (LidJŁ), *I ***my** w Mostach tam **stoim*** (WołEM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego).

Uogólnienie końcówek męskoosobowych na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego wystąpiło u wszystkich 9 informatorów, np.: ***[Siostry] *wyszli** z kościoła* (GrsiostraStella), ***Podręczniki** francuskiego jenzyka u mnie ***zachowali się*** (GrJP), *To ***byli** takie **wieczarynki*** (LidMS), *To mnie **łzy *byli** [w oczach]* (WołEM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których w czasie przeszłym nie ma rozróżnienia na rodzaje i czasowniki w rodzaju męskoosobowym oraz niemęskoosobowym mają końcówkę ros. *–ли*, błr. *–лі*).

U 3 osób zauważyłam **zmiany w zwrotności czasowników**, które przeważnie polegały na używaniu zaimka zwrotnego *się* w miejscu, gdzie nie powinien wystąpić, np.: *Za jim ***potrzebuje się** индивидуальный уход / i wojna ***zaczeła*** (LidK), *tutaj on ***został się*** (WołEM), *No ***czuju się** takie więź z polskim, bo tak bardzo podoba się polski język* (WołHS) (cecha kresowa).

U 2 informatorów zarejestrowałam formę **czasu zaprzeszłego**, np.: *Ja ***była** z Polski jeden **przywiozła*** (LidJŁ), *Brat nasz uczył się i w kanserwatoriji ***był postompił*** (LidK), *A drugi dziadek po stronie ojca to ***był** na kolei **pracował*** (WołHS) (cecha kresowa wynikająca z peryferyczności i izolacji polszczyzny na Grodzieńszczyźnie, stąd czas zaprzeszły mógł się dłużej zachowywać).

3.2.3. Składnia

W polszczyźnie Polaków z pokolenia starszego zarejestrowałam 14 cech składniowych. U wszystkich respondentów wystąpiły: forma męskoosobowa czasownika przy rzeczowniku niemęskoosobowym, konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich innych przyimkowych oraz brak czasowników w 3. os. lmn. zamiast form bezosobowych na *–no/–to*. Ponad połowa cech była cechami częstymi (8), pozostałe cechy były średnimi, nie wystąpiły zaś cechy rzadkie.

1. Różnice w łączliwości form pod względem rodzaju:

● **niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.).** Cecha ta jest powszechna wśród osób posługujących się na co dzień językami wschodniosłowiańskimi, ponieważ w tych językach kategoia rodzaju nie jest istotna w czasie przeszłym, orzeczenie dostosowuje się tylko pod względem liczby i osoby. Ta cecha pojawiła się u wszystkich 9 respondentów i występowała regularnie, np.: *Panienki w ten jeszcze czas coś* ****mieli*** *swoje takie upieńkszenia* (GrJP), *Siostry starsze* ****byli****, wszystkie* ****poraschodzili sia, *powychodzili zamonsz*** (LidJŁ), ****Oglądali*** *to dzieci, wszystko to* ****rozumieli****, choć dzieci małe* ****byli*** (WołHS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego);

● **niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany** (u 6 osób), która zachodziła w połączeniach **zaimek wskazujący + rzeczownik**, np..:*Popadli się* ****takie ludzie*** *[...]* (WołAJ), ***Wnuki*** *chodzom* ****same*** (LidMS); **zaimek dzierżawczy + rzeczownik**, np.: *No bo u nas* ***rodzicy *nasze*** *rozmawiali* (LidK), ****Moje wnuki*** *mieszkajo z synam* (GrJP); **zaimek upowszechniający + rzeczownik**, np.: *No* ****wszystkie *te ludzie****, chłopaki, dziewczyny, z którymi my leżali w szpitalu [...]* (GrsiostraStella) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego);

● **niezgodność rodzaju podmiotu z rzeczownikiem ze zdania poprzedniego, do którego nawiązuje** (u 5 osób). Zazwyczaj polegała ona na błędnym rodzaju zaimka osobowego, np. ****Oni*** *[z poprzedniego zd. butelki] majo taki jaktoby kształt jak tego granatu* (GrJP), *A potym* ****oni*** *[z poprzedniego zd. nauczycielki], ja nie wiem, gdzie* ****oni*** *[wyjechały]* (LidJŁ), *Bo* ****oni*** *[z poprzedniego zd. siostry zakonne] już tak zestarzali się, że już* ****oni*** *nie dawali rady* (GrsiostraStella) albo na błędnym rodzaju zaimka pytającego, który wprowadzał zdanie podrzędnie złożone, np.: *To jest takie* ***ludzi, *które*** *opisywali swoje życie z Chrystusem* (WołAJ), *A w ten czas* ***żołnierzy, *takie które*** *już dwa lata [...]*

(WołEM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego).

2. Różnice w łączliwości form pod względem liczby wystąpiły w przykładach, w których **orzeczenie występowało w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzeczownikiem w l. mn.** (u 8 osób), np.: *W domu do tej pory* ****jest te ksionżki*** *francuskie* (GrJP*), I tak czysto, te* ***sprzątaczki takie *jest****, że Jezu!* (WołMB), *[...] pałowa to* ****jest Polacy*** (WołHS), *To u mnie wsie* ***piosenki *jest*** (LidK) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego).

3. Różnice w łączliwości form przypadkowych:

○ **różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego**, które polegały na używaniu M. zam. N. w konstrukcji *być kim?*. Cecha poświadczona u 6 respondentów, np.: *Ja już musiała* ****być przyłożona*** / *A ona* ****staruszka była*** (GrsiostraStella), ****rolnik był*** (LidJŁ), ****sercowik był*** (LidK) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego i rosyjskiego, w których w takiej konstrukcji składniowej używa się tylko mianownika, np. *я врач*, *я повар* itd. Dodatkowo bardzo często dana cecha również jest podtrzymywana przez akanie, które prowadzi do synkretyzmu B. lp. z M. lp., por. s. 146));

○ **różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych** polegające na używaniu B. zam. D. (u 8 osób), np.: *Tutaj* ****wszystko nie opowiesz*** (GrJP), *I* ****nic nie ma*** *do powiedzenia?* (GrsiostraStella), ****Radyjo*** *i to* ***nie było*** (LidMS), *Ja już* ****nic nie pamiętam*** (WołEM). U wielu respondentów dana cecha wystąpiła przy używaniu zaimka nieokreślonego *nic*, co często pojawia się również w polszczyźnie w kraju (cecha kresowa);

○ **różnice w występowaniu konstrukcji bezprzyimkowych i przyimkowych** polegające na zastosowaniu konstrukcji bezprzyimokowej w miejscu konstrukcji przyimkowej i na odwrót oraz stosowanie innego przyimka niż wymaga tego konstrukcja przyimkowa. Błędy w tych konstrukcjach są częste, wystąpiły u wszystkich respondentów, a są wynikiem znajomości kilku podobnych do siebie języków oraz braku odpowiedniej wiedzy językowej w wyniku luki w edukacji polskojęzycznej:

● **konstrukcje bezprzyimkowe zamiast ogólnopolskich przyimkowych** (u 8 osób), np.: *a on* ****mnie mówi*** zam. *mówi do mnie* (WołEM), *Ni bardzo to już ja* ****jim zadowolona***. zam. *zadowolona z niego* (WołAJ), *No i tak* ****było cały rok***. zam. *było przez cały rok* (GrsiostraStella), *To oni* ****czekaly tego tornistra***. zam. *czekać na tornister* (WołMB) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich bezprzyimkowych** (u 5 osób): *A ***u jej** menża zabili w Stalingradzie.* zam. *jej męża zabili* por. ros. *у нее убили мужа* (GrJP), *Drugi raz i ***odpowiadasz dla** ksiendza tak cichańska sobie po polsku.* zam. *odpowiadasz księdzu* (LidMS), *Bendzie ***w trzy razy** drożej отопление.* zam. *trzy razy droższe* por. ros. *в три раза дороже* (WołEM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych** (u 9 osób): *Już nie było kogo ***wieźć do** Syberii.* zam. *wieźć na Syberię* (WołHS), *Ją ***wzieli w** biblioteka.* zam. *wziąć do biblioteki* (WołEM), *Brat ***na siedemnaście lat był starszy**.* zam. *o siedemnaście lat starszy* (LidMS), *Ona jeszcze mnie ***do szkoły nauczyła** mnie po polsku czytać.* zam. *przed szkołą* (LidJŁ) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

○ **błędy w związkach rządu, czyli błędna rekcja** (u 8 osób), np.: *Czy ja by ***dała rady to wszystko podołać**?* zam. *dała rady temu wszystkiemu podołać* (GrsiostraStella), *jeżelib my ***każdy dzień rozmawiali*** zam. *rozmawiali każdego dnia* (LidJŁ), *Ot ***zapytaj mamusiu**.* zam. *zapytaj się mamusi* (WołEM), *Ja bardzo mądrych ***lubię kotów**.* zam. *lubię mądre koty* (WołMB) (cecha defektywna).

4. Różnice w strukturze linearnej zdania:

● **zaburzenie szyku przydawki (tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji)** (u 8 osób), np.: *W piendziesiontym roku, już w Grodnie ***polskiej szkoły** nie było* (GrJP), *Gdzie takie słowo może być w ***polskim języku**?* (LidK), *Ja w ***Polskim Domie** pracowała* (LidMS), ****Warszawski Uniwersytet*** (WołAJ), *Ja przyszła w ***pogrzebowy dom*** (WołEM) (cecha kresowa);

● **niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej** (u 6 osób), np.: *To ot ***siostry cóka**, moja плямянніца.* por. ros. *сестрины дети / дети сестры* (LidJŁ), ****Neli córka** Ewelina* por. ros. *Нелина дочка / дочка Нели* (LidK), *Po synowej tam ***cioci syn** żeni się.* por. ros. *тетин сын / сын тёти* (WołAJ), *Mojej ***mamy brat** żył w Łodzi.* por. ros. *мамин брат / брат мамы* (WołMB) (cecha kresowa).

5. Formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na *–no/–to* (u 9 osób), np.: *[...] żeby jej ***nie zabrali** do, na roboty niemieckie [...]* (GrJP), *Wszystkie te trudne byli czasy, prześladowanie, kościoły ***zamykali, *wyrzucali**...* (GrsiostraStella), *Przychodzisz do sonsiada to jak ***mówili**? „Dzień dobry!”, „Do widzenia”. „Здравствуйте” nigdy nie ***mówili*** (LidMS), *A później mu ***dali** po tym wojsku jakieś ziemie tam w rajonie* (WołHS). Formy czasownika na *–no/–to* w mowie spontanicznej

występują rzadziej, niż czasowniki w 3 os. lmn., dlatego różnie też można interpretować przytoczone przeze mnie przykłady. Jednak chciałabym zauważyć, że bezosobowe formy czasownika na *–no/–to* nie pojawiały się w mowie respondentów (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego i białoruskiego, w których w podobnych konstrukcjach składniowych częściej używa się czasowników w 3. osobie niż form bezosobowych).

6. U 2 respondentów odnotowałam **tendencję do unikania liczebników zbiorowych**, np.: *A u córki* ****dwa*** *unuki* / *Ma* ****cztery*** *syna* (LidJŁ), *U mnie* ****dwa*** *syna* / *U dziadka* ****siedem*** *osób było [w rodzinie]* (WołEM) (cecha kresowa).

3.2.4. Słowotwórstwo

W polszczyźnie pokolenia starszego zauważyłam 14 cech związanych ze słowotwórstwem różnych części mowy. Żadna cecha nie wystąpiła w grupie cech częstych, a najczęstszą cechą było występowanie **partykuły wzmacniającej *–ż***, która łączyła się z różnymi częściami mowy, zarówno z samodzielnymi, jak i niesamodzielnymi (u 6 osób), np. z zaimkiem: *Ale w nocy to* ****mnież*** *spać to chce się* / ****Jaż*** *szkoła przerwała* (GrsiostraStella), ****Toż*** *dawno była* (LidJŁ); czasownikiem: *A tam nie* ****byłoż*** *nic* (LidMS); z przysłówkiem: *Ja* ****znowuż*** *nie zdążyła* / *[…] że ona* ****znowuż*** *wypadła tutaj* (WołMB); ze spójnikiem: ****Ależ*** *w szkole chciało się też być* (WołMB); z partykułami: *No a mam* ****jeszczeż*** *młoda?* (LidJŁ) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których występuje przyrostek *–ż* o funkcji wzmocnienia emocjonalnego przekazu).

W **słowotwórstwie rzeczowników** zauważyłam następujące cechy:

● **formant przyrostkowy *–ak* tworzący zdrobnienia zam. *–ek*** (u 2 osób), np.: ****Maraczak*** / ****aniołak*** (LidK), ****synak*** / ****domak*** (WołAJ) (cecha kresowa wynikająca z akania);

● **formant przyrostkowy *–aczka* tworzący zdrobnienia zam. *–eczka*** (u 1 osoby), np.: ****córaczka*** (WołMB) (cecha kresowa wynikająca z akania);

● **formant przyrostkowy *–ewka* tworzący zdrobnienia** (u 1 osoby), np.: *Też nie zła* ****modlitewka*** *taka, nie ma musi jej w tych ksionżeczkach* (LidK) (cecha kresowa);

● **formant przyrostkowy *–ość* na tworzenie abstraktów odprzymiotnikowych** (u 2 osób), np.: ***ładność** ‘piękno’: *Po *ładności tam nic nie było* (LidK), ***maleńkość** ‘dzieciństwo’: *Tylko po polsku [rozmawiałam]. Ja z* ****maleńkości*** *tylko po polsku* (WołMB) (cecha kresowa[3] podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego).

[3] Por. Kurzowa 2006:377.

W **słowotwórstwie przymiotników** wystąpił **formant przyrostkowy *–in* do tworzenia przymiotników dzierżawczych** (u 1 osoby), np.: ***Mamin** [ojciec] był Aleksander* (LidMS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego, w którym przymiotniki dzierżawcze są tworzone m.in. za pomocą przyrostka *–in*). U kilku przedstawicieli pokolenia starszego zauważyłam charakterystyczne dla polszczyzny kresowej **tworzenie stopnia najwyższego** za pomocą połączenia zgramatykalizowanego zaimka *sam* z odpowiednim przymiotnikiem w stopniu równym, a niekiedy w wyższym lub najwyższym (u 4 osób), np.: *Ja była ***sama mniejsza** w rodzinie* (LidJŁ), *Ja ***sama młódsza** w rodzinie* (LidK), *Ja była ***sama młądsza*** (LidMS), *A to ***same lepsze** było mieszkanie na cała ulica* (WołEM) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym z języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których istnieje analityczny sposób wyrażania stopnia wyższego por. błr. *самы малодшы*, ros. *самый младший*).

Słowotwórstwo zaimków wyróżniało się następującymi cechami:

● **formant postfiksalny *–to/–toby* zam. *–ś/–kolwiek* do tworzenia zaimków nieokreślonych** (u 3 osób), np.: *Oni majo taki ***jaktoby** kształt jak tego granatu* (GrJP), *Czeba u ***kogo-to** zapytać się* / *Ale [ona] nie w ksiengowości [pracuje], ***jak-to** po drugiemu nazywa się* / *I ***gdzie-to** my spotkali się* (WołAJ), *A oni żyli, budowali, nie to, że tam, ***kto-to** dostał [mieszkanie], im dali takie komunalne w Łodzi […]* (WołEM) (cecha interferencyjna, wzorowana na słowotwórstwie w języku rosyjskim, w którym formant postfiksalny *–to* jest częścią szeregu zaimków nieokreślonych odnoszących się do osób, przedmiotów, znaków, czasu, miejsca, które najprawdopodobniej istnieją naprawdę, ale są nieznane temu, kto mówi, por. ros. *кто-то, где-то, как-то*);

● **formant przyrostkowy *–ść/–ści* zam. *–ś* w zaimkach nieokreślonych** (u 1 osoby), np.: *Tak by była ***kiedyści** krowa, i prosiaków czymali.* por. błr. *калісці* (LidK) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym, forma utworzona na wzór analogii w języku białoruskim[4] por. błr. *якісці*);

● **formant przyrostkowy *–ny* do tworzenia form 3 os. zaimka osobowego** (u 3 osób), np.: *I rodzicy bardzo ***jejna** takie profesory* / *monż ***jejny*** / *To ***jejna** córka w Wilniusie żyje* (WołEM), *Ten ksionc akurat był z ***ichnego** klasztoru* (GrsiostraStella), *Ale ***ichne** dzieci to wszendzie rozrzucane* (LidK) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym z języka białoruskiego, w którym zaimki w 3. os. mają dwie formy por. błr. *яго/ягоны*, *яе/ейны*, *іх/іхны*).

[4] Por. Kurzowa 2006:378–379, Karaś 2001: 208.

W **słowotwórstwie czasowników** zauważyłam **formant przyrostkowy *–ś* zam. postfiksu *się*** (u 3 osób), np.: ***Nauczyłaś** i ona była… o już nie moge партниха jak to powiedzieć?* (WołAJ), *To ty w polskiej [szkole] ***uczyłaś**?* (LidJŁ), *[…] to ***wstydziłaś**, że nie umiem tak dobrze [mówić po polsku]* (WołHS) (cecha interferencyjna, przeniesienie z języka rosyjskiego formantu słowotwórczego *–сь* służącego do tworzenia zwrotności) oraz zmiany **pod względem stosowania form aspektu niedokonanego zam. dokonanego** (u 3 osób): *W Grodnie za cara ***kończył** rzemieślnicza szkoła* (GrJP), *Może to mi uda ***się** ***iść** też służyć Panu Jezusowi do klasztoru* (GrsiostraStella), *On w Warszawie też ***żenił się*** (LidK) (cecha defektywna). U 2 respondentów odnotowałam **występowanie błędnej formy czasownika z przyrostkiem *–ść zam. –ć**, np.: *Patrze, to jest miedziane czy mosionc i odrzucił, że potym ***wziónść** […]* (GrJP), *Ona już rieszyła tak ***wzionść** i zakryć* (WołAJ) (cecha defektywna). Ta cecha pojawiła się tylko w czasowniku **wziąść*, co również można odnotować w języku polskim potocznym w kraju. (cecha defektywna).

W języku polskim niektórych respondentów (u 2 osób) pojawiły się **skrócone formy partykuły przypuszczającej *–b* zam. *–by***, np.: *Oni ***dalib** rady? / Babcia, ***żeb** jakoś darem, darmowa, czy co!* (WołEM), ***jeżelib** my każdy dzień rozmawiali* (LidJŁ) (cecha interferencyjna. Skrócona postać partykuły *by* jest wynikiem wpływu języka rosyjskiego, w którym dana część mowy może występować zarówno jako *бы*, jak i w wersji skróconej *б*. Rosyjska partykuła *бы (б)* jest enklitykiem, czyli nie jest samodzielnie akcentowana a łączy się w zestroju akcentowym z wyrazem poprzedzającym. Wariant pełny *бы* nie ma ograniczeń morfologicznych w użyciu. Natomiast wariant skrócony *б* jest ograniczony formalnie, ponieważ nie może wystąpić po wyrazie, który kończy się spółgłoską, np. **был б*, **увидеть б – была б*, *увидела б*).

3.2.5. Słownictwo

W słownictwie przedstawicieli pokolenia starszego przeważały cytaty, kalki słowotwórcze wyrazowe, semantyczne oraz frazeologiczne z języka rosyjskiego nad analogicznymi z języka białoruskiego. Natomiast zapożyczenia formalnosemantyczne wystąpiły u wszystkich respondentów zarówno z języka rosyjskiego, jak i z języka białoruskiego. Nie odnotowałam jednak kalk słowotwórczych z języka białoruskiego. U wszystkich respondentów odnotowałam cytaty z języka rosyjskiego, zapożyczenia formalnosemantyczne z języka białoruskiego i rosyjskiego, zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową oraz oboczne występowanie niektórych leksemów

w zmienionej postaci. Prawie u wszystkich informatorów (8 osób) zarejestrowałam archaizmy wyrazowe lub wyrazy przestarzałe.

1. Cytaty (cecha interferencyjna)

Jak wspomniałam wyżej, cytaty pojawiały się u wszystkich informatorów. Część osób np. WołEM, GrsiostraStella, LidJŁ przywoływały bardzo długie cytaty w języku rosyjskim albo w mowie prostej. Osoby, które często używały cytatów z języka białoruskiego lub mowy prostej pochodziły ze wsi (GrsiostraStella, LidJŁ, LidMS). Pozostałe respondentki (LidK, WołAJ), w polszczyźnie których oprócz cytatów z rosyjskiego były również cytaty z białoruskiego, przytaczały je zaledwie raz czy dwa w ciągu całej rozmowy. Były to same wyrazy, a nie dłuższe partie tekstu. Ta sytuacja odzwierciedla to, że wieś na Białorusi przeważnie posługiwała się i nadal posługuje mową prostą, a miasto jest bardziej językowo zrusyfikowane. Warto podkreślić, że spora liczba cytatów z języka rosyjskiego dotyczyła nazewnictwa najnowszych realiów, np. współczesnych technologii, nowoczesnego sprzętu, specjalistycznego słownictwa, np. leksyka związana z medycyną i usługami medycznymi: *przyjęli mnie w* ***приёмное отделение*** / *u mnie była sto trydcat', sto pesjat,* ***тахикардия*** (GrsiostraStella), *U jego* ***кесаревы роды*** *byli i его* ***оживляли****, двадцать минут ни плакал и всё,* ***кровоизлияние*** *на мозг* (LidK). Często też pojawiała się leksyka związana z radziecką codziennością, np.: ***Советский союз*** *ten był* / I *to służyło tym chłopakom za* ***коктейль Молотова*** / *Z jednego kościoła, tam u mnie przyjechał ten* ***воронок*** (GrJP), *Tak nas przez эта* ***милиция****, чуть nie każdy dzień przychodzili* / *To z* ***горисполкому*** *ta babka spotkała [...]* (GrsiostraStella). Ale trzeba też przyznać, że wielokrotnie respondenci wstawiali cytaty w miejsce zwykłego codziennego słownictwa, np.: ***Всіх*** *tych pamienta.* por. pol. *wszyscy* / ***старанка*** *była zupełnie* por. pol. *stareńki* (GriostraStella), *Tak, piersz, jak żył* ***дядя****, to pisali i pocztówki posyłali, i* ***паздраўлялі*** *ze świentem.* por. pol. *wujek, składać życzenia* (LidMS), *ja jak ni uwierenna [...]* por. pol. *być pewnym* (LidK). Cytaty z języka białoruskiego wystąpiły u 5 osób, a z języka rosyjskiego – u wszystkich bez wyjątku.

2. Zapożyczenia formalnosemantyczne (cecha interferencyjna)

Zapożyczenia formalnosemantyczne z języka białoruskiego oraz rosyjskiego wystąpiły u wszystkich respondentów i są poświadczone licznymi przykładami. Jako ilustrację przytoczę zaledwie kilka przykładów z mowy jednego respondenta: *A ja, jak chodziła do kościoła, to mnie* ****jednoklasisty*** *moje mnie mówili […]* (por. ros. *одноклассники* ‘koledzy z klasy’) / *Takie* ****rostki*** *byli* (por. ros. *росткu* ‘kiełki’) / *On zawsze taki był* ****statny*** (por. ros. *статный* ‘dostojny, okazały, godny’) / *Nie, nie, nie,*

jak ja ****naczynam*** *po polsku rozmawiać oni do mnie po polsku odpowiadajo* (por. ros. *начинать* ‘zaczynać’) / *Gdzieś* ****przepadli*** *te dzieci* (por. ros. *пропасть* ‘zniknąć’) (WołMB), *Nu jak zaczeli* ****ragotać*** *i puścili mnie i mandatu nie zapłaciłem* (por. blr. *рагатаць* ‘śmiać się’) (GrJP) *To* ****każa****, kiedyś wsadzisz byka, ale trochę,* ****każa*** *normalnie* (por. blr. *казаць* ‘mówić’) (LidK), *Mnie* ****zdaje się****, że teraz takie i prawasławne chodziać do kościoła, widze drugi raz u nas* (LidMS) **(**por. blr. *мне здаецца / падаецца* ‘wydawać się’).

3. Kalki leksykalne:

○ **kalki słowotwórcze** (cecha interferencyjna)

Jak wspomniałam na początku omawiania leksyki, w polszczyźnie respondentów z pokolenia starszego nie spotkałam kalk słowotwórczych z języka białoruskiego. Natomiast pojawiły się nieliczne kalki słowotwórcze z języka rosyjskiego (u 3 osób): *pytała i* ****rozpytywała*** *u niej* (w języku ros. przyrostek *раз– (рас– / разо–)* przy dodaniu do czasownika oznacza zintensyfikowanie czynności) (GrsiostraStella), *mnie zdrowie* ****słabowate*** (akcentowany przyrostek *–оват*, dodany do przymiotników, tworzy przymiotniki w znaczeniu niepełnej jakości, obecność jakości tylko w niewielkim stopniu)

○ **kalki semantyczne wyrazowe** (cecha interferencyjna)

Kalki semantyczne wyrazowe z języka białoruskiego zarejestrowałam u 3 osób:

● **chować** por. blr. *хаваць* ‘pochować’, np.: *O tutaj umierali, w tamtej połowie ja ich* ****chowałam*** (WołAJ) (dany leksem obecny jest również w polszczyźnie potocznej w kraju);

● **czemu?** por. blr. *чаму?* ‘dlaczego?’: *Nu* ****czemu*** *ty taka jest wstrętna?! / A do pierwszej spowiedzi proszę bardzo, sto dwadzieścia osób, a jakoś nie chodzi [potem], to to* ****czemu****?* (WołMB) (dany leksem obecny jest również w polszczyźnie potocznej w kraju);

● **liczyć** por. blr. *лічыць* ‘uważać, mieć opinię’: *Ja* ****liczu****, że to nie odpowiedzialne te, kto tam kieruje tym zwionskam / No ja* ****licze****, że gdzieś pałowa to może z tego, że jakieś tam mieć, a pałowa to jest Polacy* (WołHS) (dany leksem obecny jest również w polszczyźnie potocznej w kraju);

● **musieć** por. blr. *муси*/*мусіць* ‘chyba’: *Nu,* ****musi*** *z cztery na górze i dwa z dołu* (WołMB);

● **wyglądać** por. blr. *выглядаць кагосці* ‘patrzeć za kimś, czekać’: *Przyzwyczajony, że ktoś idzie jaki człowiek, ono już i* ****wygląda*** (WołMB).

Więcej przykładów na kalki semantyczne wyrazowe zarejestrowałam z języka rosyjskiego. Pojawiły się one w polszczyźnie 6 respondentów, np.:

● **guma** por. ros. *резина* ‘opona’, np.: *Miał* ***guma**, żeby* ***guma** sobie kupić, bo miał bez, koła już takie już znoszone* (GrJP);

● **kino** por. ros. *кино* ‘film’, np.: *No tak, imiona z* ***kin** bioro i dajo* (GrJP);

● **kurs** por. ros. *курс* ‘rok studiów’, np.: *A na jakim* ***kursie** już?* (LidK);

● **odkrywać** por. ros. *открывать* ‘otwierać’, np.: *Trzeba* ***odkrywać**,* ***odkrywać** ten zeszyt* (LidK), *Nu i ja, jak w przeszłym roku, to wiza* ***odkrywałam*** (WołEM);

● **patrzeć** por. ros. *смотреть* ‘uważać na coś’, np.: *Jak będziesz* ***patrzaj** tylko na to* (WołAJ);

● **postępować** por. ros. *поступать* ‘dostać się na studia’, np.: *Ni bardzo ona pomyślała, co bendzie* ***postempować*** (WołAJ);

● **przeżywać** por. ros. *переживать* ‘przejmować się’, np.: *To mamaż nasza* ***przeżywała*** (LidK);

● **przypisać** por. ros. *прописать* ‘zameldować’, np.: *Ten sąsiad ten ichny* ***przypisał**, no i ja zaczęła tam u jich żyć* (GrsiostraStella);

● **robota** por. ros. *робота* ‘praca’, np.: *Przychodze na* ***robote*** (WołEM) (ten leksem obecny jest również w polszczyźnie potocznej w kraju);

● **rozebrać się** por. ros. *разобраться* ‘zrozumieć’, np.: *Ну в смысле, matka, ojciec tam, а бабушка и дедушка to już drugie pokolenie, a* ***rozebrać się**? Ale by jakby nie było, kto wychowuje?* (WołAJ);

● **stroić się** por. ros. *строиться* ‘budować się’, np.: *Tam* ***stroi się** kościół świętega Mateusza* (WołAJ);

● **wychodzić** por. ros. *выходить* ‘pomóc komuś odzyskać siły po chorobie, zranieniu’, np.: *I też był ranny i jego Madziarka tam* ***wychodziła*** (GrJP);

● **zagubić** por. ros. *загубить* ‘zatracić’, np.: *A wszystko oddali, powiedział oddawaj, bo dzieci* ***zagubisz*** (WołHS).

● **znieść** por. ros. *снести* ‘zburzyć’, np.: *Причём oni pobudowali domek ten, a my tam dalej, potym* ***znieśli*** (LidK).

○ **kalki frazeologiczne** (cecha interferencyjna)

Kalki frazeologiczne z języka białoruskiego pojawiły się u 5 respondentów, np.:

● **chodzić pod krzyż** por. błr. *хадзіць пад крыж* ‘przychodzić pod krzyż na modlitwę’, np.: *U nas bardzo dużo było ludzi,* ***chodzili** pod krzyż, zawsze modlili się* (WołMB);

● **w ten czas** por. błr. *у той час* ‘wtedy’, np.: *Tak,* ***w ten czas** nie było tego* (LidMS).

Kalki frazeologiczne z języka rosyjskiego wystąpiły u 8 respondentów:

● **karta choroby** por. *карта болезни*, np.: *A ja szczerze, jak dziecko, ja mówie przed siostra przyłożona, mówie, ***karta choroby**, mówie wszystko, pokazuje jakie analizy, wszystko, jakie dyjagnozy* (GrsiostraStella);

● **nerwy zdają** por. ros. *сдают нервы* ‘tracić cierpliwość’, np.: *A to ja nie, bo ja ni wyczymam, ni wyczymam, bo ***nerwy zdajo** te* (LidK);

● **nic strasznego** por. ros. *ничего страшного, все хорошо* ‘nic złego, wszystko jest w porządku’, np.: ****Nic strasznego**, wszendzie tak bywa* (WołEM);

● **nie przepadło darem** por. ros. *не прошло даром* ‘nie poszło na marne’, np.: *I mówi mnie: „Na pewno moja ta wiara i co ja tak była zwionzana z kościółkiem mnie ***nie przepadło darem**”* (WołAJ);

● **odrywać od siebie** por. ros. *оторвать от сердца* ‘z bólem zrezygnować z czegoś’, np.: *Opłacić dniówka i jeszcze jedzenie trzeba było zawsze […] starsz się jak lepiej, a to wszystko ***odrywasz od siebie*** (WołEM);

● **pojechać w gości** por. ros. *поехать в гости* ‘iść w odwiedziny’, np.: *Ja, Marynka osiemdziesiont ósmy i dziewionty ***pojechała w gości*** (WołAJ);

● **położyć na karte** por. ros. *положить деньги на карточку* ‘zrobić przelew na kartę’, np.: *A na przykład tu też możesz ***położyć na ta karta*** (WołEM);

● **przełożyć ręce** por. ros. *приложить руку к делу* ‘maczać palce w sprawie’, np.: *Chyba trzeba złota **rączka** babci ***przełożyć**, żeby nauczyć do pierwszej spowiedzi* (WołMN);

● **przyjść w upadek** por. ros. *прийти в упадок* ‘przyjść w rozkład, degradować’, np.: *Tak wszystko wybuchła, tak wszystko złamało się i jemu wszystko ***w upadek przyszło*** (WołMB);

● **urządzić się na pracę** por. ros. *устроиться на работу* ‘pójść do pracy’, np.: *Ja tam sobie ***urzondze się na praca*** (GrsiostraStella);

● **wyjść w ludzie** por. ros. *выйти в люди* ‘usamodzielnić się’, np.: *Dzieci, żeby ***powychodzili wszystkie w ludzi*** (WołMB).

4. Archaizmy i wyrazy przestarzałe (tę cechę zaliczam do cech kresowych ze względu na to, że polszczyzna kresowa znajduje się na obrzeżach występowania języka polskiego oraz w pewnej izolacji w stosunku do polszczyzny w kraju. To powoduje, że pewne tendencje językowe lub nowe słownictwo dociera do użytkowników języka na tzw. Kresach Wschodnich ze znacznym opóźnieniem, a jednocześnie sprzyja zachowaniu się

pewnych cech lub niektórych leksemów, które nie są aktualne w kraju. Warto podkreślić, że część przytoczonych przykładów jest również kresowizmami).

● **akuratny** ‘dokładny, porządny’, np.: *On bardzo jest **akuratny*** (WołAJ);

● **doktor/ doktór/ doktorka** ‘lekarz’, np.: *Opowie ta doktorka* (GrsiostraStella), *Wszystko do mnie dzwoni to **doktorka*** (LidJŁ) (dany leksem występuje również w polszczyźnie w kraju);

● **kartofla** ‘ziemniaki’, np.: *To jak przyjeżdżałam tam **kartofla**, jak tam co oni mówili* (WołAJ), *U nas przeważnie barszcz i **kartofelka** w tależyku oddzielnie* (WołEM);

● **kolegować** ‘przyjaźnić się’, np.: *Oni teraz tak **kolegujo*** (WołAJ);

● **Madziarka** ‘Węgierka’, np.: *I też był ranny i jego **Madziarka** tam wychodziła* (GrJP);

● **pokąd** ‘dopóki’, np.: *Obiady te ***pokąd** zrobisz wszystko* (WołEM), *Wszystko jedno do babci prendzej idzie się ***pokąd** małe dzieci* (WołAJ);

● **prowadzić do czegoś** ‘przygotowywać do czegoś/ uczyć’, np.: *Z dziecinstwa mnie mamusia też **prowadziła** do komunii i wsio* (WołAJ);

● **Ruski/ Rusek** ‘Rosjanin’, np.: *Ona wyszła za **Ruskiego**, nu prawosławny, ni **Ruski**, ale prawosławny / Teraz всё помешалось, bo za **Ruskich** tych* (LidK) (dany leksem występuje również w polszczyźnie potocznej w kraju);

● **uczony** ‘mądry, wyedukowany’, np.: *Bo one bardzo ***uczone*** (WołEM);

● **utulny** ‘miły, zaciszny, wygodny, taki, w którym można dobrze się czuć’, np.: *W Warszawie tak spokojniej, jakoś ***utulniej*** (WołHS);

● **wzrastać** ‘wychowywać się’, np.: *A my już dzieci **wzrastali*** (WołAJ), *Ona **wzrastała**, ale już u niej było takie powołanie* (WołAJ);

● **znak** ‘herb’: *To znaczy Parulis to była szlachta. Tego Nałęcz, ***znaku** Nałęcz* (GrJP).

5. Innowacje leksykalne (cecha defektywna)

Innowacje słownikowe, które wystąpiły w polszczyźnie respondentów z pokolenia starszego, są wynikiem słabej znajomości systemu języka polskiego oraz posługiwania się kilkoma językami słowiańskimi, w których są podobne wyrazy. W wyniku tego czasami informatorzy używali innowacyjnych leksemów. Innowacje słownikowe zarejestrowałam u 6 respondentów. Poniżej przytoczę kilka przykładów:

● ***być na wymarciu** ‘być przy śmierci’: J*uż jedna, prawda, ***była na wymarciu**, bo połamała noge w biodrze* (GrsiostraStella);

● ***fryzować się** ‘kręcić się’: *U mojej Marynki też takie włosy ni ***fryzujo się*** (WołAJ);

● ***przedział** ‘rok studiów’: *Na trzeci ***przedział** pójdzie* (WołEM);

● ***stać na stojaka** ‘stać na baczność’: *Każdy poniedziałek ***stała** swojej party **na stojaka** i tak pisała* (WołMB);

● ***szarawarki** ‘praca w niepełnym wymiarze godzin’: *On jak to mówili sia ***szarawarki**, takie jeździli na wieś, wozili ziarno i stamtąd na młyn* (WołMB).

● ***wstawiony** ‘pijany’: *Jak przyjdzie i ***wstawiony** to on ni aby jaki, on tak sobie spokojnie, spokojnie, położy się* (WołAJ);

● ***wstopować** ‘zatrzymać’: *Mnie tego, ***wstopowali** i mówio: „O! Proszę Pana, pienćset złotych mandatu!”* (GrJP);

● ***wystąpić** ‘wykwaterować się/ zwolnić pomieszczenie’: ****Wystomp** z akademika* (WołAJ);

● ***zwujkować się** ‘zaprzyjaźnić się, nawiązać kontakt’: *A, nu to tak trzeba już z nim ***zwujkować się*** (WołEM).

6. Błędy słownikowe

Błędy słownikowe respondentów z pokolenia starszego polegały głównie na myleniu leksemów podobnych brzmieniowo, fałszywych par synonimicznych oraz stałych zmian leksykalnych spowodowanych fonetyką kresową:

○ **używanie słów w niewłaściwym znaczeniu** (u 2 osób) (cecha defektywna). Przytoczone poniżej przykłady błędnego użycia polegały na tym, że respondenci użyli bardzo podobnego semantycznie leksemu, jednak zakres jego stosowania jest inny niż kontekst sytuacyjny opisywany przez informatora:

● ***brzydko** ‘nieprzyjemnie’: *Aż tylko ***brzydko** słuchać* (LidK);

● ***przystojna** dziewczyna, kiedy przystojny może być tylko chłopak lub mężczyzna: *Takie ***przystojne** dziewczynki* (WołMB) (por. ros. *симпатичный*, który może być używany na określenie zarówno kobiet, jak i mężczyzn).

○ **mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo** (u 7 osób) (cecha defektywna; w niektórych przykładach widać też interferencję z języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których występuje podobny leksem i to jego znaczenie przenosi się na wyraz polski, jednak w polszczyźnie dany wyraz ma inne znaczenie), np.:

● **koło** (przy, np. *koło niego, koło ratusza*) vs. **około**: *No u mnie tutaj obrazów starych też dużo jest, […] przedwojennych mam tak ***koło** trzydziestu pienciu* (GrJP);

● **pomierzyć** vs. **zmierzyć**: *Ciśnienie bywało ***pomierzyć** – o!* (GrsiostraStella) (por. ros. *померить давление*);

● **pozwolony** vs. **dozwolony**: *Jeździmy i za granica, tak, już u nas ***pozwolone*** (WołMB);

● **restauracja** vs. **renowacja**: *Byłem w ***restauracji**, to znaczy reanowałem i kościoły i cerkwi* (GrJP) (por. ros. *реставрировать*);

● **wspominać** vs. **przypominać**: *Jakoś ***wspominam**, jak Jadzia, moja siostra, z mężem, tak oni ładnie rozmawiali po polsku, bardzo ładnie, zupełenie drugie* (LidK), *A dużo lat przeszło i ja jo już potem ***wspomniałam*** (WołAJ) (por. ros. *вспоминать*);

● **wyjmować** vs. **wynajmować**: *No oni ***wyjmowali** te mieszkanie* (WołAJ);

● **zapomnieć** vs. **zapamiętać**: *Kobiety takie starsze, jak my chodzili pod krzyż mówili, tak i ja ***zapomniała** i mówie* (LidK, por. ros. *запомнить* ‘zapamiętać’), *Tyle cikawego, ale czy człowiek ***zapomni** to wszystko?* (WołEM).

○ **fałszywe pary synonimiczne** (u 9 osób) (cecha defektywna):

● **drugi** vs. **inny**: *Ja tylko z nio tak [po polsku]. Mnie ***drugiej** rozmowy nie ma / Niedawno przeczytała, jak jedna para, dziwczyna wyszła za, ten nie ruski taki, za musulman, musulmany. U nich ***druga** wiara* (WołAJ), *Czemu ludzi wpierw byli ***drugie**? Oni wiedzieli, też za ziemie bili się, zabiwali, to to było, bo życie było ziemia* (WołEM), *Siostra […] przyjechała do ***drugiego** miasta* / *Nie, w czwartej klasie było lżej, bo tam ***drugie** przymioty byli* (WołMB) (por. ros. *другой, инной*);

● **dużo** vs. **wiele**: *Ja była sama młodsza i na ***dużo** starszy brat… Brat na siedemnaście lat był starszy* (LidMS), *Eto było jeszcze ona ***dużo** młodsza* / *Marynka ***dużo** razów chodziła pieszo* (WołAJ) (por. błr. *шмат*, ros. *много*);

● **jeden** vs. **sam**: *Ja pojade *jedna* (WołEM), *Ona ***jedna** cały czas* / *Ciężko, ***jedna** była, na moje rence, ale ofiarowała się, bo dzieci* (WołMB) (por. ros. *один*);

● **kilka** vs. **parę**: *No to ja w szesiontym siódmym, to ja miała już dwadzieścia ***kilka** [lat]* (GrsiostraStella) (por. ros. *пару лет*);

● **trudny** vs. **ciężki**: *Matematyka ***ciężko** wszystka* (WołMB) (por. ros. *трудно, тяжело*, błr. *цяжка*);

● **umieć** vs. **znać**: *Ja i pacierz, wszystko ***umiem** to po polsku* (WołEM) (por. ros. *знать*, błr. *ведаць*);

● **wiedzieć** vs. **znać**: *Co ja tu opowiem po prostu, żeby ty gdzieś tam puściła do jakiegoś tego, gdzie turystyka zajmujo się w Warszawie, żeby oni ***wiedzieli o** tym muzeum* (GrJP), Ja *tyko ***wiem** ta Flawie* (GrsiostraStella), *Nu tak to Ojcze nasz, nu to pewnie,*

każdy raz mówi się i wszystkie to ****znajo*** (LidK), *Nu tak, mała* ****znaje*** *Ojcze nasz, Zdrowaś Maryja* (WołHS) (por. ros. *знать*, błr. *ведаць*);

● **więcej vs. bardziej:** *Warszawa mnie* ****wiencej*** *podoba się* (WołHS) (por. ros. *больше*);

● **zakończyć** vs. **skończyć**: *To ty już w tym roku* ****zakanczasz*** *czy jak?* (WołAJ) (por. ros. *закончить*);

● **żyć** vs. **mieszkać**: *W Minskie* ****żyje*** / *A brat to w Warszawie* ****żył****, i uczył się i* ****żył*** *w Warszawie* (LidK), *A ja przyszła do Lidy do siostry* ****żyć*** (LidMS), *Nu to tu w tych pokoikach* ****żyli****, kuchnia ta była* (WołAJ), ****Żyła*** *w akademiku* (WołAJ) (por. ros. *жить*).

○ **zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową** (u 9 osób) (cecha kresowa). Tę grupę można podzielić na trzy mniejsze: na zmiany wyrazów umotywowane akaniem (3 cechy), ikaniem (1 cecha) oraz odnosowieniem nosówek w wygłosie (1 cecha), które zachodziły zarówno w odmiennych, jak i nieodmiennych częściach mowy.

Do zmian leksykalnych spowodowanych **akaniem** zaliczam:

● zmienione **formy przyimków** ****pa*** zam. ***po***, ****da*** zam. ***do***, np.: (u 3 osób): *Ana i* ****da*** *kaścioła nie chodzi* (LidMS), *I* ****da*** *spowiedzi idziesz to przepraszasz* (WołMB), *Ksionc odpowiada* ****pa*** *rasiejsku, nu ja jemu też zaczynam mówić* ***po*** *rosiejsku* (WołHS);

● **zmienione końcówki czasowników *może* i *było* na formę **można* i **była*** (u 2 respondentów): *Już* ****można*** *dwadzieścia jakich pienć lat [...]* (LidMS), *Potym* ****była*** *w ten czas mi pozwolono i u nas w kościele krzyże* (WołEM);

● **zmiany w zakończeniach przysłówków** (u 4 osób). W wyniku akania przysłówki, które kończą się na *–e* występowały z *–a*: *A teraz* ****normalna****, my narmalnie, *narmalna rozmawiamy* (LidJŁ), *Jakoś darem,* ****darmowa*** *czy co?..* / *Bo teraz już* ****pomieszana*** (WołEM), *Zobacz, jak siostra* ****utrudniona*** *jest to wszystko* (WołMB). Również przysłówki zakończone na *–o* w wyniku akania występowały z końcówką *–a*: *No w nocy pracować jest bardzo* ****cienszka*** / ****rzadka*** *chodzi* (WołHS).

Do zmian leksykalnych spowodowanych **ikaniem** zaliczyłam **zmienioną formę partykuły przeczącej *nie*, która obocznie (lub zawsze) występowała jako **ni*** (u 9 osób), np.: *Ona stała* ****ni*** *chodzić do kościółka, rozumiesz* (WołAJ), *Яна так чуць-чуць rozmawia, ale* ****ni*** *tak jak te o, як Юля з Тоней* (LidMS), *Za co, милая моja, концы с концами, żeb* ****ni*** *ja, pomoc jakby* ****ni*** *było, troszke co…* (WołEM).

W wyniku asynchronicznej wymowy w wygłosie **zaimek zwrotny *się* występował jako **sień*** (u 2 osób): *Mama tym zajmowała* ****sia*** / *O, my spotykali* ****sia*** (WołAJ), *Ja tak zdenerwował* ****sia*** / *Jak to mówili* ****sia*** *szarawarki* (WołMB).

Na marginesie chciałabym też zauważyć, że ze względu na wpływ języka białoruskiego i rosyjskiego u respondentów z pokolenia starszego dostrzegłam **oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci**, np. obok formy **zaimka wskazującego *tutaj*** często pojawiała się zapożyczona forma ***tut*** (u 5 osób): *W Grodnie mieszkamy ***tut*** (GrJP), *Potym chodziła do wieczarowa szkoła, skończyła, i wszystkie w domu roboty robiła *tut* (GrsiostraStella), *A *tut my żyli kiedyś* (LidK) por. błr. i ros. *мум*). Odnotowałam również występowanie **przysłówka *potem* w formie **potym*** (u 9 osób), co może być umotywowane wpływem języka białoruskiego (por. błr. *потым*), np.: *On ***potym** ożenił się na niej* (GrJP), *Aż ***potym** stał jeździć* (LidK), *Piersz przyjeżdżali na Wschodni, ***potym** Centralny, ***potym** Zachodni, aż ***potym** do Wrocławia, a z Wrocławia aż do Wałbrzycha* (LidJŁ). Obocznie z **formą zaimka uogólniającego *wszystko*** występowała forma ****wsio*** (u 3 osób): *Wszystkie znam, tylko że słów ni pamientam, bo wiadomo, trzeba odkrywać ten zeszyt i jak czytam to wszystko, ***wsio** [przypominam]* (LidK), *Przyszła lekarka i wydała, można przyjonć do klasztoru, ***wsio**, znikła wada serca i ***wsio*** (GrsiostraStella) (por. błr. *усё* i ros. *всё*). Obocznie z leksemem ***troszkę*** pojawiała się forma ****troszki*/*troszku***, która prawdopodobnie powstała w wyniku wpływu języka białoruskiego, por. błr. *трошкі/трошку* (u 2 osób): *No to ona już pracuje ***troszku*** (WołEM), *Nu ale przez rok ona jeszcze ***troszki** chodziła do niej i tak lepiej sama nauczyła się i postompiła* (WołAJ).

W polszczyźnie pokolenia starszego zachodziły również pewne zmiany pod względem **stylistyki**. Zazwyczaj zmiany w obrębie stylistyki były spowodowane wpływem języków wschodniosłowiańskich lub przynależnoscią do tzw. kresowizmów. Np. do kresowizmów można zaliczyć **nadmierne używanie zdrobnień** w miejscu, gdzie użyłoby się rzeczownika pospolitego (u 3 respondentów): *Mogliby dziś poczytać i pośpiewać, wyż **młodzieńkie** / Haniu, my was weźmiemy do drugiej sali, jak na raskładuszka taka, polowe **łóżeczko**, ja mówie, dobrze, chociaż prześpie sie / To z gogrispałkomu ta babka spotkała, joj **stareńka** już! / Oj, dziecko moje, masz uszyć **sukieneczke** z krótkimi renkawami!* (GrsiostraStella), *U nas przeważnie barszcz i **kartofelka** w **talerzyku** oddzielnie / O, **płocik**, taki siaki* (WołEM) / *Nu to tu w tych **pokoikach** żyli / Urodziłam się w listopadzie w tysionc dziewieńćset czterdziesty piontym **roczku** / To była dwadzieścia cztery **latka** mnie / U mnie **pinionżków** brak było / Pierw kupiła taki [samochód], ale taki **ładnieńki**. / Ale u jej takie **mieszkanko** ładne, [...] i **spalniczka**, [...] i taki **domak** / Każdy dzień w **niedzielka** chodził do **kościółka** / Nu on jeszcze ni **ksienżulek*** (WołAJ). U jednej respondentki wystąpiło stosowanie **zwrotów grzecznościowych** zbudowanych na wzór

języków wschodniosłowiańskich, gdzie zamiast polskiego *pan/pani* używa się 2. os. lmn. *wy*, np.: *Haniu, my* ****was*** *weźmiemy do drugiej sali. / Kiedy, prawda, my zadali pytanie: „Mama, a jakby tak wyglądała, żeby ten, że znaczy sie* ****wy*** *tak pragneli i też tak samo chcemy pójść do klasztoru […]”* (GrsiostraStella). Podobnie, jak w polszczyźnie pokolenia najstarszego, również w języku informatorów z pokolenia starszego wystąpiły **leksemy, które często bywają kojarzone z polszczyzną kresową** (u 7 osób), np.:

● ***biełaruski** zamiast lub obocznie z formą poprawną **białoruski** (u 5 osób), np.: *[A w szkole nauka była w jakim języku?] Był* ****biełaruski****, był ruski i niemiecki* (LidMS) *To ja przepraszam, ale ja jeden raz była na* ****biełaruskaj*** *[mszy]* (WołMB);

●***Pol'ak/*Pol'aki** obok **Polak/Polacy** (u 3 osoby), np.: *ot wyszło tak, szto do nas przyjeżdżali* ****Poliaki*** (LidJŁ), *Ale widzisz, ty ładnie rozmawiasz, jak* ****Paliaki*** (LidK), *Też* ****Poliaki*** *wszystkie* (LidMS);

● **polski** na określenie **Polak, Polka,** a czasami **Polska** w znaczeniu 'kraj' (u 2 osób), np. *ja pajedu da* ****Polskiej*** *i tam z Paliakami [będę]* (LidJŁ), *A mama* ****polska*** *twoja?* (LidK);

●****Ruski/*Ruskie/*Ruscy*** obocznie z ***Rosjanin/Rosjanie*** (u 2 osób), np.: ich zrujnowali i ja już poszła da szkoły *ruskaj. (LidJŁ), o*na wyszła za* ****Ruskiego****, nu prawosławny, ni* ****Ruski****, ale prawosławny* (LidK);

●***ruski** zamiast lub obocznie z formą poprawną **rosyjski** (u 3 osób), np.*: po* ****rusku*** *w zakrystii?!* (WołAJ), *A po* ****rusku*** *byli nямёpku* (WołEM).

Wnioski wynikające z analizy lingwistycznej

Na płaszczyźnie **fonetyki** języka polskiego przedstawicieli pokolenia starszego zarejestrowałam 28 różnych cech językowych. Ponad połowę cech stanowiły cechy częste (15); cechy średnie zarejestrowałam 8 razy, a cechy rzadkie – 5 (tabela 3.1):

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
akanie (k)	miękkie cz' (k)	mieszanie nosówek: przedniej i tylnej (k)
dźwięczne h (ɣ), h' (ɣ') (k)	palatalna wymowa t', d', r' (i)	dwuwargowa artykulacja v:u (ł tylne) (k)
ikanie (k)	wahania w grupie sl/ śl/ szl (k)	wymowa grupy rż jako dwóch osobnych fonemów r + z a nie jako r + ž (d)
mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek ch:c, ch:k (k)	zwężenie o do u (k)	uproszczenie grupy szcz jako ŝ (i)

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
nieściągnięte grupy –ija/–yja (k)	wahania chy– : chi– (k)	mieszanie artykulacji l:ł (k)
asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie i śródgłosie (k)	brak wymiany spółgłosek (k:c, r:rz, s:sz) (d)	
denazalizacja nosówek w wygłosie (k)	swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych (k)	
mocno spalatalizowane l (k)	brak rozszerzonych form przyimków z –e (d)	
przedniojęzykowo-zębowe ł (k)		
przedniojęzykowo-zębowe s', z', c' dz' (k)		
występowanie o zamiast ó pochylonego (k)		
uproszczenie grup spółgłoskowych (d)		
wahania akcentu (k)		
wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski (k)		
występowanie głosek protetycznych j–, i– (k)		

Tabela 3.1. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania

Jednocześnie najwięcej cech fonetycznych było pochodzenia kresowego (22 cechy), cech defektywnych zarejestrowałam 4, a interferencyjnych najmniej – 2 (tabela 3.2):

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
akanie (cz)	palatalna wymowa t', d', r' (ś)	uproszczenie grup spółgłoskowych (cz)
dźwięczne h (ɣ), h' (ɣ') (cz)	uproszczenie grupy szcz jako ŝ (rz)	brak wymiany spółgłosek (k:c, r:rz, s:sz) (ś)
ikanie (cz)		brak rozszerzonych form przyimków z –e (ś)
asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie i śródgłosie (cz)		wymowa grupy rż jako dwóch osobnych fonemów r + z a nie jako r + ž (rz)
denazalizacja nosówek w wygłosie (cz)		
mieszanie nosówek: przedniej i tylnej (rz)		
mocno spalatalizowane l (cz)		
przedniojęzykowo-zębowe ł (cz)		

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
mieszanie artykulacji l:ł (rz)		
przedniojęzykowo-zębowe s', z', c' dz' (cz)		
wahania akcentu (cz)		
wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski (cz)		
występowanie o zamiast ó pochylonego (cz)		
zwężenie o do u (ś)		
wahania chy– : chi– (ś)		
dwuwargowa artykulacja v:u (ł tylne) (rz)		
wahania w grupie sl/śl/szl (ś)		
mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek (ch:c, ch:k) (cz)		
nieściągnięte grupy –ija/–yja (cz)		
miękkie cz’ (ś)		
występowanie głosek protetycznych j–, i– (cz)		
swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych (ś)		

Tabela 3.2. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Jeśli porównać liczbę cech fonetycznych ze względu na ich pochodzenie językowe a liczbę cech ze względu na ich zakres występowania, to można zauważyć, że najwięcej cech częstych stanowiły kresowizmy (14 na 15 cech). Z tego wynika, że w płaszczyźnie fonetyki w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia starszego najbardziej zakorzenione są cechy kresowe. (wykres 3.5):

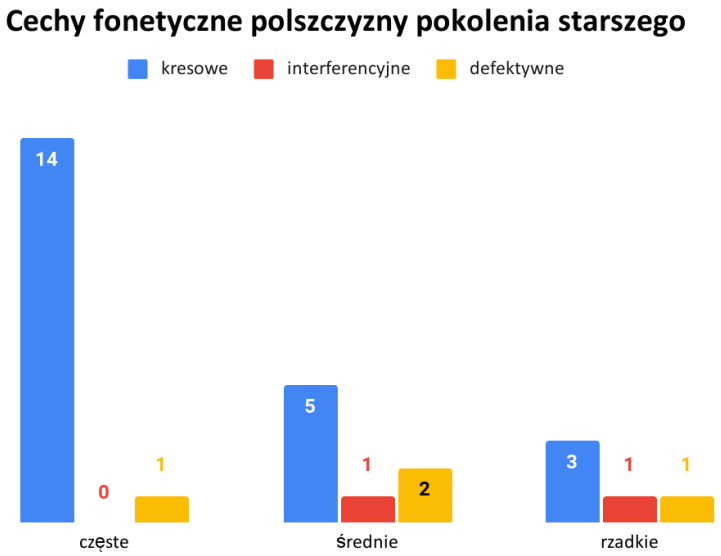

Wykres 3.5. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia starszego

We **fleksji** wystąpiła największa różnorodność cech językowych (39 cech). Ze względu na zakres występowania cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia starszego podzieliły się mniej więcej równomiernie: częste – 10, średnie – 16, rzadkie – 13 (tabela 3.3):

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
wahanie rodzaju (rzeczownik) (k)	końcówka –a zam. –u w D. lp. r. m. (rzeczownik) (k)	uogólnienie końcówki –em w N. lp. rzecz. miękkotematowych r.m. (rzeczownik) (i)
synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	uogólnienie końcówki –u zam. –owi w C. lp. r. m. (rzeczownik) (k)	końcówka –u zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)
końcówka –u zam. –ę w B lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	końcówka –am zam. –em N. lp. r. m. (rzeczownik) (k)	końcówka –oj>–aj zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)
końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (k)	końcówka –y zam. –e w Msc. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	końcówka –u zam. –e w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (k)
ograniczenie użycia form enklitycznych (krótkich) zaimka osobowego (k)	końcówka –i/–y zam. –a w M. lmn. (rzeczownik) (k)	końcówka –e zam. –u w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (k)
forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego (k)	uogólnienie końcówki –ów zam. –ø w D. lmn. (rzeczownik) (k)	końcówka –i zam. –u w Msc. lp. rzecz. miękkotematowych r. m. (rzeczownik) (k)
brak końcówki –(e)m w 1. os. lp. czasu przeszłego (k)	końcówka –y zam. –ów w D. lmn. w rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (k)	końcówka –i/–y zam. –owie w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (k)
końcówka –m w 1 . os. lmn. czasu teraźniejszego (k)	synkretyczne formy B. lp. z D. lp. r. ż. (zaimek) (d)	końcówka –am zam. –om w C. lmn. r. niemęskoos. (rzeczownik) (k)

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
uogólnienie końcówek męskoos. na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego (k)	odmianę tylko ostatniego członu licz. porządkowych złożonych (k)	końcówka –oj>–aj zam. –ej w D. lp. r. ż. (przymiotnik) (k)
brak końcówki –ł w 3. os. cz. przeszłego r. m. (d)	końcówka –a zam. –ę>–e w 1. os. lp. czasownikach I i II koniugacji czasu teraźniejszego (k)	synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż. (k)
	brak końcówki –ś w 2. os. lp. czasu przeszłego (k)	synkretyzm B. lmn. z M. lmn. zaimka wskazującego ten w r. niemięskoos. (k)
	brak końcówki –śmy w 1. os. lmn. czasu przeszłego (k)	końcówkę –u zam. –ę w 1 os. lp. I i II koniugacji w czasie ter. (k)
	końcówka –a zam. –o w czasownikach r. n. czasu przeszłego (k)	końcówkę –m w 1 os. lp. w wyniku dyftongizacji nosówek w wygłosie (k)
	zmiany w zwrotności czasowników (k)	
	czas zaprzeszły (k)	

Tabela 3.3. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie większość cech stanowiły kresowizmy (34). Natomiast cechy interferencyjne pojawiły się 2 razy, a defektywne – 3 (tabela 3.4):

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
wahanie rodzaju (rzeczownik) (cz)	uogólnienie końcówki –em w N. lp. rzecz. miękkotematowych r.m. (rz)	synkretyzm wołacza z mianownikiem (rzeczownik) (ś)
końcówka –a zam. –u w D. lp. r. m. (rzeczownik) (ś)		synkretyczne formy B. lp. z D. lp. r. ż. (zaimek) (ś)
uogólnienie końcówki –u zam. –owi w C. lp. r. m. (rzeczownik) (ś)		brak końcówki –ł w 3. os. cz. przeszłego r. m. (cz)
synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. (rzeczownik) (cz)		
końcówka –u zam. –ę w B lp. r. ż. (rzeczownik) (cz)		
końcówka –u zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –am zam. –em N. lp. r. m. (rzeczownik) (ś)		
końcówka –oj>–aj zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –u zam. –e w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (rz)		

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
końcówka –e zam. –u w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –i zam. –u w Msc. lp. rzecz. miękkotematowych r. m. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (cz)		
końcówka –i/–y zam. –a w M. lmn. (rzeczownik) (ś)		
końcówka –i/–y zam. –owie w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (rz)		
uogólnienie końcówki –ów zam. –ø w D. lmn. (rzeczownik) (ś)		
końcówka –y zam. –ów w D. lmn. w rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (ś)		
końcówka –am zam. –om w C. lmn. r. niemęskoos. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –oj>–aj zam. –ej w D. lp. r. ż. (przymiotnik) (rz)		
ograniczenie użycia form enklitycznych (krótkich) zaimka osobowego (cz)		
synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż. (rz)		
synkretyzm B. lmn. z M. lmn. zaimka wskazującego ten w r. niemięskoos. (rz)		
odmianę tylko ostatniego członu licz. porządkowych złożonych (ś)		
końcówka –a zam. –ę>–e w 1. os. lp. czasownikach I i II koniugacji czasu teraźniejszego (ś)		
końcówkę –u zam. –ę w 1 os. lp. I i II koniugacji w czasie ter. (rz)		
forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego (cz)		
końcówkę –m w 1 os. lp. w wyniku dyftongizacji nosówek w wygłosie (rz)		
brak końcówki –(e)m w 1. os. lp. czasu przeszłego (cz)		

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
brak końcówki –ś w 2. os. lp. czasu przeszłego (ś)		
końcówka –m w 1 . os. lmn. czasu teraźniejszego (cz)		
brak końcówki –śmy w 1. os. lmn. czasu przeszłego (ś)		
uogólnienie końcówek męskoos. na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego (cz)		
końcówka –a zam. –o w czasownikach r. n. czasu przeszłego (ś)		
zmiany w zwrotności czasowników (ś)		
czas zaprzeszły (ś)		

Tabela 3.4. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podobnie do pokolenia najstarszego we fleksji pokolenia starszego dominowały kresowizmy i stanowiły większość we wszystkich trzech grupach: częstej, średniej i defektywnej. Odróżniające te dwa pokolenia jest to, że w polszczyźnie pokolenia starszego odnotowałam cechę interferencyjną, która należała do cech rzadkich (wykres 3.6):

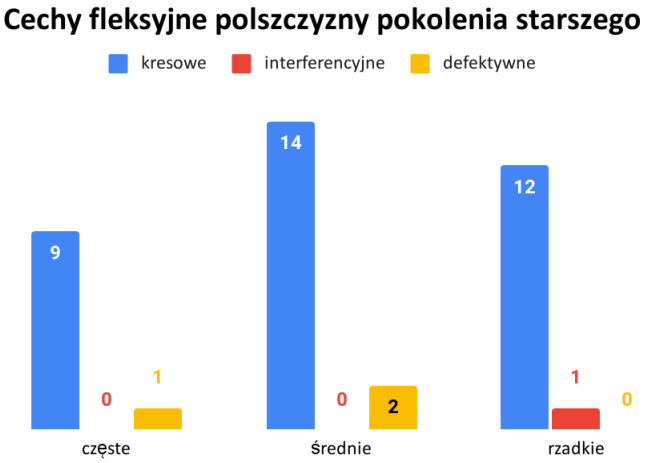

Wykres 3.6. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia starszego

Większość **cech składniowych** pokrywa się z cechami składniowymi polszczyzny pokolenia najstarszego. Ponad połowa odnotowanych cech miało charakter częsty (8 z 14 cech), nieco mniej było cech średnich, a cechy rzadkie były poświadczone tylko raz (tabela 3.5):

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.) (k)	niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (k)	tendencja do unikania liczebników zbiorowych (d)
orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzecz. w l. mn. (k)	niezgodność rodzaju podmiotu z rzeczownikiem ze zdania poprzedniego, do którego nawiązuje (k)	
konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych (k)	różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego (k)	
konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych (k)	konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych (k)	
różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych (k)	niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej (k)	
tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji (k)		
formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na –no/–to (i)		
błędna rekcja (d)		

Tabela 3.5. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania

Na poziomie składni w polszczyźnie pokolenia starszego (podobnie jak w pokoleniu najstarszym) dominowały cechy pochodzenia kresowego (12 z 14 cech). Po jednym przykładzie odnotowałam wśród cech interferencyjnych oraz defektywnych (tabela 3.6):

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.) (cz)	formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na –no/–to (cz)	błędna rekcja (cz)
niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (ś)		
niezgodność rodzaju podmiotu z rzeczownikiem ze zdania poprzedniego, do którego nawiązuje (ś)		
orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzecz. w l. mn. (cz)		

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego (ś)		
konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych (cz)		
konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych (ś)		
konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych (cz)		
różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych (cz)		
tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji (cz)		
niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej (ś)		
tendencja do unikania liczebników zbiorowych (rz)		

Tabela 3.6. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowując składnię pokolenia starszego można zaobserwować, że tylko w grupie cech częstych wystąpiły wszystkie cechy ze względu na pochodzenie, a przeważały wśród nich kresowizmy. (wykres 3.7):

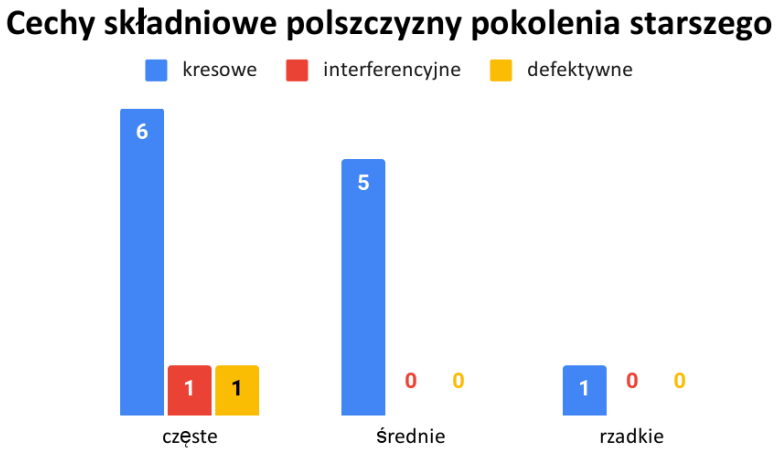

Wykres 3.7. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia starszego

W obrębie **słowotwórstwa** przedstawicieli pokolenia starszego zarejestrowałam 14 cech. Więcej niż połowa była cechami rzadkimi (8), pozostałe zaś – cechami średnimi. Nie odnotowałam natomiast cech częstych (tabela 3.7):

Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	tworzenie stopnia najwyższego (k)	formant przyrostkowy –ak tworzący zdrobnienia zam. –ek (k)
	formant przyrostkowy –ny do tworzenia form 3 os. zaimka osobowego (k)	formant przyrostkowy –aczka tworzący zdrobnienia zam. –eczka (k)
	formant postfiksalny –to/–toby zam. –ś/–kolwiek do tworzenia zaimków nieokreślonych (i)	formant przyrostkowy –ewka tworzący zdrobnienia (k)
	formant postfiksalny –ś zam. postfiksu się (i)	formant przyrostkowy –ość na tworzenie abstraktów odprzymiotnikowych (k)
	partykuła wzmacniająca –ż (i)	tworzenie przymiotników dzierżawczych za pomocą formantu przyrostkowego –in (k)
	stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego (d)	formant przyrostkowy –ść/–ści zam. –ś w zaimkach nieokreślonych (k)
		skrócona forma partykuły przypuszczającej –b zam. –by (i)
		występowanie błędnej formy czasownika z przyrotkiem *–ść zam. –ć (d)

Tabela 3.7. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania

W płaszczyźnie słowotwórstwa ze względu na pochodzenie językowe zdecydowaną większość stanowiły kresowizmy (8 cech), o połowę mniej odnotowałam cech interferencyjnych (4), a defektywnych było tylko 2 (tabela 3.8):

Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
formant przyrostkowy –ak tworzący zdrobnienia zam. –ek (rz)	formant postfiksalny –to/–toby zam. –ś/–kolwiek do tworzenia zaimków nieokreślonych (ś)	stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego (ś)
formant przyrostkowy –aczka tworzący zdrobnienia zam. –eczka (rz)	formant postfiksalny –ś zam. postfiksu się (ś)	występowanie błędnej formy czasownika z przyrotkiem *–ść zam. –ć (rz)
formant przyrostkowy –ewka tworzący zdrobnienia (rz)	partykuła wzmacniająca –ż (ś)	
formant przyrostkowy –ość na tworzenie abstraktów odprzymiotnikowych (rz)	skrócona forma partykuły przypuszczającej –b zam. –by (rz)	
tworzenie przymiotników dzierżawczych za pomocą formantu przyrostkowego –in (rz)		

Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
tworzenie stopnia najwyższego (ś)		
formant przyrostkowy –ny do tworzenia form 3 os. zaimka osobowego (ś)		
formant przyrostkowy –ść/–ści zam. –ś w zaimkach nieokreślonych (rz)		

Tabela 3.8. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowując, można zauważyć, że w słowotwórstwie pokolenia starszego nie wystąpiły cechy częste (podobnie jak w pokoleniu najstarszym). Wśród cech średnich nieznacznie przeważały cechy interferencyjne (3 z 6). Natomiast cechy rzadkie były najbardziej reprezentatywną grupą (8 z 14 cech), przeważały w niej cechy kresowe (wykres 3.8).

Wykres 3.8. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia starszego

Na poziomie **słownictwa** w polszczyźnie Polaków z pokolenia starszego można wyszczególnić 16 cech. Ponad połowa cech miała charakter częsty (9 z 16 cech) a tylko 1 cecha (używanie słów w niewłaściwym znaczeniu) była cechą rzadką (tabela 3.9):

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
cytaty rusycyzmy (i)	cytaty białorutenizmy (i)	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (d)
zapożyczenia formalnosemantyczne błr. (i)	kalki słowotwórcze wyrazowe ros. (i)	

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
zapożyczenia formalnosemantyczne ros. (i)	kalki semantyczne wyrazowe błr. (i)	
kalki frazeologiczne ros. (i)	kalki semantyczne wyrazowe ros. (i)	
archaizmy wyrazowe i wyrazy przestarzałe (k)	kalki frazeologiczne błr. (i)	
mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo (d)	innowacje leksykalne (d)	
fałszywe pary synonimiczne (d)		
zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową (k)		
oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci (i)		

Tabela 3.9. Cechy słowikowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie językowe najwięcej zarejestrowałam cech interferencyjnych, co jest naturalnym wynikiem codziennego kontaktu językowego respondentów z pokolenia starszego z językiem rosyjskim i/lub białoruskim. Zatem wśród poświadczonych cech wystąpiło 9 cech interferencyjnych, 2 cechy kresowe i 4 cechy defektywne (tabela 3.10):

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
archaizmy wyrazowe (cz)	cytaty białorutenizmy (ś)	innowacje leksykalne (ś)
zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową (cz)	cytaty rusycyzmy (cz)	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (rz)
	zapożyczenia formalnosemantyczne błr. (cz)	mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo (cz)
	zapożyczenia formalnosemantyczne ros. (cz)	fałszywe pary synonimiczne (cz)
	kalki słowotwórcze wyrazowe ros. (ś)	
	kalki semantyczne wyrazowe błr. (ś)	
	kalki semantyczne wyrazowe ros. (ś)	
	kalki frazeologiczne błr. (ś)	
	kalki frazeologiczne ros. (cz)	
	oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci (cz)	

Tabela 3.10. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Reasumując, większość cech słownikowych jest cechami częstymi (10 z 16 cech), a ponad połowa z nich to interferencje z języka rosyjskiego. Bardzo mało wystąpiło kresowizmów – tylko 2 cechy. Również niewiele było cech defektywnych (4) (wykres 3.9):

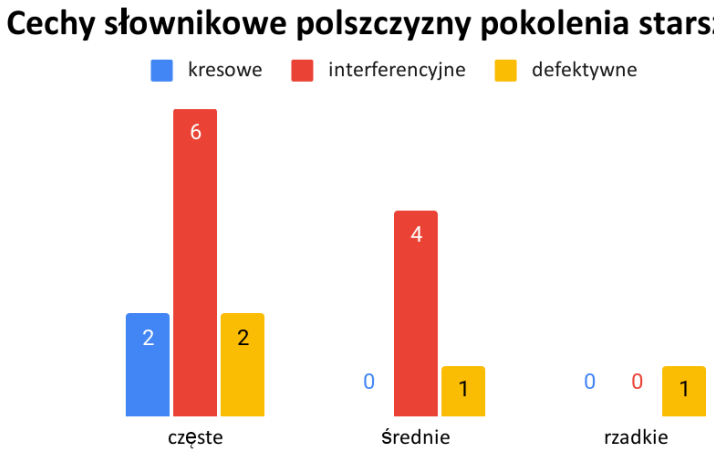

Wykres 3.9. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia starszego

Podsumowując, w polszczyźnie pokolenia starszego zarejestrowałam 111 cech językowych z czego 79 kresowych, 18 interferencyjnych oraz 14 cechy defektywne (wykres 3.10):

Wykres 3.10. Cechy językowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Ze względu na zakres występowania poszczególnych cech językowych można zauważyć, że w polszczyźnie pokolenia starszego cechy częste dominowały w fonetyce, składni i słownictwie, natomiast zupełnie nie wystąpiły w słowotwórstwie. Cechy średnie stanowiły większość w podsystemie fleksyjnym. Natomiast cechy rzadkie stanowiły większość w słowotwórstwie, co świadczy o tym, że ten podsystem języka jest bardzo

zindywidualizowany. Również bardzo dużo cech idiolektalnych było we fleksji (wykres 3.11):

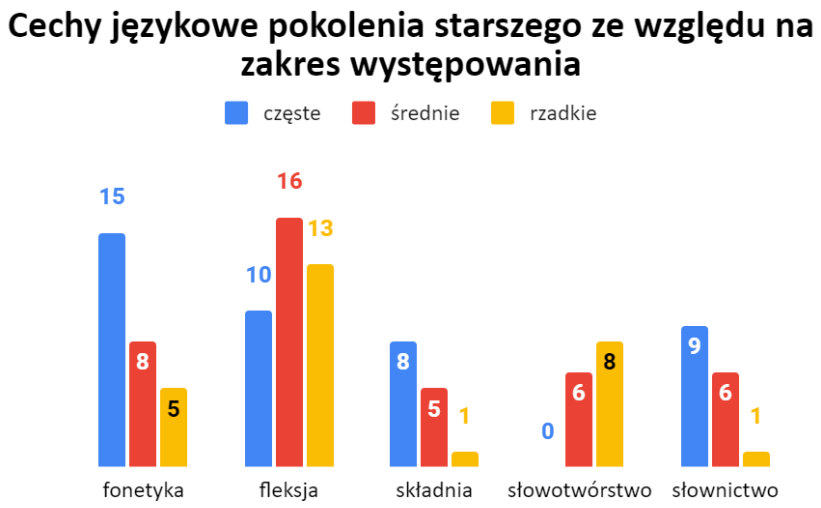

Wykres 3.11. Cechy językowe polszczyzny pokolenia starszego ze względu na zakres występowania

Ze względu na pochodzenie językowe najwięcej cech kresowych odnotowałam w fonetyce, fleksji, składni i słowotwórstwie (podobnie jak w pokoleniu najstarszym). Na poziomie słownictwa dominowały cechy interferencyjne (wykres 3.12):

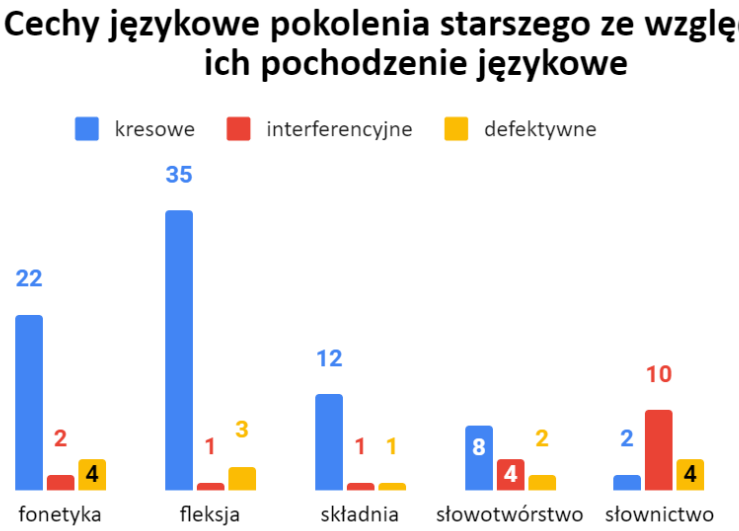

Wykres 3.12. Cechy językowe pokolenia starszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Rozdział 4. Pokolenie średnie (1961–1980)

4.1. Analiza socjolingwistyczna

Pokolenie średnie to osoby urodzone pomiędzy 1961 a 1980 rokiem. Jest to pokolenie, które urodziło się w ZSRR, ale swoje studia i dorosłe życie rozpoczęło pod koniec istnienia tego państwa lub już w niezależnej Białorusi. To pokolenie objął jeszcze sowiecki model szkolnictwa, ale ich dzieci już nie. Wydaje się, że to pokolenie miało możliwość z większą swobodą na nowo odkrywać swoje korzenie polskie, ponieważ pod koniec lat 80. i na początku lat 90. na Grodzieńszczyźnie zaczęły działać organizacje polonijne, pojawiały się kursy języka polskiego, otwierały się szkoły polskie i inne placówki oświatowe. Zaczęły również odradzać się struktury Kościoła katolickiego, które w diecezji grodzieńskiej swoją działalność duszpasterską na początku prowadziły wyłącznie w języku polskim. Z drugiej strony to był również czas, kiedy aktywnie odradzała się i budowała niezależna Białoruś, więc mocne były także zjawiska odrodzenia i upowszechniania kultury białoruskiej. Dlatego interesujące było sprawdzenie tego, co przeważyło w pokoleniu średnim – polskość czy białoruskość, czy ich rodzicom (zazwyczaj z pokolenia starszego) i dziadkom (zazwyczaj z pokolenia najstarszego) udało się przekazać poczucie przynależności do narodu polskiego. Ciekawe było również zweryfikowanie tego, czy przedstawiciele pokolenia średniego skorzystali z możliwości polskojęzycznej edukacji, zwłaszcza dla swoich dzieci, czy wiązali ich przyszłość z możliwością wyjazdu do Polski.

Podczas szukania respondentów starałam się tak dobierać informatorów, żeby byli oni urodzeni w mieście. Jednak ze względu na liczne migracje wewnętrzne wśród obywateli Białorusi do grupy badawczej kwalifikowałam również takich respondentów, którzy pochodzili ze wsi lub z innych mniejszych miast obwodu grodzieńskiego, ale przeprowadzili się do badanych miast od razu po szkole lub po studiach. Nagrywanie tego pokolenia sprawiło mi największą trudność, ponieważ część nagrań (5 respondentów z Wołkowyska) zrobiłam latem 2019 roku, następnie nastały pandemia COVID-19 oraz wybory prezydenckie 2020 roku, które uniemożliwiły mi swobodne nagrywanie ludzi na dyktafon. Dlatego nagrania z Lidy i Grodna oraz 1 nagranie z Wołkowyska były zrobione na odległość dzięki współczesnym aplikacjom do rozmów telefonicznych (np. Viber czy WhatsApp). Część respondentów mnie znała, ponieważ to byli krewni moich przyjaciół, ale dla większości byłam osobą nieznaną, aczkolwiek zaprzyjaźnioną z kimś z ich krewnych lub znajomych, więc mieli do mnie zaufanie i nie bali się odpowiadać na moje

pytania. Taka otwartość bardzo pozytywnie mnie zaskakiwała, ponieważ nastawiałam się na to, że na część pytań informatorzy nie będą chcieli odpowiadać, bo dotyczyły zbyt osobistych informacji, a po wydarzeniach 2020 roku ludzie często są zastraszeni. Dlatego podczas analizowania materiału nie zawsze miałam konkretne odpowiedzi na pytania, więc tak jak w przypadku pokoleń starszych, jeśli nie miałam odpowiedzi na pytanie z ankiety, nie tworzyłam nadinterpretacji i w statystyce uwzględniałam takie przypadki jako „brak odpowiedzi".

Do analizy zakwalifikowałam 14 nagrań, większość z nich to były rozmowy przeprowadzone w języku polskim (11 nagrań), pozostałe były w języku rosyjskim, ponieważ tak chcieli respondenci. A zatem z Grodna miałam 4 nagrania, z Lidy również 4, a z Wołkowyska – 7. Dwie osoby urodziły się pomiędzy 1961–1965 rokiem, 7 osób pomiędzy 1966–1970 rokiem, 3 osoby pomiędzy 1971–1975 oraz 2 osoby pomiędzy 1976–1980. Ogólna liczba analizowanego materiału stanowi około 6 h (6 h 13 min 27 sek).

Tak, jak wspominałam wyżej, nie wszyscy respondenci byli urodzeni z badanych miastach, część pochodziła ze wsi. Jednak osoby pochodzące z miast stanowiły większość grupy badawczej. Dziewięciu informatorów (64%) urodziło się w badanych miastach, jedna osoba z Lidy również urodziła się w mieście, ale pod Lidą (LidAZ pochodziła z Brzozówki), a 4 osoby urodziły się na wsi (w rejonie brzostowickim, szczuczyńskim i wołkowyskim). Rodzice przedstawicieli pokolenia średniego pochodzili z Białorusi jednak większość z nich była mieszkańcami wsi. U 8 respondentów (57%) oboje rodziców urodziło się na wsi, u 3 były rodziny „mieszane" o pochodzeniu wiejsko-miejskim, pozostali informatorzy pochodzili z rodzin miejskich (3 osoby).

Swoją rozmowę zaczynałam od tego, że zadawałam respondentom pytanie o ich **narodowość**. Wszyscy respondenci, oprócz jednej osoby WołHJ, odpowiedzieli, że mają pochodzenie polskie. Respondentka z Wołkowyska zastanawiała się nad udzieleniem odpowiedzi, więc zaproponowałam jej kilka wariantów i informatorka wybrała opcję, że jest Białorusinką z polskimi korzeniami: [*A Pani sama kim bardziej się czuje?] Nu, miendzy Polakiem czy Białorusem. [A jeśli Pani miała wybrać (i wymieniam opcje)?] Bendzie tak, że Białorusinka z polskimi korzeniami. [A tak podwójnej, żeby i Polka, i Białorusinka?] Nie ma* (WołHJ).

Jedna z respondentek powiedziała, że tylko z czasem poczuła, że jest Polką: *[Czyli Pani czuje się Polką czy już Białorusinką, bo na Białorusi jest urodzona?] Nooo, prosze Pani, urodziła siem tu, w Białorusi, ale z czasem poczuła sie, że nu to моё… Nu tak mnie sie wydaje, że czuje sie Polkom. Tak* (GrWM).

Kilka osób opowiadało, że w dokumentach mogli mieć zapisaną inną narodowość, niepolską, ponieważ ujawnienie polskich korzeni mogło spowodować prześladowania:

[A babcia nie bała się mówić, że jest Polką?] Nie, babcia zawsze i wszendzie i wszystkim mówiła, że jest Polka. Że jest Polka, że jej rodzice Polacy i że zawsze mówiła, że jest z Wołkowyska, że urodziła sie w mieście, nie na wsi, zawsze. [A w twoich dokumentach było napisane na początku, że jesteś Białorusinką, matka Polką, a ojciec Białorusin, tak?] Tak. Bo w szkole, w ten czas, kiedy miała otrzymać paszport, to napisać, że jestem Polka to było, nu po prostu niemożliwe napisać. [A dlaczego, bo nie można byłoby się dostać na studia czy znaleźć pracę?] No nie wiem, bo w szkole by, nu jak w szkole?.. Nu może w szkole jakieś tam pryciśnienije miałam. Nie wolno było w szkole, mówić, że jestem Polka, że… Nu wszyscy byli Białorusini. (WołHA)

Warto podkreślić, że również respondenci, którzy nie mówili ze mną po polsku (WołHJD, LidAZ, LidEG), na pytanie odnośnie do ich pochodzenia od razu odpowiadali, że są Polakami oraz że dla nich znajomość języka polskiego nie jest kluczowa w budowaniu własnej tożsamości narodowej.

Natomiast, kiedy prosiłam respondentów o udzielenie odpowiedzi na temat **języka ojczystego**, bardzo często wymagało to od nich chwili namysłu, mówili, że to jest skomplikowane pytanie. Na początku chciałam nadmienić, że u 3 respondentów nie otrzymałam odpowiedzi na to pytanie, więc pod uwagę biorę nie 14 a 10 odpowiedzi. Odpowiedzi były różne, jednak najczęściej informatorzy wybierali polszczyznę jako język ojczysty (6 osób). Również jedna osoba (WołIP) wymieniła polszczyznę obok języka białoruskiego, jako jeden z języków ojczystych. A zatem język polski jest językiem ojczystym bądź jednym z języków ojczystych dla 7 osób, czyli trochę więcej niż dla połowy badanej grupy:

[A jaki język jest dla Pana językiem ojczystym?] No cienżko jakoś powiedzieć, bo zawsze na tych terenach jak od mojego urodzenia to i wcześniej to zawsze był jenzyk rosyjski, czensto tak. No ali za ojczysty, i zawsze ojciec opowiadał, że z tych czasów, i znalazłem papiery, w których ukazywano, że zawsze to byli tereny polskie jakoś. No w miendzyczasie jak one przechodzili od tej, rozbiór był, to i byli te… [Rosyjskie] rosyjskie mocarstwa to były i wszystko na tych terenach. No ale wiencej to ja uważam, że to Polacy, jakoś tak. Przynajmniej wszyscy rodaki, rodacy wszyscy byli moi Polakami. Dużo mamy, chociaż nie zawsze podczymujemy te stosunki z rodzinaj na przykład tam w Polsce, no ale też dużo mam rodaków. [Czyli za język ojczysty raczej uważa Pan jezyk polski?] Tak, raczej polski uważam, chociaż częściej używamy języka rosyjskiego. (WołAW)

Ciekawym przykładem jest odpowiedź respondentki LidAZ, która rozmowę ze mną prowadziła w języku rosyjskim, ponieważ uważała, że poziom jej polszczyzny nie jest wystarczający, by swobodnie prowadzić konwersację na tematy związane z pytaniami z ankiety. Pani LidAZ od kilku lat na stałe mieszka w Polsce i odpowiadając na pytanie o jej język ojczysty powiedziała, że teraz, ze względu na to, że mieszka w Polsce, to polszczyznę uważa za język ojczysty, natomiast, kiedy mieszkała na Białorusi, jej językiem ojczystym był język białoruski: *[А родной язык у вас какой? Русский, потому*

что на нем разговариваете или польский, потому что корни польские?] Ну сейчас на сегодняшний день, конечно, для меня родной польский. Когда жила я в Беларуси, конечно, белорусский (LidAZ).

Pozostałe 3 osoby powiedziały, że język rosyjski jest dla nich językiem ojczystym, ponieważ – mimo że żywią uczucia do polszczyzny – to jednak językiem rosyjskim posługują się na co dzień i to on był ich językiem pierwszym:

[A język ojczysty to będzie polski, czy rosyjski lub białoruski?] Nie moge powiedzieć, że biełobiałoruski, bo biełaruski w ogóle, czysta białoruski jego w ogóle nie było. Rosyjski, no bo rosyjski rozmawiali z dzieciństwa rozmawiali na rosyjkom jenzyku, wiencej nie na rosyjskom a taki wiencej źmieszany, i polski, i białoruski, i rosyjski. Bardzo sie podoba rozmawiać na polskim jenzyku. (GrWM)

[A jaki język jest dla Pani ojczystym?] No kiedy mówimy ojczysty jenzyk, to jest u każdego w tym mieście, gdzie on urodzony jest. Ale nie ma takiej problemy, że ja nie moge mówić w jenzyku białoruskim, jenzyku polskim. Bo kiedy ja przyjeżdżam na tereny Wit'ebszczyzny, to tam na prawde ludzi mówio w jenzyku białoruskim wiencej jeżeli w jenzyku rosyjskim. I też używa słowa jenzyka polskiego, bo niektórzy ludzi, którzy byli podczas pierszej wojny światowej, pierszej-drugiej wojny światowej tam mieszkali dużo Polaków, i teren tej, pochodzenie Wit'ebszczyzny to też mówioncych ludzi w jenzyku polskim. I nie ma różnicy w mowie i mogo korzystać jeden, drugi, trzeci jenzyk dla… [Porozumiewania się] Dla porozumiewania sie. [A tak родной язык...] Русский, rosyjski. [No bo w domu w nim się rozmawia.] Tak. Rozmawiamy w domu w jenzyku rosyjskim. (WołHJ)

Jedna osoba (GrBA) powiedziała, że jej językiem ojczystym jest język prosty, trasianka, który łączy w sobie i polski, i białoruski, i rosyjski: *[A jaki język jest dla Pani językiem ojczystym? Родной язык?] Bardzo trudno odpowiedzieć na te pytanie, dlatego że u nas w Białorusi nie rozmawiajou na białoruskim jenzyku i to chyba może rosyjski, nawat trasianka jakaść* (GrBA).

Interesującym było dla mnie dowiedzieć się, skąd informatorzy **znają język polski**. Czy jego znajomość została wyniesiona z domu, czy wyuczona już w późniejszych latach. Zazwyczaj respondenci wymieniali kilka źródeł, z których uczyli się języka polskiego, jednak najczęściej padały odpowiedzi, że język przekazała im m.in. rodzina, czyli i rodzice, i dziadkowie, i/lub krewni z Polski (5 osób), rodzice (2 osoby) i dziadkowie (4 osoby):

[To ty od babci się nauczyłaś polskiego?] Tak, od babci, jak przyjeżdżali gości z Polski to rozmawiali po polsku. A ja jeszcze ż była mała, tam może jeszcze… nu chyba tam już piersza klasa czy druga. Pamientam, że wujek Stasiek jak ja jeszcze nie była w szkole. Nie chodziła do szkoły. I my jeździli po wujka, to ja jeszcze nie była w szkole, jak pierszy raz pojechaliśmy to pierszego września ja poszła do szkoły, a latem my jeździli do wujka. Do Polski. (WołHA)

[A Pani jak zna od dziecka język polski?] Tak, tak, ja sama nigdy, nigdzie nie studiowała, nigdzie, ja nu nie uczyłam posm jenzyka polskiego. Mnie nauczyła moja babcia, i czytać, i pisać, i rozmawiać, to ja tylko z domu to wszystko wiem. (LidWM)

Trzy osoby wymieniały kościół jako jedno ze źródeł nauki języka polskiego, a jeszcze 3 osoby wspominały telewizję polską:

Jak za czasów Ze-te-se-eru to nie było gdzie uczyć, nikt nie wspominał o jenzyku polskim na przykład, no to jak nadawała telewiźja polska. Dla mnie żadnych kłopotów nie było wyuczyć jenzyk polski. Żadnych kłopotów! Jak to we krwi było. Po prostu… [Samo przyszło] Tak, spionce było, spioncki, w spionczki. A potym po prostu. (WołAW)

[A Pan skąd nauczył się polskiego, może w domu?] Nie, po polsku w domu u nas как-то… Już od telewizor był, u nas był pierszy program – Polska. Polska telewizja. To obejrzałem *Dziennik*, to filmy jakieś rozrywkowe. I krewne przyjeżdżali z Polski i tak вот схватывал немножко словы. (WołRD)

W **komunikacji w rodzinie (rodzice, dziadkowie)** dominował język rosyjski (9 osób), często respondenci mówili, że gdzieś w latach dzieciństwa rodzina rozmawiała również w języku polskim, nie tylko po rosyjsku, ale zazwyczaj w momencie, kiedy oni już szli do szkoły, język rosyjski zaczynał dominować w komunikacji rodzinnej:

[A Pan z nimi po polsku rozmawiał zawsze?] Tak, tak. Dziadkowie – babcia, dziadek, u nas w domu zawsze rozmawiali po polsku. [I rodzice też rozmawiali z wami po polsku?] Rodzice?.. Rodzice z babciom, z dziadkiem to po polsku, a już z nami po rosyjsku, bo trzeba było nam, ja do sześciu lat, do pienciu, prawie do sześciu lat ja po rosyjsku nie rozmawiałem, tylko po polsku. I mnie potym mama uczyła rosyjski jenzyk, bo trzeba było iść do szkoły. [Do szkoły.] Tak, bo ja do przedszkola nie chodziłem, a zawsze byłem z babcio, z dziadkiem, i w domu, babcia nie pracowała, to w domu zawsze rozmawialiśmy tylko po polsku. I wszystkie u nas na ulicy te starsi ludzie już w takim wieku, jak moja babcia, to zawsze rozmawiali po polsku i jak przychodził do kogoś tam w gości, do kogoś do domu, to zawsze mówili „Dzień dobry!", nigdy nie było „Здравствуйте!" albo tam „Добрый день!". I jak wychodzisz, to „Do widzenia!", „Dobranoc!", tylko po polsku. (LidACz)

[A dlaczego między sobą nie mówili po polsku?] No chyba bo dookoła wszyscy rozmawiali po rosyjsku. Nu… jakoś i w pracy po rosyjsku, no i w domu… w domu, nu rozmawiali po rosyjsku. Zawsze po rosyjsku. Wtedy jak ktoś przychodził, albo przyjeżdżał. [...] [A babcia do mnie mówiła po polsku? Bo mi się wydaje, że ona do mnie nie mówiła po polsku, po rosyjsku w domu się mówiło.] No chyba tak. W domu to tak, po rosyjsku. [Bo tak pewnie zostało, że z dziadkiem po rosyjsku i z nami już też.] No tak, w domu to tak, tylko po rosyjsku rozmawialiśmy. (WołHA)

Warto podkreślić, że bardzo często respondenci dzielili język komunikacji z rodzicami, którym zazwyczaj był rosyjski, oraz język komunikacji z dziadkami, którym dosyć często była polszczyzna:

[A w domu Pani mówiła w jakim języku?] W języku białoruskim. Chodziłam do białoruskiej szkoły, a babcie i dziadek rozmawiali po polsku. Babcia to w ogóle. Dziadek był bardzo wykształcony, czytał po rosyjsku, i po białorusku, i po polsku, a babcia tylko po polsku. I tak, bardzo wierzonce byli, no modlili sie po prostu, modlitewniki, różne takie… Pismo Świente, to sou takie… najbardziej takie popularne ksionżki, które widziałam w domu. [A z babcia i dziadkiem Pani w jakim języku mówiła?] I po polsku, i po białorusku. [A ten białoruski to był taki literacki czy taki, jak to mówią, po prostemu?] W rodzinie po prostemu, a w szkole mówiliśmy prawidłowo, prawidłowym jenzykiem białoruskim. (WołIP)

Tu chciałabym zauważyć, że respondentka LidAZ w innym miejscu nagrania określiła język polski swojej babci jako „zbliżony do trasianki", więc trudno też jest określić, na ile faktycznie to był język polski czy raczej była to mowa prosta, trasianka. Być może w taki sposób informatorka chciała podkreślić, że polszczyzna jej babci nie była polszczyzną standardową i występowały w niej liczne cechy odmiany północnokresowej, a ona to słyszała: *(А по-польски вы не говорите, потому что не было возможности*

учиться?) Почему, у меня бабушка разговаривала только на польском языке. И знаешь как польски раньше был, как трасянка (LidAZ).

Jedna osoba z Grodna (GrLN) wskazywała, że w jej rodzinie mówiono i po rosyjsku, i po polsku, chociaż rosyjski pewnie był używany częściej:

[I Pani od dziecka z nimi po polsku…] Tak, tak. [Czy czasami też był rosyjski?] Nie, no po różnemu rozmawiali, ale wiencej na polskim jenzyki. I babcia rozmawiała na polskim jenzyk[?], mieszkała tu, w Grodnie. [To jest rzadkie, żeby w domu rozmawiano po polsku.] Nie, rozmawiali po polsku. Ni na okrongło, no ale rozmawiali. [Czyli ten polski zawsze gdzieś w rodzinie był.] Tak, tak, on był. Bo taka rodzina po stronie ojca to oni wiencej rozmawiali tak na polskim jenzyku, oni tu blisko byli. (GrLN)

Pozostałe 4 osoby powiedziały, że w domu posługiwano się językiem prostym (trasianką). Tu warto podkreślić, że 3 z 4 osób to byli respondenci urodzeni na wsi, co potwierdza fakt, że językiem prostym zazwyczaj rozmawia się na wsi. Zauważyłam jednak ciekawy fakt, że informatorzy trasiankę określali jako mieszankę od razu trzech języków: białoruskiego, polskiego i rosyjskiego:

[Nie, Pani dobrze mówi po polsku. Bo nie było języka w szkole, w domu też pewnie nie za bardzo się mówiło po polsku. Może mówiło się po prostemu?] Po prostomu, jak wydarzyło sie, tak i mówiło [się]. (GrWM)

[А дома у вас на каком языке говорили?] Ну у нас язык такой мешанный, как мы называем его трасянкой. Белорусский, и польский вперемешку, и русский. Ну, дома мы на польском языке мало разговариваем. Как сейчас я чаще стала посещать Польшу, ну, я люблю разговаривать на польском. Ну, опять таки, в связи с этой ситуацией нехорошей политической, сильно много не поговоришь на этом польском языке, люди разные. (LidEG)

W **komunikacji ze swoją rodziną (mężem, dziećmi, wnukami)** dominuje język rosyjski (9 z 10 respondentów odpowiedziało, że w swojej rodzinie rozmawiają po polsku, u 4 informatorów nie ma dzieci). Przy czym część osób z pokolenia średniego z żalem mówi o tym, że obrali łatwiejszą drogę i nie starali się w domu mówić po polsku. Wiąże się to z tym, że wszędzie jest używany język rosyjski i bardzo trudno byłoby w domu mówić po polsku o sprawach życia codziennego. Również część respondentów założyło mieszane narodowościowo związki, więc język rosyjski był dla nich wspólnym kodem językowych i kulturowym:

[A z mężem i dziećmi Pani jak mówi? Też po rosyjsku czy tak mieszanie?] Nu, niestety tak, niestety tak, po rosyjsku, no bo to jest jakoś łatwiej chyba, tak… [No tak, bo u nas wszędzie rosyjski w szkole, w pracy…] i już tak. (LidWM)

[Łatwiej wchodzi ten język.] Język, tak. No, uważam, że mało jeszcze mówimy. Na przykład w rodzinie, po polsku. Chciałem by żeby… [Więcej.] Wiencej rozmawiać. [No u mnie w domu też się nie rozmawia po polsku.] Nu… Ja proponowałem żonie, żeby chociaż jeden dzień w tygodniu rozmawiać po prostu po polsku. Od świtu do sna. (WołAW)

Dwoje informatorów z Lidy (LidAZ i LidACz) od kilku lat mieszka na stałe w Polsce razem ze swoimi rodzinami, ale nadal językiem ich komunikacji domowej

pozostaje język rosyjski. Respondentka LidAZ do tej pory słabo mówi po polsku i powiedziała, że ze względu na pracę, w której coraz bardziej potrzebuje języka polskiego, zaczęła chodzić na indywidualne zajęcia z nauki języka polskiego: *[A jak cała rodzina Pan mieszka w Polsce, to wy między sobą mówicie po polsku czy nadal po rosyjsku, bo to już przyzwyczajenie?] Tak, tak, w domu to wiencej po rosyjsku rozmawiamy, bo wiencej przyzwyczajeni* (LidACz).

Tylko jedna osoba z Grodna (GrLN) powiedziała, że w jej rodzinie występował też język polski, ale posługiwała się nim mama respondentki. A zatem dzieci słyszały polszczyznę w domu, ale od dziadków, a nie od rodziców. Warto jednak zauważyć, że również ta respondentka była jedyną osobą, która mówiła, że w jej domu rodzinnym posługiwano się dwoma językami – rosyjskim i polskim – nie tylko w rozmowie z dziadkami, ale też i z rodzicami. Natomiast jak widać, sama informatorka nie przejęła tego zachowania w stosunku do swojej rodziny:

[A już w swojej rodzinie Pani jak rozmawia?] Babcia, moja mama z dziećmi, bo my mieszkali razem z mamo, to mama rozmawiała zawsze na polskim jenzyku, i już i córka, i syn, to też z domu. Nu, my mniej rozmawiali z menżem tak po polsku, ale babcia to rozmawiała po polsku, temu i syn dobrze już wiedział polski jenzyk, i córka. (GrLN)

U trzech pań z Grodna (GrIK, GrLN, GrWM) dzieci, które mieszkają w Polsce, mają już wnuków. Ze swoimi wnukami respondentki starają się mówić po polsku:

No bo teraz syn wyjechał do Polski, tam z rodzinou, synowa z wnuczkaj, wnuczkou, i kiedy teraz dzwonie do nich to z wnuczkou w ogóle rozmawiam po polsku i tak sie mnie podoba, jak ona fajnie mówi tak, że bardzo pienknie, bardzo mnie to uciesza. Tak. Nu dlatego, że polski bardzo sie podoba. (GrWM)

[A Pani dzieci jak studiowały w Polsce, to pewnie tam już zostali?] Tak, tak. Syn ma rodzina, a córka to jeszcze nie. No i wnuka mam już, w Polsce, w Warszawie so. [A z wnukiem Pani po polsku rozmawia?] Tak, tak, teraz po polsku. Wpierw, jeszcze pokond poszed do przeczkola, to on rozmawiał po rosyjsku, a jak poszed do przeczkola to już na polskim jenzyku. Bo wie teraz i rosyjski i polski. (GrLN)

Interesujące jest to, że respondenci z pokolenia średniego bardzo ciekawie wypowiadali się na temat różnic występujących w polszczyźnie ich rodziców i ich samych w porównaniu z poziomem języka polskiego ich dzieci. Z nieskrywaną radością mówili o tym, że ich dzieci mówią po polsku tak, jak robią to Polacy w kraju, a nie jak oni sami:

[A czy są różnice pomiędzy tym jak mówi Pani, a tym jak mówi Pani córka?] Pewnie, pewnie, jest różnica i to duża. Akcent?! Jaki mój akcent?! Przez telewizor ja nauczyła sie jenzyku polskiego, jak rodzice mówili?! Na trasiancy. Kiedy polski, kiedy tego… To trasianka była! I akcentu takiego nie ma. I nawet u mnie też nie ma akcentu polskiego takiego. [A Ela już ma?] Ela ma. I nasza nawet rodzieństwo w tym… Rodzieństwo? Nie? Jak to po polsku?.. [A по-русски?] Родственники. [Rodzina, krewni.] Rodzina, tak, krewni, rodzina. Rodzina mówiła, że jak ona skonczyła studia, to mówiła, że nie można odróżnić Eli rozmowe z polskimi. Tam, które tam mieszkajou. To есць u niej był taki akcent. A ja pewnie, że nu… Конечно, разница большая. (GrBA)

Również przedstawiciele pokolenia średniego słyszą różnice regionalne w języku polskim i mają świadomość, że ich polszczyzna często jest podobna lub prawie taka sama jak język polski na Białostocczyźnie. Czasami to „wykorzystywali" i nie przyznawali się do tego, że pochodzą z Białorusi:

To oni byli, akcent u nich chyba był inaksz, inny, czym u warszawiaków. I oni mówili, to „białostockie śledzi", nazywali na nich warszawiacy „białostockie śledzi". U nas była dwieści[1] siedmdziesionta druga pielgrzymka srebrna grupa była. I chodziliśmy to oni zawsze warszawiacy mówili, że akcent w Białostoku inny czym u nas. Nu i mnie nikt tam nie zauważył, Bożena i Bożena, polskie imie, nikt nie zauważył, że ja jestem z Zwionzku Radzieckiego, z Białorusi. To есць wszystkie myśleli, że ja z Białegostoku jestem. (GrBA)

[A jak Pani jest w polsce, to nie czuje się zażenowana, jak mówi po polsku?] Nie. [Swobodnie.] Swobodnie. Nawet jeżeli popełniam błędy. Czuję się swobodnie. Widzę, jak popełniają błędy obcokrajowcy mówiąc w języku rosyjskim i w cale się nie krępują, więc ja też, wcale się nie krępuję. [A może ktoś w Polsce zwracał uwagę na to, jak Pani mówi, że może nie jest z Polski, albo jest z Podlasia?] Tak, że mam… no że ten język polski jest jakiś płynny, śpiewający, czasem mi zwracali uwagę, no ale tak, normalnie, nigdy, żeby tam upokorzyć, jakoś śmiać się z tego. (WołIP)

Jedna respondentka z Wołkowyska (WołHA), opowiadając o różnicy między polszczyzną kresową a polszczyzną w kraju, podkreślała, że różnice kryją się w interferencji języka rosyjskiego:

[A może pamiętasz czy wujek Staś, babcia Teresa, babcia Halina, ci co z Polski przyjeżdżali, to oni mówili z akcentem, jak u babci, czy już inaczej, jak w Polsce?] Oni mówili inaczej, jak w Polsce. Oni mówili inaczej. [Czyli ty z babcią mówiłyście inaczej?] Tak, my mówili inaczej. My mówili jakby to przekładali z jenzyka rosyjskiego na polski, tak? A oni już mówili w takim jenzyku polskim, prawdziwym jenzyku. I nasz jenzyk różnił sie od ich jenzyka. (WołHA)

Z kolei informatorka z Wołkowyska WołHJD, która nie mówi po polsku podczas swojego pobytu w Polsce dostrzegała również różnice w tempie mowy:

Скажем так, по-русски я всё равно лучше понимаю, чем по-польски. А ещё если говорят по-польски быстро… И у них всё равно немножко по другому они говорят. Они как-то, у низ акцент на другие эти предложения, в предложения другие слова, и когда слово какое-то, они ударение какое-то ставят и вообще. Мы ездили вот это щас, приехали с пелегжимкой ездили во Вроцлав, Кшешув, и Прага. У нас был экскурсовод поляк. Что он говорил, я вообще ничего не понимаю. (WołHJD)

Wszystkie przytoczone przykłady odnośnie do różnic pomiędzy polszczyzną na Grodzieńszczyźnie a polszczyzną w kraju świadczą o tym, że przedstawiciele pokolenia średniego są uczuleni na język polski i zazwyczaj są świadomi swoich „usterek" językowych.

U wszystkich respondentów z tej grupy dzieci albo przygotowują się do studiów, albo studiują w Polsce, albo już skończyły studia i zostały na stałe w kraju, nie wróciły na Białoruś. A zatem wszyscy informatorzy oddali swoje dzieci na naukę języka polskiego albo do szkoły polskiej, albo na zajęcia wieczorowe na kursach językowych w ośrodkach

[1] Chodzi o 20. pielgrzymkę.

prywatnych lub w Polskiej Macierzy Szkolnej czy innej placówce oświaty polonijnej. Wydaje się, że dla tego pokolenia jest ważne, żeby dziecko nauczyło się języka polskiego. Wiadomo, że powody mogą być różne, ale przeważnie są to albo „inwestycje" w naukę języka polskiego, bo wiążą przyszłość swoich dzieci z wyjazdem do Polski, albo okazja, by dziecko nauczyło się języka swych przodków. Bardzo często te dwa powody są ściśle ze sobą powiązane. Warto też nadmienić, że nie zawsze decyzja o oddaniu dziecka na naukę języka polskiego należała do przedstawicieli pokolenia średniego, niektórzy informatorzy mówili, że raczej to był pomysł ich rodziców:

[A jak oddawałaś mnie do polskiej szkoły, to jak to było, ty wybrałaś, babcia, ja wybrałam?] Oj, to wszystko zaczeło sie od babci. Od babci. Że jak już ta szkoła stała budować sie i to babcia od razu powiedziała, że ty powinna iść tylko do polskiej szkoły. Tylko. Babcia zawsze mówiła, że ona chciała wyjechać do Polski, ale już wyszła zamonż i mój ojciec nie chciał, bo tut jego rodzina cała, nu i wujek Czesiek to też mówił, że kto zostaje sie tutaj z Polaków. Bo każdy uważał, że to jest ziemia polska, i tut mieszkali rodzice, tut jest ich dom i oni powinni tut żyć i przekazywać tou polskość, sowim dzieciom. No i, nu jak to mówi sie, wyboru u mni nie było, babcia powiedziała i… (WołHA)

Już, kiedy już wyrosła, jeździłam z mamom do Polski do rodziny, nu i postanowiła, że moje dziecko bendzie chodziło do polskaj szkoły. I moj synek poszoł, poszedł do pierszej polskiej szkoły, to był pierszy polski klas, piersza polska klasa w polskaj w szkole w Grodnie. (GrWM)

Niektórzy respondenci przywoływali wspomnienia, że bali się oddawać dzieci do szkoły polskiej, ponieważ nie wiedzieli jeszcze, jak te placówki będą funkcjonowały i czy dziecko dostanie się na studia do Polski, a jak nie, to czy będzie miało możliwość podjęcia studiów na Białorusi:

A potym ja, jakoś rozmawiałam z jedną kobietou, u nas tu, z Południowego, i u niej dziewczyna skończyła ta polska szkoła. I ona mówi, nu o!, skończyła ta polska szkoła i co z tego? Ja mówie, czemu? A pracować i studiować ona nigdzie nie może. Tylko jak w Polsce. Ona nic nie wie po białorusku, po rosyjsku, te przedmioty. To było o tak o, ja wiem. To ona jakoś tak mnie mówiła. Jakoś tak my w kościele z niou, pod kościołem my spotkaliśmy i ja już tam pytała, jak tam dzieci, jak tam co, to ona mnie o tak mówiła. (GrBA)

[A ty sama chciałaś czy nie chciałaś oddawać?] Najpierw ja, na tym jakoś tak zastanowiłam sie, że nu nie wiedziałam jak to w ogóle bendzie to dalej. Dalej, dalej, jak to bendzie. [A was tam rodziców trochę nie straszyli? Że dzieci później nie zdadzą egzaminów.] Nu tak. A jak ta szkoła nie bendzie, może jeden rok czy dwa, i co później, i gdzie tyja dzieci pójdou?.. I nie bendou znać ni tego, ni tego… I potym i tutaj, jak ich nie wezmou do studiów, to co bendou robić. To jakieś takie nu byli myśli, nu ale jakoś potem, nu jak ta szkoła już stała budować sie i nauczyciele powiedzieli, że bendou w szkole wszyscy z Polski. (WołHA)

Zauważyłam, że dla większości respondentów przeżycia ich dzieci, związane z nauką języka polskiego, ze zdawaniem egzaminów na studia w Polsce, były bardzo ważnym etapem ich życia, który pomógł także rozwinąć lub pogłębić ich własne poczucie przynależności do narodowości polskiej, polszczyzny i kultury polskiej. Dla większości rodziców wejście na teren szkoły polskiej oznaczało, że muszą rozmawiać po polsku i tej zasady się trzymali, próbowali posługiwać się polszczyzną:

[A jak Pan się zwraca do nauczycieli w polskiej szkole? Po polsku?] Tak, tak, zwracamy sie po polsku. Na przykład ja mam takie zdanie, że jak w ogóle, wchodzisz do bramy, ogrodzenie, którym jest szkoła ogrodzona, już trzeba zaczynać na terenie polskim i po polsku, tak uważam. Jak wszystko zbudowane za pinionżki polskich podatników ta szkoła, to jakoś trzeba… [Szanować.] Szanować, tak, zachowywać. I mnie trochi rozdrażnia, kiedy wychodzo uczni i po prostu po rosyjsku rozmawiajou *здравствуйте!*. Staram sie przynajmniej nawet na ulicy zwracać sie do… witać sie w jenzyku polskim. Chociaż coś. [...] Jakoś w szkole na przykład też stało sie, że wcześniej dużo ludzi mówiło po prostu, starali sie przynajmniej mówić po polsku. Teraz już na zebraniach rodzicielskich nawet wiencej mówi sie po rosyjsku. Sami rodzicy mówio po rosyjsku. My jakoś wcześniej wstydzili sie. Bo trzeba, polska szkoła, jak wstompili do polskiej, to trzeba mówić po polsku. Odchodzili na przykład rodzicy, który, którzy na przykład chentnie mówili i świadomie oddawali swoich dzieci do szkoły, żeby nie tylko mieć jakieś ulgi albo coś jeszcze z tej szkoły, a po prostu żeby nauczyć dzieci. To byli pierwsi chiba, takie którzy świadomie oddawali. Walczyli za to szkoła, pomagali w każdym czasie. (WołAW)

Bardzo ciekawe i przemyślane refleksje o szkole polskiej uzyskałam od dwóch respondentów z Wołkowyska (WołAW, WołHA), których dzieci były uczniami tej placówki w latach dwutysięcznych. Informatorzy podkreślali, że ogromną rolę w szkole polskiej odgrywali nauczyciele z Polski, którzy nie tylko uczyli polszczyzny, ale również byli ambasadorami kultury polskiej:

[Może to też zależy od tego, że wcześniej byli nauczyciele z Polski.] Tak, i to. Ja licze, że w ogóle nauczyciele z Polski to było jakby oś, o którą wszystko kręciło [się]. [Przecież ile robiły pani Ola, pani Alicja…] Tak! Pani Ola Brodecka, i Alicja Ma[rchlewska] dużo. Pani Aneta. [Pani Zofia jeszcze.] Zosia, tak. Tak. Sporo. To jakby centrum, wokół którego już coś krenciło. [Może naszym nauczycielom czegoś brakuje… No, nie mają w środku…] Oni jest po prostu z tego zrobione, co i my. I oni też o coś… i bajou sie, bojou sie, bojpu sie czegoś. No i… nie tacy [?]. [No bo muszą tu żyć jakoś.] Tak. [A nauczyciele z Polski wrócą do domu.] I to dla nich była jak jakaś wolność, można było mówić. Robiło się dużo. [No może jakoś to się zmieni…] No jakoś widzisz… Walczyli troche za to, ale nic z tego nie wyszło. (WołAW)

[A jak ja chodziłam do szkoły, to ty tam rozmawiałaś po polsku?] Tak, tak. W szkole wszyscy, jak przychodziliśmy na zebrania, albo tam, to tylko w jenzyku polskim. [A wy rodzice między sobą jak rozmawialiście?] Nu staraliś też po polsku rozmawiać. [A tak z perspektywy czasu, jak popatrzeć, czym ta szkoła była dla naszej rodziny, dla miasta? Jak uważasz?] Teraz jakaś tensknota, że to wszystko tak… Nu prosto zniszczone, prosto zniszczyli to, co było dobrego. [A ten rozwój szkoły, to on od nauczycieli zależał? Od czego?] Tak, i nu nie wiem, od władzy to zależało. Zależało chyba od władzy najpierw, że to było pozwalono, żeby przyjeżdżali nauczycieli, żeby przychodził ksiondz do szkoły, żeby na wigilii był ksiondz, żeby wszyscy nauczyciele, dzieci, rodzicy zbierali sie wspólnie tam. Nu to było bardzo dobrze. To było wychowanie nie tylko dzieci, ale i rodziców. Bo niektórzy rodzice to też, no byli niezbyt blisko kościoła. Nie wszyscy z rodziców byli katolikami, które chodzou do kościoła. A jak już dzieci zaczeły chodzić do szkoły to i te wszystkie tradycje z kościoła przyszli też do szkoły. Nu to i jakoś radzice to też do tego dołonczyli sie. (WołHA)

Być może takie zainteresowanie się językiem polskim, edukacją polskojęzyczną wynika z tego, że sami respondenci nie mieli możliwości pobierania nauki w języku polskim. Jak już wspominałam wcześniej, część z informatorów nawet ma wyrzuty sumienia, że nie mówią po polsku i nie starają się tego robić, bo już są przyzwyczajeni do posługiwania się językiem rosyjskim i trudno im już coś zmieniać w codziennym układzie życia:

[A jak Pani uważa, dlaczego Polacy u nas nie mówią po polsku, nawet jak potrafią?] Hm, a ja myśle, że te czasy, te czasy sowieckie dokonali jednak swojej… dokonali jednak swoich… mieli swoje postępy jakby i dokonali tego zwycięstwa, że zwyciężyli, przezwyciężyli język białoruski. Mogę powiedzieć, że u nas

z białoruskim jest tak samo, jak z polskim, może jeszcze i gorzej, gorzej, więc, więc tak… Jak myślę, że za czasów sowieckich po prostu nie przekazywali, później lata dziewięćdziesiąte, odrodzenie, mieliśmy szkoły białoruskie i przedszkola, i był ten język. No a później znowu, gdy na referendum stwierdzono, że będzie dwa języki, i rosyjski i polski i ten rosyjski wypar język białoruski i z polskim gorzej się stało. Język polski jest z grupy języków słowiańskich, więc on jest można powiedzieć bardzo podobny, bardziej podobny do języka białoruskiego niż do języka rosyjskiego, więc tak można powiedzieć… Że czasy rosyjskie jednak zwalczyli. (WołIP)

To byli u nas, to była Polska. Ludzi rozmawiali po polsku. Potym przyszli sowiety. Sowiety do nas przyszli tam w trzydziestym dziewiontym roku, potym przyszli Niemcy, znowu ludzi zaczento rozmawiać po polsku, tak. I potym tylko te sowiety tutaj już zaczeli szkoły budować, tam to wszystko, to czterdziesty tam ósmy rok. I już ta władza sawiecka od piendziesiont trzeciego roku. I potym już tak, dużo Polaków wyjechało na Ziemia Oddzyskane, a czeńść została. I te starsi ludzi oni nie rozmawiali. Ot ja wiem, jak mój dziadek, babcia, nu oni rozumieli po rosyjsku, no im rozmawiać było lepiej po polsku, i oni zawsze rozmawiali po polsku, i w sklepie gdzieś, i w mieście, i w kościele tam, i na cmentarzu, nu, wszendzie. Miendzy sobo. A już kiedy trzeba było tam do kogoś zwracać sie, nu to jakoś tam po rosyjsku. Ali było słychać, że ludzi rozmawiajom po polsku. I takich ludzi starszych było dużo kiedyś w Lidzie. Kiedy on mówi do ciebie po rosyjsku z akcentem. Tak, tak, a potym, a tera to już ludzi, nu, moja babcia umarła w dwa tysioncy jedenastym roku, tak. Ona miała dziewiendziesiont lat. Sonsiadka umarła też tam dziewiendziesiont lat miała, jedna i druga, tylko że one byli starsze od mojej babci, wcześniej poumierali. Te ludzi jak umarli, nu a dzieci, ich dzieci, to jak moja matka, to oni już uczyli sie w sawieckiej, w ruskiej szkole, jak my mówimy. Tam jakiś studia w jenzyku rosyjskim i już jakoś w rodzinie tak nu… [Po rosyjsku] Ja tak powiem, że nu po polsku, po polsku, a wiencej to po rosyjsku rozmawialiśmy. Nu i tak szło już, nic z tego nie zrobisz. (LidACz)

Byli też takim pokoleniem, które bardzo odczuło skutki sowietyzacji, szkoły były przeważnie rosyjskojęzyczne (w miastach wyłącznie rosyjskojęzyczne). Dużo też respondentów mówiło o prześladowaniu Kościoła katolickiego, który tradycyjnie wiąże się z językiem polskim. Mam liczne wspomnienia, że informatorzy jako dzieci nie mogli chodzić do kościoła, chowano ich w zakrystii, starali się unikać tego, by ktoś z zewnątrz zauważył ich, kiedy szli do kościoła:

Nu jeszcze było, ja jeszcze tak powiem, kiedyś było prześladowanie za polski jenzyk, jak i tera na Białorusi. [No tak, to się bali.] Nu, i ludzi bali sie. Do kościoła nas małych dzieci, nas chowali. My tak nie mogli przyjść do kościoła tak ot. My gdzieś tam w zakrystii siedzieli, tam tak. Bo babcia u mnie była tym, prezesem w kościelnym komitecie, ot. A mama nauczycielka, nu to, kiedy przyszła, a tak jak już świento, bo jeszcze tak, niedziela tam, albo jakiś будний dzień, to jeszcze tak. A jak świenta to ze szkoł tam był, z tego gorispałkomu tam, przychodzili te ludzi i patrzyli. Jak tylko, jak tylko znaczy sie babcia prowadzi dziecko albo rodzicy dziecko, to za renka, z jakiej ty szkoły tam, i już byli problemy zawsze. (LidACz)

[У нас в семьях не разговаривали, потому что уже такие смешанные семьи были?] Нет, я тебе объясню, раньше же не то время было. Ты же знаешь, что нельзя было в костелах крестить детей. Меня когда крестили, мне рассказывали, подпольно крестили в костеле. И мужа моего тоже подпольно. [Т.е. люди боялись?)]Ну, я думаю, что боялись. (LidAZ)

Bardzo ciekawą historię związaną z prześladowaniem Kościoła katolickiego i tym, jak ludzie potrafili sobie poradzić z zaistniałą sytuacją, opowiedziała respondentka z Grodna GrBA. Ona jako mała dziewczynka musiała pojechać do Białegostoku, by przystąpić do pierwszej komunii świętej:

[A Pani często tam bywa u krewnych w Białymstoku?] To znaczy tak. Byłam pierszy raz jak mnie było sześć lat, samy pierszy raz byłam w Białymstoku, w Polsce. I potym każden rok jeździliśmy. Piersza komunija moja była w Białymstoku w Polsce. [A, bo u nas nie można było wtedy, tak?] Nie. Nie. U mnie chrzestna była z Polski, z Białegostoku. Dlatego ona wszystko organizowała i komunija moja była

w Białymstoku, w kościele Świentego Rocha. No to znaczyć jakoś tak. I wtedy ja pamientam była taka u mnie siostra Regina, zakonnica. Bo ksiondz powiedział, że prosze siostry, niech siostra już ta dziewczynka wyuczy. I jak ta siostra zaczeła ze mnou katechizmy, pacierz, zaczeła pytać sie i ja to wszystko bardzo dobrze znałam i umiałam, to ona przyszła do ksiendza pierszy raz i mówi: „Prosze ksiendza, ta dziewczyna ja nie wiem czemu uczyć, ona wszystko wie. Katechizmy wszystkie, pacierz, wszystko ona wie. Nie wiem". „To niech siostra uczy jej o Bogu". Takie lekcyji. I ta siostra, pamientam, wtedy u nas nie było takich ksionżek bardzo ładnych, a to ona była przyniosła taka ksionżka, jak Pan Bóg stworzył świat. I pamientam, u mnie teraz już tak jak wspominam, byli bardzo takie ładne ksionżki i ta już siostra mnie opowiadała. То есть katechezy nie było tylko opowiadała, mówiła. I ja pamientam, jedna stałam pośród kościoła, kościół Świentego Rocha był bardzo duży i jest. Z jednej strony byli rodzicy moje rodzone, ojciec i matka, a z drugiej strony była krzestna z krzestnym, to jest monż z żonou. A krzesty mój, nu, настоящий, on był w Ignatowiczach, nie pojechał. I tego, i już, i moje rodzice, i rodzice krzestne, krzestna moja, składała przysienge, że ja kszczona jestem, bo nie było nijakiego dokumentu i oni składali przysienga na bibliji i ja to pamientam. To ksiondz w czasie pierszej komuniji, to powiedział: „Dzisiaj piersza komunija u dziewczynki, która z Związku Radzieckiego", wtedy był не Беларусь, a Советский Союз, „z Zwionsku Radzieckiego i jedna ona", to wszystkie bardzo tam, byli bardzo zdziwieni, że taka o dziewczynka i przyjechała, i po polsku, i tak dalej. Bo Zwionzek Radziecki to był Rosyja zawsze. Wiedzieli, że tam nie ma Polaków, i na polskim jenzyku nie mówiou tam. По крайней мере так w Białymstoku wtedy mówili. (GrBA)

Będąc przy temacie edukacji, chciałabym omówić język edukacji w szkole średniej przedstawicieli pokolenia średniego. Jak wspominałam, większość respondentów ukończyła szkoły, w których językiem wykładowym był język rosyjski (8 osób): *[А в школу вы русскую заканчивали?] Да, русскую. Не было других. Ну, может в деревнях там были белорусские…* (WołHJD), *[A jak poszła Pani do szkoły, to była to rosyjskojęzyczna szkoła?] Tak, rosyjskojenzyczna, polskiego jenzyku jeszcze nie było w szkole. [A ciężko było w takiej szkole po rosyjsku?] Nie, nie, ni cienżko, bo buło i w domu i na rosyjskim, i na polskim jenzyku, no* (GrLN). U 3 osób językiem wykładowym był język białoruski, wszystkie te osoby pochodziły ze wsi: *А што мне пра сябе расказаць?.. Я учыўся, skończył dziesienć lat szkoły, białoruskiej i ruskiej, у нас на беларускам языке прэдметы все былі в дзереўне. My mówili na biełaruskom jenzyku. И все предметы, прэдметы? [Przedmioty] Przedmioty byli też w jenzyku biełaruskim. Всё, что не учылі* (WołRD), *Chodziłam do białoruskiej szkoły. [...] W rodzinie po prostemu [rozmawialiśmy], a w szkole mówiliśmy prawidłowo, prawidłowym językiem białoruskim* (WołIP). U pozostałych 3 respondentów niestety nie uzyskałam odpowiedzi na to pytanie.

W pokoleniu średnim widać było zmiany, które zaszły odnośnie do poziomu wykształcenia społeczeństwa na Białorusi, również wśród mniejszości polskiej. Jeśli w pokoleniu najstarszym i starszym respondenci z wykształceniem wyższym lub nawet zawodowym byli rzadkością, to w pokoleniu średnim 8 informatorów już miało ukończone studia wyższe: *[А jakie ma Pani wykształcenie? Wyższe czy училище?] Nie, wyszsze wykształcenie, wyszsze. To w Grodnie u mnie* (GrWM), *[A jakie ma Pani wykształcenie?] Mam wykształcenie wyższe, Uniwersytet Państwowy na Białorusi, znajduje się w Mińsku*

(WołIP). Z kolei u 3 osób jest wykształcenie zawodowe. U pozostałych 3 respondentów niestety nie uzyskałam odpowiedzi na to pytanie.

Ponad połowa respondentów umie czytać i pisać po polsku (10 osób). Przeważnie nauczyli się sami lub pomógł im ktoś z rodziny. Często ktoś z krewnych z Polski przywoził elementarz, dzięki którym można było się uczyć alfabetu polskiego:

[A pisać i czytać Pan też od babci się nauczył, czy już później, jak był starszy?] Nie, nie, od babci. Czytać, u mnie był, jak on nazywał sie, elementarz taki. Przywiezli nam z Polski rodzina, jak przyjeżdżała w gości, to przywiezli i ja tam помню, pamientam te wiersze „Tu widzimy dwa balkony…", potym tam jeszcze jakieś, nu i tak babcia uczyła tego polskiego. I ja czytałem po polsku, nu nie powiem że tak szybko, ale ja, nu jak dziecko. A potym już, nu to w pamienci już był i potym jakoś tak ni było problemów, bo i te modlitewniki, i u babci wszystkie ksionżki tam byli na polskim jenzyku. To też, [chcesz] nie chcesz tam, czegoś czytasz, to po polsku. Bo babcia tak zawsze kupowała ten, jak on nazywa… *Kobieta i Życ*ie, i *Przyjaźń*. To tam w ki-osku te żurnały. Nu to jakoś zawsze… ktoś tak znaczy… I tam zawsze ktoś tam coś podrzucał, jakieś ksionżki tam w jenzyku polskim, jakieś bajki tam. Nu potym już jakoś mniej, jak po polsku czytałem, bo wiencej tak czytałem po rosyjsku, po białorusku. A już potym jak w takim wieku, ja powiem tak, już po studiach, po dwudziestu latach znów zaczełem tam coś czytać po polsku tak, nu nie wiem, jako to, jakoś samo. (LidACz)

Często znajomość języka niemieckiego lub angielskiego pomagała w nauce czytania i pisania, ponieważ respondenci już mieli opanowany alfabet łaciński:

[A czytać i pisać Pani umie po polsku?] Tak, umiem. [A to Pani sama się nauczyła czy ktoś w rodzinie nauczył?] Sama sie nauczyła, nie, sama. Elementarz miała i sama sie nauczyła. [To może alfabet angielski czy niemiecki pomagał?] No tak, kojarzy sie z angliskim. [A ortografia polska nie sprawia kłopotów?] No nie powiem, że tak jest mi łatwo, musze myślić, no ale moge. (GrIK)

[A Pani czytać i pisać po polsku umie?] Tak, umiem. [A Pani jakoś w domu się nauczyła, czy potem już?] Nie, sama nauczyłam sie na podstawie angielskiego jenzyka pisać. [Tak łatwiej?] Tak, tak, jak nauczyła sie angielskiego, to i po polsku zaczeła pisać. (GrLN)

Czterech respondentów uczęszczało na kursy językowe, będąc już dorosłymi osobami. Ktoś te kursy miał na Białorusi, ktoś ze względu na pracę – w Polsce. Dla dwóch respondentów (LidAZ, LidEG) kursy językowe były potrzebne, żeby w ogóle zdobyć jakieś podstawowe kompetencje w zakresie posługiwania się polszczyzną:

[А вы давно польский учите?] Ну я хожу на А1. Я еще учила в школе Медикус. Я заканчивала флористику и я училась в 19 году, но у нас же была корона и потом самая вот первая волна, которая началась, нашу школу были закрыли, мы там 3 или 4 месяца не ходили. Потом онлайн они сделали. Ну ты сама прекрасно понимаешь, что в онлайне это не учеба. Шум, гам, не слышно, связь прерывается, это не учение. Ну и сейчас я пошла на А1 уже, полностью, я к польке хожу, она педагог, знает русский, укринский, она училась здесь, филолог. (LidAZ)

[А может вы на какие-то курсы ходили, может как союз развалилися?] Нет, в союзе я не ходила на польский язык. А потом, скажем так, не могу выразиться правильно. А вообще, учила польский язык, ходила в Zwionzek Pol'aków na Białorusi здесь, вот. (LidEG)

W innej sytuacji była respondentka z Wołkowyska WołIP, która pracuje jako nauczycielka w różnych placówkach oświaty polonijnej. Uczęszczała ona na kilka kursów prowadzonych w języku polskim, ale mających na celu poszerzenie kompetencji językowych nauczycieli polonijnych:

W szkole nie uczyłam się języka polskiego. A rozpoczęłam naukę języka polskiego od dwutysięcznego roku, gdy poszłam do szkoły polskiej pracować, rozpoczęłam pracę w szkole polskiej jako nauczyciel geografii. Wtedy bardzo dużo trzeba było… jakoś nadrabiać trzeba było, bo geografię trzeba było prowadzić w języku polskim. Więc wtedy. I od razu pojechałam na kurs do Krakowa, na trzystopniowy taki kursy do Akademii Pedagogicznej i uczyłam się języka w Akademii Pedagogicznej, później byłam jeszcze trzy lata na kursie dla nauczycieli historii w Warszawie. Organizowany ten kurs był I-Pe-En – Instytut Pamięci Narodowej. No, czasem na takie różne kursy jeździłam do Warszawy. [Dokształcające takie?] Tak, dokształcające. Do Warszawy, Lublina… gdzie tam jeszcze my tam?.. Do Białegostoku. W Polskiej Macierzy Szkolnej były kursy organizowane. Więc ja korzystałam jak mogłam, zawsze, z takiej okazji… z różnych okazji, żeby uczyć się języka polskiego. (WołIP)

Natomiast informatorka z Wołkowyska (WołHA) opowiadała o tym, jak wyglądały jej kursy z języka polskiego, w których uczestniczyła na początku lat 90. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się niewiarygodne to, że kurs był prowadzony w siedzibie administracji miasta:

[A ty jeszcze opowiadałaś, jak uczyłaś się polskiego i że Pani Alina u ciebie prowadziła zajęcia.] Tak, potem. W jakim to roku… ja już to pracowałam. To chyba dziewiendziecionty drugi rok. Byli takie kursy, kursy polskiego jenzyka. I na te kursy przyszło bardzo dużo ludzi. I takie wzrostu młode byli, i takie byli zupełnie już takie starsze ludzi. Nawet może na emeryturze już. Bo było nas dość dużo osób, może jakieś trzydzieści, może i czterdzieści, bo była duża-duża klasa. [I to były zajęcia raz w tygodniu, jak to było?] Raz w tygodniu. I prowadzili ich nawet w rajspołkomie. [Tam?] W tym dużym budynku. Tam… актовый зал duży. [A, bo duża sala.] Tak. No było bardzo, bardzo dużo. Pani Alina Juriewicz' prowadziła te kursy. [I ty tam nauczyłaś się pisać?] Tak. Nie, pisać to ja na tych kursach nauczyłaś. Nauczyłaś. I tam były bardzo dobre kursy, i czytaliśmy, i pisaliśmy i egzamin zdawaliśmy. Pisali dyktando i czytaliśmy tekst, i świadectwo nam takie dali. Świdietelstwa po zakończeniu tych kursów. Tak. Chyba to był odział kultury, od odziału kultury te kursy byli, polskiego jenzyka. I przez cała rok, a może i dwa nawet, już nie pamientam. (WołHA)

W pokoleniu średnim były osoby, u których polszczyzna występuje jako język komunikacji w pracy, czego nie spodziewałam się przed rozpoczęciem badań. Ponieważ na Białorusi językiem komunikacji jest język rosyjski, dlatego byłam pewna, że wszyscy informatorzy powiedzą, że w pracy posługują się właśnie tym językiem. Jednak w moich badaniach brało udział 2 osoby (WołHJ, WołIP), które pracują w edukacji polskojęzycznej, więc w pracy posługują się polszczyzną. Również nie mogłam przewidzieć, że będę nagrywała osoby, które pochodzą z Grodzieńszczyzny, ale wyemigrowały do Polski i zrobiły to jeszcze przed 2020 rokiem (LidACz, LidAZ). Oni również w pracy posługują się m.in. językiem polskim. Pozostali respondenci w pracy używają języka rosyjskiego (10 osób).

Dla podtrzymywania polskości ważną rolę odgrywają różnego rodzaju **organizacje polonijne**. Sytuacja społeczno-polityczna nie sprzyjała rozwojowi takich inicjatyw, ale mimo wszystko pytałam respondentów, czy są lub byli w jakichś organizacjach polonijnych. Cztery osoby powiedziały, że są lub byli w organizacjach polonijnych. Respondentka z Wołkowyska WołHJ prowadziła harcerstwo w szkole polskiej, WołIP w momencie nagrywania należała do Polskiej Macierzy Szkolnej. Respondent

z Wołkowyska WołRD opowiadał o tym, jak był członkiem Związku Polaków na Białorusi, który dopiero powstawał jako osobna struktura:

[A Pan należał do jakiejś organizacji polonijnej?] Ja wcześniej należałem w Zwionzku, w drugim roku wstupiłem do… jak to… [Do Związku Polaków?] Zwionzku Polaków na Białorusi, byłem w Źwionzku. Była, takie zbiórki my, a потом как-то не знаю, развалилось, людей… Год или два. [I co tam było?] Обсуждали немножко палітыку вокруг эту. Тогда был как раз крызис. Ну, развал Союза, ешчэ не было прэзидзента у Беларуси яшчо. Потом помню взносы собирали. Два раза собрания были. А, я уступиў после этого у фермеры, запісаўся ў фермеры, Polskie Ziemstwo фермеров. Do mnie przysyłali czensto po poczcie конверты там с приглашением, как то? [Z zaproszeniem.] Z zaproszeniem do разных, места, посещения. Но как-то вступиў, но больше не ездзіў нікуда. Так і цяпер мне шлют. (WołRD)

Informator WołAW w momencie nagrywania był jednym ze współorganizatorów Klubu Rodzin Polskich w Wołkowysku, to stowarzyszenie dopiero zaczynało swoją działalność:

Nu, u nas jest na przykład Kłub Rodzin Polskich. [Przy Związku?] No, przy Zwionsku jesteśmy, ale tak, już troche ludzie inni chodzo tak. Zbieramy sie, robimy tam jakieś świento, świentujemy. Zbieramy się u siostry zakonnych. No czemu nie? Po prostu. Pienknie kiedy tam pośpiewać, teraz chcemy złożyć tam chór, pośpiewać. Nu a tak jakoś cienżko najpierw, teraz idzie jakoś. Nu zaczeli, tylko zaczeli, bo wszyscy pracujou, jakieś swoi kłopoty, rodzina, dzieci… Nu, przynajmniej takie duże świento, to zawsze staramy sie świentować razem. [Ja nawet nie wiedziałam, że jest taki klub.] No jest. [To dobrze.] No. Na przykład Zwionzek Polaków u nas jest przewodniczonca jest Maria Ciszkowska, a Klub Rodzin Polskich – Anna Skaskiewicz. Coś podoba sie, coś nie podoba sie. Nu mamy trochie inne poglondy. [Ale to nie szkodzi.] Tak, [...] nie szkodzi, trzeba po prostu znaleźć jakieś punkty takiego widzenia, z którego dobrze i jednym i drugim. (WołAW)

Dwie osoby z Lidy wprawdzie nie były członkami Związku Polaków czy Towarzystwa Ziemi Lidzkiej, ale podtrzymywały kontakty z tymi organizacjami. Respondentka LidEG sama nie była w organizacji polonijnej, ale jej dziecko chodziło na kursy językowe przy Związku Polaków w Lidzie. Ta pani z nieskrywanym bólem serca opowiadała o tym, że teraz nie ma możliwości, żeby Związek działał, a ona do tej pory może zajrzeć do wspólnego czatu i coś na nowo przypomnieć sobie. Ta respondentka nie była aktywnym uczestnikiem Związku, jedynie „przychylną" osobą, która kibicowała działalności tej organizacji. Ale mimo wszystko ma pewną więź emocjonalną ze Związkiem, co osobiście u mnie wzbudza szacunek:

А Zwionzek арендовал помещение там на Советской. Может важно, не важно, но был, был. По крайней мере после всего, после 20. года, всё так скажем, наша президент, как мы ее называли, ну в Лиде которая была, пани Ирэна Бернацкая, у ее ж там тогда были проблемы, и короче она уехала в Польшу и ее в общем-то депортировали. Она сейчас в Польше. Ну а так еще есть группа, и я ее не удаляла в принципе в Вайбере, Zwionzek. Сейчас то я не поддерживаю, туда я не посещаю, именно Zwionzek, но вообще, вообще, конечно, какие-то моменты перечитываешь, прочитываешь, где-то как-то, переживаешь, проживаешь даже. (LidEG)

Członkostwo w organizacjach polonijnych było też pretekstem do **posługiwania się polszczyzną podczas kontaktów z innymi Polakami**. Przeważnie respondenci potwierdzali, że między znajomymi Polakami rozmawia się po rosyjsku: *[Ну у нас даже*

как-то и не принято говорить на польском, даже если все и знают?] Ну нет, не принято, да, больше русский язык, конечно, применяется в разговорной речи (LidEG), *[A z Polakami tutaj Pan w jakim języku rozmawia?] Po rosyjsku raczej z tych, które… A kto przyjeżdża z Polski to po polsku* (WołRD). Ale jak ktoś był w organizacji polonijnej, to tam starał się rozmawiać ze wszystkimi po polsku: *[No bo w sumie oprócz kościoła i szkoły to nie ma okazji do używania polskiego.] Tak, szkoła i gdzieś na święta zbieramy sie na przykład w Klubie Rodzin Polskich, tylko z takich używamy język polski. [Ale to nie jest takie spontaniczne użycie…] To świadome jest, że w tych na przykład czeba używać jenzyku polskiego i wszystko, przynajmniej starać sie* (WołAW).

Pytałam się również respondentów o to, czy mieli styczność z **polskimi książkami**, środkami masowego przekazu lub Internetem, by zrozumieć, jaki mieli lub mają kontakt z polszczyzną w kraju. Wśród 14 informatorów 6 osób (GrIK, GrWM, WołIP, LidWM, WołRD, WołHJ) powiedziało, że czyta polskie książki. Co ciekawe, nie były to tylko książki należące do kanonu klasyki polskiej, ale również literatura popularna lub na tematy historyczne:

> [A jakieś książki może Pani czyta?] Proszę Pani, jak przyjeżdżam do córki, to zawsze czytam w polskim jenzyku książki. I ona nam przywozi. Czytamy, tak. Czas od czasu tak, czytamy. [A to są jakieś romanse?] Tak, tak. No monż tak, monż czyta takie ну исторические скажем. A ja… [Historyczne] Historyczne tak, tak. I mamy w domu na polskim jenzyku, i *Qou vadis* mamy. A ja czytam wiencej nu takie роман, роман, tak. (GrIK)

> Czasem lektury polskie, książki, które są związane z przedmiotem wykładanym, z geografią. Czytam różnorodne czasopisma o podróżach, bardzo lubię. [A może ma Pani jakąś ulubioną książkę w języku polskim?] Mam w domu książki Henryka Sienkiewicza: *Krzyżacy*, *Potop* i *Quo vadis*. Mam też Jana Kochanowskiego, Marii Konopnickiej lubię. Czasem takie współczesne czytam książki. Czasem romansy kobiece różne. Podobno mówią, że rozwijają, uczą… [Mówiony język?] Tak, mówiony język, że, że… słownictwo rozwijają, więc czytam czasem, czasem. (WołIP)

Respondentka z Grodna GrLN mówiła bardziej o przeszłości, że w domu rodzinnym były książki babci, które były różnej treści, zarówno katolickie, jak i zwykłe: *Byli i ksionżki, i już później to z kościoła gazety, kiedy już zaczeli sie, zaczeli te polskie gazety, to przynosili. I ksionżki byli u rodziców, byli polskie ksionżki, bo jeszcze babci. Nie tylko te ksionżeczki katolickie, ale byli i takie* (GrLN). Kolejne 2 osoby (WołHA, WołHJD) mówiły, że bardzo rzadko, ale coś przeczytają po polsku. Co ciekawe, informatorka WołHJD nie mówi po polsku i czytanie w tym języku jest dla niej nie lada wysiłkiem:

> Хотя, честно говоря, когда меня интересует книжка, конечно, которая написан простым языком, я пару прочитала. [Т.е вы понимаете, прочитаете?)] Но, я некоторые вещи недопонимаю, потому что если пишет какой-нибудь очень умный профессор, то я не очень. А вот сейчас я прочитала книжку, потому что ее на русском нету, *Widziałem wieczność* Dżejmsa, некоторые конечно... Он написал очень просто, всё понятно, но некоторые вещи такие уже... Ну, очень мне понравилась книжка. (WołHJD)

Z kolei respondentki z Grodna GrBA i GrWM mówiły, że czytają *Biblię* i rozważania do niej w języku polskim:

> Tak, i Biblija czytam po polsku. [A tak książki to ciężko znaleźć? No może w Grodnie można wypożyczyć, ale to trzeba mieć czas na czytanie…] Dla mnie nie ma czasu. Ni to, że ja tam nie chcem. Nie ma czasu. Bo jak te wszystkie z września po maj naprawdę, ja nie zdonżam. Dlatego że ja zawsze 24/7 я работаю, поэтому не то чтобы я там… Jeżeli czytam, to czytam już, wezme ksionżka to już czytam jakaś tam. Biblija na przykład u nas детская, u nas jest, dla dzieci taka, to czytam, jakoś tak. (GrBA)

U pozostałych 4 respondentów niestety nie uzyskałam odpowiedzi na to pytanie.

Wszyscy informatorzy, których się pytałam, czytali jakieś gazety w języku polskim (11 osób). Zazwyczaj była do diecezjalna gazeta *Słowo Życi*a: *[Czy czyta Pani jakieś gazety po polsku?] Tak, "Słowo Życia". [Po polsku Pani kupuje?] Tak* (GrBA); *[A jakieś gazety Pani w języku polskim czyta? "Słowo Życia" może?] W jenzyku polskim? "Słowo Życia" to kupuje tak, ad razu do razu to czytam* (GrWM). Również respondentka WołHJD, która jak wspomniałam, nie ma w pełni rozwiniętych kompetencji w czytaniu po polsku, starała się czytać jakąś prasę religijną po polsku: *[А газеты вы читали на польском?] Ну так, читали мы и газеты, и, понимаешь, журналы, я же там это самое, принесу что-нибудь на польском, все там хвалят, и мне хочется, заглядаю… Ну да, попробую, может что-нибудь прочитаешь там. Некоторые…* (WołHJD).

Respondenci wspominali również *Magazyn Polski* oraz *Głos znad Niemn*a (WołHA, WołIP, WołRD), a informatorka, która pracuje w Macierzy Szkolnej (WołIP) czytała również *Słowo Ojczyste* – miesięcznik dla nauczycieli wydawany przez Polską Macierz Szkolną na Białorusi. Informatorka z Wołkowyska WołHJ mówiła, że czyta magazyny, które kupuje sobie podczas pobytów w Polsce: *[A czy czyta Pani jakieś gazety po polsku?] Mam w domu. Kiedy ja była w Polsze to zawsze sobie kupuja. „Pani", „Przyjaciółka", takie jakieś czasmopisma, książki* (WołHJ). Kilka osób wspominało, co się czytało w rodzinie: *Наш дед Юзик всегда привозил нам журналы на польском. Ну это я говорю тебе то, что я помню, что он привозил. [?] берешь, читаешь* (LidAZ). U 3 osób nie uzyskałam odpowiedzi na to pytanie.

Pytałam również przedstawicieli pokolenia średniego o to, czy słuchają **radia w języku polskim**. Z odpowiedzi wynika, że respondenci raczej nie słuchają radia wcale, radio zastępuje im telefon komórkowy: *[A radio jakieś było?] No wcześniej sie słuchało. Radio tak, radio. No a teraz jakie radio? U wszystkich to już telefon* (GrIK). Podobnie, jak przedstawiciele pokolenia starszego informatorzy mówili o braku zasięgu w ich miastach: *[A czy słucha Pani radia polskiego?] Czasem, będąc u mamy na wsi, słucham radia polskiego i oglądam telewizję. W Wołkowysku nie ma takiej możliwości, nie ma transmisji,*

więc nie słucham, nie oglądam (WołIP). Niektórzy respondenci (GrLN, WołIP, WołRD, LidWM) czasami słuchają radia przy okazji, jak są w Polsce lub u rodziców:

[A może jakieś radio czasami u was się słucha?] Radio my słuchamy tylko wtedy, kiedy no jedziemy do Polski. To my wtedy nu przełonczamy, i smn *Radio Ze*t, i tam, jakieś jeszcze tam, a te, no *Przeboje* jakieś tam jest, takie fajne radio. *Radio Zet* nu to zawsze, a tak… [A nie było Radio Maryja?] *Radio Maryja* to sama słucha moja teściowa i mój teść, ale ja to samo nie moge tego słuchać, naprawde to ja nie, nie nie… Nie jestem. [No to starsi tam słuchają…] No to starsi ludzi może tak, ale ja nie. Ja tego nie moge słuchać. (LidWM)

[A może Pan radia słuchał?] A słuchał, było na wsi, kiedy mieszkałem, *Radio Maryja*. To czensto słuchał, i różaniec. Różaniec i tak, religijne programy. (WołRD).

Natomiast respondenci bardzo często przywoływali wspomnienia o tym, jak wcześniej się słuchało radia, które było bardzo popularne:

[A radio było jakieś?] Radio, radio… Radio było w domu u nas. [I też było po polsku?] Po polsku, po polsku. To radio stało w spalni i, sypialni, i zawsze było włonczone, ale tam no pieśni, tam wiadomości, tak! Radio to bardzo dużo było. Radio słuchaliśmy bardzo dużo. Takie jeszcze, może ty pamientasz jeszcze, stało stare duże. Już jak ty była mała, to ona chyba nie pracowało, ale jak ja była mała, to pracowało. [Ja pamiętam tylko, że jak byłam mała, to wszyscy kupowali *Radio Maryja*.] *Radio Maryja*, tak, tak. Nu chyba ludzi mówiou, że ono i teraz pracuje *Radio Maryja*, tylko nie u wszystkich, nie u wszystkich, bo czeba jakoś tam, żeby te wołny jakoś tam złapać. (WołHA)

O wiele bardziej popularna wśród respondentów z pokolenia średniego była **telewizja**. 12 osób powiedziało, że oglądało lub ogląda telewizję, 1 osoba (GrBA) nie ma dostępu do polskich programów, a jeszcze jedna (LidEG) nie oglądała telewizji w domu rodzinnym. Z wejściem telewizji kablowej, dostęp do programów polskich jest niemożliwy, zostaje tylko antena lub telewizja internetowa: *A telewizji teraz u nas nie ma. I dlatego że bardzo, nu…, cienżko, i jakoś tak… Chciałoby sie, ale nie ma teraz takiej możliwości* (GrBA). Jeśli ktoś miał antenę, to mówił, że programy polskie oglądają do tej pory: *[A Pani ma jakąś telewizję?] Tak, mamy w domu telewizja polska na co dzień oglondamy i wiem polskie filmy, no. I dzieci moje wiedzou też polski jenzyk. To jest, w naszej rodzinie to jest normalne* (GrIK).

Większość informatorów oglądało telewizję polską zarówno w domu rodzinnym, jak i później we własnej rodzinie:

[A telewizja była u Pana?] Telewizyja już później, już później, my tam już postawili antena i z Grodna jak przyjmowali ten telewizja polska… Nu tam, jak to powiedzieć, u nas słaby zasieng był, bo daleko od Grodna, to tak, kiedy było, kiedy nie było. Już potym, jak satelitarna ta poszła telewizja, nu to już, wtedy już było. Normalnie tam oglondali wszystkie polskie kanały. (LidACz)

Nie, była telewizja polska, była. Program jeden, Telewizja Polaka Jeden i Telewizja Dwa byli chyba tak, dwa programy tylko telewizji polskiej. I byli filmy, wszystko było. Oglondaliśmy. [I tego było dużo?] Byli, tak. W moje dziecinstwo to byli też *Cztery pancerni i pies* to film mojego dziecinstwa, który oglondaliśmy. [A on nie był po rosyjsku?] Nie, nie to był normalny, po polsku, tak, po polsku. A *Lolek i Bolek*! Zawszeż na dobranoc. Ja w swoim dziecinstwie to калыханкі nie patrzałam, bo nie wiem, jakoś była tak калыханка u nas czy nie była, ale zawsze telewizje włonczało sie na dobranoc, *Lolek i Bolek* był. (WołHA)

Informatorzy wspominali również o tym, jak telewizja polski pomogła im nauczyć się języka polskiego:

[A jakaś telewizja polska, polskie radio było?] Tak, bardzo dużo nauczyli sie i z telewizyji, że na poczontku w polskiej telewizji. I w rozmowie, i tak mniej wiencej. Tak, tak! z telewizji. Bo później no już nie tak, już tam dawno kilka lat, może z dziesienć lat to *Radio Maryja*, a tak to z telewizji. (GrLN)

[A telewizja kiedyś u Pani była polska? Oglądało się coś?] Tak, kiedy byli my małe, to była wiencej piendziesiont lat temu, tak, to na takom antene zwykłom był polski kanał, i my oglondali ten polski kanał. W dziecinstwie, jak ja była mała jeszcze była no może let, lat tak sześć, może siedem, tak, oglondali, nu może da, lat siedem, polski kanał był. A zatem, pojechała… uczyłam sie w Mińsku, tam to w ogóle nie było, i kiedy wróciła w Grodna, to w Grodna na ten czas był polski kanał. I zawsze włonczała i moje dziecko zawsze też oglondało te bajki, te dziecen…, dla dzieci, te filmy. I synak chodził da polskaj szkoły, to ja musiałam, żeby on był tak rożwinienty w tym kierunku. I ksionżki, i telewizor był, wszystko. Zawsze nastrojone na polski ład. (GrWM)

W odróżnieniu od pokoleń starszych, tylko 1 osoba (WołRD) wspomniała, że w telewizji oglądała przeważnie transmisje mszy świętej:

W telewizji показывали w dziewiendziesiontych rokach mszu świentu z Warszawy z kościoła Świentego Krzyża, z Warszawy. Ta dawali o dziewiontej każdu niedzielu. Też nie wiem, teraz nie wiem. [Teraz też jest.] Раньше z Świentego Krzyża. Nu pa radyjo, a byli pa telewizji pokazywali… W pierwszej programie telewizyji. W ten czas w telewizyji Te-We-Pe тры Białystok pokazywali, a teraz chiba nie pokazujo. (WołRD)

Pytałam się również o to, czy respondenci korzystają z **Internetu w języku polskim**. Wszyscy, z kim udało mi się porozmawiać na ten temat (7 osób), czyta lub ogląda coś w polskojęzycznej sieci. Zazwyczaj informatorzy oglądają coś na YouTubie, zazwyczaj są to filmy lub jakaś muzyka: *[A jeszcze Pani coś ogląda w internecie czy tylko mszę?] No jak powiedzieć, i przepisy na polskim jenzyku, i piosenki na polskim jenzyku. Tak, bardzo lubie słuchać, włanczam sobie* (GrLN).

Kilku respondentów ogląda na Youtube filmy związane z szeroko pojmowanym tematem religijnym: słuchają różnych modlitw, rozważań lub komentarzy do *Pisma Świętego*, transmisji mszy świętych, filmików księży-youtuberów:

Na Youtubie, ale przeważnie, że to msza, *Słowo na co dzień*, tam Ewangelija, *Wstawaki*, godzinki, to co ja każdego… [A oprócz kościelnych nic nie oglądasz, jakieś przepisy? Czy to już po rosyjsku?] Nie, po rosyjsku to jakaś muzyka, a tak, nu jakieś tam, placek przepis, przepis jakiegoś placka, nu, a tak to nie, nic takiego to ja nie oglondam, bo czasu nie ma i jakoś mnie to nie obchodzi. (WołHA)

A my przez internet, przez Youtuba, przez te wszystkie… No oglondamy. To ja słucham, ja… Mnie bardzo podoba sie taki jest zakonnik… Adam Szustak. [Tak, bardzo znany.] O! to ja jego zawsze prawie co samo dziennie, i samo jestem no podpisana i sma w Instagramie na samo niego. To ja jego słucham, i jestem bardzo czensto, no to mnie on bardzo podoba sie. (LidWM)

Jeden respondent z Wołkowyska (WołAW) opowiadał bardziej o portalu internetowym: *[A czy ogląda Pan polską telewizję?] Tak. Staram sie przynajmniej być, w ogóle przez Internet można czytać wiadomości na Onecie. Trzymać renke na pulsie. [Czyli Pan korzysta z tych polskich stron.] Tak!* (WołAW).

Tak jak przedstawiciele pokoleń starszych, wszyscy respondenci z pokolenia średniego uznają siebie za katolików. Niektórzy z nich są bardziej, a niektórzy mniej praktykujący i nie chodzą do kościoła co niedziela. Mimo to wszyscy respondenci preferują mszę w języku polskim, zarówno ci, którzy mówią po polsku, jak i ci, którzy nie posługują się polszczyzną. Swój wybór mszy w języku polskim respondenci uzasadniają tym, że od dziecka chodzili na msze w języku polskim i trudno jest im się przestawić na inny język:

[А на мшу вы на польскую же ходите?] На польскую я хожу, потому что я привыкла, я уже не это самое… Не, я не хочу сказать, что я не понимаю, но если он начинает там заоблачно, вот как приезжал [?] и начинают просто про, не про такие случаи, вот как, ну вот случаи начинают рассказывать, ещё понятно, но когда начинают догмы такие косцёльные рассказывать, я такие, я отъезжаю и уже не въезжаю вообще, что там говорят. [А так на белорусскую ходите?] Один раз може была. Потому что не попала. А так я вообще принци… не то что я, я не могу, я уже привыкла к молитвам таким. А как он начинает гаварыць на русском, я не вникаю вообще в имшу, потому что не могу понять, что сказать. (WołHJD)

Na mszach w języku białoruskim bywali albo dlatego, że nie mogli pójść na mszę po polsku: *[A Pani preferuje msze po polsku?] Po polsku. [A czasami Pani chodzi na białoruskie?] Zdarza się, jeżeli na przykład nie ma możliwości uczestniczyć we mszy w języku polskim* (WołIP); *Ksiondz Antoni, msza w niedziela a dwunastej na jenzyku polskim, a jeżeli tak, wyjeżdżajem na wsi, czy tam ja wyjeżdżam na działkie i moge tak, o siódmej wieczorem, to w białoruskim jenzyku, ale to mnie nic nie przeszkadza, to moge i w tym i w tym jenzyku. Wszystka rozumiem i to chiba, nu tak jest* (GrWM), albo ze względu na swoje dzieci, które chodziły na mszę po białorusku:

Nu do kościoła chodzimy na samn msza w jenzyku polskim, tak, nu staramy sie, żeby to jakoś nu potrzymywać to wszystko. [A Pani zawsze na polskie msze chodzi, cz po białorusku też? Bo ja czasami chodzę do fary.] Nie, u nas na farze to chyba dwie mszy na dziewionta… Trzy. Na dziewionta, piersza i pół do siódmej w jenzyku polskim, a jedenasta i szesnasta to ona w jenzyku białoruskim. No to my jak kiedy. Dziecko to moje, córka moja, chodzi to na jenzyk, na białoruska, nu to jak ja z niou, to ja chodze no na białaruska. No ale jeżeli jest wybór, to my chodzimy to na polskam, bo to nu łatwiej jakoś, nu przyzwyczajeni jesteśmy od dziecka, to tak że po polsku nu to jakoś. Ale moje dziecko może no na dwóch jenzykach uczenstniczyć we mszy, nie ma problemu. (LidWM)

[A Pan w Lidze chodził na msze po polsku? Bo wiem, że są w Lidzie i po białorusku.] Nie, no my… Ja tak powiem, że wcześniej chodziłem na te polskie, a potym jak stali po białorusku, nu to dla mnie już nie było różnicy. Bo ja na te białoruskie mszy chodziłem jeszcze w Minsku. W Czerwonym Kościele tam po białorusku było. Spoczontku było cienżko, a potym jakoś tak… I potym już jak ja zawsze chodziłem na jedenastu do kościoła albo na dziewionta. Nu kiedy na dziewionta to po polsku, a kiedy na jedenasta już z dziećmi trzeba było chodzić tam, z córko, potym z synem, nu tam dla młodzieży ta msza, albo… dla dzieci, na szesnasta. To znaczy sie tam było po białorusku. Połowa po polsku, połowa po białorusku, taka mieszana. (LidACz)

Pytałam się również respondentów o ich stosunek do mszy w języku białoruskim. Przeważnie informatorzy pozytywnie wypowiadali się na temat wprowadzania mszy po

białorusku (10 osób), głównie ze względu na to, że nie wszyscy ludzie znają język polski, zwłaszcza młodsze pokolenia, i dla nich lepiej będzie msza po białorusku:

[А вам нравиться, что эти белорусские мши, а то кому-то нравяться, потому нужны для тех, кто польского не знает, а кому-то нет, потому что привыкли на польском.] Нет, я на польском, мне всё достаточно понятно. И в общем-то максимально если идти на мшу, то конечно же на польском. [Но в целом у вас нейтральное отношение к белорусским мшам? Как вы к ним относитесь, это хорошо или всё таки не очень?] Ну я считаю, что это хорошо, потому что есть категория людей, которая действительно этот польский язык не понимает и хотят посещать например тот же там костел. У нас на самом деле, придя, на польском языке не понимает. На самом деле. Кому-то нравиться белорусская имша, кто-то ходит только на белорусскую мшу. Ну их там мало, только буквально там единичные какие-то или в воскресенье и в какие-то там праздничные дни, но вообще, я так, не говорю, что нет, не говорю, что супер, что плохо и вообще. Да, нейтрально, действительно так. (LidEG)

Nie, to jest bardzo dobrze. Z poglondu tego, że… ze wzglendu na to że człowiek, kiedy chodzi do kościoła, on musi rozumieć, co tam dzieja sia, co tam czytajou, jak to czytajou, no nie tylko no fizyczne przyjść i coś tam posłuchać. Dobrze nu przez słowo, nu przez w ogóle nie, to powinno jakoś być, on powinien tam uczenstniczyć. I niestety nie wszyscy ludzi u nas nu somn rozumiejou ten polski. Tak, tam „dzień dobry", „do widzenia", coś tam. Ale żeby słyszeć te Słowo Boże, nu to chyba czeba trochi wiedzieć, coś znać i jakoś to nu somnn rozumieć. (LidWM)

U 2 osób wystąpiło negatywne podejście do mszy w języku białoruskim. Z jednej strony rozumieli, po co są wprowadzane, ale wywołuje to u nich wewnętrzny sprzeciw, ponieważ wolą modlić się po polsku:

[A jak Pani uważa, dobrze że te msze po białorusku u nas wprowadzają?] Nu… Nu tak to no nie wiadomo czy to potrzebne. No potrzebne, na pewno potrzebne, bo młodzież to teraz wiencej to na rus… ruski, białoruski. Ale białoruski też im cienżko, wiencej ruski jenzyk. Nu jakoś tak sprzecznie to jest. (WołLN)

[A jaki Pani ma stosunek do mszy po białorusku?] No moje zdanie takie, że te msze, msze po białorusku, byli to nawionzane, no i, bo tak była mówione, że białoruski teren, to pawinny być i te imsze na białoruskaj mowie. Ale mnie jakoś w tym białoruskim jenzyku nie tak wzruszujoco, jak na polskom. No i dlatego ja staram sie chodzic na tou msze, która w jenzyku polskim. No jeżeli to tak, no, musowa, ці там jakaś, nu musze iść ужо на беларуску, ну то на беларускам, nic to nie przeszkadza, ale mnie na jenzyku polskim, nu do serca tak, milej. (GrWM).

Z pozostałymi 2 respondentami nie udało mi się porozmawiać na ten temat.

W modlitwie osobistej wyrażonej swoimi słowami respondenci również przeważnie modlą się po polsku (10 osób), chociaż czasami trudno było określić, czy respondenci zrozumieli, o jaki rodzaj modlitwy mi chodziło, ponieważ czasami mówili „tak", ale wymieniali znane sobie modlitwy: *[A swoimi słowami Pani modli się też po polsku?] Tak, tak. [Czyli modlitwa zawsze po polsku, tak?] Po polsku, nu bo tak od dziecka, tak było, nu to po polsku* (LidWM); *[A swoimi słowami Pan też modli się po polsku?] Nu tak. [Czy też czasami po rosyjsku, białorusku?] Nie, ja po polsku, jakoś tak przezwyczajony. Przezwyczajony po polsku i jakoś tak* (LidACz).

Jedna respondentka (WołHJ), która pochodzi z mieszanej narodowościowo rodziny, powiedziała, że modli się w dwóch językach – i po polsku, i po rosyjsku: *[A swoimi słowami Pani też po polsku się modli czy może już tak?..] Może i po rosyjsku i po polsku*

(WołHJ). Z kolei respondentka WołHJD swoimi słowami modli się po rosyjsku, bo nie zna dobrze języka polskiego: *Тогда и своими словами тоже по русски?) Да, русскими, я не могу на польском. Я не понимаю его так. Ну когда так вот эти все литания, вот это вот всё, то на польском* (WołHJD). Natomiast informator WołRD w modlitwie swoimi słowami modli się po białorusku, tak, jak rozmawia, więc pewnie jest to język mieszany prosty: *[A modlitwy?] Modlitwy na polskim już. [A jeśli coś swoimi słowami?] Swoimi słowy to na swoim, na białoruskom. Na jakim rozmawiam* (WołRD).

Kilku respondentów zauważało (GrLN, GrWM, WołHA), że to właśnie polszczyzna jest tym językiem, w którym należy zwracać się do Boga, w innych się nie udaje: *A jak modlisz się swoimi słowami, to też modlisz się po polsku?] Nu najwiencej myśli, to tak myślami, to w jenzyku polskim. Jakoś mi tak łatwiej powiedzieć. Myślami powiedzieć Panu Bogu mnie jakoś bliżej, myśli moje bliżej w jenzyku polskim* (WołHA); *Ale nu ja na polskam mnie wsio, w swoim sercu, w swoim myśleniu mnie всё равно wszystko na polskam* (GrWM); *[A swoimi słowami Pani też po polsku się modli?] Też po polsku. Do Boga nie wychodzi po rusku* (GrLN).

Ze spowiedzi świętej w kościele korzysta 12 osób. Respondenci próbują spowiadać się w języku polskim, ale nie wszystkim to się udaje. 5 informatorów spowiada się wyłącznie po polsku, ponieważ tak są przyzwyczajeni, a ich poziom polszczyzny pozwala na dosyć swobodne wyrażanie swoich myśli:

> [A do spowiedzi?] Teraz tu jak mieszka w Polsce… Nie, ja i na Białorusi do spowiedzi chodziłem po polsku zawsze, i tutaj. Nu tutaj po rosyjsku już nie bendziesz mówił swoje grzechy, bo nie zrozumiejom. W Białymstoku to było u mnie w kościele jeden raz ksiondz powiedział, a Pan skąd? Ja mówie, z Białorusi. Nu to może po białorusku do mnie mówić i on zaczoł do mnie po białorusku. No ale ja mu powiedziałem, że mnie lepiej po polsku, ja jakoś tak. Nu wtedy dawaj po polsku. (LidACz)

> [A do spowiedzi Pani po polsku?] Tylko, nie, tylko po polsku. [A nie jest ciężko mówić grzechy po polsku, bo czasami ludzie mówią, że jest i wtedy grzechy mówią już po rosyjsku?] Nie, mówie po polsku. Już w moim wieku już grzechów tyle nie mam. (GrIK)

Taką samą grupę (4 osoby) stanowili respondenci, którzy podczas spowiedzi wspierają się językiem rosyjskim. Zazwyczaj formułę mówią po polsku, a grzechy mogą powiedzieć po rosyjsku:

> [А да споведи вы ходите?] Конечно, да, хожу. [И вы на польском споведаетесь?] Конечно, да, обязательно. [А вам не надо себе помогать русским, я так делала когда была ребенком.] Нет, я помогаю, иногда русским я помогаю себе, может я не могу выразить, где-то волнение, поэтому я могу где-то растеряться и я могу сказать на русском. Ну за это сейчас… Сейчас нет такого, может когда-то где-то ксендз и поправит, и скажет там на примет, вот почему на русском, ну, по крайней мере сейчас этого нет, поэтому всё нормально. Ну и так себя чувствуешь как-то комфортнее, ну вот так чтобы чисто на польском не совсем, не всегда если точно. (LidEG)

> [A do spowiedzi też po polsku czy tak, jak np. formułkę po polsku, a grzechy po rosyjsku?] Zaczynam zawsze po polsku, a na zakanczenie moga i na rusk… na rasyjskam, bo zawsze to chwila такая wzruszajonca

i no moga, moga zakończyć tom spowiedź i w polskim jenzyku. Czasami moża tak, jak nie podbiore tych słów, ці wzruszona, to moga i эта, nu moge i po rosyjsku. Ali zaczynam z polskiego zawsze. (GrWM)

Dwie osoby (WołRD, LidWM) również wspierają się innym językiem, tylko w ich przypadku był to język białoruski, a nie rosyjski:

[A do spowiedzi też po polsku? Bo niektórzy tylko formułkę po polsku mówią.] Do spowiedzi też staram sie po polsku, bo ja nu przyzwyczajona jest od mała, nu to mnie cienżko. To ja moge jak nu już potym nu same grzechy, nu to ja już moge, jak nu ksiondz młody, to ja już moge po som białorusku, ali te, nu rozpoczencie, tam nu kiedy nu ostatni raz byłam u smn spowiedzi, nu to zawsze tylko po polsku, bo ja, nu przyzwyczajona tak jest i mnie tak, nu łatwiej. (LidWM)

Jedna respondentka powiedziała, że spowiada się po rosyjsku (WołHJ).

Przeważnie przedstawiciele pokolenia średniego starają mówić do księży lub osób duchownych w języku polskim (8 osób):

[Ale siostry były u nas z Polski. A wy wszyscy mówiliście do nich po polsku? I do księdza?] Tak, oni rozmawiali po polsku. [A oni mówili po polsku, bo wy do nich tak zwracaliście się, czy oni znali też rosyjski?] Nu może i oni. My zwracali sie, nu starali sie zwracać sie po polsku. Chyba te siostry byli też z Polski. [A ty do tej pory starasz się rozmawiać z księżmi po polsku?] Tak, staram sie. [I z tymi młodymi, którzy mówią po rosyjsku?] Tak, tak, jak przychodze do zakrystii to zawsze mówie tylko po polsku. [A ty po polsku tylko w kościele rozmawiasz z księżmi, czy też tak jak nie wiem, obok stoicie gdzieś?] No obok, tak mnie ni, ni wydawało sie rozmawiać żeby tak, bo na pielegrzymkach ksienży ni było w tym roku nawet. Ni było. [...] [A jak po kolędzie do nas przychodzą to chyba po rosyjsku, nie?] To po polsku, to po polsku, do nas po kolendzi przychodzili ksienży, to rozmawialiśmy po polsku. W domu. [Aa, no tak, jak do babci nawet przychodzili księża, to po polsku ty z nimi rozmawiałaś.] Tak, tak, ksienży to po polsku. [A do sióstr po rosyjsku? Jak ty się zwracasz do siostry Antoniny, Teresy?] Nuuu, po polsku zwracam sie. [Czyli tak wychodzi, że trzeba mówić po polsku?] Czeba mówić po polsku. Nu ja nie wiem, nu mnie tak zdarza sie, że czszeba. [Mimo, że oni znają rosyjski?] Nu znajou, no tak, bo pochodzou może z Białorusi, bo siostra Antonina to z naszego miasta, no i to wszystkie siostry to teraz z Białorusi. [Ale i tak po polsku]. No. Chociaż, jak jeździli do Bucławia, to chyba siostra Miriam to rozmawiała po rosyjsku. Po rosyjsku. Jak w autobusie rozmawiali. (WołHA)

Cztery osoby zwracają się do księży i sióstr zakonnych po polsku i po rosyjsku w zależności od sytuacji. Bardzo często do starszych księży respondenci zwracają się po polsku, a do młodych po rosyjsku:

[A do księdza lub do siostry zakonnej Pani w jakim języku się zwraca?] Po polsku. [Po polsku.] Po polsku, tak. [Mimo że oni pewnie też z Białorusi są.] Nasz probosz to on bardzo ślicznie po polsku, on studiował, on profesor ten, nu ksiondz Włodymierz, to on po polsku to bardzo dobrze. To jak ja ide do niego, czy tam jest taki ksiondz Witalij, oni też bardzo dobrze po polsku, nu to ja z nimi no po polsku. A już ten, młodszy ksienża nu to ja w ogóle po rosyjsku z nimi. Bo oni tak, i po polsku tak słabo, i po białorusku tak, nu tak. Nu to mnie tak już wygodniej, nu po rosijsku, jak oni tam takie już młodsze som. (LidWM)

Respondent z Lidy (LidACz) zwraca się do księży i sióstr w trzech językach: polskim, białoruskim i rosyjskim, ponieważ teraz to nie ma istotnego znaczenia, tak jak kiedyś:

[No bo chyba u nas i do księży się zwraca po polsku?] Oj nie, teraz, to do starych, do tych starszych ksienży trzeba było jakoś po polsku. Ksiondz Roman świentej pamienci, potym tamtem ksiondz prałat ten na Słobódce tam, to tak. A teraz te młode, młodzi ksiendzy, ksienża, oni i po białorusku, i po rosyjsku tam, i tak i tak, dobrze. Teraz nie ma takiej różnicy. (LidACz)

Co prawda, niektórym informatorom nie bardzo odpowiada zaistniała sytuacja i chcieliby, żeby księża mówili do nich po polsku:

[A Pani z księżmi, z siostrami też po polsku rozmawia?] Tak. Nie, i w rodzinie u nas sou księża też, mówimy po polsku, tak. Mama u mnie była chora, to i zapraszałam ksiendza do domu. Nie, nie, po polsku. [Bo ja zauważyłam, że u nas zwłaszcza młodzież, już mówi po rosyjsku, białorusku do księży.] No wie pani, że nawet mówimy po polsku do ksienży, a oni odpowiadajou nam po rosyjsku, też tak bywa. No to jeżeli tak, to już mówisz po rosyjsku, a jeżeli odpowie po polsku, to i dalej mówimy po polsku. (GrIK)

W kościele z innymi parafianami respondenci bardziej się przystosowują do rozmówcy, nie trzymają się zasady, że w kościele ma być wyłącznie język polski. Zazwyczaj starają się mówić po polsku:

[A jak w kościele Pani rozmawia, tak z ludźmi, to po polsku czy po rosyjsku?] Zawsze zaczynam z jenzyka polskiego. [Aha, a tam już jak pójdzie?] Jak pójdzie. Jeżeli pani tam ці pan mówi do mnie po polsku, ja też po polsku. Jeżeli widze, że pani ці та мо panu zwykle tam trochi moża na polskim, moża такая мяшанка, moża tam w rosyjskom, białoruskim, nie wiem. Jak się wydarzy. To jak mówi pan, pani mówi, tak i ja do niej. A zawsze zaczynam od polskiego i witam sie z polskiego, no tak mnie pasuje, tak sie mnie podoba, podoba mnie sie tak. (GrWM)

Przeważnie respondenci wiedzą, kto z parafian mówi po polsku i do takich ludzi zwracają się po polsku. Do nieznajomych parafian mówią po rosyjsku, zazwyczaj zwracają też uwagę na wiek rozmówcy, ponieważ od starszych ludzi oczekują, że oni znają polszczyznę, a im młodszy człowiek, tym gorzej zna język polski:

[A na parafii ludzie między sobą po polsku, czy raczej tak, ktoś po polsku, ten po polsku, a kto po białorusku, ten po białorusku?] Tak, ktoś po polsku, nu jak w każdej rodzinie. Tak powiem, starsi ludzi, to oni po polsku. Ali oni już umierajo, a ich dzieci już w takim wieku ja powiem, nawet już w takim wieku, jak moja mama, siedemdziesiont lat, to jeszcze mogom po polsku rozmawiać miendzy sobo, tak, ali też, to pół na pół. A już młodsi tam, nu w wieku czterdzieści lat, nu to my po polsku rozmawiamy tam, kiedy ja wiem, że człowiek rozumie po polsku i może rozmawiać po polsku. To ja moge z nim porozmawiać po polsku. Ja moge z ksiendzem porozmawiać po polsku. Ali te młodzi ksiendza nawet do nich zaczynach po polsku, ali oni mówiom, nie! dawaj już по-русски albo po białorusku. (LidACz)

[A na terenie parafii Pani może mówić i po polsku, i po rosyjsku?] Tak, moge mówić i w jenzyku rosyjskim, i w jenzyku polskim, bo z kim to bende mówiła i … Nie wiem, może to człowiek, który przyszedł i coś tam zapytał w jenzyku polskim, ja odpowiem w jenzyku polskim, kiedy człowiek mówi w jenzyku rosyjskim, ja odpowiem w jenzyku rosyjskim. [A do ministrantów Pani w jakim języku się zwraca?] Kiedy to dzieci z naszej szkoły, to w jenzyku polskim. Kiedy dzieci z innej szkoły to w języku rosyjskim, bo nie zawsze dzieci mogo dobrze mówić. Oni, niektórzy nie rozumiou o czym ja pytam sie od nich. (WołHJ)

Jedna respondentka zauważyła, że w komunikacji między parafianami występują dwa języki – polski i rosyjski, języka białoruskiego ludzie nie używają, w odróżnieniu od tego, że mogą chodzić na msze po białorusku:

[A jak u was na parafii ludzie rozmawiają? Po polsku, czy tak już patrzą, kto umie po polsku, to do niego po polsku się zwracają, a jak nie, to po rosyjsku?] Nie, tylko ludzi starszego wieku. Tylko już takiego. A tak nie. Po rosyjsku. Niestety tylko po rosyjsku. No białoruski jenzyk to sm w ogóle jest taki problem, w ogóle prawie nikt nie na nim, no samo nie rozmawia. Niestety tak. (LidWM)

Ważnym aspektem, który starałam się omówić z respondentami, były **relacje z krewnymi oraz kontakty ze znajomymi z Polski**, ponieważ wiąże się to z jednoczesnym kontaktem z językiem polskim w kraju, a nie z polszczyzną kresową. Dodatkowo pytałam się o wyjazdy do Polski, które też są związane z okazją do spontanicznego użycia polszczyzny w codziennych sytuacjach komunikacyjnych. Wszyscy informatorzy mają krewnych lub znajomych w Polsce, z którymi mniej lub bardziej podtrzymują kontakt. Często to wiąże się z wyjazdami do Polski lub na odwrót – z przyjazdami rodziny na Białoruś:

> [A ma Pan rodzinę w Polsce?] Tak, mam rodzine, wujek i stryjek [...] w Polsce, w Olsztynie, nie w Olsztynie, w Gdańsku. W Olsztynie mieszkali mamy wujek i siostra tam, które już zmarli tam, w Olsztynie. Oni też urodzili sie tut, a потом wyjechali do Polski w piendziesionty rok, jak można było wyjeżdżać, w сорок девятым, sześciesiont dziewiontym roku. [...] [A Pan z nimi podtrzymuje kontakt?] Tak, ja potrzymuje kontakt, oni czensto przyjeżdżajo, prawie raz u dwa lata сюда do Białorusi. A ja nie moge wyjechać, bo nie mam Karty Polaka. (WołRD)

> Nu jeździmy do Polski, i w Polsce mamy rodzine, i siostra narodzona mojego menża już mieszka już chyba ze trzydzieści lat w Warszawie, i samn mój brat tam nu teraz tam jest, i mamym rodzina, jeszcze tam żyjou ze strony mamy, nu jednego, nu samn dziadka którego tam, nu pochodził z Warszawy, bo oni wszystkie tam na początku wojny wyjechali tam, a tylko, nu samn dziadek został tutaj, mój dziadek. Nu i mamy tam ten rodzina, ale takiego zwionzku z nimi, tak, mamy tam, nu pozdrawiamy tam, nu ze świentami, ale już dawno my nie widzieliśmy tak, jak i co tam. (LidWM)

U 7 respondentów (GrBA, GrIK, GrLN, GrWM, WołAW, WołHA, LidAZ, LidEG, LidACz) dzieci studiują bądź mieszkają na stałe w Polsce, dlatego informatorzy jeżdżą do nich w odwiedziny. Jak pisałam wyżej, językiem komunikacji z dziećmi generalnie jest język rosyjski, ale mimo wszystko, będąc w Polsce z dziećmi, respondenci również ćwiczą swoją polszczyznę: *Ale córka u mnie też w Warszawie, zakończyła Warszawski Uniwersytet i żyje w Polsce, nu to czensto ja widze jou, i przyjeżdża do mnie, ja do niej, no wienc tak mam taka praktyka czas od czasu* (GrIK). U 3 informatorek z Grodna (GrIK, GrLN, GrWM) w Polsce są również wnuki, z którymi przeważnie rozmawiają po polsku.

Wspominając kontakty ze starszą wiekiem rodziną z Polski respondenci podkreślali, że zawsze starano się mówić po polsku: *[А с тетей вы по-польски старались разговаривать?] Ну и по-польски. Но в детстве, конечно, я по-польски там не разговаривала. Ну, уже там в своей юности, конечно, старалась разговаривать, как умела на польском языке* (LidEG); *[А когда вы были маленькой, вы в Польшу ездили или нельзя было?] Да, мы всегда ездили, у нас много родственников в Польше. [А с ними вы по-польски разговаривали?] Конечно по-польски. [А часто вы ездили?] И они к нам приезжали в гости постоянно в Березовку* (LidAZ).

Respondenci **jeździli bądź nadal jeżdżą do Polski** nie tylko w celu odwiedzenia krewnych lub dzieci i wnuków, ale również z innych powodów. Często informatorzy

mówili o wyjazdach do Polski w celu wypoczynkowym lub na jakieś wycieczki (7 osób): *[А может были в семье контакты с кем-то?] Ну да, да, да. Мамина двоюродная сестра жила, ну общались. Тетя жила под Лодзью, в Пабеницах, такой городочек есть. Мы часто туда ездили* (LidEG); *И мы всегда ездили и в Августав. У меня и сын ходил на польский, и мы всегда ездили в исторические места на польском языке. Я постоянно с детьми ездила. Общество поляков на Лидчине, вот мы всегда от них и ездили* (LidAZ).

Trzy osoby wspominały, że pracowały w Polsce (WołAW, WołHJ, LidEG), dwie osoby były w Polsce na pielgrzymkach (GrBA, WołHJD), trzy osoby (WołHA, WołHJ, WołIP) jeździły z dziećmi na kolonie jako opiekunowie grupy, a jedna respondentka z Wołkowyska (WołIP) była również w Polsce na kursach dla nauczycieli.

U ponad połowy respondentów (8 z 12 osób, jeden respondent był stanu wolnego, a z drugim nie udało się porozmawiać na dany temat) **małżonkowie** byli Polakami z pochodzenia. Pytałam się informatorów, czy jest ważne, żeby małżonek był tej samej narodowości. W udzielanych odpowiedziach zauważyłam występowanie stereotypu Polak-katolik, ponieważ bardzo często informatorzy mówili, że cieszą się, że ich małżonek jest pochodzenia polskiego, jest katolikiem, bo wspólna wiara jest bardzo ważna:

[A czy ważna jest narodowość małżonka? Pani mąż jest Polakiem?] Polak, Polak. Dla mnie było tak, dlatego że zawsze rodzice mówili, że tylko nie prawosławny. Oni nie bendou adoptować jego. To zawsze było tak. W naszej rodzinie. I ja wiem, że teściowa moja, to też tak mówiła, bo ona też jest kataliczkou, jest Polkou, i ona też zawsze mówiła, żeby monż wzioł sobie żona, no, Polka, katoliczka. (GrBA)

[А важна ли для вас была национальность будущего мужа?] У меня муж не будущий, а настоящий, и он Polak, и я Polka. [Да, да, а вот когда вы с ним познакомились.] Я была очень счастлива, и он был очень счастлив, что мы поляки. [Но в целом это важно? Или уже может…] Но мне кажется жить с человеком, чтобы одна вера была. Это мое мнение. Мне кажется, что жить с одной верой. А то он будзе хадзиць да церкви, я да касцёла… Мне кажется, семья должна ходить одной веры. Хотя у меня сестра православная! [...] Вот у меня сестра она православная, видишь, я католик, а сестра православная. И тоже, замуж она вышла за мужа православного. (LidAZ)

Z przytoczonych odpowiedzi widać, że informatorzy mieli taki przekaz w rodzinie, że najlepiej wybierać małżonka tej samej narodowości i tej samej wiary. Dlatego niektórzy respondenci życzyli również tego samego swoim dzieciom:

[A jest ważna narodowość męża, ma znaczenie?] Moim zdaniem, to jest ważne, nu хотелось бы, потому что по-русски скажу уже. Хотелось бы, потому что у нас в душе всё равно эта польскость сидит, и мне всегда говорили об этом, что ну надо выходить за католика хотя бы. Уже если не за поляка, то за католика. Но старшая дочка вышла замуж за шотландца, младшая, православный он. Проблем нет в семье, но я всё равно вижу, что не то. Нет единости этой вот, если бы были поляки. Я вижу, как у нас с мужем, вот мы вдвоем, всё едино. Ну, это имеет значение, на самом деле имеет значение. Это правда. [Czyli córkom jest trudniej po prostu?] Nu oni nie podajo, ну, вида, да, że im trudno, ale widze, że jest tak. (GrIK)

Tylko dwie informatorki (LidEG, LidWM) bardzo jasno oddzielały narodowość od wiary lub cech charakteru:

[Czy u nas jest stereotyp, że Polak to katolik?] Tak, tak. [...] Nie, niestety tak jest, że nu jak katolik, to Polak. I nawat ksienża nu takiego stałego wzrost… nu już wieku, tak, oni mówiou, nu jeżeli katolik, no to polskie korzenie. Nie. Niestety tak nie jest. Nu, czy to dobrze, że tak jest?.. Ali… nu katolicy to sou i Białorusy, i Żydzi sou katolicy, wiem takich, które sou, nu somn Żydami, ali chodzou do kościoła i ochrzczeni sou. [No ja właśnie dlatego się pytam, bo właśnie Pani tego stereotypu nie ma.] Nie ma, nie, nie. [To rzadko się z tym spotykam, nawet u ludzi takich jak ja, w moim wieku.] Nie, nie prawda. U nas na Białorusi nu to tak nie jest. No bo rodziny sou mieszane, i sou i Ukraińcy, i jakoś tak, że w tych czasach, nu sowieckich, jak było… Nu ludzi w ogóle do kościoła nie chodzili. Potym tak to już stało somn łatwiej, i jak żona chodziła do kościoła, nu to i muż, monż, no Białorusin, już szet ź niou, tak. I brał szlub, i stał chodzić do kościoła. Ale on nie był Polakiem po krwi, tak. I takie sou u nas też w rodzinie mojego wujka żona była Żydówka, ale ona brała w kościele szlub, i chodziła do kościoła, i jak zmarła, i w kościele chowali tak, i nie było. A druga żona mojego wujka była z Rosji sama, też no przyjeła katolictwo, no, katolicyzm, i też, była ochrzczona w kościele i teraz tam, wszystkie świenta nu w domu samn robi, sprawuje to wszystko, ale ona jest Rosjanka. I takich ludzi bardzo dużo tutaj u nas. I że nu katoli, nu to Polak, nu to nie jest tak, nie. Polak to Polak, a samn katoli, to samn katolik. [W Polsce też jest wielu niewierzących Polaków.] A, i sou bardzo dużo Polaków, którzy sou prawosławne. Ja też takich wiem, że Polak, Bożena ona jest, no ma na imię Bożena, ali tata był nu prawosławnyj i jo ochrzcili w kościele, mama była Polka, no i ona stała już prawosławna. To, nu to w ogóle tu nie tutejsze. Jak sma moja babcia nu mówiła „co ma piernik do sma wiatraka". No to to samo jest. Wiara i sama nacja to dwie same różne rzeczy sou. (LidWM)

U 4 respondentów małżonkowie byli innego pochodzenia: u 2 osób Białorusini, u 1 osoby z rodziny białorusko-rosyjskiej, a u kolejnej – litewskiej narodowości. Niektórzy z nich mówili, że im było bardzo ciężko połączyć różne pochodzenie oraz inną wiarę i tradycje:

[A Pani mąż był Polakiem?] Był Białorusem, nie, nie Polak. [A narodowość jest ważna czy raczej trzeba patrzeć na charakter?] Ale chce powiedzieć, że wo tak wot, z tym, jak pokazuje praktyka, że najlepiej, jeżeli i monż i żona jest jednej narodowości, to mniejszy problem w rodzinie, mniejszy problem w religiji, bo moj monż był православны, ja do kościoła, i prosiłam jego iść, to ён такі быў упёрты, nie wiem jak to po polsku pomówić. [Uparty] Uparty taki, że… Prosiłam, że prosze no, wejdź ze mno, prosze, stój razem ze mnom, żeby ja, tylko żeby był ze mnom razam, możesz prosto być obok mnie, nic nie robić, ale prosto, żeby był obok mnie. Na to on powiedział, że nie chce nawet wchodzić. Ni do православного, ale i ni chodził i do kościoła i to zausze mnie martwiło. No i po czasie… problema za problemam, i ta problema i… rozwiódł sie po prostu, tak. (GrWM)

[A czy ważne jest jakiej jest narodowości małżonek?] Jest ważne, jest ważne, już teraz to moge powiedzieć, że to jest ważne. [Ale ważna jest wiara czy narodowość?] Tak, najlepiej, jak małżonek jest jednej wiary. [A narodowość ma znaczenie?] Nu może narodowość i nie ma, ale wiara to powinna być jedna. No bo teraz juz jak w małżeństwie już dwadzieścia dziewienć lat, nu to teraz powiem… Na poczontku to o tym jakoś nie myślało sie. Ale jak już rodzina była założona no to jakieś takie… trzeba był czas, żeby to wszystko jakoś… dojść do tego, żeby to wszystko było tak, jak teraz jest u nas. [Poukładać] Poukładać, tak. No bo jak jest różna wiara to nie zawsze w rodzinie jakoś bywa tak… jedność taka. [A ogólnie, jak ogólnie wychodziłaś za mąż, to rodzina nie miała nic przeciwko, babcia, że nie Polak?] Nie, babcia nie była przeciwko, no bo sama miała też… [Nie Polaka.] Nie Polaka, tak. To nic nie mówiła nam. (WołHA)

Jeszcze raz wracając do tematu stereotypu *Polak-katolik*, zauważyłam, że podczas udzielania odpowiedzi na temat narodowości małżonka, kiedy zadawałam konkretne pytanie o istnienie takiego stereotypu, to ponad połowa respondentów (6 z 9 osób, ponieważ u 5 respondentów albo nie miałam okazji zadać pytania na ten temat, albo

udzielona odpowiedź była trudna do zinterpretowania) mówiła, że jest on raczej wśród ludzi ze starszych pokoleń i generalnie już się odchodzi od takich poglądów:

[A jak Pani uważa, jest u nas stereotyp Polak-katolik, a Białorusin, Rosjanin – prawosławny?] Czasem tak. Czasem tak i obserwuję to często u ludzi w wieku starszym, w wieku starszym. Po prostu nie rozumieją, że są, że jest narodowość i jest… [Wiara.] Wyznanie wiary, tak, że nie rozróżniają te rzeczy. Uważają, że jeżeli Polak, to katolik, chociaż w Polsce i prawosławni są, i inne wyznania. (WołIP)

[A czy jest u nas stereotyp Polak-katolik?] Nawet nie wiem, co powiedzieć… [No jak mówią u nas, że jak chodzi do kościoła, to Polak.] Nie, to nie może być Polakiem, chodzić do kościoła, bo do kaścioła to katolik, tak? A Polak to pochodzenia polskiego, tak? Tak ja rozumiem. Pochodzenia polskiego to musi tam krewne być Polakami, a nie. A ў касцёл, касцёл to katolicka wiara. [No bo u mnie babcia tak mówiła zawsze.] No tak, te ludzi, które starsze trochi, nu powiedzim tak, starsze i mnie, to oni myślali, że Polak, to znaczy ty Polak – katolik i Polak. Tak. No a teraz… Teraz to inaczej, tak, tak. W Biełostoku, w Białystoku палякаў dużo, ale tam dużo i prawasławnych, ale też Polak, nie. No, i w Biełastoku dużo prawosławnych, tak, ali też Palaki, Polaki, nie? (GrWM)

Z niektórymi respondentami udało mi się porozmawiać na temat tego czy podoba im się to, że ich nazywają *Polakami z Kresów*. Informatorzy mówili, że jeśli ktoś tak mówi, to ich to nie obraża, ponieważ uważają, że właśnie pochodzą z Kresów. Natomiast tylko jedna osoba (WołIP) kojarzyła też termin *Polonia*, ale uważała, że dane pojęcie nie jest tożsame z Polakami z Białorusi:

[A Pani kiedyś spotykała się z określeniem *Polaków z Kresów*?] Tak, spotkałam się. [A Panią to nie obraża, jak ktoś powie, że jest Pani z Kresów?] Nie. [A czy Pani by akceptowała, jakby ktoś powiedział, że Pani jest Polonią białoruską?] Raczej nie, nie. [A dlaczego nie?] Nu, Polonia, to ja uważam, że to są Polacy, które z Polski wyjechali na przykład. W różne fale migracji na przykład do Brazylii, do Anglii, do Niemiec, do Stanów Zjednoczonych, do Kanady. I czują się Polakami, no ale obecnie na przykład zamieszkują jakiś inny kraj. Nu a my przecież nie wyjeżdżali nigdzie, nie wyjeżdżaliśmy, byliśmy Polską, do trzydziestego dziewiątego roku. Byliśmy na tych terenach, polskich, przodkowie moi byli na tych terenach, więc ja nie myślę, że jestem Polonią. Ja nie wyjeżdżałam z Polski, zostałam na tych samych terenach, więc jak najbardziej, jesteśmy Polakami. Tylko że w takiej sytuacji po przesunięciu granic jesteśmy, że jesteśmy na Kresach. (WołIP)

Na marginesie chciałam przytoczyć słowa respondenta w Lidy (LidACz), który od kilku lat mieszka na stałe w Polsce, a pracować w Polsce zaczął jeszcze wcześniej. Ma on ciekawe spostrzeżenia na temat Polaków i tego, jaką mają wiedzę na temat istnienia rodaków za wschodnią granicą:

[A czy Panu podoba się jak mówią, że Pan jest z Kresów?] A dla mnie w porzondku, u mnie zawsze, kiedy pytajou sie skond, ja nie mówie, że ja z Białorusi, ja mówie z Kresów. Kresowy. A dużo Polaków nie wie, co to jest. U mnie nawet w tej firmie, co ja pracuje, oni bardzo byli zdziwieni, że jak to na Białorusi mieszkajou Polacy, i tyle ich tam, i kościół w jenzyku polskim. Nu, młodzież nie wie, co to Kresy. I dla nich, nu Kresy – Kresy, a to, że tam mieszkajou Polacy i tam dużo Polaków. Oni nawet byli zdziwieni, że Czesław Nieman tam spod Lidy, że z Lidy ten, jak on, oooj, Witold Pilecki. On z Krupowa tam, z tamtej wioski, gdzie mój ojciec urodzony. I tam jest grób rodziny Pileckich. Tam. I jeszcze starsi ludzi mnie opowiadali, jak oni, żona, dzieci z tych, этого, Pileckiego, pomogli im uciec, żeby na Siberia ich nie wywiezli. To jeszcze mnie opowiadali ni tak dawno, tam może z jakich osim lat, ot. I nu… Tak, dla teraźniejszych Polaków, oni swojej historyi nie wiedzom. Dla nich jakaś dziwnie, że my wiemy tyle jenzyków, i białoruski, i rozumiemy po ukraińsku, i rosyjski, i polski, i oni w szoku zawsze, jak to tak! Jak to tak! A to, że u nas tutaj zachód, pomieszane rodziny, tam i Ukraińcy i Litewcy, i Białorusiny, i Polacy. Nu, i taka kultura u nas. U nas przyjdziesz na wesele, to piosenki białoruskie, ukraińskie, polskie, litewskie. Zawsze grajo, no. Tylko że ta młodzież nie wie historyji, dla nich to dziwne. A dla mnie, nu kresowy, i kresowy. Nu bo taka prawda jest.

[...] [A może oni mówią o Polonii, ci co na Zachód wyjechali, na zarobki?] Nie, jakoś tak, ja tego nie słyszałem tam. Tylko że wszystko jedno, ja ot nawet na tej firmie, tak, my wszystko jedno dla nich Białorusin. Albo Ukrainiec, albo Białorusin. A to, że on tam Polak… [Bo oni tego nie rozróżniają?] Tak, oni tego nie rozumiejo. Dla nich było nawet dziwnie, że ja chodze do kościoła. „Nu, ale jak to nie do cerkwi?". Ja mówie - nie, bo ja jestem katolikiem. „Jak? A skond u was tam kościół katolicki?". Ja mówie, no kurde, ja mówie skąd?! Z nieba spad! [...] Ale oni tam bardzo zdziwieni jest z tego, że tyle Polaków tam mieszka, i że my rozmawiajem, rozmawiamy po polsku, i kultura ta polska czcimy, i tam. [No ja też z czymś takim się spotykam.] Dlatego ja już przyzwyczajony jestem i nie zwracam uwagi tak. Może ono i czeńściej tam, ale ja już nie zwracam na to uwagi. (LidACz)

Bardzo ciekawe odpowiedzi dostawałam na temat Karty Polaka i tego, czym ona jest dla Polaków na Białorusi:

[A posiada Pani Kartę Polaka?] Tak, posiadam. [A dla pani to jest taki wyraz swojej przynależności narodowej czy coś innego?] Tak, oczywiście, jest dowodem mojej przynależności do narodu polskiego. [A jak Pani uważa, ile u nas ludzi jest takich, dla których ta Karta Polaka jest wyrazem przynależności, a ile takich, którzy robią, by wizę szybciej otrzymać, dzieci oddać na studia?] Ja myślę, że może na początku, jak ta Karta Polaka była przydzielana, to wtedy było więcej ludzi, które są… dla których ona jest dowodem przynależności do narodu polskiego. Teraz, w związku z tym, że na Białorusi nie bardzo dobrze jest jakby sytuacja gospodarcza, nie bardzo dobra jest sytuacja gospodarcza, więc bardzo dużo ludzi wyjeżdża z kraju. Wyjeżdża i w celach zarobkowych, tak samo jak z Polski do państw Unii Europejskiej. Z Białorusi do Polski wyjeżdża. Wyjeżdża dużo ludzi, wyjeżdża na studia, tak. Teraz jeżdżą ze wschodniej do Rusi, z zachodniej raczej do Polski i tam dalej, gdzieś tam do państw europejskich. Karta Polaka daje takie możliwości. Więc teraz ja myślę, że bardziej może z powodów nauczania, z powodów pracy, zjednoczenie z rodziną, ktoś wyjechał wcześniej, druga połowa rodziny może w… w celu połączenia. (WołIP)

Były też i inne odpowiedzi, mniej przychylne o takich Polakach, którzy tak naprawdę nie czują korzeni polskich, a tylko wykorzystują możliwości i sytuację:

[A ma Pan Kartę Polaka?] Tak. [A jaki u nas ludzie mają stosunek do Karty Polaka? Czy ci co ją mają, są naprawdę świadomymi Polakami?] Ja myśle, że każdy też ma różne poglondy. Ktoś na przykład to jako kawałek plastyku uważa, który daje podstawy, żeby po prostu nie płacić za wize. Inny myśli na przykład, że to jakby, jak to u Маяковского, że to jak paszport, jak przepustka. Nu, każdy ma swoje zdanie. Jeden uważa, że to jest coś cennego, a ktoś uważa, że to jest po prostu jakby, płastyk, który troche… [Ułatwia życie?] Ułatwia życie. Inni w ogóle, na przykład było ostatnio jakoś tam, kto pracuje na tej państwowej pracy, takiej, zarzondzanie jakieś… [W urzędzie?] W urzędzie. To z KGB mówili, że jak masz Karte Polaka, chcesz pracować, to trzeba jej zdać. I niektórzy здают. A niektórzy wolą stracić prace niż oddać na przykład Karte Polaka. Każdy robi swoj wybór. No i też słysze jakoś inne, różne takie poglondy. Na przykład też już, ni w pierszym pokoleniu chłopiec mówił, że po prostu „Przeki", choć i swoje rodacy. [Chociaż sam jest taki?] Choć sam jest takim samym. I „Przeki" mówi… Różne poglondy. Różne ludzie. (WołAW)

Wnioski wynikające z analizy socjolingwistycznej

Przechodząc do wniosków analizy socjolingwistycznej, należy zaznaczyć, że w odróżnieniu od pokoleń starszych język polski nie występuje we wszystkich sferach życia u większości przedstawicieli pokolenia średniego. Użycie polszczyzny jest mocno ograniczone zarówno ilościowo (informatorzy rzadko mają okazję do mówienia po polsku), jak i jakościowo (niewielka różnorodność sytuacji komunikacyjnych).

W **sferze tożsamościowej** polszczyzna nadal pozostaje dla większości respondentów językiem ojczystym (około połowa – 6 z 11, ponieważ u 3 nie uzyskałam odpowiedzi), dla jednej osoby był jednym z języków ojczystych (obok polskiego został wymieniony język

białoruski). Pozostali respondenci mówili, że ich językiem ojczystym jest język rosyjski lub język prosty, trasianka (4 osoby). Jednak z pewnością można powiedzieć, że dla przedstawicieli pokolenia średniego polszczyzna ma wartość kulturową, jest jednym z czynników, który buduje ich tożsamość narodową, darzą polszczyznę szacunkiem. Wyrażało się to między innymi w opiniach, że język był „zapisany w genach" lub że z czasem poczuli zamiłowanie do tego języka, poczuli, że to jest ich język ojczysty, mimo że nie mówią nim codziennie i nie mają tak dobrze rozwiniętych sprawności językowych, jak w przypadku języka rosyjskiego. Wszyscy informatorzy, którzy mają dzieci, zapewnili im naukę języka polskiego – języka ich przodków. Omawiając powody, dla których informatorzy oddawali własne dzieci na naukę języka polskiego, poruszałam kwestię, czy ze względu na prestiż studiów w Polsce i dalsze zamieszkanie w Polsce, jednym z powodów oddania dziecka na naukę języka polskiego mogą być względy na lepsze usytuowanie się w życiu, ale dla pokolenia średniego nie były one pierwszorzędne. Wydaje się, że dla tego pokolenia polszczyzna ma wartości komunikatywne w tym sensie, że chcieliby mówić w tym języku, ponieważ w odpowiedziach o język domowy we własnej rodzinie, bardzo często padały takie zdania, że chcieliby mówić po polsku lub mówić więcej, ponieważ uważają się za Polaków, a w świetle logiki, Polacy powinni znać swój język i używać go.

W **sferze życia codziennego** przedstawiciele pokolenia średniego nie używają polszczyzny. Część respondentów w ogóle miała niskie kompetencje językowe lub nie mówiła po polsku wcale (3 osoby). Respondenci na co dzień posługiwali się językiem rosyjskim w domu i w pracy, w ich rodzinach nie przekazywano polszczyzny, językiem komunikacji z rodzicami generalnie był język rosyjski (u 9 osób) lub trasianka (u 4 osób). Polszczyznę słyszeli od dziadków lub krewnych z Polski. Ze swoimi dziećmi rozmawiają po rosyjsku. Tematami bieżącymi dzielą się z krewnymi lub przyjaciółmi z Polski, robią to po polsku, ale kontakty z nimi nie są częste. Ponieważ to pokolenie jest ciągle mobilne, 2 informatorów w momencie nagrywania na stałe mieszkało z rodziną w Polsce, jednak miejsce zamieszkania nie zmieniło języka komunikacji domowej, chociaż ci respondenci są otoczeni polszczyzną i z pewnością mają wiele sytuacji do posługiwania się językiem polskim. Dwie osoby pracują w placówkach edukacji polskojęzycznej i z personelem z pracy rozmawiają po polsku.

W **sferze edukacji polskojęzycznej** wśród przedstawicieli pokolenia średniego występują poważne braki. Bardzo mało osób pobierało jakąkolwiek fachową naukę języka polskiego (3 osoby mieszkające na Białorusi korzystały z kursów językowych,

prowadzonych u nich w mieście, 1 osoba, mieszkająca na stałe w Polsce, uczy się polszczyzny na zajęciach indywidualnych). Nawyki czytania i pisania zdobyli albo sami, albo dzięki pomocy osób starszych w rodzinie (zazwyczaj dziadków), dlatego część respondentów (5 osób) mówiła o problemach z opanowaniem ortografii polskiej czego wynikiem jest słaba kompetencja w zakresie pisania. Nikt z informatorów nie miał możliwości edukacji polskojęzycznej podczas nauki w szkole, wtedy takiej możliwości po prostu nie było. Kiedy zaczęły się pojawiać kursy języka polskiego, respondenci często nie mieli czasu lub możliwości uczestniczenia w nich ze względu na obowiązki rodzinne lub służbowe.

Polszczyzna najczęściej była używana przez pokolenie średnie w **sferze sacrum**, czyli we wszystkim, co było związane z kościołem i praktykami religijnymi. Od pokoleń starszych różni ich to, że więcej informatorów „pozwala" sobie na stosowanie języka białoruskiego lub rosyjskiego w różnych sytuacjach komunikacyjnych dotyczących życia religijnego. Zdecydowana większość respondentów (11 osób) stara się chodzić na msze w języku polskim, a na msze po białorusku chodzą w ramach wyjątku. Jednak u pozostałych 3 osób spotkałam się z postawą bardziej „otwartą" na msze białoruskie – owszem, preferują msze po polsku, ale z różnych powodów chodzą też na msze po białorusku. Zdecydowana większość osób z opisywanego pokolenia ma pozytywny stosunek do białoruskojęzycznych mszy (10 z 12 osób, ponieważ u 2 osób nie uzyskałam odpowiedzi na to pytanie). Również większość respondentów używa języka polskiego jako języka modlitwy osobistej (10 osób). Natomiast zauważyłam, że polszczyzna mniej występuje w języku spowiedzi: tylko u 5 z 12 osób (2 osoby nie spowiadają się) polski jest jedynym językiem spowiedzi, u 6 osób język polski jest wspomagany rosyjskim lub białoruskim, 1 osoba nie używa polszczyzny podczas spowiedzi w ogóle, spowiada się po rosyjsku. Generalnie informatorzy starają się zwracać po polsku do księży i sióstr zakonnych posługujących u nich na parafiach. Dotyczy to zarówno duchowieństwa i osób konsekrowanych z Polski, jak i z Białorusi (8 z 13 osób (1 respondent nie udzielił odpowiedzi) twierdzi, że zwraca się tylko po polsku, 4 po polsku lub po rosyjsku bądź po białorusku, jeśli następuje zmiana kodu językowego przez księdza lub siostrę). Z parafianami respondenci trzymają się strategii, że mówią w tym języku, w którym osoba pytająca zadaje pytanie lub kieruje jakąś prośbę. Jeśli informatorzy muszą sami o coś się zapytać, to albo używają języka polskiego i ewentualnie przestawiają się na inny język, jeśli rozmówca nie rozumie, lub stosują zasadę zwracania się po polsku tylko do takich parafian, o których wiedzą, że tamci mówią po polsku. W pozostałych wypadkach stosują

język rosyjski. Na marginesie chciałabym zauważyć, że przedstawiciele pokolenia średniego spokojniej reagowali na język rosyjski w kościele niż osoby z pokolenia młodszego, które bardziej dbały o to, by w kościele występował język białoruski, nie rosyjski.

Podobnie do pokoleń starszych, polszczyzna *de facto* nie pojawiła się w **sytuacji formalnej**. Wynika to z tych samych przyczyn, które opisywałam w poprzedzających pokoleniach. Respondenci mieszkający na stałe w Polsce (2 osoby) mogą używać polszczyzny w kontaktach oficjalnych, jednak warto zauważyć, że respondentka LidAZ była na etapie nauki języka polskiego i jej kontakty oficjalne były okrojone. Natomiast pozostali informatorzy, którzy mieszkają na Białorusi, prawie nie mają takich sytuacji komunikacyjnych, które wymagałyby od nich używania polszczyzny na poziomie formalnym.

W **sytuacji nieformalnej** wśród pokolenia średniego polszczyzna jest obecna podczas kontaktów z krewnymi lub przyjaciółmi z Polski lub podczas wyjazdów do Polski. Wśród nielicznych informatorów jest też obecna w kontaktach z innymi znajomymi Polakami mieszkającymi na Białorusi. U wszystkich 14 respondentów byli lub nadal są krewni w Polsce, z którymi utrzymywany jest stały kontakt. Zazwyczaj informatorzy opowiadali o wyjazdach do rodziny w Polsce lub o sytuacji odwrotnej, kiedy krewni odwiedzali rodzinne strony na Białorusi. Wszystkie osoby z pokolenia średniego w kontaktach z nimi posługiwali się językiem polskim, tak też robią do tej pory, kiedy dzwonią do rodziny lub przyjaciół w Polsce albo jeżdżą do nich. Tylko jedna informatorka mówiła, że najpierw jako dziecko rozmawiała z krewnymi po rosyjsku, ale z wiekiem już starała się zwracać do nich po polsku. Również wszyscy przedstawiciele pokolenia średniego jeździli bądź jeżdżą do tej pory do Polski. Zazwyczaj były to wyjazdy do krewnych lub do swoich dzieci, które studiują lub mieszkają w Polsce. Oprócz tego respondenci mówili o wyjazdach w celach zarobkowych, na wycieczki, pielgrzymki oraz kolonie z dziećmi albo kursy językowe lub dokształcające (w przypadku nauczycielki z placówki polonijnej). Jeszcze jedną okazją do posługiwania się polszczyzną w nieformalnych kontaktach jest używanie jej podczas rozmów z innymi Polakami, np. w organizacjach polonijnych. Z 10 respondentów, którzy udzielili mi odpowiedzi na pytanie o członkostwo w placówkach polonijnych, 4 osoby były członkami różnych stowarzyszeń dla Polaków, ale warto zauważyć, że informatorzy nie byli w tych organizacjach przez dłuższy czas, jedynie 1 osoba (nauczycielka z placówki polonijnej) była członkiem stowarzyszenia przez dłuższy okres. W tych organizacjach respondenci

najczęściej rozmawiają w języku polskim. Pozostałe 6 osób nie było członkami stowarzyszeń dla Polaków, ale korzystały one z organizowanych przez nie wydarzeń lub wycieczek, z tym że trudno jest powiedzieć, jakiego języka używają do komunikacji z przedstawicielami tych placówek. Biorąc pod uwagę fakt, że 2 z 6 osób nie rozmawiały ze mną po polsku podczas nagrywania, można spodziewać się, że komunikacja z osobami z organizacji polonijnych również mogła przebiegać po rosyjsku.

Ponieważ Polacy na Białorusi w momencie prowadzenia badań nie mieli dostępu do polskojęzycznej **kultury wysokiej** (np. do teatrów polskich, festiwali filmowych itp.), zatem w tej sferze polszczyzna również nie występowała wśród przedstawicieli pokolenia średniego. Jedyną dostępną możliwością zaistnienia polszczyzny w sferze kultury wysokiej jest polska literatura piękna. Jednak okazało się, że z 10 osób, które udzieliły mi odpowiedzi na temat czytania książek w języku polskim, tylko 2 osoby wymieniły tytuły odnoszące się do kanonu literatury pięknej. Pozostali respondenci mówili przeważnie, że czytają polskojęzyczną literaturę popularną lub popularnonaukową.

Natomiast bardziej dostępna jest **kultura masowa**, mimo istniejących utrudnień w momencie prowadzenia badań respondenci mogli korzystać z polskojęzycznych gazet, radia, telewizji oraz Internetu. Z 11 respondentów, z którymi rozmawiałam na ten temat, wszyscy czytali polskojęzyczną prasę, a tytuły, które wymieniali, były różnorodne, również takie wydawane w Polsce, a nie tylko gazeta diecezjalna, którą często wymieniały osoby ze starszych pokoleń. Natomiast w odróżnieniu od pokoleń starszych respondenci prawie nie słuchają polskiego radia (tylko 4 osoby mówiły, że słucha bardzo rzadko i przy jakiejś okazji, np. podczas wyjazdu do Polski lub kiedy są u swoich rodziców). Kilku respondentów wspomniało, że kiedyś w dzieciństwie słuchało się polskiego radia, ale sami takiego zwyczaju nie mają. Przedstawiciele pokolenia średniego zdecydowanie preferują oglądanie telewizji lub Internetu, więc również korzystają z polskojęzycznych kanałów lub platform internetowych. 12 osób powiedziało, że miało dostęp do polskiej telewizji, ale obecnie jest on bardzo utrudniony, polskich kanałów nie ma w sieci kablowej. Co się tyczy korzystania z polskojęzycznego Internetu, to wszystkie osoby, z którymi rozmawiałam na ten temat (7 osób) oglądają coś na YouTubie lub czytają wiadomości bądź śledzą polskojęzyczne osoby na różnych serwisach społecznościowych. Warto jednak podkreślić, że jest to niewielki procent wobec tego, ile informacji czerpią z rosyjskojęzycznego Internetu.

Kończąc podsumowanie analizy socjolingwistycznej pokolenia średniego, chciałabym omówić **sprawności językowe** przedstawicieli danego pokolenia.

W **kompetencjach czynnych** tylko 3 osoby nie mogły (lub nie chciały) rozmawiać ze mną po polsku, tłumacząc to niską kompetencją językową, oraz 4 osoby miały trudności z opanowaniem pisania po polsku, głównie odczuwały ogromne braki wiedzy na temat ortografii polskiej, stąd wolały nie pisać wcale. W **kompetencjach biernych** 13 respondentów nie miało problemu ze zrozumieniem ze słuchu języka polskiego, tylko jedna osoba mówiła, że czasami trudno jest jej zrozumieć, co do niej się mówi w języku polskim. Jednak czytać po polsku potrafią wszyscy informatorzy, chociaż ich kompetencje w tym zakresie są jakościowo zróżnicowane. A zatem przedstawiciele pokolenia średniego mają lepiej rozwinięte kompetencje biernego odbioru polszczyzny niż czynnego posługiwania się nią:

Wykres 4.1. Sprawności językowe pokolenia średniego

4.2. Analiza lingwistyczna

Do analizy językowej zakwalifikowałam 11 z 14 nagrań, ponieważ nie wszyscy respondenci chcieli rozmawiać ze mną po polsku. Niechęć ta wynikała nie z powodu niechęci do języka polskiego, ale z braku znajomości lub z bardzo niskiej kompetencji językowej, która uniemożliwiłaby informatorom prowadzenie konwersacji. U niektórych respondentów polszczyzna był na bardzo wysokim poziomie (np. WołIP), ale byli też tacy respondenci, których język polski bardzo mocno przeplatał się z językiem rosyjskim lub białoruskim i trudno ocenić, który język przeważał w tych wypowiedziach (np. u WołRD).

4.2.1. Fonetyka

Spośród występujących cech zarejestrowałam 31 cech fonetycznych. Były cechy, które były realizowane zgodnie z normą lub poza nią. Spotkałam również takie cechy, które były charakterystyczne dla polszczyzny w kraju, np. wśród uproszczeń grup spółgłoskowych rejestrowałam wiele uproszczeń w wyrazach *pierwszy*, *przedszkole* realizowanych jako *pierszy*, **przeczkole*. W tym pokoleniu wprowadziłam bardziej szczegółowy podział cech związanych z nosowością na realizację śródgłosową i wygłosową, ponieważ nie wszyscy informatorzy, u których pojawiła się asynchroniczna wymowa nosówek w śródgłosie, mieli również taką wymowę w wygłosie.

Najczęściej występowały następujące cechy:

● **akanie** (u 10 osób), np.: *U nas w Białorusi nie rozmawiajou na białoruskim jenzyku i to chyba może rosyjski,* ****nawat*** *trasianka jakaść* (GrBA), *чmo Boże* ****Naradzenie*** */ co* ****niadziela*** (GrWM), *Oni nawet byli zdziwieni, że Czesław* ****Nieman*** *tam spod Lidy* (LidACz), *Może obrażać sie, może nie* ****abrażać sie****. Mnie to nie* ****abraża****, w ogóle* (WołAW), *Nu to i jakoś* ****radzice*** *to też do tego dołonczyli sie* (WołHA), *Kiedy ludzi, które nie rozumio, o co chodzi, oni zawsze mogo zapytać i siostry, i* ****ksiandza*** (WołHJ), ****Rasjanie****, którzy katolicy [...]* (WołRD) (cecha kresowa o pochodzeniu interferencyjnym z języka białoruskiego i rosyjskiego, w których to zjawisko jest rozpowszechnione);

● **ikanie** (u 10 osób), np.: *I oni mówili, to „białostockie* ****śledzi****”* (GrBA), *Byłam teraz w Polsce dwa* ****tygodni*** *temu też, u rodziny* (GrIK), ****Ligalizacyja*** *była dla mnie na raz-dwa-trzy* (LidACz), *Przynajmniej* ****zminiała sie*** */ [...] ale pracowałem jako* ****nimający*** *tego dyplomu* (WołAW), *Chyba tylko w* ****nidziela****, ja już nie pamientam* (WołHA) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których to zjawisko jest rozpowszechnione);

● **asynchroniczna wymowa nosówek w śródgłosie** (u 10 osób), np.: ****Bliźnienta****. Brat Jan, też to дзесяmoго kwietnia* (WołRD), *[...] to też* ****mówioncych*** *ludzi w* ****jenzyku*** *polskim* (WołHJ), *na* ****poczontku*** *to o tym jakoś nie myślało sie* (WołHA), *żeby* ****wstompić*** *do kościoła* (WołAW), *i potym* ****stamtond*** *wrócił* (LidACz), *on powinien tam* ****uczenstniczyć*** (LidWM), *którym już* ****siedemdziesiont****,* ****osiemdzieciont*** *lat* (GrBA) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie występują nosówki);

● **denazalizacja nosówek w wygłosie** (u 9 osób), np.: *a teraz chiba nie* ****pokazujo*** (WołRD), *to tam naprawdę ludzi* ****mówio*** (WołHJ), *Ja myślę, że w moim wieku* ****rozumiejo*** (WołHA), *to coś tam* ****chodzo*** *z jajkami i* ****mówio*** *„Alleluja!”* (WołAW), *Nu z* ****żono*** *tak,*

po rosyjsku (LidACz), ***jo** ochrzcili w kościele* (LidWM), *Prosiłam, że prosze, no wejdź ze* ***mno*** (GrWM), *bo my mieszkali razem z* ***mamo*** (GrLN) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie występują nosówki);

● **mocno spalatalizowane *ł*** (u 11 osób), np.: *Po* ***pol'sku**, w* ***kościel'e** była* (WołHA), *No tak, trzynaście godzin właśnie* ***staliśmy** w autobusie* (GrIK), ***L'żej** jest życie,* ***l'żejsze*** (GrLN), *nie* ***wol'no** było zbyt чacmo wyjeżdżać* (GrWM), *Kiedyś to* ***byli** u nas takie, nu przy Domie* ***Kul'tury*** (LidWM), *Nie* ***tyl'ko** **Pol'acy**,* ***al'e** i Białorusy* ***katolicy*** (WołRD). Warto zauważyć, że u kilku respondentów występowała również poprawna realizacja głoski *l* obocznie ze spalatalizowaną, np. u WołAW, WołIP (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, naśladująca wymowę miękkiego *л*);

● **przedniojęzykowo-zębowe *ł*** (u 10 osób), np.: *Mama u mnie* ***była** chora, to i* ***zapraszałam** ksiendza do domu* (GrIK), *A tak* ***była**, wszystkie* ***kanały** polskie byli prawie* (GrIK), *Dobrze, to* ***miłego** wieczoru!* (LidWM), *Nu to może po* ***białorusku** do mnie mówić i on* ***zaczoł** do mnie po* ***białorusku*** (LidACz), ***Starała sie**, może nie tak* ***dokładnie**, [jak] chcieliśmy [...]* (WołAW), *Потом* ***ożenił sie**, żona,* ***przyjechał** do* ***Wołkowyska*** (WołRD) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, naśladująca wymowę twardego *л*);

● **przedniojęzykowo-zębowe *s', z', c', dz'*** (u 11 osób), np.: *tam była taka* ***czens'c'*** *budynku* (WołHJ), *to* ***babc'a** obok mnie* ***s'adała*** (WołHA), *Tak, i* ***gdz'es'** **mieszkac'**, i* ***cos'** **jes'c'*** (WołAW), *mój* ***dz'adek**, **babc'a**, nu oni rozumieli po rosyjsku* (LidACz), ***chodz'i** na takie prywatne* ***zajenc'a*** (LidWM), **Jakos' tak my w* ***kos'c'ele** z niou, pod* ***kos'c'ołem** my* ***spotkalis'my*** (GrBA), ***c'enżko** na białoruskiej [mszy],* ***jakos'** no nie tak* (GrLN). U kilku respondentów (WołHJ, WołHA, LidWM, GrIK) obocznie występowały również poprawne realizacje głosek *ś, ź, ć, dź*, jednak przykłady wymowy ogólnopolskiej były zdecydowanie rzadsze, niż przedniojęzykowo-zębowe realizacje (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego (w mniejszym stopniu rosyjskiego), naśladująca wymowę miękkich *c', з', ų', дз'* (błr.) *oraz c', з', m', д'* (ros.));

● **zwężenie *o* do *u*** (u 11 osób), które wystąpiło u wszystkich respondentów w formie zleksykalizowanej w partykule ***nu*** zam. ***no*** np.: ***Nu** prawie na granicy tu z Grodnam,* ***nu** prawie w Grodnie* (GrLN), ***Nu** i postanowiła, że moje dziecko bendzie chodziło do polskaj szkoły* (GrWM), ***Nu** już mój dziadek, on jesm, on pochodził no z Warszawy* (LidWM), ***Nu**, pracuje w swojej branży, do której i uczyłem sie* (WołAW), ***Nu** tam mieszka moja ciocia teraz* (WołIP). Warto jednak podkreślić, że formy zwężone partykuły

nu występowały obocznie z formami bez zwężenia. Tylko u 2 respondentów zarejestrowałam inne przykłady na zwężenie *o* do *u*: *od razu znajdzie jakyś tam pienionżki na ***pomuc*** (WołHJ), *przyjeżdżali rodzący z Nowej ***Suli*** (WołAW) (cecha kresowa);

● **wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski** (u 9 osób), np. **n:ń**: *Ja wtedy odwiedziłem wsich родственников w Olsztynie, w ***Gdansku*** (WołRD), *ja powinna mówić w tym jenzyku, gdzie, w ***panstwie**, w którym ja jest* (WołHJ), *Tak, był taki w moim ***dziecinstwu** taki alfabet* (WołHA), *w ***Minsku**, ona w ***Minsku** wtedy mieszkała* (LidACz); **z:ź**: *cały czas ***źmienia sie** i świat nie stoi na miejscu, ***źmienia sie*** (WołAW), ****Przywiezli** nam z Polski, rodzina* (LidACz), *Synak chodził da polskaj szkoły to ja musiałam, żeby on był tak ***roźwinienty** w tym kierunku* (GrWM), *Tak, u tata i mamy było jedno ***naźwisko** – Wysocka* (GrBA) (cecha kresowa o podłożu interferencyjno-defektywnym, ponieważ w części przykładów można zauważyć, jak respondenci wzorują się na wymowie rosyjskiej lub białoruskiej, a w części przykładów widać, że są to błędy wynikające z braków wiedzy językowej).

Zdecydowaną większość wśród cech fonetycznych pokolenia średniego stanowiły cechy o średnim zakresie występowania (18 cech):

● **dźwięczne *h (ɣ), h' (ɣ')*** (u 5 osób), np.: *a menża rodzice – **Ɣołynka*** (GrIK), *Tylko że ta młodzież nie wie **ɣistoryji*** (LidACz), *Tak, tak, **eneryetyk**. Inżynier elektryk jestem* (WołAW), *Ojciec **Ɣenryk*** (WołRD) (cecha kresowa);

● **mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek *ch:k*** (u 3 osób), np.: *dlatego że nikt nie wiedział czy jest ***krzest*** (WołHJ), *jak ***kcesz** czytać coś po polsku, to znajdziesz co czytać* (GrWM), *i moje rodzice, i rodzice ***krzestne**, ***krzestna** moja, składała przysienge, że ja ***krzczona** jestem* (GrBA) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego lub rosyjskiego);

● **miękkie *cz'*** (u 3 osób), np.: P*ani Alina ***Juriewicz'** prowadziła te kursy* (WołHA), *Czytać ja czytam tam, nu teraz już pisać ***naucz'ił sie** tak, nu mniej wiencej* (LidACz), *To ***znacz'i** i po dzisiejszy dzień, w niektórych rodzinach mówią po polsku* (GrBA) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego);

● **nieściągnięte grupy *–ija/–yja*** (u 8 osób), np.: *После школы я настуниў do ***studyju**, в Брэст na studia budowlane* (WołRD), *Ja już nie pamientam, jak ja na ***religiju** chadziła* (WołHA), *nie potrzebowali takich ***specyjalistów*** (WołAW), ****Telewizyja** już później* (LidACz), *I tam tak o, tłumaczenia tak o, ***Agencyja** Biblijna* (GrWM), *Bo Zwionzek Radziecki to był ***Rosyja** zawsze* (GrBA). Nadmienić należy, że u wszystkich 8 respondentów nieściągnięta grupa ***–ija/–yja*** występowała obocznie z formami

realizowanymi poprawnie, co widać np. w pierwszym przykładzie (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego);

● **asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie** (u 6 osób), np.: *Ni to, że ja tam* ****nie chcem*** (GrBA), *Nie mogła wyjechać z* ****mojom *mamom*** (GrWM), *i* ****som*** *rodzice, i babcia* (LidWM), *rodzice z* ****babciom****, z dziadkiem to po polsku [rozmawiali]* (LidACz), *Nu to z babciou to tak po prostu tak* ****mówiem*** (WołHA). U respondentów dana cecha występowała obocznie z poprawną realizacją nosówek w wygłosie. U jednej respondentki (WołHA) dana cecha była poświadczona tylko jednym przykładem (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie występują nosówki);

● **mieszanie nosówek: przedniej i tylnej** (u 3 osób), np.: *U mojego* ****monża*** *rodzice [...]* (LidWM), *po dwudziestu latach znów* ****zaczełem*** *[...]* (LidACz), *Już tylko jak ty* ****postempiła*** *i wtedy* (WołHA) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego, w których nie występują nosówki);

● **mieszanie artykulacji l:ł** (u 5 osób), np.: *później robi taka* ****rekłama*** *dla siebie / piendziesiont tych* ****kiłometrów*** (WołHJ), *to jest po prostu jakby,* ****płastyk*** */ ona zadzwoni do* ****konsuła*** *i zapyta sie* (WołAW), *i był ten pierszy polski* ****kłas*** (GrWM) (cecha kresowa);

● **palatalna wymowa *t', d'*** (u 3 osób), np.: *Bo kiedy ja przyjeżdżam na tereny* ****Wit'ebszczyzny*** *[...]* (WołHJ), *Tak,* ****kinostud'ija*** (WołHA) (cecha interferencyjna naśladująca wymowę z języka rosyjskiego). U niektórych respondentów palatalna wymowa *t'*, *d'* wystąpiła w wyrazach obcego pochodzenia, co jest zgodne z normą ogólnopolską: *muzyczne* ***fest'iwale*** */ Quo* ***vad'is*** (WołIP), *Stawie muzyke* ***d'isco****-poło* (WołHJ);

● **występowanie *o* zamiast *ó* pochylonego** (u 5 osób), np.: *Brat* ****moj*** *poszed na стипендыю в учылишча* (WołRD), *A jak świenta to ze* ****szkoł*** *tam był [...]* (LidACz), ****moj*** *dziadek wyjechał po wojnie* (GrWM), *Każdy robi* ****swoj*** *wybór* (WołAW) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **uproszczenie grup spółgłoskowych** (u 7 osób), np.: *Nasz* ****probosz*** *to on bardzo ślicznie po polsku [...]* (LidWM), *A ona, nu,* ****chrzona*** *była w cerkwi* (LidACz), ****jecze*** *miałam babcia* (WołIP). Również u wszystkich respondentów wystąpiły uproszczenia grup spółgłoskowych, które mają miejsce także w polszczyźnie w kraju. Są one uznawane za normę lub dopuszczalne w uzusie językowym, niektóre uproszczenia są błędne również w języku polskim, ale występują w polszczyźnie rodzimych użytkowników, np.: ****Piersza***

komunija moja była w Białymstoku w Polsce (GrBA), *Chodziłam do* ****przeczkola*** */ Tak,* ****przyjeżżali****, tak,* ****przyjeżżali*** *krewni też* (GrLN), *Nie,* ****wyszsze*** *wykształcenie,* ****wyszsze*** (GrWM), *Nu jeżeli jeszcze* ****czeba*** *z menżem porozmawiać [...]* (LidWM). Często uproszczenie spółgłoskowe występowało w czasownikach 3. os. czasu przeszłego rodzaju męskiego, np.: *I praca taka, ni taka praca, że* ****poszet*** *do pracy,* ****przyszet*** *z pracy [...]* (GrBA), *z nieba* ****spad*** (LidACz), p*radziadek nie* ****mók*** *tego robić, bo pradziadek* ****poszed*** *na drugie wojna światowa* (WołHJ), *ten rosyjski* ****wypar*** *język białoruski* (WołIP). U 3 respondentów zarejestrowałam też staranne realizacje wymowy grup spółgłoskowych, np.: *Babcia pozostała z siostrą i jeszcze* ***zmarł*** *młodo brat babci* (WołIP), *W dziewiendziesiontym* ***pierwszym*** *roku ukończyłem już studia i zaczołem pracować* (WołAW) (cecha defektywna);

● **wahania akcentu** (u 8 osób), np.: *A ja nie moge* ****wyjechać*** (WołRD), *ludzi mówio w jenzyku* ****białoruskim*** *(*WołHJ), *oni liczą siebie katolikami, ale* ****Białorusinami*** (WołHA), *Nu wtedy *dawaj po polsku* (LidACz), *jak pokazuje* ****praktyka*** (GrWM), *Znajomych bardzo dużo było w* ****Białymstku*** (GrLN). W wypowiedziach respondentów rejestrowałam również przyjmowanie wzorców akcentowych białoruskich nazw geograficznych, np.: *a menża rodzice – Ɣołynka i* ****Koniuchi*** (GrIK) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym lub defektywnym);

● **wahania w wymowie grupy *sl/śl/szl*** (u 4 osób), np.: *kiedy dziadek brał* ****szlub*** (WołHJ), *miałem* ****szlub*** *z pierwszo żono* (WołAW), ****szlub*** *my brali w kościele* (LidACz), *ona brała w kosciele* ****szlub*** (LidWM), *tylko też, byłem najpierw* ****slusarzem*** (WołAW). Warto zauważyć, że dana cecha u większości respondentów wystąpiła wyłącznie w zleksykalizowanej formie kresowizma **szlub* (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **dwuwargowa artykulacja v:u (ł tylne)** (u 3 osób), np.: studia ****budowlane*** / Białorusy ****prawosławni****,* Polacy – katolicy (WołRD), *Nie nie było* ****kursaw*** *polskiego* (WołHJ), *to* ****zawsze*** *mnie martwiło* (GrWM) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym naśladująca wymowę białoruską *ў*);

● **wahania *chy– : chi–*** (u 5 osób), np.: *a teraz* ****chiba*** *nie pokazujo* (WołRD), *Nu mamy* ****trochie*** *inne poglondy* (WołHJ), *w jedenastym [roku]* ****chiba*** (LidWM), ****trochi*** *ma z tym problem* (LidWM), ****trochi*** *rozmawiać,* ****trochi*** *pisać* (GrWM). Tę cechę zarejestrowałam tylko w leksemach *chyba* i *trochę* (cecha kresowa);

● **brak wymiany spółgłosek** (u 7 osób), np. **k:c:** w ***zawodówkie** (WołRD), *W tym roku była z dziećmi na* ****wycieczkie*** (WołHJ); **r:rz: *pry** zwionzku (WołRD), spróbowała

mówić ***ambasadarzowi** / pomaga ***sponsory** (WołHJ); **dz:ż:** *Ali te młodzi ***ksiendza** nawet do nich zaczynach po polsku* (LidACz); **sz:ch:** *bo ide na ***piecho** do kościoła* (GrWM) (cecha defektywna, w niektórych przykładach podtrzymywana naśladowaniem podobnie brzmiących wyrazów w języku białoruskim lub rosyjskim);

● **rozchwianie normy w alternacji samogłosek *a:e*/*a:o*, które nie było spowodowane akaniem** (u 4 osób), np.: ***niewiedziali**, od jakiej балезні* (WołRD), ***prodziadek**, ale ***prodziadek** mie mók tego robić* (WołHJ), *A przyszedłem jakiś tam ***miejąc** dyplom o ukończeniu studiów wyższych* (WołAW) (cecha kresowa, w niektórych przykładach podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego, naśladująca wymowę podobnych leksemów);

● **brak rozszerzonych form przyimków z *–e*** (u 3 osób), np.: *Kiedy dzieci ***z** starszych klasów [...]* (WołHJ), ****z** dwa-trzy miesionce u nas jeszcze była* (GrLN), *chodziła ***z** swoimi krewnymi* (GrBA) (cecha defektywna);

● **brak podwojenia spółgłosek** (u 3 osób), np.: *Chyba to był ***odział** kultury* (WołHA), *Nu ***Jabłona**, tam koło Warszawy jest* (LidWM), *I u mnie ***uczenica** tam w Toruniu teraz mieszka* (GrBA) (cecha kresowa);

Wśród cech rzadkich poświadczyłam następujący cechy:

● **asynchroniczna wymowa nosówek w śródgłosie ze zmiękczeniem** (u 1 osoby), np.: *Bardzo ***cieńszko** znaleźć* (WołHJ) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego);

● **denazalizacja nosówek w śródgłosie** (u 2 osób), np.: *bo dziecko już ma ***jakoś** tam kulture* (WołHJ), *po prostu ***zaczołem** czytać* (WołAW) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego);

● **występowanie głosek protetycznych *j–, i–*** (u 2 osób), np.: *Przecież ***jon** tak długo tut pracował* (WołHA), *To pawinny być i te ***imsze** na białoruskaj mowie* (GrWM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego, w którym występują dźwięki nagłosowe);

● **swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych** (u 2 osób), np.: *na ***pielegrzymkach*** (WołHA), *z ***Suwałek*** (GrBA) (cecha kresowa).

4.2.2. Fleksja

Cechy fleksyjne były najbardziej reprezentatywną grupą, ponieważ zarejestrowałam aż 45 cech, z czego tylko 4 cechy były cechami częstymi: synkretyzm biernik – mianownik

w lp. r. ż., końcówka *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. rzecz. miękkotematowych, brak końcówki *–(e)m* w 1. os. lp. czasu przeszłego, uogólnienie końcówek męskoos. na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego. Cechy częste występowały u 9 lub 10 osób, nigdy zaś u wszystkich respondentów.

1. Rzeczownik

We fleksji rzeczownika dostrzegłam błędy w końcówkach zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej, oraz wahania rodzaju wywołane zazwyczaj interferencjami z języka białoruskiego i/lub rosyjskiego (cecha kresowa, która bardzo często jest podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego). Wahania rodzaju wystąpiło u 5 respondentów, np.: *W pierwszej* ****programie*** *telewizyji* (WołRD), nie możemy znaleźć żadnego, tej ***papierki** (WołHJ), *No i po czasie… ***problema** za problemam, i ***ta problema** i… rozwiódł sie po prostu, tak* (GrWM), *Potym te klasy przenieśli do drugiej szkoły, ten ***klas**, jeden był ***klas**, od drugiej szkoły* (WołHA) .

Oprócz tego we **fleksji rzeczowników w liczbie pojedynczej** dostrzegłam 13 cech, z czego 8 było cechami idiolektalnymi:

● **końcówka *–u* zam. *–a* w D. lp. r. m.** (u 4 osób), np.: *Kiedy my przyjeżdżali do niej do ***Mińsku** [...]* (WołHJ), *jeździliśmy na przykład do Czerwonego ***Kościołu** / do ***Katyniu*** (WołAW), *polskiego ***jenzyku** jeszcze nie było w szkole* (GrLN) (cecha defektywna, która być może jest unikaniem końcówki *–a* w D. lp., ponieważ w polszczyźnie kresowej jest ona nadużywana w miejscu poprawnej końcówki *–u*);

● **końcówka *–i* zam. *–e* w C. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *do nas po ***kolendzi** przychodzili ksienży* (WołHJ) (cecha kresowa spowodowana ikaniem);

● **synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż.** (u 9 osób), np.: *chyba tylko była w ***nidziel**a msza* (WołHA), *walczyli za to ***szkoł**a* (WołAW), *Nu to mnie córka pokazała ***gramatyk**a* (LidACz), *a nie jeden patrzy na ***Rosj**a* (LidWM), *syn ma ***rodzin**a* (GrLN), *oni składali ***przysieng**a* (GrBA). Warto zauważyć, że u niektórych respondentów, u których pojawiał się synkretyzm biernika z mianownikiem w lp. r. ż. występowały też formy poprawne, np.: *Tou **modlitwe** to znam* (WołHA), *to oni no oglondajou **telewizje** polskou* (LidWM), *I ja wiem, że teściowa moja, to też tak mówiła, bo ona też jest **kataliczkou**, jest **Polkou*** (GrBA) (cecha kresowa spowodowana odnowieniem końcówki *–ę>e*, a następnie akaniem);

● **końcówka *–u* zam. *–ę* w B. lp. r. ż.** (u 3 osób), np.: *Czytam taku ***ksionżku*** (WołRD)*, i zawsze tam grali z dziećmi w ***piłku** nożna* (WołHJ), *I zdała egzaminy tutaj i poszła na ***zerówku*** (GrIK) (cecha kresowa utrzymywana ze względu na tzw. ruską

realizację samogłosek nosowych, również podtrzymywana interferencją języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których w rzeczownikach r. ż. w B. lp. przeważa końcówka *–u*);

● **końcówka *–um* zam. *–ę* w B. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *Bo było tak powiedziano z ust babci, że ich mieli wywieźć do* ****Sybęrium*** (GrWM) (cecha defektywna);

● **końcówka *–am* zam. *–em* w N. lp. r. m.** (u 3 osób), np.: *nie było jeszcze w mieście szkoły z polskim* ****jenzykam*** *nauczania / sama była* ****pedagogam*** *szkolnym* (WołHJ), *Nu prawie na granicy tu z* ****Grodnam****, nu prawie w Grodnie* (GrLN) (cecha kresowa spowodowana akaniem);

● **końcówka *–om* zam. *–ą* w N. lp. r. ż.** (u 2 osób), np.: *A dziadek mój zrobił wszystkie papiery z* ****babciom *Helom*** (LidACz), *Nie mogła wyjechać z mojom* ****mamom*** (GrWM) (cecha kresowa spowodowana dyftongizacją nosówki *–ą* w wygłosie);

● **końcówka *–om* zam. *–em* w N. lp. r. m.** (u 1 osoby), np.: *wieczorkiem całą rodzinką usiedli za* ****stołom*** (WołHJ) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego, gdzie w N. lp. r.m. występuje między innymi końcówka *–ом*, por. *за столом*);

● **końcówka *–a* zam. *–ą* w N. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *Mama była* ****Polka*** (LidWM) (cecha kresowa spowodowana odnosowieniem *–ą* w wygłosie);

● **końcówka *–oj>–aj* zam. *–ą* w N. lp. r. ż.** (u 4 osób), np.: *Kiedy my przyjeżdżali do niej do Mińsku to zawsze oni z* ****mamaj*** *mówili w jenzyku ojczystym dla siebie* (WołHJ), *Mama była* ****Polkaj*** (LidWM), *No bo teraz syn wyjechał do Polski, tam z rodziną, synowa z* ****wnuczkaj****, wnuczką* (GrWM). W ostatnim przykładzie widać, że respondentka używa też poprawnej formy *z rodziną* oraz stosuje autokorektę *z wnuczką* (cecha kresowa spowodowana akaniem, dodatkowo podtrzymywana wpływem języka rosyjskiego i białoruskiego);

● **końcówka *–e* zam. *–u* w Msc. lp. r. m.** (u 1 osoby), np.: *Ciocia już chodziła w* ****Mińskie*** *do ambasady* (WołHJ) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego, gdzie w rzeczownikach w Msc. lp. r. m. przeważa końcówka *–e*);

● **odmiana wyrazów nieodmiennych** (u 1 osoby), np.: *jak chodziła do* ****technikuma*** (WołHA) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego, w którym wyrazy zapożyczone na *–um* są odmienne).

We fleksji rzeczowników w liczbie mnogiej zarejestrowałam 5 cech, które z wyjątkiem dwóch (końcówka *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. rzecz. miękkotematowych oraz końcówka *–i/–y* zam. *–a* w M. lmn. r. męskoos.) były cechami idiolektalnymi:

● **końcówka *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. rzecz. miękkotematowych** (u 9 osób), np.: ***Rodzicy** pracowali cały czas na wsi* (WołRD), *No jest różne **ludzi*** (WołHJ), *jak przyjeżdżali **gości** z Polski* (WołHA), *Byłam teraz w Polsce dwa **tygodni** temu* (GrIK), *То значыць ja zawsze to różaniec, to koronka, to **litaniji**, i tak dalej* (GrBA). U części respondentów, w polszczyźnie których zauważyłam daną cechę, wystąpiły również formy poprawne, np.: *U mojego monża **rodzice**, oni jeszcze z trzydziestego piontego roku urodzenia* (LidWM), *aby po prostu **rodzice** zbierali sie razem z dziećmi* (WołAW). Jednak zdecydowanie przeważały formy z końcówką *–i* zam *–e*, a najczęściej dana cecha występowała w leksemach *ludzie* i *rodzice* (cecha kresowa spowodowana ikaniem);

● **końcówka *–i/–y* zam. *–a* w M. lmn. r. męskoos.** (u 3 osób), np.: *Dzieci ido na **zajenci** indywidualne* (WołHJ), *Do nas po kolendzi przychodzili **ksienży*** (WołHA), *No teraz już u nas tak zmieniajo sie **ksienży*** (GrLN) (cecha kresowa);

● **końcówka *–i/–y* zam. *–owie* w M. lmn. r. męskoos.** (u 1 osoby), np.: [...] *kiedy wychodzo **uczni** i po prostu po rosyjsku rozmawiajou / I **dziadki**, i **pradziadki** i wszyscy byli Polakami* (WołAW) (cecha kresowa dodatkowo podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego (por. ros. *ученики, дедушки, прадедушки*, błr. *вучні, дзядулі, прадзядулі*);

● **uogólnienie końcówki *–ów* zam. *–ø* w D. lmn.** (u 2 osób): *Kiedy dzieci z starszych **klasów** to zawsze zwracają się po polsku* (WołHJ), *skończyłem dziesienć **klasów*** (WołAW) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **końcówka *–ów* zam. *–i* w D. lmn. w rzecz. miękkotematowych** (u 1 osoby), np.: *bo nie ma **korzeniów*** (WołHJ) (cecha defektywna).

2. Przymiotnik

We **fleksji przymiotników** zarejestrowałam 4 cechy i tak jak w przypadku rzeczownika, tak też w odmianie przymotników, większośc cech była idiolektalna:

● **końcówkę *–oj* >*–aj* zam. *–ej* w D. lp. r. ż.** (u 2 osób), np.: *gazeta **grodzienskaj** dyjacezji* (WołRD), *dziecko bendzie chodziło do **polskaj** szkoły* (GrWM) (cecha kresowa spowodowana akaniem, dodatkowo podtrzymywana wpływem języka rosyjskiego i białoruskiego);

● **końcówka *–u* zam. *–ą* w B. lp. r. ż.** (u 4 osób), np.: *Nie lubie na **biełarusku** [mszę]* (GrIK), *wziołem **polsku** ksionżke* (WołAW), *W telewizji показывали [...] mszu **świentu*** (WołRD) (cecha kresowa utrzymywana ze względu na tzw. ruską realizację

samogłosek nosowych, również podtrzymywana interferencją języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których przymiotniki w B. lp. r. ż. mają końcówka *–ую*);

● **synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *i zawsze tam grali z dziećmi w piłku* ***nożną, ręczną*** (WołHJ) (cecha kresowa spowodowana odnowieniem końcówki *–ę>e*, a następnie akaniem);

● **końcówka *–om/–am* zam. *–im* w Msc. lp. r. m.** (u 3 osób), np.: *pry Zwionzku* ***Radzieckom*** (WołRD), *No ale jeżeli jest wybór, to my chodzimy to na* ***polskam*** (LidWM), *rozmawiali na* ***rosyjkom*** *jenzyku* (GrWM) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego, w którym w przymiotnikach w Msc. lp. r. m. jest częsta końcówka *–ом* wymawiana jako *[ам]*, co jest wynikiem akania, por. ros. *на русском, белорусском, польском*).

3. Zaimek

We fleksji zaimka w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia średniego poświadczyłam 8 cech, a tylko 1 z nich nie należała do cech idiolektalnych (ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego *ja*).

● **znaczne ograniczenie użycia form enklitycznych (krótkich) zaimka osobowego *ja*** (u 6 osób), np.: *bo oni* ***mnie*** *opłacali wypłaty wszystkie* (WołAW), *To jeszcze* ***mnie*** *opowiadali ni tak dawno* (LidACz), *No tak* ***mnie*** *pasuje, tak sie* ***mnie*** *podoba, podoba* ***mnie*** *sie tak* (GrWM), *To ona jakoś tak* ***mnie*** *mówiła* (GrBA) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego, w których nie ma form enklitycznych, por. ros. *меня*, błr. *мяне*);

● **końcówka *–oj>–aj* zam. *–ej* w D. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *wcześniej tam nie mogła jeździć, bo była w* ***takaj*** *pracy, w* ***któraj*** *nie wolno było zbyt часто wyjeżdżać* (GrWM) (cecha kresowa spowodowana akaniem, dodatkowo podtrzymywana wpływem języka rosyjskiego i białoruskiego);

● **synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż.** (u 2 osób), np.: *wtedy oni rozumio* ***ta*** *mszu* (WołHJ), *to co robie po kuchni i czy tam już* ***swoja*** *robota jakaś* (GrBA) (cecha kresowa spowodowana odnosowienia *–ą>o* lub *–ę>e*, a następnie akaniem);

● **synkretyczne formy B. lp. z D. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *To niech siostra uczy* ***jej*** *o Bogu* (GrBA) (cecha defektywna);

● **końcówka *–u* zam. *–ą* w B. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *Czytam* ***taku*** *ksionżku* / *a [to] dawali o dziewiontej* ***każdu*** *niedzielu* (WołRD) (cecha kresowa utrzymywana ze względu na tzw. ruską realizację samogłosek nosowych, również podtrzymywana

interferencją języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których przymiotniki w B. lp. r. ż. mają końcówka *–yю*);

● **końcówka *–om* zam. *–ą* w N. lp. w zaimkach dzierżawczych** (u 1 osoby), np.: *nie mogła wyjechać z* ***mojom*** *mamom* (GrWM) (cecha kresowa spowodowana dyftongizacją nosówki *–ą* w wygłosie);

● **końcówka *–oj* >*–aj* zam. *–ą* w N. lp. r. ż. zaimków dzierżawczych** (u 1 osoby), np.: *ze* ***swojaj*** *rodzinaj* (WołHJ) (cecha kresowa spowodowana akaniem, dodatkowo podtrzymywana wpływem języka rosyjskiego i białoruskiego);

● **końcówka *–i* zm. *–e* w B. lmn. r. niemęskoos. zaimków dzierżawczych** (u 1 osoby), np.: *jakieś* ***swoi*** *kłopoty* (WołAW) (cecha kresowa, wynik ikania).

4. Liczebnik

We fleksji liczebników zarejestrowałam 4 cechy:

● **odmiana tylko ostatniego członu licz. porządkowych złożonych** (u 5 osób), np.: *Kazimierz, tysionc dziewienćset* ***piendziesion dziewiontym*** *roku [urodzony]* (WołRD), *I już tak, jeden w* ***czterdzieści pierwszym****, drugi w* ***czterdzieści trzecim*** *roku urodzone byli podczas wojny światowej* (WołHJ), *w październiku tysionc dziewiencet* ***sześciesiont czwartym*** *roku* (GrWM). Warto zauważyć, że u części respondentów, również u tych, u których zarejestrowałam formy niepoprawne, występowały formy prawidłowe, a u niektórych respondentów poświadczyłam tylko poprawne formy, np.: *Mama Jadwiga, urodziła sie w* ***tysionc dziewienćset dwudziestym ósmym*** *roku* (WołRD), *w* ***tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym drugim*** *czy* ***trzecim*** *roku* (WołIP), *Ja jeździła pierszy raz [w]* ***siemiedziesiontym siódmym*** *roku* (WołHA) (cecha interferencyjna, z języka rosyjskiego i białoruskiego, w których odmienia się tylko ostatni człon liczebników porządkowych złożonych);

● **końcówka *–u* zam. *–ą* w B. lp. licz. porządkowych w r. ż.** (u 2 osób), np.: *że na godzinu* ***szesnastu*** (WołHJ), *I potym już jak ja zawsze chodziłem na* ***jedenastu*** *do kościoła* (LidACz) (cecha kresowa spowodowana najpierw odnosowieniem *–ą* > *–o*, a następnie zwężeniem *–o* > *–u* w wygłosie);

● **synkretyzm B. i M. licz. porządkowych w r. ż.** (u 3 osób), np.: *Na* ***dziewionta, piersza*** *i pół do siódmej w jenzyku polskim* (LidWM), *[...] to na* ***pionta*** *godzina idziemy na białoruska* (GrBA) (cecha kresowa spowodowana najpierw odnosowieniem, a następnie akaniem);

● **końcówka *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. licz. miękkotematowych** (u 1 osoby), np.: *Babcia umarła w dwa* ***tysioncy*** *jedenastym roku* (LidACz) (cecha kresowa spowodowana ikaniem).

5. Czasownik

Podobnie do pokoleń starszych, większość cech związanych z fleksją czasowników, które wystąpiły w polszczyźnie pokolenia średniego, można było podzielić na dwie większe grupy: brak końcówki oraz zmianę końcówki w wyniku zmian fonetycznych. Ogólnie odnotowałam 11 cech związanych z odmianą czasowników.

○ **brak końcówki:**

● **brak końcówki *–(e)m* w 1. os. lp. czasu przeszłego**, często występuje w parze z zaimkiem osobowym *ja*, który wskazuje na osobę wykonującą czynność (u 10 osób), np.: *Я учыўся,* ***skończył*** *dziesięć lat szkoły* (WołRD), *W tym roku* ***była*** *z dziećmi na wycieczkie dwudziestego kwietnia* ***wyjechała****, pierszego maja* ***wróciła*** (WołHJ), *I już, kiedy już* ***wyrosła****, jeździłam z mamom do Polski* (GrWM), *bo ja nu przyzwyczajona* ***jest*** *od mała* (LidWM), *Elementarz* ***miała*** *i sama sień* ***nauczyła*** (GrIK). Z przytoczonych przykładów widać, że czasami respondenci potrafili w jednym zdaniu użyć formy poprawnej i niepoprawnej (np. GrWM). Chciałam zauważyć, że u 9 z 10 respondentów, u których wystąpiła dana cecha, pojawiały się formy poprawne (oprócz WołHJ), np.: *to ja zawsze* ***żartowałam*** (GrBA), ***chodziłam*** *do przeczkola* (GrIK), ***uczyłam sie*** *w Mińsku* (GrWM), *А раньше jeszcze* ***czytałem*** (WołRD). Jedna informatorka (WołIP) zawsze stosowała formy poprawne (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 1. os. lp. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *я* + formantu przyrostkowego ros. *–л* (*–ла*), błr. *–ў* (*–ла*), który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–ś* w 2. os. lp. czasu przeszłego**, często występuje w parze z zaimkiem osobowym *ty*, który wskazuje na osobę wykonującą czynność (u 1 osoby), np.: *Tak, to już jak ty* ***była*** */ Jak ty już* ***zaczęła*** *do szkoły chodzić / Ty jeszcze* ***była*** *mała* (WołHA) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 2. os. lp. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *ты* + formantu przyrostkowego ros. *–л* (*–ла*), błr. *–ў* (*–ла*), który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–śmy* w 1. os. lmn. czasu przeszłego**, często występuje w parze z zaimkiem osobowym *my*, który wskazuje na osobę wykonującą czynność (u 8 osób), np.: *My* ***jeździli*** *do wujka* (WołHA), *jakoś my* ***stali*** *tak,* ***czekali*** *na wyjście* (WołAW), *I do*

kościoła ****chodzili*** *od maleńskości* (LidACz), *My do nich* ****jeździli*** (GrBA) Podobnie, jak w przypadku braku końcówki *–(e)m* w 1 os. lp. czasu przeszłego u części informatorów, u których zarejestrowałam tę cechę, występowały również formy poprawne, np.: *I tam były bardzo dobre kursy, i* ***czytaliśmy****, i* ***pisaliśmy*** *i egzamin* ***zdawaliśmy*** (WołHA), *chętnie* ***wyjeżdżaliśmy*** *[z rodzicami]* (WołAW), *No, wienkszość czasu zawsze* ***rozmawialiśmy*** *po rosyjsku* (LidACz), ***oddaliśmy*** *bliżej* (GrBA). U niektórych respondentów rejestrowałam tylko poprawne formy, np. u WołIP, LidWM, GrIK (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 1. os. lp. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *мы* + formantu przyrostkowego ros. *–л* (*–ла*), błr. *–ў* (*–ла*), który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–ł* w 3. os. czas. przeszłego w r. m.** (u 7 osób), np.: *i ten rosyjski* ****wypar*** *jenzyk białoruski* (WołIP), *ale prodziadek nie* ****mók*** *tego robić, bo prodziadek* ****poszet*** *na drugie wojna światowa* (WołHJ), *kiedy* ****szet*** *do domu* (LidACz), *pierw jeszcze pokond* ****poszed*** *do przeczkola* (GrLN) (cecha defektywna wynikająca w uproszczenia grup spółgłoskowych w wygłosie. Dodatkowo może się utrzymywać ze względu na niewygodną wymowę *ł* przedniojęzykowo-zębowego w zbitce spółgłoskowej w wygłosie, jak również interferencją podobnych form w języku rosyjskim lub białoruskim (por. ros. *мог*, błr. *мог*);

○ **zmiana końcówki w wyniku zmian fonetycznych:**

● **końcówka *–a* zam. *–ę>–e* w 1. os. lp. czasownikach I i II koniugacji czasu teraźniejszego** (u 2 osób), np.: *zawsze sobie* ****kupuja*** *„Pani" [...]* (WołHJ), *nu to* ****musza*** *na białoruskaj* / *na zakanczenie* ****moga*** *i [...] na rasyjskam* (GrWM) (cecha kresowa wynikająca z odnosowienia *–ę>e*, a następnie akania);

● **końcówka *–a* zam. *–o* w czasownikach r. n. czasu przeszłego** (u 1 osoby), np.: *że tak* ****wydażyła [się]****, tak, tak i* ****była****, no* (GrWM) (cecha kresowa wynikająca z akania);

● **końcówka *–i* zam. *–e* w 3. os. lp. czasowników I koniugacji czasu przyszłego**: (u 1 osoby): *babcia może tut zostać na zawsze i nie* ****wyjedzi*** *do Polski* (LidWM) (cecha kresowa wynikająca z ikania).

U 8 respondentów pojawiła **forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego**, np.: *Kiedy* ****my przyjeżdżali*** *do niej* (WołHJ), *nu* ****ja myśle****, nu jaka różnica, w jakim jezyku msza* (WołHA), *Jakoś* ****my stali*** *tak* (WołAW), J*uż dużo lat tam* ****kolegowali my*** (GrLN) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego).

Uogólnienie końcówek męskoosobowych na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego wystąpiło u 10 informatorów, np.: te czasy, te czasy sowieckie ***dokonali** jednak swoje [...], ***mieli** swoje postępy jakby (WołIP), *bo śpiewniki ***byli** po w jenzyku białoruskim* (WołHA), *Moje to dzieci to też na polskim jenzyku i do kościoła ***chodzili**, no ale ***wyjechali** do Polski, tak* (GrIK), *litery te ***byli** podobne* (GrBA) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których w czasie przeszłym nie ma rozróżnienia na rodzaje i czasowniki w rodzaju męskoosobowym oraz niemęskoosobowym mają końcówkę ros. *–ли*, błr. *–лі*).

U 5 osób **zaszły zmiany w zwrotności czasowników**, które przeważnie polegały na używaniu zaimka zwrotnego *się* w miejscu, gdzie nie powinien wystąpić, np.: U nas cały czas, nic ***nie zmieniło**. Nic ***nie zmieniło** (WołAW), *[Oni] ***nie nauczo** [...] po polsku [mówić]* (GrLN), *Zawsze chodziliśmy do kościoła i tam ***uczyliśmy** / pod kościołem my ***spotkaliśmy*** (GrBA). Tylko jeden raz zarejestrowałam zbędne *się*, np.: *Zaczeła ***pytać sie** i ja to wszystko bardzo dobrze znałam i umiałam* (GrBA) (cecha kresowa).

U 2 informatorów zarejestrowałam formę **czasu zaprzeszłego**, np.: *A to ona **była przyniosła** taka ksionżka, jak Pan Bóg stworzył świat* (GrBA), *a **byli** pa telewizji **pokazywali*** (WołRD) (cecha kresowa wynikająca z peryferyczności i izolacji polszczyzny na Grodzieńszczyźnie, stąd czas zaprzeszły mógł się dłużej zachowywać).

4.2.3. Składnia

Na poziomie składni zarejestrowałam 15 cech, spośród których żadna nie wystąpiła u wszystkich respondentów. Podobnie jak we fleksji, cechy częste występowały wśród 9–10 respondentów, nigdy zaś u wszystkich. W odróżnieniu od pokoleń starszych nie odnotowałam przykładów na konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych. Odnotował również po raz pierwszy repliki składniowe, które pojawiły się u 3 respondentów, a nie wystąpił w polszczyźnie pokoleń starszych.

1. Różnice w łączliwości form pod względem rodzaju:

● **niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.).** (u 10 osób), np.: *że czasy rosyjskie jednak ***zwalczyli*** (WołIP), *Zawsze to ***byli** tereny polskie jakoś* (WołAW), *dwie koleżanki ***wyjechali*** (LidACz), *Te zebrania rodzicielskie też ***byli** po polsku* (GrWM), *Wszystkie kanały polskie ***byli** prawie* (GrLN) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego);

● **niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma niemęskoos. czasownika przy rzeczownikach męskoos.)** (u 1 osoby), np.: *Byłem zmuszony jeździć tam z wujkiem i* ****jedziłyśmy*** *i rozmawiali w jenzyku polskim* (WołAW) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego);

● **niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany** (u 5 osób), która zachodziła w połączeniach **zaimek + rzeczownik**, np.: *Chłopiec mówił, że po prostu "Przeki", choć i* ****swoje rodacy*** (WołAW), *Przychodzili* ****te ludzi*** *i patrzyli* (LidACz) lub w połączeniach **przymiotnik + rzeczownik**, np.: *To jest* ****dobre przyjaciele*** *tej szkoły* (WołHJ), *Takie byli zupełnie już takie* ****starsze ludzi*** (WołHA) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego);

● **niezgodność rodzaju podmiotu z rzeczownikiem ze zdania poprzedniego, do którego nawiązuje.** Cecha wystąpiła u 5 osób i pojawiała się często w sytuacji, kiedy jedno zdanie się kończyło, a następne zaczynało się od zaimka osobowego, np.: *Pracuję z* ***ludźmi, *które*** *zdają na Kartę Polaka,* ****które*** *uczą się języka polskiego* (WołIP), *[jest dużo]* ***ksionżek*** *jeszcze nu od babci,* ****którzy*** *nu zostali* (LidWM), *I* ***ksienży*** *chyba już nie ma,* ****wszystkie*** *wyjechali* (GrLN) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego).

2. Różnice w łączliwości form pod względem liczby wystąpiły w przykładach, w których **orzeczenie występowało w lp. przy podmiocie wyrażonym rzeczownikiem w lmn.** Przykłady zarejestrowałam u 9 osób, np.: *Nu i* ****jest nauczyciele*** (WołIP), ****Jest dzieci****, który chętnie mówią po polsku* (WołHJ), ****jest wioski****, gdzie rozmawiajou tylko po białorusku* (LidACz), ****Jest*** *taki u nas w naszych miejscowościach takie* ***rodziny*** (GrBA) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego).

3. Różnice w łączliwości form przypadkowych:

○ **różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego**, które polegały na używaniu M. zam. N. w konstrukcji *być kim?* (u 8 osób), np.: *Nie, babcia zawsze i wszendzie i wszystkim mówiła, że* ****jest Polka*** (WołHA), *No i z tamtych czasów, dziewiendziesionty ósmy chyba rok, ja* ****jestem inżynier*** (WołAW), *Wszyscy* ****jesteśmy Polacy*** (GrIK). U niektórych respondentów pojawiały się przykłady występowania M. zam. N. w czasie przeszłym. W tym przypadku nie można mówić o wpływach białoruskiego czy rosyjskiego, ponieważ w tych językach w liczbie mnogiej orzeczenie imienne też jest w narzędniku, np. *я был врачом*, *я был поваром*. Prawdopodobnie w takich przykładach możemy mówić o generalicji, czyli że respondenci przenieśli błędną regułę z lp. również na lmn., np.: *[A Pana rodzice też byli Polakami?] Tak, też* ****Polacy byli*** (WołRD),

No i monż ****był Polak*** (GrLN) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego i rosyjskiego, w których w takiej konstrukcji składniowej używa się tylko mianownika, np. *я врач*, *я повар* itd. Dodatkowo bardzo często dana cecha również jest podtrzymywana przez akanie, które prowadzi do synkretyzmu B. lp. z M. lp.);

○ **różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych** polegające na używaniu B. zam. D. (u 6 osób), np.: *Po prostu nie rozumieją, że są, że jest narodowość i jest wyznanie wiary, tak, że* ***nie rozróżniają *te rzeczy*** (WołIP), *Nie,* ****radyjo nie było*** (GrWM). U większości respondentów dana cecha wystąpiła przy używaniu zaimka nieokreślonego *nic*, co często pojawia się również w polszczyźnie w kraju, np.: *Nikt tam nie mieszkał,* ****nic*** *tam nie było* (WołHJ), *Ali ni babcia, ni dziadek* ****nic*** *o tym nigdy nie opowiadali* (LidACz) (cecha kresowa);

○ **różnice w występowaniu konstrukcji bezprzyimkowych i przyimkowych** polegające na zastosowaniu konstrukcji bezprzyimokowej w miejscu konstrukcji przyimkowej i na odwrót oraz stosowanie innego przyimka niż wymaga tego konstrukcja przyimkowa. W polszczyźnie przedstawicieli pokolenia średniego nie zarejestrowałam konstrukcji przyimkowych zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych:

● **konstrukcje bezprzyimkowe zamiast ogólnopolskich przyimkowych** (u 4 osób), np.: *Kiedy menża babcia mówiła do mnie po polsku, to ja też* ****mówiłam jej*** *po polsku* (zam. *mówiłam do niej*) (WołHJ), *po prostu mieli wyższe wykształcenie i dlatego ich [...]* ****przenieśli stopniem*** *wyżej* (zam. *przenieśli o stopień*) (WołAW), *Nie, tylko* ****ludzi starszego wieku*** (zam. *ludzie w starszym wieku*) (LidWM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych** (u 10 osób), np.: ****Na ulicy*** *Karła Marksa tam była taka czeńść budynku* (zam. *przy ulicy*) (WołHJ), ***Walczyli*** *troche* ****za to****, ale nic z tego nie wyszło* (zam. *walczyć o coś*) (WołAW), *[...] nawet z sonsiadem, był* ****na rok młodszy*** *ode mn*ie (zam. *młodszy o rok*) (LidACz), *A* ****z tego roku*** *zamkneli nam, już nie wolno* (zam. *od tego roku*) (LidWM) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

○ **błędy w związkach rządu**, czyli **błędna rekcja** (u 7 osób), np.: *Oni przyjeżdżajo, [to ja]* ****po polski rozmawiam*** (zam. *rozmawiam po polsku*) (WołRD), *To był wyjazd handlowy, handlowy był taki, na handel, żeby* ****zarobić pienionżków*** (zam. *zarobić pieniążki*) (WołHA), *Człowiek* ****broni coś****, nawet nieświadomie* (zam. *broni czegoś*) (WołAW) (cecha defektywna).

4. Różnice w strukturze linearnej zdania:

● **zaburzenie szyku przydawki (tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji)** (u 9 osób), np.: *[oglądam] różaniec i tak,* ****religijne programy*** (WołRD), *kiedy mówimy* ****ojczysty jenzyk*** *[...]* (WołHJ), *Na wsi była* ****polska szkoła*** (WołHA), *I potym* ****białoruski jenzyk*** *do tego [...]* (LidACz). Warto zauważyć, że u niektórych respondentów pojawiały się również formy poprawne obok form błędnych (cecha kresowa);

● **niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej** (u 3 osób), np.: *Przyjeżżała do Hajnówki [..] do mojego* ****dziadka rodziny****, to już to brata,* ****dziadka brata****, do baby Luby [...]* por. ros. *дедова семья / семья деда* (WołHJ), ****mamy rodzina*** *jeszcze tam żyjou* por. ros. *мамина семья / семья мамы* (LidWM), *[...] to mówiła, że nie można odróżnić* ****Eli rozmowe*** *z polskimi* por. ros. *Элин язык / язык Эли* (GrBA) (cecha kresowa).

5. Formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na *–no/–to* (u 10 osób), np.: *Wtedy* ***nie puszczali*** *wszystkich do kościołów chodzić* (WołHJ), *I pieśni* ***śpiewali*** *w jenzyku białoruskim* (WołHA), *Potym mnie już* ***powiedziali****, że można pracować już w innym kierunku* (WołAW), *Do kościoła nas małych dzieci [nie wprowadzali], nas* ***chowali*** (LidACz), *Nu jak w moj czas jeszcze* ***mówili*** *tak, że Rosjanie to prawosławni [...]* (WołRD). Oczywiście, formy czasownika na *–no/–to* w mowie spontanicznej występują rzadziej, niż czasowniki w 3 os. lmn., dlatego różnie też można interpretować przytoczone przeze mnie przykłady. Jednak warto zauważyć, że bezosobowe formy czasownika pojawiały się sporadycznie i nie u wszystkich respondentów (poświadczyłam to tylko u 3 osób), np.: *Trzydzieści tych, młodych ludzi,* ***przyjento*** *było [na studia]* (GrIK), *Bo nie* ***powinno*** *było tak mówić, bo* ***mówiono*** *było w domu [...]* (WołHJ), *gdy na referendum* ***stwierdzono****, że będzie dwa języki [...]* (WołIP) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego i białoruskiego, w których w podobnych konstrukcjach składniowych częściej używa się czasowników w 3. osobie niż form bezosobowych).

6. Tendencja do unikania liczebników zbiorowych (u 4 osób), np.: *Ni jeden,* ****dwa*** *wujka urodzonych u mnie w Polsce, a* ****dwa*** *wujka urodzonych, i moja moma, urodzone tutaj na terenie Białorusi* (WołHJ), *W moje dziecinstwo to byli też „*****Cztery*** *pancerni i pies”* (WołHA), *Lżej, życie jest lżejsze, jeżeli sou w parze* ****oba*** *katoliki* (GrLN) Warto zauważyć, że unikanie stosowania form liczebników zbiorowych spotyka się także w polszczyźnie w kraju (cecha kresowa);

7. Repliki składniowe, czyli przeniesienie konstrukcji zdania rosyjskiego na język polski (u 3 osób), np.: ****Nu chyba, jak komu*** (WołRD) zam. *No chyba, to zależy.* por. błr.

Ну, хіба, як каму., por. ros. *Ну, наверное, как кому.*; ***Byłam pierszy raz, jak mnie było sześć lat*** (GrBA) zam. *Po raz pierwszy byłam jak miałam sześć lat* por. ros. *Я первый раз была, когда мне было шесть лет.*, błr. *Я упершыню была, як мне было шэсць гадоў* (cecha interferencyjna).

4.2.4. Słowotwórstwo

W obrębie słowotwórstwa w polszczyźnie pokolenia średniego zauważyłam tylko 7 cech, przy czym wszystkie cechy należały do cech idiolektalnych i pojawiały się u jednego lub dwóch respondentów. Cechy słowotwórcze wystąpiły tylko w rzeczownikach, przymiotnikach, zaimkach i czasownikach.

Podobnie, jak w polszczyźnie pokoleń starszych, tak też w języku przedstawicieli pokolenia średniego zauważyłam **partykułę wzmacniającą *–ż***, który łączy się z różnymi częściami mowy, zarówno z samodzielnymi, jak i niesamodzielnymi (u 2 osób), np.: *A ja* ****jeszczeż*** *była mała* / *Tam* ****żeż*** *była… [Киностудия] Tak, konostud'ija* (WołHA), *Tak,* ****jaż*** *wykładam rosyjski jenzyk* (GrBA) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których występuje przyrostek *–ż* o funkcji wzmocnienia emocjonalnego przekazu).

W **słowotwórstwie rzeczowników** zarejestrowałam dwie cechy: **formant przyrostkowy *–ak* tworzący zdrobnienia zam. *–ek*** (u 2 osób), np.: *Teraz jak potrzebuje ten* ****papierak*** *[...]* (WołHJ), *Moja babcia, moj* ****dziadak*** *jest pochodzenia polskiego* / *I* ****synak*** *chodził da polskaj szkoły [...]* (GrWM) (cecha kresowa wynikająca z akania) oraz **formant przyrostkowy *–ość* na tworzenie abstraktów odprzymiotnikowych** (u 2 osób), np.: **maleńskość* 'dzieciństwo': *Do kościoła chodzili od* ****maleńskości*** */ To nam zawsze tak babcia z* ****maleńkości*** *mówiła* (LidACz), *poznanie kultury innego państwa i* ****talerantność*** *jest w tej szkole* (WołHJ).

W **słowotwórstwie przymiotników** wystąpiła jedna cecha – **tworzenie stopnia najwyższego** za pomocą połączenia zgramatykalizowanego zaimka *sam* z odpowiednim przymiotnikiem w stopniu równym, a niekiedy w wyższym lub najwyższym (u 1 osoby), np.: *O to my* ****samyja młodsze*** *w naszej семье* (WołRD) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym z języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których istnieje analityczny sposób wyrażania stopnia wyższego[2] por. błr. *самы прыгожы*, ros. *самый красивый*).

W **słowotwórstwie zaimków** zarejestrowałam następujące cechy:

[2] Karaś 2001:156–157.

● **formant przyrostkowy *–ść/–ści* zam. *–ś* w zaimkach nieokreślonych** (u 1 osoby), np.: *I to chyba może rosyjski, nawat trasianka* ****jakaść*** (GrBA) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym, forma utworzona na wzór analogii w języku białoruskim[3] por. blr. *якісці*);

● **partykuła *–en* w zaimku *każdy*** (u 1 osoby), np.: *I potym* ****każden*** *rok jeździliśmy* (GrBA) (cecha kresowa[4] podtrzymywana interferencją języka białoruskiego, utworzona na wzór skróconej formy *кожан* białoruskiego zaimka *кожны*).

Słowotwórstwo czasowników jest reprezentowane tylko przez 1 cechę: **stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego** (u 1 osoby), np.: *że bardzo pienknie, bardzo mnie to* ****uciesza*** (GrWM) (cecha defektywna).

4.2.5. Słownictwo

W słownictwie respondentów z pokolenia średniego zazwyczaj przeważały cytaty, zapożyczenia formalnosemantyczne oraz kalki z języka rosyjskiego nad analogicznymi z języka białoruskiego. U około połowy informatorów zarejestrowałam archaizmy wyrazowe i wyrazy przestarzałe (u 6 osób) oraz innowacje leksykalne i frazeologiczne (u 5 osób). Ze względu na liczne występowanie cech fonetyki kresowej w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia średniego, częste również były przykłady zmiany formy wyrazowej uwarunkowane fonetyką kresową (u 10 osób). Warto też podkreślić, że prawie wszyscy respondenci (9 osób) stosowali autokorektę swojego słownictwa, np. często szybko dobierali odpowiednik polski wobec wypowiedzianego leksem rosyjskiego lub białoruskiego.

1. Cytaty (cecha interferencyjna)

W polszczyźnie pokolenia średniego rusycyzmy zdecydowanie przeważały nad białorutenizmami, co potwierdza fakt, że na co dzień respondenci przeważnie rozmawiają w języku rosyjskim (cytaty z języka rosyjskiego wystąpił u wszystkich informatorów). W polszczyźnie pokoleń starszych większość cytatów można było pogrupować w określone kręgi tematyczne. Często te wtręty pojawiały się w mowie spontanicznej, ponieważ ich polskie odpowiedniki były rzadko stosowane i trudno było je przywołać z pamięci, a czasami były to wręcz leksemy nieprzetłumaczalne, ponieważ realia, które one opisywały, nie istnieją (lub nie istniały) w życiu codziennym Polaków (np. słownictwo dotyczące realiów życia w okresie radzieckim, białoruskiej administracji państwowej

[3] Kurzowa 2006:378–379; Karaś 2001:208.
[4] Kurzowa 2006:380.

systemu edukacji itd.). Takie sytuacje pojawiły się również w polszczyźnie pokolenia średniego. Jako przykład przytoczę tu kilka cytatów jednego respondenta (WołAW), np.: *W dziesiontej klasie miałem egzaminy wstempne do Instytutu Mechanizacji Gospodarki,* ***Сельскохозяйственный****? / В* ***Дубовцах*** *jest taka* ***ора-сельхоз-техника*** *i miałem w niej* ***направление*** */ Zaprosili mnie w* ***УЖ15 дробь*** *jedenaście, no, energietyk* ***цеха*** */ Potem* ***монтером****, a potem te* ***монтеры*** *stali sie jako inżynierowie.* Natomiast w polszczyźnie pokolenia średniego zauważyłam też, że bardzo często cytatami były zwykłe wyrazy pospolite, które respondenci powinni znać, ale prawdopodobnie ze względu na spontaniczność i tempo rozmowy, nie zawsze potrafili przywołać te leksemy, a ponieważ wiedzieli, że znam też język białoruski i rosyjski, nie jestem osobą „z zewnątrz", nie musieli bardzo się starać, by mówić wyłącznie po polsku, jak zapewne robiliby to w sytuacji, kiedy byłabym dla nich „intruzem". Warto też zauważyć, że często wtrącane były całe zdania lub dłuższe wypowiedzi, kiedy respondent uważał, że łatwiej i szybciej będzie mu opowiedzieć o czymś po rosyjsku lub po białorusku.

U 7 osób zarejestrowałam występowanie **cytatów z języka białoruskiego**, które często też były pochodzenia gwarowego, np.: *Ja w swoim dziecinstwie to* ***калыханкі*** *nie patrzałam* (WołHA), *Tak, tatuś moj* ***праваслаўны*** (GrWM), *Nu to karta biore i odpowiadam na* ***беларускай мове*** (GrBA). Natomiast **cytaty z języka rosyjskiego** zarejestrowałam u wszystkich 11 informatorów, np.: *Ja wtedy odwiedziłem wsich* ***родственников*** *w Olsztynie* (WołRD), *na cmentarzu w Werej…* ***Верейках*** (WołIP), *już tyle lat pracowała w Aka…* ***Академии наук Республики Беларуси*** (WołHJ), *jakiś* ***будний*** *dzień* (LidACz), *I nawet jeszcze nie było tych* ***выпускных экзаменов*** *не была w szkole* (GrIK). U niektórych respondentów poziom polszczyzny był bardzo dobry, w ich języku cytaty stanowiły bardzo mały procent (np. WołIP), ale byli też i tacy respondenci, u których połowa tekstu to były długie zdania w języku rosyjskim (np. u WołRD). Warto też zaznaczyć, że bardzo często przedstawiciele pokolenia średniego stosowali szybką autokorektę, np.: *To radio stało w* ***спальни, sypialni*** *i zawsze było włonczone* (WołHA), *można pracować już w innym kierunku już jako…* ***снабженец, zaopatrzenie****, w służbie zaopatrzenia* (WołAW), *jak żona chodziła do kościoła, nu to i* ***муж, monż****, no Białorusin, już szet ź niou* (LidWM), *akurat był* ***урок*** *свой,* ***lekcyja*** (GrBA).

2. Zapożyczenia formalnosemantyczne (cecha interferencyjna)

Zapożyczenia formalnosemantyczne **z języka białoruskiego** (u 5 osób), np.: *że powinny mówić w tym, w tej* ****mowie****, która jest u ich w rodzinie* (WołHJ) (zam. *język*, por.

błr. *мова*), *I gdzie* ***tyja*** *dzieci pójdou* (WołHA) (zam. *te*, por. błr. *тыя*), *Znaczy tak, każden* ***ranek*** *wstaje [...]* (GrBA) (zam. p*oranek*, por. błr. *ранак*).

Zapożyczenia formalnosemantyczne **z języka rosyjskiego** pojawiły się u 10 osób, np.: *Ja wcześniej należałem w Zwionzku, w drugim roku* ***wstupiłem*** (zam. *wstąpić*, por. ros. *вступить*) (WołRD), *żeby te* ***wołny*** *jakoś tam złapać* (zam. *fale*, por. ros. *волны*) (WołHA), *mnie trochi* ***rozdrażnia*** (zam. *denerwować*, por. ros. *раздражать*) (WołAW), *czy tam msze* ***zakazuje****, tam u паминки za swoich zmarłych* (zam. *zamawiać,* por. ros. *заказывать*) (LidWM), *Nie ma już tych sprzeczek na tej* ***osnowie****, że tam prawosławny, katolik* (zam. *podstawa*, por. ros. *основа*) (GrLN).

3. Kalki leksykalne:

○ **kalki słowotwórcze** (cecha interferencyjna)

W polszczyźnie przedstawicieli pokolenia średniego odnotowałam tylko kalki **z języka rosyjskiego** (u 2 osób), np.: *I ojciec mój jak był w pracy na* ***dyżurstwie*** (WołAW), *też no przyjeła* ***katolictwo****, no, katolicyzm / Nu charakter to też jest ważny, tak, ale nu* ***pochodzieństwo*** *[...]* (LidWM) (por. tworzenie rzeczowników abstrakcyjnych w języku rosyjskim za pomocą formantu przyrostkowego *–ство, –ость*[5]).

○ **kalki semantyczne wyrazowe** (cecha interferencyjna)

Kalki semantyczne wyrazowe pochodzące **z języka białoruskiego** zarejestrowałam u 3 osób, np.:

● **czemu** por. błr. *чаму* ‘dlaczego’: *Ja mówie* ***czemu****?* (GrBA);

● **czuć** por. błr. *чуць* ‘słyszeć’: ***Czułem*** *takie, jakby powiedzieć, że… [Opinie] Opinie, że… „Po co mi to?”...* (WołAW);

● **czym** por. błr. *чым* ‘niż’: *że akcent w Białystoku inny,* ***czym*** *u nas* (GrBA);

● **temu** por. błr. *таму* ‘dlatego’: *ale babcia to rozmawiała po polsku,****temu*** *i syn dobrze już wiedział polski jenzyk, i córka* (GrLN).

Kalki semantyczne **z języka rosyjskiego** pojawiły się u 6 osób i występowały częściej niż z języka białoruskiego, np.:

● **kino** por. ros. *кино* ‘film’: *No oglondamy [...]* ***kino*** *, i sme* ***kina*** *jakieś no po polsku, to nie ma problemu* (LidWM);

● **kwatera** por. ros. *квартира* ‘mieszkanie’: *żeby prond ten przeciongnąć od jego* ***kwatery*** *na przykład* (WołAW);

[5] Kurzowa i Sokólska zaliczają daną cechę do słowotwórstwa, por. Kurzowa 2006:185–188; Sokólska 1999:41–42.

• **liczyć się** por. ros. *считаться* ‘uważają się’: *oni* ***liczą*** *siebie katolikami* (WołHA), *Ja* ***licze****, że w ogóle nauczyciele z Polski to było jakby oś* (WołAW), *To ja* ***licze****, że jenzyk białoruski dla naszych dzieci [...]* (LidWM);

• **łożyć się** por. ros. *ложиться* ‘kłaść się’: *jak* ***łożyła się*** *do łóżka* (WołHA);

• **nawiązany** por. ros. *навязанный* ‘wymuszony’: *Msze po białorusku byli to* ***nawionzane*** (GrWM);

• **nowości** por. ros. *новости* ‘wiadomości’: *No oglondamy. I samn* ***nowości****, wiadomości tam wszystkie [...]* (LidWM);

• **pisać się** por. pot. ros. *писаться* ‘być zapisanym’: *oni zawsze* ***pisali się*** *wcześniej w paszporcie było wpisane, że Białorusin* (WołAW);

• **robota** por. ros. *работа* ‘praca’: *znalazła sie* ***robota*** *później* (LidACz). Leksem *robota* w znaczeniu ‘praca’ występuje również w polszczyźnie potocznej, jednak u respondentów jest to kalka semantyczna z języka rosyjskiego;

• **sprawować** ‘obchodzić’: *Wszystkie świenta nu w domu samn robi,* ***sprawuje*** *to wszystko* (LidWM);

• **uważać** por. ros. *уважать* ‘szanować’: *I ta[tuś]* ***uważał*** *i katolickie, i mama* ***uważała*** *i prawosłaune [świenta]* (GrWM);

• **wychodzić** por. ros. *выходить, что-то выходит* ‘udawać się’: *Do Boga* ***nie wychodzi*** *po rusku* (GrLN);

• **wymówić się** por. ros. *выговориться* ‘wygadać się, zwierzyć się’: *Każdy na przykład gdzieś przy takim… może* ***wymówić sie*** *gdzieś, który zaufany jest człowiek* (WołAW);

• **wzrost** por. ros. *возраст* ‘wiek’: *I takie* ***wzrostu*** *młode byli, i takie byli zupełnie już takie starsze ludzi* (WołHA);

• **złożyć się** por. ros. *сложиться* ‘spakować się’: *I oni za jednom noc* ***złożyli sie*** *i wyjechali* (GrWM);

○ **kalki frazeologiczne** (cecha interferencyjna)

W tekstach pokolenia średniego zarejestrowałam tylko kalki frazeologiczne pochodzące **z języka rosyjskiego** (wystąpiły u 8 osób), np.:

• **być na słychy** por. ros. *быть на слуху* ‘być w stałym kontakcie słuchowym’: *Zawsze* ***jest na słychu*** *mowa i można po prostu praktykować* (WołAW);

• **iść/jechać w gości** por. ros. *идти/ехать в гости* ‘iść/jechać w odwiedziny’: *jak* ***przychodził*** *do kogoś tam* ***w gości****, do kogoś do domu / jak* ***przyjeżdżała w gości*** (LidACz);

● **nic nie zrobisz!** por. ros. *ничего не поделаешь!* ‘nic nie poradzisz!’: *Nu i tak szło już,* ****nic z tego nie zrobisz*** (LidACz);

● **nie myśleć, że…** por. ros. *не думать, что…* ‘nie uważać, że…’: *więc ja* ****nie myślę****, że jestem Polonią* (WołIP);

● **obiwać progi** por. ros. *обивать пороги* ‘uporczywie prosić o coś’: *Siostra chodzi codziennie,* ****obiwa*** *tam w Polsce jakieś* ***progi*** (WołHJ);

● **odmywanie pieniędzy** por. ros. *отмывание денег* ‘pranie pieniędzy’: *Nie, to już* ****odmywanie pienionżków*** (WołHJ);

● **stawić muzykę** por. ros. *ставить музыку* ‘puścić muzykę’: ****Stawie muzyke*** *d’isko-poło, dyskopoło* (WołHJ);

● **tak się stało** por. ros. *так сталось* ‘tak się złożyło’: ***Tak stało sie**, że monż Polak (GrLN);

● **wnieść pytanie** por. ros. *внести вопрос* ‘zadać pytanie, podjąć wątek’: *No ja w tym* ****pytanie wniosłem*** *na zebraniu rodzicielskim* (WołAW);

● **wolny dyplom** por. ros. *свободный диплом* ‘dyplom bez obowiązku odpracowania na rzecz państwa w określonym miejscu za bezpłatne studia’: *Dostałem* ****wolny dypłom*** *i zaczołem szukać pracy* (WołAW).

4. Archaizmy i wyrazy przestarzałe (tę cechę zaliczam do cech kresowych ze względu na to, że polszczyzna kresowa znajduje się na obrzeżach występowania języka polskiego oraz w pewnej izolacji w stosunku do polszczyzny w kraju. To powoduje, że pewne tendencje językowe lub nowe słownictwo dociera do użytkowników języka na tzw. Kresach wschodnich ze znacznym opóźnieniem, a jednocześnie sprzyja zachowaniu się pewnych cech lub niektórych leksemów, które nie są aktualne w kraju.)

Ta cecha pojawiła się u 6 osób z pokolenia średniego. Bardzo często leksemy archaiczne czy przestarzałe są utrzymywane w słownictwie respondentów ze względu na to, że w językach białoruskim lub rosyjskim te same wyrazy są pospolite i prawdopodobnie informatorzy nie są świadomi tego, że dany leksem jest już nacechowany:

● **czcić** ‘szanować’: *rozmawiamy po polsku, i kultura ta polska* ***czcimy****, i tam* (LidACz). Dodatkowo ten leksem utrzymuje się ze względu na wpływ języka rosyjskiego, w którym wyraz *чтить* jest pospolity i często występuje w takich połączeniach wyrazowych jak np. *чтить традиции, предков* ‘szanować rodziców, przodków’;

● **kolegować** ‘pozostawać z kimś w koleżeńskich stosunkach’: *Już dużo lat tam* ***kolegowali***[6] *my* (GrLN);

● **nauczony** ‘taki, któremu przekazano pewną wiedzę, wiadomości, przekonania’: *[A swoimi słowami Pani w jakim języku się modli?] Polskim, tylko w Polsce, tak. Во z дзецтва была* ***nauczona***[7] *tylko w polskim* (GrWM);

● **pokąd** ‘zanim’: *Wpierw jeszcze* ***pokond*** *poszed do przeczkola, to on rozmawiał po rosyjsku, a jak poszed do przeczkola to już na polskim jenzyku* (GrLN). Dodatkowo ten leksem utrzymuje się ze względu na wpływ języka rosyjskiego, w którym wyraz *покуда* ‘zanim, dopóki’ jest pospolity;

● **prawidłowy, prawidłowo** ‘poprawny, poprawnie’: *a w szkole mówiliśmy* ***prawidłowo***, ***prawidłowym***[8] *językiem białoruskim* (WołIP). Dodatkowo ten leksem utrzymuje się ze względu na wpływ języka rosyjskiego, w którym wyraz *правильный* jest pospolity;

● **wojskowiec** ‘żołnierz’: *oba byli* ***wojskowca***[9] (WołHJ). Dodatkowo ten leksem utrzymuje się ze względu na wpływ języka białoruskiego, w którym wyraz *вайсковец* ‘wojskowy, żołnierz’ jest pospolity;

● **wpierw** ‘najpierw’: *No teraz już po różnemu, no ale* ***wpierw***[10] *to tylko po polsku* (GrLN);

● **wstąpić** ‘wejść’: *żeby* ***wstompić*** *do kościoła / Bo trzeba, polska szkoła, jak* ***wstompili*** *do polskiej, to trzeba mówić po polsku* (WołAW);

● **wyprawić** ‘wysłać’: *że jakby tą najmłodszą swoją córkę* ***wyprawiła***[11] *do tej pracy do Niemiec* (WołIP).

5. Innowacje leksykalne i frazeologiczne (cecha defektywna).

Innowacje leksykalne wystąpiły u 4 osób i zazwyczaj były umotywowane tym, że u respondentów język polski znajduje się w izolacji od polszczyzny w kraju:

● **podnoszenie** ‘wymagania’: *Już [przynosi]* ****podnoszenie*** *[do] naszego konsulatu, że powinnam mieć zaświadczenie* (WołHJ);

● **wyraz** ‘werset, zdanie, urywek’: *Na co dzień jest taka,* ****wyraz*** *taki z Bibliji. Czytała Pani taki* ****wyraz****?* (GrWM);

---

[6] [https://sjp.pwn.pl/slowniki/kolegowa%C4%87.html], dostęp 25.01.2023.
[7] [https://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/68863], dostęp 25.01.2023.
[8] [https://sjp.pwn.pl/doroszewski/prawidlowo;5481217.html], dostęp 25.01.2023.
[9] [https://sjp.pwn.pl/doroszewski/wojskowiec;5517286.html], dostęp 25.01.2023.
[10] [https://obcyjezykpolski.pl/czy-forma-wpierw-jest-prawidlowa], dostęp 25.01.2023.
[11] [https://sjp.pwn.pl/szukaj/wyprawi%C4%87.html], dostęp 25.01.2023.

● **zostały czasy** ‘nadeszły czasy’: *Ale kiedy już wróciłem, to* ****zostały*** *zupełnie inne* ***czasy*** *i już nie potrzebowali takich specyjalistów* (WołAW);

● **z poglądu** ‘ze względu’: ****Z poglondu*** *tego, że… ze wzglendu na to że człowiek, kiedy chodzi do kościoła, on musi rozumieć [...]* (LidWM).

6. Błędy słownikowe

Błędy słownikowe były u wszystkich 11 respondentów, ale nigdy nie było tak, żeby poszczególne typy błędów pojawiły się u wszystkich osób, mogły wystąpić u 10 informatorów (np. jak w przypadku fałszywych par synonimicznych lub zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową). Pozostałe błędy słownikowe nie były tak częste: używanie słów w niewłaściwym znaczeniu u 1 osoby, mylenie pojęć podobnie brzmieniowo u 6 osób, oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci u 5 osób;

○ **używanie słów w niewłaściwym znaczeniu** (u 1 osoby) poświadczyłam tylko jednym przykładem: **budowla** w znaczeniu ‘budowa’: *Była* ****budowla*** *mieszkania* (GrBA) (cecha defektywna);

○ **mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo** (u 6 osób) (cecha defektywna; w niektórych przykładach widać też interferencję z języka rosyjskiego lub białoruskiego, w których występuje podobny leksem i to jego znaczenie przenosi się na wyraz polski, jednak w polszczyźnie dany wyraz ma inne znaczenie), np.:

● **dawać** vs. **nadawać**: *W telewizji показывали w dziewiendziesiontych rokach mszu świentu z Warszawy z kościoła Świentego Krzyża, z Warszawy.* ****Dawali*** *o dziewiontej każdu niedzielu* (WołRD);

● **karta** vs. **kartka**: *Jeżeli my idziemy już tak, czasu nie ma, [...], to na pionta godzina idziemy na białoruska, nu to* ****karta*** *biore i odpowiadam na biełaruskaj mowie* (GrBA) (por. ros. *лист:листик*);

● **namiar** vs. **zamiar**: *Bo żona kiedyś miała* ****namiar*** *wyjechać do Polski* (LidACz);

● **narodzony** vs. **rodzony**: *siostra* ****narodzona*** *mojego menża już mieszka* (LidWM);

● **nowoczesny** vs. **współczesny**: *Nu, более* ****nowoczesne*** *słowa, to ja nie tak rozumiem* (WołRD);

● **skończyć** vs. **ukończyć**: ****skończyłem*** *dziesienć klasów* (WołAW);

● **wyuczyć się** vs. **nauczyć się**: *mówiła w jenzyku, zaczynała, w rosyjskim, ale pomalutku, ona też* ****wyuczyła*** *troche / I zna jeszcze chyba angielski,* ****wyuczył*** *też* (WołAW) (por. ros. *выучить*);

● **zakończyć** vs. **skończyć**: *Córka ***zakończyła** Warszawski Uniwersytet i żyje w Polsce* (GrIK) (por. ros. *закончить*);

● **zapamiętać** vs. **zapomnieć**: *No „Ва-банк" jest po rosyjsku, ale ***zapamientała** jak tam, Wajda, chyba Wajda te sma kino było* (LidWM) (por. ros. *запомнить*);

● **zdawać** vs. **oddawać** por. ros. *сдавать*: *A w ogóle za niego dokumenty ***zdawałem*** (WołAW);

● **złożyć** vs. **założyć**: *Teraz chcemy ***złożyć** tam chór, pośpiewać* (WołAW).

○ **fałszywe pary synonimiczne** (u 11 osób) (cecha defektywna. Podobnie jak przy myleniu wyrazów podobnych brzmieniowo, w niektórych przykładach widać interferencję z języka rosyjskiego, w którym występuje podobny leksem i jego znaczenie przenosi się na wyraz polski):

● **jeden** vs. **sam, ten sam**: *I ja pamientam, ***jedna** stałam pośród kościoła* (GrBA), *No to i przy wychowaniu dzieci, i mniej wiencej ***jedne** poglondy, ***jedne** świenta i nie ma już tych sprzeczek* (GrLN), *I dziadek wyjechał ***jeden*** (GrWM), *że to jest bardzo ważne, że kiedy człowiek jest swój, [...] no poglond ***jeden**, [...] w rodzinie* (LidWM) (por. ros. *один*);

● **trudno** vs. **ciężko**: *że zza granicy tej ***trudno** wyjechać* (GrWM), *Nie jest mile widziany język polski jako język wykładowy, nawet [o] zajęcia fakultatywne ostatnio jest bardzo i bardzo ***trudno*** (WołIP) (por. ros. *трудно, тяжело*);

● **wiedzieć** vs. **znać**: *Так сама гавару я, я – полька, по ja ***wiem** swój polski* (GrBA), ****Wiem** polskie filmy, [...] ***wiem** polskich wykonawców* (GrIK), *I w rosyjskim w ogóle ***nie wiem** [modlitw] i **nie znam**, i ***nie wiem**, i nie moge* (GrWM), *Ja też takich [ludzi] ***wiem**, że Polak* (LidWM), *Nu jak ***nie znam**, jak to powiedzieć* (WołHA) (por. ros. *знать*, błr. *ведаць*);

● **więcej** vs. **bardziej**: *Tym ***wiencej**, że u mnie była Karta Polaka* (LidACz) (por. błr. *больш*);

● **żyć** vs. **mieszkać**: *I samn mój brat tam nu teraz tam jest, i mamym rodzina, jeszcze tam ***żyjou** ze strony mamy* (LidWM), *Tut mieszkali rodzice, tut jest ich dom i oni powinni tut ***żyć** i przekazywać tou polskość* (WołHA) (por. ros. *жить*).

○ **zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową** (cecha kresowa) pojawiły się u 10 osób. Zazwyczaj zmiany, które były podyktowane fonetyką, były stałe i pojawiały się w ciągu całej wypowiedzi. Tę grupę cech można podzielić na cztery mniejsze, w których zmiany w formie leksemu były umotywowane akaniem (2 cechy), ikaniem (2 cechy), asynchroniczną wymową nosówek (1 cecha) oraz dwuwargową wymową *w* (1 cecha). Te zmiany zachodziły zarówno w wyrazach

samodzielnieznaczących, jak i niesamodzielnieznaczących, a także w odmiennych, jak i nieodmiennych częściach mowy.

Do zmian leksykalnych spowodowanych **akaniem** zaliczam:

● **zmiany zakończenia w przysłówkach z *–o*** lub ***–e*** **na *–a*** (u 4 osób), np.: *[A Pani syn jak chodził do polskiej szkoły, to tam po polsku się mówiło?]* ***Czysta** po polsku* (GrWM), No ***słaba** mówi, teraz to chyba zupełnie* (WołHA), *W innych szkoła to już trzydzieści* ***maksymalna**, dwadzieścia pienć – trzydzieści* ***maksymalna*** (WołHJ);***Ważna** było to / *Normalna** na polskim* (GrLN);

● zmienione **formy przyimków**, np. ***pa*** zam. ***po***, np.: *Jak idzie msza po białorusku, to majem* ***pa** polsku* (GrWM), *Nu* ***pa** radyjo, a byli* ***pa** telewizji pokazywali* (WołRD); ***da*** zam. ***do***, np.: *ide* ***do** kościoła,* ***da** fary* (GrWM), *Listy* ***da** babci Haliny,* ***do** swojego brata Staśka też pisała* (WołHA); ***wa*** zam. ***we***, np.: *Я радзіўся в тысяча дзевяцьсот шэсят шостым roku* ***wa** wsi Bierdziki* (WołRD); ***ad*** zam. ***od***, np.: *Z pracy moga* ***ad** razu wyskoczyć i* ***ad** razu do kościoła w farny, szybko, blisko* (GrWM). Warto zauważyć, że w polszczyźnie respondentów można było też się spotkać z używaniem zarówno poprawnej, jak i niepoprawnej formy zaimków, co da się zauważyć w przytoczonych wyżej przykładach. Cecha wystąpiła u 3 osób.

Do zmian leksykalnych spowodowanych **ikaniem** zaliczam:

● **forma partykuły przeczącej *nie* wymawianej jako *ni*** (u 7 osób), np.: ***Ni** to, że ja tam nie chcem,* ***nie** ma czasu* (GrBA), ***Ni** na okrongło, no ale rozmawiali* (GrLN), *to* ***ni** moge to powiedzieć* (GrWM), *potym jakoś tak* ***ni** było problemów* (LidACz), *Nu* ***ni** zawsze,* ***ni** zawsze ja była w domu* (WołHA). Również podobnie jak z przysłówkiem *potym*, część respondentów realizowała poprawnie partykułę przeczącą *nie*, jednak formy z ikaniem *ni przeważały nad formami poprawnymi.

● występowanie **spójnika przeciwstawnego *ale* obocznie z formą *ali*** (u 4 osób), np.: ***ali** ja swojego dziadka nie widziałam* (GrWM), ***ali** tata był nu prawosławnyj* (LidWM), ***ali** nie chodziła do cerkwi* (LidACz).

W polszczyźnie przedstawicieli pokolenia średniego występował **przyimek *w* występował jako *u* ze względu na dwuwargową artykulację v:u (ł tylne)** (u 2 osób), np.: *Bardzo mnie podoba się* ***u** brygickim kaściole* (GrWM), *Oni czensto przyjeżdżajo, prawie raz* ***u** dwa lata siuda do Białorusi* (WołRD).

Również w wyniku asynchronicznej wymowy w wygłosie nosówki *–ę* zarejestrowałam **formę zaimka zwrotnego *się* jako *sień*** (u 2 osób), np.: *A tak staram* ***sien**. I spowiadam* ***sień** tylko na polskim jenzyku, po polsku* (GrBA), *Sama* ***sień***

nauczyła, nie, sama (GrIK). Jednak warto nadmienić, że te formy były przypadkami jednostkowymi i generalnie respondenci wymawiali nosówkę *–ę* w wygłosie jako *–e*;

○ **oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci** (u 5 osób) (cecha interferencyjna, ponieważ każdy poniższy przykład jest wzorowaniem się na formie podobnych leksemów z języka rosyjskiego lub białoruskiego).

Ze względu na stały kontakt respondentów z językiem białoruskim i rosyjskim w ich polszczyźnie często pojawiały się formy oboczne niektórych leksemów, które *de facto* należą do grupy zapożyczeń formalnosemantycznych, ale ze względu na ich częstotliwość chciałam omówić je osobno. Takich przykładów nie było dużo, jak np. w polszczyźnie pokolenia najstarszego, jednak były one widoczne. Na przykład **obok formy zaimka wskazującego *tutaj*** w polszczyźnie niektórych informatorów **występowała forma *tut*** (por. do błr. i ros. *mym*) (u 3 osób): *To babcia może* ****tut*** *zostać na zawsze* (LidWM), *Przecież jon tak długo* ****tut*** *pracował / bo* ****tut*** *jego rodzina cała* (WołHA), *Oni też urodzili sie* ****tut****, a nomoм wyjechali do Polski w piendziesionty rok* (WołRD).

Pod wpływem języka białoruskiego pojawiało się **oboczne występowanie spójnika rozłącznego w formie **t'i*** zam. ***czy*** (por. błr. *ці*) (u 1 osoby), np.: *To bo już w Grodnie położone też dwa zwionsku Polaków,* ****t'i*** *trzy, ja już naprawde nie wiem* (WołHJ).

W polszczyźnie przedstawicieli pokolenia średniego często pojawiał się **przysłówek *potem* w formie **potym*** (u 7 osób), co też może być umotywowane wpływem języka białoruskiego (por. błr. *потым*), np.: *no i* ****potym****, w Łodzi była, a* ****potym*** *w Warszawie* (GrIK), ****potym*** *w obronie Warszawy uczenstniczył* (LidACz), ****Potym*** *mnie już powiedziali, że można pracować już w innym kierunku* (WołAW), ****Potym*** *też tak w rozmowie przejdzie na jenzyk tak białoruski albo ruski, a* ****potym*** *wróci znów do polskiego* (WołHA). U niektórych respondentów występowały też użycia poprawne, ale formy z ikaniem były zdecydowanie częstsze.

○ **cechy stylistyczne oraz leksemy charakterystyczne dla polszczyzny kresowej** (u 10 osób) (tych cech nie wliczam do zestawienia statystycznego, ponieważ są to przykłady, które występowały w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia średniego, ale mają różne pochodzenie: część ma charakter kresowy, a część interferencyjno-defektywny).

Chociaż cechy stylistyczne wystąpiły wśród wszystkich respondentów, nie można powiedzieć, że są to cechy częste. Zazwyczaj jakiś przykład miał nieliczne poświadczenia w polszczyźnie respondentów, często były to przykłady jednostkowe w długim tekście. Niemniej jednak, warto je wymienić. Na przykład większą grupę wśród cech

stylistycznych stanowiły **leksemy, które często bywają kojarzone z polszczyzną kresową** (wystąpiły u 10 osób):

● ***Białorusy/*Biełarusy** obok **Białorusini** (3 osób), np.: *bo przecież oni na Białorusi, oni* ***Biełarusy*** (GrBA), *Ali… nu katolicy to sou i* ***Białorusy****, i Żydzi sou katolicy* (LidWM), *A teraz как-mo jest* ***Biełarusy*** *katolicy* (WołRD);

● ***biełaruski** zamiast lub obocznie z formą poprawną **białoruski** (u 6 osób), np.: *Nie lubie na* ***biełarusku****, po polsku* (GrIK), *bo* ***biełaruski*** *w ogóle, czysta* ***białoruski*** *jego w ogóle nie było* (GrWM), *z takim zaciongniencem takim, i* ***biełaruskie*** *tam słowa* (LidACz);

●***Pol'ak/*Pol'<u>a</u>ki** obok **Polak/Polacy** (u 1 osoby), np.: N*o, i w Białastoku dużo prawosłaunych, tak, ali też *Pal'<u>a</u>ki, Pol'<u>a</u>ki, nie?* (GrWM);

● **polski** na określenie **Polak, Polka,** a czasami **Polska** w znaczeniu 'kraj' (u 2 osób), np. *[A swoimi słowami Pani w jakim języku się modli?] Polskim, tylko w* ***Polsce****, tak* (GrWM), *Z narodowości czuję się* ***Polską*** (WołIP);

● ***ruski** zam. **rosyjski** (u 4 osób), np.*: Do Boga nie wychodzi po* ***rusku*** (GrLN), *w* ***ruskiej*** *szkole* (LidACz), *Я учыўся,* ***skończył*** *dziesięć lat szkoły, białoruskiej i* ***ruskiej*** (WołRD);

● **sowiety** zam. **sowieci** (u 1 osoby), np.: *Potym przyszli* ***sowiety****.* ***Sowiety*** *do nas przyszli tam w trzydziestym dziewiontym roku* (LidACz).

W porównaniu z pokoleniami starszymi, w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia średniego nie zauważyłam nadmiernego stosowania zdrobnień. Tylko u jednej respondentki (WołHJ) dostrzegłam częstsze używanie form deminutywnych w porównaniu do wypowiedzi pozostałych informatorów.

Wnioski wynikające z analizy lingwistycznej

Wszystkie cechy polszczyzny pokolenia średniego podzieliłam ze względu na częstotliwość w następujący sposób: 9–11 osób – cechy częste, 3–8 osób – cechy średnie, 1–2 osoby – cechy rzadkie (idiolektalne).

W obszarze **fonetyki** zarejestrowałam 31 cech. Najwięcej było cech średnich (18), cechy częste wystąpiły 9 razy, natomiast cech rzadkich było najmniej – 4. Taka sytuacja jest odmienna w porównaniu z pokoleniami starszymi, w wymowie których cechy fonetyczne przeważnie należały do cech częstych por. wykres 2.8 s. 103, wykres 3.5, s. 170 (tabela 4.1).

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
akanie (k)	mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek ch:k (k)	swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych (k)
zwężenie o do u (k)	miękkie cz’ (k)	swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych (k)
ikanie (k)	palatalna wymowa t’, d’ (i)	asynchroniczna wymowa nosówek w śródgłosie ze zmiękczeniem (k)
denazalizacja nosówek w wygłosie (k)	występowanie o zamiast ó pochylonego (k)	denazalizacja nosówek w śródgłosie (k)
asynchroniczna wymowa nosówek w śródgłosie (k)	wahania w wymowie grupy sl/śl/szl (k)	występowanie głosek protetycznych j– (k)
przedniojęzykowo-zębowe s', z', c', dz' (k)	dwuwargowa artykulacja v:u (ł tylne) (k)	
wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski (k)	brak podwojenia spółgłosek (k)	
mocno spalatalizowane l (k)	wahania chy– : chi– (k)	
przedniojęzykowo-zębowe ł (k)	brak wymiany spółgłosek (k:c, r:rz, dz:ż, sz:ch) (d)	
	rozchwianie normy w alternacji samogłosek a:e / a:o, które nie było spowodowane akaniem (k)	
	brak rozszerzonych form przyimków z –e (d)	
	mieszanie nosówek: przedniej i tylnej (k)	
	dźwięczne h (ɣ), h’ (ɣ’) (k)	
	nieściągnięte grupy –ija/ –yja (k)	
	asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie (k)	
	wahania akcentu (k)	
	mieszanie artykulacji l:ł (k)	
	uproszczenie grup spółgłoskowych (d)	

Tabela 4.1. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania

Większość cech fonetycznych stanowiły kresowizmy (28), a cechy interferencyjne były poświadczone tylko jeden raz, defektywne – 3. Według tych danych można zauważyć, że pokolenie średnie podobnie, jak pokolenie najstarsze i starsze, ma bardzo barwną polszczyznę kresową na poziomie fonetyki (tabela 4.2).

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
akanie (cz)	palatalna wymowa t', d' (ś)	uproszczenie grup spółgłoskowych (ś)
dźwięczne h (ɣ), h' (ɣ') (ś)		brak rozszerzonych form przyimków z –e (ś)
ikanie (cz)		brak wymiany spółgłosek (k:c, r:rz, dz:ż, sz:ch) (ś)
asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie (cz)		
denazalizacja nosówek w wygłosie (cz)		
asynchroniczna wymowa nosówek w śródgłosie ze zmiękczeniem (rz)		
asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie (ś)		
denazalizacja nosówek w śródgłosie (rz)		
mieszanie nosówek: przedniej i tylnej (ś)		
mocno spalatalizowane l (cz)		
przedniojęzykowo-zębowe ł (cz)		
przedniojęzykowo-zębowe s', z', c', dz' (cz)		
występowanie o zamiast ó pochylonego (ś)		
wahania akcentu (ś)		
dwuwargowa artykulacja v:u (ł tylne) (ś)		
zwężenie o do u (cz)		
wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski (cz)		
wahania chy– : chi– (ś)		
wahania w wymowie grupy sl/śl/szl (ś)		
mieszanie artykulacji l:ł (ś)		
nieściągnięte grupy –ija/ –yja (ś)		
miękkie cz' (ś)		
mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek ch:k (ś)		
występowanie głosek protetycznych j– (rz)		

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych (rz)		
brak podwojenia spółgłosek (ś)		
rozchwianie normy w alternacji samogłosek a:e / a:o, które nie było spowodowane akaniem (ś)		

Tabela 4.2. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe

Jeśli porównać stosunek cech według ich zakresu występowania do pochodzenia, to można zauważyć, że do cech częstych należały wyłącznie cechy kresowe (9 cech). Natomiast pozostałe cechy miały przeważnie średnią częstotliwość (18 z 32 cech), co świadczy o tym, że cechy fonetyczne polszczyzny kresowej występują dosyć często w polszczyźnie pokolenia średniego (wykres 4.2):

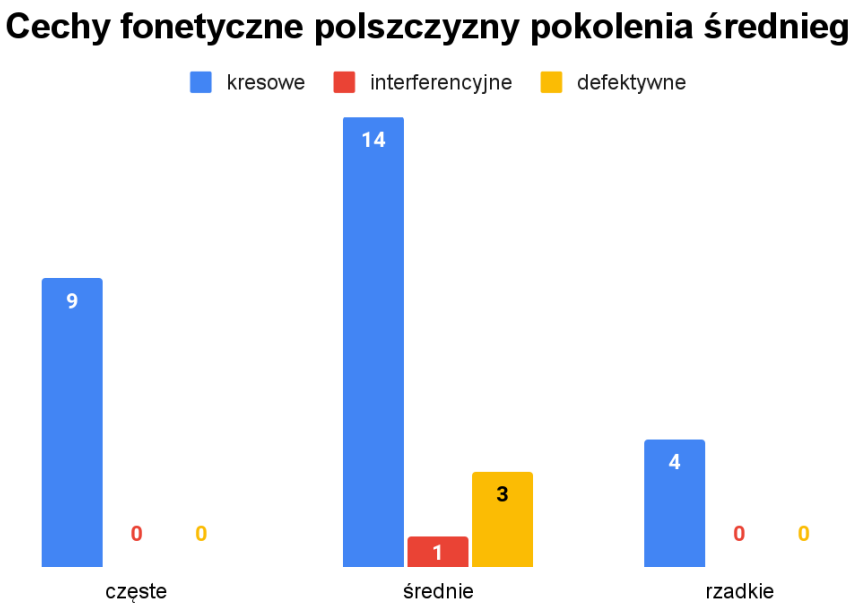

Wykres 4.2. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia średniego

Najliczniejszą grupą ze względu na liczbę cech były **cechy fleksyjne** (podobnie do pokolenia najstarszego i starszego), których zarejestrowałam 45. Jednak ponad połowa z nich to były cechy rzadkie (26 cech), a wśród cech częstych zarejestrowałam tylko 4 cechy, pozostałe 15 cech należało do grupy cech średnich (tabela 4.3):

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	wahanie rodzaju (rzeczownik) (k)	końcówka –i zam. –e w C. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)
końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (k)	końcówka –u zam. –ę w B lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	końcówka –um zam. –ę w B. lp. r. ż. (rzeczownik) (d)
uogólnienie końcówek męskoos. na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego (k)	końcówka –i/–y zam. –a w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (k)	końcówka –om zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)
brak końcówki –(e)m w 1. os. lp. czasu przeszłego (k)	końcówka –u zam. –ą w B. lp. r. ż. (przymiotnik) (k)	końcówka –a zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)
	odmianę tylko ostatniego członu licz. porządkowych złożonych (k)	końcówka –om zam. –em w N. lp. r. m. (rzeczownik) (i)
	brak końcówki –śmy w 1. os. lmn. czasu przeszłego (k)	końcówka –e zam. –u w Msc. lp. r.m. (rzeczownik) (k)
	ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego ja (k)	odmiana wyr. nieodmiennych (rzeczownik) (i)
	brak końcówki –ł w 3. os. cz. przeszłego r. m. (d)	końcówka –i/–y zam. –owie w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (k)
	forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego (k)	uogólnienie końcówki –ów zam. –ø w D. lmn. (rzeczownik) (k)
	końcówka –am zam. –em N. lp. r. m. (rzeczownik) (k)	końcówka –ów zam. –i w D. lmn. w rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (d)
	końcówka –oj>–aj zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	końcówkę –oj >–aj zam. –ej w D. lp. r. ż. (przymiotnik) (k)
	końcówka –om/–am zam. –im w Msc. lp. r. m. (przymiotnik) (i)	synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. (przymiotnik) (k)
	synkretyzm B. i M. licz. porządkowych (k)	końcówka –oj>–aj zam. –ej w D. lp. r. ż. (zaimek) (k)
	zmiana w zwrotności czasowników (k)	synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż. (zaimek) (k)
	odmiana wyr. nieodmiennych (rzeczownik) (i)	końcówka –u zam. –ą w B. lp. r. ż. (zaimek) (k)
		synkretyczne formy B. lp. z D. lp. r. ż. (zaimek) (d)
		końcówka –i zm. –e w B. lmn. r. niemęskoos. zaimków dzierżawczych (k)
		końcówka –oj >–aj zam. –ą w N. lp. r. ż. zaimków dzierżawczych (k)

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
		końcówka –om zam. –ą w N. lp. w zaimkach dzierżawczych (k)
		końcówka –u zam. –ą w B.lp. licz. porządkowych w r. ż. (k)
		końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. licz. miękkotematowych (k)
		brak końcówki –ś w 2. os. lp. czasu przeszłego (k)
		końcówkę –a zam. –ę>–e w 1. os. lp. czas. I i II koniugacji (k)
		końcówka –a zam. –o w czasownikach r. n. czasu przeszłego (k)
		końcówka –i zam. –e w 3. os. lp. czasowników I koniugacji czasu przyszłego (k)
		czas zaprzeszły (k)

Tabela 4.3. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie najwięcej było cech kresowych (37). Natomiast cech defektywnych zarejestrowałam nieco mniej – 5, a interferencyjnych najmniej – 3 (tabela 4.4):

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
wahanie rodzaju (rzeczownik) (ś)	końcówka –om zam. –em w N. lp. r. m. (rzeczownik) (rz)	końcówka –u zam. –a w D. lp. r.m. (rzeczownik) (ś)
końcówka –i zam. –e w C. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)	odmiana wyr. nieodmiennych (rzeczownik) (rz)	końcówka –um zam. –ę w B. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)
synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. (rzeczownik) (cz)	końcówka –om/–am zam. –im w Msc. lp. r.m. (przymiotnik) (ś)	synkretyczne formy B. lp. z D. lp. r. ż. (rz)
końcówka –u zam. –ę w B lp. r. ż. (rzeczownik) (ś)		końcówka –ów zam. –i w D. lmn. w rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (rz)
końcówka –am zam. –em N. lp. r. m. (rzeczownik) (ś)		brak końcówki –ł w 3. os. cz. przeszłego r. m. (ś)
końcówka –om zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –a zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –oj >–aj zam. –ą w N. lp. rż. (rzeczownik) (ś)		

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
końcówka –e zam. –u w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (cz)		
końcówka –i/–y zam. –a w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (ś)		
końcówka –i/–y zam. –owie w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (rz)		
uogólnienie końcówki –ów zam. –ø w D. lmn. (rzeczownik) (rz)		
końcówkę –oj >–aj zam. –ej w D. lp. r. ż. (przymiotnik) (rz)		
końcówka –u zam. –ą w B. lp. r. ż. (ś)		
synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. (przymiotnik) (rz)		
ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego ja (ś)		
końcówka –oj>–aj zam. –ej w D. lp. r. ż. (zaimek) (rz)		
synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż. (rz)		
końcówka –u zam. –ą w B. lp. r. ż. (zaimek) (rz)		
końcówka –i zm. –e w B. lmn. r. niemęskoos. zaimków dzierżawczych (rz)		
końcówka –oj >–aj zam. –ą w N. lp. r. ż. zaimków dzierżawczych (rz)		
końcówka –om zam. –ą w N. lp. w zaimkach dzierżawczych (rz)		
odmianę tylko ostatniego członu licz. porządkowych złożonych (ś)		
końcówka -u zam. -ą w B.lp. licz. porządkowych w r.ż. (rz)		
synkretyzm B. i M. licz. porządkowych (ś)		
końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. licz. miękkotematowych (liczebnik) (rz)		
brak końcówki –m w 1. os. lp. czasu przeszłego (cz)		

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
brak końcówki –ś w 2. os. lp. czasu przeszłego (rz)		
brak końcówki –śmy w 1. os. lmn. czasu przeszłego (ś)		
końcówkę –a zam. –ę>–e w 1. os. lp. czas. I i II koniugacji (rz)		
końcówka –a zam. –o w czasownikach r. n. czasu przeszłego (rz)		
końcówka –i zam. –e w 3. os. lp. czasowników I koniugacji czasu przyszłego (rz)		
forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego (ś)		
uogólnienie końcówek męskoos. na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego (cz)		
zmiany w zwrotności czasowników (ś)		
czas zaprzeszły (rz)		

Tabela 4.4. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowując, we fleksji przedstawicieli pokolenia średniego można było zauważyć, że w grupie cech częstych nie wystąpiły cechy interferencyjne i defektywne, były tylko cechy kresowe (4 cech). Wśród cech średnich i rzadkich najwięcej było cech kresowych (wykres 4.3):

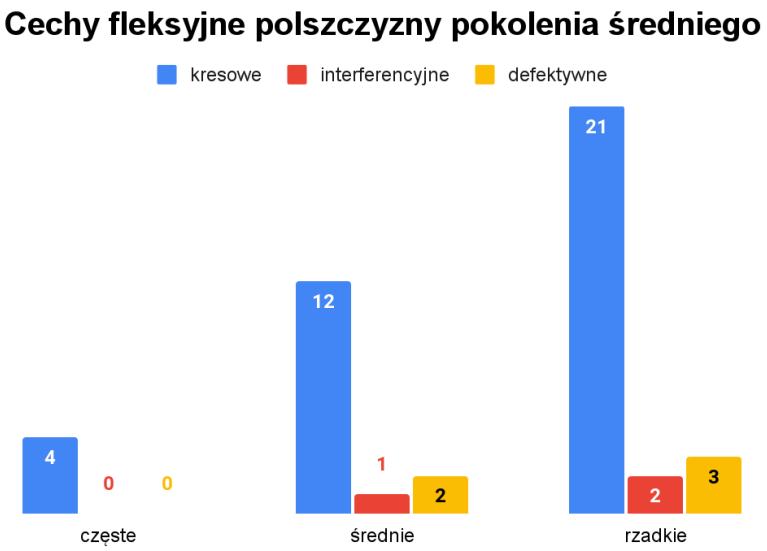

Wykres 4.3. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia średniego

W **składni** polszczyzny przedstawicieli pokolenia średniego zarejestrowałam 15 cech, z czego ponad połowę stanowiły cechy średnie (9 cech); do grupy cech częstych zaliczyłam 5 cech, do rzadkich tylko jedną (tabela 4.5):

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.) (k)	różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych (k)	niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma niemęskoos. czasownika przy rzeczownikach męskoos.) (k)
orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzecz. w l.mn. (k)	różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego (k)	
konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych (k)	konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych (k)	
tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji (k)	repliki składniowe (i)	
formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na –no/-to (i)	niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (k)	
	niezgodność rodzaju podmiotu z rzeczownikiem ze zdania poprzedniego, do którego nawiązuje (k)	
	niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej (k)	
	błędna rekcja (d)	

Tabela 4.5. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie najliczniejszą grupę stanowiły cechy kresowe (12 cech) (podobnie, jak w pokoleniach starszych, ponieważ rejestr cech składniowych jest niezmienny). Cechy interferencyjne pojawiły się 2 razy, a defektywne – 1 (tabela 4.6):

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.) (cz)	formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na –no/–to (i)	błędna rekcja (ś)
niezgodność pomiędzy orzeczeniem i podmiotem w czasie przeszłym (forma niemęskoos. czasownika przy rzeczownikach męskoos.) (rz)	repliki składniowe (i)	
niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (ś)		

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
niezgodność rodzaju podmiotu z rzeczownikiem ze zdania poprzedniego, do którego nawiązuje (ś)		
orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzecz. w l. mn. (cz)		
różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego (ś)		
konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych (ś)		
konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych (cz)		
różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych (ś)		
tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji (cz)		
niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej (ś)		
tendencja do unikania liczebników zbiorowych (ś)		

Tabela 4.6. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowując uwagi dotyczące składni polszczyzny pokolenia średniego, można zauważyć, że w grupie cech częstych nie wystąpiły cechy defektywne. Cechy rzadkie były reprezentowane tylko przez jedną cechę kresową. Najbardziej reprezentatywną grupą była grupa cech średnich: kresowizmy –7, interferencyjne i defektywne – po 1 cesze odpowiednio (wykres 4.4):

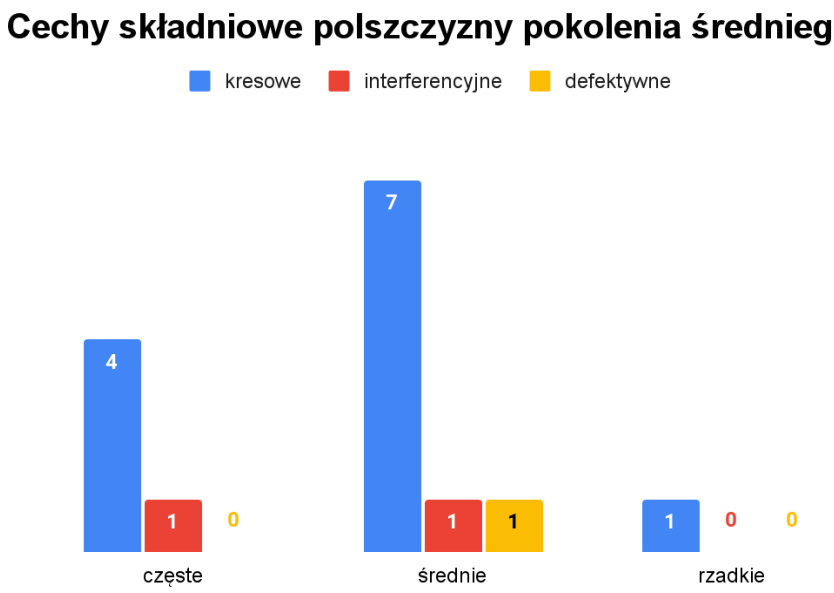

Wykres 4.4. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia średniego

W odróżnieniu od polszczyzny pokoleń starszych **słowotwórstwo** przedstawicieli pokolenia średniego nie było rozbudowane, zarejestrowałam tylko 7 cech. Wszystkie cechy były idiolektalne, co też odróżnia język polski pokolenia średniego od pokoleń starszych, w polszczyźnie których na poziomie słowotwórstwa występowały również cechy średnie (tabela 4.7):

Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
		partykuła wzmacniająca –ż (i)
		formant –ak na tworzenie zdrobnień zam. –ek (k)
		formant przyrostkowy –ość na tworzenie abstraktów odprzymiotnikowych (k)
		tworzenie stopnia najwyższego (k)
		formant przyrostkowy –ść/–ści zam. –ś w zaimkach nieokreślonych (k)
		partykuła –en w zaimku każdy (k)
		stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego (d)

Tabela 4.7. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania

Wśród cech słowotwórczych polszczyzny pokolenia średniego wystąpiły 5 cech kresowych oraz po jednej cesze interferencyjnej i defektywnej (tabela 4.8):

Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
formant –ak na tworzenie zdrobnień zam. –ek	partykuła wzmacniająca –ż (rz)	stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego
formant przyrostkowy –ość na tworzenie abstraktów odprzymiotnikowych		
tworzenie stopnia najwyższego		
formant przyrostkowy –ść zam. –ś w zaimkach nieokreślonych		
partykuła –en w zaimku każdy		

Tabela 4.8. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowując cechy słowotwórcze polszczyzny, można zauważyć, że tak jak w przypadku polszczyzny pokoleń starszych, tak też w polszczyźnie pokolenia średniego w obszarze słowotwórstwa nie wystąpiły cechy częste, ale nie wystąpiły też cechy średnie. Wszystkie cechy słowotwórcze były cechami rzadkimi, co świadczy o tym, że słowotwórstwo pokolenia średniego ma charakter idiolektalny, być może nawet przypadkowy, ponieważ konkretna cecha zazwyczaj pojawiała się tylko raz i tylko u jednego respondenta (wykres 4.5):

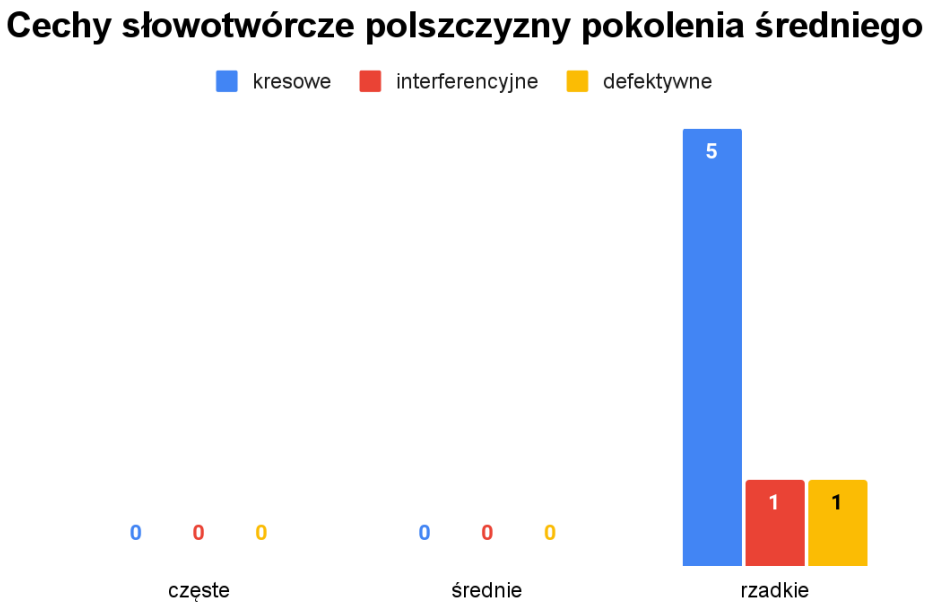

Wykres 4.5. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia średniego

W **słownictwie** respondentów z pokolenia średniego wystąpiło 15 cech, z czego ponad połowę stanowiły cechy z grupy średniej (9), 4 cechy zaliczyłam go grupy cech częstych, a 2 – do rzadkich (tabela 4.9):

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
cytaty rusycyzmy (i)	cytaty białorutenizmy (i)	kalki słowotwórcze wyrazowe ros. (i)
zapożyczenia formalnosemantyczne ros. (i)	zapożyczenia formalnosemantyczne błr. (i)	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (d)
zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową (k)	kalki semantyczne wyrazowe błr. (i)	
fałszywe pary synonimiczne (d)	kalki semantyczne wyrazowe ros. (i)	
	kalki frazeologiczne ros. (i)	
	oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci (i)	
	archaizmy wyrazowe i wyrazy przestarzałe (k)	
	innowacje leksykalne i frazeologiczne (d)	
	mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo (d)	

Tabela 4.9. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich zakres występowania

Rozkład cech słownikowych w polszczyźnie pokolenia średniego był taki sam jak w języku polskim przedstawicieli pokoleń starszych. Ze względu na pochodzenie w słownictwie dominowały cechy interferencyjne (9), cech kresowych było tylko 2, a defektywnych 4 (tabela 4.10):

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
archaizmy wyrazowe i wyrazy przestarzałe (ś)	cytaty białorutenizmy (ś)	innowacje leksykalne i frazeologiczne (ś)
zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową (cz)	cytaty rusycyzmy (cz)	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (rz)
	zapożyczenia formalnosemantyczne błr. (ś)	mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo (ś)
	zapożyczenia formalnosemantyczne ros. (cz)	fałszywe pary synonimiczne (cz)
	kalki słowotwórcze wyrazowe ros. (rz)	
	kalki semantyczne wyrazowe błr. (ś)	
	kalki semantyczne wyrazowe ros. (ś)	
	kalki frazeologiczne ros. (ś)	

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
	oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci (ś)	

Tabela 4.10. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe

A zatem w słownictwie pokolenia średniego najwięcej cech było w grupie średniej. Cechy kresowe wystąpiły w grupie cech częstych i średnich (po 1 cesze). Cechy interferencyjne pojawiły się we wszystkich grupach: w grupie cech częstych 2 cechy, w grupie średniej 6 cech, w grupie cech rzadkich 1 cecha. Również cechy defektywne pojawiły się we wszystkich grupach: w grupie cech częstych 1 cecha, w grupie cech średnich – 2 cechy, w grupie cech rzadkich – 1 cecha (wykres 4.6):

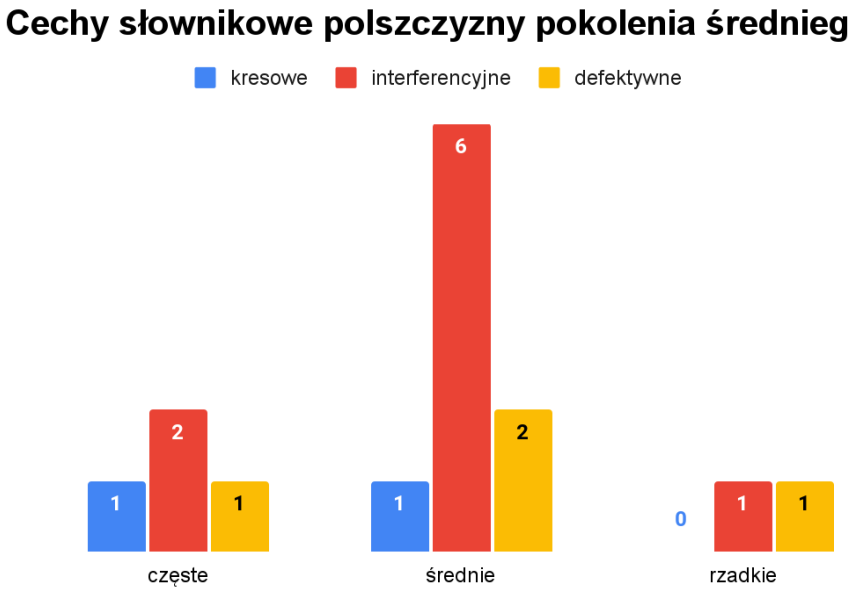

Wykres 4.6. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia średniego

Podsumowując, w polszczyźnie pokolenia średniego odnotowałam 113 cech językowych: 83 kresowe, 16 interferencyjnych oraz 14 defektywnych (wykres 4.7):

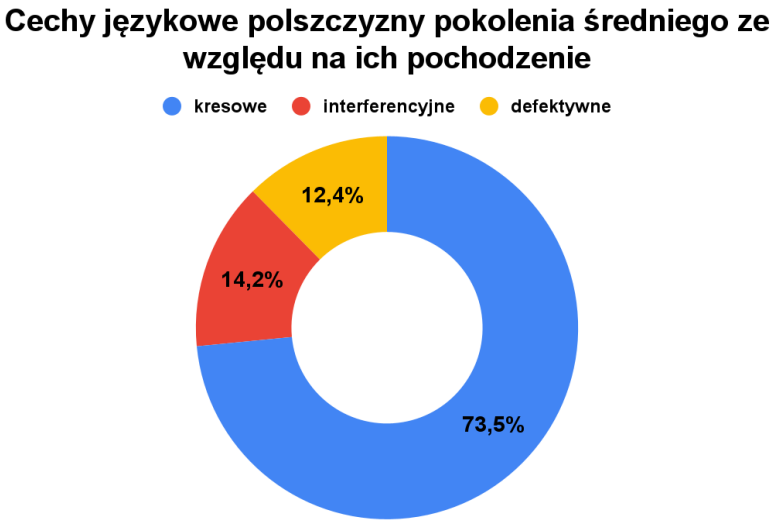

Wykres 4.7. Cechy językowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe

Ze względu na zakres występowania poszczególnych cech językowych można zauważyć, że w żadnym z podsystemów językowych polszczyzny pokolenia średniego nie dominowały cechy częste, a w słowotwórstwie tej grupy cech w ogóle nie było. Zazwyczaj dominowała grupa cech średnich (w fonetyce, składni i słownictwie). We fleksji i słowotwórstwie dominowały cechy z grupy cech rzadkich (wykres 4.8):

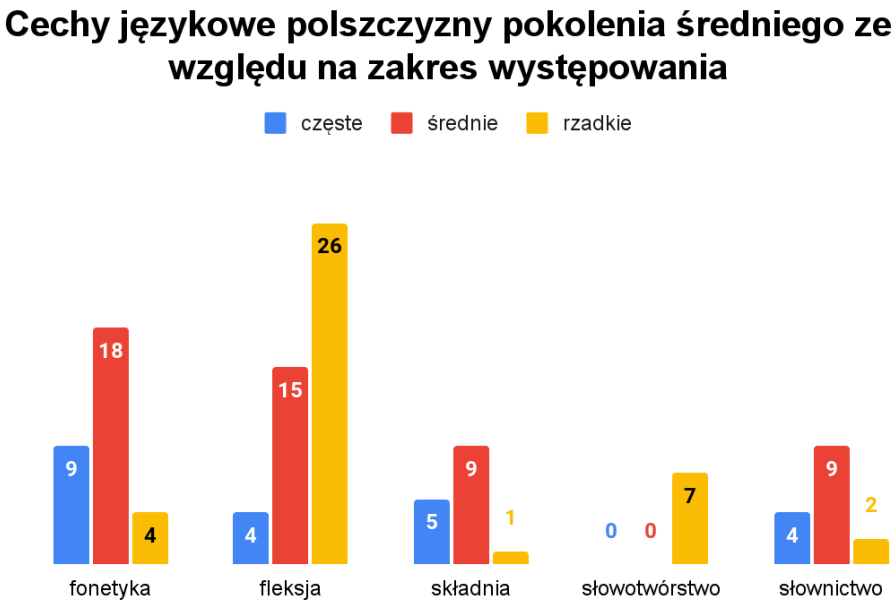

Wykres 4.8. Cechy językowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na zakres występowania

Ze względu na pochodzenie w fonetyce, fleksji, składni i słowotwórstwie polszczyzny pokolenia średniego dominowały cechy o pochodzeniu kresowym (podobnie

do pokoleń starszych). Natomiast w słownictwie większość stanowiły cechy interferencyjne (wykres 4.9):

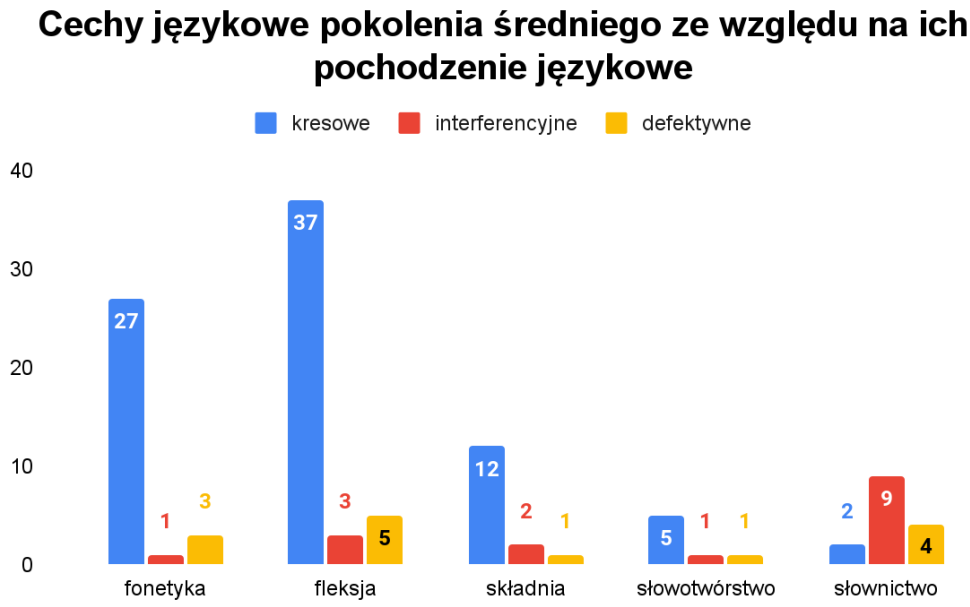

Wykres 4.9. Cechy językowe pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe

Rozdział 5. Pokolenie młodsze (1981–2000)

Ta grupa badawcza składa się z 16 respondentów: 9 osób z Wołkowyska, 4 osoby z Grodna, 2 osoby z Lidy, 1 osoba urodziła się w Lidzie, przez pewien czas tam mieszkała, a później jej rodzina przeniosła się do Grodna. W momencie robienia nagrań (2018–2019) 12 respondentów mieszkało w Polsce (przeważnie w Warszawie (10 osób: GrBCz, GrEA, GrOSz, GrWCzP, LidGrAŁ, LidAJ, LidMZ, WołAPS, WołOS, WołWŻ), 1 osoba w Krakowie (WołJW), 1 osoba w Łodzi (WołPK)). Pozostali informatorzy mieszkają na Białorusi (WołKS i WołWB w Wołkowysku, WołWS w Grodnie, WołDGS pod Mińskiem). Respondenci byli urodzeni w następujących latach: 1989 rok – GrBCz, 1992 rok – GrOSz, GrWCzP, 1993 rok – WołAPS, WołWS, 1994 – LidMZ, WołWJ, WołKS, WołDSG, WołWB, WołPK, 1995 rok – GrEA, LidGrAŁ, 1996 rok – WołOS, LidAJ, WołWŻ. Ogółem analizowany materiał obejmuje ok. 9 godzin (8 h 57 min 1 s).

5.1. Analiza socjolingwistyczna

Zanim przystąpię do analizy materiału zebranego od przedstawicieli Polonii pokolenia młodszego, chciałabym wyszczególnić kilka cech charakterystycznych dla tej grupy informatorów (od tych cech zależał również dobór respondentów). Po pierwsze, pokolenie młodsze, urodzone w latach 1981–2000 jest najbardziej mobilne w porównaniu z pozostałymi pokoleniami. Młodzi ludzie byli albo w okresie studiów, albo dopiero po nich, zaczynali karierę zawodową, zakładali rodziny. Byli otwarci na świat i zazwyczaj mniej przywiązani do konkretnych miejsc niż ich rodzice lub dziadkowie. Dlatego podczas zbierania materiału ważne było uwzględnienie tego, żeby wśród rozmówców znalazły się osoby, które aktualnie mieszkają w Polsce i zamierzają tu zostać (albo ewentualnie wyjechać gdzieś na zachód), albo takie, które w Polsce były przez pewien okres i zdecydowały się na powrót do ojczyzny, również i takie, które nigdy nie były w Polsce przez dłuższy okres, a swoje studia oraz dalsze życie wiążą z Białorusią. Po drugie, to pokolenie, tak jak i ich rodzice, jest pokoleniem rosyjskojęzycznym, czyli język polski nie jest ich językiem pierwszym. Zdarzają się wyjątki, kiedy ktoś mówił, że używa języka polskiego w domu rodzinnym w rozmowach z jednym z rodziców lub z kimś z dziadków, jednak nie można dociec, czy faktycznie jest to polszczyzna, a nie np. mowa prosta. Na pewno dla tego pokolenia język rosyjski jest ich językiem podstawowym w codziennej komunikacji, a język białoruski i polski będzie występował tylko w określonych sferach życia. W dalszej analizie postaram się przedstawić ten problem, a tu chciałabym

zasygnalizować tylko fakt, że ze względu na to, iż język polski nie jest językiem pierwszym, automatycznie staje się językiem nabytym, przeważnie dzięki polskojęzycznej oświacie. A więc w wypadku przedstawicieli pokolenia młodszego jest bardzo ważne to, w jaki sposób pobierali oni naukę języka polskiego. Po trzecie, przedstawicieli pokolenia młodszego objęła przeważnie lub w całości edukacja według polityki oświatowej nowego państwa białoruskiego, a nie jak w przypadku ich rodziców, czasami również dziadków, Białoruskiej Republiki Radzieckiej. Faktem jest, że białoruski system szkolnictwa pod wieloma aspektami pozostaje kontynuacją starego systemu oświaty. Niemniej jednak pewne różnice są i wydają się istotne, ponieważ mogły wpływać na kształtującą się tożsamość narodową, stosunek do historii Białorusi i języka białoruskiego przedstawicieli pokolenia młodszego. Po czwarte, przedstawiciele tego pokolenia mieli dostęp do edukacji polskojęzycznej, udzielanej w różnych formach nauczania języka polskiego. Dlatego wśród respondentów znalazły się takie osoby, które chodziły do szkół z polskim językiem nauczania (tzw. szkoły polskie), do szkół społecznych przy Związku Polaków lub w Macierzy Szkolnej, do klas z polskim językiem nauczania, na zajęcia fakultatywne/ pozalekcyjne, naukę języka polskiego w różnych ośrodkach (np. szkoły języków obcych, szkółki przy parafiach rzymskokatolickich, w kursy w tzw. domach kultury itp.). Jest to ważne ze względu na to, że w wypadku pokolenia młodszego możemy śmiało mówić o nauce języka polskiego, z którą wiąże się jednoczesne przekazywanie wszystkim normy językowej polszczyzny ogólnej. Ponadto należy zaznaczyć, że wszyscy rozmówcy z tego pokolenia byli moimi znajomymi. Dlatego wiedziałam na pewno, że są to osoby polskiego pochodzenia, mające związek i styczność z polską kulturą. Tym większe było moje zdziwienie, kiedy wypowiedzi respondentów różniły się w stosunku do moich oczekiwań. Również chciałabym zaznaczyć, że niestety nie zawsze podczas nagrania udawało się omówić wszystkie zagadnienia z konkretnym respondentem, jak również, że niektóre uzyskane odpowiedzi były niejednoznaczne i podczas ich analizy czasami musiałam sama zadecydować, jak zinterpretować konkretną wypowiedź.

Jednym z pierwszych pytań, które zadawałam respondentom, było pytanie o **przynależność narodową**. Odpowiedzi przedstawicieli pokolenia młodszego nie były jednorodne. Ogólnie udzielenie szybkiej odpowiedzi na to pytanie zazwyczaj było rzadkie. Wiąże się to z tym, że informatorom było trudno jednoznacznie opowiedzieć się za opcją polską lub białoruską, ponieważ często dorastali w dwóch kulturach, więc czują ścisłą więź zarówno z Polską, jak i z Białorusią. Niektórzy od dziecka czuli się Polakami, a im

bardziej zgłębiali swoją wiedzę na temat kultury polskiej, uczyli się języka polskiego, tym bardziej to przekonanie w nich rosło:

[Czyli ty siebie też uważasz za Polkę?] Oczywiście. Ja zawsze jakoś czułam coś swojego w Polsce i na przykład teraz nawet chodzę na taki OGUN „Między Bugiem a Niemen" i tam właśnie też zwrócił uwagę prowadzący, że kiedy się zapytał skąd ja jestem, to ja powiedziałam, że jestem Polką, ale pochodzę z Białorusi. W sensie dla niego to jednak było znaczenie, że nie jestem Białorusinką, [jestem] Polką, tylko że pochodzę z Białorusi. A czuję się tak, jako Polka, czyli że ta świadomość narodowa jednak jest inna w porównaniu do tego, na przykład, w jakim kraju się urodziłam. (LidAJ)

[A za kogo się uważasz, za Polaka?] No ja się uważam akurat za Polaka, ponieważ kultura, język jest bliższy mi polski, a nie tak jak białoruski. Ponieważ byłem wychowywany w kulturze polskiej, polska szkoła, takie klimaty. [A jak Pan do tego doszedł, że uważa się za Polaka?] No spędzając tu tyle czasu można dojść do tego, że kultura polska jest jakby bardziej mi znana, bardziej odpowiada. No sytuacja tam u nas na Białorusi, to niekoniecznie sprzyja temu, żeby polubić naszą nawet historię, czy coś takiego. No spędzając czas z ludźmi, oczywiście z Polakami, przypuśćmy, no jest to wszystko bliższe po prostu. I czuję się komfortowo. (WołJW)

Większość jednak, odpowiadając na pytanie o przynależność narodową mówiła, że nie może powiedzieć, kim jest – bardziej Polakiem, czy jednak Białorusinem. Swoją podwójną przynależność narodową tłumaczyli różnie: pochodzeniem z rodzin mieszanych, dorastaniem w dwóch kulturach jednocześnie, serdeczną więzią z małą ojczyzną na Białorusini i faktem, że część ich bliskich krewnych nadal tam mieszka:

[Czyli ty siebie uważasz za Polkę?] Tak, ale w jakiejś też części Białorusinką. [Czyli jesteś i Polką i Białorusinką?] Znaczy nie do końca tak. Mam polskie korzenie, ale się wychowałam na Białorusi, dlatego uważam się też za Białorusinkę, bo ten kraj jest dla mnie bardzo bliski, bardzo go lubię. Mam tam też dużo znajomych, mam tam rodziców, tam wychowałam się. Dlatego nie da się wykreślić tego czasu z mojego życia i nie chcę, dlatego, że jest to dla mnie piękny czas. (GrWCzP)

Czasami taka podwójna tożsamość jest podyktowana tym, że po przyjeździe do Polski u niektórych respondentów nastąpiła konfrontacja własnej polskości z polskością w kraju. Zaczęli oni dostrzegać pewne różnice pomiędzy swoją mentalnością, a mentalnością Polaków z Polski, co naprowadziło ich na myśl, że jednak część swojego wychowania i spostrzegania świata zawdzięczają kulturze białoruskiej i/lub rosyjskiej:

[A ty siebie za kogo uważa, jakiej jest narodowości?] Jestem jak najbardziej narodowości też polskiej, aczkolwiek mentalność, jak się potem przeprowadziłam do Warszawy na stałe, to po kilku latach jednak widzę, dostrzegam tą różnicę jeśli chodzi o kulturę. Pomimo, że taka jest, są bardzo blisko i ja pochodzę też z Kresów, jednak widzę, że jednak troszkę się różnimy od Polaków, którzy mieszkają na stałe w Polsce. (WołAPS)

[А как ты себя по национальности определишь?] Ну, больше, как белоруска. Нет, ну у меня есть польские корни. Ну, я не могу сказать, что я полностью белоруска. Наверное, даже наполовину полька, наполовину белоруска. Ну, как-то польский язык не могу сказать, что он какой-то мне чужой. Ну, как-то с детства все с Польшей, с польским языком, с костелом связано. (WołDSG)

[A sama siebie za kogo uważasz?] A, no takie, taki ciężki temat. No w sumie nie mogę powiedzieć, że w stu procentach jestem Polką, czy w stu procentach jestem Białorusinką. Jakoś tak pięćdziesiąt na pięćdziesiąt chyba. Bo urodziłam się na Białorusi i czuję takie przywiązanie do kraju, bo tam się wychowałam, to jest takie normalne. Ale mimo wszystko też ta polska kultura, polskie tradycje jakieś były w mojej rodzinie, nie? Że jakieś tam święta, że to wszystko. Był jakiś związek z polskością. No i to, że teraz mieszkam w Polsce, też czuję takie mocne przywiązanie do tego kraju. Więc nie mogę powiedzieć, że czuję

się tylko i wyłącznie Białorusinką, czy tylko i wyłącznie Polką. Takie to raczej mieszane jest. I mi się wydaje, że to jest takie fajne, że czujesz przywiązanie i do tego kraju i do tego kraju, że nie identyfikuję się tylko jako Polka, czy jako Białorusinka, tylko dwie kultury mają tam jakiś wpływ na mnie, to takie fajne. (LidGrAŁ)

Jak widać z powyższych wypowiedzi, informatorzy doceniają fakt, że wychowali się w dwóch kulturach i mogą z tego czerpać. Jednak wśród nagrywanych osób, znalazła się również dziewczyna, która czuła pewne wyrzuty sumienia, że nie jest w stanie określić siebie według jednej narodowości, tak jakby odczuwała wewnętrzną presję ze względu na to, że człowiek ma obowiązek należenia tylko do jednej narodowości. W swojej wypowiedzi na temat przynależności narodowej poruszyła również kwestię tego, że mimo, że czuje się Polką i nawet już ma polskie obywatelstwo, to i tak w Polsce zazwyczaj będzie spostrzegana jako obcokrajowiec:

[A ty za kogo siebie uważasz z narodowości?] Bardzo trudne pytanie. Może nie mam jakiejś takiej świadomości. Nie wiem, nawet jak mnie pytają, jak gdzieś jestem za granicą, skąd ja jestem, zależy od kontekstu, skąd ja jestem, czy ja jestem z Polski, czy ja jestem z Białorusi. Nu, trudno mi jest odpowiedzieć na to pytanie, nie wiem, dlaczego. Jakoś tak, żebym powiedzieć, że jestem Polką, to nie wiem… Może pół na pół. To może być tak? [Tak. Dlaczego nie?] Jak mama i tata tam… No naprawdę, mama jest Polką, urodziłam się na Białorusi, ale krew we mnie płynie i polska i białoruska, więc… [Czyli jesteś i Polką i Białorusinką?] Tak. No, żeby powiedzieć z pewnością, że jestem Białorusinką, to znaczy, że nie mam nic z Polską, to trudno. Ale jak powiedzieć, że jestem Polską, a urodziłam się na Białorusi? No i też mi kultura białoruska też jest mi bardzo bliska i trudno mi się jakoś tak od tego oddzielić. To znaczy wschodnia bym powiedziała, czuję, że ja mam taką wschodnią duszę. Lubię takie tematy. No więc trudno. [Ale to jest normalne, że możesz się czuć i Polską i Białorusinką.] Tak? [Tak.] Trudno tak powiedzieć, bo nawet tu nie jestem … Bo chociaż, niby jestem Polką, ale i tak nikt nie liczy, że ja jestem Polką, ale że ja jestem ze Wschodu. […] Tak samo jak u mnie koleżanki z Kazachstanu. Tam są – nie są swoimi – no bo są „a tamci Polacy", a tu też nie są Polakami, to znaczy, „ci Ruscy". (GrOSz)

Były też osoby, które mówiły, że są Białorusinami z polskimi korzeniami. Jak wspominałam wcześniej, po przyjeździe do Polski na studia i po zestawieniu swojej ówczesnej polskości z polskością w Polsce, skonfrontowaniu jakichś własnych poglądów na życie z postawami Polaków z kraju, stwierdzali tak wielkie różnice pomiędzy nimi, że zmienili swoją tożsamość narodową z polskiej na białoruską. Jednocześnie nikt z takich osób nie odrzuca faktu, że ma korzenie polskie i to również stanowi część ich tożsamości:

[Kim jesteś z pochodzenia?] To znaczy, mimo że w świadectwie urodzenia mam narodowość „polska" zaznaczone, ale bardziej czuję się Białorusinką. Znaczy, przyznaję że mogę mieć jakieś polskie korzenie, no bo je mam, ale czuje się Białorusinką mimo wszystko. [Jak do tego doszłaś, że teraz czuje się Białorusinką, mimo że w papierach jesteś Polką?] Trudne to jest pytanie, nie umiem dokładnie odpowiedzieć na nie, niestety. Znaczy, chyba uświadomiłam to sobie do końca, jak przyjechałam do Polski na stałe na studia i wtedy odczułam te różnice, że chyba bliższe mi jest, bliższy mi jest pogląd Białorusinów, bliższa mentalność białoruska, no bo jednak mimo wszystko tam się urodziłam i tam się wychowałam, więc… A to się jednak różni. (WołWS)

Miałam też takich respondentów, którzy na razie nie określili swojej przynależności narodowej. Jedna z informatorek powiedziała, że nawet nie wie, czy należy dokonywać jakiegoś jednoznacznego wyboru. Wiadomo, że każdy ma odmienną wrażliwość i pytania

o samoidentyfikację narodową wkraczają w sferę życia prywatnego i ktoś może nie chcieć odpowiadać lub jest to dla kogoś temat wrażliwy. Jednak pozostaje faktem, że przynajmniej dla niektórych osób z młodszego pokolenia odpowiedź na pytanie o przynależność narodową pozostaje otwarta:

[Za kogo się uważasz? Czy zastanawiałaś się nad tym?] Może jak zaczęłam studiować w Warszawie. Może wtedy. Tak na początku to nie. Jak w szkole byłam, to też nie. […] Ciężko mi jest stwierdzić, że przez to, że mieszkałam na Białorusi nie zastanawiałam się, kim ja jestem. Zaczęłam jakoś być związana z Polską tym bardziej. [No tak, ale za kogo siebie uważasz?] No to właśnie ciężkie pytanie. Sama sobie nie odpowiedziałam na to. No niby, znaczy mam pochodzenie polskie, jestem związana, mam korzenie, no i kultura i przez Kościół katolicki taki polski… No ale też czuję taką więź z Białorusią. Interesują mnie takie bardziej wydarzenia, przecież co się stało na Białorusi. No to przez to, że mieszkam, bardziej znam to państwo, niż polskie, no ciężko, ciężko by mi było stwierdzić. [A jeśliby miałabyś wybrać z tego, co ja wymienię: Polka, Białorusinka, Białorusinka z polskimi korzeniami, Polka i Białorusinka jednocześnie?] Może, może ta trzecia opcja. [Białorusinka z polskimi korzeniami?] Tak myślę, że raczej to. (GrEA)

[A jakbyś się określiła, jakiej jesteś narodowości?] To jest takie trudne pytanie, pewnie o tym wiesz. Nie mogę siebie określić do żadnej narodowości. Jestem, jakby tak…, nie czuję się teraz po tylu latach tutaj, w ogóle nie czuję się tak zakorzeniona w żadnym miejscu. Czuję się trochę oderwana od korzeni, od miejsca i taka swobodna, в свободном полете. [Szukasz?] Tak po prostu. Nie to że szukam, bo mam już różne doświadczenia. Na przykład, znaczy kiedy mówię, że gdy powiedzieć „do domu", „dom", to ja nie mogę powiedzieć, gdzie jest mój dom, no bo z jednej strony tutaj nie mam swojego własnego mieszkania, ale sześć lat mieszkam w Polsce. Jak gdzieś tam wracam, na wyjeździe, czy tam coś, no to s*kąd jesteś? gdzie mieszkasz?* Kiedy mnie pytają tam ktoś na przykład z Hiszpanii „gdzie mieszkasz?", no to co ja mam odpowiedzieć? No bo mieszkam w Warszawie, mieszkam w Polsce? [No, że mieszkam tam, a pochodzę stamtąd.] Pochodzę stamtąd, a no właśnie, że tam jest mój dom, nie tam skąd pochodzę, a właśnie gdzie jest mój dom? No to jest trudne pytanie. Bo tam jest mój dom rodzinny, niby tam czuję do niego taką miłość, przywiązanie, no ale już tam nie mieszkam. To już też inaczej. Zawsze uczono mnie, że jestem Polką, że my jesteśmy Polakami, że muszę tam uczyć polski, no ale z drugiej strony cała ta kultura i te doświadczenia kulturowe mam jakby stamtąd i pewnych takich kwestii na przykład kulturowych mogę, nie to że nie rozumieć, ale po prostu tego nie odczuwać. Na przykład tam jakieś bajki dla dzieci, kultowe filmy, czy muzyka, której słuchali rodzice, to znaczy moja i ludzi urodzonych w Polsce w tym samym wieku to będzie, po prostu… Te doświadczenia, takie z dzieciństwa, będą różne. Raczej chodzi mi o to. [No ale raczej wybierałabyś pomiędzy Białorusinką a Polką, nie np. Rosjanką?] Raczej tak, to znaczy, no bo z tym mam coś wspólnego powiedzmy. To jest ciężkie do określenia i właśnie nie wiem, czy to powinno być określone. Jestem obywatelką Białorusi, mam białoruski paszport, to tak. Tak to jest prawnie określone i to jest fakt. A te kwestie są trudne do określenia i nie wiem, czy powinno być to określenie, bo na przykład jak ktoś ma, okej, ojca Polaka a matkę Niemkę, no to czy musi się określać po jakiejś stronie? Czy musi się określać po jakiejś stronie, kim on jest, jakiej on jest narodowości? Teraz ostatnio sobie zadaję pytanie. (GrBCz)

Ostatnia wypowiedź może brzmieć trochę dramatycznie, ale pokazuje też przez jakie rozterki może przechodzić osoba poszukująca własnej tożsamości. Warto też zauważyć, że o odmiennych doświadczeniach kulturowych podczas dzieciństwa mówiła nie tylko ostatnia respondentka. Wiele osób z tego pokolenia podkreślało, że „wyrosło na różnych bajkach", bądź nie rozumieją jakichś rzeczy, np. polskiego poczucia humoru:

Nie wiem, jak tak się stało, ale jakoś trzymaliśmy właśnie taką grupką osób ze wschodu, nie wiem, czuliśmy się dla siebie jakoś bardziej bliscy, doskonale się porozumiewaliśmy się. Znaczy z Polakami też, ale tak trochę mniej. Nawet tak na początku odczuwałam, teraz to już tego nie czuję, ale na początku odczuwałam, że mam nawet poczucie humoru takie inne, więc z takich różnych powodów to się trzymaliśmy bardziej na przykład z osobami z Białorusi, nie wiem z Litwy, z Kazachstanu, z Ukrainy. (GrWCzP)

O właśnie, to też może być taki ciekawy wątek, bo na przykład, jeżeli mój przyszły mąż byłby Białorusinem, czyli znałby język rosyjski, czyli rosyjskojęzycznym, tak, to fajnie było mieć takie wspólne

żarty. […] Te same filmy się oglądało, te same bajki, jakieś podobne wychowanie było, no nie? Na przykład chłopak, mąż-Polak, to nie zrozumie tych wszystkich żartów, które ja miałam w dzieciństwie. Takie jakieś filmy, bajki. Tak jak ja nie zrozumiem wszystkiego, co on miał w dzieciństwie. I to może zrobić nie taki problem, ale takie „hm-hm-hm", może nie do końca się dogadujemy w tym temacie. (LidGrAŁ)

Rozterki dotyczące wyboru przynależności narodowej dotknęły zarówno osób z rodzin mieszanych narodowościowo, jak i tych pochodzących z rodzin polskich. Przy czym warto podkreślić, że respondenci z rodzin mieszanych pochodzili nie tylko z rodzin polsko-białoruskich, ale również polsko-rosyjskich, polsko-ukraińskich, ale i tak takie osoby wybierały pomiędzy opcją „Polak" a „Białorusin", pomijając związki z innymi narodowościami.

Podsumowując, wszystkie odpowiedzi na temat poczucia przynależności narodowej wśród przedstawicieli pokolenia młodszego zarysowują się następująco: 5 osób powiedziało, że czuje się Polakami (LidAJ, LidMZ, WołJW,WołPK, WołWŻ), 4 osoby miały podwójną tożsamość narodową polską i białoruską (GrOSz, GrWCzP, LidGrAŁ, WołDSG), 3 osoby powiedziały, że czują się Białorusinami z polskimi korzeniami (WołKS, WołWB, WołWS). Pozostałe 4 osoby nie mogły stanowczo powiedzieć, kim się czują, przy czym 3 osoby z tej grupy raczej zastanawiały się nad tym, czy są bardziej Polakami, czy raczej Białorusinami (WołAPS, WołOS, GrEA), a jedna respondentka powiedziała, że dla niej określenie własnej narodowości nie jest konieczne. Ze względu na to, że dla wszystkich respondentów z tej grupy jestem osobą znaną, którą darzą zaufaniem, po skończeniu rozmowy, która mimo wszystko miała charakter oficjalny ze względu na to, że była rejestrowana na dyktafon, niektórzy z informatorów, którzy mieszkają w Polsce, mówili, że zauważyli u siebie taką postawę, że będąc na Białorusi bardziej czują się Polakami, natomiast mieszkając w Polsce bardziej odczuwają siebie jako Białorusinów. Czyli w którymś momencie respondenci skonfrontowali swoje wyobrażenia o Polakach i polskości, jakie budowali opierając się na przekazach rodzinnych lub podczas nauki w placówkach oświaty polonijnej, z rzeczywistością, jaka spotkała ich w kraju i wyraźnie poczuli różnice, jakie są pomiędzy nimi a osobami urodzonymi w Polsce. Jednocześnie fakt, że doskonale posługują się językiem polskim, części życia nie mogą nazwać i opisać po rosyjsku lub białorusku (np. studia, praca zawodowa), mieszkają przez dłuższe okresy w innym kraju, dzieli i różni ich od Białorusinów. Stąd bierze się podwójna tożsamość narodowa, która przez respondentów jest czasami postrzegana jako coś niewłaściwe i złe, ponieważ powszechnie się uważa, że człowiek ma jedną ojczyznę, a oni nie są w stanie lub nie chcą dokonać wyboru.

Podczas odpowiadania na pytanie odnośnie do **języka ojczystego** pokolenie młodsze wybierało pomiędzy trzema językami: polskim, białoruskim i rosyjskim. Wiąże się to z ogólną sytuacją językową na Białorusi, gdzie oficjalnie są dwa języki urzędowe – białoruski i rosyjski. Również obydwa te języki są wykładane w szkołach. W sferze komunikacji publicznej i domowej zdecydowanie dominuje język rosyjski. W zależności od poziomu wykształcenia oraz pochodzenia społecznego (miasto lub wieś) w języku rosyjskim (zarówno prywatnym, jak i publicznym) danej osoby mogą występować (ale niekoniecznie występują) cechy języka białoruskiego (najczęściej fonetyczne lub leksykalne). Na terenach przygranicznych mogą również występować cechy z języków państw graniczących (np. z języka polskiego, litewskiego, łotewskiego lub ukraińskiego). Często też osoby starsze urodzone na wsi mówią w języku białoruskim w odmianie gwarowej. Każdy język ma dwie podstawowe funkcje: jest niezbędnym narzędziem do komunikowania się oraz niesie w sobie pewne wartości (zazwyczaj język jest jednym z podstawowych wyznaczników przynależności narodowej). Ze względu na sytuację językową na Białorusi, gdzie występują dwa języki urzędowe, czyli narodowe, nastąpiło pewne rozchwianie statusu języka jako jednego z głównych wyznaczników tożsamości narodowej. Na Białorusi można być Białorusinem, a zarazem nie posługiwać się językiem białoruskim. Taka postawa rzutuje również na odpowiedzi pokolenia młodszego.

Wybór języka ojczystego u przedstawicieli tego pokolenia jest uwarunkowany kilkoma czynnikami: poczuciem przynależności narodowej, a była ona często podwójna, czyli i językiem ojczystym mogą być dwa języki; językiem komunikacji domowej; hierarchią wartości, które przekazuje język ojczysty (chodzi o wybór pomiędzy wartościami komunikacyjnymi lub kulturowymi, które niesie język); wreszcie stosunek emocjonalny.

Część respondentów z pokolenia młodszego za główne kryterium wybierało funkcję komunikacyjną języka ojczystego i mówiło, że językiem ojczystym dla nich jest język rosyjski, bo tym językiem posługują się na co dzień od dzieciństwa: *[A jaki język uważasz za ojczysty?] No nie wiem, mogę rozmawiać po polsku, ale częściej to rozmawiam po rosyjsku i liczę swoim językiem ojczystym rosyjski język* (WołKS), *[A jaki język wybrałabyś za swój język narodowy, ojczysty?] Za swój język ojczysty raczej wybrałabym rosyjski, to jest ten język, którego używam na co dzień z dzieciństwa* (GrBCz).

Niektórzy respondenci mówili o tym, że język rosyjski jest ich językiem ojczystym, bo w nim przeważnie rozmawiają, ale przy okazji nadmieniali, że języki białoruski i/lub polski są im również bardzo bliskie emocjonalnie:

[A jaki język jest dla ciebie językiem ojczystym?] Ojczystym?... To nie wiem. Chyba, w którym się myśli, a myślę w języku rosyjskim. No przykre to może być, ale nie wiem. [Ale czemu? Przecież to jest język codziennej komunikacji na Białorusi?] Tak, tak. Ogólnie, staram się też czasami w języku białoruski rozmawiać. […] Jakoś tak… No ale ogólnie to w języku rosyjskim. No ojczysty… bym chciała, żeby białoruski, aby był w naszym kraju bardziej tak na poziomie, jak rosyjski, bo to jest nasza identyfikacja od wszystkich innych krajów. (GrOSz)

[A jaki język jest dla ciebie językiem ojczystym?] No raczej rosyjski chyba, bo w tym języku jakoś zaczęłam mówić i przez dłuży czas mówiłam tylko po rosyjsku, polskiego już nauczyłam [się] trochę później, ale też nie mogę powiedzieć, że polski to dla mnie język obcy, taki że od podstaw się uczyłam, że w ogóle nie wiadomo, o co chodzi i takie to było skomplikowane i ciężkie, bo jednak chodziłam do kościoła po polsku i na msze po polsku i rozumiałam wszystko po polsku u czułam jakieś przywiązanie do tego języka, że to jest nie to że język ojczysty, ale taki bardzo mi bliski język. Ojczysty to raczej ojczysty, a polski to taki prawie, że ojczysty. [A białoruski?] Białoruski też. Niestety teraz już bardzo rzadko mówię po białorusku, nawet jak próbuję, to wszystko mi się miesza w głowie, tutaj rosyjski, polski, białoruski i tak czasem zapominam tych wszystkich słówek. Ale białoruski też, bo na przykład z babcią to po białorusku raczej rozmawiamy, moja mama też jest nauczycielką języka rosyjskiego i białoruskiego, więc też tam po białorusku coś w domu rozmawialiśmy zawsze. Mogę powiedzieć, że to też język ojczysty, ale teraz niestety bardzo rzadko mówię po białorusku, tak to wygląda. (LidGrAŁ)

Już w ostatniej wypowiedzi można zauważyć, że informatorka wymieniła język białoruski, który według jej słusznej opinii jest zaniedbywany na Białorusi. Czyli z tej wypowiedzi można wywnioskować, że ma ona emocjonalny stosunek do tego języka. Właśnie ze względu na więź emocjonalną oraz wartości kulturowe zawarte w języku ojczystym, wiele osób z tego pokolenia wybierało język białoruski jako język ojczysty. To pokolenie, w odróżnieniu od pokoleń starszych, widzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy miejscem urodzenia (obywatelstwem) i językiem ojczystym (jako nośnikiem wartości kulturowych kraju urodzenia). Mimo, że w pełni są świadomi tego, że ich kompetencje językowe odnośnie do języka białoruskiego są niższe niż w porównaniu z językiem rosyjskim, mimo wszystko to im nie przeszkadza uważać białoruski za ojczysty właśnie ze względu na silną więź emocjonalną z krajem, kulturą i językiem:

[A jaki język jest dla ciebie językiem ojczystym?] W ogóle, mimo wszystko białoruski, ale muszę przyznać, że też nie umiem go w stu procentach. Więc rozmawiam tak na stałe to po rosyjsku, ale i tak uważam, że białoruski jest ojczystym. [Czyli rosyjski jest językiem komunikacji, a stosunek taki emocjonalny masz do białoruskiego?] Tak, taką nostalgię mam do białoruskiego, taką miłość bardziej do białoruskiego mimo wszystko. (WołWS)

[A jaki język jest dla ciebie językiem ojczystym?] Trudne pytanie. Ze względu na to, że pochodzę z Białorusi, no to raczej język białoruski jest dla mnie językiem ojczystym. To jest ojczyzna, urodziłam się tam. (WołWŻ)

Jedna z respondentek wybrała język białoruski jako ojczysty ze względu na to, że według jej mniemania to on jest językiem komunikacji w jej rodzinie. Jednocześnie z jej wypowiedzi wynika, że raczej w jej rodzinie mówi się „mieszanką języków", czyli prawdopodobnie tzw. *mową prostą*: *[A jak powiedziałaś, że w rodzinie w sumie w trzech języka się mówiło, to jaki język jest dla ciebie językiem ojczystym?] Może bym powiedziała,*

że bliżej język białoruski, który w sumie dla mnie jest mieszanką polsko-białorusko-rosyjską. (WołAPS).

O podobnej sytuacji możemy mówić, analizując wypowiedź respondentki, która powiedziała, że jej językiem ojczystym jest tzw. *trasianka*, czyli mieszanka językowa:

[Какой твой родной язык?] Трасянка. Ну я не могу сказать, что он русский, потому что он не русский язык. Ну, наверное сейчас, если меня заставить, я смогу общаться на русском языке. Это не белорусский. Потому что на белорусском мы тоже не общались. Польский я тоже не могу сказать, что он родной, потому что мы не говорили в семье. Трасянка. К сожалению. [Ну, не к сожалению.] Ну нет, это к сожалению, потому что нету родного языка. Родной язык он должен быть по национальности, а по национальности то мы… (WołDSG)

Dla niektórych respondentów językiem ojczystym przede wszystkim ze względu na wartość kulturową jest polszczyzna:

[A jaki język jest dla ciebie językiem ojczystym?] Trudne pytanie. To znaczy po pięciu latach mieszkania tutaj w Polsce to raczej bym powiedziała, że polski, chociaż wcześniej to trudno było powiedzieć. Bo nie wiem, bo język polski był zawsze dla mnie taki jakiś bliski. Nie czułam, że to jest jakiś język obcy, którego ja muszę się uczyć, który jest dla mnie trudny, z którym ja mam jakiś problem. To nie jest tak, jak z niemieckim, czy angielskim, że mam jakiś dystans. Tylko to jest taki mój język, czuję w podświadomości, że jest to taki język, w którym powinnam rozmawiać. (LidAJ)

Podobnej odpowiedzi udzielił jeden z respondentów, ale podkreślił, że obok polskiego, językiem ojczystym mógłby być również i język białoruski, który (co wynika z poniższej wypowiedzi) darzy szacunkiem, ale którego osobiście nie używa:

[Jaki język jest językiem dla ciebie językiem ojczystym?] Myślę, że raczej teraz polski, ale też można byłoby powiedzieć, że mógłby być białoruski. Ale szkoda, że teraz nikt prawie nie rozmawia. Ale dziękuję tym ludziom, właśnie młodym ludziom, którzy właśnie, jak to powiedzieć… Mają trend na tym, żeby rozmawiać. Właśnie bardzo przyjemnie słuchać, jak przypuśćmy, jadę do domu, w pociągu czy też autobusem, przypuśćmy, to rozmawiają, nikt się nie wstydzi, nic. A ludzie inni podziwiają. (WołJW)

Zdarzało się, że informatorzy wymieniali kilka języków ojczystych ze względu na to, że za podstawowe kryterium w wyborze języka ojczystego obrali funkcję komunikacyjną, którą przełożyli na język domowy. Czyli zazwyczaj u tych respondentów język ojczysty (lub języki ojczyste) to język rozmów w rodzinie, a więc przeważnie język rosyjski i/lub język białoruski:

[A jaki język jest dla ciebie językiem ojczystym?] No więcej ten, w którym się porozumiewałam od urodzenia, ale tak często wykorzystuję i polskie słowa. [Czyli ten język ojczysty to rosyjski czy białoruski?] Rosyjsko-białoruski. I ten i ten jakby. Pięćdziesiąt na pięćdziesiąt. (WołOS)

[Powiedz mi proszę, jaki język jest dla ciebie językiem ojczystym?] Trudno mi powiedzieć, dlatego że może tak do końca tak idealnie w żadnym tym języku nie rozmawiam. Znaczy to jest właśnie taka mieszanka, bo z dzieciństwa po ukraińsku rozmawialiśmy, potem zaczęliśmy po rosyjsku, i po polsku, i każdy z tych języków jest taki jakby dla mnie ważny. [A jaki jest tobie najbliższy?] Znaczy nie mogę wyróżnić z tych trzech. (GrWCzP)

A zatem wybór języka ojczystego opierał się na tym, jaką z funkcji języka – komunikacyjną lub przekazywanie wartości kulturowych – wybierali informatorzy. W odpowiedziach respondentów wystąpiły następujące „układy" pomiędzy funkcją języka a wyborem języka ojczystego: język rosyjski + funkcja komunikacyjna był najczęściej wybieraną opcją (4 osoby: GrBCz, GrEA,GrOSz, WołKS); język białoruski + funkcja komunikacyjna (WołAPS); język białoruski i język rosyjski + funkcja komunikacyjna (WołOS); język białoruski + wartość kulturowa (3 osoby: WołWB, WołWS, WołWŻ); język białoruski i język polski + wartość kulturowa (WołJW); język polski + wartość kulturowa (LidAJ, WołPK); język rosyjski + funkcja komunikacyjna i język polski + wartość kulturowa (LidGrAŁ, LidMZ). Dwie respondentki za język ojczysty uważały takie języki, w których rozmawia się w domu rodzinnym. Dla jednej (GrWCzP) były to 3 języki naraz (polski, rosyjski i ukraiński), a dla drugiej (WołDSG) takim językiem była tzw. trasianka, ponieważ, jak sama z przykrością zauważyła, w jej rodzinie nie mówi się „czysto" w żadnym z języków. Można zatem powiedzieć, że w świetle odpowiedzi respondentów z pokolenia młodszego język rosyjski ma dla nich wartość komunikacyjną (8 osób), a nie ma wartości kulturowej. Natomiast język białoruski częściej ma wartość kulturową (4 osoby) niż wartość komunikacyjną (2 osoby). Język polski zaś był wybierany jako język ojczysty przede wszystkim ze względu na jego wartość kulturową (5 osób). Warto zauważyć, że niektórzy informatorzy wybierali więcej niż jeden język ojczysty (5 z 16 osób).

Podczas wywiadów zadawałam również pytanie o **język komunikacji domowej**. Przy zadawaniu tego pytania najbardziej zaskoczyły mnie odpowiedzi, że językiem rozmów domowych w części jest polszczyzna. Taka odpowiedź tym bardziej dziwiła, że rodzice przedstawicieli tego pokolenia, a nawet dziadkowie, rzadko potrafią biegle posługiwać się polszczyzną. Dwie respondentki powiedziały, że w ich domu używa się języka polskiego obok powszechnie używanego języka rosyjskiego. Jedna osoba komunikuje się po polsku z mamą i starszą siostrą, a druga – z dziadkami i ze starszym bratem:

[A w domu w jakim języku rozmawiacie z rodzicami?] No z mamą głównie po polsku, a z tatem tak… mieszany język rosyjsko-polski. […] [A jak tak się stało, że w rodzinie rozmawiacie po polsku, bo to jest bardzo rzadkie?] No ogólnie, jak do babci jeździłam cały czas na wakacje, no od strony mamy, to tam rozmawialiśmy głównie po polsku. No i tak jakby wyszło, że w domu rozmawiamy po polsku, a jak już przyjdzie jakiś gość, to wtedy po rosyjsku, i tak niezręcznie czujemy się, jak tam do mamy mówisz coś tam czysto po rosyjskiemu, czysto, że mamy tam jakiegoś gościa i tak dziwnie się czujemy, tak jakby…, no tak sztucznie bardziej. (LidMZ)

[Czy w rodzinie rozmawiałaś po polsku?] Rozmawiałam w rodzinie z babcią i dziadkiem po polsku. […] [A z rodzicami też po polsku rozmawiasz?] Nie, z rodzicami po rosyjsku. [Po rosyjsku? Ale w twojej

rodzinie to jest taki „czysty" rosyjski, bez wstawiania słówek np. polskich czy białoruskich?] Raczej po rosyjsku, aczkolwiek oni też rozumieją, jeśli chcą to i rozmawiają po polsku. […] [A ze swoim bratem w jakim języku rozmawiasz zazwyczaj?] Po polsku. Od dzieciaka rozmawiamy po polsku. (WołWŻ)

Warto podkreślić, że te informatorki biegle mówią po rosyjsku i nie pamiętają, żeby miały kiedykolwiek jakieś problemy z tym językiem. Dostrzegają również, że ich rodziny są raczej wyjątkiem niż regułą wśród rodzin polskich z ich miast:

[A czy miałaś problem, żeby mówić po rosyjsku?] Nie, jakoś tak… [Naturalnie?] Po prostu miałam, nie wiem, instynkt już, że domowy język to polski, a już tam z innymi ludźmi to już po rosyjsku się rozmawia. I to nie było w domu, że to czysto czysto polski, jak opowiadam coś o szkole, polski, polski, a potem mówię te słowa, co tam nauczyciel powiedział, no to już nie tłumaczę, tam na polski, no mówię tak, jak on powiedział po rosyjsku. Czyli to tak nie polski, polski, no ale tak z takimi wstawkami rosyjskimi. [Teraz to jest bardzo, bardzo rzadki przypadek, żeby Polacy z Białorusi w rodzinie mówili po polsku.] Nie wiem, no moich znajomych znam jeszcze z dwie-trzy rodziny, którzy po polsku rozmawiają w rodzinie. (LidMZ)

[Czy jest dla ciebie dziwne, że większość rodzin polskich na Białorusi nie mówi po polsku, tak jak u ciebie w rodzinie?] Tak, ale jakoś nie uważałam to za coś dziwnego. Raczej swoją rodzinę uważałam jako coś dziwnego, bo większość… No nie spotkałam jeszcze żadnej innej rodziny, która by rozmawiała u nas na Białorusi po polsku. […] [Jesteście bardzo nietypową rodziną, bo rozmawiacie po polsku.] No tak nas uczyli babcia z dziadkiem od dzieciaczka. Ja nie pamiętam, żebym mówiła z nimi w jakimkolwiek innym języku niż polski. To pewnie od samego dziecka. [A czy w przedszkolu ci nie było ciężko?] Może, nie pamiętam tego, rzeczywiście, no bo byłam bardzo mała, ale od kiedy siebie pamiętam, to i z babcią i z dziadkiem od zawsze tam oglądaliśmy jakieś bajki, filmy razem, modliliśmy się też, uczyliśmy się tych modlitw z babcią. (WołWŻ)

U pozostałych informatorów język komunikacji domowej również nie jest pozbawiony polszczyzny. Jednak, jak mówili sami rozmówcy, często pojawia się ona na zasadzie cytowania lub przytoczenia czegoś w języku polskim, jakichś utartych powiedzeń, żartów lub słownictwa dotyczącego życia kościoła.

Generalnie, opisanie w jakim języku mówią rozmówcy w domu jest rzeczą prawie niemożliwą, ponieważ często sami informatorzy nie są w stanie powiedzieć, jaki tak naprawdę jest to język. Ze względu na ogólną sytuację językową na Białorusi, o której wspominałam wyżej, część respondentów mówiła, że w domu jest u nich język mieszany lub mieszanka języków. Chodzi o przeplatanie się języka rosyjskiego i białoruskiego (u jednej respondentki również języka ukraińskiego) w obrębie jednej wypowiedzi:

[А дома у тебя на каком языке говорят?] По-русски говорят. Ну, у меня бабушка, они не говорили по-польски, я не припомню чтобы на моей памяти кто-то разговаривал по-польски. Ну, на трасянке обычной. (WołDSG)

[A w domu z rodzicami po rosyjsku rozmawiacie czy po ukraińsku?] Taką mieszanką. Bardziej ukraiński, ale taki z rosyjskim, czasami niektóre słówka mówimy, raczej tylko nazywamy to już tylko po polsku. Nawet nie zauważam tego, nawet z kolegami z Białorusi, którzy nie znają polskiego, to mogę powiedzieć tak, że nie od razu zrozumieją, bo to nie rosyjskie słówko. No taka duża mieszanka językowa. [Taki rodzinny język?] Tak, taki żytomierski surżyk. (GrWCzP)

Warto podkreślić, że w dwóch przytoczonych wyżej wypowiedziach, informatorki użyły takich określeń jak *trasianka* i *surżyk* na odzwierciedlenie mieszanki językowej

wszystkich języków, którymi posługują się w domu (a nie tylko białoruskiego z rosyjskim lub ukraińskiego z rosyjskim).

Warto też zauważyć, że zazwyczaj informatorzy rozdzielali swoją komunikację z rodzicami i dziadkami, rzadko kiedy padały odpowiedzi, w których język komunikacji z rodzicami i dziadkami był ten sam. Jedynie jedna informatorka pewnie odpowiedziała, że zarówno z dziadkami, jak i z rodzicami rozmawiają w tym samym „łamanym" języku: *[A z dziadkowie między sobą w jakim języku rozmawiają?] Rozmawiają w takim łamanym, mieszaniną z rosyjskiego i białoruskiego, więcej białoruskiego. […] [A w domu z rodzicami w jakim języku rozmawiasz?] Też w takim białorusko-rosyjskim* (WołOS).

Zazwyczaj respondenci z rodzicami rozmawiają po rosyjsku, rosyjsku-białorusku (jedna respondentka użyła określenia „język wiejski") z nielicznymi cytatami z języka polskiego:

No i babcia, dziadek z nami, no nie powiem, że tam jakiś taki język polski, no ale w języku takim naszym, wioskowym my rozmawialiśmy. Nu i teraz w rodzinie zawsze jest, no na świętach zawsze do babci przyjeżdżamy, to no, w języku polskim rozmawiamy, staramy się. […][A w domu z tatą i mamą mówicie po polsku czy po rosyjsku?] Nie, nie, po rosyjsku. Rosyjski. U nas może bardziej ta rodzina moja, gdzie ciocia, to oni na przykład do taty mówią „tata, nu, tata", wszystko. A ja jakoś nie, nie po rusku. [Czyli ty do taty mówisz „papa"?] Tak, a oni tacy bardziej, no, po polsku. No ale u nas w domu, to po rosyjsku. Oczywiście trochę po polsku, ale tak po rosyjsku. (GrOSz)

Cytaty z polszczyzny częściej są obecne w języku osób, które chodziły do szkoły polskiej oraz studiują lub pracują w Polsce. Nie ma się co temu dziwić, ponieważ są przyzwyczajeni do nazywania niektórych realiów z ich życia codziennego w języku polskim (przede wszystkim nauka i życie studenckie lub zawodowe). Niemniej jednak polszczyzna pojawia się też często w słownictwie związanym z życiem kościoła i obchodzeniem świąt kościelnych:

[A w jakim języku rozmawia się u ciebie w rodzinie?] Znaczy tak, w domu rozmawiamy po rosyjsku, ale to taki rosyjski z domieszką polskiego i z domieszką białoruskiego. Na przykład wszystkie kwestie związane z kościołem mówimy po polsku, mówimy Wielki Post, mówimy iść do kościoła, mówimy msza i różne takie rzeczy. (GrBCz)

[A jak dzwonisz do rodziców, to w jakim języku rozmawiacie?] Niestety po rosyjku. [A z siostrą też?] Raczej tak, nie wiem nawet dlaczego. [Może przyzwyczajenie?] Tak, raczej tak. Bo to szybciej porozumiewamy się. Chodzi o to, że nawet jakbyśmy po polsku rozmawiali. Niektóre wyrażenia to po polsku, ponieważ się zapomina niektórych słów, czy wyrażeń, ale to tak, siedemdziesiąt na trzydzieści. Jakieś słowa się pojawiają, albo zdanie po polsku, ale w większości czasu to po rosyjsku. (WołJW)

Z dziadkami pokolenie młodsze mówi zazwyczaj mieszanką białorusko-polską lub białorusko-polsko-rosyjską. Co ciekawe, większość informatorów podkreślała dobrą znajomość polszczyzny wśród ich dziadków lub pradziadków, czasami mówili, że

rozmawiali oni włącznie po polsku lub np. że nie są w stanie niektórych rzeczy nazywać w jakimś innym języku niż polski:

Разговариваем мы почти на русском и проскакивание польских слов. [Ну может у тебя было, что бабушки с дедушками, что они так по простому говорят?] Ну, бабушка одна у меня вообще разговаривает на польском […]. Потому что по-русски она вообще не понимает. Месяца, дни, праздники католические, все на польском, потому что на русском она не понимает. Не понимает ни какой праздник, ни какой месяц и не понимает вообще. (WołWB)

[Gdzie się nauczyłaś rozmawiać po polsku?] W sumie to przede wszystkim w rodzinie. Moi rodzice są pochodzenia polskiego, babcia, prababcia. Prababcia z tego, co pamiętam, ona mówiła tylko i wyłącznie w języku polskim. […] [A w domu z rodzicami w jakim języku rozmawiasz?] U nas w domu jest raczej mieszanka, bym powiedziała dominuje język białorusko-rosyjsko-polski, w takiej kolejności. (WołAPS)

Mój dziadek na pewno trochę mówi po polsku, moja babcia też. Moja babcia nawet kiedyś pracowała w Domu Polaków, czy jak to się nazywa, nie pamiętam. [Dom Polski.] O Dom Polski, o, dokładnie. I ona tak mniej więcej rozmawia. I teraz, jak przyjeżdżał Konrad, to ona rozmawiała z nim po polsku. To znaczy może to była taka polszczyzna raczej kresowa, ale to był taki język polski, który się da zrozumieć i w którym tak, Polak z takim Polakiem kresowym się dogadali. (LidAJ)

Również chciałabym zauważyć pewne ciekawe zjawisko, o którym mówili niektórzy informatorzy w odniesieniu do znajomości polszczyzny wśród ich rodziców (zazwyczaj będzie to pokolenie starsze, rzadziej średnie). W odbiorze dzieci, ich rodzice przeważnie posiadają dobrą kompetencję rozumienia ze słuchu, ale już gorszą kompetencję czytania, pisania i mówienia. Przeważnie przedstawiciele pokolenie młodszego byli zdania, że jeśli sytuacja będzie wymagała, to ich rodzice będą w stanie porozumieć się po polsku:

Moja mama zdawała kiedyś egzamin na Kartę Polaka, i ja myślałam, że ona jednak… Bo ona jednak w porównaniu do taty częściej chodzi do kościoła, więc bardziej jest obeznana z językiem polskim, no bo w kościele u was wszystko jest w po polsku. No i myślałam ja, że ona jednak bardziej… jednak lepiej się czuje po prostu z tym językiem polskim. A się okazało, że kiedy oni zaczęli rozawiać z moim chłopakiem po polsku, to się okazało, że moja mama była taka skrępowana, że nawet słowo „tak" powiedziała po rosyjsku „da". A mój tata natomiast okazało się, że jednak coś potrafi. Na pewno oni dużo znają ze zrozumienia, dużo rozumieją ze słuchu, ale tak, żeby mówić i to taką czystą polszczyzną na pewno nie. Na pewno u nich się przeplatają jakieś słowa białoruskie, ale u mojego taty może jeszcze ze względu na to, że jak on pracuje jako kierowca tira i on przyjeżdża po prostu do Polski, więc po prostu związane z pracą, więc musi cokolwiek umieć powiedzieć. Może to z tym się wiąże… (LidAJ)

Ale najciekawszym zjawiskiem, które można spotkać wśród tego pokolenia jest to, że to dzięki dzieciom rodzice nauczyli się podstaw polszczyzny. Podczas pomagania w odrabianiu lekcji również i rodzice mogli nauczyć się podstawowych norm języka polskiego:

[A twoi rodzice rozmawiają po polsku?] Mówią i rozumieją dobrze. [A skąd oni wtedy znają język polski?] Nauczyli się więcej ode mnie, albo w kościele. Za te lata, co się uczyłam w szkole, to się nauczyli ode mnie. [Czyli mówiłaś do rodziców coś po polsku? Jak oni się nauczyli?] Coś tam się pytali, albo jak może w tych klasach pierwszych, takich początkowych, to pomagali mi coś tam, odrabiać lekcje, to też. (WołOS)

Rodzice też no w szkole, na studiach, wszędzie uczyli się rosyjskiego, to po rosyjsku, no rozumieją polski, ale rozmawiać już tak gorzej, ale rozumieją. Moja mama mówiła, że nauczyłam się tam pisać czy czegoś takiego, czy jakichś podstaw gramatyki, to z tobą w pierwszej klasie, uczyłam się razem z tobą. [Dzięki tobie rodzice się nauczyli.] Tak, trochę. (GrBCz)

To zjawisko jest interesujące ze względu na to, że została zaburzona podstawowa relacja przekazywania języka przodków. Ze względu na to, że wszyscy informatorzy mają polskie korzenie, językiem ich przodków jest polszczyzna, która jednak nie była dla większości językiem podstawowej komunikacji rodzinnej. Dzięki dostępowi do polskojęzycznej edukacji dzieci i młodzieży, również i rodzice niejako uczyli się polskiego od własnych dzieci.

Podczas rozmów z przedstawicielami pokolenia młodszego dużo czasu poświęcałam na to, żeby zbadać, jaką rolę pełni **polszczyzna w życiu religijnym** respondentów. Wśród informatorów zdecydowana większość była osobami praktykującymi, często uczęszczającymi do kościoła i mającymi mocną więź z wiarą katolicką. Należy zaznaczyć, że wszyscy informatorzy od dziecka mieli dostęp wyłącznie do mszy w języku polskim, ponieważ z ich relacji wynika, że wówczas nie było ani duchownych, którzy by mogli odprawiać liturgię po białorusku, ani też chętnych, żeby na taką uczęszczać. Dlatego od dziecka nauczyli się modlitw po polsku oraz są przyzwyczajeni do mszy w języku polskim. Z czasem niektórzy z informatorów świadomie podjęli się nauki modlitw i litrugii po białorusku, ponieważ uważali, że mieszkając na Białorusi nie wypada nie umieć modlić się po białorusku. Jednak taka świadomość też nie przychodziła od razu, a z relacji niektórych respondentów wynikało, że ich pierwsze spotkania z liturgią po białorusku wywoływały u nich zdziwienie i niezrozumienie:

> [A ty sama umiesz po białorusku się modlić?] Teraz już tak, ale nie wszystkie modlitwy. Ale na przykład na mszy świętej, to tak, to potrafię odpowiadać. Albo na przykład przez to, że chodziłam na pielgrzymki to już znam dużo piosenek białoruskich. A na początku wszystko to dla mnie było bardzo dzikie, jak to pierwszy raz usłyszałam. [A kiedy usłyszałaś mszę po białorusku?] Jak poszłam na pielgrzymkę do Budsławia, czyli […] w sanktuarium Matki Bożej Budsławskiej w centrum Białorusi. [To tam było?] Tak, dokładnie w Молодечино jechaliśmy na mszę, to miałam tam może z dwanaście lub trzynaście lat. Pamiętam, że byłyśmy z koleżankami, przyszłyśmy na mszę, przed tą pielgrzymką, i ksiądz mówił po białorusku i my głośno odpowiadałyśmy po polsku. Ale mieliśmy fajnego księdza, on do nas podszedł i w ogóle z takim szacunkiem nam pokazał kościół, bo usłyszał, że nie jesteśmy stamtąd. I na tamten czas nawet nie pomyślałyśmy, że jakoś głupio zachowałyśmy się, ale teraz myślę, że był ten ksiądz bardzo fajny, no bo teraz to by mnie to trochę zdenerwowało, jakby ktoś mi tu mówił, znaczy pochodził z tego kraju, rozumiał, a odpowiadał głośno w innym języku tak, żeby wszyscy słyszeli. No więc na początku to się tak przejawiało. Znaczy tak to wyglądało, że czułyśmy się nie jak na Białorusi, no bo tak dziwnie. W szoku byliśmy, że w kościele może być inaczej niż po polsku, ale potem zrozumiałam, że jednak większość jest ludzi Białorusinów, którzy chodzą do kościoła i dzieci nie rozumieją tego języka, więc warto, żeby w kościele była po białorusku msza, ma być po białorusku, żeby ten sens był zachowany. (GrWCzP)

W zasadzie można powiedzieć, że to pokolenie, podobnie jak pokolenia starsze, na razie ze względu na przyzwyczajenie preferuje msze po polsku:

> [A jak jesteś na Białorusi, to preferujesz msze po polsku, czy po białorusku?] Na pewno preferuję z języku polskim. […] przez to może, że rozumiem język polski, płynnie mówię, dla mnie jest to żaden

problem i raczej jestem przyzwyczajona do tego, bo rzadko mi się zdarzało być na takich mszach. Po prostu dla mnie to jest też kwestia przyzwyczajenia, musiałabym się po prostu przestawić, przyzwyczaić. (WołAPS)

[A ty znasz modlitwy po białorusku?] Podstawowe znam po białorusku. Jak czasem mi się zdarza, że idę na mszę po białorusku, to wszystko rozumiem, ale bardziej jestem przyzwyczajona do mszy po polsku i łatwiej mi się odmawia te modlitwy i jakoś bardziej to do mnie trafia, ale po białorusku też jak najbardziej rozumiem i modlitwy to takie podstawowe raczej. (LidGrAŁ)

Jednak tym, co odróżnia to pokolenie od pokoleń ich rodziców i dziadków jest fakt, że przeważnie są oni dwujęzyczni zarówno względem **znajomości liturgii i modlitw stałych**, jak i modlitwy osobistej. O ostatniej powiem dalej, natomiast chciałabym na razie przyjrzeć się temu, w jakim stopniu dwujęzyczność w modlitwach stałych oraz w znajomości liturgii przejawia się wśród przedstawicieli pokolenia młodszego.

Większość informatorów (9 osób) powiedziała, że obok modlitwy w języku polskim, potrafi się modlić również po białorusku. U części z nich (5 osób) znajomość podstawowych modlitw oraz liturgii w języku białoruskim jest bardziej ograniczona w porównaniu do kompetencji w języku polskim: *[A w jakim języku chodzisz na mszę?] W takim, w którym się przyzwyczaiłam już, czyli po polsku. [A na msze po białorusku chodziłaś?] Chodziłam, ale było bardzo trudno. [A znasz modlitwy po białorusku?] No raczej wszystkie znam po polsku, a tylko niektóre po białorusku.* (WołOS). Sześć osób z pokolenia młodszego pozostało jednojęzycznymi pod względem podstawowych modlitw stałych oraz liturgii:

[A czy chodziłaś w domu na msze po polsku? Czy jakieś białoruskie?] Znaczy zawsze chodziłam na msze po polsku, no prawie zawsze. Białoruskie… No właśnie msze w języku białoruskim są wprowadzone nie tak dawno. Nie wiem od kiedy, ale jak ja byłam to jeszcze nie było, teraz w naszym kościele mamy jedną czy dwie po białorusku. No teraz, jak już wprowadzili msze po białorusku no to czasami przychodziłam na mszę białoruską, zależy kiedy mi jest wygodniej po prostu. Raczej nie od języka a od godziny. [A potrafisz modlić się po białorusku?] Nie znam na pamięć [liturgii]. [A jakieś modlitwy?] Nawet *Ojcze nasz* na przykład. Nie, jestem leniwa i się nie nauczyłam i w ogóle zawsze chciałam się nauczyć *Ojcze nasz* po białorusku. (GrBCz)

Osoby, które mieszkają na stałe na Białorusi i studiowały w innych obwodach, niż obwód grodzieński, częściej chodziły na msze w języku białoruskim, ponieważ często była to jedyna możliwość. Nauczyły się one modlitw i liturgii po białorusku i z ich relacji wynika, że obecnie swobodnie się czują zarówno na mszy w języku polskim, jak i w języku białoruskim, a czasami nawet lepiej podczas mszy po białorusku:

[Т.е. ты все молитвы на польском учила?] Да. [А когда в Витебск приехала было сложно перестроиться?] Нет, сначала ходила на польскую, а потом пошла на белорусскую. Было сложно, но потом привыкла. (WołWB)

[А тебе по началу было тяжело, как ты в Минск переехала на учебу? В плане мши.] В плане мши было очень тяжело, я не знала ни одной молитвы, все говорили на белорусском, а я про себя проговаривала на польском языке. [Но выучила, за 7 лет?] Выучила, да. Я уже теперь могу сказать, что мне на белорусском наверное и привычнее. [Легче?] Не то, что бы легче, просто оно, ну я каждое жеж

воскресенье хожу в костел на белорусском языке. Ну как бы здесь построили костел, мне ехать туда час ради польской мши. Раньше, как приехала, я исключительно ходила только на польскую мшу, только на час либо на пол двенадцатого, ради польской мши. Так как-то было привычнее. Но потом со временем как бы привыкла. [Вот для меня молиться но белорусском не проблема, но вот песни петь вообще никак.] Да, песни вообще. Здесь очень часто поют *Witaj pokarmie* на белорусском, а по-белорусски – *Витай пажыдку*. Здесь есть спевники, но все равно это режет слух, когда ты, когда вот эти песни переводишь с польского на белорусский. Конечно, мне очень нравятся песни, мне больше всего жалко песен, да. Молитвы ещё как-то так. (WołDSG)

W drugiej kolejności chciałabym omówić **język modlitwy osobistej**. Oczywiście, tzw. modlitwa własnymi słowami zazwyczaj jest praktykowana przez ludzi, którzy poniekąd mają silniejszą, bardziej zażyłą, jeśli tak można powiedzieć, więź z Bogiem, a więc zwracają się do Boga jako do bytu osobowego, bo tylko z takim można wejść w dialog. W modlitwie osobistej pokolenie młodsze używa albo wyłącznie języka polskiego (5 osób), albo polskiego i rosyjskiego (7 osób). Osoby, które używają w modlitwie osobistej dwóch języków podkreślały zazwyczaj, że mimo wszystko częściej modlą się po polsku, a tylko czasami po rosyjsku:

[A swoimi słowami w jakim języku się modli?] Różnie to bywa, czasami jest tak, że jest to w języku rosyjskim, czasami w języku polskim, ale tak żeby od początku do końca w języku polskim, to nie (GrEA).

[A jak modlisz się swoimi słowami, to w jakim to języku robisz?] Różnie, ale tak może większość po rosyjsku. Chociaż też czasami po polsku. Nawet do końca trudno mi powiedzieć, bo tak może nie zastanawiałam się nad tym. Ale mi się wydaje, że chyba bardziej po rosyjsku (GrWCzP).

Trzy osoby, w tym dwie informatorki, które stale mieszkają na Białorusi i nie miały dłuższych pobytów w Polsce, swoimi słowami modlą się w języku rosyjskim. Warto podkreślić, że nikt z informatorów nie używa do modlitwy osobistej języka białoruskiego, co może świadczyć o kilku rzeczach. Po pierwsze, że białoruski (w odmianie literackiej) nie jest dla przedstawicieli tego pokolenia podstawowym językiem w codziennej komunikacji, można powiedzieć, że nie myślą na co dzień w tym języku, więc też się nie modlą w nim swoimi słowami. Po drugie, mimo że język białoruski (obok polszczyzny) jest dla respondentów oficjalnym i powszechnym językiem liturgii na Białorusi i przynajmniej część osób czuje się zobowiązana do podtrzymywania swoich kompetencji językowych w tym zakresie, nie czują się jednak „zobowiązani" do tego, żeby również w sytuacjach „nieoficjalnych" używać tego języka. Po trzecie, jeśli w wypadku stosowania języka rosyjskiego w oficjalnych sytuacjach związanych z Kościołem katolickim na Białorusi informatorzy są nastawieni negatywnie, to w modlitwie osobistej swobodnie modlą się w tym języku.

Ciekawą postawę w odniesieniu do języka modlitwy osobistej wyraziła jedna z informatorek: *[A jak modlisz się swoimi słowami, to w jakim języku to robisz?] Po polsku. I tak czasem się wydaje, że jak coś powiem po rosyjsku, to że Pan Bóg mnie nie*

rozumie, mam jakieś takie ustawienie (LidMZ). Taką postawę, kiedy język polski jest uważany za jedyny język, który „rozumie Pan Bóg", można było spotkać wśród przedstawicieli pokoleń starszych. Jednak powyższa wypowiedź, jak również podobne do niej (np. informatorki z Grodna (GrOsz), która uważała w dzieciństwie, że polski jest również językiem Stolicy Apostolskiej, lub respondentki z Wołkowska (WołKS), która mówiła, że według niej polszczyzna jest tym językiem, który najlepiej pasuje do wiary katolickiej) sugeruje, że dany pogląd może być żywy również wśród pokolenia młodszego.

Podczas rozmów o miejsce języka polskiego w sferze sacrum zadawałam również pytanie, w jakim języku odbywa się **spowiedź respondentów**. Ze względu na to, że nieraz spotykałam się wśród znajomych z pokolenia młodszego z opowiadaniami o tym, że spowiadają się w dwóch językach – formułę spowiedzi mówią po polsku, a grzechy po rosyjsku – uważałam, że w większości otrzymam podobne odpowiedzi również od informatorów. Jednak wśród badanych osób z pokolenia młodszego zdecydowana większość (10 osób) jest jednojęzyczna podczas spowiedzi i używa języka polskiego:

> [A spowiadasz się też po polsku?] Tak, to polsku. No bo głównie spowiadam się teraz w Polsce. [A niektórzy mówią, że mają problem z nazwaniem czegoś po polsku.] Ja nawet nie wiem, jak grzechy niektóre powiedzieć po rosyjsku. To jak tam, mi się wydaje, że tak straszniej brzmią te grzechy po rosyjsku niż po polsku. Że strasznie to mówić w ogóle. Na przykład jak obżarstwo – „чревоугодие" takie jakie coś, że nie wiadomo, co to jest. (LidMZ)

> [W jakim języku się spowiadasz w Polsce, na Białorusi?] Po polsku. [A nie było problemu mówić grzechy po polsku?] Dla mnie na przykład byłoby po rosyjsku ciężko, dlatego że też chodziłyśmy na katechezę po polsku. Od szkoły polskiej mieliśmy [...] dla chętnych, ale ogólnie tam wszyscy chodzili, i prowadził ksiądz z Polski i też na przykład tą formułkę nauczyliśmy się w języku polskim. No a jak chodziliśmy do tej szkoły, to dla nas nie było problemem, żeby grzechy powiedzieć po polsku. A potem na przykład, jak pojechałam, wyjechałam do Rosji i musiałam tam pójść do spowiedzi, to dla mnie to było trudne, żeby tą formułkę jakby tak przetłumaczyć. Znaczy nie było to trudne, ale to było dziwne. Ale spytałam, czy ksiądz rozumie po polsku, powiedział, że tak, no to miałam trochę to z głowy. Znaczy formułkę powiedziałam po polsku, a grzechy już po rosyjsku, żeby było łatwiej, ale dla mnie to już jest takie normalne, że spowiadam się po polsku. (GrWCzP)

> [Czy miałaś kiedyś kłopot z tym, żeby się spowiadać po polsku?] Nie, nie miałam. Nawet można powiedzieć, że jak byłam tak u siebie [na Białorusi], takiej różnicy nie zauważyłam, i najpierw nie wiedziałam, że niektórzy mogą mieć z tym problem. [Czyli dla ciebie nie ma problemu, żeby wybrać odpowiednik po polsku?] Dla mnie to nie ma problemu. (WołOS)

Wszyscy motywowali wybór polszczyzny jako języka spowiedzi tym, że znają ten język na dosyć dobrym poziomie. Dla informatorki LidMZ, tej samej, która uważała, że Pan Bóg jej nie zrozumie, jeśli modliłaby się po rosyjsku, nazywanie grzechów w tym języku brzmi na tyle niewłaściwie, że widzi w tym coś strasznego, jakby odczuwała, że jej mówienie po rosyjsku brzmi wręcz nieprzyzwoicie. Również z powyższych wypowiedzi widać, że nie zawsze informatorzy z tego pokolenia mieli świadomość, że ktoś nie potrafi

spowiadać się po polsku, ponieważ w ich otoczeniu wszyscy robili to w tym języku, więc też nie mieli świadomości istnienia innej opcji językowej.

Warto podkreślić, że wszyscy respondenci znają formułę spowiedzi w języku polskim, a tylko jedna informatorka dodatkowo nauczyła się jej w języku białoruskim dopiero w okresie studiów w Witebsku (wschód Białorusi), gdzie msze, na które chodziła, były po białorusku. Podczas spowiedzi jest dwujęzyczna, czyli formułę spowiedzi mówi po polsku, a grzechy po rosyjsku lub białorusku:

[А споведь, формулу на польском говоришь?] Пятьдесят на пятьдесят. Могу и так, и так, в зависимости, как подготовлюсь и тому подобное. [А для тебя есть разница, на каком языке споведаться?] Мне кажется, что это не важно, нет таких рамок. По-польскому все или по-русски все. Мне кажется, главное, чтобы это все было от души. Не важно язык. (WołWB)

W podobnej sytuacji znalazła się informatorka, która studiowała, a obecnie mieszka w Mińsku. Ta dziewczyna od dziecka przyzwyczaiła się do tego, że do spowiedzi można używać dwóch języków: polskiego i rosyjskiego. Po przyjeździe do Mińska, mimo że może korzystać z pomocy w postaci kartki z wydrukiem formuły spowiedzi po białorusku, nie zmieniła swoich przyzwyczajeń:

[А как ты споведаешься?] Формула споведзи польская, то есть я начинаю на польском, говорю „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". [Чтобы сразу понятно было?] Да. „Последний раз byłam u spowiedzi" сколько-то там, „Żałuje za grzechy". А грехи говорю на русском, как умею. Ну и все, потом говорю „Więcej grzechów nie pamiętam". [А когда дома была в Волковыске, маленькая, ты не старалась по-польски и грехи говорить?] Нет, нам сказали когда-то на религии, что говорите грехи на русском, как знаете. [Ну, как удобнее.] Да, как удобнее. То есть, если вы не знаете, как это на польском, то говорите на русском. И в общем до сих пор я так и споведаюсь, хотя нам в костеле сказали, в Белом, кто не умеет, возьмите формулу, мы вам дадим в закрыстыи. Но я все равно споведаюсь на польском языке, я как бы волнуюсь, и мне если я ещё потом буду переучиться на белорусский язык, то я потом вообще ничего не скажу. Ну, я уже лучше скажу на польском, но они ж поймут. (WołDSG)

Nieliczni informatorzy mówili, że spowiadają się w kilku językach, a właściwie we wszystkich, których używają, bo nie zależy im na tym, by się pilnować jednego języka, lecz na tym, by dobrze się wyspowiadać. Po przyjeździe do Polski takie osoby znalazły się w sytuacji, w której musiały jakoś się przygotować do tego, by cała spowiedź przebiegała w języku polskim. W tym wypadku, niektórzy przygotowywali się „ze słownikiem", a niektórzy, nie mogąc przezwyciężyć bariery językowej i psychologicznej, spowiadali się w domu na Białorusi:

[A jak się spowiadasz?] Tak, też tak miałam, że się uczyłam tej formuły po polsku, a jak się spowiadałam na Białorusi, to mówiłam te grzechy tak, no różnie. Czasem coś po polsku, coś po białorusku, coś po rosyjsku. Jakoś tak. Wiem, że ksiądz rozumiał. [Żeby tylko wytłumaczyć.] Tak, żeby tylko wytłumaczyć, bo wiem, że ksiądz zrozumie w każdym z tych języków, więc w sumie jakoś się nie przejmowałam za bardzo czy mówię po polsku, czy mówię po rosyjsku, czy po białorusku. A jak zaczęłam się spowiadać tutaj w Polsce, to sobie sprawdzałam w internecie, jak to jest. [Przygotowywałaś się do spowiedzi.] Tak, właśnie, przygotowywałam się do spowiedzi, sprawdzałam, jak to poprawnie powiedzieć,

żeby, no, jak tam co są za grzechy, to wszystko tak ładnie po polsku, poprawnie, i żeby ksiądz zrozumiał, o co mi chodzi. Tak, to też z tym miałam problem, sprawdzałam, jak to jest. [A jakbyś teraz pojechała do domu i tam się spowiadała, to w jakim języku, po polsku?] Tak, chyba po polsku, bo już się przyzwyczaiłam. Nie wiem, jak te grzechy po białorusku, ze słownikiem chyba… (GrAŁ)

[A w jakim języku teraz się spowiadasz? Jak to wyglądało?] No to i teraz tak wygląda, że te wszystkie formułki na początku i na końcu to się mówi po polsku, a już same grzechy po rosyjsku. [A jak sobie radzisz w Polsce?] No właśnie jak przyjechałam do Polski, to zawsze tak miałam, że albo wracałam i tam u siebie szłam do domu, bardzo rzadko, kiedy tu byłam u spowiedzi. Częściej właśnie na Białorusi. No i właśnie tutaj, znaczy, bardziej mi pasuje grzechy mówić po rosyjsku. Czasami, czasami chodzę, ale to bardzo rzadko, jak już długo nie jestem w domu, to już wtedy idę. No i wtedy już muszę wszystko po polsku. [Ale łatwiej po rosyjsku?] Tak, może to z przyzwyczajenia, bo wszystko mogę powiedzieć w języku polskim, ale jakoś nie wiem. Może po prostu boję się pomylić, coś może z tego wynika. (GrEA)

Jedna z informatorek zauważyła, że kiedy mieszkała na Białorusi, język swojej spowiedzi dostosowywała do wieku spowiednika: do młodszych mówiła po rosyjsku, ale do starszych zarówno formułę spowiedzi, jak i grzechy wymawiała po polsku: *[A w jakim języku się spowiadałaś na Białorusi?] To też zależało od księdza. Czasami jeśli to był ksiądz młody, który, którego znałam no to raczej po rosyjsku. [Formuła po polsku, a pozostałe po rosyjsku?] No powiedzmy, a dalej po rosyjsku, a z księżmi starszymi po polsku* (WołWŻ).

Osoby, które podczas spowiedzi posługują się wyłącznie językiem polskim podkreślały, że ze względu na to, że chodziły do szkoły polskiej, nie miały i nie mają problemów z tym, żeby również grzechy mówić po polsku. Ze swojej strony zawsze używają języka polskiego, a w przypadkach skrajnych, kiedy muszą coś wyjaśnić, dopiero wtedy sięgają do języka rosyjskiego:

[W jakim języku się spowiadałaś? Czy miałaś problem?] Po polsku. Czasami miałam tam jakiś problem, jakieś grzechy specyficzne powiedzmy to mówiłam po rosyjsku, ale generalnie mówiłam po polsku. Wiesz, ja tam na spowiedzi też dużo nie tłumaczę, ale jak uczono, tak mówie: co, ile razy, no czasami dlaczego. I już. Czasami, jak trzeba dłużej wytłumaczyć dlaczego, to coś nie można określić jednym słowem, no to czasami muszę powiedzieć coś po rosyjsku, ale częściej jak to coś nie można określić jednym słowem. (GrBCz)

[A jak się spowiadasz?] Raczej się spowiadam w języku polskim, parę razy byłam u księdza i się spowiadałam w języku rosyjskim, w sensie tą formułkę i tak mówiłam w języku polskim i może gdzieś tam w trakcie rozmowy przechodziliśmy na język rosyjski. No bo to był może taki ksiądz, który bardziej lubi podyskutować, to nie jest tak, że po prostu wysłucha grzechy. No bo wiadomo, na różnych księży też można trafić. Więc raczej z mojej strony to było zawsze w języku polskim, natomiast gdzieś tam w trakcie rozmowy, o ile się zawiązywała, no to czasem się przechodziło na język rosyjski. (WołAPS)

Jeśli chodzi o **język zajęć z religii**, to można zauważyć, że katecheci starali się kłaść akcent na to, żeby język nie stał się barierą do przekazywania prawd wiary. Co prawda niektórzy respondenci mówili, że religia była tylko po polsku ze względu na to, że w czasach ich dzieciństwa większość księży i sióstr, którzy zajmowali się prowadzeniem zajęć dla dzieci i młodzieży, byli z Polski i nie znali języka białoruskiego lub rosyjskiego

w zadowalającym stopniu. Jednak informatorzy zaznaczali, że nie mieli trudności ze zrozumieniem religii po polsku, bo już wtedy mieli dosyć dobrze opanowaną polszczyznę:

[A chodziłaś na religię po polsku?] Tak, ja chodziłam na religię po polsku, nie wiem, jak to jest, bo u nas w naszej parafii jest chyba już teraz jest,a tak, tylko ten jeden ksiądz, bo byli księża z Polski najpierw. I było trzech księży i właśnie jeden z nich prowadził religię, no i prowadził po polsku. Teraz nie, teraz religię chyba prowadzi się po białorusku i po rosyjsku, w takim języku w jakim… Raczej w takim, w jakim dzieci rozumieją. Nie chodzi tutaj o język, a o to żeby dzieci rozumieli kwestie wiary i te wszystkie momenty. A ja miałam to wszystko po polsku, no bo księża byli z Polski. (GrBCz)

[A na religię chodziłaś po polsku?] Tak, po polsku, tak, no bo jeszcze w tych czasach bardzo dużo było księży, siostry były z Polski, skąd oni tam wiedzieli ten białoruski. Teraz wiem, że się zmienia, większość, to jest naszych, z Białorusi, siostry, to ja nie wiem, w jakim one języku rozmawiają, czy po polsku, czy po białorusku, a wcześniej to było większość sióstr z Polski i księży, to po polsku rozmawialiśmy. (GrOSz)

Siedem osób z badanej grupy powiedziało, że religię miało tylko po polsku. Dwie osoby zaś powiedziały, że religię miały tylko w języku rosyjskim, przy czym mogły wybierać, w jakim języku uczyć się modlitw, po polsku lub po białorusku, a podczas zajęć pojawiało się słownictwo polskie na nazwanie niektórych realiów związanych z kościołem: *[I religia też była po polsku?] Nie, religia była po rosyjsku. Tylko że właśnie te modlitwy, niektóre piosenki, które uczyliśmy, to były po polsku* (GrEA).

Pozostali (czyli 7 osób) powiedzieli, że religię mieli w różnych językach. Często wspominali, że była to mieszanka języków, raz po polsku, a raz po rosyjsku, lub że język rosyjski służył jako narzędzie do wyjaśnienia jeszcze raz tego, co było powiedziane po polsku, żeby mieć pewność, że wszyscy zrozumieli:

[Czy chodziłaś na religię i jeśli tak, to w jakim języku były zajęcia?] W sumie to nie pamiętam, natomiast to wszystkich modlitw uczyliśmy się w języku polskim. Pamiętam, że oglądaliśmy też jakieś filmy, nam siostry zakonne też puszczały, no to część z nich była też w języku polskim. Ciężko mi nawet skojarzyć, bo w sumie nie pamiętam, ale z tego co tak mi się kojarzy, to w sumie to też była taka mieszanka języków bym powiedziała. (WołAPS)

[А помнишь ли ты на каком языке была религия?] Я помню, что был вот этот учебник на польском. Молитвы жеж мы тоже учили на польском. А сестра Алиция на каком разговаривала? Я не помню… Мне кажется, что как-то половина на польском была. Наверное я ходила в польскоязычную группу, я так думаю. (WołDSG)

Niektórzy mówili, że podczas przygotowania do pierwszej komunii chodzili do polskojęzycznej grupy. Takie grupy były pomyślane przede wszystkim dla dzieci ze szkół polskich, ale chodzili do nich również chętni z innych szkół. Natomiast po przystąpieniu do komunii liczba dzieci, chętnych do uczestniczenia w katechezie, zmniejszała się tak, że ze względu na niską frekwencję, zostawały tylko grupy prowadzone w języku rosyjskim zrozumiałym dla wszystkich: *[A w jakim języku była religia?] Były opcje, ale to tylko w młodszych klasach. Była nas cała grupa i siostra miała z nami zajęcia po polsku i potem, jak już dołączały dzieci z innych szkół, to raczej było po rosyjsku* (WołOS); *[A w jakim*

języku miałaś religię?] Pamiętam, że chyba do trzeciej, znaczy to przygotowanie do komunii było na pewno po polsku. Bo jeszcze była ta grupa z językiem polskim dla tych właśnie dzieci z polskiej szkoły, a dalej to już było po rosyjsku. [A do bierzmowania?] Też po rosyjsku (WołWS).

Tylko jedna osoba (LidGrAŁ) powiedziała, że jej katecheza była prowadzona w języku polskim oraz białoruskim w funkcji języka pomocniczego. Może to świadczyć o tym, że w tamtym czasie (przełom XX i XXI wieku), kiedy pokolenie młodsze pobierało naukę religii, język białoruski na Grodzieńszczyźnie odgrywał jeszcze nieznaczącą rolę w życiu religijnym:

[A religia w jakim języku była?] Raczej to było w dwóch języka tak że trochę po polsku, trochę to po białorusku było. Na pewno nie było to po rosyjsku. Jak pamiętam, to tak, że ksiądz coś mówił po polsku, potem tłumaczył to po białorusku. Tak jakoś to było, że mieszanka języków była raczej, na pewno nie po rosyjsku, na pewno. (LidGrAŁ)

W **stosunku do wprowadzania mszy w języku białoruskim** do kościołów na Grodzieńszczyźnie 7 osób powiedziało, że popierają taką inicjatywę. Zazwyczaj jako argument podawali to, że to jest kościół na Białorusi, więc logiczne, że również w obwodzie grodzieńskim są wprowadzane msze po białorusku. Również uważają, że obecność języka białoruskiego w Kościele katolickim na Białorusi daje jedną z nielicznych przestrzeni, gdzie ten język można usłyszeć, gdzie język „żyje". Kolejnym argumentem „za" stopniowym wprowadzaniem mszy w języku białoruskim wiąże się z tym, że część respondentów jest zdania, że wiele osób (zwłaszcza dzieci i młodzież) nie rozumie ewangelii i kazań po polsku, bo nie znają polskiego: *Nie raz się słyszałam takie opinie, takich babć, że a to komuniści, że poco wprowadzają tę mszę w języku białoruskim, a że pewnie specjalnie to robią. No ale też nie zdają sobie sprawy z tego, że osoby młode tak naprawdę nie muszą [znać polski], więc dla mnie to jest jak najbardziej w porządku* (WołAPS). Wszystkie te argumenty są związane z tym, że wśród tego pokolenia przeważająca liczba respondentów nie popiera **stereotypu Polak-katolik**. Dla nich Kościół katolicki jest ponadnarodowy. W przytoczonych poniżej wypowiedziach ten wątek będzie często się przewija:

[A jaki masz stosunek do wprowadzania mszy po białorusku na Grodzieńszczyźnie?] Mi się wydaje, że to jest fajne, tak. Nie mam nic przeciwko temu, bo mi się wydaje, że na przykład dla ludzi młodych,którzy się nie uczą języka polskiego, to jednak ten język białoruski chyba jest taki bardziej dostępny, bo jest podobny trochę do rosyjskiego, w szkole język białoruski, może to też tam bardziej do nich trafia, bo jednak polskiego nie każdy się uczy, nie każdy musi się uczyć. I to, że są msze po białorusku, to to nie wyklucza, że są te msze po polsku, każdy może sobie, ma do wyboru, na którą mszę iść, czy po polsku, czy po białorusku. To pierwsze. A po drugie, bardzo mi się to podoba, bo teraz język białoruski jest bardzo mało wykorzystany na Białorusi, że mało kto mówi po białorusku, niestety, i te msze po białorusku też przyczyniają się do tego,

że ten język jakoś tam żyje jeszcze, nie? Że gdzieś można usłyszeć coś po białorusku, jakoś tam kontynuować taką naukę. (LidGrAŁ)

[Ale ogólnie uważasz, że dobrze, że wprowadzają msze po białorusku?] Znaszy msze po polsku zostawiono, wprowadzono tylko kilka mszy. Ja uważam, że to jest bardzo dobrze, bardzo dobre. Po pierwsze, nie jest prawdą, że katolik to Polak, Polak to katolik. To jakby narusza prawy, podstawy religijności. Tak Żydzi mają, znaczy Żyd to równa się jego wiara, to jest jakby równa się narodowość i kultura, i wiara. Z katolicyzmem jest inaczej, to znaczy, że jest to wiara i że ludzie wszystkich narodowości mogą wierzyć w tego Boga i przyjmować tą kulturę i wszystkie zwyczaje. Dlatego dla mnie to jest właśnie, że to jest niepoprawne, żeby wszystkie msze były tylko po polsku, bo jednak to jest Białoruś. Nie wszyscy, chociaż na Grodzieńszczyźnie dużo osób mówi po polsku, chyba więcej osób rozumie niż mówi po polsku, to jednak nie wszyscy i to tak ogranicza i możliwości dotarcia wiary, ale też możliwości, to ogranicza możliwości zrozumienia tego, co jest mówione przez ludzi, którzy tego polskiego nie znają. Ale na przykład nawet jeśli wziąć tych osób nawet jeśli mówią, że znają polski, słyszałam takie komentarze, że no nie zawsze wszystko rozumieją. Czasami też i w czytaniach, i w Biblii coś. [A to były osoby w jakim wieku?] Ludzie w starszym wieku. Że no, że czasami nie to że nie rozumieją w ogóle o czym tam ksiądz mówi, no jakichś słów nie rozumieją czy coś, no jednak. Na przykład dzieciom, jeżeli dziecko przychodzi do kościoła, jak ja to widzę, dziecko przychodzi do kościoła, nie zna polskiego, nic z tego nie rozumie no to dziecku i tak się nudzi w kościele, a jeszcze na dodatek, jak nic nie rozumiesz, no to i co z tego, co z tego jest? Że kościół to nie jest ośrodek kultury polskiej. (GrBCz)

W tych wypowiedziach widać również, że informatorzy są „za" wprowadzaniem mszy po białorusku, ale nie są jednocześnie „przeciw" mszy w języku polskim. Wręcz przeciwnie, niektórzy z informatorów podkreślali, że ważne jest, by zachowały się msze i w tym, i w tym języku, ponieważ dla wielu katolików, a zwłaszcza dla osób starszych, msza w języku polskim jest podstawowym elementem w ich rozumieniu wiary i Kościoła katolickiego: *[A popierasz to, że w kościele jest coraz więcej mszy po białorusku?] Znaczy i tak i nie. Dla osób starszych, którzy całe życie modlili się po polsku, to jest oczywiście trudne, ale dla młodzieży współczesnej, która nie zna języka polskiego, to jest bardzo dobre, więc ja uważam, że kompromis w tej sprawie były bardzo dobrym rozwiązaniem* (WołWŻ).

Były też osoby (4 informatorów), które miały mieszane uczucia, co do wprowadzania mszy po białorusku. Z jednej strony są świadomi, że ludzie mogą nie znać polskiego, nie mieć polskich korzeni, a wtedy polszczyzna mogłaby ich „odstraszyć" od kościołów. Z drugiej zaś strony, mają głębokie przekonanie, że kościół jednak był ostoją polskości na tych ziemiach. W głowie mają zakodowany stereotyp Polaka-katolika, chociaż obiektywnie rzecz ujmując wiedzą, że ten stereotyp jest już przestarzały i niepoprawny. Można powiedzieć, że mają pewien dysonans pomiędzy sytuacją rzeczywistą, a tym, co wynieśli z domu:

[А ты не против, что у нас потихоньку вводят мши по-белорусски, даже в гродненской области?] Ну не знаю, меня это даже как-бы расстроило. Ну, потому что язык теряется и наверное теряется часть культуры какой-то у населения связанной с Польшей. И я считаю, что нашему народу, мне кажется, что им все больше нравится белорусская мша. Даже взять мою маму. Она говорит, что ей там все понятно. И нет мотивации в принципе учить польский язык, никакой. Ну, так то хотя бы слово не поймешь, то где-то что-то посмотришь дополнительно. […] Наверное, со временем и у нас «уйдет» польская мша. Будет как в Минске. Одна какая-нибудь будет, потому что все таки поляком у нас будет

всегда достаточно, потому что мы живем возле, 50 километров от границы, в любом случае поляки будут. Но, наверное, ее станет со временем больше, а поляков меньше. [Многие поддерживают, потому что говорят, что многие не понимают по-польски.] Ну, у нас просто стереотип, что костел должен быть на польском. И у меня был такой стереотип, пока я не приехала в Минск. Я была вообще в шоке, как? (WołDSG)

[A czy uważasz za słuszne wprowadzenie mszy po białorusku?] To znaczy, na pewno to jest dobre dla tych ludzi, którzy jednak, którzy nie chodzili do kościoła tylko dlatego, że nie rozumieli, co mówi ksiądz po polsku, bo nie rozumieli, nie mogli w pełni uczestniczyć we mszy świętej, bo nie rozumieli, co się dzieje tak naprawdę. Więc to na pewno duży plus dla tych ludzi. I powiem, że na przykład wprowadzili u nas tę mszę po białorusku, to najpierw były tłumy, ale potem, to jednak, rozmawiałam z tymi osobami, jednak się okazało, że jednak to przyzwyczajenie do polskiego jednak ono zostaje i bardzo trudno się przestawić teraz na mszę białoruską, więc jednak ta większość przeszła, jakby znowu przestawiła się na tę mszę po polsku, bo jednak czują się… Może to też jest kwestia tego, że to jest trochę związane z tradycją. Kościół to chyba jest jedyne miejsce, gdzie tak naprawdę został ten język polski, który kiedyś był w tej Rzeczypospolitej, który był na naszych ziemiach. To chyba jedyne miejsce, które nam może o tym świadczyć, i które może nam przekazywać naszą narodowość. Bo też wiem, że u nas na Białorusi wszędzie jest stereotyp, jeżeli chodzisz do kościoła, to katolik, czyli Polak. (LidAJ)

Dla trzech respondentów z tego pokolenia wprowadzanie liturgii w języku białoruskim nie jest mile widziane. Powodem takiego poglądu jest zarówno trzymanie się stereotypu „Polak-katolik", jak również i to, że mogłoby to doprowadzić do całkowitego wyparcia mszy po polsku, a to pociągnęłoby za sobą niekomfortową sytuację, ponieważ dana osoba jest przyzwyczajona do mszy polskojęzycznej:

[A popierasz, że na Białorusi, na Grodzieńszczyźnie wprowadzają msze po białorusku?] Myślę, że to nie jest bardzo dobry pomysł, bo polski najlepiej byłby tam. No bo msza jakoś była zawsze związana z językiem polskim z Polską. To nie ma sensu po prostu zmieniać język. [A mam znajomych, którzy są w Mińsku i tam jest po białorusku, i się zastanawiają, że może lepiej byłoby po białoruslu.] Nie wiem, na przykład jak ludzi chodzą do kościoła ciągle to muszą rozumieć i nie ważne jest, jaki język. Ale nie wiem, myślę, że najbardziej to byłby polski, pasował. (WołKS)

Skoro w powyższych wypowiedziach pojawiały się rozważania na temat stereotypu Polak-katolik i Rosjanin-prawosławny, chciałbym zakończyć ten wątek. Ogólnie wszyscy respondenci z pokolenia młodszego mają świadomość istnienia tego stereotypu, ale zdecydowana większość (10 osób) jednoznacznie wypowiadała się na jego temat w sposób negatywny. Podkreślali, że dla nich taki podział jest pozbawiony sensu, i że jeśli już istnieje, to przeważnie wśród pokolenia ich dziadków, może czasami wśród rodziców:

[A czy u nas jest do tej pory stereotyp, że Polak to katolik, a Rosjanin i Białorusin to prawosławny?] Znaczy u starszego pokolenia mi się wydaje, że to jeszcze trwa. Ale mnie się wydaje to właśnie takie przestarzałe, no bo już jest inaczej. W ogóle ten podział Polak czyli katolik, a prawosławny to Ruski, dla mnie to nie ma sensu. To już zupełnie inny czas i nie uważam, że to dobrze, że może to już powinno już powoli jakoś wyjść. (WołWS)

[A jak uważasz, czy u nas jest stereotyp Polak-katolik, a prawosławny to Rosjanin lub Białorusin?] No niektórzy mają takie stereotypy, że uważają, że tak Polak to od razu katolik, no nie? Ale są też katolicy narodowości białoruskiej, Białorusini. No taka jest prawda. Nie wszystkich tak można, jak prawosławny to od razu Białorusin. W Polsce też przeż jest dużo prawosławnych, tu bliżej granicy, w Białymstoku czy gdzieś tak. (WołPK)

Być może ten stereotyp pomału zanika ze względu na to, że ogólnie to pokolenie miało dostęp do katechezy, mają pojęcie, że Kościół katolicki jest globalny, a katolicy mieszkają po całym świecie. Ciekawe jest to, że mimo wszystko przekaz międzypokoleniowy, który zapewne miał miejsce w ich rodzinach, silnie ich ukształtował i czasami przeżywali tzw. szok kulturowy, kiedy musieli się zderzyć z rzeczywistością, np. że w Polsce nie wszyscy są katolikami, że są tam też prawosławni i niewierzący:

[Czyli ty nie masz stereotypu Polak-katolik, a Rosjanin-prawosławny?] Nie, raczej nie. W Polsce stało się, że na pierwszym, nie, na drugim roku mieszkałam z dziewczynami dwoma z różnych części Polski i tak dziwnie było, że oni byli Polakami, ja z Białorusi, oni byli, był prawosławne. I z różnych części Polski. Tak się złożyło, że mieszkałam niby z Polkami, ale są prawosławnymi, tak dziwnie się czułam, że jestem z Białorusi, jestem katoliczką, a oni jakoś… tak dziwnie było. (LidMZ)

[Nie ma u ciebie stereotypu Polak-katolik?] Teraz już nie. Znaczy coś u nas zostało, znaczy na Białorusi trochę jeszcze tak uważają, ale już coraz bliżej jest ta granica. No i teraz będąc w Polsce, patrząc, jak ludzie mieszkają, to wydaje się, że wszyscy są katolikami, a tak naprawdę to mają różne poglądy, tak nie do końca jest. Nawet Polacy już można powiedzieć, że nie są tak do końca katolikami. (GrWCzP)

Jeśli chodzi o pozostałych 4 respondentów, to z ich wypowiedzi na temat roli Kościoła katolickiego i jego roli w podtrzymywaniu polskości wynika, że jednak ten stereotyp jeszcze tkwi w nich bardzo mocno. Nie chodzi o to, że nie dostrzegają w kościołach Białorusinów, ponieważ mają świadomość, że do kościołów przychodzą ludzie różnych narodowości. Jednak ich wypowiedzi świadczą o tym, że rola kościoła jako miejsca podtrzymującego i formującego polskość jest dla nich wciąż żywa i aktualna:

[Czyli jednak jest ta polskość związana z kościołem?] Nawet nie trochę, myślę, że bardzo powiązane między sobą. Na przykład moja mama to co niedzielę chodzi do kościoła, więc chce nie chce, a podtrzymuje język polski, bo wszyscy tam rozmawiają między sobą w języku polskim. (WołKS)

[A jak jest Pan na Białorusi to w jakim języku rozmawia z księżmi, z innymi osobami na parafii?] Jak mam styczność z jakąś polską kulturą to zawsze po polsku. Nie ma szans, żeby było po rosyjsku. Po prostu ja uważam, że to jest słuszne. Bo kościół jest, ja tak zawsze myślałem przynajmniej, że kościół, albo katolicyzm, przyszedł po prostu z Polski tam do nas. Po prostu to mnie jakby do punktu zwrotnego przybliża i po prostu muszę, tak. Trzeba rozmawiać po polsku, nie. (WołJW)

Również podczas nagrań starałam się ustalić, w jakim języku bądź w jakich językach **komunikują się respondenci z księżmi, osobami zakonnymi oraz z parafianami**. Robiłam to ze względu na to, że często pokolenia starsze mają zakodowane, że na terenie kościoła, zwłaszcza w rozmowie z duchowieństwem i osobami konsekrowanymi, należy używać języka polskiego. Interesowało mnie, czy takie przekonania przekazywali również swoim dzieciom i wnukom. Z odpowiedzi informatorów wynika, że raczej nie uczono ich, w jakim języku mają się zwracać, będąc na terenie parafii. Raczej można mówić o tym, że respondenci po prostu przejęli od otoczenia kulturę zwracania się do osób duchownych w języku polskim. Na ogół można powiedzieć, że informatorzy wypracowali sobie pewną

strategię, kiedy, z kim i jakiego języka używać. Tak część informatorów powiedziała, że ogólnie stara się do wszystkich osób konsekrowanych zwracać się po polsku:

[Czyli na początku zwracałaś się po polsku u siebie na parafii?] Na parafii to tak, i teraz nawet się zwracam, i u nas na parafii są ojcowie i nawet do księdza często się zwraca, jak do ojca. I tak, zdecydowanie na początku po polsku, ale jak zaczęłam chodzić na pielgrzymki, to nauczyłam się po białorusku. (GrWCzP)

[A w jakim języku uczono ciebie, że należy zwracać się do księży i sióstr?] Po polsku. [I do tej pory zwracasz się do nich po polsku?] No raczej po polsku, tak to wygląda, że po polsku. Bo też ja chodziłam często do kościoła na wsi, tam gdzie mieszka moja babcia, i tam msza jest po polsku, ale na przykład kazanie ksiądz mówi tak trochę po polsku, potem zaczyna mówić po białorusku, potem znowu po polsku. I to w sumie też jest fajne, żeby do każdego to trafiło, żeby każdy zrozumiał o co tam chodzi. (LidGrAŁ)

Warto zauważyć, że w jednej z wypowiedzi, informatorka mówi, że nauczyła się zwracać po białorusku dopiero wtedy, kiedy zaczęła mieć kontakt z duchowieństwem z innych obwodów Białorusi. Nie można jednak stwierdzić, o co chodzi respondentom, kiedy mówią, że rozmawiają po polsku. Czy chodzi im tylko o pewne zwroty grzecznościowe typu *Szczęść Boże!*, czy jednak cała ta rozmowa jest w języku polskim. Zapewne miejsce mają obydwie sytuacje. Ponieważ wspominałam, że osobiście znam wszystkich rozmówców z tego pokolenia, mogę z całą pewnością powiedzieć, że swobodnie używają języka rosyjskiego podczas komunikacji z osobami konsekrowanymi zarówno na terenie parafii, jak i poza nią. Oczywiście, ze względu na przyzwyczajenie, a czasami niewiedzę, przeważnie stosują polskie, a nie białoruskie zwroty grzecznościowe. Zwrotów grzecznościowych w języku rosyjskim się nie używa, ponieważ ich się po prostu nie zna. W tym kontekście zwłaszcza ciekawe są wypowiedzi osób, które mieszkają na Białorusi, ale już nie w obwodzie grodzieńskim, lecz dalej na wschód. Podkreślają, że po przeprowadzce musieli się nauczyć pewnych norm w komunikacji z duchowieństwem:

[А со священниками, сестрами ты на русском говоришь или по-польски?] Когда была в Витебске, училась, то сначала на польском общалась, потому что была привычка. Но так как там ксендз, он с Польши, но он за белорусский язык в Беларуси, то приходилось по-белорусски, то сейчас я могу два слова на польском, два на белорусском либо на русском, ну потому что привычка все равно осталась, не искореняется, поэтому как бы так получается, что и так и так. (WołWB)

[А тебя в детстве учили, что надо обращаться к ксендзу и сестрам по-польски?] Да. Ну я же не могу у себя в костеле прийти и сказать „Хвала Хрысту” у себя в костеле в Волковыске. Говорю „Szczęść Boże”. Как-то не могу, и здесь не могу. Как-то очень долгое время я не могла, я даже не знала, как сказать. Как-то не могу. И здесь я как-то очень долгое время и не могла, я даже не знала, как сказать. Я говорила „Szczęść Boże”, но я понимала, что выглядела белой вороной здесь. [Ну а дальше к ксендзу как все объясняла?] На белорусском здесь, потому что на польском здесь не общаются люди. (WołDSG)

Podobnie do respondentów z pokoleń starszych, również przedstawiciele pokolenia młodszego dobierają język komunikacji z duchowieństwem ze względu na wiek rozmówcy. Wielu informatorów mówiło, że ze starszymi księżmi mówią przeważnie po polsku, a z młodymi już nie komplikują życia ani sobie, ani im, i mówią po rosyjsku:

[A księżmi z parafii, z siostrami na Białorusi w jakim języku rozmawiasz?] To jest skomplikowane. Z siostrami raczej po rosyjsku, może nawet pół na pół czasem bywa, a najczęściej to bywa, że przywitanie się i pożegnanie się jednak jest po polsku. Z księżmi to tym bardziej. Są tacy księża, którzy na przykład, z którymi jestem w dobrych i bliskich relacjach i którzy na przykład ze mnie żartują, albo wiedzą, że mogą ze mną porozmawiać po polsku, albo coś powiedzieć. To mogę to określić pół na pół. A co dotyczy księdza proboszcza, to on jest taki patriotyczny, że z nim tylko po polsku. (LidAJ)

[A czy ciebie uczono, że do osób na parafii trzeba się zwracać po polsku?] Nie, mnie tego nie uczono, jakoś to chyba się zinternalizowało, no bo ja chodziłam i księża byli z Polski i tam na przykład w kościele wszyscy starają się rozmawiać po polsku, no to jak się przyzwyczaiłam, że zwracam się po polsku, ale na przykład teraz jak wiem, że ksiądz jest z Białorusi, czy mówi po rosyjsku, no to nie będę komplikować ni sobie życia, ni księdzu. Nie ma jakby sensu mówienia po polsku, jakby nie byłoby to sytuacją naturalną. (GrBCz)

Podobna strategia językowa jest wykorzystywana przez informatorów w rozmowie z parafianami. Zazwyczaj mówili oni, że język swojej komunikacji dopasowują do rozmówcy, czyli kiedy ktoś zaczyna konwersację po polsku, to podtrzymują rozmowę w tym języku, a jak po białorusku lub rosyjsku – w tych językach:

[A z parafianami, jak rozmawiasz?] Raczej od sytuacji. Jak ktoś się zapyta po polsku, to też odpowiem po polsku, jak po białorusku, no to też się staram po białorusku odpowiedzieć, więc to tak różnie, zależy z kim rozmawiam, o czym rozmawiam i w którym języku ta osoba zaczyna do mnie mówić. (LidGrAŁ)

[A z parafianami w jakim języku rozmawiasz?] No z tymi, których mam w swoim wieku, to po rosyjsku głównie. A ze starszymi babciami, jak tam nie wiem, coś zaczepią, to w zależności od tego, w jakim języku do mnie się zwracają. [Czyli ty nie czujesz takiego przymusu mówienia na parafii wyłącznie po polsku?] Nie. (LidMZ)

Jeśli chodzi o stanowisko na temat **rozumienia mszy po polsku**, to opinie respondentów się podzieliły. Część informatorów uważa, że skoro się chodziło od dziecka do kościoła, to również powinno się rozumieć, co mówi ksiądz podczas liturgii, ewangelii i kazania. Wśród niektórych informatorów pojawiła się opinia, że ci, co od dzieciństwa chodzili do kościoła, a nadal mówią, że niczego nie rozumieją, robią tak tylko po to, by się usprawiedliwić, że przestali chodzić; tak naprawdę powinni wszystko rozumieć. Oczywiście, respondenci mają na uwadze tylko osoby, które chodzą do kościołów na Grodzieńszczyźnie. Zakładają jednak, że dla tych wiernych, którzy przyszli do kościoła w dorosłym wieku lub pochodzą z innych regionów Białorusi, polszczyzna może sprawiać kłopot:

[A co sądzisz, czy msza po polsku jest zrozumiała dla naszego pokolenia?] Ciężko stwierdzić. Ale chodzi o wiek, czy młodsi też? [O wiek.] Znaczy mi się wydaje, że ja byłam w szkole, w klasie, gdzie katolicy, którzy byli w mojej klasie, to i tak mieli jakiś związek z Polską. No mi się wydaje, że nie ma jakiegoś takiego problemu, ponieważ od chrzcin, od samego małego dziecka, jesteśmy i jakby rozumiemy to wszystko, tak że mi się wydaje, że nie powinno być problemu. Znaczy w innym otoczeniu może inaczej, ja mówię jak w moim otoczeniu, może jeżeliby gdzieś w innym miejscu na Białorusi, byłaby taka osoba w moim wieku, no to pewnie, że tak, że byłoby jej ciężko. Bo jak nie wiem, tam gdzieś w Mińsku… [Mają mniejszą styczność.] Tak, mają na przykład tylko jedną mszę po polsku, no to im to rzeczywiście ciężko. Ale w tym otoczeniu, w którym ja jestem, w którym ja byłam, no to mi się wydaje, że nie ma takiego problemu. [A jak w przypadku młodszych osób, np. w wieku twojego brata?] No on czasami mówi, że nie

rozumie, że on niby nie rozumie i że ciężko jest mu zrozumieć. [A osoby w wieku rodziców?] Mi się wydaje, że tak. No na pewno. Oni jeszcze więcej są w tym kościele. Znaczy tak, na pewno tak. (GrEA)

[Czy rozumieją ludzie w naszym wieku mszę po polsku?] No ci, co chodzą od samego dzieciństwa, to tak, to rozumieją, bo było tłumaczone na religii i przecież tam tłumaczy się każdy, od podstaw cała msza. Więc, no… A ten, kto nie chce, albo zaczął teraz chodzić i do tego nie znał języka polskiego, no to może sprawić jakiś problem, ale takich nie jest za dużo chyba, co tak nagle w dwadzieścia lat zaczęli chodzić do kościoła. [A niektórzy mówią, że ludzie nie rozumieją, nawet w wieku naszych rodziców.] Mi się wydaje, że to tylko taka wymówka, że nie chodzą tylko dlatego, że nie rozumieją. (LidMZ)

Pozostała część informatorów uważa, że ich pokolenie i pokolenie najmłodsze już słabo rozumie mszę w języku polskim. Często są przekonani, że jak człowiek nie chodził do szkoły polskiej, to nie rozumie, co do niego mówi się po polsku. Zazwyczaj są przekonani, że im starsze jest pokolenie, tym bardziej powinno rozumieć mszę w języku polskim, ponieważ są w kościele od wielu lat. Niektórzy informatorzy są przekonani, że język polski będzie stopniowo wypierany przez język białoruski właśnie ze względu na to, że jest niezrozumiały:

[A jak uważasz, osoby w twoim wieku rozumieją mszę po polsku?] Ja uważam, że to jest bardzo fajny pomysł, w sumie papieża, że też wprowadzają mszę w języku białoruskim. Szczególnie ja uważam, że to jest fajne pod kątem osób młodych, gdyż powiedzmy jeszcze pokolenie moich rodziców, dziadków, oni się urodzili, w sensie mieli większą styczność z językiem polskim. Natomiast skąd ludzie, którzy się urodzili powiedzmy po roku dziewięćdziesiąty mieliby mieć czynność z wogóle z językiem polskim, tak? Więc dla mnie to jest jak najbardziej w porządku i w sumie mile widziane. W sumie nie raz się spotkałam z opinią wśród młodzieży, że fajnie, poszłabym do kościoła, no ale ja nic nie rozumiem, co ksiądz do mnie mówi. I w sumie, dlaczego miałaby mówić, skoro mieszkamy na Białorusi też na pewno to trzeba tolerować. (WołAPS)

Jednak nie wszyscy kierują się tą logiką i niektórzy respondenci mówili, że osobiście uważają, że ich rodzice słabo rozumieją mszę, a dzieci, które chodzą do szkoły polskiej mogą im więcej wytłumaczyć, ponieważ mają lepsze kompetencje językowe: *[A czy ludzie w wieku twoich rodziców, w naszym wieku, czy oni rozumieją?] Mi się wydaje, że średnio. Może tylko ci, którzy tak chodzą do polskiej szkoły, [takie] dzieci to więcej rozumieją, nawet od rodziców* (WołOS).

Była też respondentka, która uważała, że nie tylko język polski może być barierą w zrozumieniu mszy świętej, ale również język białoruski, ponieważ jest mało używany. Dotyczy to przede wszystkim dzieci:

[A jak uważasz, czy nasze pokolenie rozumie polską mszę?] Znaczy w ogóle mnie się wydaje, że teraz jest taki problem, że przynajmniej dzieci nie rozumieją nawet białoruskiego. Więc to też jest duży problem. Wydaje mi się, że większość mojego pokolenia, która nie miała styczności z językiem polskim, nie do końca rozumie. Mimo wszystko to utrudnia rozumienie, więc białoruski były dla nich bardziej dostępny. Dla młodzieży po dziewięćdziesiątym piątym to w ogóle uważam, że lepszym by było rozwiązanie mszy po białorusku, albo przynajmniej czytania, ewangelie i kazania, to jest chyba co powinno być po rosyjsku albo po białorusku, no bo ludzie nie rozumieją według mnie. (WołWS)

Interpretowanie odpowiedzi na pytanie odnośnie do **narodowości małżonki/małżonka** jest trudne, ponieważ uzyskane odpowiedzi można analizować na różne sposoby. Najpierw chciałabym wpomnieć, że informatorzy mówili o wyborach pomiędzy Polakiem, Białorusinem, czasami Rosjaninem lub Ukraińcem. Jest to naturalne, bo właśnie ich doświadczenia kulturowe przeważnie są związane z kręgiem Europy Wschodniej i Polską. Najważniejszy wniosek, który płynie z odpowiedzi respondentów jest taki, że dla przedstawicieli pokolenia młodszego nie jest tak ważne, by wyjść za mąż za Polaka lub ożenić się z Polką. Jest na to kilka uzasadnień. Po pierwsze, jak wspomniałam wyżej, część informatorów ma podwójną tożsamość narodową lub tożsamość niezdefiniowaną, więc również mniej wagi przywiązują do narodowości małżonka. Po drugie, ze względu na to, że w większości uważają stereotyp Polak-katolik za przestarzały i nieodzwierciedlający faktycznego stanu rzeczy, nie łączą też wiary z narodowością. Tak więc dla niektórych respondentów (5 osób) wspólna wiara jest najważniejszym czynnikiem w wyborze małżonka, a ponieważ katolikiem może być zarówno Polak, jak i Białorusin lub osoba dowolnej narodowości, to w tym momencie narodowość współmałżonka nie jest ważna:

[A powiedz, czy dla ciebie ma różnicę narodowość małżonka?] No raczej czy Białorusin, czy Polak. Ogólnie, ogólnie… Oczywiście, chciałabym, żeby mąż był tym samym wyznaniem, miał co i ja, tak, był katolikiem. [Czyli wiara jest ważniejsza?] Tak, ale narodowość nie, nie. Bo ja też może, że jestem z takiej rodziny, że tata nie jest Polakiem, mama jest Polką. Jakoś tak, to dla mnie jest przykład, że tam sobie współżyją, że nie ma z tym problemu. Trzeba po prostu być otwartym. (GrOSz)

Dziewięć osób powiedziało, że narodowość dla nich nie ma znaczenia, ważna jest osobowość człowieka, która nie jest determinowana pochodzeniem:

[Czy ma dla ciebie znaczenie narodowość małżonka?] Nie, w ogóle nie ma różnicy. No nie wiem, co mam powiedzieć. Bo mój małżonek też jest Polakiem. Ale nie wiem, teraz się czasy zmieniają i takiej różnicy nie ma, jak wcześniej (WołKS).

[A czy dla ciebie ma znaczenie narodowość małżonka?] Nie, absolutnie nie ma dla mnie znaczenia to. Myślę, że jeśli znajdę dobrego mężczyznę, to niezależnie od tego, czy będzie Białorusinem, czy Rosjaninem, Ukraińcem czy Polakiem, będzie fajnie. Musi mieć coś w głowie, a nie w paszporcie (WołWŻ).

Jednak wśród osób, które odpowiadały, że narodowość małżonka nie ma dla nich znaczenia, bardzo mało padało odpowiedzi bez żadnych „ale”. Pomimo wspólnej wiary, bardzo często podkreślano, że ważne są wspólne doświadczenia kulturowe oraz, co z tym się wiąże, znajomość języka rosyjskiego, ponieważ właśnie ten język jest medium w przekazywaniu zgromadzonych doświadczeń kulturowych. To z kolei poniekąd utrudnia interpretowanie wypowiedzi, ponieważ rozmówcy najpierw mówią, że narodowość nie ma znaczenia, a jednocześnie podkreślają wartość tła kulturowego, co jest jednym z czynników, budujących tożsamość narodową:

[A czy dla ciebie jest ważna narodowość przyszłego małżonka?] To ja bym to rozdzieliła na dwa pytania, czy dla ciebie jest ważna narodowość, i czy dla ciebie jest ważne wyznanie, czy wiara. Wyznanie twojego przyszłego małżonka. To są różne kwestie. Bo gdyby powiedzieć na przykład narodowość, to też trudno powiedzieć co. Czy narodowość to jest to, żeby był Polakiem, to znaczy że może być jak z Grodna, z okolic Grodzieńszczyzny, ale Polakiem? Czy też Polakiem, jak z Grodna, tak i z Polski? Czy powiedzmy ten Polak ta Polka, z tym, czy ta narodowość ma to wspólne doświadczenie kulturalne z Białorusi. Raczej spotkałam się, jak rozmawiałam gdzieś z mojego pokolenia, że ja już zauważam to raczej te wspólne doświadczenia, a nie narodowość, że to Polak. Dla mnie chyba nie. Znaczy dla mnie w tym narodowość jest całkowicie obojętna. Najważniejsze, żebyśmy się rozumieli na jakieś, w jakichś sprawach i żeby jednakowa, powiedzmy, mentalność, poglądy na różne rzeczy, niż narodowość. (GrBCz)

Czasami kwestie wspólnych doświadczeń kulturowych są na tyle istotne, że informatorzy otwarcie mówili, że woleliby za małżonka mieć Białorusina/Białorusinkę. Oczywiście zaznaczali, że wszystko zależy od człowieka i można spotkać Polaka, „z którym można się wygadać, jak również można poznać Białorusina, „z którym żadna narodowość nie mogłaby się dogadać". Ważne jest jednak to, żeby w relacjach z Polką/Polakiem ta strona nie odrzucała białoruskich doświadczeń partnera. Takie podejście jeszcze raz potwierdza, jak mocno to pokolenie jest związane z Białorusią:

[A czy ma dla ciebie znaczenie narodowość przyszłego małżonka?] […] Znaczy bardziej wolałabym, żeby ta osoba była nie wiem, raczej z Białorusi, żeby po prostu moglibyśmy porozumiewać przez to. Ale jeżeli na przykład osoba z Polski, jeżeli by ona tolerowała moje pochodzenie, znaczy skąd ja jestem, skąd przyjechałam, jeżeliby to była taka osoba, która nie wiem, interesowałaby się tym też, a nie tak że tylko, wiesz co, ja jestem Polakiem i związek będę miał tylko z Polską dziewczyną, to raczej nie. Ale, no nie wiem, to mi się wydaje, że właśnie zależy od osoby. Czasami i Polak jest świetny i super, i można się wygadać, a czasami Białorusin jest taki, że żadnej narodowości nie można by było z nim się dogadać. [Czyli narodowość dla ciebie nie ma różnicy?] Znaczy na pierwszym miejscu byłoby to, żeby był on z Białorusi, a potem, ewentualnie, jeżeli byłaby taka osoba, która rzeczywiście by pasowała. Ale chyba na pierwszym miejscu chyba z Białorusi. (GrEA)

Niektórzy informatorzy wspominali o pewnych przekonaniach wyniesionych z domu, że Polacy są lepsi na małżonkę/małżonka, bo są bardziej kulturalni, są katolikami. Często jednak wraz ze zdobyciem doświadczenia te osoby dochodziły do wniosku, że narodowość wcale nie wyznacza poziomu kultury, erudycji lub religijności. Czasami też bywa tak, że następuje rozwianie się mitu „lepszości" Polaków, ale zarazem uwypuklają inne stereotypy, np. większej kultury zachodniej części Białorusi w porównaniu z jej wschodnią częścią:

[Твой муж ведь белорус. А до того, как ты с ним познакомилась, для тебя была важна национальность будущего супруга?] Ну да, да. Всё таки я хотела больше мужа с белорусской нашей западной стороны, и католика, и который в принципе связан с Польшей. Ну, вообще, он как-то совсем другой культуры. У нас Польша, ну это Польша. Это рынок, там, Беласток, что-то такое, что находится рядом, в принципе, костел. Но, а он совершенно другой культуры. Он даже очень удивился, что я знаю польский, что я там хожу в костел. Он даже больше, ну как-то, наверное, он даже больше русский что ли. Для меня это было важно, но так получилось, конечно. Ну, какой-то стереотип есть. Моя мама хотела, чтобы я поселилась в Гродно, вышла замуж за какого-нибудь человека из Гродно, и жила в Гродно. В принципе для семьи это было, да, важно. Все очень удивилась, когда я привезла из могилёвской области «О, Боже, Могилев! Боже, откуда!». [Но у нас немного так есть.] Есть, есть стереотипное мышление. Наверное, до сих пор. Но надо переступать, ради семьи надо чем-то жертвовать. (WołDSG)

[Czy dla ciebie była ważna narodowość małżonka?] Ja to nawet na początku to bym bardziej wolała kogoś z Białorusi, dlatego że z tego powodu, że myślimy podobnie. Dla mnie to jest ważne w małżeństwie, w budowaniu relacji w rodzicie, żeby była taka…, żeby osoby dobrze się rozumiały, żeby miały podobne poglądy, wartości. Znaczy powiem tak, może ja miałam takie kryteria, nie językowe czy narodowe, no bo potem jak już byłam tutaj na studiach, no to już bardziej rozumiałam mentalność Polaków, była już dla mnie taka bliższa niż na początku. Choć nie jest tak, że na początku tylko negatywnie widziałam te różnice w mentalności, że takie ujemne, że na przykład to poczucie humoru mamy różne, tylko na przykład bardzo mi się podobało to w Polakach, że są bardziej kulturalni, znaczy nie chodzi mi o to, że Białorusini są niekulturalni, tylko że Polacy to pokazują, na przykład ten szacunek do kobiety, i tak dalej. Dla mnie to było na początku tak bardzo podkreślone i to mi się bardzo podobało, co teraz to też znika już chyba. Ale na przykład w wyborze mojego przyszłego małżonka to dla mnie było ważniejsze ta wiara, żeby poglądy te były katolickie, chrześcijańskie, więc na to zwracałam bardziej uwagę, że wolałabym takiego wierzącego, niż niewierzącego, no ale to też nie jest tak do końca, żebym się nie zakochała i była taka fajna osoba niewierząca to bym nie chciała, no bo czasami osoby niewierzące też są lepsze, niż wierzące. Więc to jest taki temat. Ogólnie, właśnie takie jakieś miałam kryteria, ale to nie było, że do każdego, jednak to jest taka sprawa bardzo prywatna i bardzo indywidualna. (GrWCzP)

Bardzo ciekawe było analizowanie odpowiedzi przedstawicieli pokolenia młodszego na temat **wiedzy oraz stosunku do pojęć Polacy z Kresów i Polonia**. Jak wspominałam wcześniej, część respondentów z tego pokolenia studiowała w Polsce, dlatego mogli porównać swoje poglądy, zderzając je z opiniami Polaków urodzonych w Polsce. Z pewnością można powiedzieć, że to określenie wciąż jest żywe wśród przedstawicieli pokolenia młodszego. Prawie wszyscy (14 osób) kojarzyli ten termin, a tylko jedna respondentka nie spotkała się wcześniej z pojęciem Kresów wschodnich. Ogólnie można powiedzieć, że to pokolenie, podobnie jak pokolenia starsze, pozytywnie interpretuje pojęcie Polaka z Kresów (10 osób odpowiedziało przychylnie na pytanie o stosunek do tego terminu). Jednak różne są osobiste relacje wobec do tego pojęcia. Niektórzy nie widzą w nim nic szczególnego, po prostu wiedzą, że jest takie określenie na tereny Zachodniej Białorusi, ale przeważnie nie identyfikują się z tym i raczej nie używają go względem siebie: *[A Polacy z Białorusi to Polacy z Kresów, jak uważasz?] Odebrałabym to jako coś normalnego, ale chyba nigdy tak bym nie mówiła, znaczy że pochodzę z Białorusi, mam tylko polskie korzenie, raczej w tym kierunku, jakoś idę* (LidGrAŁ); *[A czy spotkałaś się z pojęciem Polacy z Kresów?] Tak, i nie raz. [Jaki masz do tego stosunek?] Nie widzę w tym nic złego, jak ktoś powie, że jestem Polką z Kresów. Natomiast jak ktoś mnie się zapyta skąd pochodzę, to zawsze odpowie, że z Białorusi* (WołAPS).

Podczas rozmowy na temat Kresów starałam się zrozumieć, czy respondenci lubią, jak ktoś nazywa ich Polakami z Kresów, czy może mają negatywny stosunek do tego. Tylko jedna osoba powiedziała, że ją obraża termin *Kresy polskie*, ponieważ te ziemie dawno już nie są polskie, tylko białoruskie, a na miejscowych Polaków lepiej mówić *Polacy z Białorusi*:

[Czy jest dla ciebie różnica, jak ktoś mówi na Polaków z Białorusi *Polak z Kresów*, czy *Polonia*, trzeba przecież jakoś nazwać tych ludzi?] Znaczy ja ogólnie nie lubię tego terminu „Kresy", bo uważam, że to jest Białoruś, a nie Kresy polskie. Znaczy wydaje mi się, że Polacy z Białorusi to jest najlepsze określenie tych ludzi, no bo jednak mimo wszystko, jednak się różnią od tych Polaków w Polsce. (WołWS)

Pozostali informatorzy najwyraźniej dawali znać, że termin *Polak z Kresów* nie obraża ani ich, ani większości osób polskiego pochodzenia z danych terenów. Część osób była zdania, że na coś takiego w ogóle nie sposób się obrażać, bo to jest fakt, prawda historyczna, a jak wiadomo, na prawdę się nie obraża:

[Czy można na osoby polskiego pochodzenia z Grodzieńszczyzny mówić, że to Polacy z Kresów?] No tak, bo my jesteśmy na Kresach. [I dla ciebie to normalne, nie obraża?] Nie, no bo to jest określenie na nasze ziemi, na te tereny, no bo dalej już był Związek Radziecki, a my byliśm – Grodno, Wilno – ta część, to była już ostatnimi miastami Rzeczypospolitej, więc może dlatego nas nazwali Kresy. U nas to nie jest obrażliwe. (GrOSz)

[A jaki masz stosunek do pojęcia Kresy, czy ciebie obraża, kiedy ktoś cię tak nazywa?] Ja o tym? To jest fakt, że ja jestem Polką z Kresów. Jak można się obrażać? Znaczy, może bym chciała tak teoretycznie być Polką z Warszawy, taką warszawianką z dziada pradziada, czy jakąś tam krakowianką, ale nią nie jestem. No to jest fakt i na fakty obrażać się nie można. Raczej mogłabym mieć tam jakiś żal, nie to że obrażać się, że mam jakiś akcent, czy ktoś tego by nie chciał żeby tego nie było słychać, to tak, ale żeby się obrażać, no to raczej nie, to jest faktem. (GrBCz)

Kiedy zadawałam pytanie, czy termin *Polacy z Kresów* mógłby obrażać rozmówcę, to niejednokrotnie spotykałam się z reakcją zdziwienia, ponieważ niektórzy informatorzy jakby w ogóle nie byli świadomi tego, że ktoś może się na coś takiego obrażać, na tyle to określenie jest dla nich naturalne:

[Jaki masz stosunek do terminu Polacy z Kresów, czy można tak mówić?] To można. […] Teraz właśnie, wspominając znowu ogun, na który chodzę, to powiedział prowadzący, że niektórzy jednak, kiedy do nich mówią, że Polacy z Kresów, albo Kresowiacy, chociażby i ziemie te kresowe, to jednak dla niektórych to jest obraźliwe, bo to jednak jakby już ich wyklucza z Polaków, chociaż nadal są Polakami, to jednak nie są. I to jest takie kłócące się ze sobą i nie wiadomo, gdzie tą granicę, chociażby tych Polaków, narysować. I poza tym jak już mówiłam i jakiś podkontekst historyczny, i polityczny, tak. Dla mnie na przykład, mnie to na przykład nie razi. Chociaż powiem, że póki ten pan o tym nie wspomniał, to nie zwracałam nigdy na to uwagi. (LidAJ)

Bardzo ciekawie i obszernie na dany temat wypowiedziała się informatorka, która przez całe życie mieszka na Białorusi. Do terminu *Kresy* ma bardzo pozytywne nastawienie, ponieważ uważa, że to niejako podkreśla odrębność tej części Białorusi od pozostałego państwa. Ta respondentka również wspomniała o tym, jak musiała zderzyć materiał z szkolnych zajęć z historii, dotyczący Kresów Wschodnich w 20-leciu międzywojennym, z tym, co słyszała w swojej rodzinie. Z jej wypowiedzi można wywnioskować, że mit Kresów Wschodnich jest wciąż żywy nie tylko wśród pokoleń jej rodziców i dziadków, ale również i dla niej samej:

[А ты слышала, что на нас тут говорят поляки z Kresów?] Да, да. Нас называют Kresy Wschodnie нам про это рассказывала учительница истории. Она нам рассказывала с такой позиции, что Kresy Wschodnie, что нас использовали, как рабочую силу. Вообще все наши учебники в школе,

между прочим, были направлены на то, что Польша плохая, и хотела использовать Беларусь и что при Пилсудском жилось очень плохо. Но от бабушки я слышала другую версию. Или это может даже учительница истории рассказывала. Как при Пилсудском был белый хлеб, были комбинашки, и когда у нас якобы произошло счастливое воссоединение с СССР и части нашей польской, то якобы все радовались. А на самом деле женщины все очень удивились, что у нас есть в магазинах просто белый хлеб, и у женщин есть нижнее белье. Хотя все считали, что мы жили плохо. На самом деле, как говорила моя бабушка, ну и прабабушка, я конечно не слышала, что при Польше жилось хорошо. При Польше жилось лучше, чем при советах, там была своя собственность, и моя семья лично была зажиточными крестьянами, у которых было хорошее хозяйство большое. При советах соответственно все это распределили в колхозы. Да, и наши учебники были направлены на то, что как это круто, наша часть воссоединилась с СССР и все были очень рады. А Kresy Wschodnie это была рабочая сила, которую, Польша использовала в своих интересах. И здесь кто-то лес наверное вывозили, работали. Ну, от части, наверное это тоже правда, но тем не менее, людям здесь жилось лучше при Польше, чем при советах жилось потом. [Ну а если бы кто-то назвал например гродненскую область Kresy Wschodnie тебя бы это как-то задевало или наоборот, нравилось?] Наверное, наоборот, нравилось. Это нас как бы выделяет от всей Беларуси. Ну, определяет наверное нашу особенность, что мы были Польшей, а не Россией. (WołDSG)

Jeśli chodzi o termin *Polonia*, to z pewnością można powiedzieć, że jest on mniej znany wśród przedstawicieli pokolenia młodszego. Często osoby mówiły, że coś takiego słyszały, ale nie do końca wiedzą, czy można tak mówić na Polaków z Białorusi: *[A z terminem Polonia się spotkałaś?] Słyszeć słyszałam, ale żeby ktoś tak ze mną rozmawiał o tym, to raczej nie przypominam. Częściej na pewno mówili o Kresach* (WołAPS); *[A czy słyszałeś kiedyś, że na Polaków z Białorusi ktoś mówił, że to Polonia?] Z tym akurat się nie spotkałem. Nie spotkałem się z tą nazwą tego* (WołJW).

Ci, co kojarzyli termin *Polonia*, interpretowali go na dwojaki sposób. Jedni (2 osoby) dostrzegali różnicę pomiędzy Polonią a Polakami z Kresów, ponieważ Polonię definiowali jako Polaków (lub osoby polskiego pochodzenia), którzy dobrowolnie wyjechali z państwa. Ze względu na takie rozumowanie mówili, zresztą podobnie jak większość przedstawicieli pokoleń starszych, że na Polaków z Białorusi nie można mówić *Polonia*:

[A czy na Polaków z Białorusi można mówić Polonia?] No mi się wydaje, że Polonia, to już ci, co mieszkali w Polsce i wyjechali, nie wiem, do Stanów, albo gdzieś tam dalej, to też Polonia. A Kresowiacy, Polacy z Kresów, to to, że niezależnie od tych ludzi, gdzie tam co przemieścili się, żeby szukać lepsze życie, nie to że tam sami przemieścili się, a to że mieszkali cały czas na tym samym miejscu, tylko przez los, przez władzy, no jakieś wyższe siły tak się stało, że to już nie jest Polską. Więc to troszeczkę mi się wydaje różne pojęcia. (LidMZ)

[Czy ty kojarzysz termin Polonia?] No tak, my może też jesteśmy Polonią?.. No ale raczej Polonia to Polacy mieszkający na emigracji. [Czyli na naszych Polaków tak byś nie powiedziała?] Kresowiacy. Nie, jakoś ten termin u nas nie bardzo… [Nie używa się?] Tak, no bo my nie jesteśmy Polonią, my nigdzie nie wyjeżdżaliśmy. (GrOSz)

Druga grupa respondentów (5 osób) definiowała Polonię ją jako ogół ludzi polskiego pochodzenia i ze względu na to, również Polaków z Białorusi zaliczała do tej społeczności:

[A czy jest dla ciebie różnica pomiędzy nazwą Polacy z Białorusi a Polonia z Białorusi?] Dla mnie raczej nie, w sensie nigdy nie zwracałam na to uwagi. [A mogłabyś podać definicję Polonii?] Nie wiem, no chyba ludzie, którzy mieszkają, nie wiem, na Białorusi, na Litwie, na Ukrainie, z tamtych rejonów, no tylko że mają pochodzenie polskie. [A ci ze Stanów?] Nie, no oczywiście w Stanach też. Może inaczej. Może

bardziej mi chodzi o to, że osoby, którzy już dawno mieszkają na terenach innych, niż Polska, to że już są związani bardziej z inną kulturą, nie wiem, białoruską, amerykańską, z jakąkolwiek, tylko że właśnie mają pochodzenie polskie, ale już na tyle tam długo mieszkają, że bardziej są przyzwyczajeni do tego miejsca, niż do Polski. Może w ten sposób. (GrEA)

[A czy spotkałaś się z terminem Kresy Wschodnie?] Jeden raz się spotkałam. [W jakich okolicznościach?] To było tu w Warszawie na spotkaniu takich osób z Kresów. [A sam jak byś wytłumaczyła, czym są Kresy?] No to nie wiem tak dokładnie, ale dotyczy tych osób, które mają polskie korzenie i z Polski wyjechało, albo w te czasy byli zmuszeni i mieszkali gdzie indziej, niż w Polsce. [A czy spotkałaś się z pojęciem Polonii?] Tak. [Jak uważasz, na kogo tak możemy mówić?] No, to chyba teraz na tych osób, jak ja, jak mam polskie korzenie, i ci osoby, którzy urodzili się w Polsce, ale mieszkają w innych krajach. [I na Polaków z Białorusi?] Tak. (WołOS)

W jakim stopniu respondenci byli objęci **edukacją polskojęzyczną**? Przede wszystkim należy zauważyć, że na Białorusi w okresie, kiedy informatorzy zaczęli wkraczać do systemu edukacji (lata 90. XX wieku oraz początek XXI wieku), mieli dostęp do różnych form edukacji polskojęzycznej na wszystkich poziomach rozwoju dziecka włącznie z polskojęzycznymi grupami w przedszkolach państwowych. Dla niektórych z nich dotarcie do oświaty w języku polskim było utrudnione lub ograniczone, chociażby ze względu na fakt, że szkoły polskie funkcjonują jedynie w Grodnie i Wołkowysku. Niemniej jednak, jeśli ktoś chciał uczyć się języka polskiego, miał z czego wybierać, ponieważ nie brakowało różnych alternatywnych form nauki języka polskiego.

Z 16 respondentów tylko 3 osoby chodziły do grup polskojęzycznych w **przedszkolu**. Pozostali (z wyjątkiem jednej osoby, która do przedszkola nie chodziła) chodzili do zwykłych przedszkoli. Taką sytuację można wytłumaczyć tym, że często w polskojęzycznych grupach brakowało miejsc lub nie wszyscy rodzice chcieli lub mieli możliwość dowozić małe dzieci do konkretnego przedszkola. Te czynniki mogły wpłynąć na wybory rodziców, czyli oddanie dziecka do pobliskiego przedszkola rosyjskojęzycznego.

Kolejnym etapem edukacji jest pójście do **szkoły średniej**, gdzie nauka trwa przez 11 lat. Pierwsze egzaminy zdaje się po skończeniu 9. klasy. Następnie można otrzymać stosowne świadectwo i kontynuować naukę w szkołach zawodowych lub pozostać jeszcze na dwa lata w szkole i po napisaniu matury w klasie 11. dostać świadectwo ukończenia szkoły średniej. Potem można iść albo na studia, albo do pracy. Wśród moich rozmówców 10 osób chodziło do szkoły z polskim językiem nauczania, z tym, że jedna respondentka zmieniła szkołę po 1. roku nauki, czyli *de facto* zrezygnowała z edukacji polskojęzycznej. Co ciekawe, nie wszyscy informatorzy z Grodna lub Wołkowyska, gdzie są szkoły z polskim językiem nauczania, chodzili do tych szkół. Czasami rezygnowano ze szkoły polskiej ze względów praktycznych (np. niewygodny dojazd), a czasami ze względu na

kadrę pedagogiczną (np. młody wiek nauczycieli i podważanie ich kompetencji zawodowych):

[А тебя почему не отдали в польскую школу?] Меня не отдали в польскую школу просто потому, что маме сказали, что там слабые учителя в плане дачи знаний. Не потому что это польская школа, она на польском языке учит. [Может потому что у нас молодой коллектив был?] Ну, просто сначала, на сколько я помню, у вас там поляки были, а потом не носители языка. (WołDSG)

[A nie chciałaś chodzić do polskiej szkoły?] O, nie. [A dlaczego? Nie podobała się czy była za daleko?] Tak, to było trudno, chociaż moje sąsiedzi to chodzili do polskiej szkoły, ale wiem, że to było bardzo daleko i nie chciało mi się, ale naprawdę, to było gdzieś na końcu świata. Więc tu do szkoły mieliśmy blisko, więc problemów nie było z dojazdem, z autobusem. (GrOSz)

Kolejną barierą do oddania dziecka do szkoły polskiej był stereotyp, że po takiej szkole dziecko nie ma innego wyjścia, jak tylko pójście na studia do Polski. Gdy w rodzinie zakładano, że po szkole dziecko będzie studiowało na Białorusi, nie widziano też sensu w oświacie polonijnej:

[A wiesz, dlaczego rodzice nie oddali ciebie do polskiej szkoły?] Może po prostu nie uważali, że to jest konieczne. I tak naprawdę nikt chyba nie myślał o tym, żebym ja studiowała w Polsce. Bo dla mnie na przykład iść do polskiej szkoły, tak, to oznacza, że idziesz na studia do Polski, bo wtedy nie ma żadnego sensu studiować na Białorusi, żeby wszystko umieć w języku polskim. Ty musisz drugi raz uczyć się tego samego tylko w języku rosyjskim. (GrEA)

Ten stereotyp pokazuje, jak często szkołę polską traktuje się tylko i wyłącznie jako narzędzie do osiągnięcia pewnych celów, które dadzą lepszy start w dorosłe życie, a nie jako ośrodek kultury polskiej. W rozmowie z niektórymi respondentami pojawiały się opinie, że wcześniej dziecko oddawano do szkoły polskiej, ponieważ chciano, żeby ono poznawało kulturę przodków, a teraz już niekoniecznie, a może przede wszystkim po to, żeby ułatwić mu drogę na studia w Polsce:

[A jak uważasz, po co wtedy rodzice oddają swoje dzieci do polskiej szkoły?] Moja opinia jest taka. Wcześniej było tak, że czułeś się Polakiem – oddawałeś dziecko do polskiej szkoły, i tak być powinno było, nie? A teraz każdy widzi, jak jest sytuacja. Widzi, że po pierwsze, to jest kwestia materialna zawsze, zawsze jest kwestia materialna. Teraz to każdy chce, żeby dziecko lepiej się ustawiło w życiu i przez to. Nawet jak dziecko nie chce, czy jakoś tam ma jakieś wątpliwości i tak tam idzie, i po prostu pod wpływem nacisku rodziców, że chcą, żeby było lepiej jemu i to po prostu tak jest. Kwestia materialna ja myślę, że to jest największa motywacja oddawania dziecka do polskiej szkoły. (WołJW)

Respondenci, którzy chodzili do szkoły polskiej, bardzo pozytywnie wspominają zarówno samą naukę, jak i czas, jaki spędzali w szkole. Ze względu na to, że są to szkoły małe, w porównaniu z pozostałymi szkołami w mieście, to relacje pomiędzy uczniami w klasie oraz uczniami a nauczycielami są bardziej zażyłe, co również pozytywnie wpływa na proces nauczania. Zazwyczaj informatorzy mówili, że w szkole polskiej w sposób szybki i dosyć naturalny nauczyli się polszczyzny, co pomogło im później dostać się na

studia w Polsce i czuć się w kraju w miarę swobodnie. Podkreślali również, że oprócz nauki języka zdobyli wiedzę na temat kultury i historii Polski:

[A czy cieszysz się z tego, że chodziłaś do polskiej szkoły, czy nigdy nie żałowałaś?] Nie, bo pamiętam, że nawet do podstawówki miałam okazję uczęszczać do takiej szkoły w Jatwiezi, bo też tam mieliśmy dostęp i u mnie ta szkoła się znajdywała dosłownie musiałam tylko przejść przez płot, więc miałam bardzo blisko. Natomiast uparłam się, że chciałam iść do Wołkowyska, do szkoły polskiej, no bo byłam zauroczona tą szkołą i nauką języka polskiego i jej kontynuowaniem. Więc no na pewno nie żałuję, uważam, że to przybliżyło gdzieś tą polską kulturę. Na pewno szybciej się może nauczyłam już tej gramatyki tej prawidłowej, no bo wiadomo, w domu dużo się rozmawiało, czytało, śpiewało się tych piosenek, natomiast może nie było to związane z taką prawidłową gramatyką języka polskiego, więc nauczyciele dali nam ogromną możliwość właśnie tej, tego rozwoju w szkole. (WołAPS)

[A tobie było ciężko uczyć się w polskiej szkole?] Wiesz, to było takie naturalne i normalne, no bo gdyby to było żebym przyszła na przykład w siódmej czy ósmej klasie no to tak, to byłoby trudne, a tak jak od początku na przykład umiałam, że to jest twierdzenie Pitagorasa to już później tylko skojarzyłam, że to теорема Пифагора. To było takie naturalne, że najpierw uczyłam się tego po prostu. Rzeczy nowych i nieznanych uczyłam się po polsku, to rzecz normalna, pierwsza. (GrBCz)

[A żałujesz lub może na odwrót, nie żałujesz, że chodziłeś do polskiej szkoły?] Teraz po tylu latach, to ja po prostu nie wiem, będę dziękować do końca życia rodzicom, że mnie po prostu zaryzykowali i oddali do polskiej szkoły, bo inaczej by być nie mogło. Po prostu nie wiem. No powiem, że babcia była przeciwko, mówiła: „Nie! Gdzie to do polskiej szkoły, do Polski, co?". W ogóle nie. No ale to była na tyle słuszna decyzja. Nie wiem, czy ja bym mógł, jak bym był ojcem w tamte lata, czy bym zaryzykował tak normalnie, żeby moje dziecko tak poszło. Ale to tak widzieć przyszłość, że tak to będzie to nie każdemu dano. […] Wcześniej, jak to było dobrze, że z Polski nauczyciele przyjeżdżali, oni też jakiś wkład w tym mieli. I to to duży wkład. Przecież my jak poszliśmy [...] to prawie nic nie wiedzieliśmy. Żadnych rzeczy. Zero. No a jak podstawówkę już przeszliśmy, to i polskiego się nauczyliśmy, i jakiejś kultury i wszystkiego. No i to było bliższe i to było fajne. (WołJW)

Jedna informatorka z Lidy, gdzie nie ma szkoły polskiej, przez dziewięć lat, czyli przez okres szkoły podstawowej, miała język polski jako przedmiot w planie zajęć. Później jednak, po przeprowadzeniu egzaminów pod koniec klasy 9., część uczniów odeszła ze szkoły i klasy polskiej już nie utworzono, bo brakowało chętnych:

[A w Lidzie są jakieś zajęcia z języka polskiego?] Mamy Dom Polski i miałam w szkole jako taki przedmiot język polski przez dziewięć lat. [Czyli normalnie były zajęcia z języka polskiego?] Z języka, czyli miałam dwa przedmioty: język polski i literatura polska. [I to była w siatce zajęć?] Tak. Mieliśmy chyba z trzy, albo cztery klasy takie ogólnie w Lidzie. [A w 10. i 11. już nie było?] Już nie, tylko do dziewiątej. I tak każdy rok robili nam problem, że zlikwidują, że zlikwidują naszą klasę taką polską i cały czas walczyliśmy. A potem po dziewiątej, już kto poszedł do technikum, już tak nasza grupka jakby rozpadła się, ja do liceum poszłam, tak już nie było o co walczyć. [Jak wyglądały wasze zajęcia z polskiego?] No według programu. Były dyktanda, na literaturze to uczyliśmy, chyba jak z polskiej szkoły, mieliśmy takie książki. [A nauczyciele byli z Białorusi czy z Polski?] Tak, z Białorusi, ale moja nauczycielka studiowała przez pewien czas w Białymstoku. Na polonistyce. (LidMZ)

Dwie osoby wspominały, że w klasach początkowych miały zajęcia fakultatywne z języka polskiego w swoich rosyjskojęzycznych szkołach. Poziom tych zajęć nie był taki sam jak zajęć w szkole polskiej lub w klasie z dodatkowym językiem polskim, ale była to możliwość „spotkania" się z polszczyzną. Czasami brakowało też nauczycieli polonistów, którzy mogliby się zaopiekować zajęciami fakultatywnymi, więc poziom nauczania był raczej słaby. Problem stanowiło również to, że nie zawsze była możliwość kontynuowania

zajęć w następnym roku i czasami do nauki języka polskiego można było wrócić tylko po kilkuletniej przerwie:

[Учила ли ты где-то польский язык?] Да, я учила польский язык первые, наверное, три класса. Преподавала у нас учительница в школе. [Т.е. у тебя факультатив был?] Да, да, был факультатив, мы туда с Богданом ходили вместе. И потом эта учительница ушла в декрет и польский язык у нас закончился и начался только в шестом классе, а вела его Квачан Татьяна Николаевна, которая держала компьютерный клуб, понимаешь?.. [Она вообще говорила по-польски?] Она говорила по-польски, но не очень, не настолько хорошо, как первая учительница. А вот с первой учительницей по-польскому тогда мы ходили и вот эти стихи читать на конкурсе. [Т.е. у тебя первая учительница была такая, которая хорошо говорила, а вторая уже с акцентом?] Ну да. Не то чтобы с акцентом, она даже сама порой затруднялась перевод сказать какого-то слова. [Ну а чему вас учили сначала, какие-то слова?] Слова, всё полностью, грамматику учили, алфавит, книжки читали. [Даже книжки читали?] Да, детские, у меня даже до сих пор есть, которую не сдала в библиотеку, но мне уже стыдно идти туда. Да, я читала, читала. И польскому меня, наверное, обучали, ну я жеж в костел ходила, правильно? И в принципе с польским языком я была знакома уже даже до школы. И у меня книжка такая была «Катыж-, Катыж-, Катажина» и я умела читать ещё до школы [Ты до школы уже читала по-польски?] Ну как-то умела, вот «Катыж-, Катыж-, Катажина» я вообще с самого детства помню. [А после 6 класса у тебя сколько лет были занятия?] Ну, точно не скажу, но не больше двух. [И что вы делали на этих занятиях?] Да просто читали тексты. [Переводили?] Переводили, но в конкурсах мы, в принципе, уже не участвовали. (WołDSG)

Sześcioro informatorów powiedziało, że rok lub dwa lata przed zdaniem matury zaczęli chodzić na zajęcia do Macierzy Polskiej w Grodnie. Na lekcje do tej szkoły społecznej chodzili zarówno respondenci ze szkół rosyjskojęzycznych, jak i ze szkół polskich (była jedna informatorka z Wołkowyska, która dojeżdżała na zajęcia w soboty i niedziele). Niektórzy rozmówcy wspominają, że świadomie podjęli tę decyzję, żeby mieć dodatkowe lekcje w języku polskim z przedmiotów, które zamierzali zdawać podczas egzaminów na studia w Polsce. Jednak byli też i tacy, którzy mówili, że na zajęcia do Macierzy poszli „przy okazji", za zachętą przyjaciół. Już wtedy polszczyzna dla nich nie była językiem obcym i w jakimś stopniu znali język, zatem nauka nie sprawiała im poważnych trudności. Niemniej jednak zajęcia z języka polskiego usystematyzowały oraz rozwinęły ich dotychczasowe kompetencje językowe, jak również pomogły zdobyć wiedzę z historii Polski lub poszerzyły umiejętności posługiwania się językiem polskim w innych dziedzinach (np. w matematyce, chemii, biologii itd.):

[Ale dlaczego stwierdziłaś, że pójdziesz na kursy polskiego?] Tak naprawdę koleżanka mnie namówiła. Bo ona była rok wcześniej tam i ona tak, że chodź, że dawaj, że będziemy chodzić, że razem będziemy się uczyć. No się zapytałam u mamy, mama powiedziała „czemu nie", że zawsze będziesz miała jakieś umiejętności, jakąś wiedzę mieć, no i ja zaczęłam. [I w 11 klasie stwierdziłaś, że idziesz studiować do Polski?] Ja w ogóle mam takie wrażenie, że ja, „o, wszyscy idą i ja pójdę", coś na tej zasadzie. Bo jak szło się do tej szkoły, to raczej w ostatniej klasie wszyscy, nie znam takiej osoby, która by nie zdawała tych egzaminów. Czyli po prostu się uczę, wszyscy przygotowują się do tych egzaminów, ja też, wszyscy próbują, no to ja też spróbuję. No i spróbowałam, i się udało, no i jakoś tak. [Czyli nie było jakiegoś zamierzonego celu studiować w Polsce?] Nie, nie było, nigdy o tym nie myślałam. (GrEA)

[A w ogóle chodziłaś na jakieś zajęcia z polskiego?] Tak, ostatnie, ostatnia klasa, to jedenasta nasza, miałam kursy języka polskiego, no. [W Macierzy?] Każdą niedzielę na zajęciach byłam. No tam mieliśmy język polski, historia i tam trzy wykłady. Nie, chyba nie, historia i język polski i to było po prostu takie

przygotowanie na studia, znaczy do egzaminów już, a tam wcześniej, to nie miałam… Nie, no znałam, rozmawiałam w języku polskim, ale nie umiałam, znaczy, tak dobrze pisać. Tak pisać, ze słuchania, wiedziałam i rozmawiałam, a tu na ostatnim roku, żeby się jakoś…podszkoliłam z ortografii. (GrOSz)

Cztery osoby powiedziały, że chodziły na kursy języka polskiego, ale forma i cele takich zajęć różniły się w zależności od grupy uczniów. Dwie respondentki z Lidy chodziły na kursy językowe dla dzieci i młodzieży. Takie zajęcia były podobne do zajęć fakultatywnych w szkole i prowadzone były przy parafii oraz w miejscowym domu kultury. Również w Lidzie można było znaleźć kursy z historii Polski, które odbywały się w miejscowym Domu Polskim. Na te zajęcia mogły przychodzić wszystkie chętne osoby:

[A ty chodziłaś do szkoły białorusko- czy rosyjskojęzycznej?] Rosyjskojęzycznej. [A poza zajęciami przy parafii, czy jeszcze gdzieś chodziłaś na polski?] To znaczy najpierw były na parafii, aczkolwiek później były niezgodności polityczne i niestety przy parafii takich kursów już nie było. Natomiast teraz już znowu są zorganizowane. Ale ja w tym czasie zaczęłam chodzić po prostu z uczniami różnych szkół do takiego Domu Twórczości, tam były zorganizowane takie kursy, też była historia Polski. Jakby wszystko było związane z polskim, aczkolwiek chyba po trzech latach po prostu zaczęli stamtąd zwalniać ludzi, którzy wykładali język polski. [A nie jeździłaś do Grodna na jakieś kursy?] Nie, nie jeździłam. Nie jeździłam, bo w sumie… Tylko uczestniczyłam w olimpiadzie kiedyś w Grodnie. Ale nie jeździłam. Po pierwsze nie miałam takiej możliwości, a po drugie nawet o tym nie myślałam, ponieważ wystarczyły mi te lekcje, które mam, to znaczy, że nigdy nie miałam kłopotu z polskim. (LidAJ)

Kolejne dwie informatorki chodziły na kursy języka polskiego w okresie studiów. W ich wypadku, nie były to klasyczne kursy języka polskiego jako obcego dla dorosłych, lecz takie zajęcia, które pomagały zdobyć kompetencje i wiedzę po to, by pomyślnie zdać egzamin na Kartę Polaka. Dla jednej z informatorek takie kursy okazały się niewłaściwe, ponieważ jej celem było przypomnienie i pogłębienie wiedzy o języku polskim, chciała mieć kolejną okazję do tego, żeby porozmawiać a nie zależało jej na tym, by wyrobić dokument:

[А после школы ты куда-то ещё ходила на польский?] Я ходила, ходила. Это было раз в неделю и там я пошла в группу для начинающих. Но в принципе потом я пожалела, что туда пошла. Там занова учили слова, правописание. [...] Там на карту поляка готовили и в принципе мы там какие-то целенаправленно стихи учили, но это было как-то знаешь, когда приходишь и для тебя это все легко, потому что ну как, читать я умела, я не перечитывала дома эти стихи. [Ну это немного странно, когда тебя не языку учат, а только тому, что надо, чтобы сдать.] Там не было вот такой какой-то группы что ли. Там люди шли с целью, чтобы получить карту поляка и там люди в основном были, ну как-то постарше, у которых была конкретная цель. Они, мне кажется, что даже и те стихи без какого-то пониманию учили и читали, ну то что выучить надо было. Но преподавательница была в принципе вообще – она классно разговаривала, она знакома с этим консулом и в Гродно, и в Минске. Она супер, конечно, говорит. Ну я ходила не долго, наверное пол года. Раз в неделю, но в принципе я не пропускала. [...] Я сейчас возможно еще пойду, на продолжающие курсы. Ну как-то не хочется терять совсем. (WołDSG)

Niektórzy przedstawiciele pokolenia młodszego (7 osób) po dostaniu się na studia za pośrednictwem konsulatu Rzeczypospolitej, najpierw musieli przejść roczny kurs językowy, tzw. zerówkę. Dla niektórych te dwa semestry faktycznie były czasem nauki i pomogły zwiększyć kompetencje językowe i kulturowe. Ale dla tych, którzy mieli język

polski na dobrym poziomie komunikacyjnym, ten czas był raczej okresem zawiązywania pierwszych studenckich znajomości. Zazwyczaj na zerówkach były osoby z państw byłego Związku Radzieckiego, co nie do końca sprzyjało mówieniu w języku polskim, ponieważ między sobą używano przeważnie języka rosyjskiego. Mimo to, respondenci wspominają ten czas bardzo sympatycznie, ponieważ dzięki temu mogli oswoić się i zadomowić w Polsce:

> [A czy zerówka była dla ciebie przydatna?] Ogólnie bardzo miło wspominam zerówkę, bo to był taki fajny czas. Jeżeli chodzi i naukę polskiego, to też za bardzo się nie nauczyłam, bo cały czas, raczej rozmawialiśmy po rosyjsku, bo w naszej grupie to prawie wszyscy byli z Białorusi, kilka osób było z Ukrainy, raczej po rosyjsku, ale mimo wszystko, jak idziesz gdzieś do sklepu, czy na jakieś tam wydarzenia, czy coś, no to po polsku rozmawiasz też. I mieszkaliśmy w akademiku, mieszkałam z dziewczynami z Rosji, ale na tym naszym piętrze też mieszkali Polacy, no to tam raz na jakiś czas też tam do nich coś dało się zagadać, z nimi porozmawiać. No mimo wszystko jak słyszysz codziennie ten język, to coś tam, coś tam się uczysz przy okazji. (LidGrAŁ)

> [Byłaś na zerówce, jak ten czas wspominasz, czy miała sens?] Nie, uważam, że nie, bo wtedy mieszkałyśmy w takim oddzielnym domie, taki dom, gdzie była cała zerówka oddzielnie, i wtedy był remont i nas wynieśli jakby poza ten dom i taki akademik nam zrobili w takim internacie jakimś i tam mieszkali tylko Ukraińcy, Białorusini i Ruscy. I więc to dziewięćdziesiąt osób i prawie nie kontaktowaliśmy z żadnym Polakiem. Nawet na zajęciach, no była tam nauczycielka, no pogada tam trzy godziny, jednak tam chemia trzy godziny i reszta to tylko rosyjski, rosyjski. No i tak wszędzie, gdzie wychodziliśmy, nawet do sklepu, tak razem, wśród tych osób cały czas mieszkasz… No w czas zerówki to nic się nie dowiedziałam takiego, żeby użytecznego z polskiego języka. (LidMZ)

Często podczas nagrywania przedstawicieli pokolenia młodszego uświadamiałam sobie, że bardzo dobrze mówią po polsku. Gdybym nie była uczulona na „wyłapywanie" pewnych cech językowych podczas naszego dialogu oraz gdybym nie wiedziała, że polszczyzna nie jest ich językiem pierwszym, niełatwo byłoby by mi dostrzec w nich obcokrajowców. Oczywiście, każdemu może się przydarzyć błąd lub potknięcie (np. ze zmęczenia lub przeżywania silnych emocji), ale trzeba przyznać, że ci młodzi ludzie przeważnie mówią płynnie polszczyzną prawie niezdradzającą ich pochodzenia. Jednak ciekawa byłam tego, czy Polacy również nie dostrzegają w ich języku ewentualnego akcentu, wschodniego zaciągania lub jakichś błędów językowych. Przy okazji chciałam się dowiedzieć, jak sami respondenci reagują na to, kiedy ktoś zwraca im uwagę na temat akcentu, czy przyjmują to jako coś normalnego, czy może czują się tym obrażeni. Również pytałam informatorów, czy zauważają jakieś zmiany w ich języku rosyjskim, skoro częściej rozmawiają po polsku, a niektórzy na stałe mieszkają w Polsce.

Odpowiedzi na pytanie, czy ktoś z Polaków mówił respondentom, że słychać u nich akcent, przeważnie były dwojakie. Informatorzy opowiadali, że zdarzają im się sytuacje, w których ich rozmówcy mówili, że nigdy by nie przypuścili, że oni nie są z Polski, a raz na odwrót – są pytani o pochodzenie, bo Polacy słyszą coś nietypowego w ich sposobie

mówienia w języku polskim. Respondenci często podkreślali, że zauważa się u nich akcent podczas dłuższej rozmowy, a jak rozmawiają z kimś krócej, to nikt niczego nie dostrzega:

[A czy ktoś tobie mówi, że masz jakiś akcent, czy na odwrót podziwiają, że ładnie mówisz, jak się dowiedzą, że nie jesteś z Polski?] Na przykład w mojej pracy jak rozmawiam z kimś dłużej, no to się pytają, tak czasem, co tam jak, ale jak rozmawiam z kimś tak na jakiś temat i nie mam kontaktu przez dłuższy czas, no to nie zwracają uwagi na ten akcent. Ale to wiadomo, czasem tam zapominam jakiegoś słowa, coś tam… Różnie, różnie może być. Ale czasem zwracają uwagę, zwracają. (GrAŁ)

Respondenci zazwyczaj mówili, że podczas rozmowy Polacy dostrzegają u nich akcent, i inną melodię językową, a nie błędy gramatyczne:

[A czy ktoś zwracał tobie uwagę, że masz jakiś akcent?] W ogóle muszę się przyznać, że jak przyjechałam, to wszyscy, kiedy już się dowiadywali, że jestem z Białorusi to się dziwili i mówili: „Ojej, nie, nie, w ogóle nie słychać i tak dalej". A teraz coraz częściej się spotykam z tym, że osoby mówią mi, że zaciągam, więc słychać, że rzeczywiście gdzieś tam ze Wschodu. Nie wiem, czy to prawda, czy wiedzą, ale coraz częściej się z tym spotykam. (WołWS)

Ciekawym zjawiskiem jest to, że niektórzy informatorzy byli odbierani jako Polacy z Podlasia, właśnie przez to, że mają tzw. zaśpiew i ich wymowa jest podobna do podlaskiej. Niektórzy respondenci mówili, że czasami, jak nie chcą mówić, że są z Białorusi, „wykorzystują" wiedzę o zróżnicowaniu regionalnym polszczyzny:

[A czy zwracał ktoś uwagę, że słychać u ciebie jakiś akcent?] Tak, tak, ja zawsze mówię, że jestem z Podlasia. I wtedy to tak można określić, że ja tak mówię, ale nie jestem z Białorusi, ale z Podlasia, bo tam też tak mówią. [A dlaczego tak mówisz? Chyb Polacy raczej sympatycznie są nastawieni na kogoś z Grodzieńszczyzny?] No to, tak było. Na przykład pytają „Skąd ty jesteś?", no mówię przypuśćmy dla żartu, że z Podlasia, a potem „No nie, z Białorusi". (WołJW)

Kilka osób powiedziało, że zazwyczaj nikt nie słyszy u nich akcentu i jeśli podczas rozmowy gdzieś się wyjaśnia, że polski nie jest ich językiem pierwszym, to rozmówcy często są zaskoczeni i mówią, że nigdy nie pomyśleliby, że respondenci nie pochodzą z Polski, ponieważ mówią bardzo dobrze i poprawnie:

[A czy ktoś tobie kiedyś zwracał uwagę, że masz jakiś akcent?] Nie raczej. [Czy może podziwiają, jak dobrze mówisz?] Raczej może podziwiają, a to dlatego, że myślą, że dopiero jakoś niedawno nauczyłam się tego polskiego, a tak naprawdę nie jest. No podziwiają jeszcze dlatego, że nie słychać prawie, tylko jak się dłużej porozmawia, dlatego że uważam, że dosyć dobrze osoby z Grodna, nawet z obwodu grodzieńskiego, mówią po polsku, w porównaniu na przykład do takich osób, co przyjechali z Bliskiego Wschodu. Chociaż też, niektórzy świetnie się nauczyli polskiego, a mieli o wiele mniej tego czasu do nauczenia. Więc w porównaniu do nich to dobrze rozmawialiśmy, rozmawiamy chyba. Chociaż uważam, że nie do końca zawsze, ale raczej podziwiają, niż… No bo chyba mało kto tak mówi w innych języku obcym, niż na przykład my w tym polskim, jak urodziliśmy się na Białorusi. (GrWCzP)

[A czy ktoś kiedyś zwracał tobie uwagę, że słychać u ciebie jakiś akcent?] Znaczy nie wiem, przynajmniej na początku mi nikt o tym nie mówił, ale potem wręcz przeciwnie , szczególnie jak przyjechałam już do Warszawy, już na odwrót, jak poznawali, że, dowiedzieli się, że jestem z Białorusi, to na odwrót mówili, że ja, że „O, jak Pani tak pięknie mówi, że bez akcentu, i że tak super!". Właśnie bardzo często to było na pierwszym roku, może że poznawałam więcej ludzi nowych. Teraz to już rzadziej, ale czasami jestem w takiej sytuacji, kiedy inni mówią o tym, że nie powiedzieliby że jestem ze Wschodu. (GrEA)

Wszyscy informatorzy powiedzieli również, że jeśli ktoś im zwracał uwagę na jakieś błędy językowe lub akcent, to robi to w dobrych intencjach, przynajmniej tak to odbierają. Niektórzy z respondentów mówili, że nawet proszą swoich znajomych o poprawianie ich podczas rozmowy, żeby się uczyć poprawnych form lub poprawnego słownictwa, ale często ludzie się wstydzą wskazywać im ich niedoskonałości językowe:

[A czy ktoś z Polski zwracał tobie uwagę, że słyszy jakiś akcent?] Tak, codziennie. [Codziennie?] Nie, nie codziennie, ale na przykład tu mieszka taty rodzina, tam tata ma kuzyna i jak na przykład bywam tam w niedzielę, na rosół domowy, to ciocia mi zawsze, no nie zawsze, ale „Ola, ty na przykład zaciągasz, lepiej ja powiem, niż kto inny, więc proszę, zwracaj uwagę, ty zaciągasz, tak się nie mówi", no więcej to… Też czasami jakoś tam, no ktoś tam…no większość ludzi jakoś tak po prostu nie zwraca na to uwagę, no może z grzeczności. Ja nawet proszę, aby jakby coś brzmiało nie tak, to jakby mi zwrócili uwagę na to, że może tam jakoś nie w porządku odmieniłam, czy coś nie powiedziałam, czy nie tak to słowo brzmi, ale większość może tak jakoś boi się, no nie wiem, może ja poczuję się tak jakoś źle, ale nie zwracają. (GrOSz)

[A czy tobie ktoś z Polaków zwracał uwagę na temat twojej polszczyzny?] Tak, czasami mam błędy językowe i nawet teraz w pracy czasami się zdarza, że ktoś poprawia, więc nie uważam to za jakiś problem, na odwrót jestem wdzięczna, bo uczę się dzięki temu. (WołWŻ)

Młodzi ludzie z tego pokolenia są świadomi zmian, jakie zachodzą w ich języku rosyjskim. Po pierwsze, mają świadomość tego, że może już od początku nie mówili w domu „czystym" językiem rosyjskim. Mówiąc o języku domowym, część respondentów zauważała, że u nich w domu rozmawia się mieszanką języków. Niektórzy też zdają sobie sprawę, że część leksyki związanej z kościołem i życiem religijnym to słownictwo polskie, ewentualnie zaadaptowane do fonetyki języka rosyjskiego:

[A czy twój rosyjski się zmienił?] Ale to bardziej może, na przykład u nas w Grodnie, tak. Bo Grodno ma też swoje, no to ty mówiłaś, że na przykład 'za słodko, za słono', to my tak używamy nawet w języku rosyjskim, ale mówią dla nas ludzie z Mińska, że tak się nie mówi. Chociaż ja byłam tak tego pewna. I tak czasami używam polskich słówek. I tak generalnie, jak mówię po rosyjsku, to dodaję zawsze tak jakieś słówko polskie. Nie zastanawiam się, co i jak, tylko tak po prostu szybko, szy-szy-szy. Nie chcę pracować i daję słowa, które łatwiejsze. [Które pierwsze przyjdzie?] Tak, tak, tak. Czy na przykład tam mówię, no ty-ty-ty po rosyjsku, a! „to pasuje", co? „там подходит" takie trudne słowo, a okej, no bo tu jeszcze po białorusku jeszcze, coś jakieś słówko wchodzą szybciej do głowy. (GrOsz)

Niemniej jednak, wszyscy rozmówcy, z którymi udało się poruszyć temat zmian, jakie mogą mieć miejsce w ich języku rosyjskim, powiedzieli, że ich kompetencje językowe w tym języku się pogarszają. Ze względu na to, że sporo czasu mówią po polsku, czasami nawet nie zauważają, jak wtrącają polskie leksemy podczas rozmowy w języku rosyjskim, często wręcz zapominają jak coś powiedzieć po rosyjsku i mówią po polsku, żeby dokończyć komunikat:

[A czy tobie ktoś zwracał uwagę, że twój rosyjski też się zmienił?] Tak, tak, ja czasem zapominam jakiegoś słowa. Na przykład na jakiś temat rozmawiam tylko po polsku i po rosyjsku już nie wykorzystuję za często tego słowa. Jakoś automatycznie to jest, nawet się nie zastanawiam, tylko mówię, że „Idę na przystanek.", a mama tak „Gdzie?". Ale już wszyscy jakoś się do tego przyzwyczaili i jest jakoś w porządku. Ale jak rozmawiam z kimś spoza mojej rodziny, czy z kimś kogo dopiero poznaję, to wszyscy zwracają uwagę, że ten rosyjski, niby mówię dobrze, ale coś jest nie w porządku, coś tu nie gra, czy jakiś akcent, czy

jakieś słówka wykorzystuję, że trochę to się zmienia. No czasem się śmieję, że po polsku mówię z akcentem, po rosyjsku mówię z akcentem, w ogóle w żadnym języku nie mówię dobrze. (LidGrAŁ)

[A czy zauważyłaś, że twój rosyjski nie jest taki, jak był przed przyjazdem do Polski?] Jest gorszy. Jest gorszy. Ostatnio jak byłam w domu ze swoim chłopakiem i chciał, żebym mu coś przetłumaczyła, bo nie zrozumiał, o co chodzi, to przez chwilę się zastanawiałam i powiedziałam, że ja nie wiem, jak to przetłumaczyć na rosyjski, nie wiem, nie wiem, po prostu. (LidAJ)

Respondenci zauważali również, że czasami są na tyle przyzwyczajeni do polszczyzny w niektórych sferach ich życia, że bardzo trudno im jest się przestawiać na język rosyjski, żeby poszukać odpowiednika:

[A jak opowiadasz komuś o swoim życiu studenckim, czy jest to kłopotliwe, żeby opowiedzieć po rosyjsku?] No ciężko. Czasami tak, tam takie legitymacja. [Ale my mamy odpowiedniki w rosyjskim.] No tak, tak, ale mi się wydaje, że my tak często tego używamy w języku polskim, że ciężko jest zamienić na język rosyjski. Ale mi się wydaje, że da. Może nie wiem, po prostu. No może bardzo specyficzne, takie jak OGUN, albo punkty ECTS, czego nie ma. (GrEA)

Ciekawym zjawiskiem jest fakt, że pokolenie młodsze mimo bardzo dobrej znajomości języka polskiego i polskich korzeni, między sobą rozmawia w języku rosyjskim. Na pytanie, dlaczego tak jest, uzyskiwałam różne wytłumaczenia, ale przeważnie skupiały się one na tym, że w języku rosyjskim łatwiej jest wyrazić swoje uczucia i myśli, dlatego komunikacja jest szybsza:

[A w jakim języku rozmawiasz z Polakami z Białorusi tu w Polsce?] Po rosyjsku. [A jak uważasz dlaczego, bo każdy zna język polski?] Hm, mi się to wydaje, chyba to wynika z tego, że po prostu nadal myślimy i łatwiej nam się komunikować w języku rosyjskim. Bo właśnie lepiej opiszę swoje uczucia, swoje jakieś emocje w języku rosyjskim, niż to zrobię w języku polskim, tak. Bardziej właśnie nie wiem, więcej słówek mogę użyć, może przez to. (GrEA)

[A jaki język wybrałabyś do komunikacji w grupie osób, które znają język polski, ale są ze Wschodu?] Rosyjski zdecydowanie, zawsze. Jeśli osoby rozumieją, mówią po rosyjsku, to zawsze mówię po rosyjsku. [A dlaczego tak wybierasz?] Po pierwsze, że w Polsce i tak miałam dosyć dużo kontaktu z językiem polskim, więc wolałam, jak miałam możliwość, rozmawiać po rosyjsku. No i po prostu, że jest łatwiej. Mimo wszystko po rosyjsku szybciej mi przychodzi jakiś wyraz czy coś, a że ludzie umieją i po polsku i po rosyjsku nie musiałam się zastanawiać, jeśli czegoś nie pamiętałam po rosyjsku, to wstawiać polski wyraz i dogadywaliśmy się, więc to było najłatwiejsze, że ja nie musiałam się skupiać na tym, żeby mówić po polsku, bo po rosyjsku mi było łatwiej, a też nie musiałam się jakoś zastanawiać, jak to tłumaczyć. (WołWS)

Przytoczone odpowiedzi potwierdzają, że język rosyjski jest dla tego pokolenia językiem pierwszym, stąd w nim jest najłatwiej myśleć oraz najprościej wyrazić własne emocje i stany psychiczne.

Respondenci mówili, że rozmawiają po rosyjsku również dlatego, że to jest kwestia przyzwyczajenia. Jeżeli podczas sytuacji komunikacyjnej każdy wie, że zarówno nadawca, jak i odbiorca od dziecka rozmawiają w języku rosyjskim, to naturalne jest mówienie właśnie w tym języku. Dotyczy to również komunikowania się ze swoją rodziną na Białorusi. Niektórzy informatorzy mówili, że dobrze byłoby spróbować porozmawiać

chociażby czasami po polsku, ale ze względu na przyzwyczajenie (a pewnie i wygodę) tego nie robią. Po prostu trudno jest przełamać barierę językową i psychologiczną:

[Dlaczego my między sobą nie mówimy po polsku, nawet jak znamy dobrze polski?] Może takie przyzwyczajenie po prostu. Że nie wiem, jak wiem, że ty pochodzisz też z Białorusi i od dziecka mówisz po rosyjsku, i ja też od dziecka mówię po rosyjsku i to jest pierwszy język, nie wiem, jak u ciebie, no to chyba bardziej takie jakieś przyzwyczajenie po prostu. Nu, jak mówię od dziecka po rosyjsku, a on też mówi od dziecka po rosyjsku, no to rozmawiamy po rosyjsku, okej. No może dlatego, że tak gdzieś z tyłu głowy, że jak ktoś pochodzi z Białorusi, no to tak po rosyjsku rozmawiamy. (LidGrAŁ)

[A jak dzwonisz do rodziców, to w jakim języku rozmawiacie?] Niestety po rosyjsku. [A z siostrą też?] Raczej tak, nie wiem nawet dlaczego. [Może przyzwyczajenie?] Tak, raczej tak. Bo to szybciej porozumiewamy się. Chodzi o to, że nawet jakbyśmy po polsku rozmawiali. Niektóre wyrażenia to po polsku, ponieważ się zapomina niektórych słów, czy wyrażeń, ale to tak, siedemdziesiąt na trzydzieści. Jakieś słowa się pojawiają, albo zdanie po polsku, ale w większości czasu to po rosyjsku. (WołJW)

Sytuacja, kiedy mówi się w innym języku niż w języku pierwszym, czyli w wypadku respondentów w języku rosyjskim, jest dla tego pokolenia dziwna i na razie nie do przezwyciężenia. Interesujące jest to, że niektórzy rozmówcy, którzy uczyli się w szkołach polskich, przypominali, że nauczyciele starali się „wprowadzić" język polski do zwykłej sytuacji komunikacyjnej (nie podczas lekcji). Uczniowie mieli świadomość, że do nauczycieli należy zwracać się po polsku, a niektórzy wspominali, jak zwłaszcza w szkole podstawowej zwracano im uwagę, żeby między sobą mówili po polsku:

[A w jakim języku mówiliście do nauczycieli na przerwach, po polsku?] Tak, do wszystkich tak, oprócz nauczycieli z języka rosyjskiego, białoruskiego. Do wszystkich to znaczy czasami, jak już ukończyłam szkołę, to mieliśmy pani, panią z chemii, która prawie nie znała tego polskiego, no więc do niej zwracaliśmy się po rosyjsku, ale ona to taki wyjątek. Ale ogólnie, to nawet w szkole podstawowej, albo w średnich klasach, no to nawet zwracano nam uwagę, jak mówiliśmy nie po polsku. Raczej to nam zostało, zwracaliśmy się na „Proszę Pani, proszę Pana", więc nawet potem, jak pojechałam do sanatorium, gdzie byli właśnie wykładowcy z Białorusi, no to nawet to było dziwne dla mnie, że muszę się zwracać z imieniem i imieniem po ojcu. [A między sobą w jakim języku dzieci rozmawiały?] Znaczy różnie, ale większość czasu po rosyjsku. No tylko, że jak któryś z prowadzących zwracał uwagę, bo coś usłyszał, no to wtedy przy prowadzących rozmawialiśmy po polsku, no a tak ogólnie no to po rosyjsku raczej. (GrWCzP)

Ktoś wspominał, że w klasie próbowano mówić między sobą po polsku, ale ta komunikacja często była odbierana przez samych uczniów jako śmieszna, więc trwała bardzo krótko: *[A czy pamiętasz, w jakim języku rozmawialiście w szkole, ale nie na zajęciach?] Po rosyjsku rozmawialiśmy. Kiedyś był taki okres, jak byliśmy jeszcze dziećmi, to próbowaliśmy rozmawiać po polsku, ale niedługo to się utrzymało* (WołWŻ).

Jedna respondentka podzieliła się ciekawą refleksją na temat tego, dlaczego z osobami z krajów byłego Związku Radzieckiego rozmawia przeważnie po rosyjsku, mimo że wszyscy doskonale posługują się polszczyzną:

[Jak uważasz, dlaczego między sobą nie rozmawiamy po polsku, mimo że dobrze mówimy po polsku?] Nie wiem, może dlatego, znaczy na pewno jest kilka stron tego, tak mi się wydaje. Bo na pewno to może nawet niepodświadomie, może nawet nie czujemy tego, jesteśmy tego świadomi, tylko mówimy na przykład po rosyjsku ze sobą, bo to chociażby przypomina nam powiedzmy nasz kraj urodzenia. Po prostu,

że byliśmy tak wychowani. Być może to jest też kwestia tego, że ja tę osobę, na przykład ciebie, poznałam na Białorusi, być może to jest kwestia tego. Bo na przykład znam takiego Ukraińca, który też mówi po rosyjsku jednak poznałam go na studiach i zawsze z nim rozmawiam po polsku. Więc to raczej zależy od tego z kim jaką więź mamy. Bo na przykład, jeżeli z tobą mam bliższą więź, to ja wiem, że z tobą mogę rozmawiać w zasadzie w każdym języku, ale może to też taka możliwość powrotu do tego, co było kiedyś po prostu, ale to jest nieświadome… (LidAJ)

Jak widać z przytoczonej wypowiedzi, czasami wybór języka komunikacji zależy również od czynników zewnętrznych, takich jak np. to, gdzie poznało się daną osobę. Czasami, jeśli pozna się osobę z Europy Wschodniej w Polsce, to dalsza komunikacja pomiędzy nią, a inną osobą rosyjskojęzyczną może przebiegać w języku polskim. Czasami bywa też tak, że nadawca pochodzący z kraju byłego ZSRR sam chce posługiwać się wyłącznie polszczyzną, w tym wypadku, oczywiście, również i respondenci z pokolenia młodszego mówią po polsku, szanując wybór rozmówcy. W Polsce nieraz spotkałam się z osobami i rodzinami pochodzącymi z krajów byłego Związku Radzieckiego, z którymi mówię po polsku, jednak trudno mi jest powstrzymać się od tego, żeby odruchowo przełączyć się na język rosyjski. Psychicznie czuję się lepiej nawet w sytuacji, kiedy w rozmowie z Ukraińcami oni mówią po ukraińsku, a ja odpowiadam po rosyjsku, niż kiedy obydwie strony mówią po polsku.

Podczas rozmowy o tym, dlaczego osoby polskiego pochodzenia z pokolenia młodszego wolą pomiędzy sobą rozmawiać po rosyjsku, niektórzy respondenci wypowiadali również własne zdania, dotyczące tego, dlaczego Polacy na Białorusi nie próbują posługiwać się polszczyzną w domu. Z nielicznych wypowiedzi wynika, że skoro posługiwanie się polszczyzną w Polsce jest dla informatorów dziwne, to co mówić o Białorusi, gdzie język polski przecież nie jest językiem urzędowym? Zapewne zarówno sami miejscowi Polacy, jak i białoruskie społeczeństwo nie jest gotowe do przyjęcia własnej lub czyjejś odmienności, np. tego, że ktoś na ulicy może mówić w innym języku, niż język rosyjski. Pewnie ludzie nie chcą czuć się odmieńcami, nie chcą czuć na sobie podejrzliwych spojrzeń, więc sytuacja jest taka, jaka jest. Co więcej, zmiana języka domowego z dnia na dzień nie jest rzeczą łatwą, wymaga pewnej samodyscypliny, a człowiekowi z natury zależy na tym, żeby komunikacja przebiegała jak najszybciej, dlatego znowu wraca się do punktu, w którym informatorzy mówili, że nie mówi się po polsku między sobą, bo po rosyjsku jest łatwiej:

[A jak uważasz, dlaczego Polacy z Białorusi, mimo że znają polski, nie mówią w nim między sobą?] Ja myślę, że to jest kwestia, nie wiem, ludzi otaczających. Bo na przykład nikt się nie przejmuje, jak to Polacy patrzą na człowieka, który gada po rosyjsku tutaj. I to jest bardzo duży problem, ponieważ Polacy tutaj nie są zadowolenie z tego, dlatego że oni czują, że po prostu inne spojrzenie na to wszystko jest, bo jak nie chcesz się uczyć polskiego i go nie znasz, to po prostu, po co ty tu jesteś? A u nas, u nas po prostu patrzą na to jeszcze dziwniej, że ktoś rozmawia inaczej niż my. Przypuśćmy, na Białorusi, nie rozmawiasz po

rosyjsku, ale, a tym bardziej po białorusku, bo po białorusku jeszcze dziwniej na ciebie patrzą, to po prostu oni mają negatywną opinię od razu o tobie. Negatywnie patrzą na wszystkich przyjezdnych, bo tego nie mają kurcze na co dzień. Na co dzień tego nie mają, to ich dziwi, a co jest dziwne to zawsze niezrozumiałe. (WołJW)

Ważnym źródeł przekazywania polskości mogą być **media**. Poniekąd pewnym odzwierciedleniem czasu jest fakt, że przedstawiciele pokolenia młodszego największą uwagę przywiązują do komunikacji w Internecie. Również z Internetu czerpią wiadomości na temat wydarzeń ze świata polityki, kultury itd. Dlatego w odpowiedziach na pytanie, czy korzystają z jakichś polskojęzycznych środków masowego przekazu, zazwyczaj wspominali, jak było w czasach dzieciństwa czy jak wygląda obecna sytuacja w domu. O sobie mówili, że wiadomości przeważnie czerpią z Internetu, rzadziej z telewizji, a jeszcze rzadziej z radia lub gazet.

Jeśli chodzi o polskojęzyczną prasę, to 5 osób z tego pokolenia podkreśliło, że polskojęzyczna prasa była i jest obecna w ich rodzinie. Trzy osoby wspomniały, że wcześniej w rodzinie czytano *Głos znad Niemna*, ale obecnie ta gazeta jest trudnodostępna. Również ci sami respondenci mówili, że rodzice i dziadkowie kupują diecezjalną gazetę *Słowo Życia*. Przeważnie (chociaż nie jest to reguła) starają się kupować ją w języku polskim, ewentualnie dla kogoś z rodziny, kto nie zna polskiego, kupuje się tę gazetę w wersji białoruskojęzycznej:

[A jakieś gazety polskiej czyta się w twojej rodzinie?] Wcześniej była gazeta „Głos znad Niemna", no i tylko ta tylko. [A „Słowo Życia"?] Kupuje babcia zawsze. [I w jakim języku?] Ja dla babci kupuję po polsku, bo mówi, że nic nie rozumie po białorusku. A druga kupuje po białorusku, bo akurat ta, która ma białoruskie korzenie, ale rozumie po polsku. (WołOS)

[A czy rodzice mieli jakieś polskie gazety?] „Słowo Życia", z kościoła też pamiętam, że babcia przynosiła bardzo często takie czasopismo „Niedziela". No więc tych czasopism było bardzo dużo i też babci siostra, babcia Halina z Polski, bardzo dużo czasopism tych też przywoziła. (WołAPS)

Cztery osoby powiedziały, że w ich rodzinie specjalnie się nie kupuje polskojęzycznej prasy, ale czasami coś „wpadnie do ręki", np. ktoś coś przywoził z Polski, przynosił ze spotkań w kościele, otrzymywał od odwiedzających krewnych z Polski lub na zajęciach z polskiego:

[A czy u ciebie z rodzinie czytano gazety po polsku?] Teraz to nie ,ale pamiętam, że kiedyś, jak byłam w szkole, to pamiętam, że sprzedawała się jakaś gazeta w kiosku w języku polskim. Nie wiem, jak się nazywała, no ale nie kupowaliśmy jej, to jakoś jeden raz kupiłam z ciekawości, bo wiedziałam, że sprzedają. Te gazety sprzedawane są w kościele, one są albo w język białoruskim, albo w języku polskim, to przeważnie kupujemy w języku polskim, ale też teraz jakoś bardzo rzadko. A tak to czasami, jak byli u nas goście nie goście z Białegostoku, to czasami oni tam coś przywozili, ale w zasadzie to oni mieli i nam dawali byśmy też przeczytali. Tak żeby jakaś tak bardzo, to nie wiem. (GrEA)

U pozostałych 6 informatorów nie udało się uzyskać informacji na dany temat.

Polskojęzyczne **radio** również nie jest jakoś szczególnie popularne wśród przedstawicieli pokolenia młodszego. Po części może się to wiązać z tym, że zazwyczaj polskie radio kojarzą jedynie z *Radiem Maryja*, a mniej z aktualnymi stacjami, które transmitują wiadomości i różnego rodzaju muzykę. Ogólnie przeważająca liczba respondentów na hasło „radio" od razu wymieniało *Radio Maryja*, którego słuchają ich dziadkowie, czasami rodzice: [*A radio jakieś było?] Radio też było, takie bardziej jak powstało „Radio Maryja", no to w kółko leciało „Radio Maryja"* (WołAPS); *[…] Jeszcze wiem, że „Radio Maryja" jeszcze się słucha w Grodnie, to osoby starsze słuchają. [A u was było?] U nas akurat mieszkamy w takiej nizinie, więc nie dolatywał ten sygnał. Ale gdzieś wyżej, to babcie słuchają i cała klatka schodowa słucha* (GrWCzP).

Dwie osoby powiedziały, że nadal oni i ich rodziny słuchają polskiego radia. Akurat te informatorki mówiły o popularnych stacjach radiowych, np. o *Radiu Zet* lub jednej ze stacji w Białymstoku: *(А радио у тебя кто-то дома слушал?) Радио да, радио играло польское. И в машине даже. Когда я была маленькая, машина у нас была рабочая, там тоже шло польское радио. И сейчас папа включает польское радио, если мы едем. Ну, белостокское* (WołDSG); *[…]A, no radio zawsze w aucie leci, jakieś Radio […nie słychać] czy „Radio Zet". Ja proszę wyłączyć. [śmieje się] […] Czasami radio włączam posłuchać, co się dzieje, wiadomości tam o siódmej* (GrOSz).

Trzy osoby z tej grupy powiedziały, że ze względu na brak zasięgu w ich domu rodzinnym nie było radia, a z 5 respondentami nie udało się porozmawiać na dany temat.

Jeśli chodzi o **telewizję**, to widać, że właśnie ten typ środków masowego przekazu był i zapewne nadal jest najpopularniejszy w domach respondentów. Dwunastu informatorów powiedziało, że w ich domach była telewizja polska, którą często się oglądało. Jedna informatorka powiedziała, że w domu rodzinnym nie było zasięgu, ale rodzice i dziadkowie czasami chodzili oglądać polskie programy lub filmy do sąsiadów, więc ona również kojarzy polskie stacje telewizyjne i zna przysłowiowe „показывали по Польше":

> [Czy u ciebie w domu była polska telewizja?] […] Polskiej telewizji też u mnie w domu nie było, ale zawsze babcia, czy rodzice mówili, że „по Польше так что-то показывали, по Польше говорили". U sąsiada było, ale czasami coś tam chodziliśmy oglądać, bo u nas po prostu nie dało się, jakiś był stary… [Nie było zasięgu?] Nie było zasięgu, nie było anteny, czy telewizor był jakiś stary. (GrBCz)

Sporo informatorów wymieniało wiele dziecięcych programów lub filmów animowanych, które oglądali, będąc w wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym.

Respondenci wymieniali takie programy jak *Jedyneczka*, *Budzik*, filmy z *Dobranocki*: *Tabaluga*, *Pszczółka Maja*, *Muminki*, *Smerfy*:

[Ну а дома у вас были какие-то программы по-польски?] Да, да, конечно. У меня было, мультик *Папирус* шел, этот, *Табалюго*, *Pszczółka Maja*. [*Муминки* и *Смэрфы*] *Муминки* не помню, *Смерфы* – да! И были эти – *Budzik* и кот этот. [*Jedyneczka*] *Jedyneczka, jedyneczka!*, да, да! Я, кстати, по утрам просыпалась в каждые десять часов шел этот *Budzik*. [...] У нас был ТэВэПэ Один и ТэВэПэ Два и шипело ТэВэПэ Три. Ну шипело, оно шло, но шипела. (WołDSG)

[A jak byłaś mała, czy była u ciebie polska telewizja?] Tak, babcia z dziadkiem zawsze oglądali jakieś polskie filmy, seriale, albo z lektorem. [Czyli ty też miałaś dostęp i mogłaś oglądać?] Tak. [Czy pamiętasz jakieś bajki?] *Smerfy* pamiętam, *Muminki*, chyba coś takiego było… I takie jakieś zagraniczne, tylko że z lektorem. (WołWŻ)

Respondenci pamiętają również, jak się oglądało seriale. Przeważnie kojarzą seriale produkcji polskiej: *Na dobre i na złe*, *M jak miłość*, *Klan*:

[A czy oglądałaś w domu polską telewizję?] A no właśnie, w sumie może o tym też zapomniałam powiedzieć. No kojarzę, zawsze babcia puszczała nam *Jedyneczkę*, na dobranoc, no na pewno tak, jakaś telewizja. Później to już jak byłam już ciutka starsza, no to sama sobie, jak wracałam ze szkoły, to sobie włączałam tam sobie jakieś TVN czy jakieś inne programy, czy tam seriale. Pamiętam, kojarzę serial *M jak miłość* czy tam *Klan*, *Na dobre i na złe*. U nas w domu w sumie zawsze się oglądało, czy to gdzieś latałam po domu i widziałam, że tam leci w tle w telewizji. (WołAPS)

Spośród polskich stacji telewizyjnych przedstawiciele pokolenia młodszego wymieniali TVP, TVN, TVP Polonia, Polsat, jedna osoba wspomniała o Telewizji Trwam: [*A czy było u was w domu telewizja jakaś polska?] Tak mieliśmy telewizję. Mieliśmy Polsat, TVP jeden, jedynkę, dwójkę i coś chyba jeszcze. [Czyli oglądaliście.] Tak jakieś bajki tam różne. [A teraz można oglądać?] Teraz no to chyba już nie ma zasięgu. Znaczy u rodziców nie ma telewizji* (GrWCzP); *[...] No a przed tym, no to TVP, też bez reklamy. No TVP to chyba każdy pamięta, że pierwszy kanał, [...] który był realizowany. U nas jeszcze wtedy można było obejrzeć, ale nie teraz* (WołJW).

Już z powyższych wypowiedzi widać, że obecnie dostęp do polskojęzycznej telewizji jest bardzo ograniczony. Taka sytuacja powstała w wyniku rozwoju sieci telewizyjnej, co spowodowało, że z odbioru za pomocą anteny przechodzi się na telewizję kablową. Niestety w siatce białoruskiej telewizji kablowej nie ma miejsca na polskie kanały, więc w momencie przejścia na tzw. kabel traci się kanały polskie. Również zmienił się rodzaj nadawanego sygnału, więc dawne anteny bardzo słabo lub wcale nie odbierają:

[A mówiłaś, że oglądałaś telewizję po polsku, czy do tej pory jest ona?] Nie, nie, nie. Parę lat temu, właśnie nie wiem, kilka, ile, ile, kilka lat, już nie ma. W sensie było tak, że mieliśmy jeszcze stary telewizor, i tam z dwa albo z trzy kanały, jakoś bardzo mało było. Potem właśnie kupiliśmy nowy telewizor w Polsce i było z osiem, z osiem kanałów polskich. No było fajnie. Bardzo dużo. Uważam, że to akurat bardzo dobrze było mieć te kilka polskich kanałów. A potem oni po prostu zniknęli. I próbowaliśmy, właśnie nie widzieliśmy, myśleliśmy, że to kwestia anteny, tak, czy czegoś. I w Polsce kupowaliśmy te anteny, i tata coś tam naprawiał, coś tam robił, na dachu to wszystko, no to nie, nie. Teraz mamy taką zwykłą, nie tam jakąś kablową. Nie potrafiliśmy tego zrobić. Nie wróciło to. [A często w ogóle oglądało się w rodzinie polskie

kanały?] Dosyć często powiem, dosyć często. Czasami nie wiem, jakieś fajne programy, albo jakieś filmy ciekawe, bo czasami wiadomo, jak nie ma co oglądać… No właśnie oglądaliśmy te programy. (GrEA)

Do tej pory z telewizji polskiej korzystają zaledwie dwie rodziny wśród badanych respondentów. W momencie nagrywania przedstawicieli pokolenia młodszego ich rodzice nie byli na tyle oswojeni z przestrzenią Internetu, żeby móc tam oglądać polskie stacje telewizyjne. Tylko jedna respondentka powiedziała, że jej mama ogląda telewizję *Trwam* w trybie online: *[...] No a tak to teraz mama ogląda telewizję, bo mamy „Trwam" i mama w internecie odpala sobie telewizję. No tak to różne konferencje, czy coś tam słucha po polsku* (LidMZ).

Brak dostępu do telewizji jest sytuacją smutną ze względu na to, że traci się kontakt z żywym językiem polskim. W dodatku należy pamiętać, że jakkolwiek by nie mówiono o obniżeniu poziomu poprawności polszczyzny w telewizji, mimo wszystko jest to standardowa odmiana języka. Dzięki oglądaniu polskich programów Polacy mogli osłuchiwać się z ogólnopolską odmianą polszczyzny oraz być na bieżąco nie tylko z wiadomościami z kraju, ale również ze słownictwem potocznym.

Jak już wspominałam wyżej, wśród przedstawicieli pokolenia młodszego Internet jest najczęściej używanym narzędziem do pozyskiwania wszelkiego rodzaju informacji oraz rozrywki. Widać to chociażby po długości wypowiedzi informatorów, te które dotyczyły języka mediów społecznościowych lub oglądanych stron i portali internetowych były zdecydowanie dłuższe niż podobne, ale o pozostałych środkach masowego przekazu. Ważne jest dostrzeżenie paraleli pomiędzy tym, jakiego języka używają podczas korzystania z Internetu, oraz odpowiedziami na temat języka ojczystego. W bardzo wielu przypadkach będzie to ten sam język. Tak więc ponad połowa respondentów (9 osób) powiedziała, że spędzając czas w przestrzeni Internetu posługuje się przeważnie językiem rosyjskim. Warto podkreślić, że część respondentów, mimo że większość czasu spędza w Polsce, nadal przeważnie czyta wiadomości z portali białoruskich (białorusko- lub rosyjskojęzycznych, ale częściej z tych ostatnich). Świadczyć to może między innymi o tym, że nadal czują silną więź z Białorusią i na razie wykazują większe zainteresowanie wydarzeniami na Białorusi niż w Polsce. Zazwyczaj taką postawą wykazywali się respondenci, którzy mieli podwójne poczucie przynależności narodowej lub mówili, że są Białorusinami z polskimi korzeniami:

[A jak z internetu korzystasz, czytasz wiadomości to w jakim języku?] No tak ogólnie w języku rosyjskim to są wiadomości. W języku polskim, no jak oglądam, nie wiem. [Rzadziej?] Hm, bardzo rzadko. Czasami radio włączam posłuchać, co się dzieje, wiadomości tam o siódmej, a tak nasze białoruskie czytam, no tak rzadko, ale w języku rosyjskim. (GrOSz)

[A z jakich portali językowych korzystasz, jak czegoś potrzebujesz przeczytać?] Znaczy jak coś potrzebuję, to z polsko-, ale to tak jeśli potrzebne, a ogólnie to tak z rosyjsko-, dlatego że tam można znaleźć dużo informacji i one są tańsze na przykład, nawet wyszukiwarka jakiejś muzyki, czy filmów. Nawet w języku polskim to można znaleźć, ale na rosyjskich portalach. Więc z tego powodu to raczej z rosyjskich korzystam częściej. (GrWCzP)

Również przewaga w użyciu języka rosyjskiego nad językiem polskim do komentowania zdjęć i wpisów na portalach społecznościowych typu Facebook, Instagram, Twitter jest podyktowana tym, że jak omawiałam wyżej, to właśnie język rosyjski jest językiem codziennej komunikacji, językiem pierwszym, opisującym życie codzienne. Zatem ze względu na to, że na portalach społecznościowych zazwyczaj używa się języka potocznego, dla respondentów z pokolenia młodszego jest łatwiej, zręczniej i naturalniej posługiwać się językiem rosyjskim. Niemniej jednak, często pojawiały się komentarze, że dobierają języki w zależności od sytuacji: uwzględniają nadawcę, potencjalnych odbiorców, okoliczności zewnętrzno-kulturowe towarzyszące wpisowi. Podobne motywy mogą występować przy wyborze języka czytanych wiadomości, jeśli będą one dotyczyły Polski, to respondenci wybiorą polskojęzyczne portale, a jak Białorusi – białorusko- lub rosyjskojęzyczne:

[W jakim języku szukasz wiadomości?] I w tym i w tym się interesuję. Jak czytam, co się dzieje w Polsce, no to wiadomo, że po polsku. Białoruskie strony też przeglądam, żeby wiedzieć, co tam się dzieje ostatnio. Ale jakoś częściej to to, co dzieje się w Polsce, no bo wiadomo, że w pracy jakoś tak cały czas słyszymy o polityce, jakieś takie tematy na bieżąco, to po polsku. Ale też na Facebooku wszystkie te i polubienia stron białoruskich, jakieś tam wiadomości, co się dzieje, więc po rosyjsku też jak najbardziej to czytam, po rosyjsku i po białorusku. [A tak ogólnie, żeby poczytać, jakieś takie „głupie" informacje?] Czyli poszukać jakiejś informacji? No to często po rosyjsku to szukam tego. [A Facebooka masz po polsku?] Facebooka mam po polsku. Na Instagramie piszę raz po polsku, raz po rosyjsku, to zależy od tematu, o czym piszę, w ogóle mało piszę tam. [A na Facebooku?] Te moje na Facebooku, tak? To ja mam część po polsku, część po rosyjsku, bo jakoś… [Czyli dostosowujesz do sytuacji?] Tak, dostosowuję, też zależy jak wrzucam zdjęcia, to z kim jestem na zdjęciu, jak ktoś jest z Białorusi, no to mogę tam coś po rosyjsku napisać, ale też po polsku dużo piszę, jak coś tam piszę. No to różnie, na moim Facebooku to tak mieszanka języków jest. (LidGrAŁ)

Czterech informatorów powiedziało, że na co dzień preferują używanie polszczyzny zarówno do czytania wiadomości internetowych, jak również na portalach społecznościowych: *[A jak byłeś na Białorusi, czy korzystałeś z polskich portali internetowych?] Pierwszą polską stroną internetową, którą poznałem, była Onet.pl. Nie ma reklamy, nie. Ponieważ założyłem tam skrzynkę mailową. I tak i tak musiałem się porozumiewać z uczelnią, no i zawsze tam były jakieś nowości, które się działy w Polsce, no i takie moje źródło po prostu* (WołJW).

Trzy informatorki powiedziały, że korzystają ze stron internetowych w różnych znanych sobie językach (nie tylko w języku białoruskim, rosyjskim, czy polskim):

[A w jakim języku korzystasz z Internetu, jak masz poczytać np. wiadomości?] No nie wiem, głównie wiadomości wiem z Facebooka, bo jestem podpisana na różne te strony, które tam wyskakują, no jak coś mnie zainteresuje, jak przewijam Facebooka, to wtedy poczytam, co się dzieje na Białorusi, czy tam w Rosji, czy co się dzieje w Polsce, a tak żeby specjalnie wyszukiwać jakichś wiadomości ,to tego nie ma. (LidMZ)

[A raczej korzystasz z polskojęzycznych portali internetowych, czy rosyjsko-?] Ja bym powiedziała, że pół na pół. Tak, bo są takie portale, które lubię i w sumie się już przyzwyczaiłam, że są w języku rosyjskim. Część portali mam nawet z automatu ustawione, bo mam ustawienia akurat w języku angielskim, więc są nawet w języku angielskim, w sumie też to mi nie przeszkadza. No i w sumie czasem, jak tam Michał poprosi coś dobrego do jedzenia przygotować i powie mi, że chce, żebym zrobiła, nie wiem, jagodzianki, no to wiadomo, że wpiszę raczej „jagodzianki" i przeczytam jakiś przepis i znajdę w języku polskim. (WołAPS)

Jedna informatorka z Białorusi powiedziała, że ogólnie korzysta z Internetu w języku rosyjskim, ale jak przygotowywała się do egzaminu na Kartę Polaka i chodziła na kursy językowe, to wtedy korzystała przeważnie z Internetu po polsku. Chciała jak najbardziej „zanurzyć się" w polszczyźnie, dlatego przez Internet słuchała muzyki, oglądała polskie seriale i filmy, czytała książki. Po tym, jak zdała egzamin jej zainteresowanie językiem polskim stopniowo malało. To pokazuje, jak czasami polszczyzna jest wykorzystywana do osiągnięcia pewnych celów, a po zrealizowaniu zamysłów schodzi na dalszy plan:

[А польскую музыку ты слушаешь?] Неа. [А слышала вообще?] Слышала, на страничку заходила, но тоже было давно, честно. Это вот было тогда, фильмы, музыка, и литература, вот тогда, когда я сдавала на Карту поляка, на то, чтобы перестроиться. Чтоб "набить язык", потому что словарный запас есть какой-никакой, но сначала нужно поговорить, послушать что-нибудь, чтобы потом это воспроизвести. Даже для себя, чтоб было легче. А сейчас, даже уже через пол года, как я сдала, вот так вот слушала где-то, а потом уже все, забросило. (WołWB)

Omówiwszy wybór języka podczas korzystania ze środków masowego przekazu, chciałabym przejść do tematu obecności języka polskiego w dziedzinach życia związanych z **kulturą**. Ponieważ podczas zbierania materiału chciałam się dowiedzieć zarówno o roli polszczyzny w przeszłości, jak i w teraźniejszym życiu respondentów, pytałam o takie dziedziny kultury polskiej, które obiektywnie są w miarę łatwo dostępne nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami, a zarazem z którymi obcowanie może się przyczynić do podniesienia poziomu języka polskiego. Do takich dziedzin zaliczyłam literaturę polską, muzykę i kino, a pominęłam np. teatr ze względu na brak teatru polskiego na Białorusi, muzea z wystawami sztuki, bo obcowanie z malarstwem polskim bardziej rozwija kompetencje kulturowe niż językowe.

Podczas nagrywań zadawałam takie pytania jak: *Czy czytałeś/–łat lub czy czytasz jakieś książki po polsku?*, *Czy masz ulubioną książkę w języku polskim*, *Czy oglądasz filmy po polsku?*, *Czy słuchasz polskiej muzyki?*. Niestety często te tematy były słabo omawiane lub czasami pominięte w ogóle, bo respondent był małomówny. Mimo wszystko z uzyskanych odpowiedzi i z własnych obserwacji można wyciągnąć pewne wnioski.

Czy informatorzy obcowali oraz czy nadal obcują z polską książką? Po części odpowiedź na to pytanie jest zawarta w wypowiedziach respondentów na temat preferowanego języka tłumaczeń książek zagranicznych. Na pewno można powiedzieć, że to pokolenie ze względu na to, że w jakiś sposób objęło je edukacja polskojęzyczna, czytało książki polskie w wieku szkolnym. Ci informatorzy, którzy uczęszczali do szkół polskich mają wiedzę na dobrym poziomie na temat klasyki literatury polskiej. Nie wiem jednak, czy rzeczywiście czytali to, co było zadawane na lekcjach literatury polskiej. Można powiedzieć, że wszyscy respondenci z badanej grupy w jakimś czasie sięgali po książki polskie: ktoś w okresie nauki w szkole średniej, ktoś podczas studiów. Osoby, które zostały w Polsce, przeważnie czytają książki po polsku ze względu na to, że są one łatwiej dostępne. Ci zaś, którzy mieszkają na Białorusi, mało (lub wcale) czytają w języku polskim. Tylko jedna informatorka, która mieszka obecnie w Mińsku, wyraziła chęć, by jakoś wygospodarować czas na przeczytanie interesujących ją polskich książek po polsku, a nie w tłumaczeniu.

Przy okazji dwie informatorki wypowiedziały się na temat, czy mają jakąś ulubioną książkę w języku polskim, jakiegoś polskiego pisarza, którego twórczość lubią: *[A masz jakieś ulubione książki polskie?] Znaczy w ogóle uwielbiam Prusa, więc „Lalka" to jest dla mnie njalepsze, ale… [A współczesne?] Nie przepadam za współczesnymi autorami, chyba no może poezje. Może Szymborską czasami i Twardowskiego, księdza Jana uwielbiam, a tak to nie przepadam* (WołWS); *[A masz jakąś ulubioną książkę po polsku?] No ogólnie z samego dzieciństwa lubię twórczosć Mickiewicz, dużo wierszy znam i tak nawet czasem czytam, „Pana Tadeusza" często lubię tak poczytać* (LidMZ).

W rozmowie o książkach interesowało mnie przeważnie to, w jakim języku wolą czytać przekłady popularnych autorów zagranicznych. Pytałam się o to ze względu na to, że zazwyczaj nieświadomie wolimy czytać książki w języku ojczystym (w języku pierwszym). W odpowiedziach na postawione pytanie przedstawiciele wybierali pomiędzy dwoma językami – polskim i rosyjskim – co potwierdza fakt, że nie mówili i nie mówią po białorusku. Tylko jedna respondentka w rozmowie na temat książek wspomniała o tym, że po białorusku czyta bardzo rzadko. Oczywiście, rynek książek białoruskich jest o wiele mniejszy niż polskich czy rosyjskich, a dodatkowo dla informatorów, którzy mieszkają w Polsce, trudno jest znaleźć księgarnie lub biblioteki z książkami w języku białoruskim i rosyjskim.

Wracając do tematu tłumaczeń, 6 osób powiedziało, że przeważnie czytają książki w tłumaczeniu na język polski; jedna respondentka powiedziała, że jak miałaby łatwy

dostęp do książek po rosyjsku, to wolałaby czytać w tym języku, ale ponieważ mieszka w Polsce, to czyta w języku polskim: *[A w jakim języku przeczytałabyś książkę, która jest tłumaczeniem?] No czasem czytam, tylko to jest tłumaczenie na polski, raczej więcej czytam książek po polsku. [A jak mogłabyś wybrać tłumaczenie?] Chyba po rosyjsku* (WołOS); *[A w jakim języku wybierasz tłumaczenie książki?] Albo polskim, albo rosyjskim, w sumie i tak i tak mi jest łatwo. Chyba łatwiej jak jestem w Polsce, to znaleźć mi polską książkę, więc wybieram polskie* (WołWŻ).

Dwie osoby powiedziały, że przeważnie czytają książki w języku polskim, ze względu na to, że są łatwo dostępne. Jednak od czasu do czasu sięgają lub chciałyby sięgnąć po książkę w języku rosyjskim, żeby nie zapominać języka literackiego, albo przeciwnie zobaczyć współczesny język. To są ciekawe przypadki, ponieważ te osoby rozumieją, że poziom ich kompetencji w języku pierwszym obniża się, więc potrzebują jakiegoś źródła, skąd mogą czerpać wzorce językowe. Można się cieszyć, że do tego wybierają książkę, a nie Internet:

> [A jakie tłumaczenie byś wybrała?] No teraz czytam bardziej po polsku. Może jest łatwiej dostać te książki po polsku, jak mieszkam w tej Polsce cały czas. Szczerze mówiąc nie wiem nawet jakie tłumaczenie mi się podoba. Może tak na zmianę, raz po polsku, raz po rosyjsku. Ale teraz jednak jestem bardziej przyzwyczajona do czytania po polsku. Ale czasem myślę, że warto by było poczytać coś po rosyjsku, bo tak planuję jakąś książkę wziąść od mamy czy kupić, żeby jednak nie zapominać tego czytania po rosyjsku, żeby coś tam też było. (LidGrAŁ)

> [A jak masz do wyboru tłumaczenie książki po polsku, białorusku lub rosyjsku, to w jakim języku wybierzesz?] […] Jeśli chodzi o czytanie książek, nie ukrywam, że może jednak mi jest bliżej czasem przeczytać w języku rosyjskim niektóre książki. Może bardziej to jest związane z tym, że w sumie w pracy głównie język polski, po pracy z mężem też język polski i tak nawet może od czasu do czasu może nawet zauważałam, że brakuje mi tej rozmowy, bo później z rodzicami już nawet zapominam te słówka nawet w języku rosyjskim z kolei, że mam taką mieszankę w głowie. Więc nawet się starałam gdzieś tam wracać z książką do języka rosyjskiego, żeby być na bieżąco, nie zapominać tego języka. (WołAPS)

Tylko jedna osoba z badanej grupy powiedziała, że nie czyta po polsku ze względu na trudności w odbiorze, ale jednocześnie jest świadoma tego, że należałoby nieco zmienić przyzwyczajenia, by rozwinąć swoje kompetencje w języku polskim:

> [A jakie tłumaczenie wybierzesz?] Chyba w rosyjskim. [Będziesz szukała po rosyjsku?] Tak, po rosyjsku. Mam książki, które [są] w języku polskim, no ale trudno, jakoś trudniej ten język daje się do czytania. Ale sobie jakoś tak cały czas mówię, że trzeba zmieniać się, żeby nie było tylko w jednym języku. Żeby na przykład tam po rosyjsku, po polsku. Dla mnie jakoś tak, książka w języku polskim, język też jest taki, no, słówka na przykład, na ortografię, jak widzisz te słówka, jak po prostu to zapamiętasz, to się widzi […] No ja ostatnio, no mało czytam w języku polskim, i białoruskim, a później popełniam błędy przez to. Ale dla mnie czasami niektóre słowa też są bardzo mało zrozumiane, no ale trzeba się przyzwyczaić. (GrOSz)

Podobną odpowiedź dostałam przy okazji omawiania książek od informatorki z Wołkowyska, obecnie mieszkającej w Mińsku. Pamięta czasy dzieciństwa, kiedy czytała polskie książki. Teraz również chętnie przeczytałaby coś w oryginale polskim, nawet

wymieniała tytuły, ale obawia się, że niczego nie zrozumie z powodu małej kompetencji językowej. Można więc powiedzieć, że ta osoba niejako tęskni za czytaniem po polsku, ale zarazem się tego boi:

> [На польском ты читала только в детстве, теперь уже не было времени?] Не брала, но я хотела прочитать. Януш Вишневский который „Одиночество в сети" на польском языке. И ещё хотела спросить, которая *Nad Niemnem*? [Ожешковой]. Ожешковой, вот я хотела ее прочитать в оригинале, у меня какая-то такая мечта. Прочитать это произведение в оригинале. Но я думаю, что это будет тяжело читаться, польский уже немного забыт […]. (WołDSG)

Również dwie respondentki (jedna obecnie mieszka w Grodnie, druga w Białymstoku) powiedziały, że jak chcą czytać książkę w tłumaczeniu, to wybiorą tylko po rosyjsku. Po polsku czytają tylko wtedy, kiedy jest on językiem oryginału, a ponieważ dobrze znają polszczyznę, nie chciałyby czytać polskich książek w przekładach: *[A jakie tłumaczenie preferujesz?] Wolę po rosyjsku. Znaczy po polsku czytam tylko w oryginale, tych polskich autorów, a pozostałe to jednak po rosyjsku* (WołWS); *[Jakie tłumaczenie wybierzesz?] No to czytam po rosyjsku. No właśnie bardzo rzadko czytam książki po polsku. No tylko wtedy, kiedy autor jest polski. Ale jeżeli jest to jakieś tłumaczenie, no to po rosyjsku* (GrEA).

Informatorka, która miała problemy z określeniem własnej tożsamości narodowej i powiedziała, że nie wie, czy w ogóle należy się określać, czy nie można być przywiązanym do wielu miejsc jednocześnie, powiedziała, że dla niej nie ma różnicy, w jakim języku ma czytać przetłumaczone książki. Jej kryteria doboru są proste – wybierze tłumaczenie książki w takim znanym sobie języku, jakie na dany moment będzie dostępne: *[W jakim języku wolisz czytać tłumaczenia?] Dla mnie byłoby wszystko jedno, jeżeli miałabym tak dwie książki, byłoby dla mnie wszystko jedno, w którym języku to czytać. Znaczy jak spytałaś na początku, to pomyślałam, w tym, w którym znalazłam. Proste. To jest całkowicie obojętne* (GrBCz).

Z **filmem polskim** sprawy wyglądają podobnie, jak w wypadku Polaków urodzonych w Polsce. Na polskie filmy od czasu do czasu się chodzi, ale w popularności ustępują one filmom hollywoodzkim, a nawet filmom rosyjskim. Oczywiście byli też informatorzy, którzy byli zainteresowani filmami polskimi i mówili, że bardzo chętnie takie oglądają: *A jeśli chodzi na przykład o oglądanie filmów, to tak pół na pół. Mam taką fazę na polskie, a potem jednak trochę zaczyna mnie to męczyć i chcę coś innego, to znajduję po rosyjsku* (LidAJ); *[A czy czytasz jakąś prasę po polsku, może telewizję oglądasz, czy nie potrzebuje tego?] No raczej nie potrzebuję , ale jak będzie na przykład*

jakiś ciekawy film w języku polskim, to obejrzę. Вот недавно смотрела, но там вообще такой, этот, „Питбуль” (WołKS).

Sporo też informatorów wspominało, że w dzieciństwie oglądali filmy polskie lub z lektorem w telewizji polskiej. Było to jedną z form rozrywki dla całej rodziny. Niestety z zanikiem telewizji polskiej, przestało się również oglądać filmy po polsku. W momencie, kiedy zaczęły występować problemy z odbiorem stacji polskich, Internet dopiero się rozwijał i jeszcze wtedy nie bardzo można było obejrzeć w nim filmy.

Z **muzyką polską** sprawa wygląda bardzo podobnie, jak z filmem – popularniejsza jest muzyka zagraniczna lub rosyjska. Można powiedzieć, że informatorzy, którzy na stałe mieszkają na Białorusi, nie słuchają popularnych polskich piosenek. Jeśli już mają jakąś styczność z polskojęzyczną muzyką, to jest to muzyka kościelna. Niemniej jednak wszyscy informatorzy powiedzieli, że kojarzą jakieś polskie piosenki. Oczywiście, ze względu na to, że informatorzy chodzili i prawie wszyscy nadal chodzą do kościoła na msze polskojęzyczne, niektórzy w rozmowie na temat muzyki, wspominali również o polskiej muzyce religijnej, o kolędach i pastorałkach. Osoby, które chodziły do szkół polskich albo na regularne zajęcia z języka polskiego w jakichś stałych placówkach oświaty polonijnej znały również pieśni patriotyczne. Przedstawiciele pokolenia młodszego kojarzą również twórczość współczesnych polskich piosenkarzy. Przede wszystkim wspominali o piosenkach disco polo. Im ktoś dłużej mieszkał w Polsce, tym więcej słyszał i słuchał polskich piosenek w radiu lub na imprezach. Można powiedzieć, że informatorzy, którzy mieszkają obecnie w Polsce, są mniej więcej na bieżąco ze znajomością polskich piosenek:

[A słuchasz polskiej muzyki?] Nie, jakoś nie przepadam za polską muzyką. No czasem się zdarza, że no tam znam tam najbardziej popularne piosenki, szczególnie z disco polo, bo są wszędzie. No jak mieszkałam w akademiku, to tam od sąsiadów , tam słuchałam, bo byłam zmuszona do słuchania muzyki po polsku, ale żeby tak jakaś piosenka, żeby mi tak jakoś bardzo bardzo się podobała to raczej nie ma takiej. (LidMZ)

Niektórzy respondenci wspominali również czasy szkolne i opowiadali, jakiej słuchali muzyki polskiej oraz przy jakich okazjach:

[A czy słuchałaś/słuchasz jakiejś muzyki polskiej?] Właśnie jak wyjeżdżaliśmy na jakieś obozy tam były zawsze imprezy, no to tam dużo się dowiadywało i słuchało się, a potem wracało się i też słuchało się te zespoły. Ale też na przykład na początku nie było takiego Internetu, nie było nic za bardzo, ale była też szkoła, gdzie robiliśmy jakieś przyjęcia, czy jakieś tam scenki i tak dalej, nawet też na rytmice tańczyliśmy nie tylko ludowe takie tańce, ale też rozrywkowe, znaczy tańczyliśmy, słuchaliśmy, więc tak. Znaczy nie było tego dużo, ale kilka zespołów to poznałam właśnie w taki sposób. [A teraz pewnie dużo słuchasz polskiej, bo mąż słucha.] No tak, disco polo. A jeszcze jakieś takie rozrywkowe to się słuchało na takich imprezach z tej Macierzy, czy z Klubu Kobiet. […] Pamiętam, że na przykład Związek Polaków organizował, znaczy robił jakieś takie imprezy, na przykład sportowe, też coś tam jeszcze, i też były jakieś kiełbaski, coś takiego, no i rodzice, osoby starsze śpiewali, no i przez to te piosenki, na przykład „Miała matka syna”, czy coś takiego no to to się znało. (GrWCzP)

Chciałam się dowiedzieć, jakie pomysły mają respondenci na temat tego, jak przekazywać polskość na Białorusi. Odpowiedzi były przeróżne, a najczęściej informatorzy mówili, że budować tożsamość narodową wśród dzieci można dzięki szkole polskiej (lub zajęć z języka polskiego; 9 osób) oraz poprzez kościół katolicki (7 osób) i kontynuowanie tradycji polskich w rodzinie (7 osób). Tu warto nadmienić, że tradycje polskie są powiązane głównie z obchodami świąt katolickich (np. zwyczaj dzielenia się opłatkiem, tradycyjne potrawy, śmigus-dyngus), a nie z polskimi świętami narodowymi, ponieważ w kręgu rodzinnym takie uroczystości są rzadko obchodzone, nawet białoruskie:

[A jak można przekazywać polskość Polakom na Białorusi?] Moim dzieciom? Przez tradycje. [Jakie? Takie bardziej religijne, jak Wigilia, Wielkanoc, obchodzonych w takim stylu polskim. Być może jakieś bajki po polsku. Jeśli to są jakieś starsze dzieci, no to też jakieś książki, takie bardziej klasyczne, filmy. [A do szkoły też byś oddała?] No jeśli bym mieszkała w Wołkowysku to chyba tak. [Ale niektórzy mówią, że ze względu na to, że polskiego jest coraz mniej w takich szkołach, jak w Wołkowysku, to można nie oddawać dziecko, a jak będzie chciało, to samo wybierze i nadrobi.] No ale tak czy inaczej są jakieś zajęcia, uczy się podstaw tego alfabetu i rozmawiać od pierwszej klasy, a nie powiedzmy od dziesiątej czy jedenastej. Więc chyba łatwiej będzie dziecku, jeśli będzie chciało pójść na studia do Polski, to uczyć się od początku, a nie nadrabiać. (WołWŻ)

[A w jaki sposób można przekazywać polskość na Białorusi? Jak u ciebie to robili rodzice?] Raczej patriotycznych tam jakich nie było, święta były podobno obchodzone, jak w Polsce, tak, czyli podobne potrawy, chociaż nie wszystkie powiedzmy, nie aż na takim stopniu, jak w Polsce, ale coś podobnego na pewno było. Z polskością no to nie wiem, jakoś to tak było, po prostu że pochodzenie polskie i to tyle. W sensie nie, że aż tak się nie uważało się, że jesteśmy Polakami i jedźmy do Polski, i brońmy Polskę i w ogóle tak. Raczej takiego nie było. Raczej jakieś takie związane z kościołem, raczej tak. A co dotyczy polityczności i tego wszystkiego, to nie. (GrEA)

Tylko jedna osoba w swojej wypowiedzi podkreśliła, że nie chciałaby, by przekazywanie polskości sprowadzało się jedynie do chodzenia do kościoła i pielęgnowania tradycji w obchodzeniu świąt religijnych. Pozostali informatorzy nie mieli nic przeciwko temu, że również dzięki kościołowi można podtrzymywać polskość wśród miejscowych Polaków:

[Jak można przekazywać polskość na Białorusi?] No na przykład przez czytanie książek, [...], może przez telewizję może przez wyjazdy do Polski, wycieczki, coś tam może jakiś kontakt. [A do szkoły polskiej oddałabyś dziecko?] Właśnie nie wiem, ja bym się zastanowiła, w sumie nie zbierałam informacji na ten temat i czy o wiele lepsze są inne też. No kiedy była na takim samym poziomie, nie gorsza jak inne, no to tak. Nie wiązałabym Polskę z katolicyzmem i z religią, bo to jest zbędne, że Polska to jest wiara, a w Polsce różnie. [No ale jakieś tradycje świąteczne są takie same.] No tak, ale nie stawiałabym znaku równości, że tylko te tradycje, że tylko przekazanie tradycji związanych z kościołem i religią to jest przekazanie polskości. Też warto oglądać jakiś film, czy jakąś bajkę dla dzieci, która jest oglądana w Polsce na przykład, bo to też jest ważne. (GrBCz)

Ciekawą refleksją podzieliła się informatorka z Mińska, która już ma rodzinę (mąż z pochodzenia jest Białorusinem) i dziecko. Ta respondentka zastanawiała się nad tym, że w Mińsku ze względu na to, że msze są przede wszystkim po białorusku, a msze dla dzieci chyba wyłącznie w tym języku, przekazać polskość swojej córce może tylko za pomocą

nauki języka polskiego. W jej wypowiedzi można było dostrzec, że bardzo jej zależy na tym, żeby dziecko miało świadomość polskich korzeni, a jednocześnie obawia się, że cała odpowiedzialność za to spada na jej ramiona, ponieważ mąż nie jest związany z kulturą polską:

Ну, ребенка я очень хочу отдать куда-нибудь на польский язык. И даже не знаю, наверное, есть какие-то факультативы, что-то. [Мне кажется, что что-то похожее на Матежь должно быть.] Наверное. Ну, потому что религии на польском здесь точно нету, здесь все на белорусском. […] [А ты бы хотела отдавать на религию по-польски, если мша по-белорусски, есть ли смысл?] Ну нету, нету, здесь детских мшей, нет в точности, в Красном на три, здесь на десять, т.е. они на белорусском эти детские мши. Но мне, наверное бы не хотелось, чтобы ребенок забывал корни какие-то, чтобы он тоже знал польский язык. [Т.е. ты бы хотела, чтобы Анечка где-то училась польскому.] Да. [Но мне кажется, что у нас трудно передать польскую культуру, если ребенок не ходит в польскую школу, чисто может быть в костеле.] Ну в костеле тут тоже все на белорусском. Ну мне кажется, что наверное есть какие-то польские суполки, если покопаться. Факультатив по польскому, ну и какие-то курсы для детей. Даже я думаю, что и при том Институте[1], при котором Ксюша учится, наверное, что-то есть для деток. Ну вот сложно, что видишь вот Денис, он к польскому никакого не имеет отношения. И тут получается, это будет инициатива сугубо с моей стороны. В плане, что и детенок может потом сказать, а зачем мне это надо? Потому что мы как-то выросли ещё в польской культуре. (WołDSG)

Dosyć często informatorzy wspominali, że w przekazywaniu kultury polskiej pomaga czytanie polskich książek (np. bajek dla dzieci, a dla młodzieży klasyki literatury polskiej; 4 osoby), oglądanie polskich filmów (3 osoby) i bajek animowanych (3 osoby). Czterech respondentów powiedziało, że polskość można przekazywać (a może raczej pokazywać) poprzez wyjazdy na ferie, wycieczki, pielgrzymki do Polski. Informatorzy szczególnie podkreślali wartość wyjazdów na kolonie, gdzie są zarówno Polacy z Polski, jak i Polacy z innych krajów, ponieważ na takich wyjazdach dziecko może zawrzeć jakieś przyjaźnie z Polakami, a dzięki współczesnym mediom społecznościowym z łatwością je podtrzymywać i np. używać języka polskiego w rozmowach na Facebooku:

[Jak można na Białorusi podtrzymywać Polskość, albo jak u ciebie to wyglądało?] No u mnie w rodzinie tak średnio było z tym wszystkim. Znaczy jeśli chodzi o jakieś na przykład święta, msze po polsku właśnie to w mojej rodzinie było jak najbardziej. I uważam, że to też taki fajny sposób przekazywać tą polskość, żeby chodzić na msze po polsku, jakieś polskie święta, znaczy polskie, katolickie święta, nie? Tylko tak bardziej przestrzegać tych polskich tradycji w rodzinie. Też jest fajne oglądać jakieś filmy, bajki po polsku to też fajnie, żeby wychowywać tak dzieci, żeby słyszało od dziecka język polski. Tak samo bardzo mi się podoba, jak ktoś chodzi do polskie szkoły, czy się uczy polskiego od dziecka, to też jest fajne. Akurat tego nie miałam, ale teraz tak myślę, żeby fajnie byłoby w dzieciństwie, żeby tak od dziecka się uczyć języka. Tak samo mi się wydaje, że teraz jest dużo z duszpasterstwa jakichś wyjazdów do Polski, jakieś wakacje, czy coś w tym stylu, to też jest taki fajny sposób, żeby tego polskiego się uczyć. W dzisiejszych czasach to chyba nie ma problemu, żeby sobie nie wiem, jakiś tam znajomości w Internecie, znaczy bardziej mi chodzi jeżeli ktoś wyjeżdża na jakieś wakacje, czy coś w tym stylu, to kogoś pozna i ma jakieś tam kontakty do ludzi z Polski, to też jest fajne, że w tych czasach ten język to nie ma żadnego problemu, żeby się nauczyć i jakoś kontynuować naukę. (LidGrAŁ)

[1] Chodzi o Instytut Polski w Mińsku.

Kilku respondentów (4 osoby) powiedziało, że najlepiej można przekazać polskość dzięki rodzinie, w której rodzice są przykładem patriotyzmu, opowiadają dzieciom historie o polskich przodkach, pielęgnują polskie tradycje:

[A jak na Białorusi można przekazwać polskość dziecku?] Na pewno własnym przykładem. No na pewno trudno tam dziecku obchodzić na przykład 11 listopada, bo gdzie pójdziemy, tak? Ale obchodzić te wszystkie święta. No nie wszystkie, ale te główne. Tradycje opowiadać, tak, o tych... Historie opowiadać o tradycjach, nie wiem. No na pewno tak, język, no na pewno bym oddała do nauki języka polskiego. No to takie trudne pytanie, jak przekazywać? Trudne pytanie, co znaczy być Polakiem. No tak, uczenie języka, język to jest ważne, to jest bardzo ważne. To jest część historii. Nawet próbuję wspomnieć, co mi przekazywali? No pamiętam wierszyk „Kto ty jesteś? Polak mały. Jaki znak twój? Orzeł biały". No opowiadali tam o naszych tam dziadkach, pradziadkach. Kto był w Armii Krajowej. To „A co to Armia Krajowa? A co oni tam robili?". No tam historia, no i to wszystko. (GrOSz)

Jedna osoba powiedziała, że oprócz mówienia w rodzinie, że jest się Polakami, dobrze by było edukować społeczeństwo, by byli świadomi różnorodności narodowej na Białorusi, żeby młodzież, ale też i dorośli wiedzieli, że posiadane obywatelstwo nie równa się tożsamości narodowej:

[A jak twoim zdaniem można przekazywać polskość na Białorusi, to od rodziców przecież zależy?] No pewnie od rodziców. No i jakoś promować tą polskość, mówić dzieciom, że jesteśmy Polakami, że to nasza narodowość. No żeby w szkole bardziej zwracali uwagę, kto jakiej narodowości, a nie że my wszyscy jesteśmy Białorusinami i niektórzy tam nawet u mnie było w szkole, że mówisz, że jesteś Polką, a przecież obywatelstwo masz Białoruskie, jaką jesteś Polką? No niektórzy to nawet dorośli ludzie nie rozróżniają narodowość od obywatelstwa. (LidMZ)

Tylko jedna osoba powiedziała, że oprócz szkoły i przekazywania tradycji polskich, trzeba się starać, żeby polszczyzna była językiem domowej komunikacji. Wskazuje to na to, że ponieważ respondenci prawie nie doświadczyli tego, że w rodzinie mówi się po polsku, sami również nie myślą o takiej formie przekazywania polskości na Białorusi:

[A jak na Białorusi można podtrzymywać polskość wśród dzieci i młodzieży?] No to znaczy, że to też zależy [...]. W rodzinie jakby ktoś chciał, no to jednak starać się rozmawiać po polsku, mimo wszystko. Właśnie też oddanie do polskiej szkoły, żeby dziecko znało język. Jakieś nie wiem, spotkania związane z jakimiś tradycyjnymi świętami, na przykład Boże Narodzenie, Wielkanoc, gdzie na przykład się opowiada o kulturze polskiej, nie wiem, może coś takie. (WołWS)

Również byli respondenci (3 osoby), którzy wspomnieli o tym, że można przekazywać polskość dzięki udziałowi w organizacjach polonijnych. Np. respondentka z Grodna wymieniła kilka organizacji polonijnych, które działają w Grodnie i dzięki którym, można na różne sposoby podtrzymywać polskość:

[A jak uważasz, jak mogą rodziny na Białorusi przekazywać polskość swoim?] Znaczy mi się wydaje, że na Białorusi można więcej przekazać tej polskości niż w Polsce. A to dlatego, że na przykład w takim Grodnie jest bardzo dużo takich ruchów na przykład w Macierzy Szkolnej, albo w szkole polskiej, są też jakieś dodatkowe, czy w kościele. Dużo jest możliwości. Nawet to tak w kościele to teraz do końca się tak nie zmienia, że wszystko przechodzi na białoruski, no bo wprowadzane są msze po białorusku, ale nadal są kościoły, w których msze są tylko po polsku, nie? Więc jest dużo możliwości. No i też jak ja byłam mała, to pamiętam, jak miałam takie poczucie, że jestem tą jednak Polką w porównaniu do innych dzieci. No bo znam

polski. Chodziliśmy nawet na jakieś takie od szkoły, śpiewałyśmy, tańczyłyśmy, na jakichś festiwalach. I przez to dużo… No i też rodzice. Na przykład mama należy do Klubu Kobiet, gdzie też zbierają się, kobiety rozmawiają na różne tematy, wyjeżdżają, robią jakieś wycieczki, imprezy, i tak dalej. No i chyba tam też można dużo czego się dowiedzieć. W szkołach, na przykład w takiej Macierzy, czy polskiej szkole, jakieś święta polskie, to też są obchodzone, apele, jakieś koncerty i tak dalej. Więc to nie jest takie trudne jak ktoś mieszka w Grodnie. Jak jest trochę dalej, no to już jest trudniej, ale jak miałam doświadczenie, to jest jak z dzieckiem się rozmawia, czy czyta się książki może piosenki śpiewa po polsku. Czasami się wyjeżdża na jakieś ferie do Polski, no to dziecko chyba samo z siebie to wchłania to wszystko. (GrWCzP)

Podczas przeprowadzania nagrań interesowałam się również tym, czy rodziny respondentów mają jakichś krewnych lub zaprzyjaźnione rodziny w Polsce i czy utrzymuje się z nimi jakikolwiek kontakt (listowny, telefoniczny, może się nawzajem odwiedzają). Taka informacja jest ważna ze względu na to, że pokazuje, czy młodsze pokolenie miało jakiś kontakt językowy z rodzimymi użytkownikami języka polskiego. Wszyscy informatorzy, z którymi udało się rozmawiać na ten temat (13 osób) powiedziało, że albo mają krewnych (bliższych lub dalszych), albo kolegów swoich rodziców w Polsce. Respondenci zazwyczaj chętnie opowiadali o swoich krewnych, niektórzy jeździli do nich w odwiedziny, więc poznawali również kraj i język:

[A krewni u was są w Polsce?] Mamy, mamy. Jest rodzina mojego dziadka we Wrocławiu, jakoś nie mam z nimi kontaktu, jakoś babcia moja z nimi teraz utrzymuje z nimi kontakt. Pamiętam, jak ja byłam mała, to oni często przyjeżdżali do nas to, więc jest rodzina tutaj, to znaczy we Wrocławiu. I moja mama ma jakichś tam swoich koleżanek w Lublinie, ale jakoś też nie mam z nimi kontaktu, ale pamiętam że mama tam zawsze z nimi gadała po polsku. Więc coś tam, ktoś tam jest. (LidGrAŁ)

[Mówiłaś, że macie rodzinę w Polsce, a czy dziadkowie, rodzice podtrzymywali z nimi kontakt?] No czyli to rodzona siostra mojej mamy. No tak, podtrzymujemy kontakt cały czas, moja ciocia, mieszka pod Krakowem. [A jeździliście do nich?] Tak, jeździliśmy. [Albo może oni do was?] No przyjeżdżali, bo wtedy jeszcze babcia żyła, to i córka jakby przyjeżdżała do mamy. I my jeździliśmy często do niej. No właściwie pierwsze takie moje wyjazdy do Polski to były do cioci, no i wtedy zwiedziłam głównie tamtą część: Kraków, Częstochowę, Sandomierz, to tam oni mieszkali. (LidMZ)

Niestety czasami ktoś z respondentów mówił o takim przykrym fakcie, kiedy w momencie śmierci kogoś z rodziny, kto łączył jej członków mieszkających w różnych państwach, młodsze pokolenia już zaniedbują relacje i kontakty się urywają:

[A jakichś krewnych ma twoja rodzina?] Nie, to znaczy babcia właśnie o której ja wspominałam, że tam ktoś bardzo daleki z rodziny, ale raczej z nimi też już kontaktu nie ma. Bo właśnie ci, co są na przykład w wieku moich rodziców, czy nawet nie rodziców, tylko może babci i dziadka, to oni już umarli, a nie wiadomo, czy ich dzieci na przykład wiedzą o nas. Po prostu po ich śmierci do nas nikt się nie odzywa. A my też nie mamy do nikogo kontaktu. (LidAJ)

Ogólnie informatorzy bardzo ciepło mówią o zaprzyjaźnionych polskich rodzinach, z którymi kiedyś nawiązano kontakt, który trwa do dziś:

[A czy może jeździłaś do jakichś krewnych w Polsce, czy już nie było do kogo?] Było, byli tacy państwo Domalewscy, pamiętam do dzisiaj, niedawno właśnie ich syn Piotr Domalewski miał premierę filmu swojego „Cicha noc" i do dzisiaj mam z nimi kontakt, do tej pani. Bo oni prowadzili te kolonie. I pamiętam, że wtedy byłam jedną z tych osób, które bardzo dobrze się posługiwały językiem polskim i bardzo jej na tych koloniach i może dlatego taki kontakt został. Poza tym, że później, bo byłam na tych koloniach chyba cztery

razy z rzędu, i cztery razy z rzędu tak się trafiało, że przyjeżdżaliśmy z nimi na te same kolonie w tym samym czasie. I nawet się nie dogadywując, nic. Tylko właśnie po prostu tak los tak zdecydował i po prostu się spotykaliśmy się i z czego potem wymieniliśmy się kontaktami. Na przykład potem pamiętam, że jak przyjechałam tutaj i byłam pierwszy rok na tej zerówce, pierwszy rok w Polsce, to zamiast pojechać na ferie zimowe do domu, to ja pojechałam do nich po prostu pogościć do Łomży. (LidAJ)

Na marginesie chciałabym opisać interesujący fakt, z którym się spotkałam podczas rozmowy z niektórymi respondentami, jak również podczas obserwacji uczestniczącej. Mianowicie zwróciłam uwagę, jak niektórzy informatorzy przedstawiają się w języku polskim. Część z nich zmienia brzmienie swojego nazwiska lub imienia. Strategie są dwie: albo podaje się bardziej spolszczoną formę, albo transliterowaną formę z paszportu. Spolszcza się przede wszystkim imiona. Np. jedna z informatorek podczas nagrywania powiedziała, że nazywa się Andżelina [Andželina], chociaż od zawsze znałam ją jako Angelinę [Angelina] i tak do niej mówiłam zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim. Może pod wpływem tego, że często Polacy wymawiają imię *Angelina* przez *dż*, respondentka tak się przedstawiła podczas nagrywania. Kolejnym ciekawym spostrzeżeniem wydaje się to, jak tłumaczą pochodzenie swojego imienia dziewczyny o imieniu Olga. Jedna z informatorek powiedziała, że zazwyczaj przedstawia się Polakom jako Olga, nie Ola, ponieważ jak powie, że jest Olą, to trzeba również tłumaczyć, że nie jest Aleksandrą, tylko Olgą. Takie przedstawianie się może jednak prowadzić do tego, że ludzie będą ciągle zwracać się do niej wyłącznie poprzez pełną formę imienia, nie zdrabniając jej. O podobnej sytuacji z różnicami w języku i kulturze pisała Anna Wierzbicka w swoim artykule pt. *Moje podwójne życie: dwa języki, dwie kultury, dwa światy*[2]. Z własnego doświadczenia mogę opowiedzieć historię o tym, że dosyć długo przedstawiałam się Polakom jako Maria, ponieważ nie bardzo mi się podobała zdrobniona forma mojego imienia *Marysia*. Nie miałam jednak żadnego sprzeciwu, kiedy ktoś do mnie zwracał się używając formy *Marysia*. Czułam jednak, że zarówno forma *Maria*, jak i *Marysia* nie są dla mnie neutralne. *Maria* brzmiało bardzo oficjalnie (przecież w języku rosyjskim, który jest dla mnie językiem pierwszym, formy *Мария* używam przede wszystkim (jeśli nie wyłącznie) w sytuacjach oficjalnych). Natomiast formę *Marysia* odbierałam jako dziecinną. Za neutralną formę swojego imienia uważałam formę *Masza* (ros. *Маша*). Nie mogłam jednak przełamać bariery kulturowej w samej sobie, by Polakom przedstawiać się jako *Masza*. Zmiana mojego stosunku do formy *Marysia* zaszła w momencie, kiedy bliska przyjaciółka Polka po kilku latach znajomości zapytała mnie, czy może się zwracać do mnie *Marysia*, a nie tylko *Maria*. Byłam zadziwiona takim

[2] Por. Wierzbicka 1997:73–93.

pytaniem, wydawało mi się, że dla niej powinno to być naturalne, żeby zwracać się do mnie między innymi w taki sposób. Jednak koleżanka powiedziała, że ze względu na to, iż w swoim czasie przedstawiłam się jej jako *Maria*, myślała, że może nie podoba mi się forma *Marysia* i dlatego jej nie używam. Od tamtej pory zaczęłam zmieniać swoje nastawienie do formy *Marysia*. Kolejną ciekawą sytuacją, jaką chciałabym się podzielić, jest to, że również dziwnie się czuję, kiedy ktoś z kolegów Polaków nazywa mnie *Masza* (np. często tak robią mężowie Polacy moich koleżanek z Białorusi, ponieważ wielokrotnie słyszeli, jak ich żony zwracały się do mnie po rosyjsku przeważnie tym właśnie imieniem). Na tyle mam zakodowane w głowie, że *Maszą* jestem tylko podczas komunikacji w języku rosyjskim, że czasami nawet potrafię nie zareagować na to, kiedy ktoś zwraca się do mnie tym imieniem w języku polskim; po prostu tego nie zauważam.

Również często można się spotkać z takim problemem, że w oficjalnej dokumentacji, a więc na uczelni i w pracy, należy podawać formy imienia i nazwiska zgodne z tym, co jest zapisane w dokumencie tożsamości. Ponieważ język białoruski używa cyrylicy, to w paszportach białoruskich jest podawana tzw. łacińska transliteracja imienia i nazwiska, które odzwierciedla białoruską wymowę. Tak więc wspomniana *Olga* jest zapisywana jako *Volha* (por. błr. *Вольга*), a *Anna* jako *Hanna* (por. błr. *Ганна*). Prowadzi to do tego, że w przestrzeni publicznej, oficjalnej, respondenci funkcjonują pod nieco innymi imionami i nazwiskami, niekoniecznie podobnymi do tego, które by zapisali zgodnie z polską ortografią. To niejako prowadzi do tego, że automatycznie są odbierani jako obcokrajowcy, a niektórzy zaczynają również przedstawiać się tak, jak mają zapisane w paszporcie, żeby nie robić zamieszania. Np. jeśli zwrócić się do przytoczonego powyżej przykładu z imieniem *Anna Hanna*, to respondentka o takim imieniu opowiadała, jak musiała „walczyć" na uczelni z wykładowcami lub kolegami z roku, że jest Anią, a nie Hanią. Ja się spotykam z sytuacją, która śmieszy Polaków, ponieważ moje imię w transliteracji jest zapisane jako *Maryia* (por. błr. *Марыя*), co dla przeciętnego Polaka kojarzy się wyłącznie z Matką Bożą. Wiadomo, że takie są przepisy prawa, dlatego nie można podawać w oficjalnych pismach spolszczonej wersji swojego imienia i nazwiska, wszyscy to doskonale rozumieją, ale czasami prowadzi to do jakiegoś wykluczenia, od razu widać, że osoba nie należy do tego kraju, kultury, tradycji:

> [A czy ktoś dostrzegał na studiach, że nie jesteś z Polski?] No, jak czytali listę to od razu. […] Z góry to już było tak wiadomo, kto jest z zagranicy, bo jednak na stosunkach międzynarodowych jest dużo osób z zagranicy w porównaniu do innych kierunków, więc jakoś tak było, że poznawaliśmy się tak od razu, wyczytywali listę i tak od razu się słyszało, kto jest z zagranicy. (GrWCzP)

Niektórzy wypracowują sobie taki nawyk, że wszędzie podpisują się tak, jak w paszporcie, żeby nie gubić się w tym, gdzie podali swoje dane osobowe w wersji spolszczonej, a gdzie w transliteracji. Może ze względu na to, kilka respondentek przedstawiło mi się w niespodziewany dla mnie sposób. Respondenkta w Grodna powiedziała, że ma nazwisko *Chamierys* [Ham'erys], co jest właśnie źle odczytaną formą transliterowanego nazwiska *Чемерыс*, które po polsku zapisaliśmy jako *Czemierys*. Inna informatorka przedstawiła się jako *Marta Zaleskaja* (por. błr. *Марта Залеская*) z akcentem na przedostatniej sylabie, a nie *Marta Zaleska*. Jeszcze jedna osoba również przedstawiła się jako *Wiktoria Sidar* (por. błr. *Вікторыя Сідар*), chociaż od zawsze ją znałam jako *Wiktorię Sidor*. Jak widać, takie zapisy zniekształcają nazwiska i jeśli w przypadku nazwisk niepolskich, np. jak moje nazwisko *Anufryieva*, gdzie nie ma zasadniczej różnicy, czy ja to zapiszę w transliteracji, czy zgodnie z ortografią polską (*Anufrijewa*), i tak jest ono trudne dla Polaków, to takie nazwiska jak np. *Czarniecki/–a* (*Charnecky/Charneckaya*), *Zaleski/–a* (*Zaleski/Zaleskaya*), *Chodorowski/–a* (*Khadarouski/Khadarouskaya*) i wiele innych tracą polską „swojskość". Pamiętać należy również o tym, że nazwisko respondentów może się też zmieniać ze względu na polski akcent, który jak wiemy jest stały i pada na przedostatnią sylabę (pomijając wyjątki). W połączeniu z zapisem transliterowanym można w końcu otrzymać „nowe" imię i nazwisko. Np. jedna z informatorek właśnie o tym mówiła, że czasami czuła się, jakby była inną osobą, gdy ktoś wyczytawał ją jako *Hanna Papko* [*Hánna Pápko*] zamiast *Anna Popko* [*Ánna Pópko*] (por. ros. *Áнна Попкó*).

Wnioski wynikające z analizy socjolingwistycznej

Podsumowując sytuację socjolingwistyczną pokolenia młodszego należy przede wszystkim podkreślić to, że wszystkich respondentów z danej grupy można podzielić na tych, którzy studiują w Polsce bądź zostali w kraju po studiach i wiążą swoje dalsze życie z Polską oraz na tych, którzy nie studiowali i nie zamierzają studiować w Polsce oraz tych, którzy po przebytych studiach wrócili z powrotem na Białoruś i zamierzają tam osiąść. W przeprowadzonych badaniach zdecydowanie dominowały osoby, z grupy pierwszej, studiujący i mieszkający na stałe w Polsce (12 osób). Dany podział jest istotny ze względu na to, że informatorzy mieszkający w Polsce mają możliwości używania polszczyzny we wszystkich sferach życia, natomiast respondenci mieszkający na Białorusi mają to utrudnione, muszą dokładać więcej wysiłku, by pielęgnować swoją tożsamość narodową, poziom języka polskiego itd., czasami wręcz nie mają okazji do używania języka polskiego

w niektórych sferach życia, np. w sferze kultury wysokiej, ponieważ na Białorusi nie ma dostępu do polskojęzycznego teatru, kina itp. Osobom mieszkającym w Polsce wystarczy kupić bilet na dowolne wydarzenie z całej listy eventów kulturalnych. Dlatego w danym podsumowaniu postaram się uwzględniać te dwie grupy.

Warto podkreślić, że osoby z pokolenia młodszego czują więź zarówno z Polską (krajem przodków), jak i z Białorusią (obecną ojczyzną). W związku z tym w **sferze tożsamościowej** padały bardzo różne odpowiedzi na temat miejsca języka polskiego jako języka ojczystego, które szczegółowo zostały przedstawiony wyżej. Język polski w układzie między językiem jako wartością kulturową a językiem jako narzędziem do komunikacji występował przeważnie jako język ojczysty ze względu na jego wartość kulturową (u 5 osób). Tylko u 1 osoby wystąpił razem z innymi językami jako język ojczysty ze względu na jego wartość komunikacyjną, ponieważ ze słów danej osoby w jej rodzinie mówi się w kilku językach mieszając kody językowe. W tym miejscu warto też podkreślić, że z danej podgrupy tylko dla 2 osób język polski był jedynym językiem ojczystym i nie wymieniali więcej języków. Pozostałych 10 respondentów w ogóle nie wymieniało języka polskiego jako języka ojczystego lub jednego z języków ojczystych. Ze względu na częste rozterki co do swojej tożsamości narodowej, również przy wyborze języka ojczystego przedstawiciele pokolenia młodszego mieli więcej trudności niż osoby ze starszych pokoleń, ponieważ nie mogli automatycznie „przywiązać" polszczyzny do swojej narodowości polskiej, ponieważ również z tym się czasami nie potrafili określić. Niemniej jednak, z przeprowadzonych rozmów było widać, że dla tego pokolenia język polski niesie w sobie wartość kulturową, ponieważ respondenci chcieli się go uczyć będąc w wieku szkolnym, niekiedy sami się zapisywali na dodatkowe zajęcia z nauki języka polskiego, nikt ich do tego nie zmuszał. Część respondentów podkreślało, że polszczyzna to język ich przodków, część historii polskiej.

W **sferze życia codziennego** przede wszystkim widać różnice pomiędzy grupą osób mieszkających w Polsce, a grupą mieszkającą na Białorusi. Respondenci w grupy pierwszej używają języka polskiego na co dzień, mimo że mogą przebywać w otoczeniu rosyjskojęzycznym (np. mieszkać w akademiku lub w wynajętym mieszkaniu z osobami posługującymi się językiem rosyjskim, pracować w firmie rosyjskojęzycznej, stale utrzymywać kontakt z rodziną i krewnymi na Białorusi), ale siłą rzeczy są też „zmuszeni" mówić po polsku, dlatego że mieszkają w Polsce. Natomiast informatorzy z grupy drugiej, mieszkając na Białorusi, mają małe możliwości spontanicznego komunikowania się po polsku. Dwie osoby mieszkające na Białorusi w momencie nagrywania pracowały

w placówkach edukacji polskojęzycznej i z kolegami z pracy rozmawiali również po polsku. Dwie pozostałe respondentki bardzo rzadko posługują się polszczyzną i ze mną prowadził rozmowę w języku rosyjskim.

Wyróżniające było to, że wszystkich informatorów objęła w większym lub mniejszym stopniu **edukacja polskojęzyczna**. Respondenci z tego pokolenia mieli możliwość uczęszczania na wszystkich poziomach edukacji do oświaty polskojęzycznej. Oczywiście, zależało to od miasta oraz od czasu, ponieważ np. polskojęzyczne grupy w przedszkolach były przez krótki czas i można było nie zdążyć do grupy lub klasy polskiej. Nawet udało mi się znaleźć wśród respondentów 3 osoby, które chodziły do polskojęzycznej grupy w przedszkolu, następnie do szkoły polskiej w jednym z badanych miast, a później zdały na studia w Polsce i je kończyły. Czyli *de facto* informatorzy całą swoją edukację skończyli w języku polskim. Również warto podkreślić, że przedstawiciele pokolenia młodszego mieli możliwość pobierania nauki w języku polskim lub nauki języka polskiego w różnych w formach edukacji polskojęzycznej, zaczynając od możliwości chodzenia do wspomnianej już polskiej grupy w przedszkolu, poprzez różnego rodzaju oświatę dla uczniów szkół podstawowych i średnich, a kończąc kursami językowymi dla dorosłych lub studiami w Polsce. Można wymienić następujące formy edukacji polskojęcznej:

- polskie grupy w przedszkolu (3 osoby);
- szkoły polskie (9 osób);
- zajęcia w Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie (6 osób);
- kursy językowe (4 osoby);
- zajęcia fakultatywne z języka polskiego w szkole (2 osoby);
- język polski jako przedmiot w białoruskiej szkole (1 osoba);
- zajęcia przy parafii (1 osoba);
- tzw. zerówki na różnych uczelniach w Polsce (9 osób);
- studia w języku polskim w Polsce (13 osób).

Oczywiście, respondenci często łączyli różne formy edukacji, by jak najwięcej się nauczyć języka polskiego oraz zazwyczaj po to by zdać na studia w Polsce.

W **sferze sacrum** wśród przedstawicieli pokolenia młodszego nadal zachowuje się przewaga języka polskiego, ale widać, jak coraz częściej respondenci posługują się również językiem białoruskim lub rosyjskim, zwłaszcza w sytuacjach wymagających spontanicznej odpowiedzi. W wyborze języka mszy świętej większość informatorów preferuje eucharystię w języku polskim (12 osób), natomiast pozostali (4 osoby)

powiedzieli, że mogą modlić się i po polsku, i po białorusku, i nie ma to dla nich istotnej różnicy. W tym pokoleniu widać też istotną zmianę w porównaniu z pokoleniami starszymi odnośnie do znajomości modlitw w języku białoruskim. Przedstawiciele pokoleń starszych mówili, że nie potrafią modlić się po białorusku, natomiast niektórzy z respondentów z pokolenia młodszego już znali modlitwy i liturgię również w języku białoruskim (z 15 odpowiedzi znajomość modlitw podstawowych – 5 osób, znajomość prawie wszystkich modlitw i liturgii – 4 osoby), chociaż dla wszystkich językiem pierwszym, który odpowiadał za sferę sacrum była polszczyzna. W modlitwie spontanicznej odpowiedzi informatorów już były mniej jednolite pod względem językowym. Część respondentów pozostawała przy języku polskim (5 osób), część posługiwała się polskim i rosyjskim (7 osób), był też takie osoby, które do modlitwy swoimi słowami wykorzystywały tylko język rosyjski (3 osoby). Podobnie było w przypadku języka spowiedzi, gdzie również respondenci bardzo często odchodzili od praktyki stosowania tylko jednego języka polskiego. W doborze języka spowiedzi można było zauważyć, że informatorzy kierowali się przeważnie zasadą komfortu językowego. Wszyscy respondenci znali wyuczoną formułę spowiedzi po polsku, a jedna osoba znała również po białorusku. Jednak kiedy kończył się formalizm i sytuacja wymagała spontanicznego użycia języka (nazywanie grzechów), przedstawiciele pokolenia młodszego kierowali się zazwyczaj tym, w jakim języku będzie im łatwiej to zrobić. Dotyczyło to również osób, które studiowały w Polsce, część z nich mówiła, że czuli się nieswojo w momencie, kiedy byli świadomi, że nie mogą podczas spowiedzi użyć innego języka prócz języka polskiego. Mimo wszystko, jeśli odrzucimy stosowanie formuły spowiedzi, a skupimy się na w wyborze języka do nazywania grzechów, to nadal w takiej sytuacji dominowała polszczyzna (10 osób), język polski plus jakiś inny język lub inne języki pojawił się w odpowiedziach u 4 respondentów, a pozostali (2 osoby) do spowiedzi używają tylko języka rosyjskiego. Z księżmi i osobami konsekrowanymi respondenci z pokolenia młodszego już mają mniej granic kulturowych, co do wyłącznego stosowania języka polskiego. Połowa informatorów (8 osób) stara się mówić do księży i sióstr w języku polskim, natomiast pozostali już używają języka polskiego mniej: 6 osób dostosowuje swój język do sytuacji komunikacyjnej, 1 osoba powiedziała, że zwraca się po rosyjsku, a jeszcze jedna – po białorusku. Odnośnie do stosowania języka podczas komunikacji z innymi ludźmi na parafii odpowiedzi uzyskałam tylko u połowy respondentów, a wśród nich przeważały zdania, że język komunikacji jest dobierany przez nich ze względu na rozmówcę (6 osób), przy czym informatorzy często mówili, że do osoby w wieku starszym szybciej zwrócą się po polsku. Pozostałe 2 osoby

powiedziały, że z parafianami rozmawiają po rosyjsku lub białorusku (prawdopodobnie chodzi do mowę prostą). Warto też podkreślić, że to pokolenie jako pierwsze miało możliwość uczęszczania na zajęcia z religii, które były prowadzone przez odpowiednio przygotowane osoby duchowne lub konsekrowane. Czasami informatorzy mieli możliwości wyboru języka nauczania, zwłaszcza zajęć przygotowujących do pierwszej komunii. Generalnie, język polski przy nauczaniu religii był obecny prawie u wszystkich respondentów z tego pokolenia: 7 osób uczyło się religii wyłącznie po polsku, kolejne 7 osób w kilku językach, a jednym z nich była polszczyzna; pozostałe 2 osoby na naukę religii chodziły w języku rosyjskim.

W **sytuacji formalnej** język polski jest używany przez te osoby z pokolenia młodszego, które studiują bądź mieszkają na stałe w Polsce, ponieważ sytuacja językowa „wymusza" na nich stosowanie polszczyzny do załatwiania spraw bieżących, również tych, które są bardziej sztywne i oficjalne, np. wizyty w urzędach, rozmowy z dyrekcją w pracy lub załatwienie spraw formalnych na uczelni, różne wystąpienia publiczne związane z nauką lub pracą. Natomiast ci respondenci, którzy mieszkają na Białorusi, tak naprawdę są pozbawieni sytuacji komunikacyjnych, które wymagałyby od nich używania polszczyzny oficjalnej. Można sobie wyobrazić jakieś sporadyczne wizyty w konsulacie polskim, gdzie zakłada się, że komunikacja z konsulem powinna przebiegać w języku polskim, natomiast takie wizyty są raczej wyjątkowym wydarzeniem. Natomiast załatwianie innych spraw, np. wizowych, często jest przeprowadzona za pomocą języka rosyjskiego, ponieważ pracownicy konsulatów mając świadomość poziomu językowego polszczyzny wśród interesantów, często używają języka rosyjskiego, by załatwienie spraw formalnych przebiegało sprawnie. Warto też zauważyć, że takie wizyty w konsulatach są zazwyczaj raz do roku i konwersacja trwa zaledwie kilka minut, więc trudno tu o stwierdzenie, że język polski jest w pełni używany w sferze oficjalnej. Zresztą nikt z respondentów nie wspominał o jakichś sytuacjach oficjalnych, w których miał okazję do posługiwania się kodem oficjalnym.

W **sytuacji nieformalnej** przedstawiciele pokolenia młodszego mieli więcej możliwości do używania polszczyzny. Oczywiście, ci z respondentów, którzy studiują bądź mieszkają w Polsce, na co dzień używają języka polskiego w różnych sytuacjach nieformalnych. Natomiast, jeśli spojrzeć na pozostałych informatorów oraz ogólnie na okres szkolny całej grupy, to przedstawiciele pokolenia młodszego mieli podobne do przedstawicieli pokoleń starszych sytuacje komunikacyjne, w których występowała polszczyzna w użyciu nieformalnym. Były to przede wszystkim kontakty z rodziną

i krewnymi z Polski. Wszyscy respondenci, od których uzyskałam odpowiedzi na pytanie o krewnych lub przyjaciół rodziny w Polsce, powiedzieli, że mają takie osoby i że utrzymuje się z nimi kontakt (13 osób). Natomiast nie zawsze było zrozumiałe, jaki język był wykorzystywany podczas rozmów ze znajomymi Polakami. Wydaje się, że był to język polski, zwłaszcza w przypadku tych respondentów, którzy uczyli się polszczyzny od początku swojej edukacji szkolnej. Również tacy respondenci mieli wiele okazji do różnych wyjazdów do Polski, np. na wycieczki szkolne lub kolonie letnie, wymiany szkolne, gdzie również mogli mówić po polsku. Osoby, które nie uczyły się polszczyzny na etapie szkolnym lub miały krótki okres nauki, również jeździły do Polski, ale te wyjazdy miały bardzo często nieco inny charakter, mogły to być wycieczki, ale bardzo często to był wyjazdy z rodzicami na tzw. zakupy. To wiąże się z tym, że sytuacji komunikacyjnych, w których można użyć polszczyzny spontanicznie było mniej i miały one nieco inny charakter (np. rzadziej były to konwersacje z rówieśnikami). Również to pokolenie zastało stosunkowo otwarte granice między Białorusią i Polską, co wiązało się z tym, że ich rodziny i krewni w Polsce częściej odwiedzali się nawzajem. Jednoczesny rozwój komunikacji na odległość pozwolił odejść od pisania listów na rzecz korzystania z rozmów telefonicznych, a później z rozmów za pomocą komunikatorów internetowych, co jeszcze więcej sprzyja spontanicznemu używaniu polszczyzny. Edukacja w polonijnych placówkach oświatowych (zwłaszcza w szkołach polskich) również sprzyjała spontanicznemu użyciu języka polskiego, co jest rysem charakterystycznych dla danego pokolenia, ponieważ pokolenia starsze (za wyjątkiem części respondentów z pokolenia najstarszego) takiej możliwości nie mieli. Taka forma komunikacji jest też istotna ze względu na to, że przebiegała pomiędzy rówieśnikami i dotyczyła najbardziej nurtujących tematów. Chociaż warto przypomnieć, że respondenci często wspominali, że na przerwach między sobą rozmawiano przeważnie po rosyjsku, ale mimo to polszczyzna na pewno gdzieś się pojawiała. Tylko 3 osoby były związane z organizacjami polonijnymi (harcerstwo, zespół polskich pieśni i tańca), ale można zakładać, że komunikacja między rówieśnikami przebiegała w taki sam sposób, jak w szkole polskiej.

W **sferze kultury wysokiej** respondenci mieszkający w Polsce mają możliwość korzystania z różnych wydarzeń kulturalnych, natomiast informatorzy mieszkający na Białorusi takich możliwości nie mają. Podobnie jak przedstawiciele pokoleń starszych mogą sięgnąć jedynie po polską literaturę piękną. Jednak to wiąże się z tym, że takie książki trzeba najpierw znaleźć (bo nie są sprzedawane w księgarniach), a następnie być w stanie przeczytać i zrozumieć, co w przypadku respondentów z niskimi kompetencjami

językowymi jest bardzo trudne a może wręcz niemożliwe. Natomiast warto zauważyć, że respondenci, którzy chodzili do szkół polskich, czytali polską klasykę literatury pięknej w ramach zajęć szkolnych, mieli też okazję podczas zajęć przedyskutować książki w języku polskim. Czyli jeśli wziąć pod uwagę osoby, które uczyły się w szkołach polskich oraz studiowały w Polsce, to można powiedzieć, że 14 z nich (ok. 88%) miało styczność z polską kulturą wysoką, co jest bardzo wysokim wskaźnikiem w porównaniu z pokoleniami starszymi.

W **sferze kultury masowej** przedstawiciele pokolenia młodszego mieli i nadal mają większe możliwości do korzystania z języka polskiego przede wszystkim ze względu na dostępność informacji w internecie. Coraz bardziej przedstawiciele tego pokolenia odchodzą od tradycyjnych form środków masowego przekazu, które zazwyczaj przekazywały też kulturę masową, na rzecz Internetu i różnych portali i serwisów informacyjnych. Co ciekawe, dłuższe przebywanie w Polsce nie wiąże się z częstszym używaniem polskojęzycznego Internetu lub polskich mediów, ponieważ to pokolenie jest bardzo mocno związane z kręgiem kultury popularnej wywodzącym się z państw Europy Wschodniej lub kultury anglosaskiej. Jednak siłą rzeczy, przedstawiciele pokolenia młodszego, którzy mieszkają w Polsce, częściej niż ich rówieśnicy z Białorusi sięgają po polskojęzyczne środki masowego przekazu. Warto też podkreślić, że respondenci częściej niż informatorzy z pokoleń starszych wspominali o polskojęzycznej telewizji, gazetach, radiu, jakie były obecne u nich w domach rodzinnych. Najbardziej podkreślali obecność polskiej telewizji (12 osób) oraz wymieniali programy, które oglądali, jak byli dziećmi. Również niektórzy informatorzy wspominali o tym, że słuchają polskiej muzyki, czasami oglądają polskie filmy, mówili o tym nie tylko osoby mieszkające w Polsce, ale i informatorzy mieszkający na Białorusi, podkreślając, że w taki sposób próbowali osłuchać się z językiem polskim.

Kończąc podsumowanie analizy socjolingwistycznej, chciałbym nadmienić kilka zdań na temat **sprawności językowych** odnośnie do języka polskiego u przedstawicieli pokolenia młodszego. W **sferze odbioru mowy** wszyscy respondenci mają rozwinięte kompetencje słuchania i czytania, jednak należy zauważyć, że 2 osoby, które nie uczyły się w szkole polskiej, a jednocześnie mieszkają na Białorusi, mają te kompetencje opanowane na niższym poziomie niż ich rówieśnicy. Właśnie te dwie osoby w sferze nadawania mają największe kłopoty i ze mną prowadziły rozmowę po rosyjsku, ponieważ same uważały, że ich kompetencje w mówionej polszczyźnie są zbyt małe. Pisać potrafią wszyscy respondenci, jednak tak jak w przypadku z czytaniem, poziom sprawności językowej

będzie wyższy wśród informatorów, którzy ukończyli długoletnią i systematyczną naukę polskiego niż u respondentów, którzy takiej okazji nie mieli. Obrazuje to wykres 5.1:

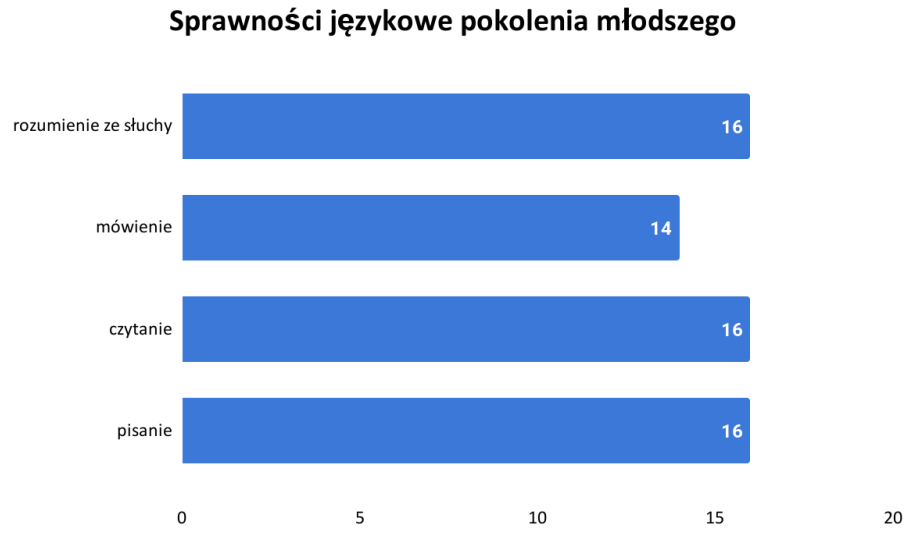

Wykres 5.1. Sprawności językowe pokolenia młodszego

5.2. Analiza lingwistyczna

Wszystkie cechy językowe, które wystąpiły w języku pokolenia młodszego zasadniczo można podzielić na dwie grupy: takie, które są charakterystyczne dla polszczyzny kresowej, oraz takie, które występują wśród użytkowników języka polskiego w kraju. Podział ten można odnieść do wszystkich podsystemów języka.

Jeszcze na początku analizy warto określić ilu informatorów rozmawiało ze mną po polsku. Otóż 13 osób swobodnie rozmawiało ze mną po polsku, jedna informatorka (WołKS) często prosiła o to, żebym pomogła jej powiedzieć po polsku to, co ma na myśli, ponieważ bardzo chciała, żebym rozmowa była zapisana w całości po polsku. Z dwoma informatorkami (WołDSG i WołWB) rozmawiałam po rosyjsku, ponieważ respondentki powiedziały, że słabo mówią po polsku. W ich przypadku poprosiłam je, żeby albo spróbowały powiedzieć kilka zdań o sobie w języku polskim (WołWB), albo powiedziały kilka modlitw po polsku (WołDSG), żeby mieć chociażby malutkie próbki tekstu mówionego w języku polskim. Te próbki wliczyłam do statystyki, ponieważ stanowiły one przykład polszczyzny przedstawicieli pokolenia młodszego, którzy nie uczyli się w szkole polskiej i nie studiowali w Polsce.

5.2.1. Fonetyka

W języku polskim przedstawicieli pokolenia młodszego brakuje wielu charakterystycznych cech fonetyki polszczyzny północnokresowej. Jest to wynikiem edukacji polskojęzycznej, która w większym lub mniejszym stopniu objęła wszystkich przedstawicieli tego pokolenia. W wyniku uczenia się standardowej polszczyzny, często przekazywanej przez nauczycieli z Polski, od razu słyszeli ogólnopolskie wzorce wymowy, a ponieważ językiem polskim nie posługiwali się w domu, to nie przejęli kresowych wzorców od swoich rodziców lub dziadków. Tak np. w wymowie informatorów z pokolenia młodszego nie spotkamy się z najbardziej charakterystycznymi cechami fonetyki północnokresowej: żaden z informatorów nie realizował dźwięcznego *h (ɣ)*, *h' (ɣ')* oraz nikt z nich nie miał akania. **Przedniojęzykowa wymowa *ł*** wystąpiła tylko u dwóch respondentek, których prawie nie objęła polskojęzyczna oświata i które cały czas mieszkają na Białorusi (***Uczyłam** sień w Витебске* (WołWB), ***łaski *pełna*** (WołDSG)). Tylko u jednej osoby (WołWB) wystąpiło **nasilenie wymowy palatalnej *l*** (np. *Mam dwadzieścia trzy ***l'ata***). Szereg spółgłosek palatalnych *ś, ź, ć, dź* przez jedną informatorkę (WołBW) był realizowany jako **przedniojęzykowo-zębowe *s', z', c', dz'*** (wymowa kresowa oraz wpływ języka rosyjskiego, np. ****dwadz'es'c'a***). Respondentka (WołDSG) realizuje te spółgłoski raz zgodnie z normą, raz jako przedniojęzykowo-zębowe; pozostali przedstawiciele pokolenia młodszego wymawiają spółgłoski *ś, ź, ć, dź* zgodnie z normą języka polskiego. Nie spotkałam wśród informatorów platalnej wymowy *t', d', r'* pojawiającej się wśród starszych pokoleń. Nie było również w wymowie respondentów dwuwargowe wymowy *w* zam. wargowo-zębowej *v*. Nosówki realizują zgodnie z normą języka polskiego. U jednej informatorki wystąpiło **miękkie *cz'*** (****ucz'iłam** s'e* WołWB). Kresowe wahanie wymowy w **grupach spółgłoskowej *śl/sl/szl, źl/zl/żl*** wystąpiły u informatorki z Grodna (GrOSz): *u nas to nie jest ***obrażliwe***. Tu warto dodać, że często ta cecha pojawia się w leksemie *ślub*, który jest wymawiamy jako *šlup*. U informatorów, którzy przez lata uczyli się języka polskiego oraz mieszkają lub mieszkali przez dłuższy czas w Polsce, już ta wymowa nie występuje, ale wiem zarówno z własnego doświadczenia, jak i z obserwacji podczas rozmów z przedstawicielami danego pokolenia, że często właśnie ten leksem występował w formie kresowej, ponieważ był przejęty od starszych pokoleń i używano go zazwyczaj automatycznie w wersji kresowej. U 4 informatorek (GrOSz, GrEA, LidMZ, WołKS) wystąpiło tzw. **ikanie**, czyli zwężenie e> i/y: *jak ***ludzi** chodzą do kościoła, to muszą to rozumieć* (WołKS), *wykorzystują ***tradycji*** (WołKS), *tam bardzo ładne ***cerkw'i** są* (GrOSz); *[...] tylko przez los, przez ***władzy*** (LidMZ). U 2 osób

wystąpiło **zwężenie *o* do *u*** w formie zleksykalizowanej w partykule ****nu*** zam. ***no***, np.: ****Nu*** *jak mówię po rosyjsku od dziecka* (LidGrAŁ), ****Nu*** *trudno mi jest odpowiedzieć na to pytanie, nie wiem dlaczego* (GrOSz). Warto podkreślić, że respondenci realizowali też poprawnie partykułę *no*, przy czym realizacje ogólnopolskie przeważały nad kresowymi.

Cechy fonetyczne, które najczęściej pojawiały się u przedstawicieli pokolenia młodszego były związane z **akcentowaniem wyrazów**. Najczęściej pojawiał się akcent paroksytoniczny zamiast proparoksytonicznego. Cecha ta wystąpiła u 9 informatorów ze wszystkich trzech badanych miast. Jeśli wziąć pod uwagę to, że 2 informatorki nie mówiły podczas nagrań po polsku, to wygląda na to, że w języku większości respondentów (u 9 osób z 14–osobowej grupy) z pokolenia młodszego można się spotkać ze zmianami w akcentowaniu. Przy czym warto zauważyć, że część respondentów akcentowała te same wyrazy raz poprawnie, a raz nie. Należy również podkreślić, że wszystkie przykłady błędnego akcentowania występowały w wyrazach, w których przeciętny użytkownik języka polskiego zaakcentowałby podobnie, a niektóre przytoczone poniżej przykłady są już uznawane za dopuszczalne w polszczyźnie ogólnej (nie tylko w uzusie)[3]. Ze względu na to wahanie akcentu, które tradycyjnie jest zaliczane do cech kresowych[4], w przypadk polszczyzny pokolenia młodszego przeniosłam do cech defektywnych:

● **1. i 2. osoba liczby mnogiej czasu przeszłego**, np.: *nauczyła nas piosenek i modlitw, odpytywała nas później,* ***odpowiadaliśmy****, dla nas to była frajda* (WołAS);

● **wyrazy obce zakończone na *–ika*/*-yka***, zapożyczone z łaciny lub za jej pośrednictwem, np.: *Było dwóch nauczycieli z Polski, z* ***matematyki*** *i z* ***fizyki*** */ trudny tekst o* ***polityce*** (GrBCz); *Moi koleżanki i koledzy, którzy zdawali na przykład* ***matematykę****,* ***fizykę****, geografię, to oni chodzili na takie dodatkowe zajęcia* (GrEA); *Nie była tam jakaś* ***gramatyka****, ale bardziej takie rozmowy* (GrOSzł);

● **pojedyncze rzeczowniki pochodzenia obcego akcentowane zwyczajowo proparoksytonicznie**, np.: *jeżeli chodzi o* ***nauk*****ę** *polskiego* […] (LidGrAŁ); *Znaczy, że nie było takiej* ***praktyki*** *językowej* (GrOSz); *I w Rosji mogą być* ***katolicy*** (WołOS); *Też chodziliśmy na* ***rytmikę*** (GrWCzP).

Mimo, że przykładów niepoprawnego akcentowania jest sporo, to jednak warto zauważyć, że respondenci są „uczuleni" na akcentowanie i często akcentują poprawnie wyrazy tam, gdzie większość Polaków już tego nie robi. Być może dzieje się tak, ponieważ – po pierwsze – tak byli uczeni i starają się przestrzegać normy wzorcowej, a po drugie –

[3] Por. Karpowicz 2018:27–38; Ostaszewska, Tambor 2000:58–64; Markowski [2007]:278–284.
[4] Por. Karaś 2001:85–87.

mogą być „uczuleni” na akcent ze względu na znajomość języka rosyjskiego, w którym, jak wiadomo, akcent różnicuje znaczenie niektórych wyrazów, dlatego zwraca się na niego uwagę. Taka wewnętrzna dyscyplina językowa mogła również przełożyć się na język polski.

W mowie informatorów wystąpiły również **uproszczenia grup spółgłoskowych** (u 3 osób) (cecha defektywna). Być może było to spowodowane szybkością mówienia podczas nagrania, albo luźną formą rozmowy, która nie przewiduje silnej samokontroli wypowiedzi, np.: ***dwajeścia*** zam. *dwadzieścia*: *świadomość [narodowa] przychodzi, nie wiem no,* ***dwajieścia*** *jeden,* ***dwajeścia*** *dwa [lat/lata]* (WołJW); *poszet zam. *poszedł*: *A potem po dziewiątej [klasie], już kto* ***poszet*** *do technikum, już nasza grupka się rozpadła* (Lid MZ); *muk zam. *mógł*: *Leżał ten stos gazet i kto chciał, ten* ***muk*** *brać* (LidMZ); *tyko zam. *tylko*: ***Tyko*** *właśnie po prostu tak los zdecydował* (LidAJ). Warto też podkreślić, że niektóre uproszczenia grup spółgłoskowych, które zarejestrowałam u respondentów z pokolenia młodszego, występują również w polszczyźnie w kraju. Są one uznawane za normę lub dopuszczalne w uzusie językowym, niektóre uproszczenia są błędne także w polszczyźnie rodzimych użytkowników[5].

W zebranym materiale dało się zauważyć, że niektórzy informatorzy nie stosują **rozszerzonych form przyimków z *–e*** (u 4 osób) (cecha defektywna) przed wyrazami zaczynającymi się od grupy spółgłoskowej trudnej do artykulacji, np. ***z-ze*****:** *Mieliśmy jeszcze stary telewizor i tam* ***z dwa*** *albo* ***z trzy*** *kanały jakoś* (GrEA); *Mieliśmy chyba* ***z trzy****, albo cztery klasy takie w Lidzie* (LidMZ); ***w-we*****:** *Od strony taty [mieszkają]* ***w wsiach*** *Rupiejki, a od mamy w Biegień* (WołOS). Należy zauważyć, że w wielu wypadkach ci sami respondenci mówili poprawnie, np.: *To była taka osoba, ale* ***ze studiów****, z którą bardzo dobrze się przyjaźniłam* (WołOS); *Mama jest z Brzozówki, a tata jest tam* ***ze wsi****, dwadzieścia kilometrów od Lidy* (LidMZ); *Teraz to już rzadziej, ale czasami jestem w takiej sytuacji, kiedy inni mówią o tym, że nie powiedzieliby że jestem* ***ze Wschodu*** (GrEA). Warto podkreślić, że przykładów na poprawne użycie przyimków z *–e* było zdecydowanie więcej, niż niepoprawnych.

Ostatnią sprawą, którą chciałabym poruszyć przy omawianiu fonetyki, jest tzw. **wschodnie zaciąganie**. Trudno mi stwierdzić, czy u informatorów taka melodia języka ma miejsce. Sami respondenci pytani o to, czy ktoś im zwraca uwagę, że zaciągają, mówili, że bywa to różnie, dla jednych zaciągają, dla drugich nie. Wydaje się, że nie wszyscy, ale

[5] Por. Karpowicz 2018:58–61; Markowski [2007]:261–265.

kilka osób ma bardziej wyróżniającą się intonację zdaniową, zbliżoną do języków z grupy wschodnosłowiańskiej (WołJW, GrOSz, LidMZ, LidAJ, GrBCz, WołKS, WołOS, WołWS).

5.2.2. Fleksja

Podobnie jak podsystem fonetyczny, również podsystem fleksyjny języka polskiego respondentów z pokolenia młodszego jest na wysokim poziomie poprawności językowej. Informatorzy mówią prawie bezbłędnie, a omawiane poniżej przykłady będą charakteryzowały się tym, że dane fakty językowe językowy wystąpiły jednokrotnie, jak również przeważnie będą to przykłady pojawiające się tylko u jednej osoby, bardzo rzadko bowiem ta sama cecha językowa pojawiała się u kilku osób. Jeśli w polszczyźnie przedstawicieli pokoleń starszych było sporo cech fleksyjnych wywołanych zmianami fonetycznymi, to w wyniku tego, że w warstwie fonetycznej polszczyzny przedstawicieli pokolenia młodszego prawie nie wystąpiły cechy fonetyki kresowej, również sporadycznie spotkałam się ze zmianami fleksyjnymi uwarunkowanymi procesami fonetycznymi. Podobnie jak przy analizie warstwy fonetycznej polszczyzny pokolenia młodszego, tak i w przypadku fleksji wszystkie cechy podzielić można na takie, które są wynikiem interferencji lub cechują polszczyznę kresową, albo na takie, które są błędami systemowym, pojawiającymi się zarówno u rodzimych użytkowników, jak i u tych, dla których polszczyzna jest kolejnym językiem. Błędy systemowe mogą być skutkiem albo braku wiedzy i znajomości polszczyzny, albo wynikiem nagrywania wypowiedzi, które miały charakter luźnej rozmowy, podczas której mówiący mniej się kontroluje. We fleksji polszczyzny przedstawicieli pokolenia młodszego odnotowałam zmiany w rzeczownikach, zaimkach, liczebnikach i czasownikach. Natomiast nie pojawiły się zmiany związane z odmianą przymiotników.

1. Rzeczownik

We fleksji rzeczowników zarejestrowałam 5 cech. Najczęściej występującą cechą była zmiana końcówka ***–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. rzecz. miękkotematowych** (u 3 osób) (cecha kresowa spowodowana ikaniem), np.: *Znaleźli nagle ***korzeni** coś tam i jeżdżą głównie na zakupy teraz* (LidMZ); *Jak ***ludzi** chodzą do kościoła to muszą to rozumieć* (WołKS), *Tam bardzo ładne ***cerkwi** są* (GrOSz) (cecha kresowa). Ponadto wystąpiły następujące cechy fleksyjne, charakterystyczne dla polszczyzny kresowej, jak również podtrzymywane wpływem języka rosyjskiego:

● **końcówka *–a* zam. *–u* w D. lp. r. m.** (u 1 osoby), np.: *Myślałam, że polski to język* ***Watykana*** (GrOSz) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego, gdzie w D. lp. r. m. rzecz. twardotematowych przeważa końcówka *–a*);

● **końcówka *–i/–y* zam. *–owie* w M. lmn. r. męskoos.** (u 1 osoby), np.: *Bo u nas ogólnie dużo, większość, no nie większość, ale u kogo* ***dziadki*** *wyjechali, u kogo* ***pradziadki****, i ich można odwiedzić* (GrOSz) (cecha kresowa dodatkowo podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego i białoruskiego (por. ros. *дедушки*, błr. *дзядулі*);

● **końcówka *–e* zam. *–u* w Msc. lp. r. m.** (u 1 osoby), np.: *Wtedy mieszkałyśmy w takim oddzielnym* ***domie*** (LidMZ); *w takim* ***Domie*** *Twórczości* (LidMZ) (cecha kresowa spowodowana wahaniami końcówki *–e>–u* w miejscowniku, dodatkowo podtrzymywana przez interferencję języka rosyjskiego).

Zarejestrowałam również przykłady na **błędne odmiany nazw własnych** (u 2 osób), które były wynikiem interferencji, np. wzorowanie się na odmianie przez przypadki z języka rosyjskiego: *Zawsze [zajmowałam] jakieś drugie, trzecie miejsce w* ***Grodno*** (LidMZ) (por. ros. *в Гродно*) lub błędami defektywnymi, np. kontaminacją: *Mój dziadek od strony mamy pochodził z* ***Bielko-Podlaskiej*** (WołJW) (prawdopodobnie doszło do kontaminacji wyrazu Bielsk Podlaski z Białą Podlaską) (nie wliczałam tej cechy do statystyki, ponieważ przykłady mają różne pochodzenie językowe).

Ze względu na to, że wymienione cechy fleksyjne wystąpiły pojedynczo, można je potraktować jako przykłady realizacji konkretnego idiolektu, a nie systemowej cechy obecnej w języku danej grupy.

2. Zaimek

W polszczyźnie informatorów z pokolenia młodszego odnotowałam tylko 2 cechy dotyczące fleksji zaimków:

● **ograniczenie użycia form enklitycznych (krótkich) zaimka osobowego** (u 1 osoby), np: *Ale* ***mnie*** *się wydaje to właśnie takie przestarzałe, no bo już jest inaczej* / *W ogóle* ***mnie*** *się wydaje, że teraz jest taki problem, że przynajmniej dzieci nie rozumieją [msze] nawet po białorusku* (WołWS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego, w których nie ma form enklitycznych, por. ros. *меня*, błr. *мяне*). Warto jednak zauważyć, że używanie form enklitycznych nie oznacza, że u danej respondentki nie występowały formy skrócone. Odwrotnie, można powiedzieć, że formy nieskrócone były raczej wyjątkiem, niż regułą (tylko 2 przykłady użycia formy *mnie* w miejscu, gdzie powinna była wystąpić forma *mi* wobec 11 użyć poprawnych);

● **synkretyzmu B. z N. lp. r. ż. zaimka wskazującego *to*** (u 7 osób). Trudno jednak posądzać informatorów o taki błąd, bo obecnie w polszczyźnie powszechnie się używa formy *tą* zam. *tę* i jest to akceptowalne nie tylko przez uzus językowy, ale również przez językoznawców w płaszczyźnie normy użytkowej[6], np.: *Można przyjść na mszę, mieć **tą** kartkę i czytać* (GrEA); *Uważam, że to też taki fajny sposób przekazywać **tą** polskość* (LidGrAŁ); *Więcej jakąś **tą** barierę w rozmawianiu nie miałam, tak* (GrOSz); *Jak się przeprowadziałam do Warszawy to dostrzegam **tą** różnicę* (WołAPS); *W szkole zorganizowali **tą** klasę polską* (LidMZ); *Dziadkowie pielęgnowali **tą** tradycję polską* (GrWCzP) (cecha defektywna).

3. Liczebnik

W odmianie liczebników pojawiła się **błędna forma wieloczłonowego liczebnika porządkowego *2000.***, w którym formę porządkową powinny otrzymywać tylko człony dziesiątek i jedności, a człony tysięcy i setek powinny pozostać liczebnikami głównymi (u 2 osób), np.: *W ***dwutysięcznym dziewiątym** roku przyjechałam na kurs przygotowawczy* (GrOSz); *W Warszawie mieszkam od ***dwutysięcznego dziesiątego** roku* (WołAPS). Taka błędna forma liczebnika porządkowego *2000.* jest również częsta wśród rodzimych użytkowników języka polskiego[7] (cecha defektywna).

4. Czasownik

We fleksji czasowników zarejestrowałam tylko 2 cechy: **formę zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego** (u 1 osoby), np.: ****Ja przyjechała** z Białorusi* (WołDSG) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego lub białoruskiego). Ta cecha była bardzo częsta wśród pokoleń starszych, natomiast w pokoleniu młodszym pojawiła się tylko u respondentki, która nie chodziła na systematyczną naukę języka polskiego w czasie nauki w szkole oraz mieszka na stałe na Białorusi; **zmiany w zwrotności czasowników** (u 2 osób), np.: *Polskiego już ***nauczyłam** trochę później* (LidGrAŁ); *Jest normalne, kiedy porządny człowiek wykorzystuje to, co mu ***należy*** (WołJW) (cecha kresowa).

5.2.3. Składnia

W porównaniu z omawianymi wyżej podsystemami języka polskiego, w wypadku składni nie można „narzekać” na brak cech językowych w polszczyźnie pokolenia młodszego. W tym podsystemie wystąpiły liczne cechy charakterystyczne dla polszczyzny

[6] Por. Markowski [2007]:103.
[7] Por. Jadacka, Markowski, Zdunkiewicz-Jedynak 2008:66.

północnokresowej, a związane głównie z wpływem języków wschodniosłowiańskich. Najbardziej rozpowszechnione cechy językowe w składni informatorów pokolenia młodszego dotyczyły błędów w tworzeniu związków rządu, występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji, niezgodności pomiędzy przydawką przymiotną a rzeczownikiem określanym, błędów w tworzeniu zdań zaprzeczonych oraz zdań podrzędnie złożonych.

1. Różnice w łączliwości form pod względem rodzaju:

● **niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.)** (u 6 osób)

Częste występowanie formy męskoosobowej orzeczenia przy podmiocie niemęskoosobowym jest jedną z cech, która „zdradza" wschodnie pochodzenie respondentów. Jest to wynik interferencji języków wschodniosłowiańskich, w których w konstrukcjach składniowych, wyrażających czynności w czasie przeszłym, nie ma rozróżnienia na formy męskoosobowe i niemęskoosobowe, wszystkie bowiem są w rodzaju męskoosobowym. Ta cecha nie wystąpiła u wszystkich informatorów, a u tych, u których się pojawiła, nie była regularna, lecz występowała obocznie z poprawnymi formami. Często podczas nagrywania osoby z pokolenia młodszego stosowały autokorektę, co świadczy o tym, że są świadome normy i dostrzegały własne błędy. Często respondenci stosowali poprawne formy orzeczenia, kiedy występowało ono w bezpośrednim sąsiedztwie podmiotu, ale mogli użyć błędnej formy wtedy, gdy podmiot i orzeczenie były przedzielone innymi częściami zdania. Poniżej przytoczę przykłady, w których wystąpiły niezgodności rodzaju pomiędzy orzeczeniem a podmiotem: *Nie chodzi o sprawy, żeby* ****dzieci byli*** *takimi Polakami, a tylko żeby poszli na studia do Polski* (WołKS); *Niektóre* ***osoby*** *mówią, że nigdy* ****nie pomyśleli*** *...* (GrBCz); *Jedynie co, to chciałabym, żeby moje* ***dzieci znały***[8]*, i rosyjskiego się* ****uczyli*** *i polskiego. Żeby dwa języki i kultury, żeby się* ****uczyli*** (LidGrAŁ); ***Osoby*** *starsze* ****śpiewali****, no i przez to to piosenki […] to się znało* (GrWCzP) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego);

● **niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w lmn. bądź wyrażonym rzeczownikiem zbiorowym** (u 4 osób)

Brak zgodności rodzajowej pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w liczbie mnogiej wystąpił w konstrukcji orzeczenia imiennego, np.: ***Nauczyciele *są mniej kompetentne****, że prowadzą zajęcia po rosyjsku* (GrBCz). Taki błąd zaliczyłabym raczej do błędów

[8] W bezpośrednim sąsiedztwie forma poprawna.

defektywno-deformacyjnych niż do cech polszczyzny kresowej, ponieważ respondentka pomyliła rodzaj rzeczownika i użyła niepoprawnej konstrukcji orzeczenia. Kolejnym przykładem z tej kategorii jest błędne połączenie orzeczenia z rzeczownikiem zbiorowym *większość*, któremu respondenci nadawali rodzaj nijaki zamiast rodzaju żeńskiego, np.: *Jak już wyjechali, no to* ***większość *zostało*** *[w Polsce]* (GrWCzP); *A wcześniej to* ****było większość sióstr*** *z Polski, i księży, to po polsku rozmawialiśmy* (GrOSz). Być może jest to wynik interferencji języka rosyjskiego, w którym analogiczny leksem *большинство* jest rodzaju nijakiego. Kolejnym przykładem jest zdanie ***Kilka osób *zwracała*** *mi na to uwagę* (WołAPS), w którym prawdopodonie w orzeczeniu nastąpiła kontaminacja chęci poprawnego użycia liczby pojedynczej (*kilka osób zwróciło*) z błędnie przypisanym rodzajem, ponieważ użyte orzeczenie w rodzaju żeńskim **zwracała* sugeruje, że odnosi się ono do okolicznika stopnia i miary *kilka*, który z resztą również został niepoprawnie użyty (powinien wystąpić liczebnik zbiorowy *kilkoro*) (cecha defektywna);

● **niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany** (u 7 osób) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego)

Błędy w łączliwości przydawki przymiotnej z określanym rzeczownikiem wystąpiły u kilku informatorów, przy czym rzeczowniki, do których zastosowano niepoprawny pod względem rodzaju przymiotnik były rzeczownikami zbiorowymi (dziadkowie, osoby, sąsiedzie), a zatem wymagają one bardziej skomplikowanych operacji językowych, by zastosować poprawną formę, np.: *Chociaż* ****moje sąsiedzi*** *to chodzili do polskiej szkoły* (GrOSz); ****Moje dziadkowie*** *byli, powiedzmy tak, byli takimi Polakami „udokumentowanymi”* (GrBCz); *Na zerówce to są* ****wszyscy osoby*** *właśnie z zagranicy* (GrWCzP); *Znam* ****wiele ludzi****, którzy nie są Polakami, a są katolikami* (WołWŻ);

● **niezgodność rodzaju zaimka przyłączającego do nadrzędnego rzeczownika zdanie charakteryzujące określony i już zidentyfikowany obiekt** (u 7 osób), np.*: Dla* ***osób starszych****, *****którzy*** *całe życie modlili się po polsku, to jest oczywiście trudne* (WołWŻ); *Były takie różne* ***nieporozumienia****, *****którzy*** *czasami śmiesznie wyglądały* (GrBCz); *No bo to wszystko od tych* ***osób****, *****którzy*** *tak przyjeżdżają i źle wszystko robią* (WołJW); *Znam jeszcze z trzy-cztery* ***rodziny****, *****którzy*** *po polsku rozmawiają* (LidMZ); *Może bardziej chodzi mi o to, że* ***osoby****, *****którzy*** *już dawno mieszkają…*(GrEA). Jak widać z przytoczonych przykładów, informatorzy stosowali formy męskoosobowe zamiast niemęskoosobowych, co jest wywołane nieustabilizowaniem się rodzaju męskoosobowego

i jest charakterystyczne dla polszczyzny na Kresach Wschodnich, dlatego tę cechę będę zaliczała do kresowych. Warto podkreślić, że podobne błędy zdarzają się również wielu Polakom w kraju[9].

2. Różnice w łączliwości form pod względem liczby (u 1 osoby)

Różnice w łączliwości form pod względem liczby polegały na użyciu **orzeczenie w lp. przy podmiocie wyrażonym rzeczownikiem w lmn.**, np.: *Uważam się akurat za Polaka, ponieważ* ***kultura, język *jest bliższy*** *mi polski* (WołJW). Przy analizie tego zdania chciałabym podkreślić, że ten błąd mógł wystąpić ze względu na mocno zakłócony szyk wyrazów w zdaniu, co jest wynikiem tego, że był to tekst mówiony. Również u tego samego informatora wystąpił kolejny przykład na błędne łączenie podmiotu w lmn. z orzeczeniem w lp.: *Ale może jakieś* ***resztki*** *[polskości] czegoś* ****zostało*** (WołJW). Ten błąd można wyjaśnić tym, że zapewne rzeczownik *resztki* został potraktowany przez informatora jako rzeczownik zbiorowy, ponieważ przeważnie używamy danego leksemu w lmn. Zatem respondent mógł nie wiedzieć, że leksem *resztki* jest formą lmn. od *resztka* (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego).

3. Różnice w łączliwości form przypadkowych

Przykładów na różnice w łączliwości form przypadkowych w języku polskim informatorów z pokolenia młodszego było sporo. Wszystkie one dotyczyły relacji pomiędzy poszczególnymi wyrazami w związkach rządu. Większość błędów dotyczyła rekcji bezprzyimkowej lub przyimkowej w połączeniach czasowników z rzeczownikami. Te błędy zazwyczaj są podtrzymywane interferencją języka rosyjskiego, ponieważ różnice w konstrukcjach składniowych są bardzo trudne do nauczenia się zwłaszcza w sytuacji nauki języków spokrewnionych. Dodatkowo potwierdza to fakt, że przytoczone poniżej błędy składniowe, które wystąpiły u respondentów, są również bardzo częste u osób z krajów Europy Wschodniej, którzy podejmują się trudu nauki języka polskiego:

○ **różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego** (u 3 osób)

Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim forma orzecznika rzeczownego występującego w mianowniku, a w nie w narzędniku. Ta cecha wystąpiła również u informatorów ze starszych pokoleń i jest wynikiem wpływu języka rosyjskiego, w którym ta konstrukcja ma rekcję mianownikową, a nie narzędnikową, jak w przypadku języka polskiego, np.: *To dla mnie* ***jest *przykład*** (GrOSz), *Oni* ***byli *prawosławne*** (LidMZ); *On* ***jest*** *na pół* ****Ruski****, na pół* ****Polak*** (LidAJ) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego i rosyjskiego);

[9] Por. Jadacka 2005:211.

○ **różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych** (u 7 osób)

W polszczyźnie w połączeniach z czasownikami zaprzeczonymi dopełnienie występuje w formie dopełniacza. Natomiast w polszczyźnie kresowej zjawiskiem powszechnym jest występowanie w takich konstrukcjach formy biernika, np.: *Nie ma sensu dawać polskich imion dzieciom, u których rodzice po prostu* ***nie wykorzystują *polskie tradycje*** (WołKS); *Na wymowę to nam* ***nie zwracono *uwagę*** *w ogóle* (GrBCz); *Jakoś tak po prostu* ***nie zwraca się*** *na to* ****uwagę*** (GrOSz); *Spotkałam się z opinią wśród młodzieży, że fajnie poszłabym do kościóła, no ale* ****nic nie rozumiem*** (WołAPS); ****Nic się nie dowiedziałam*** *takiego […] użytecznego* (LidMZ) (cecha kresowa);

○ **różnice w występowaniu konstrukcji bezprzyimkowych i przyimkowych**

Błędy składniowe polegające na niepoprawnym łączeniu form bezprzyimkowych lub przyimkowych wynikają przede wszystkim ze znajomości przez informatorów kilku języków słowiańskich. W wyniku tego w zdaniach tworzonych w języku polskim powstają liczne interferencje w konstrukcjach bezprzyimkowych i przyimkowych. W składni języka rosyjskiego przeważają konstrukcje bezprzyimkowe nad przyimkowymi, dlatego również w polszczyźnie pokolenia młodszego były częste przykłady używania form bezprzyimkowych zamiast polskich przyimkowych, ponieważ respondenci kalkowali bardzo podobne konstrukcje składniowe. Najwięcej błędów było w tworzeniu konstrukcji składniowych przyimkowych z błędnym przyimkiem, co jest wynikiem braku odpowiedniej wiedzy językowej, czyli po prostu respondenci gdzieś się nie douczyli zasad łączenia poszczególnych czasowników z odpowiednimi przyimkami. Na przykład częste były przykłady kontaminacji składniowej: ***osłuchany w** zam**. osłuchany z**: *No nie wiem, wtedy aż tak* ****nie byłam osłuchana w języku polskim*** (LidMZ), gdzie w danym przykładzie zaszło zestawienie wyrażenia *być osłuchanym z językiem* i *być zanurzonym w języku*, w wyniku czego powstała błędna forma. Również zachodziły składniowe kontaminacje semantyczne, w których *de facto* respondenci używali poprawnego przyimka, ale sama konstrukcja przyimkowa nie pasowała do sensu wypowiedzi, np. ***oddać do** zam. **oddać na**: *No na pewno język, na pewno bym* ***oddała *do nauki języka polskiego*** (GrOSz). Poniżej są przytoczone przykłady użycia konstrukcji przyimkowych i bezprzyimkowych:

● **konstrukcje bezprzyimkowe zamiast ogólnopolskich przyimkowych** (u 4 osób), np.: *Uważam, że Polacy z Białorusi to jest najlepsze* ***określenie *tych ludzi***. zam. *określenie na kogoś/coś* (WołWS); *Czasem, jak Michał* ****poprosi coś*** *dobrego do jedzenia przygotować […].* zam. *poprosić o coś* (WołAPS); *[A mówiłaś do rodziców po*

polsku? Jak oni się nauczyli?] ****Coś się*** *tam* ***pytali***. zam. *pytać się o coś* (WołOS) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich bezprzyimkowych** (u 4 osób), np.: *No się* ****zapytałam u mamy***. zam. *zapytałam się mamy* (GrEA); *Może [język ojczysty] podwójny jest taki, no bo* ****posługuję się w*** *takim i w takim [w sensie posługuję się językiem polskim i rosyjskim]*. zam. *posługuję się językiem* (LidMZ) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych** (u 6 osób), np.: *No dobra inicjatywa, tylko już teraz każdy* ****wykorzystuje*** *tam* ***w*** *swoich celach innych.* zam. *wykorzystywać do* (GrOsz); *[Dziadkowie]* ****mieszkają we*** *wsiach*. zam. *mieszkać na wsi* (WołOS); *No na pewno język, na pewno bym* ***oddała *do nauki języka polskiego***. zam. *oddać na* (GrOSz); *Bo u nas* ****w parafii*** *nie było mszy białoruskiej*. zam. *na parafii* (LidAJ) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

○ **błędy w związkach rządu**, czyli **błędna rekcja** (u 10 osób), np.: *Nie ma sensu dawać* ****polskich imion*** *dzieciom*. zam. *dawać polskie imiona* (WołKS); *No raczej znam* ****takich osób****, że no raczej takie przyczyny, czemu ktoś dostał Kartę Polaka.* zam. *znam takie osoby* (GrEA); *Mimo wszystko,* ****coś*** *tam się uczysz przy okazji.* zam. *czegoś się uczysz* (LidGrAŁ); *A potem chyba* ****co rok*** *panie się zmieniały.* zam. *każdego roku* (GrWCzP); *Tak niezręcznie się czujemy, jak tam do mamy mówisz coś tam czysto* ****po rosyjskiemu***. zam. *po rosyjsku* (LidMZ) (cecha defektywna).

4. Różnice w strukturze linearnej zdania:

● **zaburzenie szyku przydawki (tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji)** (u 8 osób)

W języku informatorów wystąpiły liczne przykłady występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji. Jest to wynik interferencji języka rosyjskiego, np. u wszystkich respondentów pojawił się przykład **polska szkoła* zam. *szkoła polska*: *W przyszłości może nie być tu* ****polskiej szkoły*** (WołKS); *No bo dzieci w takim* ****szkolnym wieku****, oni już nie rozumieją [mszy po polsku]* (GrOSz); *No bardzo się cieszę, bo bez problemu i trudności nauczyłam się* ****polskiego języka*** (WołOS); *Ona prowadziła język polski w* ****Polskim Domu*** (LidMZ); *Ukończyłem* ****polską szkołę*** *na Białorusi* (WołPK); *Ogólnie, to nawet w szkole podstawowej, albo w* ****średnich klasach****, no to nam zwracano uwagę, jak mówiliśmy nie po rosyjsku* (GrWCzP) (ta cecha

tradycyjnie jest zaliczana do cech kresowych, ale ma ona podłoże interferencyjne z języka rosyjskiego lub białoruskiego).

Pojawiły się również przykłady, kiedy przydawka określająca pojawiła się w postpozycji po rzeczowniku określanym: Mają ***korzenie polskie*** (GrEA); *Mi się wydaje, że na przykład dla* ***ludzi młodych****, którzy nie uczą się języka polskiego […]* (LidGrAŁ); *No spędzając tu tyle czasu można dojść do tego, że* ***kultura polska** jest jakby bardziej mi znana, bardziej mi odpowiada* (WołJW); *Moi rodzice są* ***pochodzenia polskiego*** (WołAPS).

Ze względu na to, że w polszczyźnie młodzieży z pokolenia młodszego są błędy w składni przydawki, można wywnioskować, że respondenci nie do końca znają zasady stosowania i tworzenia przydawek określających i klasyfikujących, ponieważ robią błędy w obydwóch. Wydaje się, że często używają przydawki intuicyjnie i nie mają świadomości, że są pewne reguły składniowe w odniesieniu do jej stosowania;

● **niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej** (u 3 osób)

U trzech respondentek wystąpił niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej, przypominający szyk przymiotników relacyjnych w języku rosyjskim, z tym że w przykładach polskich nie są to przymiotniki, lecz rzeczowniki w funkcji przydawki dopełnieniowej, np.: *Akurat* ***mamy rodzinny dom** jest położony pięć kilometrów od granicy polsko-białoruskiej* (GrOSz) (por. ros. *мамин родной дом*/ *родной дом мамы*); *Tu mieszka* ***taty rodzina*** (GrOSz) (por. ros. *папина семья*/ *семья папы*); *I też* ***babci siostra****, babcia Halina z Polski, bardzo dużo czasopism tych też przywoziła* (WołAPS), *Tylko że* ***babci siostra** mieszkała podobno w Warszawie* (GrWCzP) (por. ros. *бабушкина сестра* / *сестра бабушки*) (cecha kresowa).

5. Formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na *–no/–to* (u 3 osób)

W analizowanym materiale językowym dało się zauważyć, że niektórzy informatorzy podobnie, jak przedstawiciele pokoleń starszych, używają form czasowników 3. os. lmn. zamiast czasowników bezosobowych zakończonych na *–no/–to*, np.: *No pamiętam, ulicy byli w języku polskim, a później to oczywiście* ***zmienili*** (GrOSz); *Chyba po trzech latach po prostu* ***zaczęli*** *stamtąd zwalniać ludzi* (LidAJ); *W szkole* ***zorganizowali*** *tą klasę polską* (LidMZ) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego i białoruskiego, w których w podobnych konstrukcjach składniowych częściej używa się czasowników w 3. osobie niż form bezosobowych).

5.2.4. Słowotwórstwo

W słowotwórstwie przedstawicieli pokolenia młodszego nie odnotowałam żadnej cechy.

5.2.5. Słownictwo

Na poziomie słownictwa u osób z pokolenia młodszego było sporo kalk semantycznych i frazeologicznych przeniesionych z języka rosyjskiego, rzadziej z białoruskiego. W odróżnieniu od osób z pokoleń starszych, respondenci znają słownictwo opisujące najnowsze realia, np. ze świata elektroniki, techniki, mediów (w tym Internetu) itd., dlatego też rzadko stosowali cytaty bądź zapożyczenia formalnosemantyczne. Podczas stosowania cytatów nie robili tego dlatego, że nie mogą czegoś nazwać, bo nie znają danego leksemu w języku polskim, lecz przytaczali konkretne przykłady leksemów rosyjskich, żeby zegzemplifikować coś w danym języku. Również stosowali cytaty lub kalki formalnosemantyczne na nazwanie realiów nieprzetłumaczalnych kulturowo, np. *koledż*, czyli coś podobnego do polskiego technikum lub szkoły zawodowej (*Studiowałam na Białorusi w* ***koledżu****, czy to tak można nazwać, w szkole technicznej?* (GrBCz)); *dom twórczości*, czyli instytucja podobna w swych działaniach na domu kultury, ale służąca głównie pracy oświatowej wśród dzieci i młodzieży: (*Ja w tym czasie zaczęłam chodzić po prostu z uczniami różnych szkół do takiego* ***Domu Twórczości*** (LidAJ); *On prowadził w takim* ***Domie Twórczości*** *historię Polski* (LidMZ)). Również część cytatów stanowiły nazwy własne, przeważnie nazwy geograficzne, które nie były znane informatorom w wersji polskiej. Można zauważyć, że respondenci zazwyczaj kalkowali leksemy z języka rosyjskiego, a nie z białoruskiego, co potwierdza, że na co dzień rozmawiają po rosyjsku, więc niezauważalnie dla siebie czerpią wzory leksykalne z danego języka. Wśród kalk leksykalnych najwięcej było przykładów użycia kalk semantycznych, również sporo było kalk frazeologicznych z języka rosyjskiego, nie pojawiły się natomiast kalki słowotwórcze z języka białoruskiego i rosyjskie oraz semantyczne i frazeologiczne z języka białoruskiego.

1. Cytaty (cechy interferencyjne)

O cytatach już wiele powiedziałam wyżej, chciałam tylko zaznaczyć, że była jedna informatorka (WołKS), która jako jedyna z respondentów przytaczała całe zdania po rosyjsku, bo z napięcia, że nie może szybko przekazać informacji w języku polskim, w którymś momencie rozmowy przełączała się na języka rosyjski. Często też prosiła, aby coś przetłumaczyć na język polski, wtedy swoją prośbę kierowała po rosyjsku, np.: *Сейчас, надо тебе по-польски сказать* (WołKS); *Мало всего такого тут* (WołKS);

Как сказать, что это не просто так потраченное время?. **Cytaty z języka białoruskiego** zarejestrowałam tylko u 1 osoby, np.: *Mówimy nie na чердак, nie na strych, a na* ***гару****, czy coś w* ***склепе*** *to znaczy w piwnicy* (GrBCz). Natomiast **cytaty z języka rosyjskiego** odnotowałam w polszczyźnie 7 osób, np.: *Bo każdy człowiek będzie sam…* ***решать*** (WołKS); *Umiałam, że to twierdzenie Pitagorasa, później tylko skojarzyłam, że to* ***теорема Пифагора*** (GrBCz); *Czuję się taka swobodna, w* ***свободном полете*** (GrBCz); *Tylko nie wiem, jak to będzie po polsku, jego zawód. [A kim pracuje?]* ***Сварщиком*** (GrEA); *Ojciec taty jest z Rosji, a babcia akurat tu, з* ***Малай Берестовицы****, tam z tych okolic* (GrOSz); *W* ***Молодечно*** *jechaliśmy na mszę, to miałam, tam może z dwanaście, trzynaście lat* (GrWCzP).

2. Zapożyczenia formalnosemantyczne (cechy interferencyjne)

Zapożyczenia formalnosemantyczne zostały poświadczone zaledwie trzema przykładami. U jednego respondenta odnotowałam **zapożyczenia formalnosemantyczne z języka białoruskiego**, np.: *Babcia i dziadek, no nie powiem, że tam jakiś taki język polski, no ale w takim języku taki naszym,* ****wioskowym*** *my rozmawialiśmy* (GrOSz) (por. błr. *вясковы*). **Zapożyczenia formalnosemantyczne z język rosyjskiego** zarejestrowałam również tylko u 1 respondenta, np: *Lepiej znam język polski, no bo troszeczkę więcej… no takich* ****rozmownych*** *rzeczy, słów dowiedziałam się* (LidMZ) (por. ros. *разговорный*); *No dla mnie ważne, żeby nie była mieszana według wiary, żeby [mąż] nie był prawosławny, albo jakiś tam* ****musulmanin*** (LidMZ) (por. ros. *мусульманин*).

3. Kalki leksykalne (cecha interferencyjna)

Grupa kalk leksykalnych jest najbardziej reprezentatywna, co nie oznacza, że przykłady przenoszenia znaczenia leksykalnego bądź frazy z języka rosyjskiego lub białoruskiego były częste, występowały bowiem o wiele rzadziej niż u przedstawicieli z pokoleń starszych:

○ **kalki semantyczne**

W polszczyźnie respondentów z pokolenia młodszego wystąpiły tylko kalki semantyczne z języka rosyjskiego (u 5 osób):

● **liczyć** por ros. *считать* ‘uważać’: *Raczej nie, ale po prostu, nie wiem, zawsze* ****liczyłam****, że dom jest tam, gdzie jest moja rodzina* (WołKS); *Ale i tak nikt* ****nie liczy****, że ja jestem Polką, ale że ja jestem ze Wschodu* (GrOSz);

● **nowości** por. ros. *новости* ‘wiadomości’: *Założyłem skrzynkę mailową i tak musiałem się porozumiewać z uczelnią, no i zawsze tam były jakieś* ****nowości*** (WołJW);

● **odmawiać** por. ros. *отговаривать* ‘odradzać’: *Niektóre osoby* ***odmawiają*** *mnie od tego* (GrEA);

● **podpisać się** por. ros. *подписаться на интернет страницу* ‘polubić’: *No nie wiem, głównie wiadomości wiem z Facebooka, bo jestem* ***podpisana*** *na różne te strony, które tam wyskakują* (LidMZ);

● **przypuśćmy** por. ros. *допустим* ‘powiedzmy’: ***Przypuśćmy*** *nasze pokolenie może tak powiedzieć, bo było wychowywane w innym, jakby to powiedzieć, w innych czasach / Fajnie, bo przez Grodno jeździło się* ***przypuśćmy*** *do Litwy* (WołJW);

● **spocząktu** por. ros. *сначала* ‘na początku’: ***Spocząktu*** *nie było to zauważalne zabardzo* (WołJW);

● **wspomnieć** por. ros. *вспомнить* ‘przypomnieć’: *Nawet próbuję* ***wspomnieć****, co mi przekazywali* (GrOsz).

○ **kalki frazeologiczne**

Kalki frazeologiczne z języka rosyjskiego odnotowałam wśród 3 osób:

● **może być** por. ros. *может быть* ‘być może’: *[A sama jak uważasz, czy nadal jest stereotyp Polak-katolik?] Trudno to powiedzieć, ponieważ ja zawsze byłam przekonana, że tak jest.* ***Może być*** *właśnie dlatego, że były inne wpływy, wpływy innych ludzi* (LidAJ);

● **na manierę** por. ros. *на манер чего–то* ‘na sposób’*: Kiedyś mój znajomy mówił, że ja trochę tak końcówkę –cmu mówię nie po rosyjsku, a tak bardziej albo na białoruski, albo właśnie* ***na polską manierę*** (WołWS);

● **na połówkę** por. ros. *наполовину* ‘na pół’: *[A jest Polką?] No może, chyba trochę* ***na połówkę*** (WołKS);

● **w planie** por. ros. *что-то лучше/выгоднее в плане чего-то, на прим. в финансовом плане* ‘w sensie’: *W ogóle nigdy nie żałowałam, że poszłam na studia do Polski, ponieważ uważam, że było to lepsza możliwość, niż zostanie na Białorusi, nawet* ***w planie*** *tam jakimś pieniężnym i tak dalej* (WołWS).

4. Archaizmy i wyrazy przestarzałe (cecha kresowa)

W nagrywanych tekstach pojawiło się jedno wystąpienie wyrazu przestarzałego ***pogościć*** zam. ***odwiedzić***: *Na pierwszym roku zamiast pojechać na ferie zimowe do domu, to ja pojechałam do nich po prostu* ***pogościć*** (LidAJ). Utrzymywanie się formy archaicznej leksemu *pogościć* może być dodatkowo uwarunkowanie wpływem języka rosyjskiego, gdzie wyraz *погостить* jest wyrazem nadal żywym i powszechnie używanym.

5. Innowacje leksykalne i frazeologiczne (cecha defektywna)

W języku respondentów z pokolenia młodszego wystąpiły nieliczne innowacje słownikowe (u 3 osób). Są one wynikiem niedouczenia się systemu oraz znajomości kilku języków słowiańskich, w których występują podobne jednostki leksykalne. W wyniku tego czasami u informatorów następuje nakładanie się podobnych do siebie form, co prowadzi do powstawania form innowacyjnych. W zapisanych tekstach wystąpiły następujące przykłady:

● ***piszemy się** ‘czatować’ por. ros. *переписываемся*: *Tak, zostali, i chłopaki i dzieczęta, to ***piszemy się**, Viber na przykład, Skaype. [To z nimi możesz pogadać po polsku?] No tak, oczywiście, ale oni też trochę umią po rosyjsku pogadać. Ale tak to z nimi ***piszemy się** i rozmawiamy po polsku* (WołKS) (por. ros. *переписываться*);

● ***pływać w garnku** ‘być na bieżąco’: *Tata bardziej się interesuje, no bo to wszystko w tym ***garnku pływa** i wszystko to muszą wiedzieć* (WołJW);

● ***weterenarczy** ‘weterynaryjny’: *Uczyłam się w Витебске w Akademii* ***Wieterenarczej** (WołWB).

6. Błędy słownikowe

Błędy słownikowe respondentów z pokolenia młodszego polegały głównie na używaniu słów w niewłaściwym znaczeniu bądź myleniu pojęć podobnych brzmieniowo. Część przykładów również wielokrotnie pojawia się w polszczyźnie rodzimych użytkowników.

○ **używanie słów w niewłaściwym znaczeniu** (u 5 osób) (cecha defektywna):

● **dokształcić** w znaczeniu ‘podszkolić’: *Właśnie ta zerówka bardzo mi pomogła ***dokształcić** ten język* (GrEA);

● **drugi** w znaczeniu ‘ponownie’: *Ty musisz ***drugi** raz uczyć się, tylko [już] języka rosyjskiego* (GrEA);

● **nostalgia** w znaczeniu ‘sentyment’: [Czyli rosyjski jest językiem komunikacji, a stosunek taki emocjonalny masz do białoruskiego?] *Tak, taką ***nostalgię** mam do białoruskiego, taką miłość bardziej do białoruskiego mimo wszystko* (WołWS);

●**stąd** w znaczeniu ‘stamtąd’: *Mój dziadek, na przykład, on się urodził na Litwie, tam mieszkał przez długi czas, babcia, prababcia moja też ***stąd** pochodzi* (LidGrAŁ);

●**ten, ta, to** w znaczeniu ‘tamten, tamta, tamto’, np.: *Czy rzeczywiście to słówko odpowiada temu samemu, czy ma tą samą definicję, jak ***to** słówko* (GrEA), *Jeszcze w ***tych** czasach bardzo dużo było księży, siostry były z Polski, skąd oni wiedzieli ten białoruski*? (GrOSz);

● **teraźniejszy** w znaczeniu ‘współczesny’: *No na przykład polskie piosenki są położone na inną muzykę, bardziej* ***teraźniejszą*** *i ludzie to lubią* (WołJW);

● **współżyć** w znaczeniu ‘współistnieć’: *Bo jestem z takiej rodziny, że tata nie jest Polakiem, mama jest Polką. Jakoś tak. To dla mnie jest przykład, że tam sobie* ***współżyją****, że nie ma z tym problemu* (GrOSz);

○ **mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo** (u 4 osób) (cecha defektywna):

● **kulturalny** vs. **kulturowy**: *[Ważniejsze jest] czy mam to wspólne doświadczenie* ***kulturalne*** (GrBCz) (por ros. *культурный*);

● **podtrzymywać** vs. **utrzymywać**: *Niby mamy jakichś krewnych, ale nie* ***podtrzymujemy*** *z nimi kontaktu* (WołWS) (por. ros. *поддерживать*);

● **zaadoptować się** vs. **zaadaptować się**: *W rodzinie rozmawiałam po polsku, przyjechałam tutaj [do Polski], dość szybko się* ***zaadoptowałam****, więc się uważam raczej za Polkę* (WołWŻ) (błąd spotykany również często wśród rodzimych użytkowników polszczyzny);

● **zginąć** vs. **zaginąć**: *Mama i jej rodzeństwo utrzymywali jakiś kontakt, ale ten kontakt jakoś później* ***zginął*** (GrWCzP);

○ **fałszywe pary synonimiczne** (u 10 osób) (cecha defektywna):

● **ciężko** vs. **trudno**: *Jak mają na przykład tylko jedną mszę po polsku, no to im rzeczywiście* ***ciężko*** *[rozumieć po polsku]* (GrEA), *[A ty za kogo się uważasz?] No to taki* ***ciężki*** *temat* (LidGrAŁ) (por. ros. *трудно, тяжело*);

● **dużo** vs. **sporo, wiele**: *Moja babcia prababcia, pamiętam, że była osobą bardzo wierzącą i* ***dużo*** *nas nauczyła, wszystkich piosenek i modlitw* (WołAPS), *Myślę, że przy parafiach można się nauczyć* ***dużo*** *kultury [polskiej]* (WołPK) (por. ros. *много*);

● **patrzeć** vs. **oglądać**: *Jak wcześniej mieliśmy [telewizję], to zawsze* ***patrzyliśmy****, a teraz nie* (GrOSz) (por. ros. *смотреть по телевизору*);

● **umieć** vs. **wiedzieć:** *Tak pisać, ze słuchania,* ***wiedziałam****, rozmawiałam a tu na ostatnim roku [poszłam] się podszkolić z ortografii* (GrOSz) (por. ros. *знать*, błr. *ведаць*);

● **umieć** vs. **znać**: ***Umiałam****, że to twierdzenie Pitagorasa* (GrBCz), *W ogóle, mimo wszystko białoruski [jest językiem ojczystym], ale muszę przyznać, że też* ***nie umiem*** *go w stu procentach* (WołWS) (por. ros. *знать*, błr. *ведаць*).

○ **cechy stylistyczne oraz leksemy charakterystyczne dla polszczyzny kresowej** (u 7 osób)

Słownikowe błędy stylistyczne w polszczyźnie respondentów polegały na mieszaniu wyrazów z rejestru polszczyzny oficjalnej w języku potocznym, w którym toczyła się

nagrywana rozmowa. Np. w niektórych idiolektach (WołWŻ, LidAJ, WołAPS) wystąpiło nadużywania spójnika ***aczkolwiek***: *Rozmawiałam w rodzinie z babcią i dziadkiem po polsku, ***aczkolwiek** pierwszy rok [studiów] ze względu na różnice programowe był trudny* (WołWŻ), *To znaczy najpierw były na parafii, ***aczkolwiek** później były niezgodności polityczne i niestety przy parafii takich kursów już nie było* (LidAJ) oraz spójnika ***gdyż***: *To jest fajne pod kątem osób młodych, ***gdyż** pokolenie moich rodziców, dziadków, […] oni mieli większą styczność z językiem polskim* (WołAPS).

Nieliczne przykłady zanotowałam wśród wyrazów, które **często są kojarzone z polszczyzną kresową** (wystąpiły u 5 osób). Na przykład w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia młodszego pojawił się **leksem** ****Ruski/*Ruscy*** obok ***Rosjanin/Rosjanie***, np.: *Tam są – nie są swoimi, no bo „tamci Polacy", a tu też nie są Polakami, to znaczy „ci ***Ruscy**"* (GrOSz); *W ogóle ten podział Polak czyli katolik, a prawosławny to ***Ruski**, dla mnie to nie ma sesnu* (WołWS); *Taki akademik nam zrobili w takim internacie jakimś i tam mieszkali tylko Ukraińcu, Białorusini i ***Ruscy*** (LidMZ); *Okazało się, że Rosjanie też mogą być katolikami, czyli ***Ruscy**, jak my nazywamy* (LidAJ). U 2 informatorów zarejestrowałam leksem ***tato*** obok ***ojciec/tata***, np.: *[Twoi rodzice urodzili się w Grodnie?] ***Tato** chyba tak* (GrEA), *No z mamą głównie po polsku [rozmawiamy], a z ***tatem** tak, mieszany język rosyjsko–polski* (LidMZ).

Żeby zakończyć temat dotyczący słownictwa respondentów chciałabym dodać kilka słów dotyczących **słownictwa polskiego w języku rosyjskim** informatorów z pokolenia młodszego. Podczas nagrywań można było zauważyć, że rozmówcy używają licznych polonizmów podczas opisywania życia religijnego. Białoruskie słownictwo religijne jest bardzo podobne do języka polskiego, ale istotnie się różni od języka rosyjskiego. Polskie jednostki leksykalne, opisujące życie religijne wystąpiły u informatorów w postaci zapożyczeń formalnosemantycznych:

● *закр<u>ы</u>стья/ захр<u>ы</u>стия* (por. pol. *zakrystia*, por. błr. *рызніца/ захрыстыя*, por. ros. *ризница*);

● *каз<u>а</u>ня/ каз<u>а</u>не* (por. pol. *kazanie*, por. błr. *казанне*, por. ros. *проповедь*);

● *кор<u>о</u>нка/ кар<u>о</u>нка* (por. pol. *koronka*, por. błr. *каронка*, por. ros. *венчик Милосердию Божию*);

● *кост<u>ё</u>л* (por. pol. *kościół,* por. błr. *храм/ каталіцкая царква/ касцёл*, por. ros. *храм/ церковь*);

● *ксёндз* (por. pol. *ksiądz*, por. błr. *ксёндз*, por. ros. *священник/ отец/ ксёндз*);

● *литанья/ литание* (por. pol. *litania*, por. błr. *літанне/ літанія*, por. ros. *литания*);

● *миша* (por. pol. *msza*, por. błr. *імша*, por. ros. *месса*);

● *посповедаться* (por. pol. *wyspowiadać się*, por. błr. *паспавядацца*, por. ros. *исповедоваться*);

● *ружанец* (por. pol. *różaniec*, por. błr. *ружанец*, por. ros. *розарий*);

● *сёстра/сестра* (por. pol. *siostra*, por. błr. *сястра*, por. ros. *монахиня*);

● *спевник* (por. pol. *śpiewnik*, por. błr. *спеўнік*, por. ros. *песенник*);

● *споведь* (por. pol. *spowiedź*, por. błr. *споведзь*, por. ros. *исповедь*).

Wnioski wynikające z analizy lingwistycznej

Wszystkie cechy polszczyzny pokolenia młodszego podzieliłam ze względu na częstotliwość w następujący sposób: 12–14 osób – cechy częste, 3–11 osób – cechy średnie, 1–2 osoby – cechy rzadkie (idiolektalne). Jedynie na poziomie fonetyki cechy podzieliłam inaczej, włączając do grupy 2 respondentek, które ze mną nie mówiły po polsku, ale udało mi się pozyskać od nich krótką próbkę tekstu mówionego po polsku, co pozwoliło mi zarejestrować pewne cechy w ich fonetyce. Dlatego w warstwie fonetycznej podział ze względu na częstotliwość wyglądał następująco: 12–16 osób – cechy częste, 3–11 osób – cechy średnie, 1–2 osoby – cechy rzadkie.

Na poziomie **fonetyki** zarejestrowałam 10 cech. Ze względu na częstotliwość cechy były albo średnie, albo rzadkie, nie wystąpiła żadna cecha fonetyczna, która należałaby do cech częstych (tabela 5.1). Najczęstszą cechą fonetyczną w grupie pokolenia młodszego było wahanie akcentu (u 9 osób), którą odmiennie do pokoleń starszych zaklasyfikował do cech defektywnych, ponieważ dotyczyła ona procesów zachodzących w fonetyce w kraju, a nie na Kresach:

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	ikanie (k)	miękkie cz’ (k)
	uproszczenie grup spółgłoskowych (d)	mocno spalatalizowane l (k)
	wahania akcentu (d)	przedniojęzykowo-zębowe ł (k)
	brak rozszerzonych form przyimków z –e (d)	przedniojęzykowo-zębowe s', z', c', dz' (k)
		zwężenie o do u (k)

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
		wahania w wymowie grupy sl/śl/szl, zl/źl/żl (k)

Tabela 5.1. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie najwięcej było cech kresowych (7), pozostałe cechy należały do defektywnych (3), natomiast nie odnotowałam cech interferencyjnych (tabela 5.2):

Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich pochodzenie		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
ikanie (ś)		uproszczenie grup spółgłoskowych (ś)
mocno spalatalizowane l (rz)		wahania akcentu (ś)
przedniojęzykowo-zębowe ł (rz)		brak rozszerzonych form przyimków z –e (ś)
przedniojęzykowo-zębowe s', z', c', dz' (rz)		
zwężenie o do u (rz)		
miękkie cz’ (rz)		
wahania w wymowie grupy sl/śl/szl, zl/źl/żl (rz)		

Tabela 5.2. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Jeśli porównać cechy fonetyczne ze względu na ich zakres występowania oraz pochodzenie językowe to można zauważyć, że nie pojawiły się zupełnie cechy częste. Wszystkie cechy defektywne były cechami średnimi, a cechy kresowe – przeważnie rzadkimi (wykres 5.2):

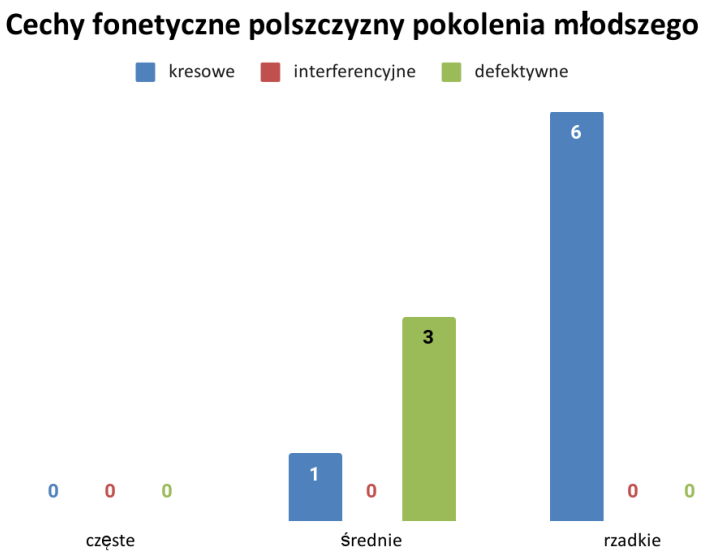

Wykres 5.2. Cechy fonetyczne polszczyzny pokolenia młodszego

W odróżnieniu do pokoleń starszych, grupa **cech fleksyjnych** w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia młodszego była bardzo nieliczna (9 cech). Ze względu na zakres występowania wszystkie cechy oprócz dwóch (końcówka *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. rzecz. miękkotematowych oraz synkretyzm B. lp. z N. lp. r. ż. zaimka wskazującego *to*) były cechami rzadkimi (7 cech) (tabela 5.3):

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (k)	końcówka –a zam. –u w D. lp. r. m. (rzeczownik) (k)
	synkretyzm B. lp. z N. lp. r. ż. zaimka wskazującego to (d)	końcówka –e zam. –u w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (k)
		końcówka –i/–y zam. –owie w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (k)
		ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego *ja* (k)
		błędna forma wieloczłonowego liczebnika porządkowego 2000. (d)
		forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego (k)
		zmiany w zwrotności czasowników (k)

Tabela 5.3. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie największą grupę cech stanowiły cechy kresowe (7), cechy defektywne wystąpiły 2 razy, natomiast nie odnotowałam cech interferencyjnych (tabela 5.4):

Cechy fleksyjne pokolenia młodszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
końcówka –a zam. –u w D. lp. r. m. (rzeczownik) (rz)		błędna forma wieloczłonowego liczebnika porządkowego 2000. (rz)
końcówka –e zam. –u w Msc. lp. r. m. (rzeczownik) (rz)		synkretyzm B. lp. z N. lp. r. ż. zaimka wskazującego to (ś)
końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (ś)		
końcówka –i/–y zam. –owie w M. lmn. r. męskoos. (rzeczownik) (rz)		
ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego ja (rz)		
forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego (rz)		
zmiany w zwrotności czasowników (rz)		

Tabela 5.4. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podobnie jak w przypadku fonetyki, we fleksji również nie odnotowałam cech częstych. Cechy kresowe stanowiły większość w grupie cech rzadkich. Natomiast w grupie cech średnich odnotowałam po jednej cesze kresowej i defektywnej (wykres 5.3):

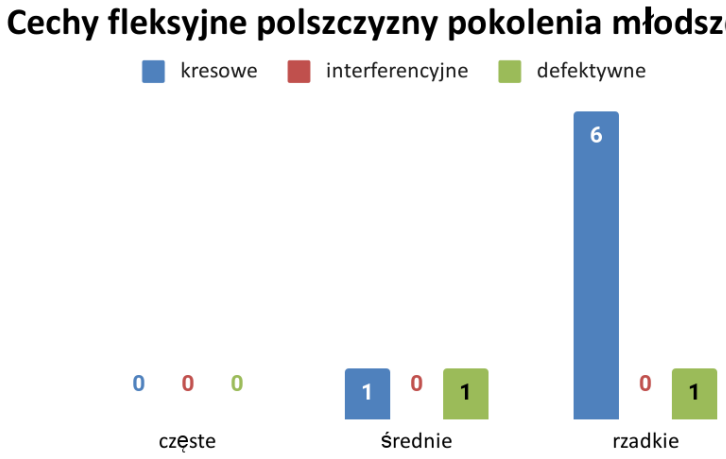

Wykres 5.3. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia młodszego

W **składni** pokolenia młodszego zarejestrowałam 14 cech, z czego żadna nie wystąpiła w grupie cech częstych. Prawie wszystkie cechy należały do grupy cech średnich (13), a pozostałe dwie cechy należały do idiolektalnych (tabela 5.5):

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.) (k)	orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzecz. w l. mn. (k)
	niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w lmn. bądź wyrażonym rzeczownikiem zbiorowym (d)	
	niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (k)	
	niezgodność rodzaju zaimka przyłączającego do nadrzędnego rzeczownika zdanie charakteryzujące określony i już zidentyfikowany obiekt (k)	
	różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego (k)	
	konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych (k)	
	konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych (k)	
	konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych (k)	
	różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych (k)	
	tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji (k)	
	niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej (k)	
	formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na –no/–to (i)	
	błędna rekcja (d)	

Tabela 5.5. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie najwięcej było cech kresowych (11). Natomiast wśród cech interferencyjnych odnotowałam tylko 1 cechę, a wśród defektywnych – 2 (tabela 5.6):

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.) (ś)	formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na –no/–to (ś)	niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w lmn. bądź wyrażonym rzeczownikiem zbiorowym (ś)
niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (ś)		błędna rekcja (ś)
niezgodność rodzaju zaimka przyłączającego do nadrzędnego rzeczownika zdanie charakteryzujące określony i już zidentyfikowany obiekt (ś)		
orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzecz. w l. mn. (rz)		
różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego (ś)		
konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych (ś)		
konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych (ś)		
konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych (ś)		
różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych (ś)		
tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji (ś)		
niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej (ś)		

Tabela 5.6. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Jak wspominałam wyżej, w składni pokolenie młodszego nie wystąpiły cechy częste, co jest odmienne w porównaniu z pokoleniami starszymi. Wszystkie cechy ze względu na pochodzenie wystąpiły w grupie cech średnich. Natomiast w grupie cech rzadkich pojawiła się tylko jedna cecha o pochodzeniu kresowym (wykres 5.4):

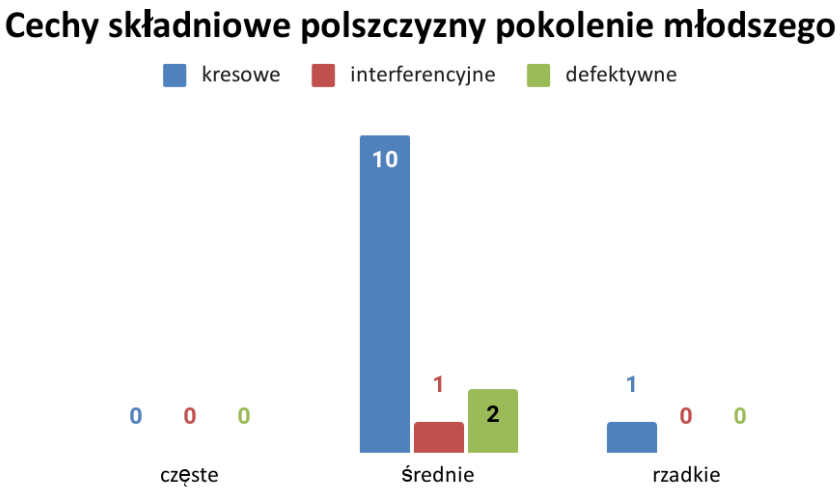

Wykres 5.4. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia młodszego

W słowotwórstwie pokolenia młodszego nie odnotowałam żadnej cechy językowej. Jest to sytuacja odmienna od pozostałych pokoleń, w polszczyźnie których cechy słowotwórcze występowały, mimo że nie były liczne.

W **słownictwie** respondentów z pokolenia średniego wystąpiło 11 cech, z czego większość cech była z grupy cech średnich (7), pozostałe cechy był cechami rzadkimi (4) (tabela 5.9). Ważne jest podkreślenie tego, że wpływy na słownictwo polskie były znacznie mniejsze z języka białoruskiego niż z języka rosyjskiego, czego świadectwem jest fakt, że prawie wszystkie cechy leksykalne z języka rosyjskiego należały do cech średnich:

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich częstotliwość		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	cytaty rusycyzmy (i)	cytaty białorutenizmy (i)
	kalki semantyczne wyrazowe ros. (i)	zapożyczenia formalnosemantyczne błr. (i)
	kalki frazeologiczne ros. (i)	zapożyczenia formalnosemantyczne ros. (i)
	innowacje leksykalne i frazeologiczne (d)	archaizmy i wyrazy przestarzałe (k)
	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (i)	
	mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo (i)	
	fałszywe pary synonimiczne (ś)	

Tabela 5.9. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich częstotliwość

Rozkład cech słownikowych w polszczyźnie pokolenia młodszego był taki sam, jak w języku polskim przedstawicieli pokoleń starszych. Ze względu na pochodzenie zarejestrowałam tylko 1 cechę kresową, 4 defektywne i 6 interferencyjnych (tabela 5.10):

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia średniego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
archaizmy i wyrazy przestarzałe (rz)	cytaty białorutenizmy (rz)	innowacje leksykalne i frazeologiczne (ś)
	cytaty rusycyzmy (ś)	fałszywe pary synonimiczne (ś)
	zapożyczenia formalnosemantyczne błr. (rz)	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (ś)
	zapożyczenia formalnosemantyczne ros. (rz)	mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo (ś)
	kalki semantyczne wyrazowe ros. (ś)	
	kalki frazeologiczne ros. (ś)	

Tabela 5.10. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

W słownictwie pokolenia młodszego można zauważyć, że tak jak w innych podsystemach językowych, również w leksyce nie wystąpiły cechy częste. Wszystkie cechy defektywne należały do cech średnich. Wszystkie cechy kresowe należały do cech rzadkich. Natomiast ⅔ cech interferencyjnych należało do cech średnich, pozostałe były cechami rzadkimi (wykres 5.6):

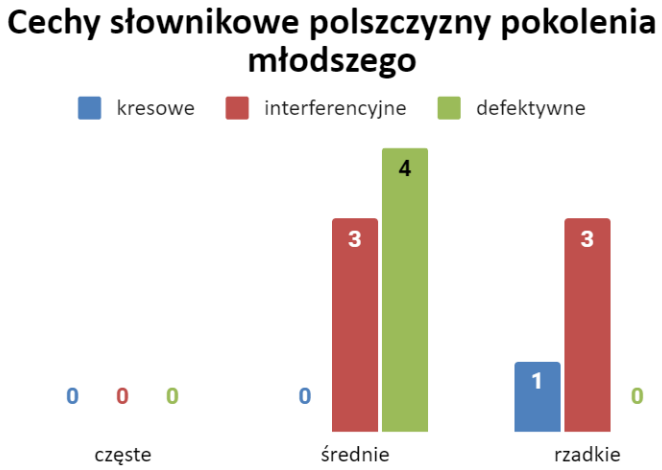

Wykres 5.6. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia młodszego

Podsumowując, w polszczyźnie pokolenia młodszego odnotowałam 44 cechy językowe, co jest o ponad połowę mniej w porównaniu z liczbą cech językowych w polszczyźnie starszych pokoleń: 26 kresowych, 7 interferencyjnych oraz

11 defektywnych (wykres 5.7). W porównaniu z polszczyzną pokoleń starszych można zauważyć, że liczba cech kresowych nieznacznie się zmniejszyła: pokolenie najstarsze – ok. 74%, starsze – ok. 79% i średnie – ok. 74%, młodsze – ok. 59 %.

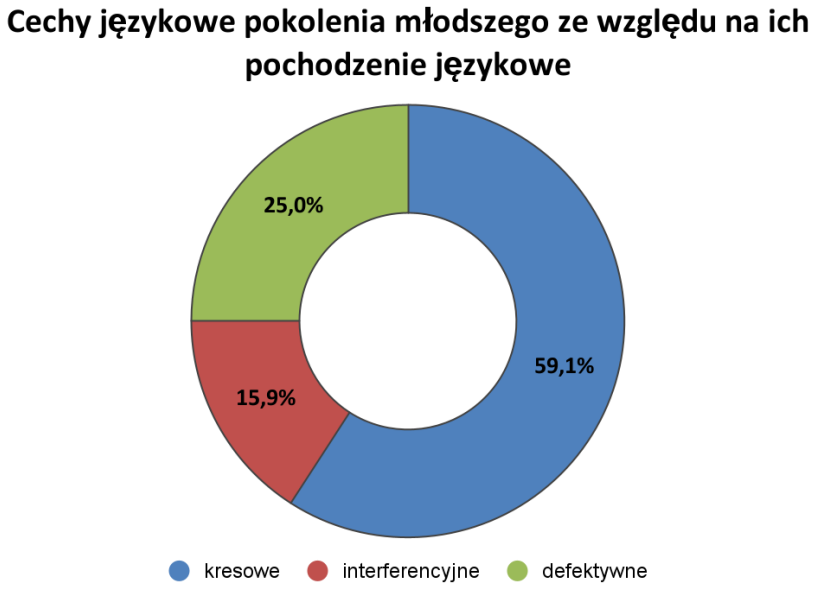

Wykres 5.7. Cechy językowe polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowując cechy polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na ich zakres występowania, przede wszystkim zauważalna jest różnica w liczbie zarejestrowanych cech pomiędzy pokoleniem młodszym (44), a pokoleniami starszymi (najstarsze – 132, starsze – 111, średnie – 113). Również da się zauważyć, że w polszczyźnie pokolenia młodszego w ogóle nie pojawiły się cechy częste, co wydaje się potwierdzać wysoki poziom sprawności językowej wśród respondentów. Dosyć sprawnie stosują zasady języka polskiego, a wynikiem tego jest to, że jakieś potknięcia językowe zdarzają się im rzadziej. Spadek liczby cech językowych charakterystycznych dla polszczyzny przedstawicieli pokolenia młodszego jest uwarunkowany tym, że w tym pokoleniu nie było ciągłości przekazywania języka polskiego w rodzinach, ale jednocześnie można było nabywać go w różnych placówkach oświatowych. Systematyczna nauka języka polskiego według ogólnopolskiej normy zaowocowała wysokim wskaźnikiem poprawności językowej. Dodatkowo warto zauważyć, że większość respondentów to emigranci – mieszkają na stałe lub przez większość czasu w Polsce, gdzie rozwijają swoje kompetencje językowe co do polszczyzny. Z uzyskanych danych wynika, że najbardziej narażone na błędy i niedociągnięcia są podsystemy składniowe i leksykalne, ponieważ w nich zarejestrowałam najwięcej cech z grupy średniej. Jest to naturalne zjawisko przy stałym

kontakcie genetycznie bliskich do siebie języków, jakimi niewątpliwie są polszczyzna, język białoruski i rosyjski. Ze względu na liczbę cech reprezentatywne są również cechy defektywne we fleksji, ale są one z grupy cech rzadkich. Z tej racji nasuwa się wniosek, że podsystem fleksyjny również jest dobrze rozwinięty w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia młodszego. Zazwyczaj pojedyncze przykłady należały do idiolektu konkretnego informatora, a obok form niepoprawnych, występowały poprawne, które często przeważały nad tymi niewłaściwymi (wykres 5.8):

Wykres 5.8. Cechy językowe polszczyzny pokolenia młodszego ze względu na zakres występowania

Ze względu na pochodzenie cechy kresowe (podobnie jak w pokoleniach starszych) dominowały w płaszczyźnie fonetyki, fleksji i składni. Warto jednak podkreślić pewne różnice w cechach kresowych polszczyzny pokolenia młodszego a pokoleń starszych. Zachowane w ich polszczyźnie cechy pochodzenia kresowego przeważnie były genetycznie interferencjami. Ze względu na to, że w większości przedstawiciele tego pokolenia nie wynieśli języka polskiego z domu, ich cechy kresowe są tak naprawdę cechami interferencyjnymi. Podobne błędy językowe popełniają również osoby z pierwszym językiem wschodniosłowiańskim (białoruskim, rosyjskim lub ukraińskim) uczące się polszczyzny od podstaw. Na potrzeby danej analizy postanowiłam zachować ciągłość klasyfikacji cech, ale w przypadku pokolenia młodszego (i – wybiegając do przodu – najmłodszego) część cech kresowych można byłoby przeklasyfikować do interferencji. Potwierdza tę tezę zanik wybranych charakterystycznych kresowizmów, jak również idiolektalny zakres występowania większości zarejestrowanych cech. Na przykład, na poziomie fonetyki spośród cech kresowych nie pojawiło się akanie, nie wystąpiło dźwięczne *h (y)*, ikanie pojawiło się tylko w końcówkach fleksyjnych.

Spalatalizowane *l*, przedniojęzykowo-zębowe *ł* czy *s', z', c', dz'* pojawiły się tylko u respondentów, którzy prawie nie uczyli się polszczyzny w okresie szkolnym i mieszkają na stałe na Białorusi. Z kolei na poziomie fleksji można było zaobserwować, że zarejestrowane cechy nie były spowodowane procesami fonetycznymi, ale raczej kontaktem językowym polszczyzny z językiem białoruskim lub rosyjskim.

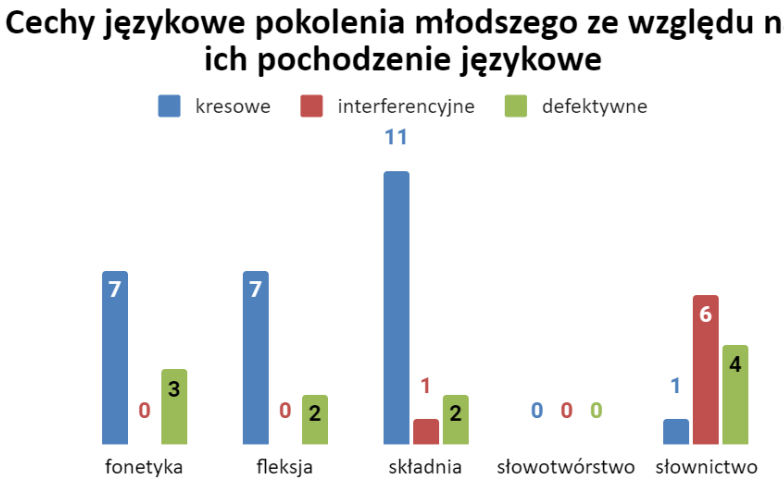

Wykres 5.9. Cechy językowe pokolenia młodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Rozdział 6. Pokolenie najmłodsze (2001–2020)

6.1. Analiza socjolingwistyczna

Pierwsze próby zbadania języka przedstawicieli z pokolenia najmłodszego podjęłam w 2018 roku. Wtedy zapisałam pierwsze dwa wywiady z młodymi osobami, urodzonymi w Grodnie (GrAA) i Wołkowysku (WołNW) w 2004 roku. Wstępnie zakładałam, że przebieg wywiadu będzie mniej więcej podobny do wywiadów, które prowadziłam z przedstawicielami innych (starszych) pokoleń. Jednak po pierwszym nagraniu zauważyłam, że – mimo że dla informatora nie byłam obcą osobą (znałam jego starsze rodzeństwo) – nasza rozmowa się nie układała. Na większość moich pytań respondent GrAA odpowiadał bardzo skromnie, nie rozwijał myśli, a po rozmowie miałam wrażenie, że niewiele ona mi dała. Pomyślałam, że może było to spowodowane tym, że respondent GrAA dopiero się uczył języka polskiego i mógł mieć problemy z wysłowieniem się, odpowiadając na trudne pytania dla osoby w jego wieku (14 lat), dotyczące np. poczucia własnej tożsamości narodowej bądź języka ojczystego. Podobne, niestety, problemy spotkały mnie podczas kolejnego wywiadu z respondentką NW z Wołkowyska. Nastolatkę znałam od małego dziecka, ponieważ była to rodzona siostra mojego kolegi z klasy, nagranie robiłyśmy w jej mieszkaniu, zatem spodziewałam się, że nasza rozmowa będzie swobodna i bez skrępowania. Ponadto respondentka od dziecka chodziła do szkoły polskiej, więc jej kompetencje językowe co do polszczyzny powinny były być na wysokim poziomie. Dodatkowo całą sytuację komplikowało to, że nagrywałam osoby nieletnie, więc musiałam uzyskać nie tylko ich zgodę do udziału w badaniach, ale też i zgodę ich opiekunów, co znacznie utrudniłoby zbieranie materiału. W związku z tym zdecydowałam się na zmianę metody badawczej – zrezygnowałam z nagrań na rzecz przeprowadzenia ankiety z pytaniami podobnymi do tych, które zadawałam przedstawicielom starszych pokoleń.

Początkowo przygotowałam kwestionariusze w postaci papierowych arkuszy do wypełnienia. W ankiecie znalazły się 53 pytania[1] przeważnie dotyczące poczucia własnej tożsamości narodowej, narodowości rodziców i dziadków, sfer życia, w których funkcjonuje bądź nie występuje język polski. Pytania w kwestionariuszu były otwarte, ponieważ chciałam uzyskać jakąś minimalną próbkę językową, którą można by było poddać analizie. Ankiety przekazałam nauczycielom w szkole polskiej w Wołkowysku,

[1] Zob. *Aneks* Załącznik 3. Kwestionariusz osobowy dla przedstawicieli pokolenia najmłodszego (2001–2020).

gdzie zostały przeprowadzone wśród uczniów klas 10. i 11. – maturalnej, oraz polonistce w szkole przy Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, która przeprowadziła je wśród dwóch grup językowych, w których uczniowie byli w klasach 9–11 szkoły średniej. Ankiety te przeprowadziłam na przełomie 2019/2020 roku tuż przed rozpoczęciem się pandemii COVID–19. By zwiększyć materiał, który mogłam poddać analizie językowej, poprosiłam również nauczycielki o to, by przeprowadziły wśród badanej młodzieży jakieś prace pisemne. Nauczycielki z polskiej szkoły przekazały mi wypracowania uczniów na temat ich wizji własnej przyszłości (łącznie około 4 stron maszynopisu), a nauczycielka z Macierzy Szkolnej oddała krótkie kilkuzdaniowe pisemne wypowiedzi uczniów na różne zadawane przez nią pytania (np.: *Kim chcę zostać w przyszłości?*, *Co myślę o epidemii?*, *Mój ulubiony nauczyciel*, *Moje najleszpe wakacje*, *Moje rodzinne miasto*, *Moja rodzina*, *Czy wirtualna przyjaźń jest lepsza od realnej?*, *Ciekawa historia z moje życia*, *Moje dzieciństwo*) oraz 2 prace z tak zwanym „polem do wypełnienia" poprawną formą fleksyjną lub leksykalną. Łącznie uzyskałam, około 15 stron maszynopisu. Oczywiście, przy zmianie metody badawczej, miałam świadomość, że podczas wypełniania ankiety uczniowie mogą kreować się na „lepszych", podciągając się pod wyższe standardy, a niektórzy uczniowie nie będą starannie odpowiadali na pytania ankiety, traktując to jako jako rodzaj rozrywki itd. Rozumiałam również, że ta forma zbierania materiału prawie uniemożliwia mi zbadanie fonetyki respondentów. Mimo to zgodziłam się na tę zmianę, ponieważ miałam odczucie, że czasochłonne szukanie informatora, późniejsza rozmowa i uzyskane dzięki temu wyniki okażą się niewspółmierne z włożoną pracą. Gorsza sytuacja spotkała mnie podczas szukania sposobu na przeprowadzenie ankiety wśród młodzieży w Lidzie. Nie miałam tam bliskich znajomych, pracujących w placówkach nauczania języka polskiego, w przeprowadzeniu badań przeszkodziła mi także pandemia, więc musiałam zdecydowałam się na opracowanie ankiety online. W tym celu przygotowałam podobną ankietę na Google. Z odpowiedzi osób z Grodna i Wołkowyska wyciągnęłam wnioski, że otwarte pytania dosyć szybko „odstraszają" młodzież i w warunkach, kiedy nie pilnuje ich nauczyciel w klasie, łatwo mogą zrezygnować z wypełniania ankiety. Dlatego część pytań, które nadawały się na zamianę z otwartych na pytanie wielokrotnego wyboru, zamieniłam na takie. Dzięki znajomej osobie, która pochodziła z Lidy, rozesłałam kwestionariusz do jednego z miejscowych nauczycieli polonistów. Niestety odpowiedzi nie napływały, a później sytuacja społeczno-polityczna na Białorusi zaczęła się pogarszać ze względu na wyniki wyborów prezydenckich i nie miałam moralnego prawa upominać się o przeprowadzenie ankiety. W związku z tym zaczęłam szukać respondentów wśród

znajomych studentów, pochodzących w Białorusi i studiujących w Polsce. Respondentów było bardzo trudno znaleźć, ponieważ zależało mi na tym, by osoby mieszkały na Białorusi lub dopiero co przyjechały na studia do Polski (było to między innymi powodem tego, że nie szukałam respondentów z tego pokolenia wśród studentów polskich uczelni). Nie chciałam również umieszczać danej ankiety na platformach społecznościowych typu Facebook, by zwiększyć zasięg potencjalnych odbiorców, ze względu na napięte stosunki polsko–białoruskie po wyborach na Białorusi w 2020 roku. A zatem szukałam informatorów metodą poczty pantoflowej wśród znajomych, o których też nie było łatwo, bo należymy do różnych pokoleń i większość moich znajomych jest z pokolenia młodszego (nie najmłodszego).

Cała ta sytuacja rzutowała na to, że grupy z poszczególnych miast są, niestety, nierównomierne, trudno bowiem było znaleźć jednakową liczbę respondentów w warunkach przedstawionych wyżej. Zakładałam również, że pytania ankiety będą skierowane do młodzieży w klasach przed– i maturalnej, więc była to też kwestia czasu, ponieważ np. w Wołkowysku byłam ograniczona liczbą uczniów w klasach 10–11 i żeby zostawić odgórnie ustaloną liczbę respondentów, musiałabym poczekać przynajmniej rok, by młodsi uczniowie przeszli do kolejnej klasy. W Grodnie natomiast łatwiej było znaleźć respondentów, ponieważ w momencie gromadzenia materiału funkcjonowały w nim dwie dosyć duże polskie szkoły społeczne oraz szkoła polska działająca w ramach białoruskiego systemu oświatowego. W Lidzie natomiast nie było ani polskiej szkoły społecznej, ani szkoły średniej z polskim językiem nauczania, a dzieci i młodzież były rozproszone po różnych kursach organizowanym przez różne placówki. Zatem największą grupę respondentów stanowili przedstawiciele pokolenia najmłodszego z Grodna – 39 osób, następnie z Wołkowyska – 28 osób i zaledwie garstka z Lidy – 8 osób. Razem w badaniach wzięło udział 75 osób z pokolenia najmłodszego. Większość respondentów urodziła się w latach 2002 (26 osób), 2003 (22 osoby) oraz 2004 (19 osób), pozostali informatorzy urodzili się w: 2001 roku (4 osoby), 2005 roku (2 osoby), 2006 roku (1 osoba) i 2010 roku (1 osoba).

Przy wstępnych rozważaniach nad tym, według jakich kryteriów będę dobierała respondentów do badań, zakładałam, że osoby z pokolenia młodszego i najmłodszego będą urodzone w miastach. Okazało się jednak, że moje założenia są często trudne do realizacji, ponieważ migracja wewnętrzna na Białorusi jest bardzo duża i często młodzi ludzie mogli być urodzeni na wsi, ale jeszcze przed rozpoczęciem nauki w szkole przenieść się wraz z rodzicami do miasta. Mimo to jednak zdecydowana większość przedstawicieli pokolenia

najmłodszego urodziła się w miastach (67 osób, czyli około 90%, z czego 40 w Grodnie, 19 w Wołkowysku i 8 informatorów w Lidzie), pozostałe 8 osób urodziło się w pobliskich mniejszych miejscowościach lub w innych miastach na Białorusi, a jedna osoba urodziła się w Polsce. Zupełnie inaczej wyglądały dane odnośnie do miejsca urodzenia rodziców i dziadków informatorów z pokolenia najmłodszego. Rozstrzał odpowiedzi był spory, ponieważ nie zawsze respondenci wiedzieli, gdzie się urodzili ich najbliżsi krewni. Na przykład pojawiały się takie ogólne odpowiedzi, jak „urodzili się na Białorusi / Ukrainie / w Polsce", czasami wiedzieli, gdzie urodził się tylko jeden rodzic, ale już nie wiedzieli dokładnie, gdzie drugi. Nierzadko dostawałam też brak odpowiedzi lub po prostu informację, że respondent nie wie. Tak więc 42 osoby (około 50%) powiedziały, że ich rodzice pochodzą z miasta, a 12 osób (16%), że pochodzą z rodzin mieszanych, w których jeden rodzic urodził się w mieście zamieszkania, a drugi w innej miejscowości, przeważnie na wsi. Inne miejscowości, ale również przeważnie obszary wiejskie, jako miejsce urodzenia rodziców podało 11 osób (prawie 15%). W odpowiedziach odnośnie do miejsca urodzenia dziadków miałam jeszcze więcej odpowiedzi typu „nie wiem" lub ogólnych (z reguły wymieniano państwo). I tak 14 respondentów (19%) odpowiedziało, że ich dziadkowie ze strony mamy urodzili się w miastach, 4 osoby (5%) powiedziały, że dziadkowie ze strony mamy pochodzą z rodzin miejsko–wiejskich, a 22 osoby (29%), że z innych miejscowości. Odnośnie do pochodzenia dziadków ze strony ojca uzyskałam następujące odpowiedzi: 18 osób (24%) z miast, 11 (15%) z innych miejscowości, nie było odpowiedzi dotyczących rodzin miejsko–wiejskich. W odpowiedziach odnośnie do miejsca urodzenia dziadków ze strony ojca było o wiele więcej braku odpowiedzi niż w odniesieniu do dziadków ze strony matki (11 w stosunku do 2). Warto też zauważyć, że tylko 1 respondent powiedział, że jego rodzice urodzili się w Polsce, ale już o wiele więcej powiedziało to samo o dziadkach (7 respondentów w odpowiedziach dotyczących dziadków ze strony matki i 5 ze strony ojca).

W sytuacji, kiedy nie mogłam osobiście dobierać informatorów, musiałam przyjąć fakt, że prawdopodobnie część wypełnionych przez pokolenie najmłodsze ankiet będzie nieaktualna ze względu na to, że respondenci nie są Polakami ani nie mają polskich korzeni. Jednak wychodziłam z założenia, że do placówek, które uczą polszczyzny oraz innych przedmiotów w języku polskim, będzie uczęszczała młodzież, która pochodzi z rodzin polskich. Jednak to założenie nie do końca się potwierdziło w odpowiedziach respondentów na pytanie dotyczące ich **narodowości**. Mianowicie trochę więcej niż połowa respondentów (39 osób, czyli 52%) powiedziała, że są Białorusinami, 22 osoby

(około 30%) powiedziały, że są Polakami, 4 osoby (5%) czuły się zarówno Białorusinami, jak i Polakami, 3 (4%) osoby zaznaczyły, że są Białorusinami z polskimi korzeniami, a 2 osoby (3%) wybrały, że są Polakami oraz Białorusinami z polskimi korzeniami. Na marginesie zauważę, że 1 osoba czuje się zarówno Polką, jak i Niemką, a u 4 osób (5%) brakowało odpowiedzi na to pytanie (być może miały trudności z samookreśleniem się). Chciałam zauważyć, że respondenci z Grodna i Wołkowyska sami musieli odpowiedzieć na pytanie dotyczące ich narodowości, nie mieli opcji do wyboru, jak mieli to informatorzy z Lidy. Stąd też ciekawe jest to, że odpowiedzi różniły się w obrębie poszczególnych miast. Młodzież z Grodna przeważnie uważała siebie za Białorusinów (por. 30 osób, czyli 77% – Białorusin, 7 osób, czyli 18% – Polak, 2 osoby, czyli 5% – brak odpowiedzi). W Wołkowysku natomiast wyniki były odwrotne (por. 9 osób, czyli 32% – Białorusin, 14 osób, czyli 50% – Polak, 2 osoby, czyli 7% – brak odpowiedzi), pojawiły się też odpowiedzi odnoszące się do podwójnej tożsamości narodowej (3 osoby, czyli 11%). W Lidzie natomiast respondenci mieli do wyboru kilka propozycji odpowiedzi, z których mogli wybierać. Również i te odpowiedzi różniły się od tych, które dostałam w innych miastach. Żadna osoba nie zaznaczyła, że czuje się Białorusinem, 1 osoba powiedziała, że jest Polakiem, jeszcze 1 respondent, że jest zarówno Białorusinem, jak i Polakiem, 3 osoby natomiast zaznaczyły, że są Białorusinami z polskimi korzeniami, a 2 osoby wybrały dwie opcje – Polak oraz Białorusin z polskimi korzeniami. Jak już wspominałam wyżej była też jedna osoba, która czuje się i Polką, i Niemką.

Zasadnicze pytanie jednak jest takie, czy poczucie **własnej tożsamości narodowej** wynika z narodowości rodziców bądź dziadków, tradycji przekazywanych w rodzinie, czy jest bardziej uwarunkowane czynnikami zewnętrznymi, takimi jak szkoła, media, polityka narodowościowa w państwie, a może to jest współzależne. Żeby uzyskać na to odpowiedź zadawałam respondentom kolejne pytania o narodowość ich rodziców i dziadków oraz próbowałam wyciągnąć pewne wnioski z uzyskanych odpowiedzi odnośnie do obecności (lub braku) polszczyzny w różnych sferach życia informatorów. Jeśli chodzi o **narodowość najbliższych krewnych respondentów, czyli rodziców i dziadków**, okazało się, że nie zawsze narodowość, z którą utożsamiali się respondenci, zgadzała się z narodowością krewnych. Dodatkowo wybór mógł komplikować fakt, że większość respondentów pochodziła z rodzin mieszanych narodowościowo. Tylko 16 osób powiedziało, że jest Białorusinami i ich krewni też są Białorusinami (13 osób z Grodna i 3 osoby z Wołkowyska), natomiast 23 osoby, które również określiły się jako Białorusini, mają kogoś w najbliższej rodzinie, kto ma polskie korzenie (17 osób z Grodna i 6 osób

z Wołkowyska). Osoby, które zaznaczały podwójną narodowość faktycznie również miały rodziny mieszane narodowościowo. Natomiast zauważyłam, że z 22 osób, które powiedziały, że są Polakami, u 14 osób (5 osób z Grodna, 8 z Wołkowyska i 1 osoba z Lidy) rodzina ma polski rodowód, ale również u 8 osób (2 osoby z Grodna i 6 z Wołkowyska) rodziny są mieszane, jednak młodzież wybierała wersję polską. Czyli u 14 z 22 osób są polskie korzenie, ale młodzi ludzie czują się Białorusinami. U 3 osób z Grodna wszyscy dziadkowie są Polakami, ale respondenci zaznaczali, że rodzice i oni sami to Białorusini; u 1 osoby z Grodna i rodzice, i dziadkowie są narodowości polskiej, ale sam respondent uważa siebie za Białorusina. Wśród młodzieży z Wołkowyska nie spotkałam podobnej rozbieżności w odpowiedziach. Osoby, które pisały, że są Białorusinami, a w najbliższej rodzinie miały Polaków, miały również kogoś z Białorusinów. Czyli mają mieszane narodowościowo rodziny, ale nie mają poczucia podwójnej narodowości i czują się bardziej Białorusinami, niż Polakami. Warto też podkreślić, że nie proponowałam młodzieży z Wołkowyska (tak, jak to robiłam w przypadku młodzieży w Lidy) odpowiedzi odnośnie do ich narodowości, ale znaleźli się respondenci, którzy sami odpowiedzieli, że czują się i Białorusinami, i Polakami.

Kolejnym bardzo ważnym pytaniem było pytanie o **język ojczysty respondentów**, ponieważ powszechnie uważa się, że język ojczysty jest wartością samą w sobie, którą należy pielęgnować i szanować. Najwięcej odpowiedzi (30, czyli 40%) stanowił język rosyjski, ale pojawiał się on również w 32 (około 42%) innych odpowiedziach w kombinacji z innymi językami (białoruski i rosyjski – 16 osób, czyli 21%; białoruski, rosyjski i polski – 13 osób, czyli 17%; polski i rosyjski – 3 osoby, czyli 4%). Sam język polski jako ojczysty podała tylko 1 osoba z Wołkowyska, jeszcze 3 osoby (czyli 4%) zaznaczyły, że ich językami ojczystymi są i polski, i rosyjski. 2 (około 3%) respondentów wymieniło polski i białoruski jako język ojczysty, a 13 respondentów wymieniło wszystkie trzy języki – białoruski, polski i rosyjski – jako języki ojczyste. Czyli ogółem mamy 19 odpowiedzi (25%), w których figurowała polszczyzna jako język ojczysty. Natomiast język białoruski jako język ojczysty zaznaczyło 10 osób (13%), ale pojawiał się on również w innych kombinacjach językowych (razem 31 odpowiedzi z czego u 13 respondentów z 3 językami ojczystymi, u 2 osób w kombinacji z językiem polskim oraz u 16 osób w kombinacji z językiem rosyjskim). Wszystko razem daje 41 odpowiedzi, w których pojawił się język białoruski jako język ojczysty. Podsumowując, mamy ogółem 62 odpowiedzi (83% ze 100%) z językiem rosyjskim, 41 (55% ze 100%) z językiem białoruskim i z językiem polskim 19 odpowiedzi (25% ze 100%). Z powyższych zestawień

wynika, że najmocniejszą pozycję ma język rosyjski, a najsłabszą polszczyzna. Zauważyłam też ciekawy fakt, że od tego, jak długo respondenci uczą się języka polskiego, zależało, czy wybierają go jako język ojczysty. Czyli przeważnie w wypadku polszczyzny kierują się kryterium korzystania z języka na co dzień, a nie związków emocjonalnych – „czuję się Polakiem, więc polski jest moim językiem ojczystym". Wśród informatorów z Grodna, którzy dopiero zaczynali systematyczną naukę języka polskiego, tylko 1 z 39 osób zaznaczyła język polski jako jeden z (razem z białoruskim i rosyjskim) języków ojczystych. Natomiast respondenci z Wołkowyska, ze szkoły polskiej, wybierali polski jako ojczysty znacznie chętniej (15 odpowiedzi z 28, w tym 1 osoba powiedziała, że polszczyzna jest jej jedynym językiem ojczystym, 11 osób zaznaczyło białoruski, polski i rosyjski, 2 osoby wymieniły obok polskiego rosyjski, i 1 osoba jako ojczysty podała polski i białoruski). Respondenci z Lidy ze względu na rozproszone formy nauczania języka polskiego też nie wybierali go jako języka ojczystego (1 osoba – białoruski, polski, rosyjski; 1 osoba – polski i rosyjski; 1 osoba – polski i białoruski).

Takie odpowiedzi są wynikiem kilku zbieżności. Po pierwsze, wydaje się, że poczucie przynależności narodowej jest kształtowane przede wszystkim w rodzinie. Im więcej w rodzinie się mówi o swoich korzeniach, tym bardziej najmłodsze pokolenie potrafi samo sobie wytłumaczyć, kim ono jest. Po drugie, na Białorusi jest sporo rodzin mieszanych narodowościowo, w których czasami mieszają się więcej niż dwie narodowości. Po trzecie, być może edukacja polskojęzyczna wpływa na postrzeganie własnej tożsamości narodowej, ponieważ w szkole polskiej (skąd mamy najwięcej odpowiedzi, że ktoś z respondentów czuje się Polakiem) młodzież ma częstszą styczność z polszczyzną i z kulturą polską, uczy się języka od małego dziecka. Natomiast na zajęcia do Macierzy najwięcej przychodzi młodzieży na dwa–trzy lata przed maturą, żeby nauczyć się polszczyzny na przyszłe studia w Polsce. Są nastawieni na konkretną pracę nad nauką języka, by później zdać egzaminy na studia w Polsce. Mogą nie chcieć lub nie mieć czasu, by zostać na jakieś apele szkolne poświęcone wydarzeniom historycznym związanym z Polską, ponieważ ich motywacja do nauki w takiej szkole jest uwarunkowana zdobyciem konkretnych umiejętności językowych niezbędnych do osiągnięcia celu, którym jest dostanie się na studia w Polsce. Oczywiście, to nie dotyczy wszystkich uczniów ze szkół wieczorowych lub z kursów językowych. Czasami dzieci i młodzież nie mają innego wyjścia, bo w ich mieście (tak jak w Lidzie), nie ma szkół polskich, gdzie mogliby rozwijać swoje kompetencje językowe i kulturowe. Nie możemy również odgórnie zakładać, że wszystkie dzieci, które uczą się w szkołach polskich, są tam, ponieważ w ich

rodzinach jest mocne poczucie polskości. Często dzieci oddaje się do szkoły polskiej ponieważ polszczyzna jest językiem o większym prestiżu ze względu na to, że Polska jest postrzegana jako kraj lepiej rozwinięty ekonomicznie, więc jest potencjalnym kierunkiem emigracji. Ze względu na to, że każdy rodzic pragnie dobra dla swojego dziecka, mogą wypływać pewne kalkulacje, że im wcześniej dziecko zacznie się uczyć języka i kultury kraju docelowej emigracji, tym lepiej sobie poradzi, kiedy tam przyjedzie na stałe lub na dłuży okres (np. na studia). Stąd w polskojęzycznych placówkach oświatowych są osoby, które nie mają korzeni polskich, ale mają motywację, by uczyć się języka. W szkołach polskich natomiast dzieci od 6. roku życia stopniowo uczą się polszczyzny i w szybkim czasie dosyć swobodnie zaczynają się nią posługiwać. Również w szkołach przebywają *de facto* pół dnia, mają większość zajęć (przynajmniej z założenia) po polsku, więc można zakładać, że pół dnia obcują z żywą polszczyzną. Dodatkowo w szkołach są organizowane różne koncerty i apele, upamiętniające ważne dla historii Polski wydarzenia. Będąc w szkole, o wiele trudniej, niż w wypadku zajęć pozalekcyjnych, jest się wycofać z podobnych imprez, więc dziecko poznaje też ważne aspekty kultury narodowej. To wszystko może istotnie przyczynić się do tego, że później dziecko czy nastolatek czują się Polakami, ponieważ zarówno język, jak i kultura oraz historia są mu bliskie i znane.

W domu respondenci zazwyczaj posługują się językiem rosyjskim (56 osób czyli 75%). Nikt z informatorów nie zaznaczył języka białoruskiego, jako jedynego języka do komunikacji wewnątrzrodzinnej. Białoruski pojawił się w parze z rosyjskim (u 4 osób czyli 5%) i z polskim (u 8 osób czyli 11%). Po polsku w domu rozmawia 2 respondentów z Wołkowyska (czyli 3%); 1 osoba powiedziała, że w domu rozmawia się i po polsku, i po rosyjsku; jeszcze jedna, że po polsku, rosyjsku i po angielsku. Trudno mi ocenić, skąd wziął się język angielski, ale również jeszcze jeden uczeń napisał, że w domu rozmawia się po rosyjsku i angielsku. Wreszcie 2 osoby (3%) zaznaczyły, że komunikują się w domu po białorusku, polsku i rosyjsku. We wszystkich trzech badanych miastach większość respondentów rozmawia w domu po rosyjsku (34 z 39 osób z Grodna, 17 z 28 osób z Wołkowyska i 5 z 8 osób z Lidy). Wyłącznie po polsku z rodziną rozmawia tylko 2 informatorów, którzy pochodzą z Wołkowyska. Nikt natomiast z młodzieży z pokolenia najmłodszego nie napisał, że w domu rozmawia się wyłącznie po białorusku, co, niestety, jest prawdziwym odzwierciedleniem sytuacji językowej na Białorusi, gdzie zdecydowana większość ludności miejskiej na co dzień posługuje się językiem rosyjskim. W **komunikacji z dziadkami** odpowiedzi respondentów trochę się różniły. Nadal w tej komunikacji przeważał język rosyjski (49 osób, czyli 65%), ale w większym zakresie

występuje język polski i białoruski. Wyłącznie po polsku z dziadkami rozmawiają 3 osoby (4%), po białorusku i polsku rozmawiają 4 osoby (5%), po polsku i rosyjsku – 7 osób (9%), po polsku i niemiecku – 1 osoba (1%), a w trzech językach – białoruskim, polskim i rosyjskim – również 1 osoba. Wzrósł też udział języka białoruskiego. Oprócz wymienionych wyżej odpowiedzi, w których obok polszczyzny pojawiał się również język białoruski, 3 (4%) osoby zaznaczyły, że z dziadkami rozmawia wyłącznie po białorusku, a 7 osób – po białorusku i rosyjsku, z tym że 1 z nich napisała, że komunikuje się w „języku mieszanym", a w nawiasie podała wyjaśnienie, że chodzi o białoruski i rosyjski. Zatem w komunikacji z dziadkami w pokoleniu najmłodszym nadal przeważa język rosyjski, ale już nie zawsze jest on przeważający, jeśli porównamy między sobą miasta (29 z 39 osób w Grodnie, 17 z 28 osób w Wołkowysku, ale już 3 osoby z 8 w Lidzie). W komunikacji z dziadkami pojawił się też język białoruski jako jedyny język rozmów.

Natomiast w **komunikacji z rówieśnikami** 66 przedstawicieli pokolenia najmłodszego (88%) zaznaczyło język rosyjski (36 z 39 osób z Grodna, 23 z 28 z Wołkowyska i 7 z 8 osób z Lidy). Pozostałe odpowiedzi charakteryzowało to, że respondenci zaznaczali kilka języków komunikacyjnych. W odpowiedziach dał się zauważyć język angielski: 4 osoby (5%) zaznaczyło, że z kolegami rozmawia po rosyjsku i angielsku, 3 osoby (4%) oprócz rosyjskiego i angielskiego dodało również język polski (po 1 respondencie z każdego miasta). Dodatkowo 1 osoba zaznaczyła język rosyjski i polski jako języki rozmów z rówieśnikami, a jeszcze 1 osoba zaznaczyła białoruski, polski i rosyjski. W odpowiedziach dotyczących języka komunikacji z rówieśnikami można dostrzec podobieństwa do sytuacji komunikacyjnej w rodzinach pokolenia najmłodszego. Najwięcej i najczęściej rozmawia się po rosyjsku, prawie nie ma języka białoruskiego (tylko 1 respondent zaznaczył język białoruski obok języka polskiego i rosyjskiego). Również rzadko jest wykorzystywany język polski (pojawił się w odpowiedziach 5 respondentów, ale zawsze był w parze z jednym lub dwoma innymi językami). Niestety ze względu na sposób przeprowadzanych badań, nie mogłam przewidzieć odpowiedzi respondentów, więc nie wiem, w jakich sytuacjach komunikacyjnych respondenci używają języka polskiego i angielskiego. Być może posługują się nimi przeważnie w budynku szkoły, ale można też wyobrazić sobie takie sytuacje komunikacyjne, np. komunikację na portalach społecznościowych, gdzie informatorzy mogą posługiwać się tymi językami.

W ankietach zadawałam również pytania, dzięki którym mogłabym zrozumieć, jaką styczność z polszczyzną respondenci mieli w czasie odpowiadania na pytania. A więc

pytałam się o to, czy chodzili do polskiej grupy w przedszkolu, w jakich placówkach uczą się polszczyzny, jak długo pobierają w nich naukę, ile godzin tygodniowo poświęcają na zajęcia z języka polskiego. Pytałam się również o ich stosunek do polszczyzny, czy uważają ten język za łatwy, czy przeciwnie, za trudny do nauki, o motywację do nauki języka polskiego, czy oprócz lekcji polskiego chodzą na jakieś dodatkowe zajęcia z innych przedmiotów. Okazało się, że tylko 6 (8%) respondentów z pokolenia najmłodszego chodziło do **polskojęzycznej grupy w przedszkolu**, a 64 (85%) osoby do rosyjskojęzycznej (3 osoby zaznaczyło, że „nie wie", a 2 nie udzieliło odpowiedzi). Następnie pytałam się młodzieży, w jakim języku ma **zajęcia w szkole**. Część respondentów zrozumiała to pytanie, że chodzi nie o główny język wykładowy, ale o wszystkie języki, stąd w ich odpowiedziach pojawiało się kilka języków wraz z językami obcymi. Ale generalnie informatorzy poprawnie zrozumieli dane pytanie, ponieważ tylko uczniowie ze szkoły polskiej odpowiedzieli, że mają zajęcia po polsku. Również nikt z ankietowanych nie zaznaczył języka białoruskiego jako języka wykładowego, co jest zgodne z rzeczywistością (na Białorusi białoruskojęzyczne szkoły to, z wyjątkiem kilku placówek, szkoły wiejskie). Respondenci z Grodna w większości – 37 z 39 osób – chodzą do szkoły rosyjskojęzycznej (28 odpowiedzi – język rosyjski, 4 – białoruski i rosyjski, 5 – białoruski, rosyjski i angielski), ale były 2 osoby, które chodzą do szkoły prowadzonej w języku angielskim. Przedstawiciele pokolenia najmłodszego z Wołkowyska w większości zaznaczyli, że uczą się w języku polskim (9 osób zaznaczyło język polski, 2 osoby – białoruski, polski i rosyjski, 2 osoby – wszystkie trzy przedtem wymienione języki oraz język angielski, 13 osób – polski i rosyjski). Tylko jedna osoba z Wołkowyska napisała, że zajęcia ma po rosyjsku, mimo że chodzi do szkoły z polskim językiem nauczania, jeszcze jedna osoba udzieliła błędnej odpowiedzi. Uczniowie z Lidy również w większości chodzą do szkoły z językiem rosyjskim jako wykładowym (7 z 8 osób: 3 osoby wpisały do ankiety język rosyjski, 3 osoby – białoruski i rosyjski, a 1 osoba – białoruski, rosyjski i angielski). Tylko jedna osoba zaznaczyła, że chodzi do szkoły, w której ma zajęcia po białorusku i po polsku, czyli z dużym prawdopodobieństwem do szkoły z tzw. klasą polską). W odpowiedziach na to, **jak długo respondenci uczą się języka polskiego** dało się zauważyć, że informatorzy z Grodna, z Polskiej Macierzy Szkolnej, dopiero zaczynali swoją przygodę z polszczyzną, ponieważ 20 z 39 osób uczy się około około pół roku (4–5 do 6 miesięcy). Kolejną dużą grupę stanowią respondenci, którzy uczą się około roku (17 z 39 osób). Pozostali – 2 osoby – zaznaczyli, że uczą się języka polskiego około 1 roku. Natomiast w odpowiedziach młodzieży z Lidy

i Wołkowyska nie pojawił się żaden respondent, który uczyłby się polszczyzny mniej niż rok. W Wołkowysku, ponieważ ankietowani byli uczniami szkoły polskiej, większość uczniów zaznaczyło, że języka polskiego uczą się 10–11 lat w zależności od klasy, w której byli w momencie badań. Wśród respondentów z Wołkowyska pojawiły się też odpowiedzi, że języka polskiego uczą się od dziecka (2 z 28 osób). W odpowiedziach respondentów z Lidy można było zauważyć, że są to osoby z różnych placówek oświatowych: 1 osoba zaznaczyła, że uczy się polskiego około 8 lat, inna, że polszczyzna „otacza ją od dziecka". Większą grupę stanowiły odpowiedzi respondentów, że polskiego uczą się 2–3 lata, ale były też odpowiedzi, 4–5 lat (u 2 respondentów). Ogólnie długość nauki języka polskiego wśród respondentów wygląda następująco: 20 osób (27%) uczy się do pół roku, 17 osób (23%) 6 miesięcy – 1 rok, 10 osób (13%) od 1 roku do 3 lat, 3 (4%) osoby zaznaczyły 4–7 lat, 21 osób (28%) uczy się od 8 do 11 lat, a 3 osoby (4%) uczą się polszczyzny od dziecka, a 1 osoba nie udzieliła odpowiedzi. Kolejne pytanie dotyczyło tego, **ile godzin w tygodniu przedstawiciele pokolenia najmłodszego uczą języka polskiego**. Najwięcej odpowiedzi (58 osób, czyli 77%) mieściło się w przedziale 2–3 godzin tygodniowo, więcej niż 3 godziny uczyli się 10 osób (13%), 3 (4%) osoby zaznaczyły, że uczą się około 1,5 godziny tygodniowo, a 1 osoba odpowiedziała, że aktualnie nie ma zajęć z języka polskiego, ponieważ jest na studiach w Polsce. Jeszcze 3 osoby nie udzieliły mi odpowiedzi na to pytanie. Wśród respondentów z Grodna najwięcej odpowiedzi mieściło się w przedziale 2–3 godzin zajęć w tygodniu (32 z 39 osób), w Wołkowysku najwięcej odpowiedzi w przedziale 2 godzin (21 z 28 osób), a w Lidzie – 8–9 godzin do codziennych zajęć (5 z 8 osób). Warto zaznaczyć, że wśród informatorów z Lidy, którzy odpowiedzieli, że mają więcej niż 8 godzin tygodniowo zajęć z polskiego, 4 osoby już są na studiach w Polsce (na „zerówce" lub na studiach licencjackich), zapewne stąd odpowiedzi, że zajęcia z nauki języka polskiego mają codziennie. W ankietach zadawałam również pytanie, czy przedstawiciele pokolenia najmłodszego chodzą na jakieś **inne zajęcia po polsku oprócz lekcji nauki samego języka**. Dodatkowe zajęcia z jakichś innych przedmiotów z programu szkolnego, np. historii, geografii, przedmiotów ścisłych, pozwoliłyby rozwijać słownictwo i ćwiczyć kompetencje językowe w nieco innych sytuacjach komunikacyjnych. W wypadku uczniów ze szkoły polskiej w Wołkowysku mają oni część zajęć po polsku, ponieważ z założenia w takiej szkole wszystkie przedmioty oprócz języków obcych oraz języka białoruskiego i rosyjskiego, mają być wykładane po polsku. Pytałam się jednak, czy ktoś z nich nie chodzi dodatkowo na jakieś korepetycje po polsku z innych przedmiotów. Np. czy jeździ na jakieś dodatkowe zajęcia

do Macierzy Szkolnej w Grodnie, ponieważ dana placówka oświatowa jest popularna wśród uczniów spoza Grodna jako szkoła, w której oprócz polskiego można się też uczyć innych przedmiotów po polsku. Spośród uczniów ze szkoły polskiej w Wołkowysku tylko 2 z 28 osób mają takie dodatkowe zajęcia z innych przedmiotów (1 osoba z geografii i matematyki, a druga – z historii, chemii i biologii). Być może pozostałym respondentom wystarcza tych zajęć, które mają w szkole lub nie mogą jeździć na dodatkowo płatne zajęcia do innego miasta. Podobne odpowiedzi dostałam od uczniów z Grodna. Zdecydowana większość – 36 z 39 osób – nie chodzi na inne zajęcia w języku polskim. Jedna ankietowana osoba powiedziała, że dodatkowo po polsku chodzi na matematykę, a jeszcze jedna na zajęcia teatralne. Jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie. W Lidzie odpowiedzi były nieco bardziej zróżnicowane, ale odzwierciedlały rzeczywistość, która wyniknęła już z odpowiedzi o liczbę godzin tygodniowo z zajęć z języka polskiego. Mianowicie 5 osób, które w momencie wypełniania ankiety były już na studiach w Polsce, odpowiedziało, że dodatkowo mają jakieś zajęcia po polsku i wymieniali różne przedmioty zarówno przedmioty z „zerówki" (np. historię, wiedzę o kulturze, wiedzę o Polsce, geografię), jak i przedmioty profilowe (np. matematykę, informatykę, psychologię, socjologię, dziennikarstwo, ekonomię, stosunki międzynarodowe). Kto był **inicjatorem tego, że respondenci podjęli się nauki** języka polskiego? Podając odpowiedzi na to pytanie, muszę najpierw zaznaczyć, że podczas wysyłania ankiet popełniłam błąd i respondentom z Wołkowyska przesłałam niewłaściwe ankiety, skierowane do uczniów z Macierzy Szkolnej w Grodnie. Niestety, nie zauważyłam, że w pytaniu nie zmieniłam placówki oświatowej, dlatego nie mogę brać pod uwagę odpowiedzi na to konkretne pytanie, które otrzymałam od informatorów z Wołkowyska. Można jedynie zakładać, że w wypadku młodzieży ze szkoły polskiej w Wołkowysku odpowiedzi na pytanie, kto zaproponował im uczęszczanie do szkoły polskiej, przeważnie odnosiłyby się do rodziców, ponieważ większość ankietowanych uczniów z Wołkowyska zaczynała swoją naukę od klasy 1. i byli bardzo mali (około 6 lat), kiedy zaczęli swoją edukację. Ale, nie mając dowodów w postaci odpowiedzi, mogę się tego tylko domyślać. Co dotyczy pozostałych respondentów, to najczęściej odpowiadali, że albo sami chcieli pójść na zajęcia z języka polskiego (22 z 47 osoby), albo zaproponowali im to rodzice lub ktoś bliski z rodziny (14 z 47 osób). Ośmioro respondentów odpowiedziało, że ich obecność na zajęciach to suma ich własnych chęci oraz wsparcia ze strony rodziny. 3 osoby wymieniły w odpowiedziach kolegów, którzy zachęcili im do wspólnej nauki języka polskiego (wszystkie odpowiedzi pochodziły od respondentów

z Grodna, przy czym 2 osoby zaznaczyły i kolegów, i rodzinę). Pytałam się również respondentów o ich **motywację do nauki polszczyzny**. Wszystkie odpowiedzi, które uzyskałam, można było podzielić na 3 grupy: uczę się języka, ponieważ chcę studiować, a później pracować i mieszkać na stałe w Polsce; uczę się po to, by swobodniej komunikować się z rodziną i/lub kolegami oraz po to, by znać dodatkowy język (odpowiedzi w stylu „dla samorozwoju", „dla siebie"). Najwięcej odpowiedzi nawiązywało do grupy pierwszej, czyli do studiów z perspektywą dalszej emigracji do Polski (62 osoby, czyli 83%). Jeśli przyjrzeć się odpowiedziom w poszczególnych miastach, da się zauważyć, że studia w Polsce były największą motywacją dla większości respondentów: w Grodnie 33 osoby z 39, w Wołkowysku 21 osób z 28, a w Lidzie 8 osób zaznaczyło tę odpowiedź. Oczywiście, niektórzy z informatorów z danej grupy podawali kilka powodów, dlaczego podjęli się nauki języka polskiego (np. bo podoba się język polski, by lepiej rozumieć mszę w kościele, by zdać na Kartę Polaka), ale studia stawiali na pierwszym miejscu, dopiero następnie wyliczali inne motywy. Kolejną grupę stanowiły odpowiedzi dotyczące motywacji, by znać kolejny język (8 osób, czyli 11%), a najmniej odpowiedzi było związanych z motywacją do komunikacji z kolegami lub rodziną (3 osoby, czyli 4%). 2 osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie, a jedna udzieliła błędnej. Odpowiedzi o motywacji do nauki języka polskiego mniej więcej pokrywają się z odpowiedziami młodzieży na pytanie ***Czy wybierasz się na studia do Polski?***. Pozytywnych odpowiedzi było nawet więcej niż tych, które były związane z motywacją do nauki języka: „tak" – 58 osób, „prawdopodobnie" – 3 osoby, „chcę uczyć się w liceum" – 1 osoba. Do pozytywnej odpowiedzi można zaliczyć również odpowiedzi respondentów, którzy w momencie odpowiadania na pytania ankiety, studiowali w Polsce (4 osoby). Łącznie 66 przedstawicieli pokolenia najmłodszego (88%) chciałoby studiować w Polsce. Pozostałe 8 osób na to pytanie dało negatywną odpowiedź, a 1 osoba nie udzieliła odpowiedzi. Zadawałam też pytanie o osobisty odbiór języka polskiego przez respondentów, **czy jest on dla nich łatwy w nauce, czy wręcz przeciwnie**. Najwięcej odpowiedzi (ale nie większość) było pozytywnych (38 osób, czyli 51%), informatorzy pisali, że polszczyzna jest łatwa w nauce, bo jest podobna do języka białoruskiego. 21 osób, czyli 28%, odpowiedziało, że język polski w nauce jest „średni", a 12 osób, czyli 16% uważa, że polszczyzna jest trudna do nauki ze względu na gramatykę czy ortografię. Trzech respondentów nie udzieliło odpowiedzi, a 1 osoba podała błędną. Warto nadmienić, że w odpowiedziach respondentów z Wołkowyska dało się zauważyć większą świadomość językową, ponieważ częściej dostrzegali oni zarówno podobieństwo (czyli transfer

pozytywny) z językami wschodniosłowiańskimi, jak też skomlikowaną gramatykę, ortografię (np.: *Nie liczę, że język polski jest łatwy, bo ma swoje osobistości, którym trzeba się nauczyć* (WołKI), *Czasami jest łatwy, czasami nie, bo są słowa znajome, ale i są formy słów, które trzeba wykuć na pamięć* (WołKK), *Łatwy, lecz czasami trudny, bo ciężka gramatyka* (WołMD)). Nieoczekiwane też były odpowiedzi dwóch respondentów z Wołkowyska, którzy w odpowiedzi na to pytanie, zaznaczyli, że polszczyzna jest łatwa ze względu na to, że znają ją od dzieciństwa: *Uważam, że jest łatwy, bo znam go od dzieciństwa* (WołNW), *Tak [łatwy], [bo] we krwi* (WołGK)). Ciekawiło mnie również, **czy respondenci poza sytuacją lekcyjną używają języka polskiego w murach szkolnych**. Z racji tego zadawałam im pytanie *W jakim języku zwracają się do nauczycieli ze szkoły poza zajęciami?*. Ogólnie większość respondentów odpowiedziała, że do nauczycieli zwraca się po rosyjsku (28 osób, czyli 37%), ale rozmawia po polsku niewiele mniej – 24 osoby, czyli 32%. Pozostali informatorzy zaznaczyli, że w nieformalnej rozmowie pozalekcyjnej z nauczycielami używają dwóch języków: rosyjskiego i polskiego (18 osób, czyli 24%). Cztery osoby nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie, a 1 zaznaczyła, że nie zwraca się do nauczycieli poza zajęciami. Należy jednak zauważyć, że większość odpowiedzi odnoszących się do języka rosyjskiego (22 z 28) były udzielone przez młodzież z Grodna, która przeważnie dopiero się uczyła polszczyzny, więc łatwiej im było posługiwać się językiem rosyjskim, by omawiać jakieś sprawy z nauczycielem po zajęciach, być może stąd taka odpowiedź. Pozostałe odpowiedzi respondentów z Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie są następujące: 7 osób zaznaczyło, że po zajęciach mówi z nauczycielami po polsku, a 9 osób – po polsku i rosyjsku. Jedna osoba nie rozmawia z wykładowcami. Natomiast odpowiedzi informatorów ze szkoły polskiej w Wołkowysku różniły się od ich kolegów z Grodna. Być może w wyniku tego, że w większości uczniowie od dziecka chodzą do tej szkoły, dosyć swobodnie czują się w sytuacji, kiedy nie obowiązuje ich mówienie po polsku podczas lekcji, wobec czego chętniej i częściej sięgają po polszczyznę, kiedy chcą o coś się zapytać. Wobec tego większośc respondentów odpowiedziało, że do nauczycieli zwracają się po polsku (12 osób). Po 6 odpowiedzi dostałam w odniesieniu do używania języka rosyjskiego, jak i używaniu dwóch języków – polskiego i rosyjskiego. Czterech informatorów nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Odpowiedzi z Lidy były podobne do tych z Wołkowyska; przeważał w nich język polski. 5 respondentów, którzy uczą się w Polsce, odpowiedziało, że do komunikacji pozazajęciowej z nauczycielami używają polszczyzny, natomiast pozostałe 3 osoby odpowiedziały, że posługują się i polskim, i rosyjskim. Pytałam się również, w jakim

języku przebiega **komunikacja między respondentami w czasie przerwy**. Tu zdecydowanie dominuje język rosyjski – 53 osoby, czyli 71%, po rosyjsku i polsku rozmawia 11 respondentów (15%), tylko po polsku – 2 osoby, czyli 3%, przy czym są to osoby, które nie studiują w Polsce i jedna jest z Grodna, a druga z Wołkowyska. Otrzymałam jeszcze jedną odpowiedź od respondenta z Grodna, że „czasami mówi po polsku", z czego mogę wnioskować, że przeważnie rozmawia z kolegami po rosyjsku, oraz jedną odpowiedź od informatora z Wołkowyska, że „najczęściej rozmawia po rosyjsku", z czego można zakładać, że rzadko, ale zdarza się mu użyć polszczyzny podczas komunikacji z rówieśnikami w szkole. Sześciu respondentów nie odpowiedziało na to pytanie, a jeden odpowiedział błędnie. Jeśli dodać wszystkie odpowiedzi, które odnoszą się do języka rosyjskiego, to 66 respondentów (88%) w kontaktach z kolegami w placówkach oświatowych używa języka rosyjskiego, co jest odzwierciedleniem tego, który język jest dla nich językiem pierwszym i najbardziej naturalnym w komunikacji.

Poza tym chciałam dowiedzieć się, czy respondenci używają polszczyzny gdzieś poza placówkami oświatowymi. Z 75 ankietowanych 35 osób (47%) odpowiedziało pozytywnie, 28 (37%) negatywnie, 5 (7%) osób nie udzieliło odpowiedzi, a 7 osób (9%) podało odpowiedź błędną. Należy nadmienić, że wyjątkowo do błędnych odpowiedzi zaliczyłam 6 odpowiedzi z Wołkowyska, które dotyczyły tego, że polszczyzny używa się w szkole. Ponieważ podobnie, jak pytanie o to, kto zaproponował chodzić na naukę języka polskiego, pomyliłam się i w ankietach skierowanych do uczniów z Wołkowyska zamiast pytania *Czy używasz jeszcze gdzieś języka polskiego poza zajęciami? Jeśli tak, to gdzie?* zadałam pytanie *Czy używasz jeszcze gdzieś języka polskiego poza „Macierzą"? Jeśli tak, to gdzie?*. Stąd odpowiedzi pozytywne, ale odnoszące się do szkoły, pozwoliłam sobie potraktować jako błędne, ponieważ nie założyłam, że zadając prawidłowe pytanie, prawdopodobnie uzyskałabym inne odpowiedzi. Pozytywne odpowiedzi pogrupowałam na grupy według sfery użycia. W wyniku tego powstały 10 następujących kategorii:

- bierne używanie – 1 odpowiedź, np.: *Tak, czytam polskie książki* (GrR);
- codzienna komunikacja – 4 odpowiedzi, np.: *Codziennie mówennie* (LidK1), *Tak, w nauce prawa jazdy, na ulice, ze znajomymi* (LidK2), *w sklepie* (LidVU), *Wszędzie* (LidDK);
- kontakty z kolegami – 4 odpowiedzi, np.: *Trochę z koleżankami* (GrAL), *Tak, z przyjaciółmi, którzy uczą się polskiego, ale nie często* (GrWCh), *Rozmawiam z kolegami z Polski* (WołKK), *Tak, podczas komunikacji z kolegami z Polski* (WołWP);

● kościół – 2 odpowiedzi, np.: *Tak, na katechezie i kościół* (GrMG), *W kosciele* (LidAM);

● nauka – 3 odpowiedzi, np.: *Tak, czasami w szkole* (GrII), *Studia* (LidA);

● nie określono, gdzie się używa języka polskiego – 3 odpowiedzi;

● rodzina – 13 odpowiedzi, np.: *Tak, rozmawiam z tatą, mamą i siostrą* (GrMM), *Czasami mówię po polsku w domu* (GrEV), *Czasami rozmawiam z babcią* (GrKD), *w domu* (WołDP), *W domu z rodzicami i dziadkami* (WołJZ), *Na przykład w domu, z mamą, gdy chcę porozmawiać w innym języku* (WołPG) ;

● w Internecie – 1 odpowiedzi, np.: *w internecie*, *z rodziną* (WołWW);

● w Polsce (wyjazdy) – 5 odpowiedzi, np.: *Когда езжу в Польшу* (GrMP), *Używam, kiedy podróżuję po Polsce* (GrDB1), *Tak, kiedy jedziemy do Polski* (GrRCh), *Tak, na koloniach* (WołMU);

● w Polsce (z rodziną) – 2 odpowiedzi, np.: *Tak, u krewnych w Polsce* (WołMD), *Kiedy dzwonią krewni z Polski* (WołWM).

Warto zaznaczyć, że odpowiedź jednego respondenta z Wołkowyska zawierała w sobie 2 różne sfery (rodzinną i Internet), zatem łącznie odpowiedzi w kategoriach jest 37, ale ogółem pozytywnych odpowiedzi wśród respondentów – 36. Kilka słów należy również powiedzieć o grupie ‘codzienna komunikacja’. Należy pamiętać, że osoby, które tak odpowiedziały w momencie odpowiadania na pytania ankiety mieszkały w Polsce, można więc się cieszyć, że 4 osoby używają polszczyzny na co dzień, ale trzeba też mieć świadomość, że czasami po prostu nie mają innego wyboru, nie wiadomo, jak byłoby w wypadku, gdyby nie studiowali. Jak widać z zaproponowanego podziału na kategorie największą grupę obejmuje sfera kontaktów z rodziną, prawie o połowę mniej było odpowiedzi dotyczących wyjazdów do Polski oraz codziennej komunikacji. Pozostałe grupy były reprezentowane przez jedną lub 2–3 osoby.

Następnie drążyłam temat obecności polszczyzny w jakichś obszarach życia przedstawicieli pokolenia najmłodszego, zadając im pytania, czy czytają polskie książki, prasę, a może oglądają filmy, telewizję, YouTube po polsku. Z 75 ankietowanych 35 (47%) odpowiedziało, że **czyta książki po polsku** (19 z 39 osób z Grodna, 12 z 28 osób z Wołkowyska, 4 z 8 osoby z Lidy). Rzadko, albo czasami, czyta 10 osób (7 z Grodna, 1 z Wołkowyska i 2 z Lidy) i jest to 13% ogółu respondentów. Negatywnie odpowiedziały 29 osób (39%) (9 z Grodna, przy czym 3 z nich napisały, że nie czyta, ale chciałyby zacząć czytać; 1 z Wołkowyska, 2 z Lidy). Jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi. Część respondentów, która odpowiedziała pozytywnie, napisała również o swoich powodach.

Najwięcej odpowiedzi (19 odpowiedzi) dotyczyło tego, że czyta się książki po to, by zwiększyć swoje kompetencje językowe, np.: *Для того, чтобы лучше разговаривать* (GrMM), *Да, для того, чтобы лучше узнать польский* (GrAS), *Tak, żeby wzbogacić słownictwo* (WołDP), *Czytam, dlatego że chcę udoskonalić swój polski* (WołWP). Dosyć sporo było odpowiedzi, że czyta się po polsku dla przyjemności czy dla samorozwoju, np.: *Да, для себя* (GrPS), *Tak, czytam, dla swojego rozwoju* (GrRCh), *Tak, dla własnej przyjemności, dla rozwinięcia słownictwa* (WołKD), *Czytam, bo lubię czytać książki* (WołNW). Pozostałe odpowiedzi były u 1-2 osób, np. respondenci pisali, że czytają, ponieważ lubią język polski (*Czytam, bo lubię jp.* (WołWW)), bo czytają tylko po polsku (*Czytam książki tylko po polsku* (WołJZ)), dla wiedzy (*Да, для знаний* (GrS)). Dwie osoby z Wołkowyska napisały, że „czytam tylko to, co jest w programie szkolnym". Trochę mniej respondentów czyta gazety czy jakieś czasopisma po polsku: odpowiedzi „tak" udzieliły 22 osoby (29%), a nie – 51 (68%), 2 (3%) nie odpowiedziały. Mniej respondentów podało powody, dlaczego czyta, ale były one podobne, jak w wypadku książek: żeby zwiększyć kompetencje językowe (np.: *Для понимания* (GrK), *Tak, na lepszy poziom* (GrSK)), kulturowe (np.: *Czytam teraz magazyn Cosmopolitan dla nauki kultury młodzieżowej* (GrKD)), dla przyjemności (np.: *Tak, нравиться, чтобы лучше знать язык* (GrA), *Tak, uwielbiam różne magazyny* (WołSN)). Z kolei informatorzy z Wołkowyska częściej odpowiadali, dlaczego nie czytają: np.: *Nie, bo nie mam dostępu* (WołDP), *Nie, bo nie mam dostępu do tego* (WołPG), *Nie, ciężko znaleźć w Białorusi czasopismo w języku polskim* (WołKD), *Nie, wszystko jest w internecie* (WołWM).

Zadawałam również pytanie dotyczące tego, **czy respondenci słuchają jakiejś polskiej muzyki** rozrywkowej. Wiadomo, że niektórzy mogą jej nie słuchać tylko ze względu na to, że nie trafia w ich gusta, ale mimo to 37 osób (49%) powiedziało pozytywnie (14 z Grodna, 16 z Wołkowyska, 7 z Lidy). 3 osoby (4%) napisały, że słuchają, ale czasami, a 34 (45%) informatorów napisało, że nie słucha. Jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi. Spośród odpowiedzi pozytywnych 15 osób wyjaśniło, że słucha muzyki po polsku, ponieważ im się podoba, np.: *Да, для удовольствия* (GrAS), *Tak, bo się podoba* (GrMSz), *Słucham, po prostu ją lubię* (GrEV), *Tak, jest fajna* (WołWW). Pięć osób słucha, by rozwijać swoje kompetencje językowe, np.: *Tak, aby lepiej rozumieć język polski* (GrSK), *Да, чтобы слышать польский язык* (GrPT), *Tak, żeby więcej rozumieć jp.* (WołMU), a jedna osoba zaznaczyła, że słucha muzyki ze względu na to, że słucha polskiego radia: *Tak, bo radia słucham po polsku* (WołAU).

Jeśli chodzi o **telewizję**, to zdecydowana większość respondentów odpowiedziała, że nie ogląda telewizji (50 osób, czyli 67%). Prawdopodobnie jest to następstwo tego, że młodsze pokolenia odchodzą od oglądania telewizji w ogóle, np.: *Nie, bo w ogóle nie oglądam telewizję* (WołKK), *Nie, w ogóle nie używam telewizoru* (WołPG), *Nie, bo jest nudna* (WołWM) lub nie mają dostępu do polskich kanałów, np.: *Nie, ponieważ nie mam telewizji polskiej* (GrWS), *Nie, bo nie mam polskiej telewizji* (WołAZ). Ci, którzy odpowiedzieli pozytywnie (18 osób (24%) odpowiedziało „tak", 6 osób (8%) – „czasami/rzadko") oglądają telewizję, z przeróżnych powodów: np. koncerty kolęd (GrKZ); filmy animowane (GrWS); ze względu na to, że interesuje się polityką (WołAZ); by zwiększyć swoje kompetencje językowe (*Да, чтобы слышать польский язык* (GrPT), *Да, интересный сюжет и за одно учу язык* (GrKSz), *Tak, bo muszę wiedzieć polski doskonale* (WołMD)); ogląda, ale tylko u dziadków (*Tak, u babci* (WołWW), *Tak, u dziadka* (WołKS)); w ogóle ogląda tylko polską telewizję (np.: *Tak, w domu oglądamy tylko telewizję polską* (WołJZ)). Jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi.

Oglądalność polskojęzycznego YouTuba jest nieco większa w porównaniu z telewizją, co moim zdaniem odzwierciedla to, że ta platforma jest ogólnie bardziej popularna wśród młodszych pokoleń oraz dostępniejsza (np. niweluje się problem braku polskich kanałów w kablówce białoruskiej) niż tradycyjna telewizja. Ciekawe byłoby porównanie popularnych mediów społecznościowych, np. YouTubu, Instagramu czy TikToka, ze względu na to, czy przedstawiciele pokolenia najmłodszego obserwują polskojęzycznych użytkowników. Jednak w momencie przeprowadzania pierwszych ankiet, TikTok dopiero powstawał, a Instagram był raczej uważany za platformę bardziej skierowaną do osób z pokolenia młodszego, dlatego nie uwzględniałam ich w pytaniach ankiety. Wracając do wyników odpowiedzi, 29 z 75 respondentów (39%) powiedziało, że ogląda polskojęzyczny YouTube (14 osób z Grodna, 11 z Wołkowyska, 4 z Lidy). Rzadko czy czasami tę platformę odwiedza jeszcze 6 osób, czyli 8% (2 z Grodna, 1 z Wołkowyska i 3 z Lidy). Pozostałe 38 osób (51%) odpowiedziało, że nie ogląda polskojęzycznego YouTubu, a jeszcze 2 osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie. Z tego można wywnioskować, że prawie połowa (35 osób, 47%) respondentów przynajmniej od czasu do czasu ogląda polskojęzyczne kanały na YouTube. Jako powody, wymieniają między innymi: możliwość udoskonalenia swoich kompetencji językowych (*Смотрю для того, чтобы лучше понимать язык* (GrA), *Tak, że szybciej się uczysz języka* (GrDS), *Czasami, żeby uczyć się polskiego* (GrR), *Tak, żeby poprawić umiejętności językowe* (WołKI)) i kulturowych (*Tak, oglądam, żeby poznawać kulturę młodzieżową* (GrKD)), tematy

filmików odpowiadają zainteresowaniom respondentów (*Oglądam kanał dziewczyny, która studiuje psychologię, dlatego że planuję też studiować psychologię* (WołWP), *Oglądam kanały dziewczyny, która pokazuje jak robić make up i jak się dbać o cerę* (WołWM)) oraz po prostu się podobają (*Да, для удовольствия* (GrAS), *Tak, bo uważam, że są ciekawsze niż kanały rosyjskie* (WołJZ), *Tak, są dość śmieszne* (WoWM)). Jedna osoba powiedziała, że oglądanie YouTuba po polsku jest naturalne, kiedy zna się ten język: *Tak jest, jeżeli rozumiem język, dlaczego nie pooglądać? Tym bardziej lubię oglądać Youtube* (WołPG).

Kolejnym pytaniem, które zadawałam w ankiecie, było pytanie czy respondenci oglądają **filmy po polsku**. Zadawałam to pytanie, rozumiejąc sytuację, w której znajdowała się większość informatorów, ponieważ ze względów oczywistych nie mają oni dostępu do filmów po polsku w kinie, ponieważ mieszkają na Białorusi. Mogą zatem filmy obejrzeć albo w telewizji polskiej, albo te, które są dostępne w Internecie. Mimo to prawie połowa ankietowanych (33 osoby, czyli 44%) odpowiedziała, że ogląda filmy po polsku (26 osób – „tak" oraz 7 osób – „rzadko"). Pozostali respondenci (41, czyli 55%) odpowiedzieli, że nie oglądają filmów po polsku, a jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie. Jako motywację oglądania filmów po polsku najczęściej podawano chęć udoskonalenia swoich kompetencji językowych, osłuchanie się z językiem, np.: *Tak, для развития и подучивания польского языка* (GrKZ), *Слушаю произношение* (GrKSz), *Tak, czasami oglądam ulubione filmy, ale w języku polskim, by udoskonalić mój polski* (WołKK). Ktoś z informatorów mówił, że polskie filmy mu się podobają i ogląda dla własnej przyjemności: *Tak, „Ogniem i mieczem" bo jest dobry* (GrMSz), *dla siebie* (GrESz), *Tak, interesuje* (GrWS). Jedna respondentka zaznaczyła, że ogląda filmy, ale tylko wtedy, kiedy jest w Polsce: *Kiedy jedziemy do Polski, tylko wtedy* (WołBŻ).

Zadałam również respondentom z pokolenia najmłodszego pytanie, czy są, lub byli, w jakichś **zespołach lub organizacjach polonijnych**. To pytanie kierowałam do młodzieży ze względu na to, że polskie zespoły pieśni i tańca lub harcerstwo są dobrymi „narzędziami" upowszechniania kultury polskiej wśród dzieci i młodzieży. Tylko 4 osoby (5%) w momencie wypełniania ankiety były w jakichś zespołach polonijnych (3 osoby z Grodna – GrAV, GrKM, GrPS i 1 z Wołkowyska – WołWG). Ponad połowa informatorów – 56 osób, czyli 75% – odpowiedziała, że nie należy do żadnych zespołów lub organizacji polonijnych, niemniej jednak dwie osoby zaznaczyły, że kiedyś były w zespołach: *Niektóry czas śpiewałam w grupie, było to już dawno, dlatego nie pamiętam* (WołPG), *Nie, już nie należę, ale należałam do zespołu tańca* (WołKK). Pozostali respondenci albo nie udzielili odpowiedzi (14 osób), albo udzieli jej błędnie (1 osoba).

Co rzuciło się w oczy, to jest fakt, że nikt z informatorów nie wymienił harcerstwa. Być może jest tak ze względu na to, że harcerstwo jako pewien ruch młodzieżowy było niemile widziane przez władze państwowe w białoruskich placówkach oświatowych czy edukacyjnych, co pociągnęło za sobą zanik jego struktur.

Chciałam się dowiedzieć, czy respondenci mają **możliwości wyjazdów do Polski**, a jeśli tak, to **w jakich celach jeżdżą** do kraju. Moje pytanie miało na celu sprawdzenie, ilu informatorów ma możliwość osłuchania się z żywą polszczyzną oraz ustalenie wachlarza sytuacji komunikacyjnych, w których mogą porozumiewać się z rodzimymi użytkownikami w warunkach spontanicznych. Zanim podam wyniki odpowiedzi, należy wziąć pod uwagę, że większość ankiet (uczniowie z Grodna i Wołkowyska) była wypełniana przed rozpoczęciem pandemii COVID–19, więc przemieszczanie się pomiędzy państwami było swobodne. Spośród 75 respondentów tylko 1 osoba napisała, że nie jeździ do Polski, 1 osoba podała błędną odpowiedź, a 2 nie udzieliło odpowiedzi. 71 osób napisało, że wyjeżdżało do Polski z różnych powodów i z różnymi odstępami czasowymi. Wszystkie pozytywne odpowiedzi spróbowałam przydzielić do jakichś kategorii zbiorów. Ze względu na liczbę wyjazdów do Polski wyszczególniłam 7 grup:

- częściej niż 1 raz na miesiąc (5 osób);
- raz w 1–2 miesiące (14 osób);
- raz na 3–5 miesięcy (13 osób);
- 1–2 razy w roku (19 osób);
- często (4 osoby);
- nieczęsto/rzadko (11 osób);
- inne odpowiedzi (5 osób, np.: *Uczę się w Polsce* (LidK1), *tak* (WołKD, WołJK), *prawie nigdy* (WołWM), *Byłam 2–3 razy* (GrWCh)).

Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że żeby wyjechać do Polski trzeba postarać się o wizę i pozwolenie od rodziców dla osób nieletnich, to wyniki są dobre, ponieważ co najmniej 32 osoby, czyli 43% respondentów bywało w Polsce więcej niż 3 razy w roku.

Powody wyjazdów do Polski też były różne, a respondenci zazwyczaj wymieniali ich kilka, stąd proponowane poniżej grupy:

- zakupy z rodzicami (53 osoby);
- zwiedzanie w celach turystycznych, obozy wakacyjne (46 osób);
- odwiedziny u krewnych (14 osób);
- inne powody (2 osoby, np.: *na weekendy* (LidAM), *wyjezdy z rodzicami* (LidMCh).

Przypuszczam, że chodzi tu o wyjazdy na tzw. zakupy albo na jakiś weekendowy

odpoczynek, ale ponieważ respondenci tego nie określili, również i ja nie czułam się zobowiązana do jednoznacznego zakwalifikowania danych odpowiedzi do konkretnej grupy).

Wspaniałą okazją do praktycznego użycia języka polskiego jest komunikacja z krewnymi, którzy mieszkają w Polsce. Pytałam zatem przedstawicieli pokolenia najmłodszego o to, czy mają **rodzinę w Polsce**. 35 respondentów (47%) odpowiedziało, że mają, 26 (35%) – nie, 8 osób napisało, że nie wie, czy ma krewnych w Polsce, a 6 nie udzieliło odpowiedzi. Z odpowiedzi najczęściej wynikało, że informatorzy mają w Polsce dziadków lub starsze rodzeństwo, niektórzy wspominali o wujostwie, chrzestnych, a nawet o pradziadkach. Jedna odpowiedź mnie zaciekawiła, bo akurat znałam respondentkę (WołNW), ponieważ uczyłam się razem jej starszym bratem. Ona na przykład zaznaczyła w swojej ankiecie, że nie ma nikogo z krewnych w Polsce, chociaż jej brat mieszkał tam od kilku lat i zamierzał osiąść w kraju na stałe. Być może właśnie ta respondentka zrozumiała pytanie tak, że chodzi o krewnych, którzy mieszkają w Polsce od urodzenia, albo od wielu lat, a rodzony brat jednak należy do tej rodziny, która mieszka na Białorusi, chociaż fizycznie jest w Polsce. Następnie pytałam o **język komunikacji z krewnymi z Polski**, zakładając, że przeważnie będzie to język polski. Z 35 osób, które podały pozytywną odpowiedź dotyczącą krewnych w Polsce, 31 napisało coś o języku komunikacji między sobą. Tak jak przewidywałam, większość odpowiedzi stanowił język polski (17 osób), ponieważ krewni w Polsce nie mówią po rosyjsku: P*o polsku, bo oni nie znają rosyjskiego* (GrDB1), *Po polsku, bo rosyjski nie rozumieją* (WołMD), *Po polsku, bo nie rozmawiają po rosyjsku* (WołAZ)). Jedna osoba napisała, że w taki sposób uczy się polszczyzny: *Polski, uczę się rozmawiać* (GrR). Były też odpowiedzi, z których wynikało, że skoro w rodzinie wszyscy są Polakami, to komunikacja powinna odbywać się w języku polskim: *Po polsku, bo jesteśmy Polakami* (WołJZ), albo, że polski jest językiem ojczystym krewnych: *Polski, bo to jest ich ojczysty język* (GrWM) lub jako wyraz szacunku do kraju, do którego się przyjeżdża: *W polskim, bo kiedy jesteś w innej krainie, to musisz rozmawiać w innym języku* (WołKK). 9 z 31 respondentów odpowiedziało, że rozmawiają z krewnymi po rosyjsku, ponieważ tamci znają ten język i to jest praktyczne: *Rosyjskim, bo inne nie są bardzo rozwinięte* (WołKD), *Rosyjski, jest dość praktyczny* (WołWM). 6 osób odpowiedziało, że rozmawiają w dwóch językach: polskim i rosyjskim, 1 osoba oprócz polskiego i rosyjskiego wymieniła też białoruski, a jeszcze 1 zaznaczyła język prosty.

Zadałam też pytanie, czy respondenci nie mają jakichś **przyjaciół rówieśników w Polsce**. 31 osób (43%) odpowiedziała pozytywnie, 36 (48%) negatywnie, a 8 (11%) nie

udzieliło odpowiedzi. Nie pytałam się ich, w jakim języku rozmawiają między sobą, ponieważ założyłam, że po polsku, bo to wydawało się jedyną realną odpowiedzią. Uważam, że znajomość języka rosyjskiego, który mógłby „wspomagać" komunikację między młodzieżą, wśród pokolenia najmłodszego z Polski jest bardzo niska; być może niektórzy z respondentów w komunikacji z rówieśnikami z Polski mogą używać języka angielskiego, ale również wydaje mi się to mało prawdopodobne. Natomiast interesowały mnie **sposoby podtrzymywania tej komunikacji**, czy są to rozmowy typu telefonicznej, ale przez różne komunikatory internetowe, czy jednak jest to raczej komunikacja pisana na portalach społecznościowych, albo coś innego. Z odpowiedzi wynika, że przeważnie komunikacja między pokoleniem najmłodszym a rówieśnikami z Polski przebiega w sposób pisany, ponieważ często wymieniali takie media społecznościowe, w których przeważnie się czatuje (Facebook – 12 odpowiedzi, Instagram – 18, VKontakcie – 4, Telegram – 1). Kilka odpowiedzi dotyczyło takich komunikatorów internetowych, w których można zarówno pisać powiadomienia, jak również zadzwonić, ale raczej główną funkcją tych programów jest komunikacja głosowa (Viber – 1 odpowiedź, Skype – 2). Ciekawą odpowiedzią była taka, która odnosiła się do komunikacji w grach komputerowych (1 odpowiedź). Trzy osoby odpowiedziały, że między innymi telefonują do swoich kolegów z Polski, przy czym w momencie wypełniania ankiety respondenci mieszkali na Białorusi, więc być może oni również korzystali z bezpłatnych komunikatorów. Jedna osoba z Lidy, która już studiowała w Polsce, odpowiedziała, że spotyka się na żywo z przyjaciółmi Polakami, a jeszcze 1 osoba napisała, że mimo że ma znajomych rówieśników w Polsce, nie utrzymuje z nimi żadnego kontaktu.

Zadałam również pytanie respondentom o ich własne wrażenia, czy **łatwo jest im mówić po polsku z Polakami i czy czują się swobodnie podczas takiej rozmowy**. Większość odpowiedzi była pozytywna (30 odpowiedzi, czyli 40%), jako średni poziom swoje umiejętności językowe oceniło 15 osób (20%), a 25 respondentów (33%) zaznaczyło, że łatwo nie jest. Cztery osoby nie udzieliły odpowiedzi, 1 napisała, że nie rozmawia. Rozkład odpowiedzi w poszczególnych miastach różnił się ze względu na to, jak długo młodzież uczy się polszczyzny. Im dłużej, tym informatorzy czują się swobodniej podczas komunikacji z osobami z Polski (por. Grodno: „łatwo" – 8 osób, „średnio" – 9, „niełatwo" – 18; Wołkowysk: „łatwo" – 17 osób, „średnio" – 4, „niełatwo" – 6; Lida: „łatwo" – 5 osób, „średnio" – 2, „niełatwo" – 1).

Chciałam wreszcie omówić też miejsce i rolę języka polskiego w sferze *sacrum*. Wśród respondentów z pokoleń starszych wciąż żywy był stereotyp Polak-katolik, ale już

w pokoleniu młodszym zachodziły zmiany, część informatorów odchodziła od tego wyobrażenia, więc ciekawiło mnie, czy ta tendencja zachowała się w pokoleniu najmłodszym. Przede wszystkim należało się dowiedzieć, czy respondenci w ogóle są praktykującymi katolikami i **czy chodzą do kościoła**. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że trochę więcej niż połowa informatorów chodzi do kościoła (46 osób, czyli 56%), pozostali nie chodzą (26 osób, którzy odpowiedzieli „nie", czyli 35%), jedna osoba dała niejednoznaczną odpowiedź, a 5 nie udzieliło odpowiedzi. Odpowiedzi według miast wyglądają następująco: Grodno: tak – 15 osób, nie – 19, brak odpowiedzi – 1; Wołkowysk: tak – 21 osób, nie – 5, niejednoznaczne – 1, brak odpowiedzi – 1; Lida: tak – 6 osób, nie – 2. Wśród respondentów, który odpowiedzieli negatywnie, byli też tacy, którzy zaznaczyli, że nie chodzą do kościoła, ale wcześniej chodzili, więc odpowiadali na dalsze pytania dotyczące preferowanego języka mszy, lekcji religii, znajomości modlitw itd. Z uzyskanych danych wynika, że uczniowie Szkoły Społecznej przy Polskiej Macierzy Szkolnej są mniej związani z kościołem katolickim. Kolejnym ważnym pytaniem jest to, w jakim **języku odbywa się msza święta, w której uczestniczą respondenci**. Warto zauważyć, że w badanych miastach w niedziele można uczestniczyć we mszach zarówno po polsku, jak i po białorusku, a w Grodnie w kościele katedralnym nawet po rosyjsku. Zatem 37 osób powiedziało, że chodzi na mszę po polsku, a niektórzy podawali motywy: *Po polsku, bo tak wygodniej* (GrKZ), *Chodzę tylko na msze w języku polskim* (WołJZ), *Zawsze na polskim* (WołMD), *Polski. Po pierwsze, no jest mi wygodno, po drugie, dobrze rozumię na słych* (WołPG), *Polski, bo jestem Polką* (WołKD). 6 osób podało, że jest im bez różnicy, w jakim języku przyjdą na mszę, może to być zarówno język polski, jak i białoruski. Jedna osoba z Grodna (GrDT) napisała, że preferuje msze w języku białoruskim. Zagadką pozostała dla mnie odpowiedź respondenta z Wołkowyska (WołAZ), który napisał, że chodzi na mszę w języku polskim i rosyjskim, w sytuacji gdy w Wołkowysku nie ma możliwości uczestniczenia we mszy po rosyjsku. Być może miał na myśli tak zwane msze dla dzieci, podczas których ksiądz mówi kazanie do dzieci w języku rosyjskim. **Czy msza w języku polskim jest zrozumiała** dla przedstawicieli pokolenia najmłodszego? 37 osób odpowiedziało pozytywnie, 5 informatorów zaznaczyło, że „rozumie prawie wszystko" albo „nie do końca", 4 osoby odpowiedziały negatywnie. Warto zauważyć, że odpowiedzi negatywne oraz takie, które stwierdzały, że msza po polsku jest nie do końca zrozumiała, były udzielane tylko przez młodzież z Grodna, która w większości dopiero uczy się polszczyzny, więc ich kompetencje językowe są dopiero na

poziomie podstawowym, a język, używany w kościele, często wymaga wysokiej sprawności komunikacyjnej.

Z ankiety wynika, że 46 respondentów (czyli 61%) **chodziło na religię**. Większość respondentów chodziła na zajęcia w języku polskim, ale chciałabym zauważyć, że byli to informatorzy tylko z Grodna (7 osób) i Wołkowyska (12 osób), z Lidy nie było respondentów, którzy odpowiedzieliby, że chodzili na religię wyłącznie w języku polskim. Również sporo osób chodziło na zajęcia z religii, które odbywały się w języku rosyjskim (12 osób, 3 z Grodna i 9 z Wołkowyska). W języku białoruskim religii uczyło się 5 osób (4 osoby z Grodna i 1 osoba z Lidy). Pozostali respondenci mieli zajęcia w kilku językach: polski i rosyjski – 5 osób, białoruski, polski i rosyjski – 2 osoby, białoruski i polski – 2 osoby, a jedna osoba nie określiła języka, w którym się uczyła religii. Kolejnym pytaniem, jakie zadawałam respondentom, było **czy znają oni modlitwy po białorusku**. Spośród informatorów, których to pytanie dotyczyło, 25 osób (33%) odpowiedziało pozytywnie, 2 osoby (3%) powiedziały, że znają tylko niektóre modlitwy po białorusku, a 29 respondentów (39%) odpowiedziało negatywnie. Warto podkreślić, że z odpowiedzi młodzieży z Wołkowyska wynika, że tylko nieliczni z nich potrafią modlić się po białorusku (por. Wołkowysk: „tak, znam modlitwy po białorusku" – 4 osoby, „nie, nie znam" – 16 osób, „znam, ale niektóre" – 2 osoby). Natomiast wśród respondentów z Grodna i Lidy znajomość modlitw w języku białoruskim była częstsza, por. Grodno: „tak, znam modlitwy po białorusku" – 15 osób, „nie, nie znam" – 11 osób, „znam, ale niektóre" – 0 osób; por. Lida: „tak, znam modlitwy po białorusku" – 6 osób, „nie, nie znam" – 2 osoby, „znam, ale niektóre" – 0 osób. Być może jest to związane z tym, że w Wołkowysku jest bardzo mało mszy w języku białoruskim, więc dzieci, mimo że mogą mieć religię w języku białoruskim czy rosyjskim, uczą się modlitw po polsku. Również można wziąć pod uwagę to, że zazwyczaj podstawowe modlitwy znają dzieci z domu. Niektórzy respondenci zaznaczali, że modlić się nauczyli od swoich rodziców lub dziadków, a pokolenia starsze są przeważnie polskojęzyczne, jeśli chodzi o znajomość modlitw stałych. W **modlitwie osobistej** przedstawiciele pokolenia najmłodszego często korzystają z kilku języków. Modlą się tylko po polsku 24 osoby (32%), tylko po rosyjsku – 21 osób (28%), tylko po białorusku – 4 osoby (5%), po polsku i białorusku – 2 osoby (3%), po polsku i rosyjsku – 2 osoby (3%), w trzech językach również 2 osoby (3%). Podobnie jak ze znajomością modlitw w języku białoruskim, większość odpowiedzi odnośnie do polszczyzny jako jedynego języka modlitwy swoimi słowami pochodziła od respondentów ze szkoły polskiej w Wołkowysku (por. Wołkowysk – 13 osób, Grodno – 9, Lida – 2).

Język rosyjski pojawiał się częściej w wypowiedziach informatorów z Grodna (por. Grodno – 13 osób, Wołkowysk – 6, Lida – 2). Język białoruski jako jedyny język modlitwy osobistej również wymienili tylko respondenci z Grodna. Na ogół w kilku językach modli się niewiele osób, tylko 6 z 55, które odpowiedziały na to pytanie. Z uzyskanych odpowiedzi nasuwa się wniosek, że wysokie kompetencje językowe w języku polskim plus pewna tradycja związana z używaniem polszczyzny jako języka *sacrum* daje w rezultacie częstsze używanie polszczyzny jako języka modlitwy osobistej.

Zadawałam również pytanie odnośnie do **języka spowiedzi**. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że większość informatorów spowiada się w języku polskim (26 osób, czyli 35%). Również sporo respondentów jako język spowiedzi zaznaczało język rosyjski (19 osób, czyli 25%). Po białorusku spowiada się 6 osób, czyli 8%. Pozostali respondenci używają kilku języków podczas spowiedzi: polski i białoruski – 2 osoby (3%), polski i rosyjski – 2 osoby (3%). Prawdopodobnie odpowiedzi, które dotyczyły języka rosyjskiego oraz kilku języków, są ze sobą związane, ponieważ na Białorusi na pewno formuły spowiedzi można się nauczyć albo po białorusku, albo po polsku. Zatem podawanie kilku języków w odpowiedzi na pytanie odnośnie do języka spowiedzi jest związane z tym, że respondenci stosują formułę spowiedzi w jednym języku (w tym przypadku najczęściej w języku polskim), a grzechy nazywają w innym języku (rosyjskim lub białoruskim). Również ze względu na to, że nie używa się formuły spowiedzi po rosyjsku, wypływa mój wniosek, że prawdopodobnie wszystkie odpowiedzi, w których respondenci jako język spowiedzi zaznaczyli sam język rosyjski, są powiązane jeszcze z jakimś drugim językiem – białoruskim lub polskim. Być może informatorzy zinterpretowali pytanie bardziej pod kątem wypowiadania samych grzechów, bez wzięcia pod uwagę, że formułę spowiedzi wypowiadają w innym języku. Chciałam również zwrócić uwagę, że, podobnie jak w wypadku z językiem modlitwy osobistej, przeważnie młodzież z Wołkowyska wymieniała język polski (por. Wołkowysk: język polski – 16 osób, białoruski – 0, rosyjski – 5, kilka języków – 1 osoba; Grodno: język polski – 6 osób, białoruski – 4, rosyjski – 13, kilka języków – 2 osoby; Lida: język polski – 4 osoby, białoruski – 2, rosyjski – 1, kilka języków – 1 osoba). **Do księży i sióstr zakonnych**, posługujących na terenie parafii, przedstawiciele pokolenia najmłodszego najczęściej się zwracają po polsku (16 osób, czyli 21%) i rosyjsku (15 osób, czyli 20%). Po białorusku rozmawiają tylko 3 osoby (4%), białorusku lub polsku również 3 osoby, polsku i rosyjsku – 7 osób (9%), po białorusku lub rosyjsku 2 osoby (3%), a we wszystkich trzech językach – 1 osoba. Podobnie, jak opisywałam wyżej, najwięcej

odpowiedzi odnośnie języka polskiego pochodziły od respondentów z Wołkowyska (por. Wołkowysk: język polski – 11 osób, rosyjski – 5, białoruski – 0, kilka języków – 6; Grodno: język polski – 4 osoby, rosyjski – 9, białoruski – 2, kilka języków – 3; Lida – język polski – 1 osoba, rosyjski – 1, białoruski – 1, kilka języków – 4).

Pod koniec zadałam kilka pytań na temat tego, czy respondenci mieli jakieś problemy z odpowiedzią na pytania odnośnie do ich narodowości czy języka ojczystego. Pamiętając nagrania informatorów z pokolenia młodszego, którzy często mieli pewne dylematy z udzieleniem odpowiedzi na te pytania, ciekawiło mnie, czy taki sam problem mieli respondenci z pokolenia najmłodszego. Na pytanie ***Czy łatwo było ci odpowiedzieć na pytanie o twoją narodowość? Dlaczego?*** większość respondentów odpowiedziało, że „tak, łatwo" (45 osób, czyli 60%). Swoje odpowiedzi motywowali na różne sposoby. Niektórzy wiązali to z narodowością swoich krewnych: *Łatwo było mi odpowiedzieć, ponieważ wszyscy moi krewni to Białorusini* (GrSK), *Tak, bo wiem, że mam krewnych w Polsce* (WołWM2), *Tak, bo dokładnie wiem, że mam krewnych Polaków w rodzeństwie* (WołKI)), niektórzy z tym, że tak im powiedzieli rodzice: *Tak, tak mówią rodzice* [wybrał „Białorusin"] (WołWM1), *Tak, dlatego że matka zawsze mówiła, że jesteśmy Polakami* (WołWP), a jedna osoba odpowiedziała pozytywnie ze względu na miłość do ojczyzny: *Tak, Białoruś jest piękna* (GrESz). Padały też odpowiedzi typu „wiem, bo wiem", czyli *de facto* nie wyjaśniały motywów wyboru narodowości, ale wskazywały na to, że na danym etapie życia osoby te mają już jasno określoną tożsamość narodową: *Tak, dlatego że jestem Polakiem* (GrR), *Tak, bo wiem swoją narodowość* [wybrała „Polka"] (WołAZ). 18 informatorów (24%) powiedziało, że miało trudności z odpowiedzeniem na pytanie dotyczące swojej narodowości. Swoją odpowiedź motywowali tym, że nie znają całej historii swojej rodziny i tego, kto z najbliższych krewnych był jakiej narodowości: *Nie, ponieważ nie wiem wszystkiego o babci i dziadku* [wybrał „Białorusin"] (GrDS), *Trudne, bo nie wszystko wiem* [wybrał „Białorusin"] (GrDB1), *Nie, bo moi rodzice są różnej narodowości* [wybrała dwie narodowości – „Białorusinka" i „Polka"] (WołDP). Były też odpowiedzi, w których respondenci pisali, że mieli kłopoty z odpowiedzią, jakiej są narodowości, ale nie mogą określić dlaczego: *Nie, bo nie wiem* [wybrał „Białorusin"] (WołGK), *Nie łatwo, nie wiem dlaczego* [wybrała „Białorusinka"] (GrKD). Dwie osoby (czyli 3%) zaznaczyły, że odpowiedź na pytanie odnośnie ich narodowości nie była ani łatwa, ani trudna: *średnio* [wybrała „Białorusinka"] (WołWG), *nie za bardzo* [wybrał „Białorusin"] (WołMG),), a jedna osoba odpowiedziała, że nie wie (LidDB, wybrała „Białorusin/Białorusinka z polskimi korzeniami"). 5 respondentów nie udzieliło

odpowiedzi, a 4 udzieliło błędnej. Na pytanie ***Czy było ci łatwo odpowiedzieć na pytanie o twój język ojczysty?*** respondenci odpowiedzieli następująco: tak, łatwo – 52 osoby (69%); nie, nie łatwo – 14 osób (19%); „średnio" – 2 osoby (3%); nie wiem – 1 osoba; 6 osób nie udzieliło odpowiedzi.

Wnioski wynikające z analizy socjolingwistycznej

Podsumowując analizę socjolingwistyczną, można stwierdzić, że polszczyzna nie jest obecna we wszystkich sferach życia u wszystkich respondentów. Należy również pamiętać, że jeżeli język polski jest używany w którejś ze sfer, to jest to użycie znacznie ograniczone.

Niestety w **sferze tożsamościowej** język polski nie ma mocnej pozycji. Tylko 1 osoba zaznaczyła język polski jako jedyny język ojczysty. Ale padały też odpowiedzi, w których informatorzy podawali język polski w kombinacji z innymi językami (białoruskim lub rosyjskim). Łącznie uzyskano 19 odpowiedzi (25% od ogółu odpowiedzi), w których polszczyzna była podawana jako język ojczysty, a zatem tylko ¼ młodzieży z pokolenia najmłodszego odczuwa emocjonalny związek z polszczyzną. Zauważyłam też pewną korelację pomiędzy poziomem znajomości języka polskiego a uznawaniem go za język ojczysty; im większa była kompetencja językowa, tym częściej informatorzy wymieniali język polski jako ojczysty. Świadczy to o tym, że w stosunku do polszczyzny osoby z pokolenia najmłodszego istotną rolę przypisują jej funkcji komunikacyjnej jako jednego z decydujących kryteriów o uznaniu jej za język ojczysty.

Również w sferze **życia codziennego** polszczyzna nie ma wysokiej pozycji w porównaniu z językiem białoruskim, a zwłaszcza rosyjskim. Z przeprowadzonych badań wynika, że komunikacja domowa respondentów z pokolenia najmłodszego przebiega przeważnie w języku rosyjskim (75% od ogółu respondentów). Język polski jako język komunikacji domowej wymieniły tylko 2 osoby (czyli zaledwie 3%), dodatkowo 4 osoby powiedziały, że wykorzystują język polski obok innych języków do rozmów w domu. Czyli razem mamy 6 osób (8%), które w komunikacji rodzinnej wykorzystują język polski. W komunikacji z dziadkami język polski pojawiał się nieco częściej, ale nadal mówimy o małej grupie osób (16 osób czyli 21%, z nich tylko 3 osoby wymieniły polszczyznę jako jedyny język komunikacji z dziadkami). W komunikacji z rówieśnikami tylko 5 osób zaznaczyło język polski, który zawsze był w parze z jednym lub dwoma innymi językami (białoruskim rosyjskim a nawet angielskim).

Bezsprzecznie język polski jest obecny podczas **zajęć w szkole** lub na zajęciach w Macierzy Szkolnej i jest używany zarówno w sytuacjach oficjalnych (np. podczas lekcji) jak i w nieoficjalnych (np. część rozmów z nauczycielami po zajęciach, komunikacja z innymi uczniami w szkole). Z nauczycielami ze szkoły polskiej i innych placówek oświaty polonijnej respondenci używają języka polskiego, ale nie uważają jego za rzecz obligatoryjną. Odpowiedzi rozłożyły się mniej więcej po równo: po rosyjsku z nauczycielami rozmawia 28 osób, czyli 37%, a po polsku – 24 osoby, czyli 32%. Pozostali respondenci, którzy udzielili odpowiedzi na to pytanie, zaznaczali, że w nieformalnej rozmowie pozalekcyjnej z nauczycielami używają dwóch języków – rosyjskiego i polskiego (18 osób, czyli 24%). Natomiast w rozmowach **na przerwach** uczniowie z pokolenia najmłodszego stosują przeważnie język rosyjski (71%, a w kombinacji z innymi językami dochodzi do 88%), po polsku rozmawiają 3 osoby (4%), plus 11 respondentów (17%), którzy komunikują się z kolegami ze szkoły po polsku i rosyjsku.

W **sytuacji formalnej** polszczyzna występuje podczas lekcji oraz na apelach lub uroczystościach szkolnych. Respondenci, będący na studiach w Polsce, mieli różnie inne sytucje komunikacyjne, wymagające użycia polszczyzny w odmianie oficjalnej. Używanie polszczyzny w **sytuacji nieoficjalnej** skupia się przeważnie na komunikacji z krewnymi z Polski. Tu zdecydowana większość respondentów posługuje się polszczyzną. Z 31 osób, które udzieliły odpowiedzi odnośnie do języka komunikacji z rodziną w Polsce, tylko 9 osób odpowiedziało, że posługuje się wyłącznie językiem rosyjskim, 1 osoba zaznaczyła język prosty, a pozostałe wymieniały albo sam język polski (17 osób), albo polszczyznę w kombinacji z innymi językami (4 osoby). Pytałam również grupę badawczą o to, czy nie mają **kolegów w Polsce**, z którymi utrzymują jakiś stały kontakt. Wśród 31 osób (43%) uzyskałam pozytywną odpowiedź, a więc można przypuścić, że rozmawiają ze sobą po polsku.

Jak i w innych sferach, tak i w **sferze sacrum**, polszczyzna nie jest dominującym językiem, chociaż na pewno jest częściej używana, niż w wypadku komunikacji domowej lub nieformalnej w szkole i z rówieśnikami. Dla modlitwy osobistej charakterystyczne było to, że respondenci używają kilku języków. Wyłącznie po polsku modli się 24 respondentów (32%), jeszcze 6 osób (8%) modli się w kilku językach, w tym również po polsku. W tej specyficznej sytuacji komunikacyjnej znowu dostrzegłam współzależność rozwiniętej znajomości polszczyzny u uczniów ze szkoły polskiej w Wołkowysku z częstszym sięganiem po język polski do wyrażania swoich myśli. Wśród osób

z pokolenia najmłodszego zdecydowana większość (37 osób z 46, które w miarę regularnie chodzą do kościoła) uczestniczy we mszy w języku polskim. Tyle samo osób (46 osób, czyli 61%) chodziło na lekcje religii. Większość informatorów zaznaczało polszczyznę jako język nauczania religii (19 osób), a jeszcze 9 osób pisało, że religia była im wykładana w kilku językach, w tym również po polsku. Spowiadają się respondenci również przeważnie po polsku (26 osób, czyli 35%), chociaż to nie znaczy, że po rosyjsku lub białorusku spowiada się ich niewiele (język rosyjski jako język spowiedzi podało 19 osób, a białoruski 6 osób). Byli również tacy informatorzy, którzy spowiadali się w kilku językach, w tym też po polsku: polski i białoruski – 2 osoby (3%), polski i rosyjski – również 2 osoby (3%). Wreszcie do księży i sióstr zakonnych ankietowana młodzież najczęściej zwracała się po polsku (16 osób, czyli 21%) i rosyjsku (15 osób, czyli 20%) oraz wymieniała opcję, w której rozmawiano w kilku językach, w tym również po polsku (11 osób, czyli 15%).

Można powiedzieć, że w **sferze kultury wysokiej** polszczyzna nie funkcjonuje wśród pokolenia najmłodszego. Podobnie jak przedstawiciele pokoleń starszych, respondenci nie mają dostępu do udziału w elitarnych wydarzeniach kulturalnych odbywających się w języku polskim, ponieważ nie mogą one odbyć się na Białorusi. Chyba jedyną dostępną rzeczą ze sfery kultury wysokiej jest czytanie literatury pięknej. Część respondentów (35 osób, czyli 47%) przyznawała się do tego, że czyta polskie książki, ale nie wymieniała tytułów, więc niemożliwe stało się określenie gatunku literackiego, czy czytane książki to klasyka, czy np. komiks lub fantasy. Natomiast na pewno można stwierdzić, że informatorzy korzystają z polskiej **kultury masowej**: słuchają polskiej muzyki (40 osób, czyli 53%); niewiele osób ogląda polską telewizję (18 osób, czyli 24%); trochę więcej respondentów ogląda polskojęzyczne kanały na YouTube (29, czyli 39%), a prawie połowa zaznaczyła, że ogląda polskojęzyczne filmy (33 osoby, czyli 44%). Warto jednak zauważyć, że i tak po rosyjsku respondenci oglądają i słuchają więcej informacji niż w języku polskim.

6.2. Analiza lingwistyczna

Ponieważ nie prowadziłam nagrań wśród pokolenia najmłodszego, musiałam na inne sposoby szukać materiału do analizy językowej. Najprostszym sposobem wydawało się pozyskanie materiału pisemnego. Miałam świadomość, że tekst pisany różni się od tekstu mówionego przede wszystkim tym, że jest on tekstem przemyślanym, a nie spontanicznym, jak tekst nagrywany podczas badań. Mimo wszystko było to rozwiązanie,

które pomogło uzyskać materiał badawczy. Uzyskałam 82 teksty pisane od uczniów z Grodna i Wołkowyska. Niestety, nie mam prób tekstów od respondentów z Lidy ze względu na trudności ze znalezieniem informatorów do badań. Teksty z Grodna przeważnie były mniejsze (5–10 zdań) od tekstów z Wołkowyska (10–20 zdań). Jest to związane z tym, że większość uczniów z Grodna dopiero zaczynała uczyć się języka polskiego (37 z 39 respondentów uczyło się polszczyzny mniej niż rok), natomiast uczniowie z Wołkowyska kształcili swoje kompetencje językowe w języku polskim przez 10–11 lat nauki w szkole polskiej (20 z 28 osób). Podstawę materiałową badań językowych uzupełniłam także o pisemne odpowiedzi, których udzielali respondenci w kwestionariuszach osobowych. Analiza językoznawcza zachowa zatem strukturalny opis, ale część dotycząca fonetyki będzie zastąpiona ortografią i grafią. Wypracowania lub krótkie prace pisemne były pisane na następujące tematy:

- *Jak się czuję z pandemią?* lub *Co robię na samoizolacji?*
- *Jak widzę moją przyszłość?*
- *Kim chcę być w przyszłości (*odpowiedzieć na pytania *Kim chciałbym być w przyszłości?*, *Kim nie chciałbym być w przyszłości?*, *Moja wymarzona praca to…*, *Najgorsza praca to…)*
- *Kim jest prawdziwy przyjaciel?*
- *Moje najlepsze wakacje*
- *Mój ulubiony nauczyciel*
- *Proszę opisać dany obrazek* (zdjęcie dwóch turystów z mapą w ręku)
- *Proszę opisać swoją rodzinę*
- *Proszę opisać swoje rodzinne miasto*.

6.2.1. Ortografia i grafia

W monografii *Język polski w polonijnej szkole…* Beata Jędryka pisze, że polska ortografia należy do trudniejszych, ponieważ wymowa i pisownia nie zawsze są jednolite, a wiele głosek polskich można zapisać na różne sposoby. Dodatkowo jeden znak literowy lub kombinacja znaków mogą, choć nie muszą, oznaczać kilka różnych dźwięków [Jędryka 2012:86-87].

Na rzecz tej pracy zostały zanalizowane teksty uczniów klas 10. (przedmaturalnej) i 11. (maturalnej) ze szkoły polskiej w Wołkowysku, którzy przeważnie uczęszczali do tej szkoły od klasy 1. oraz uczniów Szkoły Społecznej przy Polskiej Macierzy Szkolnej

w Grodnie, którzy przeważnie byli rówieśnikami uczniów ze szkoły polskiej w Wołkowysku, ale naukę języka polskiego rozpoczęli później (ktoś uczył się polszczyzny zaledwie 2–3 miesiące, ktoś kilka lat). Z tego wynika, że poziom zebranych tekstów jest różny, ponieważ prace pisemne z Wołkowyska są mniej więcej na poziomie B2, a teksty z Grodna od poziomu A1 do B2. Zatem biorąc pod uwagę specyfikę grupy badawczej, zwracałam uwagę na błędy ortograficzne, które należą do sfery ortografii szkolnej. Przez ortografię szkolną rozumiem za Beatą Jędryką znajomość pisowni wyrazów z *ó* i *u*, *ż* i *rz*, *h* i *ch*, poprawne użycie wielkiej i małej litery, rozumienie i stosowanie najważniejszych kontekstów pisowni łącznej i rozłącznej[2]. W otrzymanych pracach również zarejestrowałam sporo błędów ortograficznych, które są związane z tym, że badane osoby na co dzień posługują się przede wszystkim językiem rosyjskim, a kontakt z polszczyzną zarówno mówioną, jak i pisaną, mają przeważnie podczas zajęć w szkole. Uczniowie ze szkoły polskiej w Wołkowysku nabywali umiejętność pisania równolegle w kilku językach: w języku polskim, rosyjskim, białoruskim i angielskim, ale uczniowie z Grodna najpierw nabyli umiejętność pisania w języku rosyjskim i białoruskim oraz jakimś obcym nowożytnym, a dopiero później w języku polskim. Należy również pamiętać, że języki wschodniosłowiańskie, do których należą język białoruski i rosyjski, mają alfabet cyrylicki, a język polski alfabet łaciński, więc w zebranym materiale pojawiają się błędy ortograficzne wynikające z interferencji dwóch systemów alfabetycznych.

Najczęściej spotykane błędy ortograficzne w pracach przedstawicieli pokolenia najmłodszego to: brak *i*, które pełni tylko funkcję zmiękczającą, ale nie jest ośrodkiem sylaby (u 11 osób), brak diakrytów nad *ć ź ś dź ń* (u 18 osób), mylenie *l:ł* (u 12 osób), błędy interpunkcyjne (u 22 osób), błędy wynikające w ikania (u 16 osób).

1. Problem z zapisem miękkości i zmiękczenia:

● **brak *i***, które pełni tylko funkcję zmiękczającą, ale nie jest ośrodkiem sylaby (u 12 osób), np.: ***regularne** *ćwiczyć* (GrKM1), *ale* ***chętne** *wrocamy* (Gr16), *Ona jest nauczycielką jenzyka* ***angelskego*** (Gr3), *który żyje na trzecim* ***pętrze*** (Gr23), *ponieważ nie lubię siedzieć* ***spokojne*** (GrDK) (cecha interferencyjna wynikająca z negatywnego transferu z języka białoruskiego i rosyjskiego, w ortografii których litera *i* (ros. *u* oraz blr. *i*) występuje jedynie w funkcji zgłoskotwórczej;

● **rozchwianie normy ortografii spółgłosek miękka:twarda** (u 8 osób), np.: *wykupię* ***ośmą** *szkołę* (Woł2), *w ostatni* ***dżeń** */ nawet* ***dziśiaj*** (Gr11), *chcę studiować w Polsce ma medycznym* ***uniwiersytecie*** (G7), *Latem pogoda jest ciepła i* ***słonieczna***

[2] Jędryka 2012:86–87.

(GrAZ), *Pracuje z niej od* ****ósmiego*** *klasa* (Gr27), *ds.* ****Situacji*** *Nadzwyczajnych* (WołKD), *Myślę, że* ****wszyści*** *moje nauczyciele są najlepsi* (Gr28). Te błędy ortograficzne mogły wynikać z niedostatecznie opanowanych reguł ortografii, jak również część z nich była odzwierciedleniem tego, jak respondenci wymawiają lub słyszą polskie wyrazy (cecha defektywna).

2. Rozchwianie normy zapisu nosowości

Problem z zapisem nosówek pojawiał się u wielu respondentów, nawet u tych, którzy się uczyli polszczyzny od wielu lat (respondenci z Wołkowyska). Jednak należy podkreślić, że im dłużej respondenci uczyli się języka polskiego, tym rzadziej zdarzało im się mylić nosówki lub popełniać błędy związane z grafią. Trudności z rozpoznaniem nosowości oraz zapamiętaniem zasad pisowni dodatkowo potęgują się dlatego, że w językach wschodniosłowiańskich tych głosek, jak i liter oddających na piśmie nosowość, nie ma, stąd informatorzy mogą mieć kłopoty z zapamiętaniem zasad ortograficznych. Dodatkowo respondenci nie mają też „pomocy" w innych znanych alfabetach łacińskich (np. powszechnie nauczany język angielski również nie ma nosówek). Na marginesie warto nadmienić, że ortografia głosek nosowych sprawia poważne problemy również dzieciom w Polsce, a przecież są rodzimymi użytkownikami języka polskiego. W analizowanych pracach zauważyłam następujące błędy ortograficzne dotyczące nosowości:

- **brak oznaczenia diakrytycznego w *ę*** (6 osób), np.: *chcę skończyć* ****edukacje*** (WołWJ), *Bardzo lubię moją* ****mame*** (Gr13), *także można oglądać* ****telewizje*** (GrGG), ****pieknie*** *ubrana* (Gr23), ****Myśle****, że są to podróżnicy* (Gr21) oraz **brak oznaczenia diakrytycznego w *ą*** (3 osób), np.: *czytal* ****ksiazki*** (Gr5b), *Najgorsza praca,* ****jaka*** *mogę sobie wyobrazić* (Gr20) (cechy defektywne);
- **mylenie *ą* i *ę*** (u 4 osób), np.: *można* ****zajęć*** *się porządkami w domu* (GrKM), *my powinny dobrze* ****występić*** (Gr12), ****Dziąki*** *jej bardzo też lubię jenzyk rosyjski* (Gr13) (cecha defektywna);
- **mylenie *e* i *ę*** (u 3 osób), np.: *Pamiętam jak* ****węszłam*** *do wody* (Gr15), *Ja lubię swoje* ****ciękawe*** *i szczęsliwe dzieciństwo* (Gr22), *To jest* ****pięknę*** *miasto* (Gr37);
- **zapis fonetyczny *ę*** (u 4 osób), np.: *Ona jest nauczycielką* ****jenzyka*** *angelskego* (Gr3), ****Spendzam*** *swoi 16 lat w tym miascie* (Gr5a), *Tutaj możemy znaleść* ****penkne*** *kościoły* (Gr37) (cecha defektywna).

3. Brak diakrytów lub ich mylenie

Ortografia spółgłosek polskich, które w swoim zapisie mają diakryty, też nie jest łatwa dla osób uczących się języka polskiego. Osoby rosyjskojęzyczne powinny nauczyć się rozróżniać szereg nieznanych dotąd głosek, jak również zapamiętać zasady oddawania ich na piśmie. W języku rosyjskim nie występują głoski palatalne *ś*, *ź*, *ć*, *dź*, *ń*, nie rozróżnia się też ortograficznie *u* i *ó*, do zapisu głoski *u* jest wykorzystywany litera *y*. Respondenci mylili również *ż* z *ź*, zapominali o kropce nad *ż*. Często też pojawiało się mylenie *l* i *ł*, ale myślę, że jest to związane z tym, że nie opanowali jeszcze do końca grafii, ponieważ powinni rozróżniać szereg *l:ł* ze względu na znajomość języka białoruskiego, w którym występuje bardzo podobny do *ł* dźwięk *ў*. W analizowanych tekstach wystąpiły następujące błędy:

● **brak diakrytów nad *ć, ź, ś, dź, ń*** (u 18 osób), np.: *w moim rodzinnem ***miascie** / o ***dziecinstwie*** (Gr16), *Najpierw ***pójść** na wymarzone studia* (WołAR), *czyli ***miec** swoje mieszkanie* (WołWB), ****dzien** urodzin* (Gr3), ****Jezdziemy** no równirze* (Gr14), *W ***przyszłosci** nie chcę ***byc** lekarzem* (Gr20). Zdarzyły się sporadyczne przykłady, w których respondenci używali litery z diakrytem tam, gdzie nie ma tego dźwięku, np.: ****Patrząć** na zdjęcie, chcialabym to opisać* (Gr21) (cecha defektywna);

● **brak kropki nad *ż*** (u 4 osób), np.: *Ponieważ ***uwazam**, że lekarz jest najbardziej... / także ratować ich ***zycie*** (GrJSz1), ****wyjezdżamy** z rodzicami* (Gr16), *czytal ***ksiazki*** (Gr5b) (cecha defektywna);

● **brak diakrytów nad *ó*** (u 8 osób), np.: *zrobić ***wybor*** (WołAS), ****pomoc** jemu, gdy ma ***pomoc*** (Gr7), ****szkoł** i gimnazyj* (Gr12), *Chcę zdobyć ***zawod** farmaceuty* (GrJSz2), ****ktorych** potrzebuje* (Gr21). Warto zauważyć, że prawie wszystkie wyrazy, w których pomylono *ó* z *o*, w języku rosyjskim mają podobne brzmienie, ale wymawiane są przez *o* lub *a* w pozycji nieakcentowanej, co w pierwszym i drugim wypadku w ortografii rosyjskiej jest odzwierciedlane za pomocą litery *o*. To oddziałuje i następnie u respondentów pojawia się tak zwany ujemny transfer językowy (por. *wybór* vs. *выбор*, *pomóc* vs. *помочь*, *szkół* vs. *школ*, *który* vs. *который*) (cecha interferencyjna);

● **mylenie *l:ł*** (u 12 osób), np.: *Takie piękne i ***błękitne*** (Gr15), *Ta wieś to zielone ***łąki** [...]* (Gr10), *Moi koledzy nie ***umieli** grać, ***ale** ***zmogli** peramóc* (Gr12), *Ona ***nauczyla** mnie językowi* (Gr27), ****Chcialabym** opowiedzić o ***nauczycielcy** historii* (Gr28) (cecha defektywna);

● **mylenie *ż:ź*** (u 1 osoby), np.: *Wirtualna przyjaźń jest lepsza ***niź** realna / Nie wszyscy ludzie w internecie piszą od swojej ***jażni*** (GrDGer) (cecha defektywna).

4. Mylenie samogłosek i spółgłoski *j*

Mylenie samogłosek wystąpiło w takich parach samogłoskowych jak: *a:e*, *o:a*, *o:e*, *e:i/y*, *u:y*, *i:y* oraz w parach samogłoska *i* + spółgloski *j*. Wydaje się, że większość błędów związana z myleniem samogłosek i spółgłoski *j* jest skutkiem słabej kompetencji leksykalnej związanej z tym, że respondenci czasami nie znają nawet podstawowego słownictwa i mogą „spolszczać" podobne wyrazy rosyjskie lub białoruskie.

● **mylenie wymiany *a:e*** (u 3 osób), np.: *w moim rodzinnem* ****miascie*** (Gr16), *Urodziłem się w dobrym* ****miascie*** *na Białorusi* (Gr5a), *Przypominam, że miał wyścigi po* ****setkówkę*** (Gr12) (cecha defektywna);

● **mylenie *o:a*** (u 6 osób), np.: *ale chętne* ****wrocamy*** */ Zawsze będę* ****pomiętać*** *wszstkich* (Gr16), *pić* ****koktojle*** (Woł2), *to praca jako* ****ochraniarz*** (GrDK). U dwóch respondentów zauważyłam mylenie *o:a* w przyimkach, np.: *Mężczyzna nosi koszulkę* ****no*** *koszuli / Na ramionach* ****mo*** *portlef z rzeczami* (Gr21), *Brat* ****mo*** *pięć lat / Jezdziemy* ****no*** *rówirze* (Gr14) (cecha defektywna);

● **mylenie *o:e*** (u 3 osób), np.: *Było bardzo* ****weseło*** (Gr11), *ałe* ****dyroktor*** *powiedział mi* (Gr12), *żeby* ****społnić*** *twoje marzenie* (Gr31). Warto zauważyć, że część przykładów dodatkowo mogła być utworzona ze względu na interferencje podobnych form leksykalnych z języka rosyjskiego: por. pol. *wesoło* vs. ros. *весело* oraz pol. *spełnić* vs. ros. *исполнить* (cecha defektywna);

● ***mylenie e z i/y*** (u 9 osób), np.: ****Oczewiście*** *wyjezdżamy z rodzicami* (Gr16), *Tak sama mam dobrzych rodziców z* ****któremi*** *spendzam dużo czasu* (Gr5a), *Mieszkam w* ****tem*** *miascie od dziecinstwa* (GrAZ), *lubię matematykę i różne* ****obleczenia*** (GrAG2) (cecha defektywna);

● **mylenie *u:y*** (u 4 osób), które m.in. może być wynikiem interferencji języka rosyjskiego i białoruskiego (por. ros. i błr. *y*, które jest odpowiedniek pol. *u*), np.: *Moje najleprze wakacje paru lat* ****temy*** (Gr5b), *Kiedy ona przyszła do naszej klasy ja od* ****razy*** *zrozumiałam [...]* (Gr9), *nauczycielka* ****jęzuka*** *rosyjskego* (Gr13), *Nie chciałabym pracować w* ****domy*** *[...]* (GrDK) (cecha interferencyjna);

● **mylenie *i:y*** (u 6 osób), np.: *po* ****dziwnim*** *mieście* (Gr22), ****wszyści*** *moje nauczyciele są najlepsi* (Gr28). Pojawiło się też mylenie *i:y* w końcówkach przymiotników lmn., co może być zarówno nierozróżnieniem *i:y*, jak niedoskonałością kompetencji gramatycznych i użyciem formy M. lp. zam. M. lmn., np.: *Byliśmy bardzo* ****zdenerwowany*** (GrML), *bo tam* ****nie potrzebny*** *chirurdzy* (GrDB2) (cecha defektywna);

● **błędy w ortografii *i:j*** (u 7 osób) były związane z nieopanowaniem zasad ortografii *j*, np.: *po okończeniu* ****studjów*** (WołKD), *Grodno ma bogatą* ****historję*** (Gr2), *Tu mieszka moja* ****babcja*** (Gr10); użycie *j* zam. *i*, np.: ****Moj*** *rodzice później powiedzieli mi [...]* (Gr23), oraz pominięcie *i*, np.: ****Studowała*** *bardzo dobrze* (Gr27), *Myslę, że to byli jedny z wydajnych* ****wakacj*** *w ogólie* (Gr5b) (cecha defektywna);

● **zapis fonetyczny *i:j*** (u 3 osób), np.: *jestem* ****zadowoliony*** */ Bo nie miałem złych situacj w* ****ogólie*** (Gr5a), *wszystkiego* ****najliepszego*** (Gr21), *leżeliśmy na* ****pliażu*** */ z* ****mojimi*** *blizkimi* (Gr11) (cecha defektywna).

5. Mylenie spółgłosek

Mylenie spółgłosek występowało o wiele rzadziej niż mylenie samogłosek, zazwyczaj były to przykłady poświadczone u jednego respondenta:

● **mylenie *r:rz*** (u 4 osób), np.: *wielu* ****dobrzych*** *ludzi* (Gr5a), *Naprzykład, bardzo ma ciekawe* ****ręki*** *i lasy* (Gr29), *Prawdziwych* ****pryjaciół*** *poznaje się...* (Gr30), *ale nie mialem* ****gitarzy*** (Gr31) (cecha interferencyjna podtrzymywana wpływem języka rosyjskiego i białoruskiego, por. ros. *добрые*, błr. *добрыя*; ros. *реки*, błr. *рэкі*; ros. *приятель*; ros. *гитара*, błr. *гітара*);

● **występowanie *c* zam. *s*** (u 1 osoby), np.: *Otrzymałam* ****wstrząc*** *mózgu* (Gr23). Ten błąd jest związany z myleniem ortografii polskiej z rosyjską, ponieważ w alfabecie cyrylickim litera *c* odpowiada polskiej *s* (cecha interferencyjna);

● **mylenie *m:n*** (u 1 osoby), np.: *Chcę studiować w Polsce* ****ma*** *medycznym uniwiersytecie* (Gr7) (cecha defektywna);

● **błędy w stosowaniu reguły wymiany *k:c*** (u 1 osoby), np.: *Także mamy dużo zdjęć z kwiatami,* ****jace*** *są bardzo piękne* (Gr22) (cecha defektywna).

6. Błędy ortograficzne

W polszczyźnie respondentów z pokolenia najmłodszego występowały takie błędy ortograficzne, które również pojawiają się u rówieśników mieszkających w Polsce. Ortografia polska jest skomplikowana, a uczącym się jej reguł języka kosztuje to zaangażowania i czasu. Im dłużej informatorzy uczyli się języka polskiego, tym mniej błędów ortograficznych było w ich tekstach.

● **pisownia *u:ó*** (u 3 osób), np.: ****podrużować*** (WołEA), ****struj*** *i aparat do robienia zdjęć* (Gr21), ****podrużowaliśmy*** *po dziwnim mieście* (Gr22) (cecha defektywna);

● **pisownia *h:ch*** (u 2 osób), np.: ****wacham się*** (Woł1), *ponieważ* ****koham*** *spokój* (GrDŁ) (cecha defektywna);

● **pisownia *rz:ż:sz*** (u 9 osób), np.: ***najleprzej** nauczycielce* (Woł2), ***poszeszać** swą wiedzę* (WołKM), ***najlepszy** nauczyciel biologii i **równierz** mój przyjaciół* (Gr7), ***karzde** wikendy* (Gr14), ***poniewasz** nie interesuje mnie ten zawód* (GrDG1) (cecha defektywna);

● **pisownia dźwięczna:bezdźwięczna** (u 6 osób), np.: *wszystko zależy **ot** ciebie* (GrGG), ***znaleść** dziewczynę* (WołJW), *z mojimi **blizkimi*** (Gr11), *na co ona mnie **otpowiedziała*** (Gr31) (cecha defektywna);

● **pisownia łączna:rozłączna** (u 7 osób), np.: ***dla tego** że w tej pracy człowiek [...]* (GrRK), ***Odrazu** zjawia się uczucie [...]* (WołWB), ***pod czas** zajęcia porazmawiać* (Gr6), *Moje dziecinstwo było **na prawdę** nie ciekawym* (Gr23), *Prawdziwy przyjaciel ten, który będzie radować się **w raz** tobą bez zazdrości* (GrDB1) (cecha defektywna);

● **pisownia partykuły *–by*** (u 2 osób), np.: ***Chciałam by** podtrzymować komunikację z moimi kolegami* (WołAR), ***jeśli by** ona nie pojawiła się w moim życiu* (Gr23). Jest to interferencja z języka rosyjskiego, gdzie partykuła *–бы* jest zapisywana rozłącznie;

● **pozostałe błędy ortograficzne** (u 2 osób), np.: *Kiedy Irina ma wolny czas ona zawsze czyta **horory*** (Gr8), *Karzde **wikendy** my jedziemy do babci i dziadka* (Gr14) (cecha defektywna).

7. Ortografia i grafia dużej i małej litery

● **grafia litery *k*** (u 2 osób), która była taka, jak w języku rosyjskim lub białoruskim *к*, np.: *Moje najlepsze **wакacje**... byli jeszcze **kiedy** miałam 6 lat* (Gr15) (cecha interferencyjna);

● **grafia dużej *M*** (u 1 osoby), która polegała na tym, że zapis dużej *M* wyglądał, jak mała litera *m*, ale powiększona do dużej: *m**oja** rodzina składa się z mojej mamy, taty, starszego brata / *m*ój tata nazywa się Alexander / *m*am dwa bratank* (GrMH) (cecha defektywna);

● **brak dużych liter na początku zdania** (u 4 osób), który polegał na rozpoczynaniu zdań małą literą, np.: ***moją** ulubioną nauczycielką jest nauczycielka z matematyki* (Gr25), ***ktoś** podoba mi się więcej, ktoś mniej* (Gr28), ***lepiej**, gdy zobaczysz osobę i rozmawiasz z nią* (GrAG1) (cecha defektywna).

8. Inne usterki ortograficzne

● **brak liter** (u 3 osób), np.: *Teraz w **dziesiąte** klasie [...]* (GrJSz2), ***matematyno-fizycznym*** (Gr25), *są one mało **opłacane*** (GrAG2). Takie błędy mogą zdarzyć się każdemu użytkownikowi języka, a wśród badanej grupy było to sporadyczne

przykłady, które można odnieść do błędów związanych z nieuwagą podczas pisania lub wyprzedzaniem kolejnej myśli przed zakończeniem (cecha defektywna).

● **zapis imienia i nazwiska według transliteracji** (u 8 osób). W próbkach tekstów ta cecha nie wystąpiła, ale pojawiła się w podpisach do wypełnionych ankiet. Niektóre przykłady były zapisem imienia i nazwiska według transliteracji w paszporcie, np.: *Anastasija Chanko* (Gr), *Elżbieta Vaitichovic* (Gr), *Dymitr Sinkevich* (Gr), *Viktoryia Udovik* (Lid), *Katsiaryna* (Lid), *Darya Kents* (Lid), *Miraslau Chaiko* (Lid). Pojawiały się też zapisy imion i/lub nazwisk, które przypominały zapis wymowy rosyjskiej przeniesione na grunt ortografii polskiej albo zapożyczenia z ortografii angielskiej, zbliżonej do zapisu z paszportu, np.: *Krystyna *Zaniewskaja* (Gr), *Karina *Michajlova* (Gr), *Julia *Lysak* (Gr), *Daria *Avhimovicz* (Gr), **Ksenija *Drachewa* (Gr), **Ksenja Gołub* (Gr), **Wlada Grudinska* (Woł) (cecha interferencyjna).

9. Formy związane z fonetyką kresową

W tekstach przedstawicieli pokolenia najmłodszego pojawiały się takie formy wyrazowe, które można byłoby odnieść do form wywołanych fonetyką kresową. Są to przykłady na *akanie*, *ikanie*, *wstawne j*:

● **akanie** (u 5 osób), np.: *Nie zapomniałem i ob odpoczynku spędzałem wolny czas na* ****odpoczynak*** (Gr5b), *Tak* ****sama*** *jestem gotowa być wrażliwa i ludzka wobec ludzi* (GrJSz1), *Ona będzie dawać* ****wiedza*** *już innym dzieciom* (Gr25), *Wszystko* ****zmieniła się*** (GrML). Przykładów nie było dużo, ale warto zauważyć, że akanie wstąpiło w różnych częściach mowy (w rzeczowniku, zaimku, czasowniku) (cecha kresowa);

● **ikanie** (u 17 osób) było najczęstszą cechą kresową, która pojawiła się w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia najmłodszego. Wiele przykładów dotyczyło zmian w końcówkach M. lmn. rzeczowników i zaimków miękkotematowych, np.: *Niektóre* ****ludzi****, kto maje hobby mogę podnieść swoje umiejętności* (GrKM2), *Spendzam* ****swoi*** *16 lat w tym miascie i jestem zadowoliony* (Gr5a), *przypomnic te* ****emocji*** (Gr12), *oglądać ciekawe* ****seriali*** (GrKM1). Można się zastanawiać, czy to zjawisko należy traktować jako ikanie, czy raczej jako interferencję końcówki *–i* w M. lmn. z języka białoruskiego i rosyjskiego. Wydaje mi się jednak, że ze względu na to, że pojawiły się też inne przykłady na ikanie, te formy należy rozpatrywać właśnie jako przykłady na tę cechę fonetyczną, a rozszerzenie końcówki *-i* na M. lmn. rzeczowników i zaimków miękkotematowych jako wynik wpływu fonetyki kresowej dodatkowo podtrzymywany negatywnym transferem z języków wschodniosłowiańskich, którymi posługują się respondenci. Pojawiły się też takie formy wyrazowe, w których ikanie zachodziło

wewnątrz tematu, np.: *Moj ojciec jest* ****kirowca*** (Gr14), *To jest uczyciel języka* ****angilskego*** (Gr27), *Wybrał ten* ****kirunek*** [...] (GrGD1), [...] *bo zrobiłem szmat rzecz za 3* ****misiący*** (Gr5b). U niektórych informatorów zjawisko ikania zachodziło w formach bezokolicznikowych, np.: *chcę* ****powiedzić*** (Gr23), *Chciałby* ****opowiedzić*** *swoją ciekawą historię* (GrML), *żeby* ****przepomnić*** *sobie* (Gr16), *moge* ****powiedzić*** (WołDM). Po jednym przykładzie zarejestrowałam na używanie formy **ni* zam. *nie*, np.: *Moja rodzina [jest]* ****ni*** *bardzo wielka* (Gr14) i **potym* zam. *potem*, np.: ****Potym*** *przyjszło lato* (Gr31), które były bardzo rozpowszechnione wśród przedstawicieli pokoleń starszych (cecha kresowa);

● **wstawne *j*** (u 3 osób), np.: *Odpoczęli i* ****pojszli*** *do apartamentów* (Gr17), *Potym* ****przyjszło*** *lato, a potem* ****przejszeł*** *sierpień* (Gr31), *Urodziłam się w pięknym* ****miejście*** *Grodnie* (Gr2). Część przykładów, w których wystąpiło dane zjawisko, dodatkowo jest podtrzymywane wpływem języka białoruskiego, por. błr. *пайшлі*, *прыйшло*, a polski wyraz *miasto* może błędnie kojarzyć się z błr. *мейсца* ‘miejsce’ (cecha kresowa).

10. Interpunkcja (cecha defektywna)

Błędy interpunkcyjne (u 22 osób) polegały przeważnie na braku przecinka. Najliczniejszą grupę stanowiły przykłady odnośnie do interpunkcji w zdaniu podrzędnie złożonym, np.: **Tak sama mam dobrzych rodziców* ***[,]*** *z któremi spendzam dużo czasu* (Gr5a), **Ciągle mogę ufać mu i na wszystkich lekcjach wiem* ***[,]*** *że czterdzieści pięć minut będą jak zawsze bardzo ciekawymi [...]* (Gr7), **Chciałabym pracować jako dermatolog* ***[,]*** *poniewasz to jest bardzo interesujący zawód moim zdaniem* (GrDG1). Pojawiały się też błędy w interpunkcji wyrażeń wprowadzających, np.: **Oczywiście* ***[,]*** *dzisiaj wiem jak chcę żyć* (WołAS). Bardzo rzadko, ale zdarzały się też przykłady na użycie przecinka, ale w niewłaściwym miejscu, a takie przykłady zazwyczaj dotyczyły interpunkcji zdań podrzędnie złożonych, np.: **Tak że są dla mnie ważni koledzy i ludzie między*, *którymi będę często znajdować się [...]* (WołB). Również pojawiały się przykłady na brak kropek na końcu zdania, np.: **Zgadzam się z tym stwierdzeniem, ponieważ nie może to być osoba, którą spotkałeś wczoraj* ***[.]*** *być twoim prawdziwym przyjacielem, powinieneś go lepiej poznać [...]* (GrOW), *Wszyscy moje nauczyciele są moimi ulubionymi. Ale dlatego, chcę studiować po kierunku matematy[cz]no-fizycznym* ***[.]*** *moją ulubioną nauczycielką jest nauczycielka z matematyki* (Gr25).

6.2.2. Fleksja

We fleksji przedstawicieli pokolenia najmłodszego pojawiło się 26 cech, ale większość z nich występowała tylko u jednego respondenta i była poświadczona jednokrotnie.

1. Rzeczownik

Najczęstszymi cechami, które wstąpiły we fleksji rzeczownika były: końcówka *–u* zam. *–ę* w B lp. r. ż. (u 6 osób) oraz końcówka *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (u 7 osób).

We **fleksji rzeczowników w lp.** zaszły następujące zmiany:

● **wahanie rodzaju** (u 3 osób), np.: *Lubię wodę, więc leżeliśmy na *pliażu* (Gr11), *Ma białe włosy, okrągły *twarz* (Gr25), *Pracuje z niej od ósmiego *klasa.* (Gr27). Wahania rodzaju zalicza się do cech kresowych, które dodatkowo są podtrzymywane interferencją z języka białoruskiego, por. błr. *твар*, por. błr. i ros. *пляж*, por. błr. *клас* i ros. *класс*;

● **końcówka *–a* zam. *–u* w D. lp. r. m**. (u 3 osób), np.: *Moja rodzina poleciała do* ****Egipta*** (Gr11), *Ten dzień był pół* ****roka*** *temu* (Gr12), *Do* ****hotela*** *trzeba iść 15 minut* (GrML) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka rosyjskiego, gdzie w D. lp. r. m. rzecz. twardotematowych przeważa końcówka *–a*);

● **końcówka *–a* zam. *–ø* w B. lp. r. m.** (u 1 osoby), np.: *Ja kupuju *kwiata* (Gr3) (cecha defektywna);

● **synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż.** (u 2 osób), np.: *Ona nie tylko* ****nauczycielka*** *dla mnie, ale i moja* ****mama*** (Gr13), *Ona będzie dawać* ****wiedza*** *już innym dzieciom* (Gr25) (cecha kresowa, spowodowana odnowieniem końcówki *–ę*, a następnie akaniem);

● **końcówka *–u* zam. *–ę* lub *–ą* w B lp. r. ż**. (u 6 osób), np.: *Mam* ****babciu*** *która żyje w 1 czasie jazdy od Grodno* (Gr5a), *Ona kupiła mnie* ****gutarzu*** (Gr31), *Grać w* ****piłku*** *nożnu* (Gr32), *Bardzo lubię* ****babciu*** *i dziadka* (Gr34) (cecha kresowa utrzymywana ze względu na tzw. ruską realizację samogłosek nosowych[3], również podtrzymywana interferencją języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których w rzeczownikach r. ż. w B. lp. przeważa końcówka *–u*);

● **końcówka *–u* zam. *–ą* w N. lp. r. ż.** (u 1 osoby): *Moje najlepsze wakacje były* ****jesieniu*** (Gr11) (cecha kresowa utrzymywana ze względu na tzw. ruską realizację samogłosek nosowych, również podtrzymywana interferencją języka białoruskiego lub

[3] Por. Kurzowa 2006:108, Karaś 2001:14.

rosyjskiego, w których rzeczowniki abstrakcyjne zakończonych na *–сть* (ros.) / *–сць* (błr.) mają końcówkę *–y*);

● **końcówka *–oj>–ej* w N. lp. r. ż.** (u 2 osób), np.: *W przeszłości te miasto było ***ziemiej** polskiej* (GrAZ), *Mieszkam w Grodnie z całej ***rodzinej*** (Gr16) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego, por. *землей, семьей*, pod wpływej *j* i wygłosu końcówka z *–oj* zmieniała się na *–ej*);

● **końcówka *–y* zam. *–e* w Msc. lp. r. ż.** (u 2 osoby), np.: *Chcialabym opowiedzić o ***nauczycielcy** historii* (Gr28), *Jeden raz bardzo mocno chciałam nauczyć się grać na* *gitarzy (Gr31) (cecha kresowa wynikająca z ikania);

● **końcówka *–e* zam. *–y* w Msc. lp. r. ż.** (u 1 osoby): *Jedzimy obiad po *prace też razem* (Gr10) (cecha defektywna).

We **fleksji rzeczowników w lmn.** zaszły następujące zmiany:

● **końcówka *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. rzecz. miękkotematowych** (u 8 osób), np.: *Bo zrobiłem szmat rzecz za 3 ***misiący*** (Gr5b), *Niektóre ***ludzi**, kto maje hobby mogę podnieść swoje umiejętności.* (GrKM2), *przypomnic te ***emocji*** (Gr12), *Oglądać ciekawe ***seriali**.* (GrKM1), *Zawsze chcę, żeby nasze ***zajęci** były większ, czym 1 godzina* (Gr24) (cecha kresowa, spowodowana ikaniem);

● **uogólnienie końcówki *–ø* zam. w D. lmn. rzecz. niemęskoos.** (u 3 osób), np.: *W centrum jest czysto i rosną dużo ***kwiat*** (GrAZ), *szkoł i ***gimnazyj*** (Gr12), *Mam dużo ciekawych ***historyj** z tego czasu* (Gr22) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego lub białoruskiego por. ros. *цветов, гимназий, историй*, błr. *кветак, гімназій, гісторый*);

● **końcówka *–a* zam. *–y* w B. lm. r. męskoos.** (u 1 osoby): *Tu mamy tylko trzy *sklepa i jedną szkołę* (Gr10) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego, por. ros. *mpu магазина*).

2. Przymiotnik

Wszystkie cechy fleksyjne odnośnie do przymiotnika, które wystąpiły w polszczyźnie informatorów, miały charakter idiolektalny:

● **końcówka *–ę* zam. *–ą* w B. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *Miasto ma ***bogatę** kulturę* (Gr29) (cecha defektywna, w tym przykładzie prawdopodobnie wystąpiło wyrównanie końcówki przymiotnika do rzeczownika określanego);

● **końcówka *–u* zam. *–ą* w B. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *Pogoda zmieniła się, z ciepłej i słonicznej w ***gorzszu*** (GrML) (cecha interferencyjna z języka białoruskiego lub rosyjskiego, por. błr. *горшую*, ros. *худшую*);

● **końcówka *–oj>–ej* w N. lp. r. ż.** (u 2 osób): *Mieszkam w Grodnie z ***całej** rodzinej* (Gr16), *W przeszłości te miasto było ziemiej ***polskiej*** (GrAZ) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego, por. ros. в*сей, польской*, pod wpływem *j* i wygłosu końcówka z *–oj* zmieniała się na *–ej*);

● **końcówka *–em* zam. *–ym* w Msc. lp. r. n.** (u 1 osoby), np.: *w moim ***rodzinnem** miascie* (Gr16) (cecha defektywna).

3. Zaimek

Przykładów odstępstwa od normy językowej w odmianie zaimków odnotowałam niewiele:

● **ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego *ja*** (u 4 osób), np.: *To ***mnie** bardzo [się] podoba* (Gr24), *Chciałabym pracować jako chirurg, bo ***mnie** podoba się leczyć ludzi i czynić dobro* (GrDB2), *Ona kupiła ***mnie** gutarzu* (Gr31), *Ona zawsze ***mnie** pomoże* (Gr8) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego, w których nie ma form enklitycznych, por. ros. *меня*, błr. *мяне*);

● **synkretyzm B. z M. lp. r. ż.** (u 1 osoby), np.: *Najgorsza praca, ***jaka** mogę sobie wyobrazić [...]* (Gr21) (cecha kresowa, wynik odnosowienia nosówki *–ą>o* lub *–ę>e*, a nastepnie akania).

4. Czasownik

We **fleksji czasowników** odnotowałam 8 cech:

● **końcówkę *–u* zam. *–ę* w 1 os. lp. I koniugacji w czasie teraźniejszym** (u 1 osoby), np.: *Ja ***kupuju** kwiata* (Gr3) (cecha interferencyjna z języka rosyjskiego, por. ros. *я покупаю*; występuje również w regionalnej północno-wschodniej polszczyźnie i prawdopodobnie jest reliktem tzw. ruskiej wymowy nosówek. Ze względu na to, że respondenci z pokolenia najmłodszego uczą się języka, a nie nabywają go go w naturalny spontaniczny sposób, cechę tę traktuję jako interferencyjną);

● **końcówka *–ić* zam. *–eć* w bezokoliczniku** (u 4 osób), np.: *Chciałby ***opowiedzić** swoją ciekawą historię* (GrML), *chcę ***powiedzić*** (Gr23), *żeby ***przepomnić** sobie* (Gr16), *moge ***powiedzić*** (WołDM) (cecha kresowa[4], które jest wynikiem ikania);

● **brak końcówki *–(e)m* w 1. os. lp. czasu przeszłego** (u 11 osób), np.: *Nayczyłem się uprawiać samochód, ***uprawiał** sport, ***czytal** ksiazki* (Gr5b), *Kiedy ona przyszła do naszej klasy ja od razy ***zrozumiała**, że francuski będzie moim ulubionym przedmiotem* (Gr9), *Kiedyś [ja] ***chciała** zostać aktorką, ponieważ ***chciała** [...]* (GrMG). Warto

[4] Por. Kurzowa 2006:283, Karaś 2001:173.

zauważyć, że u części respondentów formy z brakiem końcówki *–(e)m* występowały obocznie z formami poprawnymi (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 1. os. lp. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *я* + formantu przyrostkowego ros. *–л* (*–ла*), błr. *–ў* (*–ла*), który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–śmy* w 1. os. lmn. czasu przeszłego** (u 9 osób), często występuje w parze z zaimkiem osobowym *my*, np.: *My* ***powinny** dobrze występić* (Gr12), *Kiedy przyjechaliśmy,* ***poszli** do wody* (Gr17), *Kiedy my* ***przyszli** na rzeczkę [...]* (Gr19), *Na zimowych wakacjach ja i mój brat też* ***byli** u babci* (Gr34), *Żeby nie zmoknąć* ***pobiegli się** do sklepa* (GrML) Warto zauważyć, że u części respondentów formy z brakiem końcówki *–śmy* występowały obocznie z formami poprawnymi (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 1. os. lmn. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *мы* + formantu przyrostkowego ros. *–ли*, błr. *–лі*, który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **brak końcówki *–ście* w 2. os. lmn. czasu przeszłego** (u 1 osoby), np.: *Ale jeśli jesteście przyjaciółmi przez długi czas i* ***przeszli** już wiele trudności* (GrKD) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w tych językach 2. os. lmn. czasu przeszłego jest konstruowana za pomocą zaimka osobowego *вы* + formantu przyrostkowego ros. *–ли*, błr. *–лі*, który zastępuje bezokolicznikowy postfiks ros. *–ть*, błr. *–ць*);

● **końcówka *–a* zam. *–o* w czasownikach r. n. czasu przeszłego** (u 1 osoby), np.: *Wszystko* ***zmieniła się*** (GrML) (cecha kresowa, wynikająca z akania).

U 13 respondentów wystąpiła **forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego**. Zaimek osobowy był używany zarówno w zdaniach, w których czasowniki miały końcówki osobowe, jak również w zdaniach, w których osoba nie wynikała z końcówek czasownika, np.: ***Ja** uważam, że człowiek sam buduje swoją przyszłość* (WołNL), *Za wszystko to* ***ja** jestem bardzo mu wdzięczny* (G7), ***My** z rodzicami pojechaliśmy do Montenegro* (Gr17), ***My** powinny dobrze występić* (Gr12), *[...] kiedy ze znajomymi* ***my** jeździli po Polsce* (Gr32), *Kiedy* ***my** przyszli na rzeczkę [...]* (Gr19), *[...] zawsze* ***ty** możesz czytać ulubione książki* (GrGG) (cecha kresowa o podłożu interferencyjnym z języka rosyjskiego lub białoruskiego).

U 8 respondentów odnotowałam **zmiany w zwrotności czasowników**, które przeważnie polegały na używaniu zaimka zwrotnego *się* w miejscu, gdzie nie powinien

wystąpić, np.: *Żeby nie zmoknąć* ***pobiegli się*** *do sklepa* (GrML) lub na jego braku, np.: *Z nim zajęcia* ***stały*** *ciekawymi* (Gr6), *To mnie bardzo* ***podoba*** (Gr24,) **Ktoś* ***podoba*** *mi więcej, ktoś mniej* (Gr28), *[...] historia, która* ***zdarzyła*** *ze mną w tym roku* (GrML) (cecha kresowa).

6.2.3. Składnia

W składni języka polskiego pokolenia najmłodszego odnotowałam 13 cech. Najwięcej błędów respondenci popełniali w doborze odpowiedniej rekcji czasownika (17 osób) oraz w używaniu innych niż w języku polskim konstrukcji przyimkowych. Również częstą cechą było nadmierne występowanie zaimka osobowego w konstrukcjach czasu przeszłego (u 11 osób).

1. Różnice w łączliwości form pod względem rodzaju:

● **niezgodność pomiędzy orzeczeniem i podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.)** (u 2 osób), np.: *Myslę, że to* ***byli*** *jedny z wydajnych wakacj w ogólie* (Gr5b), *Te wakacje w moim życiu* ***byli*** *najlepsze* (Gr15) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego);

● **niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany** (u 2 osób), która zachodziła w połączeniach **zaimek dzierżawczy + rzeczownik**, np.: *Myślę, że wszyści* ***moje*** *nauczyciele są najlepsi* (Gr28) oraz **zaimek nieokreślony + rzeczownik**, np.: ***Niektóre*** *ludzi, kto maje hobby mogę podnieść swoje umiejętności* (GrKM2) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka białoruskiego i rosyjskiego).

2. Różnice w łączliwości form przypadkowych:

○ **różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego** (u 4 osób), które polegały na używaniu M. zam. N. w konstrukcji *być kim?*, np.: *Ona* ***[jest]*** *nie tylko [moja]* ***nauczycielka*** *dla mnie, ale i moja* ***mama*** (Gr13), *Moj ojciec* ***jest kirowca*** (Gr14), *Swetlana* ***jest*** *ładna i piękna* ***kobieta*** (Gr24) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją z języka białoruskiego i rosyjskiego, w których w takiej konstrukcji składniowej używa się tylko mianownika, np. *я врач*, *я повар* itd. Dodatkowo bardzo często dana cecha również jest podtrzymywana przez akanie, które prowadzi do synkretyzmu B. lp. z M. lp.);

○ **różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych** polegające na używaniu B. zam. D. (u 2 osób), np.: [...] *kiedy nie mogę* ***coś*** *zapamiętać* (Gr27), *Nie mam* ***pięniądze*** (Gr31) (cecha kresowa);

○ **różnice w występowaniu konstrukcji bezprzyimkowych i przyimkowych** polegały na użyciu:

● **konstrukcji bezprzyimkowych zam. ogólnopolskich przyimkowych** (u 1 osoby), np.: *Ale *długi czas nie było mądrego nauczyciela* zam. *przez długi czas* (Gr6) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **konstrukcji przyimkowych zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych** (u 5 osób), np.: ****U niej ulubione zajęcie*** *to czytanie książek.* zam. *jej ulubione zajęcie* (Gr8), *A jeszcze lubię spacerować* ****po*** *maleńkim* ***uliczkam***. zam. *spacerować uliczkami* (Gr10), *[...] ponieważ przyjaźń jest sprawdzana* ****przez czas***. zam. *sprawdzana czasem* (GrKD) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

● **konstrukcji przyimkowych zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych** (u 11 osób), np.: *Często byli* ****we wsi***. zam. *na wsi* (Gr22), ****Z tego momentu*** *wszyscy robiliśmy razem* zam. *od tego momentu* (Gr23), *Chcę studiować* ****po kierunku*** *matematy[cz]no-fizycznym.* zam. *studiować na kierunku* (Gr25), *[...] wymaga dużo miłości* ****dla ludzi***. zam. *do ludzi* (GrDŁ), ***Wyjeżdżamy*** *z rodzicami* ****w inne kraji***. zam. *wyjeżdżamy do* (Gr16) (cecha kresowa podtrzymywana interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego);

○ **błędy w związkach rządu**, czyli **błędna rekcja** (u 10 osób), np.: *Wtedy pojechaliśmy z rodzicami* ***nad *morzem***. zam. *nad morze* (Gr15), *Zmianiały się* ****każny rok***. zam. *zmieniały się każdego roku* (Gr6), ***W *ostatni dżeń*** *miałam fajny nastrój*. zam. *w ostatnim dniu* (Gr11), *W naszej szkole wszyscy lubią* ****jej***. zam. *lubią ją* (Gr13) (cecha defektywna).

3. Różnice w strukturze linearnej zdania:

● **zaburzenie szyku przydawki (tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji)** (u 3 osób), np.: *Chcę studiować w Polsce ma* ****medycznym uniwiersytecie*** (Gr7), *Nie ma* ****setkóweczkej komandy*** (Gr12), *[...] różne* ****telewizyjne programy*** *lub ulubione seriale* (GrGG) (ta cecha tradycyjnie jest zaliczana do cech kresowych, ale ma ona podłoże interferencyjne z języka rosyjskiego lub białoruskiego, ponieważ w ich składni zarówno przydawka określająca, jak i przydawka gatunkująca, zazwyczaj występują w prepozycji);

● **występowanie zaimka zwrotnego *się* na końcu zdania** (u 7 osób), np.: *Chodzi tu o to, że chcę rozwijać* ****się*** (WołWB), *Wszystko zmieniła* ****się*** (GrML), *Ona zawsze jest wesołą i zawsze uśmiecha* ****się*** (Gr9), *Bo tu ja naradziłem* ****się*** (GrAZ) (cecha defektywna);

● **występowanie zaimka osobowego na końcu zdania** (u 3 osób), np.: *W naszej szkole wszyscy lubią ***jej*** (Gr13), *Będę miał możliwość podziękować ***jej*** (Gr25), *Pamiętam jak węszłam do wody i ojciec zaczał uczyć ***mnie*** (Gr15) (cecha defektywna).

U jednego respondenta odnotowałam **tendencję do unikania liczebników zbiorowych**, np.: *Mam ***dwa** bratank jakie ma na imię Alexander i Aleksiej* (GrMH) Warto zauważyć, że unikanie stosowania form liczebników zbiorowych spotyka się także w polszczyźnie w kraju (cecha kresowa).

Ponadto u 8 respondentów odnotowałam **brak czasownika *być* w funkcji łącznika w orzeczeniu złożonym**, np.: ****Na samoizolacji zwykle bardzo nudne.*** zam. *Na samoizolacji zwykle **jest** bardzo nudne* (GrGG), ****Moja rodzina ni bardzo wielka.*** zam. *Moja rodzina **jest** nie bardzo wielka* (Gr14), ****bo tam nie [są] potrzebny chirurdzy*** zam. *bo tam nie **są** potrzebny chirurdzy.*(GrDB2), ****Też ma zabytki i monumenci, które bardzo ciekawe dla turystów.*** zam. *Też ma zabytki i monumenty, które **są** bardzo ciekawe dla turystów* (Gr29) (cecha interferencyjna[5] z języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których w podobnych konstrukcjach składniowych czasownik może być pomijany).

U 6 informatorów wystąpił **brak zaimka *to* lub myślnika zam. *to* w funkcji łącznika w orzeczeniu złożonym**, np.: **Grodno stolica kultury Białorusi.* zam. *Grodno **to** stolica kultury Białorusi* (Gr5a), ****ale mój ulubiony nauczyciel – Helena Tołoczko.*** zam. *ale mój ulubiony nauczyciel **to** Helena Tołoczko* (Gr7), ****Dla mnie Grodno najlepsze miasto.*** zam. *Dla mnie Grodno **to** najlepsze miasto* (Gr1) (cecha interferencyjna z języka białoruskiego lub rosyjskiego, w których używanie myślnika jest o wiele częstsze niż w polszczyźnie).

6.2.4. Słowotwórstwo

W słowotwórstwie polszczyzny pokolenia najmłodszego zaszło niewiele zmian, ponieważ odnotowałam tylko 4 cechy, które były idiolektalne.

W słowotwórstwie rzeczownika dostrzegłam tylko jedno **błędne użycie formantu przyrostkowego *–ek***, przy czym respondent, chcąc stworzyć zdrobnienie, wybrał poprawny przyrostek, ale nie używany w danym leksemie, np.: **bratek* zam. *braciszek*: *To jest ja ojciec, matka i ***bratek*** (Gr14). Dany przykład jest defektywny, ale być może respondent kierował się również językiem rosyjskim, por. ros. *брат*:*братик*.

[5] O podobnym zjawisku wspomina Zofia Kurzowa, jednak ze względu na to, że ta cecha nie pojawiła się w pokoleniach poprzedzających pokolenie najmłodsze, czyli nie ma ciągłości występowania, zaliczam tę cechę do interferencyjnych. Por. Kurzowa 2006:464.

W słowotwórstwie przymiotników wystąpiły dwie cechy: **użycie formantu przedrostkowego *u–* zam. *za–*** (u 1 osoby), np.: *Jestem ***udowoliony** z tych wakacji.* (Gr5b). Dany przykład jest defektywny, ale być może przy jego tworzeniu informator kierował się analogią do rosyjskiego leksemu *удовлетворен/удовлетворенный* 'usatysfakcjonowany', który ma podobny rdzeń i znaczenie, co polski wyraz *zadowolony*. Drugą cechą było **tworzenie stopnia najwyższego** za pomocą połączenia zgramatykalizowanego zaimka *sam* z odpowiednim przymiotnikiem w stopniu równym, a niekiedy w wyższym lub najwyższym (u 1 osoby), np.: *W przyszłości chcę być lekarzem, ponieważ to jest ***samy najszlachetniejszy** zawód* (GrDŁ) (cecha kresowa).

W **słowotwórstwie czasowników** odnotowałam tylko jedną cechę – **stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego** (u 1 osoby), np.: *Nigdy nie ***zapomniałem** robić pracę domową* (Gr7) (cecha defektywna).

6.2.5. Słownictwo

Na poziomie słownictwa zarejestrowałam 16 cech, które pokrywały się z cechami u pokoleń starszych. Istotną różnicę można było dostrzec w tym, że w polszczyźnie pokolenia najmłodszego mniej było cech leksykalnych o podłożu kresowych.

1. Cytaty (cecha interferencyjna)

Ze względu na to, że język białoruski jest prawie nieużywany przez młodzież, zaskakujące było to, że w tekstach respondentów cytaty z białoruskiego przeważały nad cytatami z rosyjskiego. Być może informatorzy intuicyjnie czują większe podobieństwo leksykalne pomiędzy polszczyzną a językiem białoruskim, niż polszczyzną a językiem rosyjskim. Warto zauważyć, że respondenci stosowali alfabet łaciński przy zapisywaniu wtrętów. **Cytaty z języka białoruskiego** wystąpiły u 6 osób, np.: ****Kożny** z nas miał najlepsze czyli najgorsze wakacje* (por. blr. *кожны*) (Gr17), ****Byccam** rozmawiam ze swoją koleżanką* (por. blr. *быццам*) (Gr24), ****Wielmi** dużo starych historycznych miejsc* (por. blr. *вельмі*) (Gr29), a **z języka rosyjskiego** u 4 osób, np.: ****Kak** i ja bardzo lubie mleko* (por. ros. *как*) / *Tam gramy w ***baskietboł*** (por. ros. *баскетбол*) (Gr14), *nie ma setkóweczkej ***komandy*** (por. ros. *команда*).

2. Zapożyczenia formalnosemantyczne (cecha interferencyjna)

Zapożyczenia formalnosemantyczne z języka białoruskiego wystąpiły u 3 respondentów, np.: *Jeszcze oczywiście marzę ***ustalować się** w życiu* (zam. *ustawić się* por. blr. *усталяваць*) (WołWB), *Jestem ***sumną**, że w krótkim czasie będzie potrzebno nam rozstać się* (zam. *smutny*, por. blr. *сумны*) (Gr9), *Ja *poznajomiłam się Fiszem* (zam.

poznać kogoś, por. błr *пазнаёміцці*) (Gr11). **Z języka rosyjskiego zapożyczeń formalnosemantycznych** było więcej (u 8 osób), np.: *pełnymi* ****nużnego*** *materiału* (zam. *potrzebny*, por. ros. *нужный*) (Gr7), *[...] ale ja wiem, że jeszcze przyjdę do szkoły i* ****uwidzę*** *ją* (zam. *zobaczyć*, por. ros. *увидеть*) (Gr9), *Nie chciałabym pracować w* ****poliklinice*** *[...]* (zam. *przychodnia*, por. ros. *поликлиника*) (GrDB2), ****Nie zabylem*** *pracować* (zam. *nie zapomnieć*, por. ros. *не забыть*) (Gr5b).

3. Kalki leksykalne (cecha interferencyjna)

W polszczyźnie pokolenia najmłodszego zdecydowanie więcej kal k wyrazowych ma pochodzenie z języka rosyjskiego niż z białoruskiego. Najczęściej pojawiały się kalki semantyczne wyrazowe (u 8 osób) oraz kalki frazeologiczne (u 6 osób) z języka rosyjskiego. W analizowanym materiale językowym nie znalazłam przykładów na kalki słowotwórcze oraz kalki semantyczne z języka białoruskiego:

○ **kalki semantyczne wyrazowe z języka rosyjskiego** (u 8 osób):

● **czas** ‘godzina’ por. ros. *час*: *Mam babciu która żyje w 1* ****czasie*** *jazdy od Grodno* (Gr5a);

● **interes** ‘zainteresowanie/zaciekawienie’ por. ros. *интерес к чему-то*: *Wtedy we mnie budza się* ****interes*** *do nauki* (Gr28);

● **karta** ‘mapa’ por. ros. *карта*: *Mają w rękach* ****kartę*** (Gr21);

● **nasycony** ‘intensywny’ por. ros. *насыщенный*: *Wolę, żeby moja przyszłość była szczęśliwa i* ****nasycona*** *przez osiągnięcia* (WołWB);

● **portfel** ‘plecak’ por. ros. *портфель*: *Na ramionach mo* ****portlef*** *z rzeczami* (Gr21);

● **uprawiać** ‘prowadzić’ por. ros. *управлять транспортным средством*: *Nayczyłem się* ****uprawiać*** *samochód* (Gr5b);

○ **kalki frazeologiczne z języka białoruskiego** odnotowałam u 2 osób jako frazę **tak sama** ‘również’ por. bł. *так сама/гэтак сама*: ****Tak sama*** *jestem gotowa być wrażliwa i ludzka wobec ludzi* (GrJSz1), ****Taksamo*** *chciłbym powiedzieć [...]* (Gr11);

○ **kalki frazeologiczne z języka rosyjskiego** (u 6 osób):

● **dzień urodzin** ‘urodziny’ por. ros. *день рождения*: *Kedy moja mama nauczycielka ma* ****dzien urodzin*** *ja kupuju kwiata* (Gr3);

● **jeden na jednego** ‘tet a tet/sam na sam’ por. ros. *один на один*: *Bardzo często w Internecie ludzi piszą jedno, ale w rzeczywistości są inni, a spotkania* ****jeden na jednego*** *pomagają zrozumieć, jaka jest ta osoba* (GrAG3);

● **praca kipi** ‘praca wre’ por. ros. *работа кипит*: *[...] ponieważ* ****praca kipi*** *wszędzie* (Gr10);

● **prowadzić czas** ‘spędzać czas’ por. ros. *проводить время*: *Miałem dużo kolegów i* ****prowadziłem*** *dużo* ***czasu*** *z nimi* (Gr19);

● **wirtualne obcowanie** ‘komunikacja wirtualna’ por. ros. *виртуальное общение*: ****wirtualne obcowanie*** *nie zamieni żywe* (GrDGer);

● **w pierwszy raz** ‘po raz pierwszy’ por. ros. *в первый раз*: *Tutaj wszystko było* ****w pierwszy raz*** (Gr16).

4. Archaizmy i wyrazy przestarzałe (cecha kresowa) wystąpiły u 2 osób jako leksemy: **odzienie** ‘ubranie’: *Ma dużo pięknego* ***odzienia*** (Gr13) oraz **podróżnik** ‘podróżny/turysta’: *Myśle, że są to* ***podróżnicy*** (Gr21). Przytoczone leksemy mogą być też uznane za kalki semantyczne por. *odzienie* vs. błr. *адзенне*, ros. *одежда*, *podróżnik* vs. ros. *путешественник*.

5. Innowacje leksykalne (cecha defektywna) dostrzegłam u 2 osób i są wynikiem małego zasobu leksykalnego, np. ***sprawdzać czas** ‘spędzać czas’: *Lubię *sprawdzać czas z mojimi blizkimi* (Gr11); ***setkówecki** ‘siatkarski’: *nie ma *setkóweczkej komandy* (Gr12).

6. Błędy słownikowe

Wśród błędów słownikowych najliczniejsze były fałszywe pary synonimiczne (u 10 osób), używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (u 6 osób) oraz mylenie pojęć podobnie brzmieniowych (u 5 osób):

○ **używanie słów w niewłaściwym znaczeniu** (u 6 osób) (cecha defektywna). Warto podkreślić, że używanie słów w niewłaściwym znaczeniu wystąpiło tylko u respondentów z Grodna, którzy w większości uczyli się języka polskiego krócej, niż respondenci z Wołkowyska i Lidy. Dla używaniu słów w niewłaściwym znaczeniu w polszczyźnie pokolenia najmłodszego było charakterystyczne to, że dobór niewłaściwego leksemu czasami był całkowicie nietrafiony – wyraz ani nie przypominał odpowiednik rosyjsku lub białorusku (por. w pokoleniu średnim *budowla* ‘budowa’ s. 239), jak również nie nawiązywał do podobnych cech desygnatu, z którym mógł być kojarzony/pomylony (por. w pokoleniu najstarszym *nielegalnie* ‘w tajemnicy’ s. 94):

● **dostać się** w znaczeniu ‘być członkiem rodziny’: *Bardzo się cieszę, że* ****dostałem się*** *do takiej rodziny* (GrMH);

● **dziwny** w znaczeniu ‘dobry/odpowiedni’: *Można słuchać swoje ulubione piosenki, myślę że to* ****dziwny*** *sposób dla relaksacji* (GrKM1) (por. ros. *дивный*);

● **te** w znaczeniu ‘tamte’: *Nawet dziśiaj mogę przypomnic* ****te*** *emocji* (Gr12);

● **tęsknić** w znaczeniu ‘nudzić się’: *Także możesz grać na komputerze z przyjaciółmi i dobrze spędzić czas. można to wszystko robić od razu i nigdy nie *tęsknić na samoizolacji* (GrGG) (por. ros. *тосковать*);

● **uzgodnić** w znaczeniu ‘dojść do wniosku’: *[...] ponieważ pogoda jest ładna* ****uzgodniliśmy****, że nie zachorujemy* (GrMG) (por. błr. *узгадніць*);

● **wesele** w znaczeniu ‘radość/wesołość’: *Było tam [w szkole] dużo *wesela i radosci, tancy i gulni* (Gr32) (por. błr. *весялость*);

○ **mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo** (u 5 osób) (cecha defektywna; w niektórych przykładach widać też interferencję z języka rosyjskiego lub białoruskiego, w którym występuje podobny leksem i to jego znaczenie przenosi się na wyraz polski, jednak w polszczyźnie wyraz ten ma inne znaczenie, np. por. pol. *wspomnieć* ‘powiedzieć o czymś lub o kimś mimochodem’ a ros. *вспомнить* ‘wywołać w pamięci dawne wydarzenia, doznane wcześniej wrażenia, przeżycia itp.’, co odpowiada pol. *przypomnieć*. Równocześnie leksemy *wspomnieć* i *przypomnieć* są bardzo podobne brzmieniowo, co może przyczynić się do ich mylenia):

● ***doradztwo** vs. **poradnictwo**: *Od pierwszej klasy chciałem zostać lekarzem, aby leczyć ludzi lub pomagać im w* ****doradztwie*** (GrJSz2);

● ***kąpać** vs. **kopać**: *Jeżeli powinniśmy ja, mój brat i kuzyn z jego rodzicami* ****kąpać*** *ziemniaki –* ****kąpujemy*** *wszyscy razem* (Gr10) (por. błr. *капаць*, ros. *копать oraz* por. błr. *купаць*, ros.*купать*);

● ***specjalność** vs. **specjalizacja**: *Chciałabym pracować w mojej* ****specjalności****, jeśli pójdę tam, gdzie chcę* (GrWCh) (por. ros. *специализация*)

● ***wyraz** vs. **zdanie, opinia**: *Zgadzam się z tym *wyrazem* (Gr30) (por. ros. *высказывание*);

● ***zaprosić** vs. **poprosić**: *Wtedy* ****zaprosiła*** *u mamusi, żeby ona kupiła mnie gutarzu* (Gr31) (por. ros. *запросить*);

○ **fałszywe pary synonimiczne** (u 10 osób) (cecha defektywna):

● **dużo** vs. **wiele**: *Mam* ****dużo*** *ciekawych i dobrych nauczyciół* (Gr7), *Kocham swoje miasto za* ****dużo*** *miejsc* (Gr29) (por. błr. *шмат*, ros. *много*);

● **lubić** vs. **kochać**: *Bardzo* ****lubię*** *swoich rodziców* (Gr17), *Koham spokój i* ****lubię*** *być sama* (GrDŁ), *Kocham swoje miasto za dużo miejsc* (Gr29) (por. błr. *любіць*, ros. *любить*);

● **pamięć** vs. **pamiątka**: *Bardzo lubię zdjęcie, gdzie siedzi moja babcia, która teraz nie żyje. To dla mnie ważna* ****pamięć*** (Gr22) (por. błr. *памяць*, ros. *память*);

● **pełny** vs. **wypełniony**: *Wiem że czterdzieści pięć minut będą jak zawsze bardzo ciekawymi i* ****pełnymi*** *nużnego materiału* (Gr7) (por. błr. *поўны*, ros. *полный*);

● **twierdzenie** vs. **stwierdzenie**: *Nie zgodzę się z tym* ****twierdzeniem*** (GrDGer);

● **wakacje** vs. **ferie**: *Moje najlepsze* ****wakacje*** *były jesieniu* (Gr11), *Na zimowych* ****wakacjach*** *ja i mój brat też byli u babci* (Gr34) (rozpowszechnienie formy *wakacje* wynika z tego, że w języku rosyjskim nie ma rozróżnienia na *ferie* i *wakacje*, a używa się tylko jednego leksemu *каникулы*);

● **znać** vs. **wiedzieć**: *Nikt* ****nie zna****, co byłoby dalej* (Gr23), *Ona jest piękna i* ****znae*** *wszystko* (Gr27) (por. ros. *знать*);

● **żal** vs. **szkoda**: ****Żal****, że my nie zostaliśmy dłużej* (Gr11) (por. ros. *жаль*);

● **żyć** vs. **mieszkać**: P*oszła do brata, który* ****żyje*** *na trzecim pętrze* (Gr23), ****Żyjemy*** *wszyscy razem i jesteśmy bardzo szczęśliwi* (GrMH) (por. błr. *жыць*, ros. *жить*).

W analizowanych tekstach zauważyłam również **zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową** (cecha kresowa), które pojawiły się u 1 osoby **forma partykuły przeczącej *nie* oddanej na piśmie jako **ni*** np.: *Moja rodzina* ****ni*** *bardzo wielka* (Gr14). Dany przykład jest umotywowany ikaniem, które zalicza się do jednej z cech fonetyki kresowej;

○ **oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci** (u 1 osoby) (cecha interferencyjna, ponieważ każdy poniższy przykład jest wzorowaniem się na formie podobnych leksemów z języka rosyjskiego lub białoruskiego) dostrzegłam w **leksemie *tut* zam. *tutaj***, co jest wpływem języka białoruskiego i rosyjskiego: *Uwielbiam te miasto, bo mam* ****tut*** *wielu dobrzych ludzi i swoich rodziców.* (Gr5a).

Wnioski wynikające z analizy lingwistycznej

Najpierw chciałam nadmienić, jak podzieliłam liczbę respondentów według zakresu występowania poszczególnych cech. Do cech idiolektalnych zaliczyłam takie cechy, które pojawiły się u 1–2 respondentów, do cech średnich – u 3–10 osób, a do cech częstych – ponad 11 osób. Takie kryteria stosowałam do opisów wszystkich podsystemów języka polskiego.

W płaszczyźnie **ortografii i grafii** wyróżniłam 40 cech językowych. Wszystkie wyekscerpowane cechy podzieliłam na 10 podgrup: problem z zapisem miękkości i zmiękczenia (2 cechy), rozchwianie normy zapisu nosowości (4 osób), brak diakrytów lub ich mylenie (5 cech), mylenie samogłosek i spółgłoski *j* (8 cech), mylenie spółgłosek

(4 cechy), błędy ortograficzne (7 cech), ortografia i grafia dużej i małej litery (3 cechy), inne usterki ortograficzne (2 cechy), formy związane z fonetyką kresową (3 cechy), błędy interpunkcyjne. W ortografii i grafii najwięcej było cech z grupy średniej (26 cech), a najmniej w grupie częstej (5 cech), natomiast cechy rzadkie pojawiły się 9 razy (tabela 6.1):

Cechy ortografii i grafii polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
brak i (i)	rozchwianie normy ortografii spółgłosek miękka:twarda (d)	grafia litery k (i)
brak diakrytów nad ć, ź, ś, dź, ń (d)	brak oznaczenia diakrytycznego w ę (d)	grafia dużej M (d)
mylenie l:ł (d)	brak oznaczenia diakrytycznego w ą (d)	mylenie ż:ź (d)
błędy interpunkcyjne (brak przecinków i kropek)	mylenie ą i ę (d)	pisownia h:ch (d)
ikanie (k)	mylenie e i ę (d)	pozostałe błędy ortograficzne (d)
	zapis fonetyczny ę (d)	sownia –by w trybie przypuszczającym (i)
	brak dużych liter na początku zdania (d)	występowanie c zam. s (i)
	brak diakrytów nad ó (i)	mylenie m:n (d)
	brak kropki nad ż (d)	błędy w stosowaniu reguły wymiany k:c (d)
	pisownia rz:ż:sz (d)	
	pisownia u:ó (d)	
	pisownia dźwięczna:bezdźwięczna (d)	
	pisownia łączna:rozłączna (d)	
	mylenie wymiany a:e (d)	
	mylenie o:a (d)	
	mylenie o:e (d)	
	mylenie e z i/y (d)	
	błędy w ortografii i:j (d)	
	zapis fonetyczny i:j (d)	
	mylenie i:y (d)	
	mylenie u:y (i)	
	mylenie r:rz (i)	
	brak liter (d)	

Cechy ortografii i grafii polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	zapis imienia i nazwiska według transliteracji (i)	
	akanie (k)	
	wstawne j (k)	

Tabela 6.1. Cechy ortografii i grafii polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na zakres występowania

Zdecydowanie najwięcej cech ze względu na ich pochodzenie należy do defektywnych (29 cech), a najmniej było cech pochodzenia kresowego (3 cechy). Cechy interferencyjne też były nieliczne (8 cech) (tabela 6.2):

Cechy ortografii i grafii polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
akanie (ś)	brak i (cz)	rozchwianie normy ortografii spółgłosek miękka:twarda (ś)
ikanie (cz)	grafia małej k (rz)	brak oznaczenia diakrytycznego w ę (ś)
wstawne j (ś)	brak diakrytów nad ó (ś)	brak oznaczenia diakrytycznego w ą (ś)
	pisownia partykuły –by (rz)	mylenie ą i ę (ś)
	mylenie u:y (ś)	mylenie e i ę (ś)
	mylenie r:rz (ś)	zapis fonetyczny ę (ś)
	występowanie c zam. s (rz)	
	zapis imienia i nazwiska według transliteracji (ś)	grafia dużej M (rz)
		brak dużych liter na początku zdania (ś)
		brak diakrytów nad ć, ź, ś, dź, ń (cz)
		mylenie l:ł (cz)
		brak kropki nad ż (ś)
		mylenie ż:ź (rz)
		pisownia rz:ż:sz (ś)
		pisownia u:ó (ś)
		pisownia h:ch (rz)
		pisownia dźwięczna/bezdźwięczna (ś)
		pisownia łączna/rozłączna (ś)
		pozostałe błędy ortograficzne (rz)
		mylenie wymiany a:e (ś)

Cechy ortografii i grafii polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
		mylenie o:a (ś)
		mylenie o:e (ś)
		mylenie e z i/y (ś)
		błędy w ortografii i:j (ś)
		zapis fonetyczny i:j (ś)
		mylenie i:y (ś)
		mylenie m:n (rz)
		błędy w stosowaniu reguły wymiany k:c (rz)
		brak liter (ś)
		błędy interpunkcyjne (brak przecinków i kropek) (cz)

Tabela 6.2. Cechy ortografii i grafii polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Jeśli porównać liczbę cech ortograficznych ze względu na ich pochodzenie językowe z liczbą cech ze względu na ich zakres występowania, to można zauważyć, że cechy częste wystąpiły wśród cech kresowych, interferencyjnych i rzadkich. Większość cech defektywnych należała do cech średnich, co nasuwa wniosek, że część błędów wynikających z niedostatecznego opanowania reguł języka polskiego, jest charakterystyczna i powtarzalna wśród respondentów (wykres 6.1):

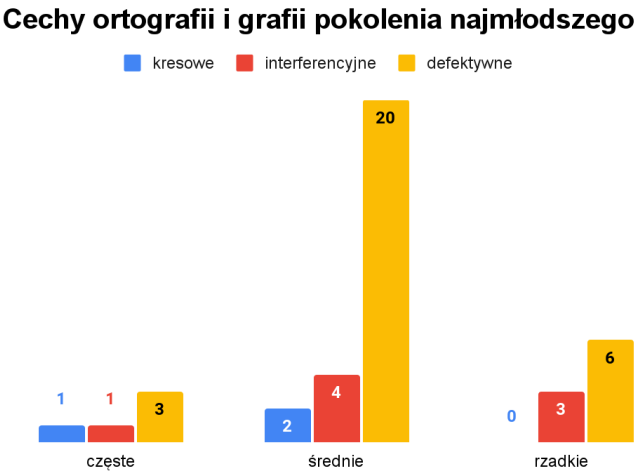

Wykres 6.1. Cechy ortografii i grafii polszczyzny pokolenia najmłodszego

We **fleksji** wystąpiło 26 cech, a najwięcej dotyczyło odmiany rzeczownika (12 cech). Trzy razy mniej cech wystąpiło we fleksji przymiotnika (4 cech), a w odmianie czasownika zarejestrowałam 8 cech, zaimka – 2. Nie wystąpiły cechy fleksyjne w obrębie

liczebników. Ze względu na zakres występowania największą grupę stanowiły cechy rzadkie (15 cech), nieco mniej odnotowałam cech średnich – 9, a najmniejszą grupę stanowił cechy częste – 2 (tabela 6.3):

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
brak końcówki –(e)m w 1. os. lp. czasu przeszłego (k)	wahanie rodzaju (rzeczownik) (k)	końcówka –a zam. –ø w B. lp. r. m. (rzeczownik) (d)
forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego (cz)	końcówka –a zam. –u w D. lp. r. m. (rzeczownik) (k)	synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. i rzecz. r.m. z pierwiastkiem męskim (rzeczownik) (k)
	końcówka –u zam. –ę w B lp. r. ż. (rzeczownik) (k)	końcówka –u zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)
	końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (k)	końcówka –oj>–ej w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (i)
	uogólnienie końcówki –ø zam. w D. lmn. rzecz. niemęskoos. (rzeczownik) (d)	końcówka –y zam. –e w Msc. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)
	ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego ja (k)	końcówka –e zam. –y w Mcs. lp. r. ż. (rzeczownik) (k)
	końcówka –ić zam. –eć w bezokoliczniku (k)	końcówka –a zam. –y w B. lm. r. męskoos. (rzeczownik) (k)
	brak końcówki –śmy w 1. os. lmn. czasu przeszłego (k)	końcówka –ę zam. –ą w B. lp. r. ż. (przymiotnik) (d)
	zmiany w zwrotności czasowników (k)	końcówka –u zam. –ą w B. lp. r. ż. (przymiotnik) (k)
		końcówka –oj>–ej w N. lp. r. ż. (przymiotnik) (i)
		końcówka –em zam. –ym w Msc. lp. r. n. (przymiotnik) (d)
		synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż. (k)
		końcówkę –u zam. –ę w 1 os. lp. I koniugacji w czasie teraźniejszym (k)
		brak końcówki –ście w 2. os. lmn. czasu przeszłego (k)
		końcówka –a zam. –o w czasownikach r.n. czasu przeszłego (k)

Tabela 6.3. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania

Ze względu na pochodzenie największą grupę stanowiły cechy kresowe (18 cech), a cech interferencyjnych było najmniej (3), defektywnych natomiast odnotowałam 5 (tabela 6.4):

Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
wahanie rodzaju (rzeczownik) (ś)	końcówka –oj>–ej w N. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)	końcówka –a zam. –ø w B. lp. r. m. (rzeczownik) (rz)
końcówka –a zam. –u w D. lp. r. m. (rzeczownik) (ś)	końcówka –a zam. –y w B. lm. r. męskoos. (rzeczownik) (d)	końcówka –e zam. –y w Mcs. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)
końcówka –u zam. –ę w B lp. r. ż. (rzeczownik) (ś)	końcówka –oj>–ej w N. lp. r. ż. (przymiotnik) (rz)	uogólnienie końcówki –ø zam. w D. lmn. rzecz. niemęskoos. (rzeczownik) (ś)
synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. i rzecz. r. m. z pierwiastkiem męskim (rzeczownik) (rz)		końcówka –ę zam. –ą w B. lp. r. ż. (przymiotnik) (rz)
końcówka –u zam. –ą w N. lp. r. ż. (rzeczownik (rz)		końcówka –em zam. –ym w Msc. lp. r. n. (przymiotnik (rz)
końcówka –y zam. –e w Msc. lp. r. ż. (rzeczownik) (rz)		
końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych (rzeczownik) (ś)		
końcówka –u zam. –ą w B. lp. r. ż. (przymiotnik) (rz)		
ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego ja (ś)		
synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż. (rz)		
końcówka –ić zam. –eć w bezokoliczniku (ś)		
brak końcówki –(e)m w 1. os. lp. czasu przeszłego (cz)		
brak końcówki –śmy w 1. os. lmn. czasu przeszłego (ś)		
brak końcówki –ście w 2. os. lmn. czasu przeszłego (rz)		
końcówkę –u zam. –ę w 1 os. lp. I koniugacji w czasie teraźniejszym (rz)		
końcówka –a zam. –o w czasownikach r.n. czasu przeszłego (rz)		
zmiany w zwrotności czasowników (ś)		

Tabela 6.4. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Porównując liczbę cech ze względu na ich pochodzenie językowe z liczbą cech ze względu na ich zakres występowania, można dostrzec, że wśród cech częstych wystąpił tylko cechy kresowe (2). Wśród cech średnich również większość stanowią kresowizmy (8). Natomiast cechy rzadkie są najbardziej zróżnicowane: 8 cech kresowych, 3 – interferencyjne i 4 defektywne (wykres 6.2):

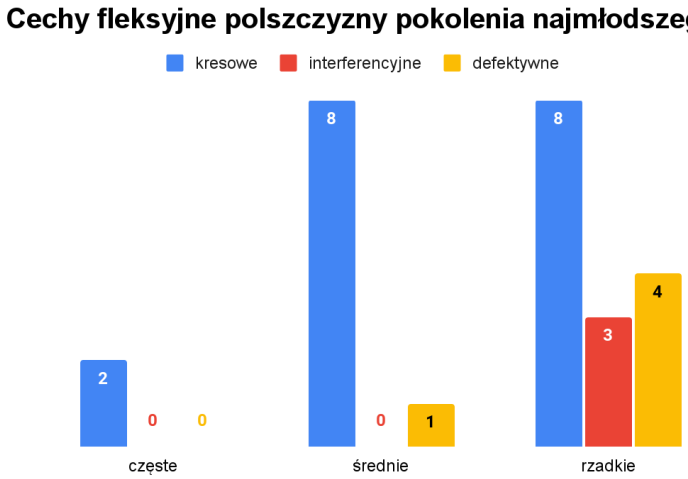

Wykres 6.2. Cechy fleksyjne polszczyzny pokolenia najmłodszego

Na poziomie **składni** zarejestrowałam 13 cech. Według zakresu występowania największą grupę stanowiły cechy średnie (7), następnie rzadkie (5), a najmniejszą – częste (1) (tabela 6.5):

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych (k)	różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego (k)	niezgodność pomiędzy orzeczeniem i podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.) (k)
	konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych (k)	niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (k)
	błędna rekcja (d)	konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych (k)
	występowanie zaimka zwrotnego się na końcu zdania (d)	różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych (k)
	brak czasownika być w funkcji łącznika w orzeczeniu złożonym (i)	tendencja do unikania liczebników zbiorowych (k)
	brak zaimka to lub myślnika zam. to w funkcji łącznika w orzeczeniu złożonym (i)	

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji (k)	

Tabela 6.5. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania

W składni pokolenia najmłodszego większość stanowiły cechy kresowe (9 cech), a cech interferencyjnych i deformacyjnych odnotowałam po równo (po 2) (tabela 6.6):

Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
niezgodność pomiędzy orzeczeniem i podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.) (rz)	brak czasownika być w funkcji łącznika w orzeczeniu złożonym (ś)	błędna rekcja (ś)
niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany (rz)	brak zaimka to lub myślnika zam. to w funkcji łącznika w orzeczeniu złożonym (ś)	występowanie zaimka zwrotnego się na końcu zdania (ś)
różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego (ś)		
konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych (rz)		
konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych (ś)		
konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych (cz)		
różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych (rz)		
tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji (ś)		
tendencja do unikania liczebników zbiorowych (rz)		

Tabela 6.6. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowując analizę cech składniowych polszczyzny pokolenia najmłodszego można zauważyć, że cechy częste i rzadkie pojawiły się tylko wśród cech kresowych. W grupie cech średnich wystąpiły wszystkie trzy typy cech ze względu na pochodzenie, po 2 cechy w każdej grupie (wykres 6.3):

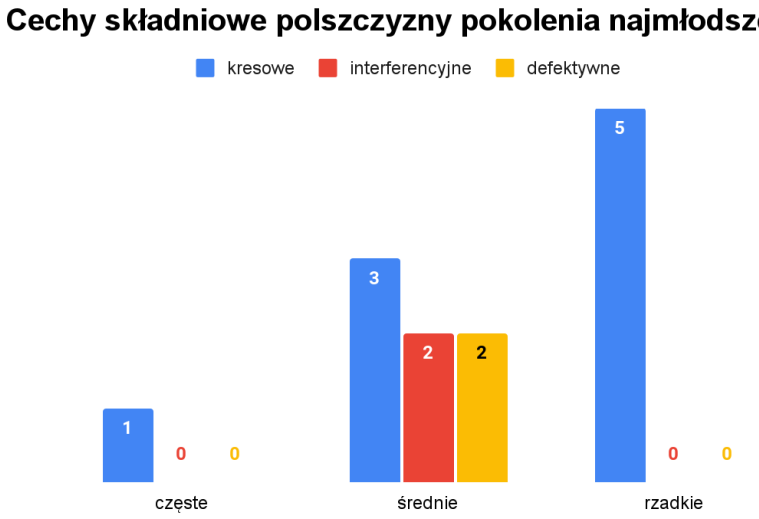

Wykres 6.3. Cechy składniowe polszczyzny pokolenia najmłodszego

Słowotwórstwo pokolenia najmłodszego, jak i pokoleń starszych, było najmniej rozbudowane w przykłady (4 cechy). W analizowanym materiale wszystkie zarejestrowane cechy należały do cech rzadkich, czyli wystąpiły u 1 respondenta (tabela 6.7):

Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
		błędne użycie formantu przyrostkowego –ek (d)
		użycie formatu przedrostkowego u– zam. za– (i)
		stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego (d)
		tworzenie stopnia najwyższego (k)

Tabela 6.7. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania

Wśród cech słowotwórczych ze względu na pochodzenie zarejestrowałam po jednej cesze wśród kresowizmów i interferencji. Pozostałe dwie cechy należały do defektywnych (tabela 6.8):

Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
tworzenie stopnia najwyższego (rz)	użycie formatu przedrostkowego u– zam. za– (rz)	błędne użycie formantu przyrostkowego –ek (rz)
		stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego (rz)

Tabela 6.8. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowując należy zauważyć, że w słowotwórstwie pokolenia najmłodszego w ogóle nie pojawiły się częste i średnie. Najwięcej cech należało do cech defektywnych (2) (wykres 6.4):

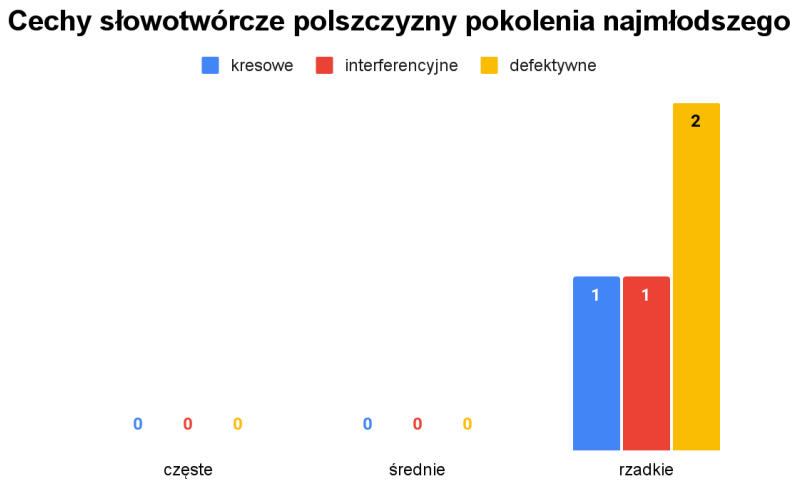

Wykres 6.4. Cechy słowotwórcze polszczyzny pokolenia najmłodszego

W słownictwie osób z pokolenia najmłodszego zarejestrowałam 14 cech dotyczących leksyki. W warstwie słownictwa nie pojawiła się żadna cecha częsta, a przeważały natomiast cechy średnie (9) (tabela 6.9):

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania		
częste	**średnie**	**rzadkie**
	cytaty białorutenizmy (i)	kalki frazeologiczne błr. (i)
	cytaty rusycyzmy (i)	archaizmy wyrazowe i wyrazy przestarzałe (k)
	zapożyczenia formalnosemantyczne błr. (i)	kalki frazeologiczne błr. (i)
	zapożyczenia formalnosemantyczne ros. (i)	innowacje (d)
	kalki semantyczne ros. (i)	zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową (k)
	kalki frazeologiczne ros. (i)	oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci (i)
	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (d)	
	mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo (d)	
	fałszywe pary synonimiczne (d)	
	fałszywe pary synonimiczne (d)	

Tabela 6.9. Cechy słowikowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich zakres występowania

Wśród cech leksykalnych ze względu na ich pochodzenie językowe najwięcej było cech interferencyjnych (8), o połowę mniej cech defektywnych (8), a najmniej kresowizmów (2) (tabela 6.10):

Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe		
kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
archaizmy wyrazowe i wyrazy przestarzałe (rz)	cytaty białorutenizmy (ś)	innowacje (rz)
zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową (rz)	cytaty rusycyzmy (ś)	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu (ś)
	zapożyczenia formalnosemantyczne błr. (ś)	mylenie pojęć podobnych brzmieniowo (ś)
	zapożyczenia formalnosemantyczne ros. (ś)	fałszywe pary synonimiczne (ś)
	kalki semantyczne ros. (ś)	
	kalki frazeologiczne błr. (rz)	
	kalki frazeologiczne ros. (ś)	
	oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci (rz)	

Tabela 6.10. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

A zatem w słownictwie pokolenia najmłodszego widać, że nie ma cech częstych, co może być wynikiem tego, że większość respondentów dopiero zaczynało uczyć się języka polskiego, stąd sama warstwa leksykalna nie jest u nich dostatecznie rozbudowana (wykres 6.5):

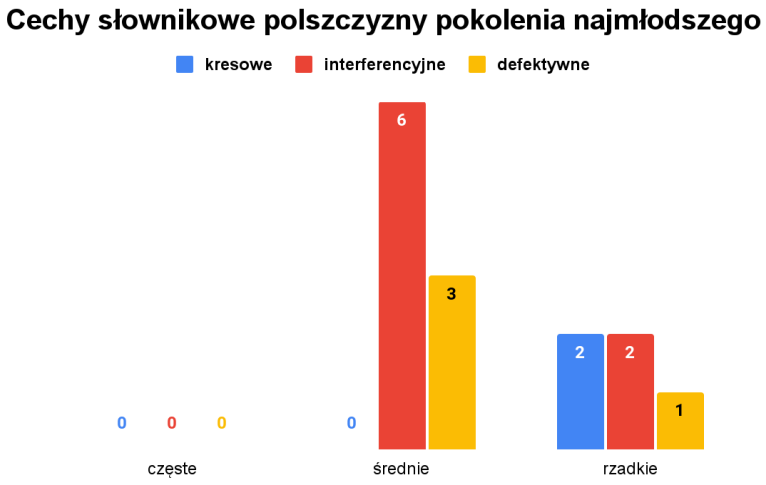

Wykres 6.5. Cechy słownikowe polszczyzny pokolenia najmłodszego

Reasumując, w polszczyźnie pokolenia najmłodszego zarejestrowałam 97 cech językowych z czego 33 cechy kresowe, 22 – interferencyjne oraz 42 defektywne (wykres 6.6):

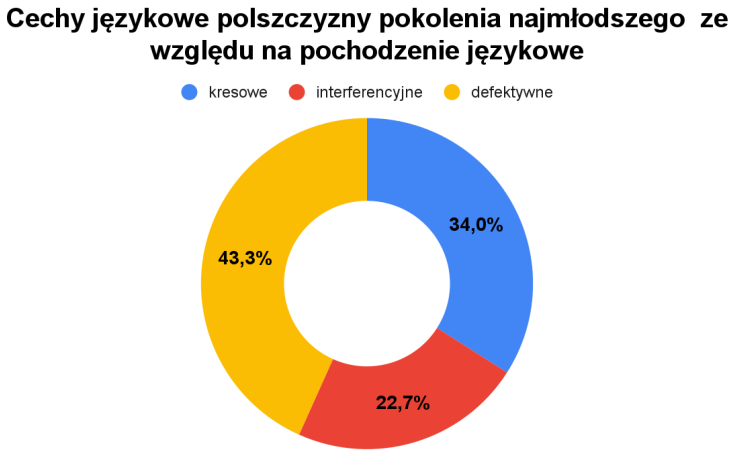

Wykres 6.6. Cechy językowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Ze względu na zakres występowania cechy częste w polszczyźnie pokolenia najmłodszego są najmniejszą grupą (8 cech), nie pojawiły się one zupełnie na płaszczyźnie słowotwórstwa i słownictwa. Cechy średnie dominowały w ortografii i grafii, składni oraz słownictwie, a cechy rzadkie przeważały we fleksji i słowotwórstwie (wykres 6.7):

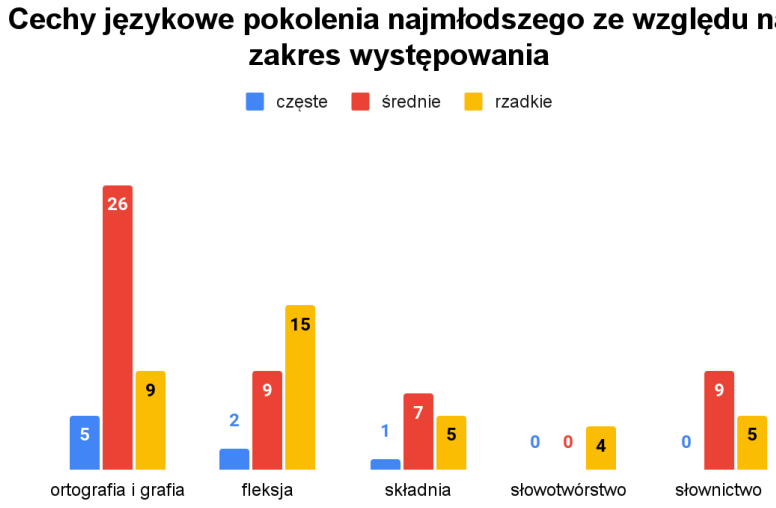

Wykres 6.7. Cechy językowe polszczyzny pokolenia najmłodszego ze względu na zakres występowania

Ze względu na pochodzenie na płaszczyźnie fleksji i składni dominowały cechy kresowe. Natomiast w ortografii i grafii oraz słowotwórstwie przeważały cechy defektywne, co świaczy o silnym zindywidualizowaniu tych podsystemów w polszczyźnie pokolenia najmłodszego. Cechy interferencyjne natomiast przeważały w leksyce.

Większość respondentów z pokolenia najmłodszego dopiero zaczynała uczyć się języka polskiego bądź uczyła się go przez stosunkowo krótki odcinek czasu, stąd tak wiele cech idiolektalnych (wykres 6.8):

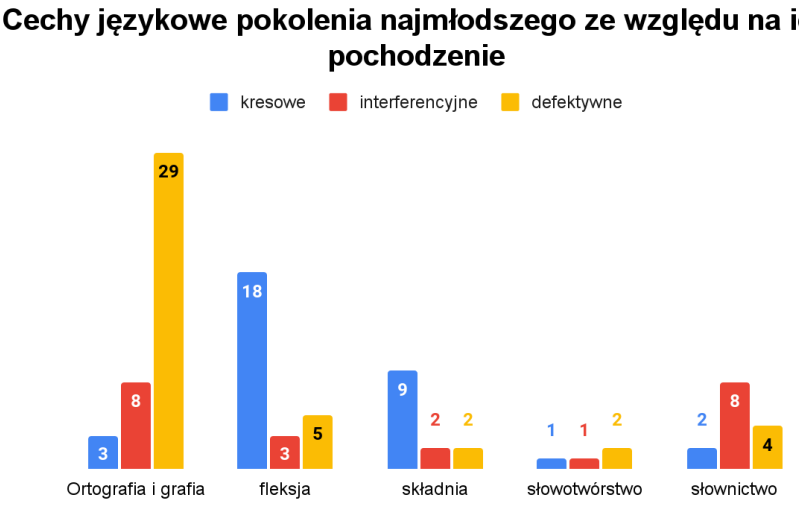

Wykres 6.8. Cechy językowe pokolenia najmłodszego ze względu na ich pochodzenie językowe

Podsumowanie

Celem niniejszej rozprawy doktorskiej było ukazanie roli i miejsca języka polskiego wśród osób polskiego pochodzenia zamieszkujących białoruskie miasta w obwodzie grodzieńskim oraz przedstawienie cech polszczyzny używanej przez nich. Polszczyzna białoruskiej zbiorowości polonijnej jest zaliczana do północnokresowych dialektów języka polskiego [Kurzowa 1985:104; 1993:63; Rudnicka-Fira, Skudrzykowa 1997:79–91]. Sytuacja języka polskiego na Białorusi (w tym również w granicach obwodu grodzieńskiego) cieszyła się zainteresowaniem licznych językoznawców, ale mimo różnorodnych badań polszczyzna miejska, zwłaszcza dużych aglomeracji, do tej pory nie była zbadana. Uważne pochylenie się nad rozwojem polszczyzny miejskiej wydaje się uzasadnione obecną sytuacją demograficzną na Białorusi, gdzie w wyniku wieloletniej migracji wewnętrznej, większość społeczeństwa zamieszkuje miasta, wsie natomiast wymierają. Ta tendencja dotyczy również Polaków na Białorusi.

Do badań zostali wytypowani przedstawiciele polskiego pochodzenia z trzech dużych miast obwodu grodzieńskiego – Grodna, Lidy i Wołkowyska, ponieważ Grodzieńszczyzna stanowi swoistą enklawę mniejszości polskiej na Białorusi. Respondenci byli podzieleni na grupy pokoleniowe przy założeniu, że jedno pokolenie równa się 20 latom [Dubisz 2018:XXXIV–XXXV], w wyniku czego wyodrębniono 5 pokoleń: najstarsze (1921–1940), starsze (1941–1960), średnie (1961–1980), młodsze (1981–2000), najmłodsze (2001–2020). Badaniami objęłam osoby polskiego pochodzenia zarówno takie, które postrzegały siebie jako Polaków, jak i takie, które miały podwójne lub inne poczucie przynależności narodowej, ale ich przodkami byli Polacy. Starałam się dobierać informatorów w taki sposób, by były to osoby urodzone w badanych miastach lub takie, które przesiedliły się do nich we wczesnych okresach życia, zazwyczaj w dzieciństwie (dotyczy to zwłaszcza pokolenia młodszego i najmłodszego) lub wczesnej młodości.

Materiał językowy analizowany w pracy był zbierany przede wszystkim metodą nagrań, wyjątek stanowiło pokolenie najmłodsze, w odniesieniu do którego po weryfikacji ta metoda została zastąpiona przez metodę ankietową i wzbogacona o pisemne próbki tekstów ciągłych. Metodą wywiadów ciągłych przebadałam 59 osób (17 z pokolenia najstarszego, 12 ze starszego, 14 ze średniego i 16 z młodszego), co w sumie dało około 43 godziny nagrań (dokładnie 42 godz. 49 min. 32 sek.); z kolei metodą ankietową zbadałam 75 przedstawicieli pokolenia najmłodszego. Nagrania i ankiety gromadziłam na

przestrzeni kilku lat, od 2015 do 2022 roku. Analiza języka każdego pokolenia była podzielona na dwie części: socjolingwistyczną oraz lingwistyczną. W części socjolingwistycznej zostały przedstawione dane odnoszące się do tego, w jaki sposób polszczyzna była lub jest obecna w poszczególnych sferach życia respondentów: tożsamościowej, życia codziennego, edukacji, sacrum, w sytuacji komunikacji oficjalnej i nieoficjalnej oraz w kulturze wysokiej i masowej. Zostały również omówione sprawności językowe (czytanie, pisanie, mówienie i rozumienie) w odniesieniu do języka polskiego. W części językowej zebrany materiał był przedstawiony pod kątem analizy cech językowych, które zostały podzielone na cechy: fonetyczne (a w przypadku pokolenia najmłodszego zamienione na ortograficzne i graficzne), fleksyjne, składniowe, słowotwórcze oraz leksykalne. We wnioskach do analizy językowej omawiane cechy poszczególnych podsystemów języka polskiego zostały dwojako sklasyfikowane: ze względu na zakres występowania w wypowiedziach respondentów – tu wyszczególniłam cechy częste, średnie i rzadkie (idiolektalne), oraz ze względu na pochodzenie – tu wyszczególniłam cechy kresowe, interferencyjne oraz defektywne.

1. Analiza socjolingwistyczna

Badania wykazały, że wśród analizowanej grupy zachodzą zmiany w postrzeganiu własnej tożsamości narodowej, które wykazują tendencję do asymilacji Polaków z większością narodową, czyli z Białorusinami, przy czym to zjawisko nasila się w pokoleniach młodszych. Respondenci z pokolenia najstarszego i starszego w 100% uważali siebie za Polaków, mimo że część z nich pochodziła z rodzin mieszanych narodowościowo lub miało ograniczone kompetencje językowe w odniesieniu do języka polskiego lub wcale nie potrafiło w nim mówić. Nieznaczne zmiany pojawiły się w pokoleniu średnim; jedna osoba miała trudności z określeniem własnej tożsamości narodowej i w końcu utożsamiła się z „Białorusinką z polskimi korzeniami" (była osobą z rodziny polsko-białoruskiej w miarę dobrze posługującą się językiem polskim). Natomiast to zjawisko nasiliło się wśród pokolenia młodszego. Nadal większość jego przedstawicieli uważała się za Polaków (ok. 31%), jednak nie była to już zdecydowana większość grupy, jak w przypadku pokoleń starszych. Tymczasem w pokoleniu najmłodszym sytuacja się całkowicie odmieniła i większość badanej grupy (52%) określiła się jako Białorusini, mimo że z ankiet wynikało, że mają polskie korzenie. W pokoleniu młodszym i najmłodszym byli też tacy informatorzy, którzy nie wskazali bądź wręcz nie chcieli określać własnej tożsamości narodowej. Niestety ze względu na formę przeprowadzanych badań wśród przedstawicieli

pokolenia najmłodszego nie mogłam określić motywów takiego zachowania, ale z rozmów z osobami z pokolenia młodszego można było wyciągnąć wnioski, że tacy respondenci zazwyczaj nie mogą pogodzić dwóch równie ważnych dla nich tożsamości narodowych lub w ogóle dążą do bycia „obywatelem świata" (wykres 1.):

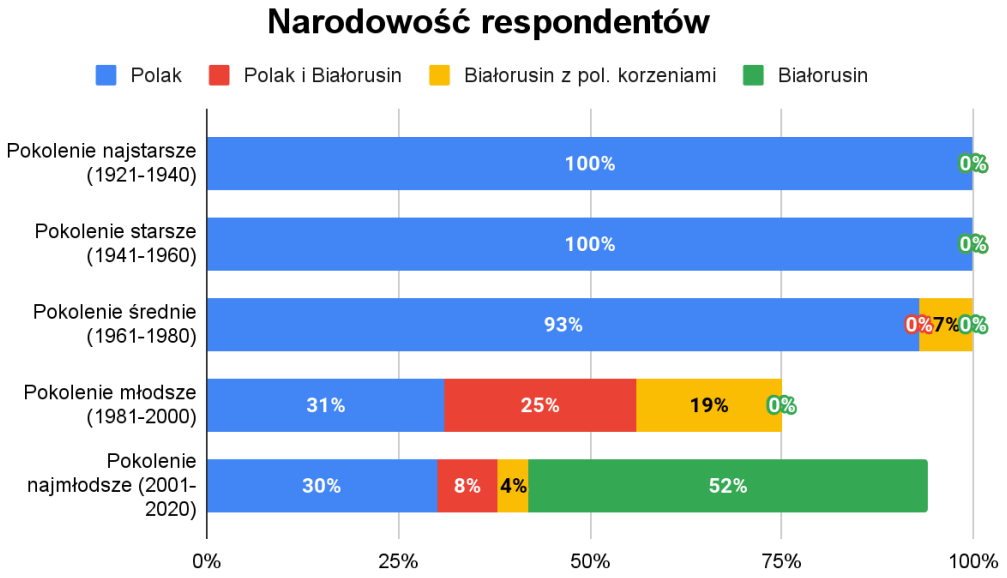

Wykres 1. Narodowość respondentów

W **sferze tożsamościowej** polszczyzna ma znaczenie, ale bardzo często nie jest ono decydujące dla Polaków z Grodzieńszczyzny. Dzieje się tak ze względu na to, że wszyscy respondenci mieszkają w wielojęzycznym środowisku, ponieważ na Białorusi są dwa języki urzędowe – białoruski i rosyjski, aczkolwiek większość na co dzień używa języka rosyjskiego. Często jednak wartości kulturotwórcze przeważają nad wartościami komunikacyjnymi. Podobnie jest w przypadku języka polskiego na Białorusi, gdzie jest on językiem mniejszości narodowej i ma słabszą pozycję niż języki urzędowe. Niestety podczas prowadzenia rozmów z przedstawicielami pokolenia najstarszego popełniłam błąd i nie każdemu z respondentów zadawałam pytania odnośnie do tego, który język uznają za język ojczysty, niesłusznie zakładając z góry, że skoro uważają się za Polaków i prowadzą ze mną rozmowę po polsku, to polszczyzna jest ich językiem ojczystym. Jednak przy stopniowym nagrywaniu informatorów z pozostałych pokoleń, przekonałam się, że taka kategoryzacja i stereotypizacja jest niewłaściwa, więc w badaniach nad pozostałymi pokoleniami starałam się dogłębnie zbadać to zagadnienie. Ze względu na to, że zebrane dane na temat języka ojczystego wśród pokolenia najstarszego są niekompletne, nie chciałam też tworzyć nadinterpretacji zachowań informatorów, u których nie uzyskałam

odpowiedzi na ten temat, dlatego nie mogę porównywać danych pokolenia najstarszego do informacji uzyskanych od pozostałych pokoleń. Niemniej jednak, opierając się na danych z pokoleń młodszych, można zakładać, że odpowiedzi przedstawicieli pokolenia najstarszego byłyby podobne (lub nawet nieco wyższe liczbowo) do odpowiedzi udzielanych przez respondentów z pokolenia starszego, ponieważ z danych wynika, że im pokolenie młodsze, tym mniej osób uznawało polszczyznę za swój język narodowy: z 73% w pokoleniu starszym liczba zmalała do 55% w pokoleniu średnim, 13% w pokoleniu młodszym, a w pokoleniu najmłodszym stanowiła zaledwie 1% ogółu odpowiedzi. Warto zauważyć, że respondenci z pokolenia młodszego i najmłodszego zwracali większą uwagę (niż przedstawiciele pokoleń starszych) na funkcję komunikacyjną języka ojczystego. Ze względu na to wśród przedstawicieli pokolenia młodszego, w którym prawie wszyscy informatorzy mieli wysokie kompetencje językowe co do języka polskiego, świadomość, że w komunikacji codziennej z najbliższymi osobami polszczyzny raczej nie używają, rzutowało na ich wybór języka ojczystego (wybierali rosyjski). Pokolenie najmłodsze zaś miało świadomość, że polszczyzny dopiero się uczą, a zatem ich kompetencje komunikacyjne bardzo często były postrzegane przez samych informatorów jako niewystarczające, by język polski potraktować jako ojczysty. We wszystkich pokoleniach byli tacy respondenci, którzy wymieniali dwa języki ojczyste: polski i białoruski lub rosyjski: w pokoleniu starszym 18%, średnim 9%, młodszym i najmłodszym po 25% informatorów. Wydaje się, że takich odpowiedzi udzielali informatorzy, którzy przywiązywali wagę do dwóch funkcji języka ojczystego – komunikacyjnej i kulturotwórczej/tożsamościowej, a ponieważ te funkcje były podzielone pomiędzy dwa języki, to wymieniali dwa języki ojczyste. W pokoleniu najmłodszym takiej odpowiedzi zazwyczaj udzielali respondenci ze szkoły polskiej, u których kompetencja językowa w odniesieniu do języka polskiego była dobrze rozwinięta, a z pewnością lepiej niż u rówieśników z Grodna, którzy byli dopiero na etapie początkującym w nauce polszczyzny. W pokoleniach młodszych dało się również zauważyć odmienną od pokoleń starszych postawę względem języka białoruskiego. Mianowicie można było zauważyć, że jego rola jako języka ojczystego zyskiwała coraz silniejszą pozycję, a ponieważ na co dzień język białoruski jest nieużywany (ewentualnie jako dialekt w postaci mowy prostej lub trasianki), można stwierdzić, że dla przedstawicieli pokolenia młodszego i najmłodszego ma on dużą wartość kulturotwórczą (wykres 2.):

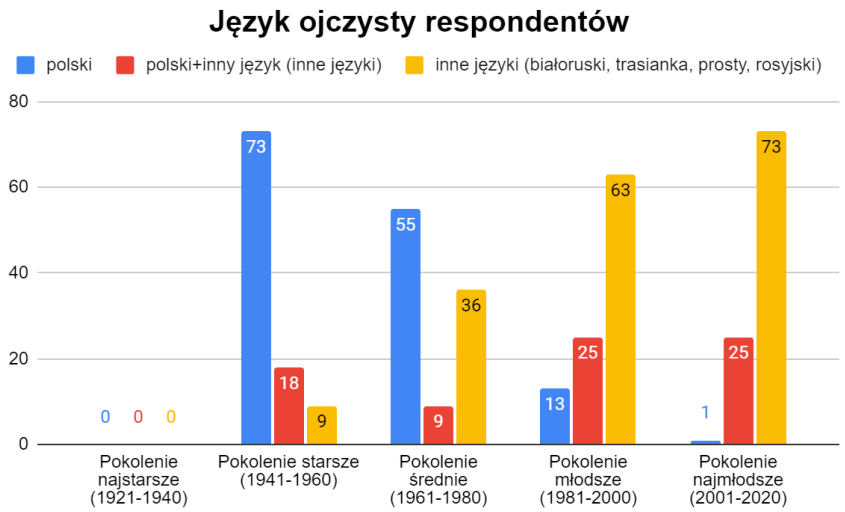

Wykres 2. Język ojczysty respondentów

W **sferze życia codziennego** polszczyzna nie ma wysokiej pozycji jako język komunikacji na co dzień. Taka sytuacja była już zauważalna nawet wśród respondentów z pokolenia najstarszego (tylko około połowy (54%) osób, z którymi udało się porozmawiać na temat języka rodzinnego powiedziało, że jest nim polszczyzna). Jednak w swoich rodzinach już prawie nie przekazywali polszczyzny dzieciom. Wynikało to między innymi z wpływu takich czynników jak: mieszane małżeństwo, ostrożność względem nieprzychylnego Polakom otoczenia społecznego czy łatwość w używaniu języka większości. Z każdym młodszym pokoleniem język polski był coraz mniej używany jako język rodzinny lub jeden z języków rodzinnych. Najczęściej tę rolę przejmował język rosyjski, rzadziej mowa prosta. W pokoleniach młodszym i najmłodszym można było zauważyć tendencję do tego, że z dziadkami (czyli zazwyczaj pokolenie starsze, ale też i najstarsze) jednym z języków komunikacji był między innymi język polski, chociaż język rosyjski i tak stanowił większość odpowiedzi. Ewolucję zmian można zobrazować na przykładzie odpowiedzi przedstawicieli pokolenia starszego i najmłodszego. Na podstawie uzyskanych danych można zauważyć, że rola języka polskiego jako języka komunikacji domowej zmalała z 56% odpowiedzi do 17%, przy czym bardzo ważne jest podkreślenie tego, że większość odpowiedzi to kombinacja języków, z których polski jest jednym z języków rozmów domowych. Wzrosła natomiast rola języka rosyjskiego i można było zaobserwować sytuację odwrotną, gdyż większość odpowiedzi nie dotyczyła kilku języków, którymi posługuje się rodzina, ale wyłącznie języka rosyjskiego (wykres 3.):

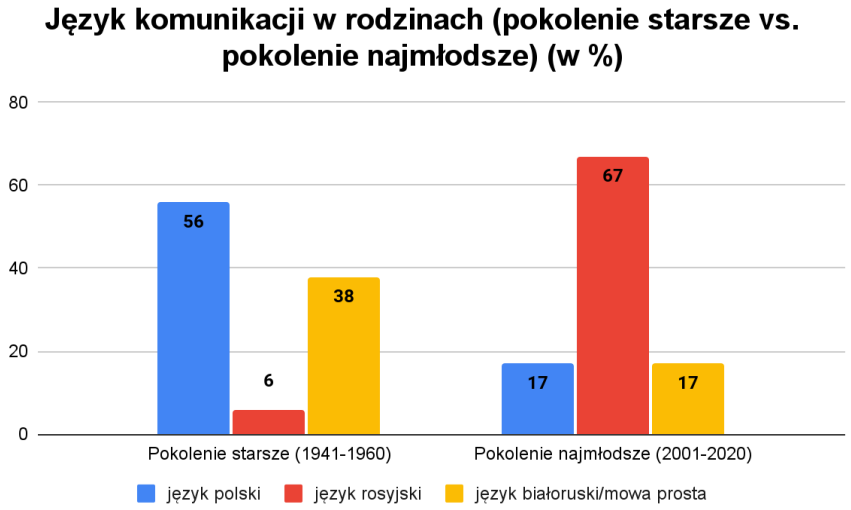

Wykres 3. Język komunikacji w rodzinach (pokolenie starsze vs. pokolenie najmłodsze)

Zmiany preferencji w odniesieniu do języka rodzinnego najlepiej było widać w odpowiedziach pokolenia starszego, ponieważ gwałtowna zmiana języka komunikacji zaszła właśnie w tym pokoleniu – z dosyć często stosowanego języka polskiego kod domowy przełączył się na język rosyjski (wykres 4.):

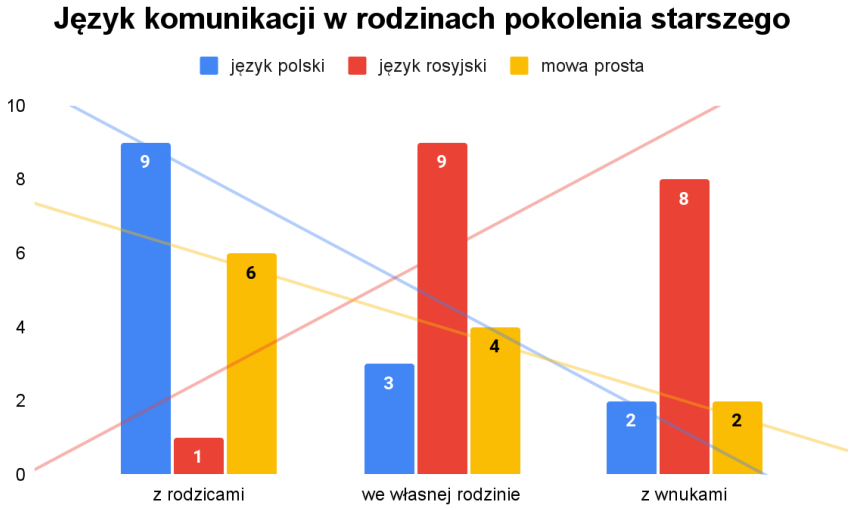

Wykres 4. Język komunikacji w rodzinach pokolenia starszego

W **sferze edukacji** polskojęzycznej można było zauważyć, że najbardziej objęła ona pokolenia młodsze (100%) i najmłodsze (100%), czyli te pokolenia, które rozpoczęły swoją edukację tuż przed rozpadem Związku Radzieckiego lub już w niezależnej Białorusi. Całą edukację polskojęzyczną można podzielić na dwie grupy – edukację w systemie szkolnym i edukację poza tym systemem. W systemie szkolnym języka polskiego uczyło się pokolenie najstarsze (65%), młodsze (56%) i najmłodsze (37%), warto podkreślić, że

w przypadku respondentów z pokolenia najstarszego był to polski system edukacyjny z czasów II Rzeczypospolitej, a w pokoleniu młodszym i najmłodszym był to białoruski system edukacyjny, czyli białoruskie szkoły z polskim językiem wykładowym (zbliżone do edukacji polonijnej). Natomiast w systemie edukacji pozasystemowej języka polskiego uczyło się pokolenie średnie (29%), przy czym należy podkreślić, że swoją naukę polskiego respondenci rozpoczęli już w wieku dorosłym po skończeniu szkoły, a czasami studiów; pokolenie młodsze (44%) i najmłodsze (63%). Jakakolwiek edukacja polskojęzyczna całkowicie ominęła pokolenie starsze (wykres 5.):

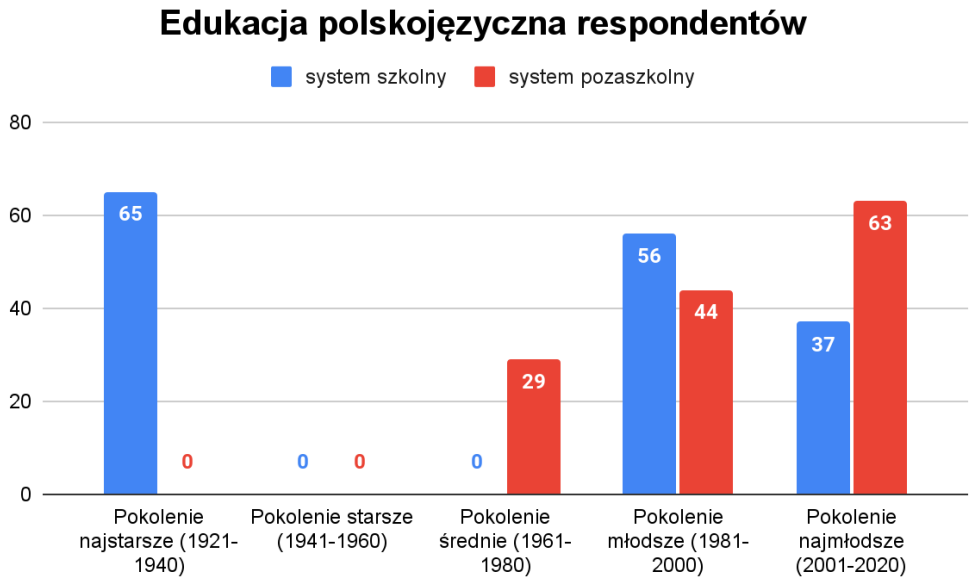

Wykres 5. Edukacja polskojęzyczna respondentów

Przez wielu badaczy język polski w **sferze sacrum** był uznawany za integralną część religii katolickiej wśród Polaków, szczególnie na Grodzieńszczyźnie, aczkolwiek dostrzegano początki pewnych zmian [Kabzińska-Stawarz 1995:33–48]. Z przeprowadzonych badań wynika, że pozycja polszczyzny w obszarze religijności i sprawowania kultu ciągle jest silna, jednak nie jest to całkowita dominacja. Język polski jako najbardziej pożądany język mszy świętej był określany przez 100% respondentów z pokolenia najstarszego i starszego, natomiast w pozostałych pokoleniach liczba ta spadła do ok. 75–80%, co oznaczało, że dla pozostałych informatorów nie było zasadniczo ważne, w jakim języku będzie sprawowana liturgia. W pokoleniu najstarszym i starszym język polski był również wyłącznym językiem modlitwy osobistej (100%), natomiast w pokoleniu średnim już 71% respondentów modliło się po polsku, a w pokoleniach młodszym i najmłodszym tylko około 30%. Podobne tendencje można było także

zaobserwować w wyborze języka spowiedzi: w pokoleniu najstarszym wszyscy z wyjątkiem 1 osoby używali języka polskiego (94%), a w pokoleniu starszym 100% informatorów spowiadało się po polsku. W pokoleniu średnim zaś liczba osób, które potrafią spowiadać się po polsku, zmniejszyła się o ponad połowę (42%), podobnie, ale jeszcze z większą tendencją spadkową, było w pokoleniu najmłodszym (35%). Natomiast w pokoleniu młodszym można było zaobserwować wzrost używania języka polskiego podczas spowiedzi (63%), co wiążę z dobrze rozwiniętą sprawnością komunikacyjną już od dziecka i stosunkowo dużym poczuciem komfortu podczas mówienia na tematy moralne. Jednak w przypadku komunikacji z księżmi lub osobami konsekrowanymi zmiany w używaniu polszczyzny zaszły już w pokoleniu starszym. Pokolenie najstarsze w 100% zwraca się do duchowieństwa i sióstr zakonnych w języku polskim, natomiast pozostałe pokolenia dostosowują się do sytuacji komunikacyjnej, jak również bardzo często do wieku rozmówcy. Im wiek adresata jest młodszy, tym częściej respondenci inicjują rozmowę po rosyjsku lub białorusku albo przełączają się z języka polskiego na te dwa języki wschodniosłowiańskie (ok. 40–60% osób). W pokoleniu najmłodszym udział języka polskiego w konwersacji z księżmi i siostrami spadł do 20% (wykres 6.):

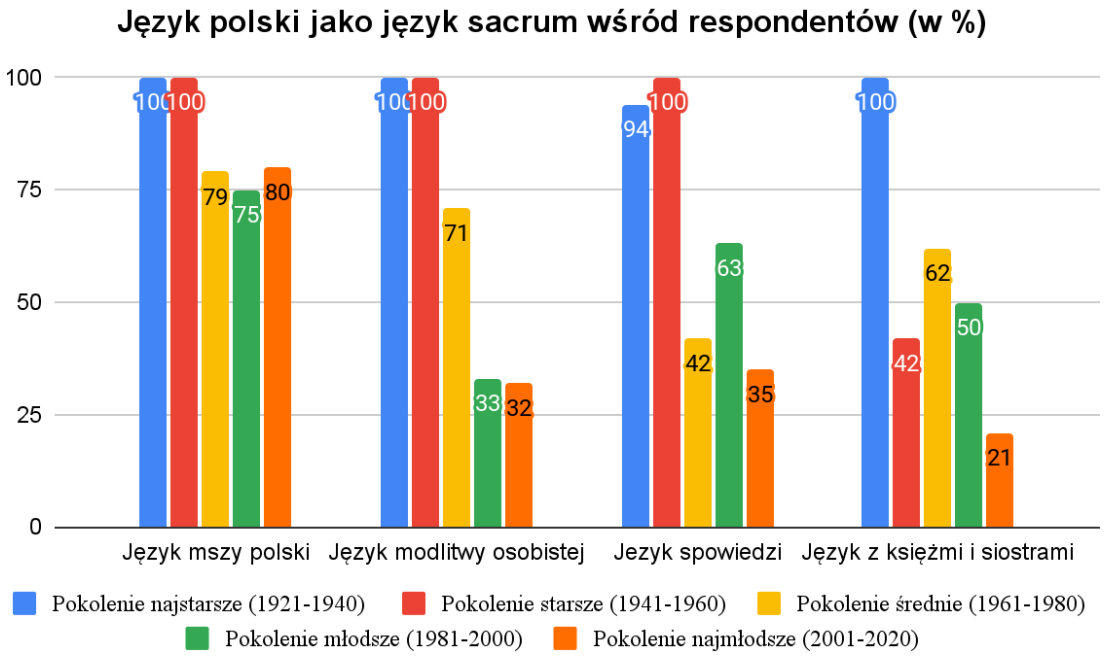

Wykres 6. Język polski jako język sacrum wśród respondentów (w %)

W **sytuacji komunikacji formalnej** język polski praktycznie nie występuje wśród przedstawicieli wszystkich pokoleń, wyjątek stanowią respondenci z pokolenia młodszego i najmłodszego, którzy studiują lub mieszkają na stałe w Polsce. Natomiast informatorzy,

którzy mieszkają na Białorusi nie mają okazji do używania polszczyzny w kontaktach oficjalnych. Oczywiście, część sytuacji komunikacyjnych, które zaliczyłam do innych sfer używania języka polskiego, można byłoby wyobrazić sobie również jako sytuacje komunikacji oficjalnej, np. rozmowa z księdzem, kontakt rodziców z nauczycielami lub dyrekcją w ośrodkach edukacji polonijnej, do których uczęszczają ich dzieci. Oficjalne formy komunikacji mogą zaistnieć w placówkach konsularnych, do których zwracają się respondenci, by otrzymać wizy lub rozwiązać jakieś ważne dla nich sprawy. Jednak należy zauważyć, że w takich sytuacjach komunikacyjnych nie zawsze jest używany język polski, bardzo często jest też wykorzystywany język rosyjski. Ponadto takie sytuacje komunikacyjne zdarzają się wyjątkowo rzadko, czasami rzadziej niż raz na rok.

Natomiast w **sytuacji komunikacji nieformalnej** polszczyzna była obecna przede wszystkim w rozmowach z krewnymi lub bliskimi znajomymi z Polski. W pokoleniach od najstarszego do młodszego wszyscy informatorzy mówili, że z krewnymi z Polski starają się rozmawiać po polsku. W pokoleniu młodszym 41% respondentów powiedziało, że ma kontakt z krewnymi w Polsce, z czego ponad połowa (68%) rozmawia z nimi tylko po polsku lub dodatkowo wspiera się innym językiem (najczęściej rosyjskim lub mową prostą). Tylko przedstawiciele pokolenia najstarszego mówili, że w rozmowach ze znajomymi Polakami ze swojego miasta czasami używają języka polskiego. Pozostałe pokolenia zazwyczaj nie używają polszczyzny do nieformalnych rozmów ze znajomymi Polakami z Białorusi. Również nieliczni respondenci z pokolenia najstarszego i średniego wspominali, że mogą użyć polszczyzny, kiedy przebywają na jakichś nieformalnych spotkaniach w organizacjach polonijnych zrzeszających Polaków w ich miastach. Pokolenie młodsze, które studiuje lub mieszka w Polsce, może posługiwać się polszczyzną w sferze nieformalnej codziennie. Zauważyłam natomiast, że w sytuacji nieformalnej rozmowy pomiędzy przedstawicielami pokolenia młodszego, którzy doskonale posługują się polszczyzną, między sobą używają języka rosyjskiego, oczywiście wstawiając liczne wtręty z polszczyzny. Świadczy to o tym, że dla tego pokolenia język rosyjski jest językiem pierwszym, takim, w którym jest im najwygodniej rozmawiać między sobą, mimo tego, że przebywają w Polsce i mają wysokie i odpowiednie do wieku kompetencje w języku polskim. Respondenci z pokolenia najmłodszego używali polszczyzny do nieformalnej rozmowy z nauczycielami i kolegami w placówkach oświaty polonijnej: 32% odpowiedziało, że na przerwach z nauczycielami rozmawiają po polsku, a 24% z nauczycielami rozmawia w dwóch językach (po polsku i rosyjsku); z kolegami na przerwach po polsku rozmawia tylko 4%, a w dwóch językach 24%. Takie sytuacje

świadczą o tym, że język rosyjski jest dla przedstawicieli pokolenia najmłodszego funkcjonalnie pierwszym.

W **sferze kultury wysokiej** polszczyzna wśród przedstawicieli badanej grupy mogła wystąpić jedynie w momencie, kiedy sięgali oni po polskojęzyczną literaturę piękną. Pozostałe aktywności związane z kulturą wysoką są dostępne jedynie respondentom, którzy przebywają na stałe w Polsce, ponieważ na Białorusi nie ma możliwości budowania sieci instytucji kultury polskiej. Tylko z nielicznymi respondentami z poszczególnych grup udało mi się porozmawiać na temat polskiej literatury pięknej, ale z odpowiedzi informatorów można wyciągnąć wniosek, że około połowa z nich czyta coś po polsku, ale nie wszystkie osoby sięgają po utwory klasyczne, częściej czytają literaturę popularną, historyczną lub religijną. W wypadku pokolenia najmłodszego nie dowiedziałam się, jakie gatunki literackie są czytane przez młodzież, ale najczęściej respondenci mówili, że czytają po polsku w celu szybszego przyswojenia języka polskiego.

Dostęp do polskojęzycznej **kultury masowej** respondenci mieli zapewniony przede wszystkim poprzez korzystanie z polskojęzycznych środków masowego przekazu. Można było zauważyć, że pokolenie najstarsze i starsze przeważnie korzysta z polskojęzycznych mass mediów w celach religijnych (np. czytali diecezjalną gazetę wydawaną między innymi w języku polskim, słuchali radia albo oglądali transmisję mszy świętej w telewizji lub przez Internet). Natomiast pokolenia średnie, młodsze i najmłodsze są bardziej różnorodne w wyborze tematów i nie skupiają się wyłącznie na wątku religijnym, chociaż on również pojawiał się, szczególnie w odniesieniu do pokolenia starszego. Warto też zauważyć, że bardzo często omawianie korzystania z polskojęzycznych mediów odnosiło się bardziej do przeszłości niż do teraźniejszości z powodu utrudnionego, a czasami wręcz niemożliwego, dostępu do nich. Gazety i radio były bardziej preferowane wśród pokolenia najstarszego i starszego, natomiast z telewizji i Internetu bardziej korzystają respondenci z pokolenia młodszego i najmłodszego. Respondenci czytają zarówno gazetę diecezjalną, jak również prasę polonijną, a niektórzy też polskie czasopisma kupowane podczas wyjazdów za granicę. Polskojęzyczne radio było popularne raczej w dzieciństwie lub wczesnej młodości respondentów, padały natomiast nieliczne odpowiedzi, że ktoś z respondentów nadal słucha polskiego radia, np. kiedy jest w Polsce. Telewizja była szczególnie ważna dla pokolenia młodszego, wielu informatorów wymieniało bajki i programy dla dzieci, programy rozrywkowe i seriale emitowane w polskim TV. Przedstawiciele badanych grup również wymieniali niektóre tytuły polskich filmów transmitowanych w telewizji lub oglądanych w Internecie, szczególnie często o filmach

wspominali przedstawiciele pokolenia średniego i młodszego. Wspominano również polską muzykę rozrywkową, ale byli to nieliczni przedstawiciele wśród poszczególnych pokoleń. Jedynie w pokoleniu najmłodszym około połowa respondentów odpowiedziała, że słucha muzyki w języku polskim i robi to ze względu na uatrakcyjnienie sobie nauki języka polskiego lub dlatego, że im się po prostu podoba. Pokolenie młodsze raczej mówiło o tym, jak w przeszłości się korzystało z polskojęzycznych mediów. Natomiast zauważyłam również, że mimo tego, że większość przedstawicieli tej grupy mieszka w Polsce i ma nieograniczony dostęp do polskojęzycznych mass mediów, to i tak preferują oni znane sobie media rosyjsko– lub białoruskojęzyczne.

Wszystkie **sprawności językowe** były dosyć dobrze rozwinięte wśród badanej grupy, a u ponad 70% respondentów były wysokie kompetencje w zakresie wszystkich 4 obszarów. Słabiej prezentowały się sprawności w sferze mówienia, o czym świadczy chociażby to, że nie ze wszystkimi informatorami rozmawiałam po polsku, z częścią rozmowę prowadziłam w języku rosyjskim, ponieważ sami respondenci mieli świadomość swoich możliwości, a właściwie ograniczeń związanych z polszczyzną. Prawie wszyscy respondenci mają w 100% rozwinięte rozumienie polszczyzny ze słuchu. W pokoleniu młodszym prawie 100% respondentów ma rozwinięte wszystkie sprawności językowe, wyjątek stanowiły 2 osoby, które miały problem z bezpośrednim formułowaniem wypowiedzi po polsku. Przy analizie danych nie uwzględniałam odpowiedzi pokolenia najmłodszego, ponieważ ta grupa wiekowa była dopiero lub ciągle w procesie przyswajania języka polskiego (wykres 7.):

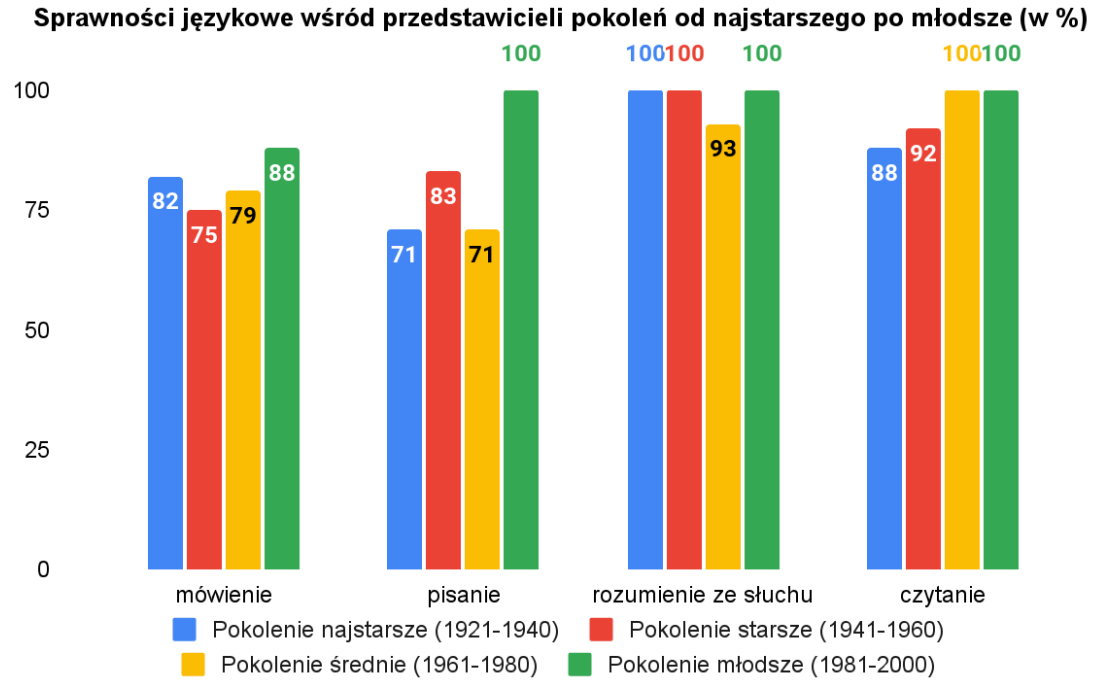

Wykres 7. Sprawności językowe wśród przedstawicieli pokoleń od najstarszego po młodsze (w %)

Z przedstawionej analizy socjolingwistycznej wynika, że rozwój samoświadomości Polaków na Białorusi, jak również funkcjonowanie języka polskiego, kieruje się tymi samymi zasadami, co rozwój i funkcjonowanie Polonii zagranicznej na kontynencie i za oceanem. Nasuwa się więc wniosek, że w literaturze przedmiotu należy odchodzić od sztucznego podziału Polonii kontynentalnej na „Polonię" i „Polaków za wschodnią granicą Polski", ponieważ są to pojęcia tożsame.

2. Analiza lingwistyczna

Zebrany materiał językowy po wcześniejszej transkrypcji był analizowany na poziomie wszystkich podsystemów językowych: fonetycznym (w przypadku pokolenia najmłodszego ortograficznym), fleksyjnym, składniowym, słowotwórczym i leksykalnym. Następnie wszystkie cech poszczególnych podsystemów językowych były rozpatrywane z podziałem na pochodzenie cech, z czego wyszczególniłam cechy kresowe, interferencyjne i defektywne oraz ze względu na zakres występowania cechy w wypowiedziach respondentów w wyniku czego wyłoniłam kategorię cech częstych, średnich i rzadkich.

W polszczyźnie poszczególnych pokoleń zarejestrowałam następującą liczbę cech: pokolenie najstarsze 132 cechy, starsze – 111, średnie – 113, młodsze – 44, najmłodsze – 97 (wykres 8.):

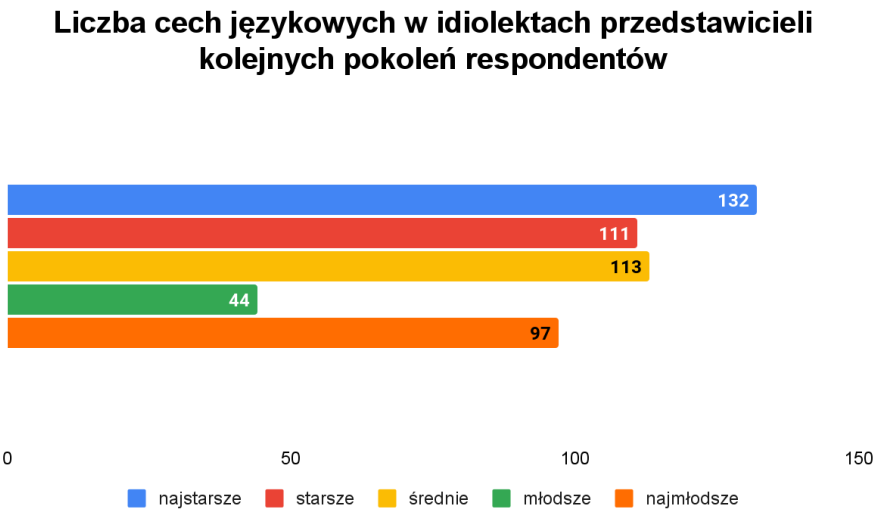

Wykres 8. Liczba cech językowych w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Uzyskane dane pokazują, że najwięcej cech językowych wystąpiło w polszczyźnie pokolenia najstarszego, w pokoleniach starszym i średnim cech było mniej więcej tyle samo, jednak różnice w odniesieniu do pokolenia najstarszego nie były bardzo znaczące. Istotną różnicę w ogólnej liczbie cech językowych odnotowałam w polszczyźnie pokolenia młodszego, w której zarejestrowałam prawie trzykrotnie mniej cech w porównaniu do pozostałych pokoleń. W pokoleniu najmłodszym również odnotowałam wysoką liczbę cech, jednak było ich o ok. ⅛ mniej w porównaniu z pokoleniem najstarszym. Natomiast ich liczba była nieco mniejsza od liczby zarejestrowanych cech w pokoleniu starszym i średnim. Taką wysoką liczbę cech można uzasadnić tym, że przedstawiciele pokolenia najmłodszego byli w procesie nabywania polszczyzny, stąd ich system językowy nie był w pełni ukształtowany, co wyrażało się licznymi błędami językowymi. Ze względu na to, jak dalej będą rozwijali swoje sprawności językowe w polszczyźnie, będzie wynikało czy liczba cech będzie się zmniejszała, czy zostanie na tym samym poziomie. Z uzyskanych danych nasuwa się wniosek, że liczba cech językowych faktycznie odzwierciedla ogólny stan języka polskiego respondentów poszczególnych pokoleń. Spora liczba cech językowych sugeruje, że polszczyzna respondentów (z wyjątkiem przedstawicieli pokolenia młodszego) różni się od polszczyzny ogólnej, a język polski informatorów z pokolenia najstarszego jest pod tym względem najbardziej „wielobarwny", ponieważ tych cech ma najwięcej. Natomiast polszczyzna respondentów z pokolenia młodszego, również zawiera w sobie cechy odmienne od polszczyzny ogólnej, ale nie jest ich tak dużo, jak w pozostałych pokoleniach, więc są często niezauważalne przez rodzimych

użytkowników języka polskiego. Potwierdzają to sami informatorzy przytaczając opinie, że w oczach Polaków często nie są „wykrywani" jako obcokrajowcy.

Liczba **cech kresowych** wśród pokolenia najstarszego, starszego i średniego była prawie taka sama, z niewielką przewagą pokolenia najstarszego. Natomiast wśród pokoleń młodszych można zauważyć znaczący spadek liczby cech kresowych: w pokoleniu młodszym prawie czterokrotny, a w pokoleniu najmłodszym prawie trzykrotny. Jeśli porównać udział procentowy cech kresowych odnośnie do ogólnej liczby zarejestrowanych cech językowych, to można prześledzić taki sam podział: w pokoleniu najstarszym cechy kresowe stanowiły 74%, w starszym – 71%, w średnim – 74%, natomiast w pokoleniu młodszym widać spadek – 59%, w najmłodszym ta tendencja jest utrzymana – 34%. Taka różnica między pokoleniami jest świadectwem tego, w jaki sposób przedstawiciele tych pokoleń przyswajali język polski. Pierwsza grupa (pokolenia starsze – najstarsze, starsze i średnie) zazwyczaj język polski nabywała w naturalny sposób, od rodziców lub dziadków, więc przejmowała także cechy wymowy kresowej. Z kolei druga grupa (pokolenia młodsze – młodsze i najmłodsze) język polski nabywała za pośrednictwem nauki w sposób zamierzony w placówkach oświaty polonijnej, które dbały o to, by polszczyzna nauczana podczas zajęć językowych była standardową i maksymalnie nie odbiega od normy (wykres 9.):

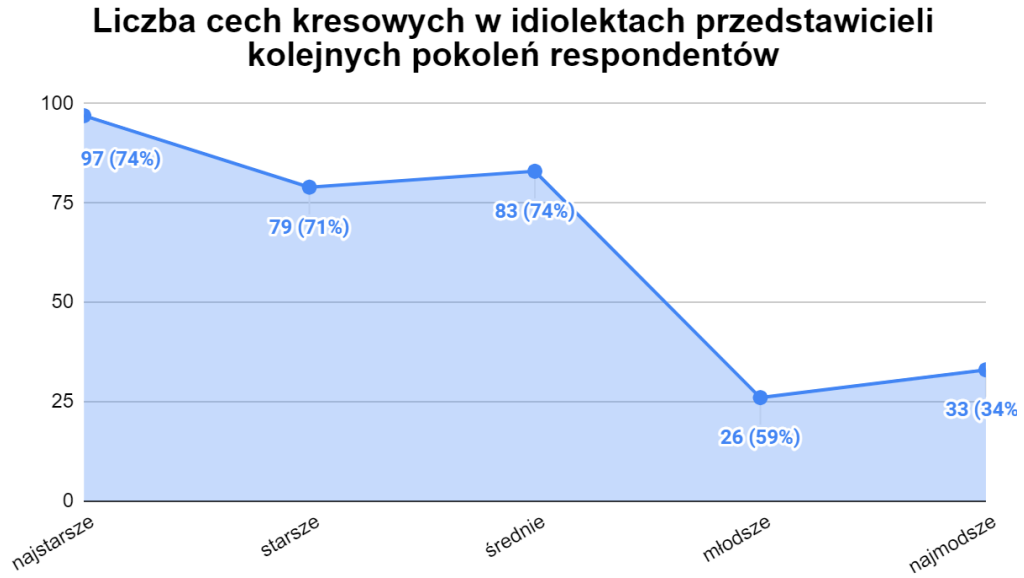

Wykres 9. Liczba cech kresowych w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Analizując wyniki występowania **cech interferencyjnych** można dostrzec, że nie było w nich podobnego podziału, jak w cechach kresowych. W pokoleniu najstarszym,

starszym, średnim i młodszym odnotowałam podobną liczbę cech interferencyjnych, przy czym w pokoleniu najmłodszym ta grupa cech była najliczniejsza (por. pokolenie najstarsze – 20, starsze – 18, średnie – 16, najmłodsze – 22). Wydaje się, że różnice w liczbie cech interferencyjnych pomiędzy tymi pokoleniami są nieistotne. Jednak jeśli porównać udział procentowy cech interferencyjnych do ogólnej liczby cech zarejestrowanych w polszczyźnie poszczególnych pokoleń, to można zauważyć, że cechy interferencyjny w polszczyźnie pokolenia najmłodszego mają większy udział procentowy, niż takie same w pokoleniach starszych (por. pokolenie najstarsze – 15%, starsze – 16%, średnie – 14%, najmłodsze – 23%). W pokoleniu młodszym cech interferencyjnych było najmniej (7), ale stanowiły one mniej więcej taki sam udział procentowy (16%) w porównaniu do ogólnej liczby cech odnotowanych w ich polszczyźnie, co w pozostałych pokoleniach, oprócz najmłodszego. Jednak warto podkreślić, że ze względu na to, że pokolenie młodsze i najmłodsze nie nabywało polszczyzny w sposób naturalny, ale za pośrednictwem systematycznej nauki w placówkach oświaty polonijnej, *gros* cech kresowych, które zazwyczaj są o podłożu interferencyjnym a wystąpiły w pokoleniu młodszym i najmłodszym, są *de facto* cechami interferencyjnymi o pochodzeniu kresowym. Czyli ze względu na to, jak respondenci z poszczególnych pokoleń nabywali polszczyznę, zmienia się interpretacja większości cech kresowych. Dla pokoleń starszych cechy kresowe pozostaną takimi, a dla pokoleń młodszych zmienią się na interferencyjne. W tej pracy nie wprowadzałam takiej zmiany, żeby móc zachować spójność opisu oraz prześledzić, jakie cechy zachowują się bądź nie w polszczyźnie poszczególnych pokoleń (wykres 10.):

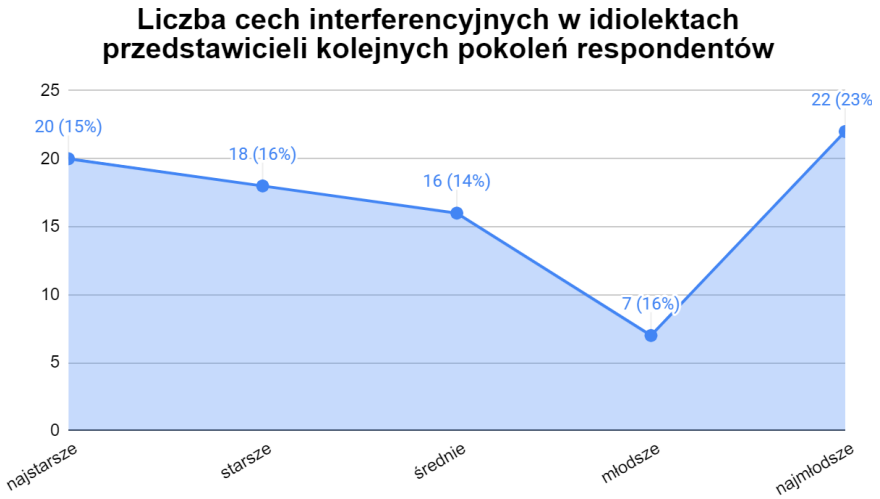

Wykres 10. Liczba cech interferencyjnych w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

W grupie **cech defektywnych** można zauważyć, że w pokoleniach starszych stanowiły one niewielki odsetek w porównaniu do pozostałych: w pokoleniu najstarszym – 15 cech (czyli 11%), w starszym – 14 cech (13%), w średnim – 14 cech (12%). W pokoleniu młodszym dało się zauważyć procentowy wzrost liczby cech – 11 cech (czyli 25%). Natomiast w pokoleniu najmłodszym cechy defektywne stanowiły największość część spośród wszystkich występujących cech językowych – 42 cechy (czyli 43%). Wydaje się, że w taki sposób w języku pokolenia najmłodszego ujawnił się proces przyswajania polszczyzny, ponieważ większość badanej grupy była na wczesnych etapach nauki języka polskiego, a więc respondenci dopiero przyswajali zasady posługiwania się językiem i mieli słabą wiedzę na temat systemu językowego polszczyzny (wykres 11.):

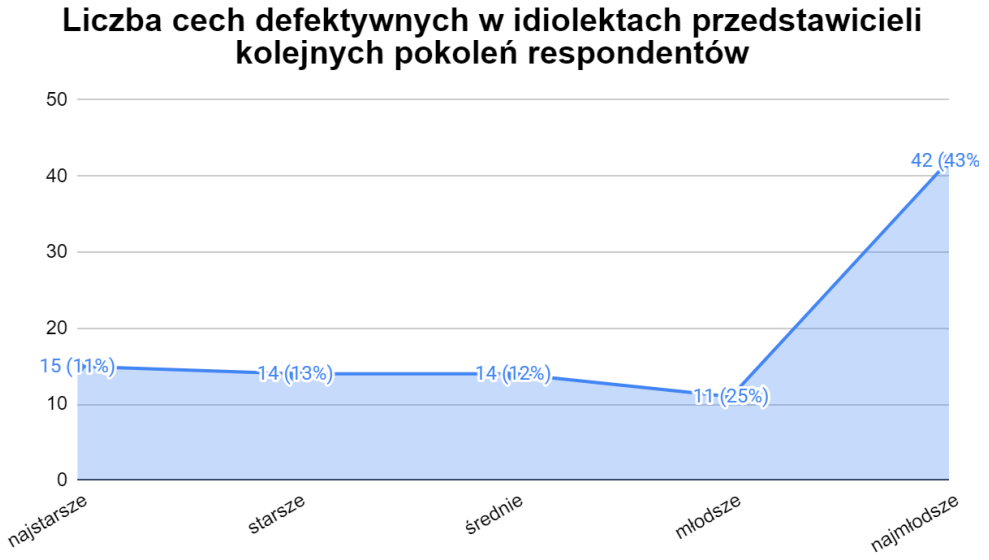

Wykres 11. Liczba cech defektywnych w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

W polszczyźnie poszczególnych pokoleń najczęściej występowały cechy kresowe: w pokoleniu najstarszym (74%), starszym (71%), średnim (74%) i młodszym (59%). W pokoleniu najmłodszym dominowały zaś cechy defektywne (43%). Z analizy wynika, że cechy kresowe mają swoją ciągłość w polszczyźnie poszczególnych pokoleń, jednak ich koncentracja w języku się zmniejsza – im młodsze jest pokolenie, tym cech kresowych jest mniej. Dominacja cech defektywnych i interferencyjnych (66%) w pokoleniu najmłodszym potwierdza, że dla tego pokolenia język polski *de facto* jest językiem obcym (tabela 1.; wykres 12.):

Pokolenie	Cechy językowe w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów (w %)		
	kresowe	**interferencyjne**	**defektywne**
najstarsze	**74**	15	11
starsze	**71**	16	13
średnie	**74**	14	12
młodsze	**59**	16	25
najmłodsze	34	23	**43**

Tabela 1. Cechy językowe w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów (w %)

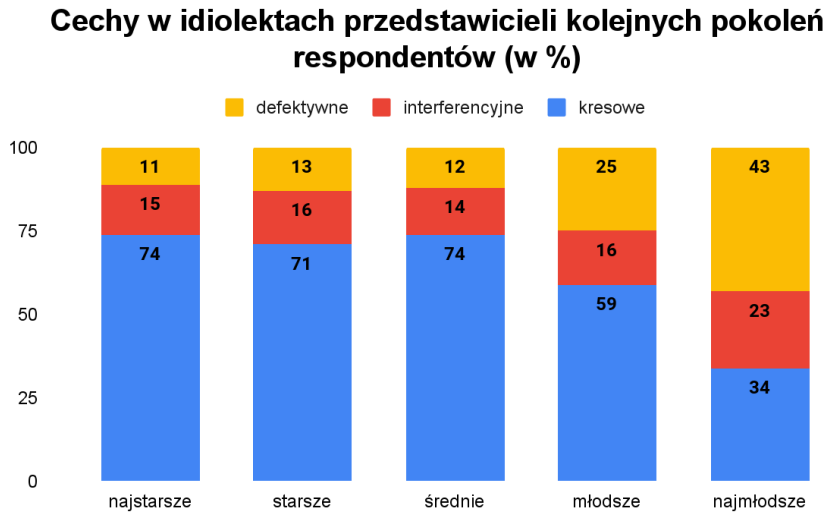

Wykres 12. Cechy w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów (w %)

W płaszczyźnie **fonetyki** w polszczyźnie przedstawicieli wszystkich pokoleń, oprócz najmłodszego, dominowały cechy kresowe. W pokoleniu najmłodszym ze względu na specyfikę przeprowadzanych badań analizie poddałam cechy ortografii i grafii języka polskiego. Zebrane dane pokazują, że w tym obszarze polszczyzny u respondentów najwięcej jest cech defektywnych, które prawie 2,5 razy przeważają nad pozostałymi cechami (wykres 13.):

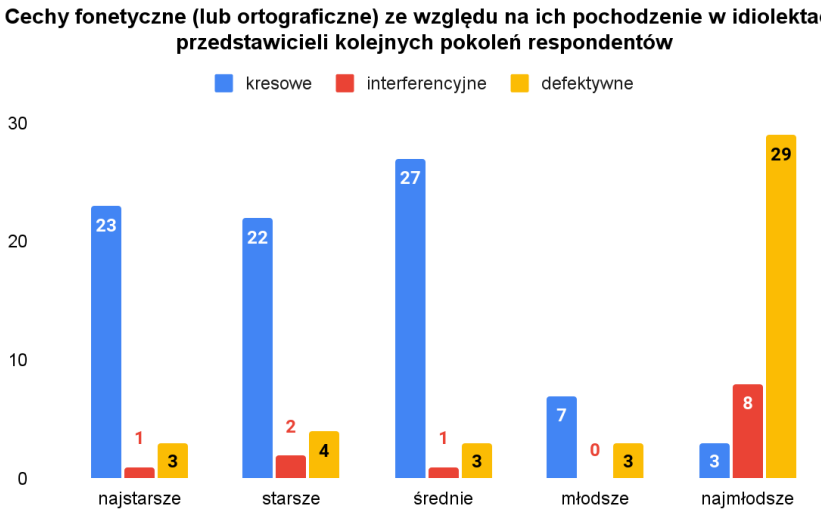

Wykres 13. Cechy fonetyczne (lub ortograficzne) ze względu na ich pochodzenie w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Zwraca na siebie uwagę to, że **częste cechy fonetyczne** nie wystąpiły we wszystkich pokoleniach; nie pojawiły się one w pokoleniu młodszym, co może świadczyć o wysokich kompetencjach językowych wśród przedstawicieli pokolenia młodszego, ponieważ jakieś oboczności fonetyczne nie są charakterystyczne dla ich polszczyzny i stanowią nieznaczny element (wykres 14.):

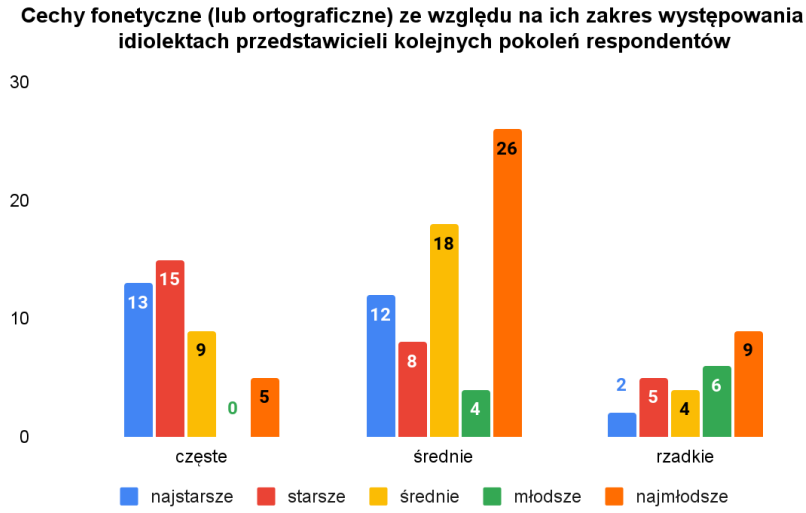

Wykres 14. Cechy fonetyczne (lub ortograficzne) ze względu na ich zakres występowania w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Badania potwierdziły, że najbardziej charakterystyczne cechy fonetyki północnokresowej są również obecne w polszczyźnie respondentów (14 z 19 cech

częstych) (tabela 2.[1]). Tu jednak warto zaznaczyć, że cechy o częstym zakresie występowania nie pojawiły się w polszczyźnie wszystkich pokoleń: były odnotowane, ale o mniejszym zakresie występowania (były średnie lub rzadkie), albo w ogóle nie wystąpiły. Taka sytuacja będzie charakterystyczna dla wszystkich podsystemów języka polskiego. Na poziomie fonetyki można zaobserwować zmiany, które potwierdzają moje wywody o cechach kresowych i interferencyjnych w polszczyźnie pokolenia młodszego i najmłodszego, o których pisałam na s. 353 . Pokolenie najmłodsze pominę ze względu na analizowany materiał (były to teksty pisane i w nich zamiast fonetyki badałam ortografię i grafię). Natomiast w pokoleniu młodszym na płaszczyźnie fonetyki można zaobserwować, że u respondentów nie wystąpiły (bądź wystąpiły u nielicznych) charakterystyczne cechy fonetyki północnokresowej. Część cech kresowych, które pojawiły się w fonetyce przedstawicieli pokolenia młodszego odnotowałam tylko w formach fleksyjnych (por. ikanie s. 329). Również ze względu na przykłady zmieniłam klasyfikację wahania akcentu z kresowej na defektywną (por. s. 327). Takie cechy jak: silnie spalatalizowane *l*, przedniojęzykowozębowe *ł* oraz przedniojęzykowo-zębowe *s', z', c', dz'*, które również odnotowałam w polszczyźnie przedstawicieli pokolenia młodszego, mają, po pierwsze, rzadki zakres występowania, a po drugie, są wynikiem interferencji języka rosyjskiego i białoruskiego. Bardzo charakterystyczne jest brak akania i dźwięcznego *h (ɣ), h' (ɣ')* – rozpoznawalnych cech polszczyzny północnokresowej. Warto podkreślić, że podczas nieformalnych rozmów z przedstawicielami pokolenia młodszego (zarówno tymi, którzy brali udział w badaniach, jak i tymi, którzy nie byli jego uczestnikami) dostrzegłam, że różnicują oni *h/h'* i *ɣ/ɣ'* w polszczyźnie mówionej swoich rodziców lub dziadków, w gwarze (często wspominali o wymowie na Podlasiu) czy wśród znajomych rówieśników z Wileńszczyzny. Dostrzegają różnice fonetyczne, ale sami dźwięków *ɣ/ɣ'* nie realizują. Jest to dowód na to, że w domu nie przekazywano języka polskiego drogą ustną, bo wtedy potrafiliby realizować *ɣ/ɣ'*. Natomiast, jak zaznaczyłam wyżej, informatorzy z pokolenia młodszego język polski przyswoili podczas zajęć w placówkach oświaty polonijnej i byli od razu uczeni normy językowej, również w zakresie realizacji fonetycznej.

[1] Przedstawione poniżej tabele należy czytać w następujący sposób: + cecha ma częsty zakres występowania; – cechy nie ma częstego zakresu występowania; **nw.** – cecha nie wystąpiła; **nd.** – nie dotyczy; **ś** – cecha o średnim zakresie występowania, **rz** – cecha o rzadkim zakresie występowania. **Cyfry** oznaczają liczbę respondentów, u których wystąpiła cecha. Np. – **(u 5 ; ś)** cecha nie ma częstego zakresu występowania, ale pojawiła się wśród 5 respondentów i ma średni zakres występowania.

Nr	Cechy/pokolenie	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze	Pochodzenie cechy
	Fonetyka						
1.	**akanie**	+	+	+	– (nw.)	– (u 5 ; ś)	kresowa
2.	**dźwięczne h (ɣ), h' (ɣ')**	+	+	– (u 5 ; ś)	– (nw.)	– (nw.)	kresowa
3.	**ikanie**	+	+	+	– (u 4 ; ś)	+	kresowa
4.	**mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek ch:c, ch:k**	– (u 10 ; ś)	+	– (u 3 ; ś)	– (nw.)	– (nw.)	kresowa
5.	**nieściągnięte grupy –ija/–yja**	+	+	– (u 8 ; ś)	– (nw.)	– (nw.)	kresowa
6.	**asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie i śródgłosie**	+	+	+[2]	– (nw.)	– (nw.)	kresowa
7.	**denazalizacja nosówek w wygłosie**	+	+	+	– (nw.)	– (nw.)	kresowa
8.	**silnie spalatalizowane l**	+	+	+	– (u 1 ; rz)	– (nw.)	kresowa
9.	**przedniojęzykowozębowe ł**	+	+	+	– (u 2 ; rz)	– (nw.)	kresowa
10.	**przedniojęzykowo-zębowe s', z', c', dz'**	+	+	+	– (u 2 ; rz)	– (nw.)	kresowa
11.	**występowanie o zamiast ó pochylonego**	– (u 8 ; ś)	+	– (u 5 ; ś)	– (nw.)	– (nw.)	kresowa
12.	**uproszczenie grup spółgłoskowych**	+	+	– (u 7 ; ś)	– (u 3 ; ś)	– (nw.)	defektywna
13.	**wahania akcentu**	+	+	– (u 8 ; ś)	– (u 9 ; ś)	– (nw.)	kresowa[3]
14.	**zwężenie o do u**	+	– (u 6 ; ś)	+	– (u 2 ; rz)	– (nw.)	kresowa
15.	**wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski**	+	+	+	– (nw.)	– (nw.)	kresowa
	Ortografia i grafia						
16.	**brak i**	nd.	nd.	nd.	nd.	+	interferencyjna
17.	**brak diakrytów nad ćźdźń**	nd.	nd.	nd.	nd.	+	defektywna
18.	**mylenie l:ł**	nd.	nd.	nd.	nd.	+	defektywna
19.	**błędy interpunkcyjne (brak przecinków i kropek)**	nd.	nd.	nd.	nd.	+	defektywna

Tabela 2. Częste cechy fonetyczne (lub ortograficzne) w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

[2]Cecha była częstą tylko w pozycji śródgłosowej, w wygłosie była cechą średnią (wystąpiła u 6 osób); por. s. 215, 218.

[3] W pokoleniu młodszym była cechą defektywną.

We **fleksji** respondentów z poszczególnych pokoleń dominowały cechy o pochodzeniu kresowym. Zazwyczaj były to cechy spowodowane procesami fonetycznymi charakterystycznymi fonetyce północnokresowej (np. synkretyzm biernika z mianownikiem w rzeczownikach w lp. r. ż. spowodowany akaniem) lub dodatkowo utrzymywane interferencją języka rosyjskiego lub białoruskiego (np. brak końcówek osobowych w czasownikach w czasie przeszłym) (wykres 15.):

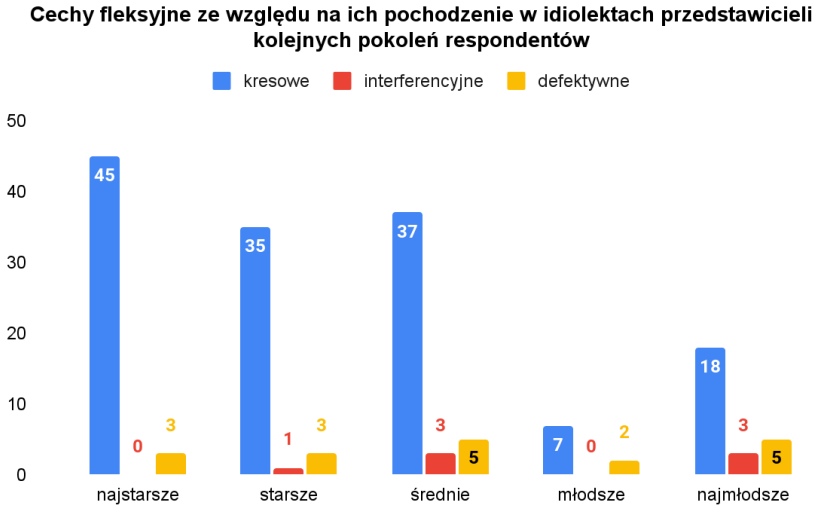

Wykres 15. Cechy fleksyjne ze względu na ich pochodzenie w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

We fleksji grupa cech częstych nie była liczna, na odwrót, w porównaniu do pozostałych, była ona najmniejsza. Podobnie jak w fonetyce, również we fleksji nie pojawiły się cechy częste w pokoleniu młodszym, a w pokoleniu najmłodszym wystąpiły tylko dwie częste cechy fleksyjne. Najliczniejszą grupę stanowiły cechy rzadkie, co pokazuje jak indywidualny jest rozwój polszczyzny szczególnie w tak skomplikowanym podsystemie języka, jakim jest fleksja (wykres 16.):

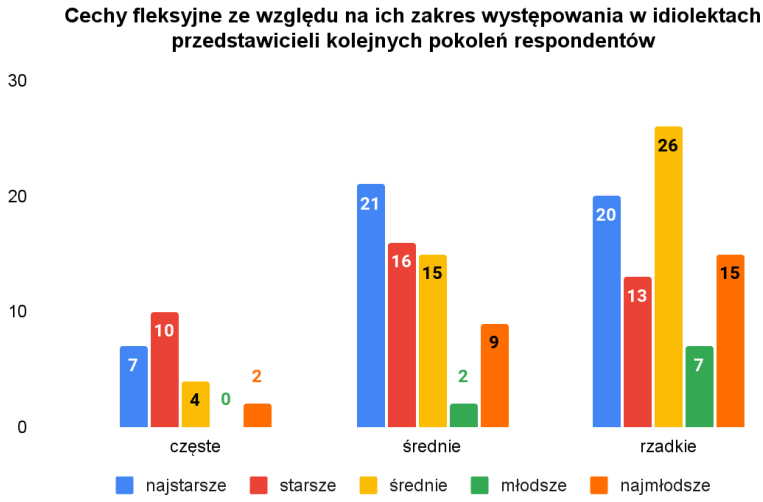

Wykres 16. Cechy fleksyjne ze względu na ich zakres występowania w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Wśród **najczęstszych cech fleksyjnych** wszystkie oprócz jednej (brak końcówki *–ł* w 3. os. cz. przeszłego r. m.) były pochodzenia kresowego. Część cech fleksyjnych, które zakwalifikowałam do cech kresowych, wynikały z oddziaływania fonetyki kresowej na fleksję, szczególnie dotyczyło to końcówek fleksyjnych w rzeczownikach i przymiotnikach (tabela 3.):

Nr	Cechy/pokolenie	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze	Pochodzenie cechy
	Fleksja						
1.	**synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż.**	+	+	+	– (nw.)	– (u 2 ; rz)	kresowa
2.	**końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych**	+	+	+	– (u 3 ; ś)	– (u 8 ; ś)	kresowa
3.	**ograniczenie użycia form enklitycznych zaimka osobowego ja**	+	+	– (u 6 ; ś)	– (u 1 ; rz)	– (u 4 ; ś)	kresowa
4.	**brak końcówki –(e)m w 1. os. lp. czasu przeszłego**	+	+	+	– (nw.)	+	kresowa
5.	**brak końcówki –ł w 3. os. cz. przeszłego r. m.**	+	+	– (u 7 ; ś)	– (nw.)	– (nw.)	defektywna
6.	**forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego**	+	+	– (u 8 ; ś)	– (u 1 ; rz)	+	kresowa
7.	**uogólnienie końcówek męskoos. na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego**	+	+	+	– (nw.)	– (nw.)	kresowa
8.	**wahanie rodzaju**	– (u 8 ; ś)	+	– (u 5 ; ś)	– (nw.)	– (u 3 ; ś)	kresowa

Nr	Cechy/pokolenie	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze	Pochodzenie cechy
	Fleksja						
9.	końcówka –u zam. –ę w B lp. r. ż.	– (u 4 ; ś)	+	– (u 3 ; ś)	– (nw.)	– (u 6 ; ś)	kresowa
10.	końcówka –m zam. –my w 1. os. lmn. we wszystkich koniugacjach czasu teraźniejszego	– (u 7 ; ś)	+	– (nw.)	– (nw.)	– (nw.)	kresowa

Tabela 3. Częste cechy fleksyjne w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

W **składni** zarejestrowano względnie stałą i niezmienną liczbę cech językowych, rozkład których powtarzał się prawie niezmiennie w polszczyźnie wszystkich pokoleń. W składni, podobnie jak w fonetyce i fleksji, dominowały cechy kresowe, dodatkowo utrzymywane interferencją języka rosyjskiego i białoruskiego (wykres 17.):

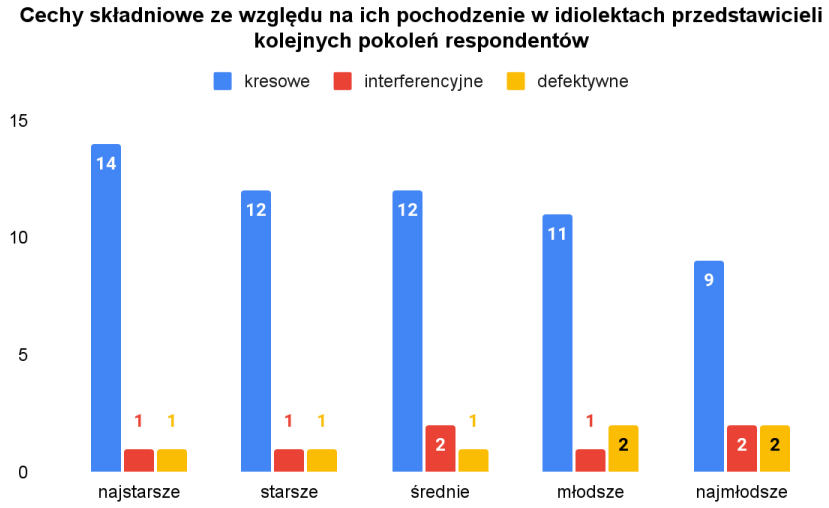

Wykres 17. Cechy składniowe ze względu na ich pochodzenie w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Ze względu na zakres występowania w składni polszczyzny pokolenia młodszego nie wystąpiła żadna z cech częstych, a w pokoleniu najmłodszym tylko jedna. Natomiast można było zauważyć, że cechy częste i średnie przeważały nad rzadkimi, co świadczy o tym, że względnie stały rejestr cech składniowych, które odnotowałam w polszczyźnie poszczególnych pokoleń, ma częstą lub średnią frekwencję w ich języku i jest charakterystyczny dla polszczyzny wszystkich pokoleń (wykres 18.):

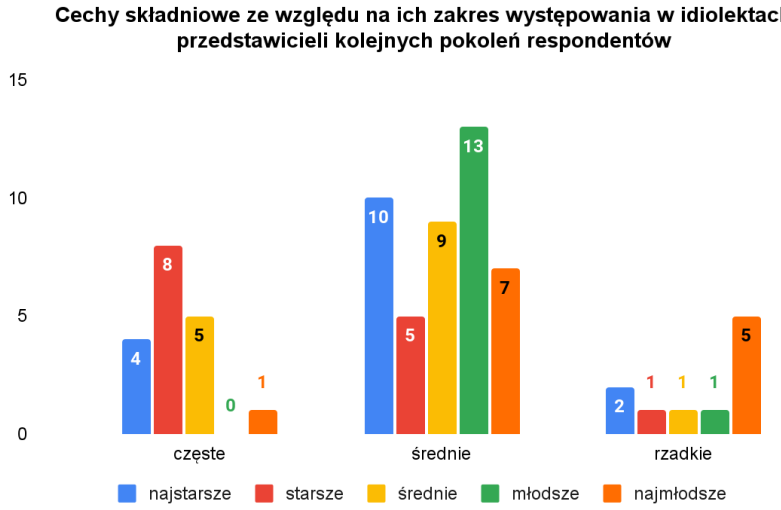

Wykres 18. Cechy składniowe ze względu na ich zakres występowania w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Wśród częstych cech składniowych wszystkie oprócz dwóch (formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na *–no/–to* oraz błędna rekcja) były pochodzenia kresowego. Warto podkreślić, że częste cechy kresowe charakterystyczne składni respondentów, są zarazem częstymi błędami u osób posługujących się na co dzień językami wschodniosłowiańskim a uczącymi się polszczyzny (tabela 4.):

Nr	Cechy/pokolenie	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze	Pochodzenie cechy
	Składnia						
1.	**niezgodność pomiędzy orzeczeniem i podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.)**	+	+	+	– (u 6 ; ś)	– (u 2 ; rz)	kresowa
2.	**różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego**	+	– (u 6 ; ś)	– (u 7 ; ś)	– (u 3 ; ś)	– (u 4 ; ś)	kresowa
3.	**konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych**	+	+	+	– (u 6 ; ś)	+	kresowa
4.	**formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na –no/–to**	+	+	+	– (u 3 ; ś)	– (nw.)	interferencyjna
5.	**orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzecz. w l. mn.**	– (u 3 ; ś)	+	+	– (u 1 ; rz)	– (nw.)	kresowa
6.	**konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych**	– (u 10 ; ś)	+	0 (u 4 ; ś)	– (u 4 ; ś)	– (u 1 ; rz)	kresowa
7.	**różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych**	– (u 11 ; ś)	+	0 (u 6 ; ś)	– (u 7 ; ś)	0 (u 2 ; rz)	kresowa

Nr	Cechy/pokolenie	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze	Pochodzenie cechy
	Składnia						
8.	**tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji**	– (u 10 ; ś)	+	+	– (u 8 ; ś)	– (u 3 ; ś)	kresowa
9.	**błędna rekcja**	– (u 10 ; ś)	+	– (u 7 ; ś)	– (u 10 ; ś)	– (u 10 ; ś)	defektywna

Tabela 4. Częste cechy składniowe w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

W **słowotwórstwie** można było zaobserwować, że w pokoleniu najstarszym było stosunkowo dużo różnych cech słowotwórczych (24 cechy), z czego przeważały cechy kresowe. W kolejnych pokoleniach liczba cech słowotwórczych malała z pokolenia na pokolenie: w starszym było już 14 cech, w średnim już tylko 7, a w pokoleniu młodszym cechy słowotwórcze w ogóle nie wystąpiły. W pokoleniu najmłodszym odnotowałam 4 cechy słowotwórczych (wykres 19.):

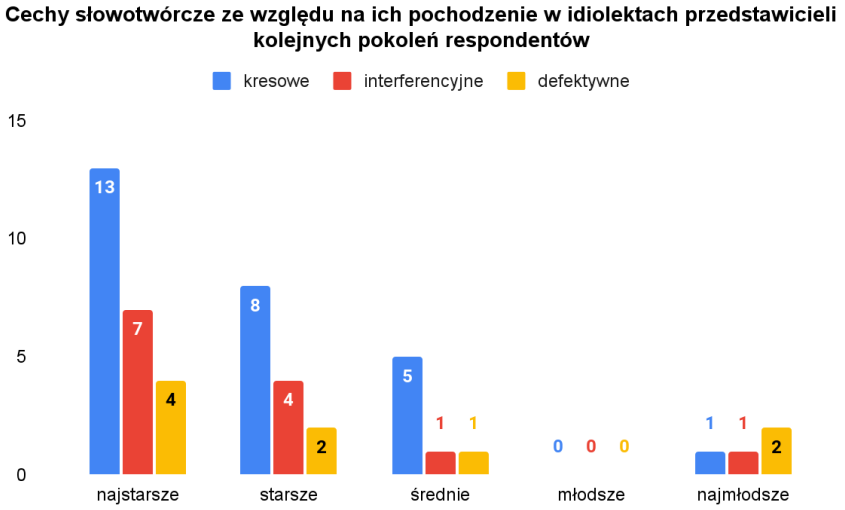

Wykres 19. Cechy słowotwórcze ze względu na ich pochodzenie w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Ze względu na zakres występowania można było zauważyć, że w słowotwórstwie wszystkich respondentów nie pojawiła się żadna cecha częsta. Najliczniejszą grupę stanowiły cechy rzadkie, z czego można wywnioskować, że słowotwórstwo jest najbardziej zindywidualizowaną częścią systemu językowego polszczyzny badanej grupy respondentów (wykres 20.):

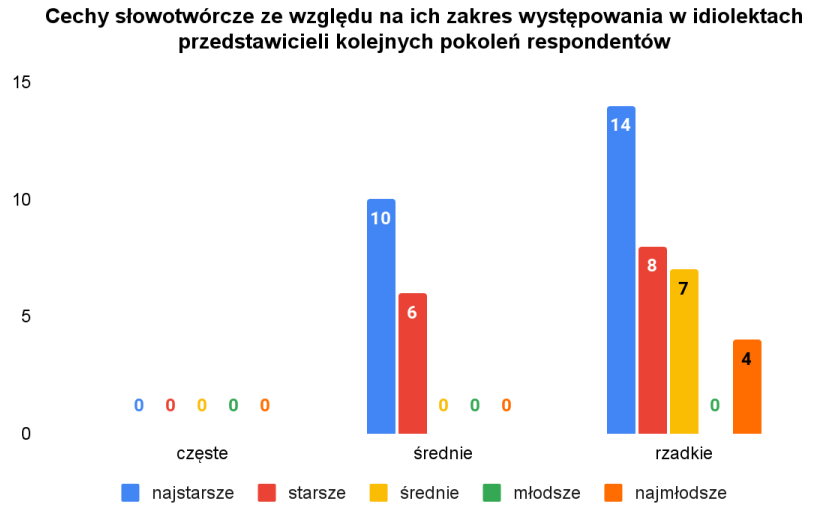

Wykres 20. Cechy słowotwórcze ze względu na ich zakres występowania w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Podobnie jak w składni, tak też w **słownictwie** w polszczyźnie wszystkich pokoleń występował względnie stały repertuar cech językowych. Przewidywalnie najwięcej było cech interferencyjnych z języka rosyjskiego lub białoruskiego, te cechy stanowiły większość w polszczyźnie każdego pokolenia. Cechy kresowe pojawiły się w leksyce każdego pokolenia, ale ich liczba była bardzo mało (1–2 cechy). Również cechy defektywne nie stanowiły jakiejś dużej grupy (4 cechy) (wykres 21.):

Wykres 21. Cechy słownikowe ze względu na ich pochodzenie w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Jeśli porównać dane na temat słownictwa pod względem zakresu występowania, to można zauważyć, że najwięcej cech leksykalnych było wśród cech o średniej

częstotliwości. W polszczyźnie pokolenia młodszego i najmłodszego zupełnie nie wystąpiły cechy częste (wykres 22.):

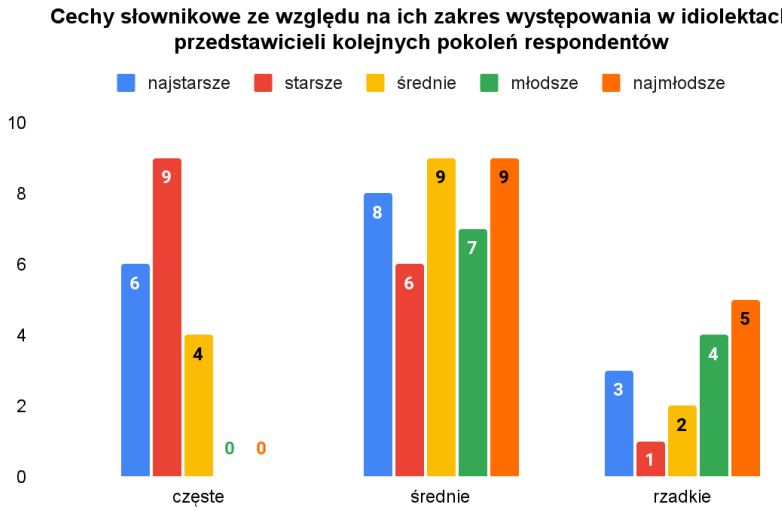

Wykres 22. Cechy słownikowe ze względu na ich zakres występowania w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Wśród wszystkich częstych cech słownikowych najwięcej było interferencji (6 z 10 cech), co oznacza, że system leksykalny szczególnie jest podatny na leksykalne interferencje zewnątrzjęzykowe. Wśród najczęstszych cech słownikowych wystąpiły również 2 cechy kresowe i 2 defektywne (tabela 5.):

Nr	Cechy/pokolenie	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze	Pochodzenie cechy
	Słownictwo						
1.	**cytaty rusycyzmy**	+	+	+	– (u 7 ; ś)	– (u 4 ; ś)	interferencyjna
2.	**zapożyczenia formalnosemantyczne blr.**	– (u 10 ; ś)	+	– (u 5 ; ś)	– (u 1 ; rz)	– (u 3 ; ś)	interferencyjna
3.	**zapożyczenia formalnosemantyczne ros.**	+	+	+	– (u 1 ; rz)	– (u 8 ; ś)	interferencyjna
4.	**kalki semantyczne wyrazowe ros.**	+	(u 6 ; ś)	– (u 6 ; ś)	– (u 5 ; ś)	– (u 8 ; ś)	interferencyjna
5.	**kalki frazeologiczne ros.**	– (8 ; ś)	+	– (u 8 ; ś)	– (u 3 ; ś)	– (u 6 ; ś)	interferencyjna
6.	**archaizmy wyrazowe**	– (8 ; ś)	+	– (u 6 ; ś)	– (u 1 ; rz)	– (u 2 ; rz)	kresowa
7.	**fałszywe pary synonimiczne**	+	+	+	– (u 10 ; ś)	– (u 10 ; ś)	defektywna
8.	**zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową**	+	+	+	– (nw.)	– (u 1 ; rz)	kresowa

Nr	Cechy/pokolenie	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze	Pochodzenie cechy
	Słownictwo						
9.	**oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci**	+	+	– (u 8 ; ś)	– (nw.)	– (u 1 ; rz)	interferencyjna
10.	**mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo**	– (8 ; ś)	+	– (u 6 ; ś)	– (u 4 ; ś)	– (u 5 ; ś)	defektywna

Tabela 5. Częste cechy słownikowe w idiolektach przedstawicieli kolejnych pokoleń respondentów

Z analizy lingwistycznej wynika, że w polszczyźnie kolejnych pokoleń respondentów nie zachowała się żadna cecha częsta, która wystąpiłaby u wszystkich pięciu pokoleń. Jest to związane z tym, że w pokoleniu młodszym występowały jedynie cechy średnie i rzadkie. Jest to kolejnym dowodem na to, że poziom znajomości polszczyzny u przedstawicieli tego pokolenia jest bardzo wysoki. Na poziomie fonetyki wśród 4 pokoleń odnotowałam tylko jedną cechę – ikanie. Wśród 3 pokoleń odnotowałam: akanie, asynchroniczną wymowę nosówek w wygłosie i śródgłosie, denazalizację nosówek w wygłosie, silnie spalatalizowane *l*, przedniojęzykowozębowe *ł*, przedniojęzykowo-zębowe *s′, z′, c′, dz′* oraz wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski. Na poziomie fleksyjnym wśród 4 pokoleń odnotowałam również tylko jedną cechę – brak końcówki *–(e)m* w 1. os. lp. czasu przeszłego. Natomiast wśród 3 pokoleń wystąpiły: synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż., końcówka *–i/–y* zam. *–e* w M. lmn. rzeczowników miękkotematowych, forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego, uogólnienie końcówek męskoosobowych na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego. Na poziomie składni również wśród 4 pokoleń odnotowałam tylko jedną cechę – konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych. Wśród 3 pokoleń odnotowałam: niezgodność pomiędzy orzeczeniem i podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoosobowa czasownika przy rzeczownikach niemęskoosobowym) oraz formy czasowników w 3. os. lmn. zamiast form bezosobowych na *–no/–to*. W podsystemie słowotwórczym nie zarejestrowałam żadnej cechy, którą można byłoby zaliczyć do cech częstych, co pokazuje, że słowotwórstwo jest najmniej podatne na wpływy zewnątrz- i wewnątrzjęzykowe. Na płaszczyźnie leksykalnej nie odnotowałam rzadnej cechy częstej, która wystąpiłaby u 4 pokoleń, maksymalnie cechy słownikowe pojawiły się wśród 3 pokoleń. Były nimi: cytaty z języka rosyjskiego, zapożyczenia formalnosemantyczne z języka rosyjskiego, fałszywe pary synonimiczne oraz zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową.

Można było również zauważyć tendencję spadkową w liczbie cech częstych w polszczyźnie kolejnych pokoleń. W pokoleniu młodszym w ogóle nie odnotowałam cech o częstym zakresie występowania, a w pokoleniu najmłodszym było ich zdecydowanie mniej niż w wypowiedziach pokoleń starszych. W polszczyźnie respondentów z pokolenia młodszego zasadniczo było o wiele mniej cech językowych w porównaniu z pokoleniami starszymi (por. młodsze 44 cechy a najstarsze – 132, starsze – 111, średnie – 113). W pokoleniu najmłodszym cech językowych było mniej, niż w pokoleniach starszych, ale mimo to był to duży korpus (97 cech). W przypadku informatorów z pokolenia młodszego brak cech częstych wiąże się z tym, że respondenci mieli bardzo wysoki poziom znajomości polszczyzny. Natomiast przedstawiciele pokolenia najmłodszego uczyli się języka polskiego i stąd wynikają ich liczne błędy. Cechy kresowe – tak istotne ze względu na zachowanie polszczyzny kresowej – przeważały w płaszczyźnie fonetyki, fleksji i składni, a u pokoleń starszych również w słowotwórstwie. Warto zaznaczyć, że w podsystemie fonetycznym częste cechy kresowe najbardziej się pokrywały we wszystkich pokoleniach, czyli więcej respondentów z różnych pokoleń miało takie same częste realizacje konkretnej cechy językowe. Fonetyczne cechy polszczyzny kresowej są najszybciej rozpoznawalne przez przeciętnych użytkowników języka polskiego jako cechy charakterystyczne dla danej odmiany polszczyzny. W parze z częstym występowaniem u wielu informatorów powodują to, że są identyfikowane jako wyróżniające cechy polszczyzny kresowej, a cechy z pozostałych podsystemów językowych polszczyzny są mniej zauważalne przez przeciętnego użytkownika języka polskiego. W wyniku przerwania naturalnej drogi przekazywania języka polskiego od starszych pokoleń do młodszych i przeniesienia tej odpowiedzialności na instytucje oświaty polonijnej, można obserwować braki kresowych cech częstych wśród pokolenia młodszego i najmłodszego. Z przeprowadzonej analizy lingwistycznej wynika, że polszczyzna respondentów nie zawiera wyjątkowych cech odróżniających ją od odmiany kresowej, którą posługują się mieszkańcy wsi. Cechy lingwistyczne polszczyzny mieszkańców miast i wsi mniej więcej się pokrywają.

Przeprowadzone badania objęły zaledwie niewielką próbę przedstawicieli mniejszości polskiej zamieszkującej miasta na Grodzieńszczyźnie i ze względu na to obraz języka ma także charakter wycinkowy. Wydarzenia społeczno-polityczne z 2020 roku stały się cezurą dotychczasowego funkcjonowania całego społeczeństwa na Białorusi, zmiany te nie mogły nie wpłynąć również na funkcjonowanie Polaków i ośrodków polonijnych. A zatem ta praca ma już charakter historyczny i ukazuje stan funkcjonowania i rozwoju

polszczyzny mniejszości polskiej przede wszystkim w okresie od niepodległości Białorusi do końca lat 20. XXI wieku. Nieuniknione zmiany w polszczyźnie i samoświadomości Polaków na Białorusi będą wymagały dalszych prac badawczych, prowadzonych różnymi metodami. Bardziej dokładnej analizy wymaga pokolenie najmłodsze (2001–2020), które w tej pracy było przebadane wyłącznie metodą ankietową; ciekawe i ważne byłoby zbadanie przedstawicieli tego pokolenia metodą wywiadów ciągłych. Kolejnym aspektem, na który warto zwrócić uwagę, jest rozwój języka polskiego wśród Polaków z pokolenia młodszego, którzy po studiach w Polsce osiedlili się w niej na stałe i założyli rodziny, często *de facto* mieszane językowo i pod pewnymi względami narodowościowo (chodzi o różnice pomiędzy Polakiem urodzonym w kraju a Polakiem z Białorusi). Jeśli okoliczności będą sprzyjające, można będzie poszerzyć badania na pozostałe miasta rejonowe obwodu grodzieńskiego oraz na pozostałe części Białorusi.

Bibliografia

1. Ackerman I. (2015), *Granice języka. Samookreślenia Polaków na Białorusi i Litwie*, Warszawa.
2. Barszczewska N. (2014), *Zakres użycia języka białoruskiego na przełomie XX–XXI wieku*, „Acta Albaruthenica" 14, s. 87–98; (dostępne online: http:// www.albaruthenica.uw.edu.pl/en/userfiles/downloads/AA_14_Zmiest.pdf).
3. Bartoszewicz A., Wawrzyńczyk J. (1986–1987), *Gramatyk opisowa współczesnego języka rosyjskiego*, cz. 1–4, Warszawa.
4. Bednarczuk L. (1994), *Stosunki etnolingwistyczne na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Acta Baltico–Slavica" 22, s. 109–124.
5. Bednarczuk L. (1999), *Stosunki językowe na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków.
6. Bednarczuk L. (2010), *Językowy obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków.
7. Bednarczuk L. (2018), *Początki i pogranicza polszczyzny*, Kraków.
8. Bieder H. (2002), *Polszczyzna północnokresowa jako zjawisko kontaktowe polsko–białorusko–litewskie. Uwagi metodologiczne*, „Acta Polono–Ruthenica" 7, s. 223–230.
9. Breza E. (1993), *Polszczyzna Polaków współczesnej grodzieńszczyzny*, „Język Polski" LXXIII (3), s. 161–166.
10. Cychun H. (1999), *Białoruski wariant języka kreolizowanego (trasianka)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica" 38, s. 201–213.
11. Czaplewska E. (red.) (2018), *Logopedia międzykulturowa*, Gdańsk.
12. Czekman W. (1975), *Akanie. Istota zjawiska i jego pochodzenie*, „Slavia Orientalis" XXIV (3), s. 283–307.
13. Czekman W., Smułkowa E. (1988), *Fonetyka i fonologia języka białoruskiego z elementami fonetyki i fonologii ogólnej*, Warszawa.
14. Czerniak I. (2011), *Współczesna polszczyzna kazań na terenie Grodzieńszczyzny*, [w:] Konstrukcje i dekonstrukcje tożsamości, t. 1, red. E. Golachowska, A. Zielińska, Warszawa, s. 223–233.
15. Czyżewski F. (1995), *Uwagi o gwarze osady Widze koło Brasławia na Białorusi*, [w:] Studia nad polszczyzną kresową, t. 8, red. J. Rieger, Warszawa, s. 71–87.
16. Dawlewicz M. (2013), *sokólska*, „Poradnik Językowy", z. 8, s. 13–32.

17. Dąbrowska A., Dobesz U., Pasieka M. (2010), *Co warto wiedzieć. Poradnik metodyczny dla nauczycieli języka polskiego jako obcego na Wschodzie*, Warszawa. (dostępne online: http://www.bc.ore.edu.pl/Content/188/Co+warto+wiedziec.pdf)
18. Dejna K. (1984), *W sprawie tak zwanych dialektów kresowych*, „Język Polski" LXIV, s. 51–57.
19. Dubisz S. (1997), *Kontrastowa metoda opisu polonocentrycznych wspólnot komunikatywnych poza granicami kraju*, [w:] Język polski poza granicami kraju, red. S. Dubisz, Opole, s. 324–378.
20. Dubisz S. (1999), *Status polszczyzny Kresów północno-wschodnich wobec języka innych polonocentrycznych wspólnot komunikatywnych poza granicami kraju*, „Acta Baltico–Slavica" XXIV, s. 87–94.
21. Dubisz S. (2003), *Czy Polonia na Zachodzie jest inna niż Polonia na Wschodzie*, [w:] Pogranicza języków. Pogranicza kultur. Studia ofiarowane Elżbiecie Smułkowej, red. A. Engelking, R. Huszcza, Warszawa, s. 321–325.
22. Dubisz S. (2012), *Język, historia, kultura: (wykłady, rozprawy, rozważania)*, t. 3, Warszawa.
23. Dubisz S. (2014), *Językoznawcze studia polonistyczne. Polonia i jej język*, Warszawa.
24. Dubisz S. (2014), *Sytuacja języka polskiego na Litwie, Ukrainie i Białorusi*, „Poradnik Językowy", z. 7, s. 7–20.
25. Dubisz S. (2020), *Najnowsze dzieje języka polskiego. Rozwój polszczyzny w latach 1918–2018*, Warszawa.
26. Dubisz S. (red.) (1997), *Język polski poza granicami kraju*, Opole.
27. Dubisz S. (red.) (2018), *Wielki słownik języka polskiego PWN*, t. 1, wyd. I, Warszawa.
28. Dubisz S., Karaś H., Kolis N. (1995), *Dialekty i gwary polskie*, Warszawa.
29. Dworzecka J (2016), *Spór o białorutenizację Kościoła katolickiego na Białorusi*, „Collectanea Theologica" 86 (2), s. 115–139.
30. Dworzecka J. (2018), *Polska i białoruska tożsamość Kościoła rzymskokatolickiego na białorusi. Historia a współczesne dylematy*, „Studia Białorutenistyczne" 12, s. 53–65.
31. Dzwonkowski R., Gorbaniuk O., Gorbaniuk J. (2004), *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Białorusi wobec języka polskiego*, Lublin.
32. Eberhardt P. (1994), *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa.
33. Eberhardt P. (1998), *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa.

34. Engelking A. (1995), *„Jak katolik to Polak?”. Co to znaczy? Wstępne wnioski z badań terenowych na Białorusi*, [w:] Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej, red. A. Sadowski, Białystok, s. 138–146.
35. Engelking A. (1996), *Najce, to znaczy grupy religijne. O wynikach etnograficznych badań terenowych na Grodzieńszczyźnie*, „Kultura i Społeczeństwo” 40 (1), s. 109–139.
36. Engelking A. (2000), *Tożsamość „tutejsza” na wielojęzycznym pograniczu. Spostrzeżenia na przykładzie parafii nackiej*, [w:] Język a tożsamość na pograniczu kultur, red. E. Sułkowa, A. Engelking, Białystok, s. 17–22.
37. Engelking A. (2001), *Pozasakralne funkcje pacierza. Z obserwacji etnografa na pograniczu katolicko–prawosławnym na Grodzieńszczyźnie*, „“Etnolingwistyka” 13, s. 85–100.
38. Engelking A. (2004), *Etnograf wobec stereotypu „Polaka z Kresów”. Z przemyśleń w 10–lecie badań terenowych na Grodzieńszczyźnie*, [w:] Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław, s. 231–240.
39. Engelking A. (2006), *Po swojemu, po polsku, po białoruski. Praktyka językowa a poczucie tożsamości narodowej prawosławnych mieszkańców pogranicza polsko–białoruskiego*, [w:] Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu, red. J. Kurczewska, Warszawa, s. 26–46.
40. Engelking A. (2011), *Białoruska wieża Babel, czyli mityczne uzasadnienie tożsamości religijnej na pograniczu wyznaniowym. Wersja kołchoźników z Grodzieńszczyzny*, [w:] Konstrukcje i destrukcje tożsamości, t. 1: Wokół religii i jej języka, red. E. Golachowska, A. Zielińska, Warszawa, s. 147–164.
41. Engelking A. (2012a), *Kołchoźnicy. Antropologiczne studium tożsamości wsi białoruskiej przełomu XX i XXI wieku*, Toruń.
42. Engelking A. (2012b), *Kategoria mieszana mowa w ujęciu mieszkańców pogranicza językowego na Grodzieńszczyźnie. Spojrzenie antropologa*, [w:] Z polskich studiów slawistycznych, seria 12, red. M. Korytkowska, Warszawa, s. 21–29.
43. Geben K. (2003), *Świadomość i kompetencja językowa a warstw leksykalne w idiolektach młodzieży polskiego pochodzenia na Wileńszczyźnie*, Warszawa.
44. Golachowska E. (2007), *Formy grzecznościowe w mowie szlachty podlaskiej i grodzieńskiej. Zarys problematyki*, „Acta Baltico–Slavica” 31, s. 82–92.
45. Golachowska E. (2010a), *Socjolingwistyczne problemy opisu współczesnej polszczyzny na Grodzieńszczyźnie*, [w:] Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza, t. 3, red. E. Skorupska–Raczyńska, J. Rutkowska, Gorzów Wielkopolski, s. 59–66.

46. Golachowska E. (2010b), *Język modlitwy na dzisiejszej Grodzieńszczyźnie*, [w:] Język i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego, red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska–Mochowa, Bydgoszcz, s. 222–230.
47. Golachowska E. (2011a), *Język katechezy a tożsamość narodowa katolików na Grodzieńszczyźnie*, [w:] Tożsamość na styku kultur, t. 2, red. I. Masojć, H. Sokołowska, Wilno, s. 228–236.
48. Golachowska E. (2011b), *Po polsku czy po białorusku? Narodowościowe i językowe wybory młodego pokolenia katolików na Grodzieńszczyźnie*, [w:] Konstrukcje i destrukcje tożsamości, t. 1: Wokół religii i jej języka, Warszawa, s. 105–111.
49. Golachowska E. (2012), *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa.
50. Golachowska E., Ostrówka M. (2011), *Bobrujszczyzna – ojczyzna Floriana Czarnyszewicza wczoraj i dziś (raport z badań terenowych)*, „Acta Baltico–Slavica" 35, s. 237–263.
51. Gramota.ru, http://new.gramota.ru/.
52. Grek-Pabisowa (red.) (1997), *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach wschodnich*, Warszawa.
53. Grek-Pabisowa I. (1992), *Język polski na kresach północno-wschodnich. Legendy a rzeczywistość*, [w:] Z polskich studiów slawistycznych, seria 8: Językoznawstwo: prace na XI Międzynarodowy kongres slawistów w Bratysławie 1993, red. B. Galster, Warszawa, s. 55–62.
54. Grek-Pabisowa I. (1997), *Językowa rzeczywistość na dawnych Kresach północno–wschodnich*, [w:] Kresy – pojęcie i rzeczywistość, red. K. Handke, Warszawa, s. 145–179.
55. Grek-Pabisowa I. (1999), *Polszczyzna „wileńska" okresu międzywojennego a dzisiejsze gwary północnokresowej*, „Acta Baltico–Slavica" 24, s. 107–115.
56. Grek-Pabisowa I. (2001), *Przyczynek do badań współczesnej potocznej polszczyzny pisanej Polaków na Białorusi*, [w:] Studia nad polszczyzną kresową, t. 10, red. J. Rieger, Warszawa, s. 125–136.
57. Grek-Pabisowa I. (2002), *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi. Fonetyka*, Warszawa.
58. Grek-Pabisowa I. (2005), *Polski regiolekt północnokresowy na Litwie i Białorusi dziś*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" LXI, s. 77–86.

59. Grek-Pabisowa I. (2017), *Polskie wyspy gwarowe z przełomu XIX i XX w. na Białorusi. Gwary późnego osadnictwa na Polesiu, Witebszczyźnie i Mohylewszczyźnie. Z wykazem słownictwa przedstawionym leksykograficznie*, Warszawa.
60. Grek-Pabisowa I., Handke K., Ostrówka M., Zielińska A. (1998), *Bohatyrowicze sto lat później*, Warszawa.
61. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I. (1992), *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi*, [w:] Mniejszości polskie a Polonia w ZSSR, red. H. Kubiak i in., Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 149–153.
62. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I. (1997), *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*, [w:] Historia i współczesność języka polskiego na Kresach wschodnich, red. Grek-Pabisowa, Warszawa, s. 27–110.
63. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I. (1999), *Współczesne gwary polskie na dawnych kresach północno-wschodnich*, eksploracja terenowa i rozpisanie tekstów przy udziale M. Ostrówki i A. Zielińskiej, Warszawa.
64. Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., Ostrówka M., Zielińska A. (1999), *Współczesne gwary polskie na dawnych Kresach północno-wschodnich*, Warszawa.
65. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz B. (2008a), *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna mówiona*, Warszawa.
66. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz B. (2008b), *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana*, Warszawa.
67. Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Jankowiak M. (2017), *Słownik mówionej polszczyzny północnokresowej*; (dostępne online: https://ispan.waw.pl/ireteslaw/handle/20.500.12528/128).
68. Grzegorczykowa R., Laskowski R., Wróbel H. (red.) (1999), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, wyd. 3., Warszawa.
69. Handke K. (1989), *O właściwościach prywatnego języka Elizy Orzeszkowej*, [w:] Studia o twórczości Elizy Orzeszkowej, red. J. Paszek, Katowice, s. 140–150.
70. Handke K. (1993), *Terytorialne odmian polszczyzny*, [w:] Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, t. 2: Współczesny język polski, red. J. Bartmińsk, Wrocław, s. 191–211.
71. Harasimowicz I. (2002), *O potrzebie dalszych badań gwar polskich północno-zachodniej Grodzieńszczyzny*, „Rozprawy Slawistyczne UMCS” 19, s. 2019–235.

72. Harasimowicz I. (2006), *Gwary polskie północno-zachodniej Grodzieńszczyzny na tle polszczyzny północnokresowej*, [w:] Spotkania polsko-ukraińskie. Język – Kultura – Literatura, red. H. Pelcowa, Chełm, s. 129–139.
73. Harasimowicz I. (2008), *Akcent i jego następstwa w gwarach północno-zachodniej Grodzieńszczyzny*, „Dianexronorusni erygir" 7, s. 53–60.
74. Jachimiak J. (1999), *Regionalne cechy północnokresowe we współczesnej polszczyźnie mieszkańców Białorusi*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Filologiczne 45. Filologia Rosyjska" 19, s. 21–36.
75. Jadacka H. (2005), *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotworstwo, składnia*, Warszawa.
76. Jadacka H., Markowski A., Zdunkiewicz-Jedynak D. (2008), *Poprawna polszczyzna: hasła problemowe*, Warszawa.
77. Jankowiak M. (2009), *Gwary białoruskie na Łotwie w rejonie Krasławskim. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa.
78. Jasińska T., Bartoszewicz A. (2007), *Kieszonkowy słownik białorusko-polski, polsko-białoruski*, Warszawa.
79. Jędryka B. K. (2012), *Język polski w polonijnej szkole (na przykładzie badań przeprowadzonych w Clark – New Jersey, USA)*, Warszawa.
80. Kabzińska I. (1997), *Tożsamość kulturowa, tożsamość narodowa: „kultura polska" w rozumieniu Polaków z Białorusi*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne" 1, s. 128–139.
81. Kabzińska I. (1999), *Wśród „kościelnych Polaków". Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, Warszawa.
82. Kabzińska I. (2004), *Czy zmierzch stereotypu Polak–katolik?*, [w:] Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie, Wrocław, s. 191–202.
83. Kabzińska I. (2011), *Polacy w Republice Białoruś. Pogranicza wewnątrzkulturowe – stykowe czy przejściowe?*, [w:] Tożsamość na styku kultur, t. 2, red. I. Masojć, H. Sokołowska, Wilno, s. 138–149.
84. Kabzińska-Stawarz I. (1995), *Polacy na Białorusi – informacja o badaniach prowadzonych przez pracowników Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie*, „Etnografia Polska" XXXIX (1–2), s. 33–48. (dostępne online: https://docplayer.pl/15984162-Polacy-na-bialorusi-informacja-o-badaniach-prowadzonych-przez-pracownikow-instytutu-archeologii-i-etnologii-pan-w-warszawie.html).
85. Kaleta R. (2015), *Polsko-białoruska lapsologia glottodydaktyczna*, Warszawa.
86. Kaleta R. (2018), *Błędologia w glottodydaktyce białorutenistycznej*, Warszawa.

87. Karaś H. (2002), *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Warszawa–Puńsk.
88. Karaś H. (2015), *Odrodzenie polszczyzny czy jej zanik? O sytuacji języka polskiego na dawnych Kresach Wschodnich*, „Poradnik Językowy", z. 8, s. 18–35.
89. Karaś H. (2017), *Język polski pogranicza litewsko-łotewsko-białoruskiego w świetle frekwencji cech językowych*, Warszawa.
90. Karłowicz J. (1900–1911), *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków.
91. Karpowicz T. (2018), *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, wyd. 2, Warszawa.
92. Karpyza W. (2005–2009), *Ziemia Wołkowyska*, t. I–IV, Lębork.
93. Kietlińska A. (2016), *Język polski – ojczysty czy obcy? Uwarunkowania nauki języka polskiego na Łotwie, Litwie i Białorusi*, [w:] Z problematyki kształcenia językowego. t. 6, red. E. Awramiuk, M. Karolczuk, Białystok, s. 29–54.
94. Koji M. (2006), *Przemiany socjolingwistyczne w polskich społecznościach na Litwie (region trocki) i Białorusi (region iwieniecki). Studium porównawcze*, Warszawa.
95. Kołyszko A. (red.) (1998), *Jak Feniks z popiołu… Polacy na Ziemi Lidzkiej w latach 1987–1997*, Lida.
96. Konczewska K. (2010), *Język polski mieszkańców miasta Lidy na Grodzieńszczyźnie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica" 5, s. 117–125.
97. Konczewska K. (2011a), *Człowiek kultury pogranicza – na przykładzie Grodzieńszczyzny*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Logopaedica" 4, s. 270–276.
98. Konczewska K. (2011b), *Polski język religijny w Grodnie i na Grodzieńszczyźnie*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia „Linguistica" 6", s. 124–133.
99. Konczewska K. (2014), *Nauczanie języka polskiego na Grodzieńszczyźnie: diagnozy i perspektywy*, [w:] Polonistyka dziś – kształcenie dla jutra, t. 3, red. K. Biedrzycki, W. Bobiński, A. Janus-Sitarz, R. Przybylska; współpr. red. A. Kania, E. Strawa, Kraków, s. 128–138.
100. Konczewska K. (2015a), *„Jak Feniks z popiołu": polszczyzna pisana lidzkich Polaków*, [w:] Dialog z tradycją. T. 3, Język, komunikacja, kultura, red. R. Dźwigoł, I. Steczko, Kraków, s. 447–458.
101. Konczewska K. (2015b), *Współczesna sytuacja socjolingwistyczna na Grodzieńszczyźnie*, „Socjolingwistyka", t. 29, s. 149–169.

102. Konczewska K. (2017), *Polszczyzna grodzieńska: stań badań i perspektywy*, [w:] Język w regionie, region w języku, red. B. Osowski, J. Kobus, P. Michalska-Górecka, A. Piotrowska-Wojaczyk, t. 2, Poznań, s. 183–202.
103. Konczewska K. (2018a), *Archaizmy leksykalne współczesnej polszczyzny grodzieńskiej (socjolektu szlacheckiego)*, [w:] Historia języka w XXI wieku. Stan i perspektywy, red. M. Pastuch, M. Siuciak, Katowice, s. 355–367
104. Konczewska K. (2018b), *Świadomość językowa Polaków na Grodzieńszczyźnie na początku odrodzenia narodowego*, „Język Polski" XCVIII (3), s. 97–107.
105. Konczewska K. (2018c), *Kultura funeralna Polaków zachodniej Grodzieńszczyzny*, [w:] Dialog z Tradycją, t. VII: Dawna i współczesna kultura funeralna, red. I, Steczko, R. Dźwigoł, Kraków, s. 135–148.
106. Konczewska K. (2019a), *Szlachta grodzieńska na początku XXI wieku – język i tożsamość. Zarys problematyki*, „LingVaria" 14 (27), s. 183–199.
107. Konczewska K. (2019b), *Polskie i białoruskie gwary grodzieńskie w ujęciu komparatystycznym*, [w:] Komparativnoslavističke lingvokulturalne teme, red. N. Pintarić, I. Čagalj, I. Vidović Bolt, Zagreb, s. 205–215.
108. Konczewska K. (2021), *Polacy i język polski na Grodzieńszczyźnie*, Kraków.
109. Kozłowka-Doda J. (2012), *Kategoria rodzaju gramatycznego w polszczyźnie mieszkańców rejonu woronowskiego na Białorusi (wybrane zagadnienia)*, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich, t. 5, red. E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D. A. Kowalska, Warszawa, s. 153–161.
110. Kozłowska-Doda J. (1999), *O sytuacji języka polskiego w rejonie woronowskim na Białorusi*, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich, t. 2, red. J. Rieger, Warszawa, s. 11–26.
111. Kozłowska-Doda J. (2000), *Język polski napisów cmentarnych z Białorusi środkowej (rejon dzierżyński)*, [w:] Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim, red. E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, Warszawa, s. 109–122.
112. Kozłowska-Doda J. (2007), *Odbicie zróżnicowania społecznego w polskiej gwarze kresowej w rejonie woronowskim na Białorusi*, [w:] Z badań nad językiem i kulturą Słowian, red. P. Sotirov, P. Złotkowski, Lublin, s. 39–52.
113. Kozłowska-Doda J. (2021), *Tożsamość, losy i język najstarszych mieszkańców okolic Dociszek na Białorusi*, Lublin.
114. Kurzowa Z. (1990), *Język polski w ZSSR*, [w:] Język polski w świecie, red. W. Miodunka, Warszawa–Kraków, s. 127–144.

115. Kurzowa Z. (1993), *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XIX w.*, Warszawa–Kraków; przedruk: Kurzowa Z. (2006), *Język polski Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, [w:] Prace Językoznawcze, t. 2, wyb. i oprac. M. Szpiczakowska, M. Skarżyński, Kraków.
116. Kurzowa Z. (2007) *Ze studiów nad polszczyzną kresową. Wybór prac*, red. M. Szpiczakowska, Kraków.
117. Labocha J. (2009), *Pogranicze językowe w badaniach naukowych*, [w:] W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa" poświęconej pamięci profesor Zofii Kurzowej, Kraków 16–17 maja 2008, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Kraków, s. 143–150; (dostępne online: https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/72823/labocha_pogranicze_jezykowe_w_badaniach_naukowych_2009.pdf?sequence=1&isAllowed=y).
118. Lewaszkiewicz T. (2017), *Język polski przesiedleńców z Nowogródka i okolic*, Poznań.
119. Liauchuk, V. (2017), *Określenia rodzime i obce w nazwach pokarmów w gwarze polskiej w okolicach wsi Komaje i Łyntupy dawnego powiatu święciańskiego*, [w:] Młodzi o języku regionów, red. M. Kresa, Warszawa, s. 73–84.
120. Lipińska E. (2003), *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków.
121. Łucewicz-Napałkow M. (2007), *„Więcej po polsku", czyli o sytuacji socjolingwistycznej na północno–zachodniej Grodzieńszczyźnie*, [w:] Nekropolie jako znak kultury pogranicza polsko–wschodniosłowiańskiego, red. E. Smułkowa, A. Engelking, Lublin, s. 107–114.
122. Markowski, A. ([2007]), *Język polski. Poradnik prof. Markowskiego*, Warszawa.
123. Markowski, A. (2021), *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
124. Markowski, A. (red.) (2018), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, wyd. I, dodruk, Warszawa.
125. Maryniakowa I. (1993), *Gramatyka konfrontatywna rosyjsko-polska*, Warszawa.
126. Maryniakowa I. (2001), *O języku inskrypcji nagrobnych na północnych Kresach*, [w:] Studia nad polszczyzną kresową, t. 10, red. J. Rieger, Warszawa, s. 241–246.
127. Maryniakowa I., Grek-Pabisowa I., Zielińska A. (1996), *Polskie teksty gwarowe z obszaru dawnych kresów północno-wschodnich*, Warszawa.

128. Morita K. (2001), *Związek „prostej mowy" na dawnych Kresach Wschodnich z „prostą mową" w Wielkim Księstwie Litewskim. Uwagi terminologiczne*, „Studia Slawistyczne" 3, s. 147–153.
129. Morita K. (2004), *„Mowa prosta" na Kresach Wschodnich w aspekcie historycznym*, [w:] Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław, s. 151–159.
130. Morita K. (2006), *Przemiany socjolingwistyczne w polskich społecznościach na Litwie (region trocki) i Białorusi (region iwieniecki)*, Warszawa.
131. Nitsch K. (1925), *Język polski na Wileńszczyźnie*, „Przegląd współczesny", t. XI, s. 25–32; przedruk: Nitsch K. (2006), *Język polski na Wileńszczyźnie*, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich, t. 3, red. Janusz Rieger, Warszawa, s. 20–35.
132. Nowicka E., Kabzińska I., Wyszyński R. (2000), *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Kraków.
133. Osiecka D. (2011), *„Niechaj rozbiera się Pan Bóg", czyli o języku sacrum na Grodzieńszczyźnie*, [w:] Konstrukcje i destrukcje tożsamości, t. 1: Wokół religii i jej języka, red. E. Golachowska, A. Zielińska, Warszawa, s. 165–187.
134. Ostaszewska D., Tambor J. (2000), *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
135. Piasecka M. (2016), *Język polski w Norwegii. Na przykładzie badań przeprowadzonych w polskich szkołach w Oslo*, Warszawa.
136. Pihan-Kijasowa A. (1999), *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Poznań.
137. Pihan-Kijasowa A. (2015), *Polszczyzna Kresów Wschodnich – efekt pogranicza językowego*, [w:] Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraszkiewicza (1905–1997), red. F. Czyżewski, M. Olejnik, A. Pihan-Kijasowa, Lublin–Włodawa, s. 97–104.
138. Polański, K. (red.) (1993), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
139. Radzik R. (2000), *Język jako wyznacznik tożsamości Białorusinów*, [w:] Język a tożsamość na pograniczu kultur, (red.) E. Smułkowa, A. Engelking, Białystok.
140. Reichan J. (1982), *Teksty z gwary polskiej na Wileńszczyźnie*, „Język Polski" LXII, s. 34–39.
141. Rieger J. (1982), *O potrzebie badań nad polszczyzną kresową*, [w:] Studia nad polszczyzną kresową, t. 1, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław, s. 9–12.

142. Rieger J. (1995), *W sprawie genezy i ewolucji polszczyzny w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] Studia nad polszczyzną kresową, t. 8, red. J. Rieger, Warszawa, s. 31–38.
143. Rieger J. (2001), *Język polski poza wschodnimi granicami kraju w XX wieku – rewolucja, ewolucja, perspektywy*, [w:] Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju, red. S. Dubisz, S. Gajda, s. 211–219.
144. Rieger J. (2006), *O tak zwanym akaniu w gwarach polskich na Białorusi na Litwie*, [w:] Munuscula linguistica in honorem Alexandrae Cieślikowa oblata, red. K. Rymut, Kraków, s. 386–396.
145. Rieger J. (2014), *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Brasławszczyźnie*, Warszawa.
146. Rieger J. (2017), *Czego nie wiemy o polszczyźnie kresowej XX i XXI wieku?*, „Slavia Orientalis" LXVI (3), s. 519–533.
147. Rieger J. (2019a), *Język polski na Kresach*, Warszawa.
148. Rieger J. (2019b), *Szanse przetrwania czy odrodzenia się polszczyzny kresowej*, „Prace Filologiczne" LXXIII, s. 343–368. (dostępne online: https://www.journals.polon.uw.edu.pl/index.php/pf/article/view/499/412)
149. Rudnicka-Fira E. (1996), *Polszczyzna pisana inteligencji polskiej na Białorusi*, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich, t. 1, red. J. Rieger, Warszawa, s. 111–124.
150. Rudnicka-Fira E., Skudrzykowa A. (1994), *Polszczyzna pisana na Białorusi*, [w:] Przemiany współczesnej polszczyzny. Materiały z konferencji naukowej Opole 20–22 września 1993, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole, s. 181–185.
151. Rudnicka-Fira E., Skudrzykowa A. (1997), *O języku Polaków na Białorusi*, [w:] Język polski poza granicami kraju, red. S. Dubisz, Opole, s. 79–91.
152. Satkiewicz H. (1999), *O polszczyźnie mieszkańców Grodna w okresie międzywojennym*, „Acta Baltico-Slavica" 24, s. 191–196.
153. Sawaniewska Z. (1982), *Osobliwości fonetyczne i fleksyjne dialektu północnokresowego zachowane w mowie mieszkańców okolic Bartoszyc*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska" XX, s. 65–83.
154. Sawaniewska Z. (1984), *Teksty gwarowe z okolic Bartoszyc*, Studia nad polszczyzną kresową, t. 3, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław, s. 169–175.
155. Sawaniewska-Mochowa Z. (1991), *Bibliografia prac o polszczyźnie kresowej*, [w:] „Studia nad polszczyzną północnokresową", t. 6, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław, s. 223–254.

156. Sawaniewska-Mochowa Z. (1995), *Bibliografia prac o polszczyźnie kresowej*, [w:] Studia nad polszczyzną kresową, t. 8, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław, s. 265–282.
157. Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A. (2007), *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich. Ginąca część kultury europejskiej*, Warszawa.
158. Sawicka R. (2001), *System fonetyczny polszczyzny ukształtowanej na białoruskim podłożu dialektalnym*, [w:] Język i kultura białoruska w kontakcie z sąsiadami, red. E. Smułkowa, A. Engelking, Warszawa, s. 153–158.
159. Sawicka R. (2007), *Polszczyzna w codziennej komunikacji na Grodzieńszczyźnie (na przykładzie wybranych wsi)*, [w:] Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej, red. E. Smułkowa, A. Engelking, Warszawa, s. 348–353.
160. Sękowska, E. (2010), *Język emigracji polskiej w świecie. Bilans i perspektywy badawcze*, Kraków.
161. Smolińska B. (1983), *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, Wrocław.
162. Sokólska U. (1999a), *Siedemnastowieczna polszczyzna kresów północno-wschodnich: słowotwórstwo, słownictwo, frazeologia*, Białystok.
163. Sokólska U. (1999b), *Składnia siedemnastowiecznej polszczyzny Kresów północno-wschodnich*, [w:] Polszczyzna północno-wschodnia, [t.] 2, red. B. Nowowiejski, Białystok, s. 211–261.
164. Sokólska U. (2000), *Elementy kresowe w języku „Szczęsnych lat" Melchiora Wańkowicza*, [w:] Wilno i ziemia Mickiewiczowskiej pamięci, t. 3: W kręgu języka, red. E. Feliksiak, B. Nowowiejski, s. 45–75 (dostępne online: https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10889/1/U_Sokolska_Elementy_kresowe.pdf).
165. Sokólska U. (2005), *Leksykalno-stylistyczne cechy prozy Melchiora Wańkowicza (na materiale reportaży z lat 1961–1974)*, Białystok.
166. Szpiczakowska M. (1998), *Rękopis a wydania „Pana Tadeusza" jako świadectwo cech językowych poety. Na przykładzie użyć samogłosek nosowych*, [w:] Studia nad językiem Adama Mickiewicza, red. M. Białoskórska, L. Mariak, Szczecin, s. 75–89.
167. Szpiczakowska (1999), *O pewnych użyciach spółgłosek c, ć, w „Panu Tadeuszuu" Adama Mickiewicza*, [w:] Studia językoznawcze, dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej, red. Z. Cygal-Krupowa, Kraków, s. 361–365.

168. Szpiczakowska M. (2001), *Fonetyczne i fleksyjne cechy języka „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza na tle normy językowej XIX wieku*, Kraków.
169. Szwejkowska H. (1936), *Dodatkowe uwagi o regionalizmach Mickiewicza*, „Język Polski XXI, s. 109–111.
170. Szwejskowska H. (1953), *Regionalne tło języka Adama Mickiewicz w brulionach rękopisu „Pana Tadeusza"*, „Rocznik Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich", t. 4, s. 47–62.
171. *Słownik języka polskiego PWN*, (dostępne online: https://sjp.pwn.pl/).
172. Slounik.org, (dostępne online: slounik.org).
173. Słowniki rosyjskie, (dostępne online: https://dic.academic.ru/).
174. Smułkowa E. (1988a), *O polsko-białoruskich związkach językowych w aspekcie czasowym i terytorialnym*, [w:] Studia polsko-litewsko-białoruskie, red. H. Majecki, E. Smułkowa, J. Tomaszewski, Warszawa, s. 233–248.
175. Smułkowa E. (1988b), *Zagadnienia polsko-białorusko-litewskiej interferencji językowej na ziemiach północno-wschodniej Polski*, [w:] Z polskich studiów slawistycznych, seria VII: Językoznawstwo, Warszawa, s. 395–405.
176. Smułkowa E. (1990), *Problematyka badawcza pogranicza polsko-białorusko-litewskiego pogranicza językowego*, „Studia nad polszczyzną kresową", t. 5, s. 151–164.
177. Smułkowa E. (1992), *Pojęcie gwar przejściowych i mieszanych na polsko-białorusko-ukraińskim pograniczu językowym*, [w:] Dzieje Lubelszczyzny t. 6: Między Wschodem a Zachodem, cz. 4: Zjawiska językowe na pograniczu polsko-ruskim, red. J. Bartmiński, M. Łesiów, Lublin, s. 21–29.
178. Smułkowa E. (2000), *Dwujęzyczność po białorusku: bilingwizm, dyglosja, czy coś innego?*, [w:] Język a tożsamość pogranicza kultur, red. E. Smułkowa, A Engelking, Białystok, s. 90–100.
179. Smułkowa E. (2002), *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa.
180. Smułkowa E. (2003), *Badanie pograniczy językowych – uwagi metofologiczne*, „Gwary dziś" 2, s. 45–56.
181. Smułkowa E. (2007), *Wokół pojęcia pogranicza. Wschodnie i zachodnie pogranicze Białorusi w ujęciu porównawczym*, [w:] Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej, red. E. Smułkowa, A. Engelking, Warszawa, s. 5–14.
182. Smułkowa E. (2016), *Moje pogranicza w historii, języku i wspomnieniach*, Warszawa.

183. Smułkowa E. (red.) (2009), *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność*, t 2: Słownictwo dwujęzycznych mieszkańców rejonu (Słownik brasławski), Warszawa.
184. Smułkowa E. (red.) (2011), *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność*, t. 1: Historia regionu. Charakterystyka socjolingwistyczna. Świadectwo mieszkańców, Warszawa.
185. Smułkowa E., Engelking A. (2007), *Uwagi o metodzie badań terenowych na pograniczach Białorusi*, [w:] Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej, red. E. Smułkowa, A. Engelking, Warszawa, s. 15–18.
186. Smułkowa E., Engelking A. (red.) (2000), *Język a tożsamość na pograniczu kultur*, Białystok.
187. Smułkowa E., Engelking A. (red.) (2007), *Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej*, Warszawa.
188. Sobecki M. (2007), *Kultura symboliczna a tożsamość: studium tożsamości kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej*, Białystok.
189. Szwejkowska H. (1929a), *Imiesłów przeszły czynny na –szy*, „Język Polski" XIV, s. 71–75; przedruk: Szwejkowska H. (1996a), *Imiesłów przeszły czynny na –szy*, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich, t. 1, red. J. Rieger, Warszawa, s. 57–60.
190. Szwejkowska H. (1929b), *Właściwości składniowe dopełniacza przy imiesłowie biernym w polszczyźnie litewskiej*, „Język Polski" XIV, s. 133–136; przedruk: Szwejkowska H. (1996b), *Właściwości składniowe dopełniacza przy imiesłowie biernym w polszczyźnie litewskiej*, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich, t. 1, red. J. Rieger, Warszawa, s. 63–65.
191. Szwejkowska H. (1934), *O pomieszaniu rodzaju w czasie przeszłym u litewskich Polaków*, „Język Polski"XIX, s. 183–184; przedruk: Szwejkowska H. (1996c), *O pomieszaniu rodzaju w czasie przeszłym u litewskich Polaków*, [w:] Język polski dawnych Kresów Wschodnich, t. 1, red. J. Rieger, Warszawa, s. 61–62.
192. Tekielski K. (1981), *Teksty gwarowe z okolic Niemenczyn*a, „Język Polski" LXI, s. 84–89.
193. Tekielski K. (1982), *Gwarowa polszczyzna okolic Podbrzezia i Niemenczyna na Wileńszczyźnie*, „Język Polski" LXII, s. 282–293.
194. Tekielski K. (1983), *Osobliwe formy bezokolicznika w polszczyźnie wileńskiej*, „Rocznik Naukowo–Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace językoznawcze", t. 4, s. 187–190.
195. Turska H. (1930), *Język polski na Wileńszczyźnie*, [w:] Wilno i ziemia wileńska. Zarys monograficzny, t. 1, red. Z. Hartung, T. Łopalewski, J. Ostrowski, W. Piotrowicz,

F. Ruszczyc, Wilno. s. 219–225, (dostęp online: https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/22328/edition/32190/content); przedruk: Turska H. (1983), *Język polski na Wileńszczyźnie*, [w:] Studia nad polszczyzną kresową, t. 3, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław, s. 15–23.

196. Turska H. (1939), *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Wilno; przedruk fragmentów: Turska H. (1982), *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, [w:] Studia nad polszczyzną kresową, t. 1, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław, s. 19–122.

197. Urbańczyk, S., Kucała M. (red.) (2009), *Encyklopedia języka polskiego*, oprac. A. Kałkowska, M. Kucała, R. Laskowski, K. Pisarkowa, W. Pisarek, K. Polański, J. Reczek, S. Urbańczyk, wyd. 3., Wrocław–Warszawa–Kraków.

198. Werenicz W. (1991), *Historyczne i kulturalne podstawy świadomości narodowej Polaków w Związku Radzieckim (na przykładzie Republiki Białoruskiej)*, [w:] Polacy w kościele katolikim w ZSRR, red. E. Walewander, Lublin, s. 201–211.

199. Wierzbicka A. (1997), *Moje podwójne życie: dwa języki, dwie kultury, dwa światy*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja" 3 (45), s. 73–93. (dostępne online: https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r1997-t-n3_(45)/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r1997-t-n3_(45)-s73-93/Teksty_Drugie_teoria_literatury_krytyka_interpretacja-r1997-t-n3_(45)-s73-93.pdf)

200. Wójcik T. (1975), *Gramatyka języka rosyjskiego*, Warszawa.

201. Zdaniukiewicz A. (1969), *Formy czasownikowe w gwarze Łopatowszczyzny*, „Prace Filologiczne" XIX, s. 297–301.

202. Zdaniukiewicz A. (1972), *Gwara Łopatowszczyzny. Fonetyka, fleksja, słownictwo*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

203. Zielińska A. (1993), *Prestiż i funkcje języka polskiego w okolicach Baranowicz*, „Etnografia Polska" 37 (2), s. 19–28.

204. Zielińska A. (1997), *Sytuacja socjolingwistyczna polskich rodzin w Sopoćkiniach i okolicznych wsiach w świetle relacji ich mieszkańców*, „Etnografia Polska" 41 (1–2), s. 169–181.

205. Zielińska A. (1998), *Socjolingwistyczne aspekty badań języka polskiego na Łotwie, Litwie i Białorusi*, [w:] Z polskich studiów slawistycznych, seria 9, red. J. Bardach, Warszawa, s. 291–295.

206. Zielińska A. (2002a), *O łączeniu metod socjolingwistycznych i dialektologicznych w badaniach języka polskiego na Litwie i Białorusi*, [w:] Z polskich studiów slawistycznych, seria 10, red. J. Bardach, Warszawa, s. 281–289.
207. Zielińska A. (2002b), *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa.
208. Zielińska A. (2003), *Czy polszczyzna północnokresowa ma szanse przetrwania? (w świetle koncepcji dyglosji i żywotności etnolingwistycznej „Ethnolinguistic Vitality")*, „Acta Baltico-Slavica" 27, s. 97–109.
209. Żebrowska A. (2012), *Język Wołożyńszczyzny wczoraj i dziś: na podstawie materiału zgromadzonego podczas badań w miejscowościach Siaredniaje Siało i Lucina*, [w:] Konstrukcje i destrukcje tożsamości, t. 2: Tożsamość wobec wielojęzyczności, red. E. Golachowska, A. Zielińska, Warszawa, s. 249–259.
210. Żebrowska A. (2013), *Polskość w Komarowszczyźnie i jej okolicach*, „Acta Baltico-Slavica" 37, s. 407–418.
211. Żebrowska A. (2015), *O języku młodego pokolenia z Komarowszczyzny na podstawie badań terenowych przeprowadzonych w regionie miadzolskim obwodu mińskiego*, „Studia Wschodniosłowiańskie" 15, s. 509–520.
212. Żebrowska A. (2019), *Komarowszczyzna. Język pogranicza białorusko-polsko-litewskiego*, Poznań.
213. Żebrowska A. (2021), *Język polski na Komarowszczyźnie: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość (wnioski z badań terenowych w rejonie miadziolskim obwodu mińskiego na Białorusi)*, „Acta Albaruthenica" 21, s. 151–164. (dostęp online: http://www.albaruthenica.uw.edu.pl/by/userfiles/downloads/21/2021%20AA%20151-164.pdf)
214. Бірыла М. В., Шуба П. П. (red.) (1985–1986), *Беларуская мова: у дзвюх частках*, ч. 1–2, Мінск.
215. *Национальный состав населения Республики Беларусь*, [w:] Итоги переписи населения Республики Беларусь 2019 года: статистический сборник = Вынікі перапісу насельніцтва Рэспублікі Беларусь 2019 г.: статыстычны зборнік, т. 2, Минск 2021. (dpstęp online: https://www.belstat.gov.by/upload/iblock/e2c/jpupn3rl7trtmxepj6vmh07qy6u5o09i.pdf)

Aneks

Zestawienia tabelaryczne odnotowanych cech językowych

Zamieszczone poniżej tabele przedstawiają zestawienie cech językowych, które wystąpiły w polszczyźnie kolejnych pokoleń respondentów:

- + cecha wystąpiła;
- – cecha nie wystąpiła ;
- kolor żółty cecha o częstym zakresie występowania;
- kolor niebieski cecha o średnim zakresie występowania;
- kolor zielony cecha o rzadkim zakresie występowania.

Tabela 1. Zestawienie cech fonetycznych w polszczyźnie kolejnych pokoleń respondentów

Nr	Cechy fonetyczne	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
1	akanie	k	+	+	+	–	+
2	dźwięczne h (ɣ), h’ (ɣ’)	k	+	+	+	–	–
3	ikanie	k	+	+		+	+
4	mieszanie zakresów artykulacyjnych spółgłosek ch:c, ch:k	k	+	+	+	–	–
5	miękkie cz’	k	+	+	+	+	–
6	nieściągnięte grupy –ija/–yja	k	+	+	+	–	–
7	asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie i śródgłosie	k	+	+	–	–	–
8	asynchroniczna wymowa nosówek w śródłogie	k	–	–	+	–	–
9	asynchroniczna wymowa nosówek w śródgłosie ze zmiękczeniem	k	–	–	+	–	–
10	asynchroniczna wymowa nosówek w wygłosie	k	–	–	+	–	–
11	denazalizacja nosówek w śródgłosie	k	–	–	+	–	–
12	denazalizacja nosówek w wygłosie	k	+	+	+	–	–
13	mieszanie nosówek: przedniej i tylnej	k	+	+	+	–	–
14	mocno spalatalizowane l	k	+	+	+	+	–
15	palatalna wymowa t’, d’	i	+	+	+	–	–
16	mieszanie artykulacji l:ł	k	–	+	+	–	–
17	przedniojęzykowo-zębowe ł	k	+	+	+	+	–

Nr	Cechy fonetyczne	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
18	przedniojęzykowo-zębowe s', z', c', dz'	k	+	+	+	+	–
19	występowanie o zamiast ó pochylonego	k	+	+	+	–	–
20	uproszczenie grup spółgłoskowych	d	+	+	+	+	–
21	wahania akcentu	k/d	+	+	+	+	–
22	wahania w wymowie grupy sl/śl/szl	k	+	+	+	+	–
23	dwuwargowa artykulacja v:u (ł tylne)	k	+	+	+	–	–
24	występowanie głosek protetycznych j– i w–	k	+	+	+	–	–
25	zwężenie o do u	k	+	+	+	+	–
26	wahanie artykulacji twardej:miękkiej spółgłoski	k	+	+	+	–	–
27	wahania chy– : chi–	k	+	+	+	–	–
28	wymowa grupy rż–ž (rz)	k	+	–	–	–	–
29	wymowa grupy rż jako dwóch osobnych fonemów r + z a nie jako r + ž	d	–	+	–	–	–
30	brak wymiany spółgłosek (k:c, r:rz, s:ch)	d	+	+	+	–	–
31	rozchwianie normy w alternacji samogłosek a:e / a:o, które nie było spowodowane akaniem	k	+	–	+	–	–
32	swoisty pełnogłos grup spółgłoskowych	k	+	+	+	–	–
33	brak rozszerzonych form przyimków z –e	d	+	+	+	+	–
34	uproszczenie grupy szcz jako ŝ	i	–	+	–	–	–

Nr	Cechy fonetyczne	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
35	**brak podwojenia spółgłosek**	k	–	–	+	–	–
36	**wstawne j**	k	–	–	–	–	+

Tabela 2. Zestawienie cech fleksyjnych w polszczyźnie kolejnych pokoleń respondentów

Nr	Część mowy	Cechy fleksyjne	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
1	rzeczownik (lp.)	wahanie rodzaju	k	+	+	+	–	+
2		końcówka –a zam. –u w D. lp. r. m.	k	+	+	–	+	+
3		końcówka –u zam. –a w D. lp. r. m.	d	–	–	+	–	–
4		końcówka –a zam. –ø w B. lp. r. m.	d	–	–	–	–	+
5		uogólnienie końcówki –u zam. –owi w C. lp. r. m.	k	+	+	–	–	–
6		końcówka –i zam. –e w C. lp. r. ż.	k	+	–	+	–	–
7		synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż.	k	+	+	+	–	–
8		synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż. i rzecz. r. m. z pierwiastkiem męskim	k	–	–	–	–	+
9		końcówka –u zam. –ę w B. lp. r. ż.	k	+	+	+	–	+
10		końcówka –um zam. –ę w B. lp. r. ż.	d			+	–	–
11		końcówka –am zam. –em N. lp. r.m.	k	+	+	+	–	–
12		końcówka –om zam. –ą w N. lp. r. ż.	k	+	–	+	–	–
13		uogólnienie końcówki –em w N. lp. rzecz. miękkotematowych r. m.	i	–	+	–	–	–
14		końcówka –u zam. –ą w N. lp. r. ż.	k	–	+	–	–	+
15		końcówka –a zam. –ą w N. lp. r. ż.	k	+	–	+	–	–
16		końcówka –om zam. –em w N. lp. r. m.	d	–	–	+	–	–
17		końcówka –oj>–aj zam. –ą w N. lp. r. ż.	k	–	+	+	–	–
18		końcówka –oj>–ej w N. lp. r. ż.	i	–	–	–	–	+

Nr	Część mowy	Cechy fleksyjne	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
19		końcówka –e zam. –u w Msc. lp. r.m.	k	+	+	+	+	–
20		końcówka –i/–y zam –e w Msc. lp. r.ż.	k	+	–	–	–	–
21		końcówka –e zam. –i w Msc. lp. r. ż. rzecz. miękkotematowych	k	+	–	–	–	–
22		końcówka –e zam. –y w Msc. lp. r. ż.	d	–	–	–		+
23		końcówka –ach zam. –ech w Msc. lp. r. m.	k	+	–	–		
24		końcówka –y zam. –e w Msc. lp. r. ż.	k	–	+	–		+
25		końcówka –u zam. –e w Msc. lp. r. m.	k	–	+	–		–
26		końcówka –i zam. –u w Msc. lp. rzecz. miękkotematowych r. m.	k	–	+	–		–
27		synkretyzm wołacza z mianownikiem	d	+	+	–		–
28		odmiana wyrazów nieodmiennych	i	–	–	+		–
29	rzeczownik (lmn.)	końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. rzecz. miękkotematowych	k	+	+	+	+	+
30		końcówka –i/–y zam. –a w M. lmn. r. męskoos.	k	+	+	+	–	–
31		końcówka –i/–y zam. –owie w M. lmn. r. męskoos.	k	+	+	+	+	–
32		końcówka –e zam. –owie w M. lmn. r. męskoos.	k	+	–	–	–	–
33		uogólnienie końcówki –ów zam. –ø w D. lmn.	k	+	+	+	–	–
34		uogólnienie końcówki –ów zam. –y w D. lmn.	k	+	–	+	–	–
35		uogólnienie końcówki –ø zam. w D. lmn. rzecz. niemęskoos.	d	–	–	–	–	+

Nr	Część mowy	Cechy fleksyjne	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
36		końcówka –y zam. –ów w D. lmn. w rzecz. miękkotematowych	k	+	+	–	–	–
37		końcówka –ów zam. –i w D. lmn. w rzecz. miękkotematowych	d	–	–	+	–	–
38		końcówka –am zam. –om w C. lmn. r. niemęskoos.	k	+	+	–	–	–
39		końcówka –a zam. –y w B. lm. r. męskoos.	i	–	–	–	–	+
40	przymiotnik	końcówka –oj > –aj zam. –ej w D. lp. r. ż.	k	–	+	+	–	–
41		końcówka –a zam. –ą w B. lp. r. ż.	k	+	–	–	–	–
42		końcówka –u zam. –ą w B. lp. r. ż.	k	+	–	+	–	+
43		końcówka –a zam. –e w M. i B. lmn. r. niemęskoos.	k	+	–	–	–	–
44		końcówka –ę zam. –ą w B. lp. r. ż.	d	–	–	–	–	+
45		synkretyzm biernik – mianownik w lp. r. ż.	k	–	–	+	–	–
46		końcówka –oj>–ej w N. lp. r. ż.	i	–	–	–	–	+
47		końcówka –om>–am zam. –im w Msc. lp. r. m.	i	–	–	+	–	–
48		końcówka –em zam. –ym w Msc. lp. r. n.	d	–	–	–	–	+
49	zaimek	ograniczenie użycia form enklitycznych (krótkich) zaimka osobowego ja	k	+	+	+	+	+
50		końcówka –oj>–aj zam. –ej w D. lp. r. ż.	k	–	–	+	–	–
10		synkretyzm B. lp. z M. lp. zaimków w r. ż.	k	+	+	+	–	+
52		synkretyzm B. lmn. z M. lmn. zaimka wskazującego ten w r. niemięskoos.	k	–	+	–	–	–

Nr	Część mowy	Cechy fleksyjne	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
53		synkretyzm B. lp. z N. lp. r. ż. zaimka wskazującego to	d	–	–	–	+	–
54		synkretyczne formy B. lp. z D. lp. r. ż.	d	+	+	+	–	–
55		końcówka –u zam. –ą w B. lp. r. ż.	k	–	–	+	–	–
56		końcówka –i zm. –e w B. lmn. r. niemęskoos. zaimków dzierżawczych	k	–	–	+	–	–
57		końcówka –oj >–aj zam. –ą w N. lp. r. ż. zaimków dzierżawczych	k	–	–	+	–	–
58		końcówka –om zam. –ą w N. lp. w zaimkach dzierżawczych	k	–	–	+	–	–
59	liczebnik	odmiana tylko ostatniego członu licz. porządkowych złożonych	k	+	+	+	–	–
60		końcówka –u zam. –ą w B. lp. licz. porządkowych w r. ż.	k	–	–	+	–	–
61		synkretyzm B. i M. licz. porządkowych	k	–	–	+	–	–
62		końcówka –i/–y zam. –e w M. lmn. licz. miękkotematowych	k	–	–	+	–	–
63		liczebnikowo-przymiotnikowe złożenia (odmiana 1. członu w przymiotnikach złożonych)	k	–	–	–	–	–
64		błędna forma wieloczłonowego liczebnika porządkowego 2000.	d	–	–	–	+	–
65	czasownik	brak końcówki –(e)m w 1. os. lp. czasu przeszłego	k	+	+	+	–	+
66		brak końcówki –ś w 2. os. lp. czasu przeszłego	k	+	+	+	–	

Nr	Część mowy	Cechy fleksyjne	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
67		brak końcówki –śmy w 1. os. lmn. czasu przeszłego	k	+	+	+	–	+
68		brak końcówki –ście w 2. os. lmn. czasu przeszłego	k	–	–	–	–	+
69		brak końcówki –ł w 3. os. cz. przeszłego r. m.	d	+	+	+	–	–
70		końcówka –a zam. –ę>–e w 1. os. lp. czas. I i II koniugacji	k	+	+	+	–	–
71		końcówka –u zam. –ę w 1 os. lp. I i II koniugacji w czasie ter.	k	–	+	–	–	+
72		końcówka –a zam. –ą w 3. os. lmn. czas. I koniugacji czasu teraźniejszego	k	+	–	–	–	–
73		końcówka –m w 1 os. lp. czas. I i II koniugacji czasu teraźniejszego	k	+	–	–	–	–
74		końcówka –a zam. –o w czasownikach r. n. czasu przeszłego	k	+	+	+	–	+
75		końcówka –i zam. –e w 1. os. lp. czas. II koniugacji czasu ter.	k	+	–	–	–	–
76		końcówka –i zam. –e w 3. os. lp. czasowników I i II koniugacji czasu teraźniejszego	k	+	–	–	–	–
77		końcówka –i zam. –e w 3. os. lp. czasowników I koniugacji czasu przyszłego	k	+	–	+	–	–
78		końcówka –a zam. –e w 2. os. lmn. czas. I i II kaniugacji czasu teraźniejszego	k	+	–	–	–	–
79		końcówka –a zam. –e w 3. os. lp. czas. I koniugacji czasu przyszłego	k	+	–	–	–	–

Nr	Część mowy	Cechy fleksyjne	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
80		końcówka –m zam. –my w 1. os. lmn. we wszystkich koniugacjach czasu teraźniejszego	k	+	+	–	–	–
81		końcówka –m w 1 os. lp. w wyniku dyftongizacji nosówek w wygłosie	k	–	+	–	–	–
82		końcówka –ić zam. –eć w bezokoliczniku	k	–	–	–	–	+
83		forma zaimka osobowego zamiast końcówki czasu przeszłego	k	+	+	+	+	+
84		uogólnienie końcówek męskoos. na wszystkie rodzaje w czasownikach czasu przeszłego	k	+	+	+	–	–
85		zmiany w zwrotności czasowników	k	+	+	+	+	+
86		czas zaprzeszły	k	+	+	+	–	–

Tabela 3. Zestawienie cech składniowych w polszczyźnie kolejnych pokoleń respondentów

Nr	Cechy składniowe	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
1	**niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma męskoos. czasownika przy rzeczownikach niemęskoos.)**	k	+	+	+	+	+
2	**niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w lmn. bądź wyrażonym rzeczownikiem zbiorowym**	d	–	–	–	+	–
3	**niezgodność pomiędzy orzeczeniem a podmiotem w czasie przeszłym (forma niemęskoos. czasownika przy rzeczownikach męskoos.)**	k	+	–	+	–	–
4	**niezgodność w grupie przydawka przymiotna + rzeczownik określany**	k	+	+	+	+	+
5	**niezgodność rodzaju podmiotu z rzeczownikiem ze zdania poprzedniego, do którego nawiązuje**	k	+	+	+	–	–
6	**niezgodność rodzaju zaimka przyłączającego do nadrzędnego rzeczownika charakteryzujące określony i już zidentyfikowany obiekt**	k	–	–	–	+	–
7	**orzeczenie w l.mn. przy podmiocie wyrażonym rzecz. zbiorowym**	k	+	–	–	–	–
8	**orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzecz. w l.mn.**	k	+	+	+	+	–

Nr	Cechy składniowe	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
9	**różnice w tworzeniu formy orzeczenia imiennego**	k	+	+	+	+	+
10	**konstrukcje bezprzyimkowe zam. ogólnopolskich przyimkowych**	k	+	+	+	+	+
11	**konstrukcje przyimkowe zam. ogólnopolskich bezprzyimkowych**	k	+	+	–	+	+
12	**konstrukcje przyimkowe zamiast ogólnopolskich innych przyimkowych**	k	+	+	+	+	+
13	**różnice w tworzeniu zdań zaprzeczonych**	k	+	+	+	+	+
14	**tendencja do w występowania przydawki gatunkującej w prepozycji zamiast w postpozycji**	k	+	+	+	+	+
15	**niepoprawny szyk przydawki dopełnieniowej**	k	+	+	+	+	–
16	**tendencja do unikania liczebników zbiorowych (brak liczebników zbiorowych)**	k	+	+	+	–	+
17	**formy czasowników w 3. os. lmn. zam. form bezosobowych na –no/-to**	i	+	+	+	+	–
18	**błędna rekcja**	d	+	+			
19	**repliki składniowe**	i	–	–	+	–	–
20	**występowanie zaimka zwrotnego się na końcu zdania**	d	–	–	–	–	+

Nr	Cechy składniowe	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
21	brak czasownika być w funkcji łącznika w orzeczeniu złożonym	i	–	–	–	–	+
22	brak zaimka to lub myślnika zam. to w funkcji łącznika w orzeczeniu złożonym	i	–	–	–	–	+

Tabela 4. Zestawienie cech słowotwórczych w polszczyźnie kolejnych pokoleń respondentów

Nr	Część mowy	Cechy słowotwórcze	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
1	rzeczownik	formant przyrostkowy –ak tworzący nazwy istot młodych zam. –ek	k	+	–	+	–	–
2		formant przyrostkowy –ak tworzący zdrobnienia zam. –ek	k	–	+	–	–	–
3		kresowy formant przyrostkowy –uk	k	+	–	–	–	–
4		formant przyrostkowy –aczek tworzący hipocoristika zam. –eczek	k	+	–	–	–	–
5		formant przyrostkowy –aczka tworzący zdrobnienia zam. –eczka	k	–	+	–	–	–
6		formant przyrostkowy –iczki zam. –aczki	d	+	–	–	–	–
7		formant przyrostkowy –ość na tworzenie abstraktów odprzymiotnikowych	k	+	+	+	–	–
8		formant przyrostkowy –ik tworzący zdrobnienia zam. –ek	k	+	–	–	–	–
9		formant przyrostkowy –ewka tworzący zdrobnienia	k	+	+	–	–	–
10		błędne użycie formantu przyrostkowego –ek	d	–	–	–	–	+

Nr	Część mowy	Cechy słowotwórcze	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
11	przymiotnik	tworzenie przymiotników dzierżawczych za pomocą formantu przyrostkowego –in	k	+	+	–	–	–
12		tworzenie stopnia najwyższego	k	+	+	+	–	+
13		formant –nny zam -owy do tworzenia przymiotników odrzeczownikowych	i	+	–	–	–	–
14		formant przedrostkowy pre– w znaczeniu ‘bardzo, dużo’	i	+	–	–	–	–
15	zaimek	formant przyrostkowy –ny do tworzenia form 3 os. zaimka osobowego	k	+	+	–	–	–
16		formant postfiksalny –to/–toby zam. –ś/–kolwiek do tworzenia zaimków nieokreślonych	i	+	+	–	–	–
17		brak formantu przyrostkowego –ś w zaimkach nieokreślonych (wygląda, jak pytający)	d	+	–	–	–	–
18		formant przyrostkowy –ść/–ści zam. –ś w zaimkach nieokreślonych	k	–	+	+	–	–
19		formant postfiksalny –ś zam. postfiksu się	i	–	+	–	–	–
20		partykuła –en w zaimku każdy	k	–	–	+	–	–
22	czasownik	formant przedrostkowy po– zam. na–	k	+	–	–	–	–

Nr	Część mowy	Cechy słowotwórcze	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
23		formant przedrostkowy po– w znaczeniu 'zrobić dużo'	k	+	–	–	–	–
24		formant przedrostkowy po– zam. za–	k	+	–	–	–	–
25		formant przedrostkowy po– zam. u–	k	+	–	–	–	–
26		błędne użycie formatu przedrostkowego u– zam. za–	i	–	–	–	–	+
27		forman przyrostkowy –ś zam. postfiksu się	i	+	–	–	–	–
28		forman przyrostkowy –cca zam. postfiksu się	i	+	–	–	–	–
30		stosowanie form aspektu niedokonanego zam. dokonanego	d	+	+	+	–	+
31		występowanie błędnej formy czasownika z przyrotkiem *–ść zam. –ć	d	+	+	–	–	–
32	partykuła	skrócona forma partykuły przypuszczającej –by (–b)	i	+	+	–	–	–
33		partykuła wzmacniająca –ż	i	+	+	+	–	–

Tabela 5. Zestawienie cech słownikowych w polszczyźnie kolejnych pokoleń respondentów

Nr	Cechy słownikowe	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
1	cytaty białorutenizmy	i	+	+	+	+	+
2	cytaty rusycyzmy	i	+	+	+	+	+
3	zapożyczenia formalnosemantyczne blr.	i	+	+	+	+	+
4	zapożyczenia formalnosemantyczne ros.	i	+	+	+	+	+
5	kalki słowotwórcze wyrazowe blr.	i	+	–	–	–	–
6	kalki słowotwórcze wyrazowe ros.	i	+	+	+	–	–
7	kalki semantyczne wyrazowe blr.	i	+	+	+	–	–
8	kalki semantyczne wyrazowe ros.	i	+	+	+	+	+
9	kalki frazeologiczne blr.	i	+	+	–	–	+
10	kalki frazeologiczne ros.	i	+	+	+	+	+
11	archaizmy wyrazowe i wyrazy przestarzałe	k	+	+	+	+	+
12	innowacje leksykalne i frazeologiczne	d	+	+	+	+	+
13	używanie słów w niewłaściwym znaczeniu	d	+	+	+	+	+
14	mylenie wyrazów podobnych brzmieniowo	d	+	+	+	+	+
15	fałszywe pary synonimiczne	d	+	+	+	+	+

Nr	Cechy słownikowe	Pochodzenie cechy	Pokolenie najstarsze	Pokolenie starsze	Pokolenie średnie	Pokolenie młodsze	Pokolenie najmłodsze
16	**zmiany formy wyrazowej motywowane fonetyką kresową**	k	+	+	+	–	+
17	**oboczne występowanie niektórych leksemów w zmienionej postaci**	i	+	+	+	–	+

Załącznik 1.

Kwestionariusz osobowy dla przedstawicieli pokoleń najstarszego, starszego i średniego

1. Imię i nazwisko (inicjały)
2. Wiek
3. Miasto
4. Gdzie Pan/Pani się urodził/-ła?
   a) miasto
   b) wieś

Proszę podać nazwę miejscowości

5. Kim się Pan/ Pani czuje?
   a) Polakiem
   b) Polakiem i Białorusinem
   c) Białorusinem z polskimi korzeniami
   d) Białorusinem
   e) inna odpowiedź
6. Wykształcenie:
   a) podstawowe
   b) średnie
   c) wyższe
   d) zawodowe
7. Narodowość ojca?
8. Narodowość matki?
9. W jakim/-ich języku /-ach mówił/-ła Pan/Pani w domu rodzinnym?
10. Jakie imiona były /są u Pana/Pani w rodzinie? .
11. Jaki język uważa Pan/Pani za język ojczysty?
12. Do jakiej szkoły chodził/ -ła Pan/Pani?
    a) rosyjskojęzycznej
    b) białoruskojęzycznej
13. Czy miał/ -a Pan/ Pani jakieś kursy nauki języka polskiego? Jeśli tak, proszę podać w jakiej formie (zajęcia indywidualne w domu, kursy, zajęcia pozalekcyjne, kursy językowe na uniwersytecie, itd.)
14. Czy starał/ -ła się Pan/ Pani nauczyć swoje dzieci języka polskiego oraz kultury polskiej? Jeśli tak, to w jaki sposób Pan/ Pani to robił/ -ła?

15. Czy Pana/ Pani dzieci/ wnuki chodzą/ chodziły do polskojęzycznej szkoły lub na kursy języka polskiego?

16. Jakiej narodowości jest żona/mąż Pana/Pani?

17. Jakiego języka używa Pan/Pani w domu?

najczęściej

często

rzadko

nigdy

18. Jakiego języka używa/-ł(- ła) Pan/Pani w pracy?

najczęściej

często

rzadko

nigdy

19. Jakiego języka używa Pan/Pani podczas mszy?

najczęściej

często

rzadko

nigdy

20. Jakiego języka używa Pan/Pani podczas modlitwy osobistej?

najczęściej

często

rzadko

nigdy

21. W jakim języku spowiada się Pan/Pani?

najczęściej

często

rzadko

nigdy

22. W jakim języku rozmawia Pan/Pani na parafii (np. z innymi parafianami na terytorium kościoła, z księdzem na plebanii, z siostrami zakonnymi, z ministrantami itd.)?

najczęściej

często

rzadko

nigdy

23. Zdaniem Pana/ Pani, msza święta po polsku jest niezrozumiała dla Pana/ Pani pokolenia?
24. Czy popiera Pan/ Pani wprowadzanie mszy świętych w języku białoruskim? Jeśli tak, to dlaczego?
25. W jakim/-ich języku/-ach rozmawia Pan/Pani ze znajomymi Polakami z Białorusi?
26. Czy czyta Pan/Pani polskojęzyczną prasę? Jeśli tak, proszę wymienić tytuły.
27. Czy ma Pan/Pani ulubioną książkę w języku polskim? Jeśli tak, to proszę podać tytuł.
28. Czy słucha Pan/Pani polskojęzycznego radia? Jeśli tak, proszę podać nazwę stacji radiowej.
29. Czy ogląda Pan/Pani polskojęzyczną telewizję? Jeśli tak, proszę wymienić ,co Pan/Pani lubi oglądać (np. wiadomości, seriale, koncerty, teleturnieje itd.)
30. Czy słucha/ -ł (-ła) Pan/ Pani polskiej muzyki? Jeśli tak, proszę wymienić kogo/ tytuły piosenek ?
31. Czy ma Pan/Pani rodzinę i (lub) przyjaciół mieszkających w Polsce? Jeśli tak, w jakim języku Pan/Pani rozmawia z nimi?
32. W jakim języku pisze Pan/Pani listy i/(lub) kartki?

najczęściej
często
rzadko
nigdy

33. Czy był/-a Pan/Pani w Polsce obecnej? Jeśli tak, proszę podać cel wyjazdu (odpoczynek, u rodziny, praca, zakupy).
34. Czy należy Pan/Pani do jakiejś organizacji polonijnej? Jeśli tak, proszę podać nazwę organizacji.
35. Czy posiada Pan/ Pani Kartę Polaka? Jeżeli tak, proszę podać, co było przyczyną do tego, żeby taki dowód wyrobić (potwierdzenie własnej narodowości, otrzymanie zniżek, ułatwienie w otrzymywaniu wizy, znalezienie pracy w Polsce itd.)

*Uwagi:

Załącznik 2.

Kwestionariusz osobowy dla przedstawicieli pokolenia młodszego (1981–2000)

1. Imię i nazwisko (inicjały)
2. Wiek
3. Miasto
4. Kim się Pan/Pani czuje?
   a) Polakiem
   b) Polakiem i Białorusinem
   c) Białorusinem z polskimi korzeniami
   d) Białorusinem
   e) inna odpowiedź
5. Wykształcenie:
   a) podstawowe
   b) średnie
   c) wyższe
   d) zawodowe
6. Gdzie Pan/Pani studiuje/ studiował/–ła?
   a) na Białorusi
   b) w Polsce
   c) inne państwo (proszę podać jakie)
7. Gdzie Pan/Pani mieszka na stałe?/ Gdzie zamierza zamieszkać na stałe?
8. Narodowość ojca?
9. Narodowość matki? .
10 Narodowość dziadków?
   a) ze strony ojca
   b) ze strony matki
11. W jakim/–ich języku/–ach mówił/–ła Pan/Pani w domu rodzinnym?
12. Jakie imiona były /są u Pana/Pani w rodzinie?
13. Jaki język uważa Pan/Pani za język ojczysty?
14. Czy chodził/–ła Pan/Pani do polskojęzycznej grupy w przedszkolu?
15. Do jakiej szkoły chodził/–ła Pan/Pani?
   a) rosyjskojęzycznej
   b) białoruskojęzycznej

c) polskojęzycznej

16. Czy miał/–ła Pan/Pani jakieś kursy nauki języka polskiego? Jeśli tak, proszę podać w jakiej formie (zajęcia indywidualne w domu, kursy, zajęcia pozalekcyjne, kursy językowe na uniwersytecie, itd.)

17. Czy żałuje Pan/Pani, że chodził/–ła lub nie chodził/–ła do szkoły polskiej? Dlaczego?

18. Czy jest Pan/Pani żonaty/zamężna? Jeśli tak, jakiej narodowości jest żona/mąż Pana/Pani?

19. Czy zamierza Pan/Pani uczyć swoje dzieci języka polskiego oraz kultury polskiej? Jeśli tak, to w jaki sposób Pan/Pani to robi?

20. Jakiego języka używa Pan/Pani w domu?

najczęściej

często

rzadko

21. Jakiego języka używał/–ła Pan/Pani w pracy?

najczęściej

często

rzadko

22. Na mszę w jakim języku chodzi Pan/Pani?

najczęściej

często

rzadko

23. Jakiego języka używa Pan/Pani podczas modlitwy osobistej?

najczęściej

często

rzadko

24. W jakim języku spowiada się Pan/Pani?

najczęściej

często

rzadko

25. W jakim języku rozmawia Pan/Pani na parafii (np. z innymi parafianami na terytorium kościoła, z księdzem na plebanii, z siostrami zakonnymi, z ministrantami itd.)?

najczęściej

często

rzadko

26. Zdaniem Pana/Pani, msza święta po polsku jest niezrozumiała dla Pana/Pani pokolenia? Dlaczego?

27. Czy popiera Pan/ Pani wprowadzanie mszy świętych w języku białoruskim? Dlaczego?

28. Jeśli uczestniczył/–ła Pan/Pani na zajęciach z religii, to w jakim języku one były? Czy były zrozumiałe w tym języku?

29. Jaki język preferowałby/–łaby Pan/Pani do nauki katechezy dla swoich dzieci? Dlaczego?

30. Czy zamierza Pan/Pani oddać swoje dzieci do polskojęzycznej szkoły i (lub) na zajęcia pozalekcyjne z języka polskiego i kultury polskiej? Dlaczego?

31. W jakim/–ich języku/–ach rozmawia Pan/Pani ze znajomymi Polakami z Białorusi? Dlaczego?

32. Czy czyta Pan/Pani polskojęzyczną prasę? Jeśli tak, proszę wymienić tytuły.

33. Czy ma Pan/Pani ulubioną książkę w języku polskim? Jeśli tak, to proszę podać tytuł.

34. Czy słucha Pan/Pani polskojęzycznego radia? Jeśli tak, proszę podać nazwę stacji radiowej.

35. Czy ogląda Pan/Pani polskojęzyczną telewizję? Jeśli tak, proszę wymienić, co Pan/Pani lubi oglądać (np. wiadomości, seriale, koncerty, teleturnieje itd.)

36. Czy słucha Pan/Pani polskiej muzyki? Jeśli tak, proszę wymienić kogo/tytuły piosenek?

37. Czy korzysta Pan/Pani z polskojęzycznych portali internetowych? Jeśli tak, to proszę podać z jakich oraz jak często?

38. Czy ma Pan/Pani rodzinę i (lub) przyjaciół mieszkających w Polsce? Jeśli tak, w jakim języku Pan/Pani rozmawia z nimi? Jak częsty jest kontakt?

39. Jak często jest Pan/ Pani w Polsce?

40. Czy należy/ należał/–ła Pan/Pani do jakiejś organizacji lub instytucji polonijnej? Jeśli tak, proszę podać nazwę organizacji.

41. Czy posiada Pan/Pani Kartę Polaka? Jeżeli tak, proszę podać, co było przyczyną do tego, żeby taki dowód wyrobić (potwierdzenie własnej narodowości, otrzymanie zniżek, ułatwienie w otrzymywaniu wizy, znalezienie pracy w Polsce itd.)

*Uwagi:

Załącznik 3.

Kwestionariusz osobowy dla przedstawicieli pokolenia najmłodszego (2001–2020)

Podana poniżej ankieta była przeprowadzona wśród uczniów Liceum Społecznego im. Elizy Orzeszkowej przy ZS Polska Macierz Szkolna na Białorusi w Grodnie oraz w Szkole Średniej nr 8 w Wołkowysku z polskim językiem nauczania. Respondenci z Lidy wypełniali nieznacznie zmodyfikowaną wersję ankiety na formularzach Google.

1. Imię i nazwisko (inicjały)
2. Wiek
3. Miasto
4. Kim się Pan/ Pani czuje?
   a) Polakiem
   b) Polakiem i Białorusinem
   c) Białorusinem z polskimi korzeniami
   d) Białorusinem
   e) inna odpowiedź
5. Narodowość ojca?
6. Narodowość matki?
7. Narodowość dziadków
   a) ze strony ojca
   b) ze strony matki
8. W jakim/-ich języku /-ach mówi Pan/Pani w domu?
9. Jakie imiona były /są u Pana/Pani w rodzinie?
10. Jaki język uważa Pan/Pani za język ojczysty?
11. Czy chodził/ -ła Pan/ Pani do polskojęzycznej grupy w przedszkolu?
12. Do jakiej szkoły chodzi Pan/Pani?
    a) rosyjskojęzycznej
    b) białoruskojęzycznej
    c) polskojęzycznej
13. Czy chodzi Pan/ Pani na jakieś kursy nauki języka polskiego? Jeśli tak, proszę podać w jakiej one są formie (zajęcia indywidualne w domu, kursy, zajęcia pozalekcyjne, kursy językowe na uniwersytecie, itd.)
14. Czy zamierza Pan/ Pani podjąć studia w Polsce?

15. Czy chciał/-aby Pan/ Pani zamieszkać w Polsce na stałe?

16. Czy chodzi Pan/ Pani na jakieś dodatkowe zajęcia z kultury polskiej? Czy uważa Pan/ Pani, że takie zajęcia mogą się Panu/ Pani do czegoś przydać?

17. Jakiego języka używa Pan/Pani w domu?

najczęściej

często

rzadko

18. Jakiego języka używa Pan/Pani w szkole/ na kursach/ zajęciach fakultatywnych podczas przerw?

najczęściej

często

rzadko

19. Na mszę w jakim języku chodzi Pan/ Pani?

najczęściej

często

rzadko

20. Jakiego języka używa Pan/Pani podczas modlitwy osobistej?

najczęściej

często

rzadko

21. W jakim języku spowiada się Pan/Pani?

najczęściej

często

rzadko

22. W jakim języku rozmawia Pan/Pani na parafii (np. z innymi parafianami na terytorium kościoła, z księdzem na plebanii, z siostrami zakonnymi, z ministrantami itd.)?

najczęściej

często

rzadko

23. Zdaniem Pana/ Pani, msza święta po polsku jest niezrozumiała dla Pana/ Pani pokolenia?

24. Czy popiera Pan/ Pani wprowadzanie mszy świętych w języku białoruskim? Jeśli tak, to dlaczego?

25. Jeśli uczestniczył/ -ła Pan/ Pani na zajęcia z religii, to w jakim języku one były? Czy były zrozumiałe w tym języku?
26. W jakim języku musi być prowadzona katecheza dla dzieci i młodzieży? Dlaczego?
27. W jakim/-ich języku/-ach rozmawia Pan/Pani ze znajomymi Polakami z Białorusi?
28. Czy czyta Pan/Pani polskojęzyczną prasę? Jeśli tak, proszę wymienić tytuły.
29. Czy ma Pan/Pani ulubioną książkę w języku polskim? Jeśli tak, to proszę podać tytuł.
30. Czy słucha Pan/Pani polskojęzycznego radia? Jeśli tak, proszę podać nazwę stacji radiowej.
31. Czy ogląda Pan/Pani polskojęzyczną telewizję? Jeśli tak, proszę wymienić ,co Pan/Pani lubi oglądać (np. wiadomości, seriale, koncerty, teleturnieje itd.)
32. Czy słucha Pan/ Pani polskiej muzyki? Jeśli tak, proszę wymienić kogo/ tytuły piosenek ?
33. Czy korzysta Pan/Pani z polskojęzycznych portali internetowych? Jeśli tak, to proszę podać z jakich oraz jak często?
34. Czy ma Pan/Pani rodzinę i (lub) przyjaciół mieszkających w Polsce? Jeśli tak, w jakim języku Pan/Pani rozmawia z nimi?
35. Czy był/-a Pan/Pani w Polsce? Jeśli tak, proszę podać cel wyjazdu (odpoczynek, u rodziny, praca, zakupy).
36. Czy należy Pan/Pani do harcerstwa?
37. Czy należy Pan/ Pani do jakiegoś zespołu polonijnego? Jeśli tak, to do jakiego?
38. Czy posiada Pan/ Pani Kartę Polaka? Jeżeli tak, proszę podać, co było przyczyną do tego, żeby taki dowód wyrobić (potwierdzenie własnej narodowości, otrzymanie zniżek, ułatwienie w otrzymywaniu wizy, bezpłatne studia w Polsce itd.).

*Uwagi:

Lista informatorów

Wyjaśnienie skrótów:

Skróty miast: Gr – Grodno, Lid – Lida, Woł – Wołkowysk. Podane inicjały przy skrótach miast oznaczają pierwsze litery imienia i nazwiska informatora. Jedna litera przy skrócie miasta oznacza, że respondent przedstawił się tylko z imienia. Gdy w grupie respondentów występowało kilka osób o takich samych inicjałach, przeważnie rozróżniam ich za pomocą cyfry przy inicjałach, np. GrACh1 i GrACh2. W przypadku pokolenia najmłodszego informatorów podzieliłam na uczestników ankiet i autorów tekstów, ponieważ nie zawsze byli to ci sami respondenci. W przypadku, kiedy któraś osoba nie podała imienia lub nazwiska dostawała skrót miasta skąd pochodzi oraz cyfrę porządkową.

Pokolenie najstarsze (1921–1940)

1. GrGS
2. GrIR
3. GrLS
4. GrRD
5. LidJG
6. LidM
7. LidZR
8. WołAŻ
9. WołBB
10. WołIK
11. WołKJ
12. WołL
13. WołLD
14. WołLS
15. WołMP
16. WołSW
17. WołWK

Pokolenie starsze (1941–1960)

1. GrJP
2. GrsiostraStella

3. LidJŁ
4. LidK
5. LidMS
6. WołAJ
7. WołEM
8. WołHD
9. WołHK
10. WołHS
11. WołIW
12. WołMB

Pokolenie średnie (1961–1980)

1. GrBA
2. GrIK
3. GrLN
4. GrWM
5. LidAZ
6. LidEG
7. LidWM
8. LidACz
9. WołAW
10. WołHA
11. WołHJ
12. WołHJD
13. WołIP
14. WołRD

Pokolenie młodsze (1981–2000)

1. GrBCz
2. GrEA
3. GrOSz
4. GrWCzP
5. LidAJ
6. LidGrAł

7. LidMZ
8. WołAPS
9. WołDSG
10. WołJW
11. WołKS
12. WołOS
13. WołPK
14. WołWB
15. WołWS
16. WołWŻ

Pokolenie najmłodsze (2001–2020)

Uczestnicy ankiet:

1. GrA1
2. GrA2
3. GrACh1
4. GrACh2
5. GrAL
6. GrAS
7. GrAZ
8. GrDA
9. GrDB
10. GrDS
11. GrDS
12. GrDT
13. GrESz
14. GrEV
15. GrII
16. GrJL
17. GrK
18. GrKD
19. GrKDa
20. GrKG
21. GrKM

22. GrKSz
23. GrKZa
24. GrMG
25. GrMG
26. GrMM
27. GrMP
28. GrMSz
39. GrPS
29. GrPT
30. GrR
31. GrRCh
32. GrS
33. GrSK
34. GrUK
35. GrWCh
36. GrWF
37. GrWS1
38. GrWS2
40. LidA
41. LidAM
42. LidDB
43. LidDK
44. LidK1
45. LidK2
46. LidMCh
47. LidVU
48. WołAS
49. WołAU
50. WołAW
51. WołAZ1
52. WołAZ2
53. WołBŻ
54. WołDCh
55. WołDP

56. WołGK
57. WołJG
58. WołJK
59. WołJZ
60. WołKD
61. WołKI
62. WołKK
63. WołKS
64. WołMD
65. WołMG
66. WołMU
67. WołNW
68. WołPG
69. WołPS
70. WołSN
71. WołWG
72. WołWM1
73. WołWM2
74. WołWP
75. WołWW

Autorzy tekstów pisanych:

1. Gr1
2. Gr10
3. Gr11
4. Gr12
5. Gr13
6. Gr14
7. Gr15
8. Gr16
9. Gr17
10. Gr18
11. Gr19
12. Gr2

13. Gr20
14. Gr21
15. Gr22
16. Gr23
17. Gr24
18. Gr25
19. Gr26
20. Gr27
21. Gr28
22. Gr29
23. Gr3
24. Gr30
25. Gr31
26. Gr32
27. Gr33
28. Gr34
29. Gr35
30. Gr36
31. Gr37
32. Gr4
33. Gr5
34. Gr6
35. Gr7
36. Gr8
37. Gr9
38. GrAC
39. GrAG1
40. GrAG2
41. GrAG3
42. GrAM
43. GrAZ
44. GrDB1
45. GrDB2
46. GrDG1

48. GrDGer
49. GrDK
50. GrDŁ
51. GrDN
52. GrGG
53. GrIP
54. GrJSz1
55. GrJSz2
56. GrKA
57. GrKD
58. GrKM1
59. GrKM2
60. GrKZ
61. GrMG
62. GrMH
63. GrML
64. GrOW1
65. GrOW2
66. GrRK
67. GrWCh
68. GrZK
69. Woł1
70. Woł2
71. WołAR
72. WołAS
73. WołDM
74. WołEA
75. WołK
76. WołKD
77. WołKM
78. WołMR
79. WołNL
80. WołWB
81. WołWJ

Mapa 1. Obszar badań

Źródło: opracowanie własne.

The aim of present thesis, titled *Local Polish language in Grodno region (on the example of recorded continuous scrips and interviews from Grodno, Lida and Volcovysk),* is to describe the Polish language as well as sociolinguistic determinants of several generations of Polish people living in three Belarusian cities in Grodno region: Grodno, Lida and Volcovysk. Currently, there are approximately 300 thousand people claiming to have polish roots, which is around 3% of all citizens. Predominant amount of indigenous Polish Belarusians (around 80%) is located in Grodno region, which makes it an area of a compact enclave of Poles in Belarus. The Polish language, which is used by Poles from Grodno region, is considered northern borderland. The thesis consists of an introduction, theoretical chapter, five analytical chapters, summary, bibliography and appendix. Chapter One presents research aim, material base and settled rules of description, condition of research on the Polish language in Belarus as well as the most crucial definitions related to the thesis topic. Chapters Two-Six contain sociological characteristics of certain generations of Polish people from the cities in question together with an analysis of the Polish language subsystems used by the respondents: phonetics, inflection, syntax, word-formation and lexis. The thesis is concluded by *Data analysis summary, Bibliography* and *Appendix* which consists of comparison tables of registered qualities, personal questionnaires, a list of informants along with a map. Representatives from three major cities in Grodno region – Grodno, Lida and Volcovysk – were selected for the purpose of the research. The respondents were divided into generation groups considering that one generation equals 20 years, which resulted in establishing 5 generations: the oldest (1921–1940), older (1941–1980), middle (1961–1980), younger (1981–2000), the youngest (2001–2020). Language data analyzed in the thesis were collected primarily through recordings with the exception of the youngest generation. After the verification of data collection method, it was replaced with a questionnaire and enriched with written samples of continuous scripts. Fifty nine people were studied using a continuous interview method, resulting in approximately 43 hours of recordings; in turn, 75 respondents of the youngest generation were studied using a questionnaire method. The recordings and questionnaires had been collected for several years (2015 to 2022). Language analysis of every generation was divided into two parts: socio-linguistic and linguistic. The sociolinguistic part includes data related to the way the Polish language was or is present in particular areas of the respondents' lives: identity, everyday life, education, spirituality, formal and informal communication along with high culture and popular culture. Language competencies were also discussed with regards to Polish (reading, writing, speaking and comprehension). In the language part, collected data were presented from the perspective of

an analysis of language features, which were divided into the following features: phonetic (in the case of the youngest generation, replaced with orthographic and graphic), inflectional, syntactic, word-formation and lexical. In the conclusion of the language analysis, mentioned features of the Polish language were categorized twofold: in relation to the range of occurrence in participants' responses – here, often, medium and rarely (idialect) occurred features were specified, as well as depending on the ancestry – here, borderland, interferential and defective features were specified. According to the research, the analyzed group shows changes in perception of national identity which has a tendency to assimilate to the majority of the population, which is Belarusian, and, in addition, seems to be growing among younger generations. As stated by the socio-linguistic analysis, development of identity of Polish people in Belarus, as well as functioning of the Polish language, resembles the functioning of Polonia across the continent and overseas. Hence, it may be concluded that we should avoid an artificial division of continental Polonia into "Polonia" and "Poles over the western border", since they are alike. The following number of features can be derived from the Polish language within the studied generations: the oldest generation – 132, older – 111, middle – 113, younger – 44, the youngest – 97. Borderland features in idialects of the above-mentioned generations are presented in the following way: the oldest – 74%, older – 71%, middle – 74%, younger – 59%, the youngest – 34%. Interferential features are arranged in the following way: the oldest – 15%, older – 16%, middle – 14%, younger – 16%, the youngest – 23%. Defective features in idialects of particular generations are sorted in the following way: the oldest – 11%, older – 13%, middle – 12%, younger – 25%, the youngest – 43%. The analysis concludes that the borderland language features among the generations in question are constant to a degree, however, their frequency is decreasing – the younger the generation, the smaller the amount of borderland features. Superiority of the defective and interferential features (66%) within the youngest generation confirms that Polish for them is *de facto* a foreign language. There was also an inherited tendency noticed in a number of language features among the following generations. Within the younger generation research group, there were no often occurred features, and with regards to the younger generation group, there appeared to be an insignificant amount of those features compared to that of older generations. The linguistic analysis shows that there is no often occurred feature of the Polish language left that would appear in all five generations of respondents.